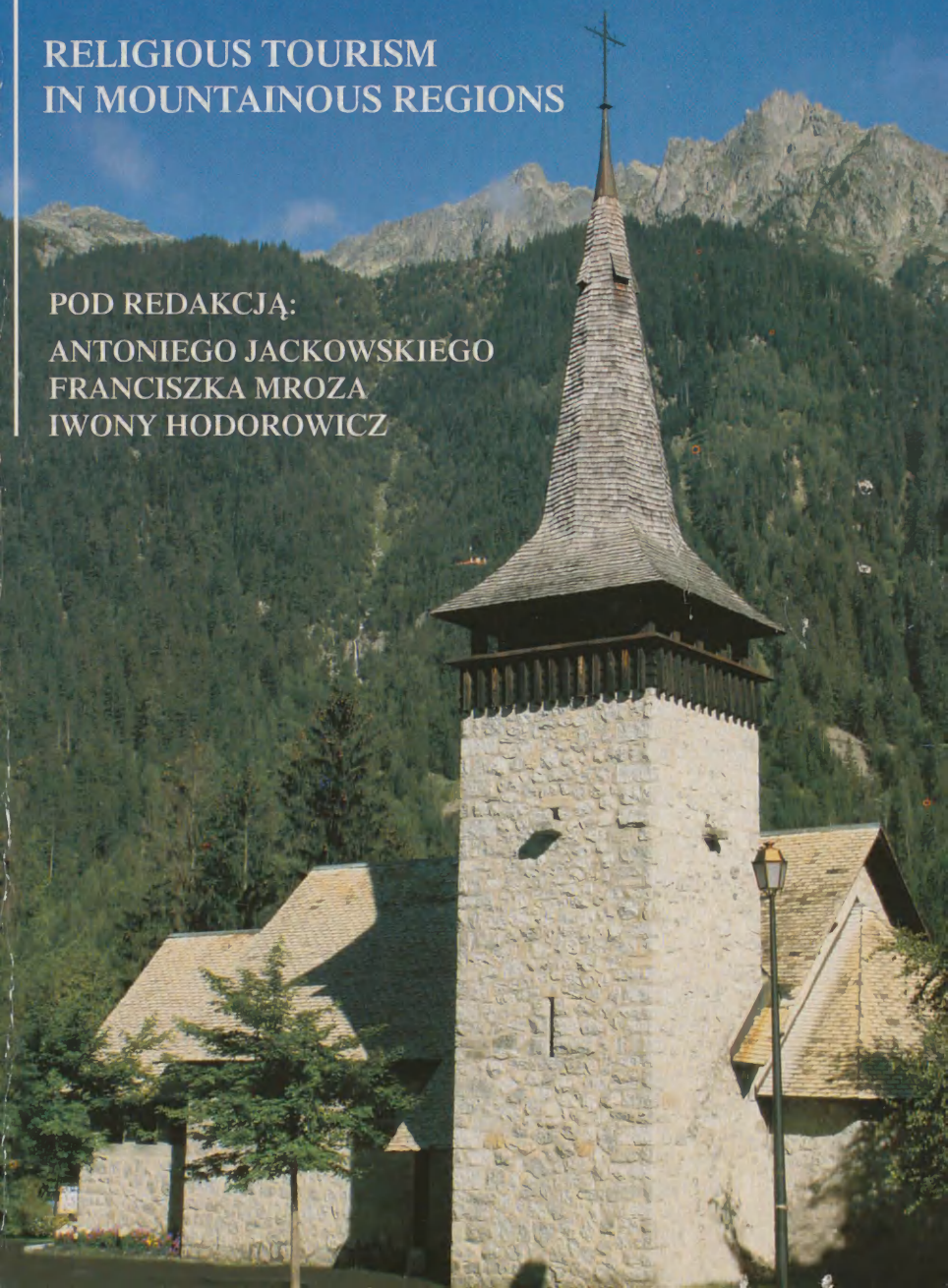


TURYSTYKA RELIGIJNA NA OBSZARACH GÓRSKICH

RELIGIOUS TOURISM
IN MOUNTAINOUS REGIONS

POD REDAKCJĄ:
ANTONIEGO JACKOWSKIEGO
FRANCISZKA MROZA
IWONY HODOROWICZ



**TURYSTYKA RELIGIJNA
NA OBSZARACH GÓRSKICH**

**RELIGIOUS TOURISM
IN MOUNTAINOUS REGIONS**

THE PODHALANSKA STATE HIGHER EDUCATION VOCATIONAL
SCHOOL IN NOWY TARG

RELIGIOUS TOURISM IN MOUNTAINOUS REGIONS

Eds. by:
Antoni Jackowski
Franciszek Mróz
Iwona Hodorowicz

Nowy Targ 2009

PODHALAŃSKA PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA
W NOWYM TARGU

TURYSTYKA RELIGIJNA NA OBSZARACH GÓRSKICH

Pod redakcją:
Antoniego Jackowskiego
Franciszka Mroza
Iwony Hodorowicz

Nowy Targ 2009

WYDAWCA

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu

Publikacja wydana ze środków FPH STESKAL w Nowym Targu

REDAKCJA

prof. dr hab. Antoni Jackowski, dr Franciszek Mróz, mgr Iwona Hodorowicz

RECENZENT

prof. dr hab. Stefan Skiba



338.48:27:796
REDAKCJA TECHNICZNA
Iwona Hodorowicz

KOMPUTEROWY SKŁAD TEKSTU

Franciszek Mróz

PRZYGOTOWANIE DO DRUKU

Iwona Hodorowicz, Franciszek Mróz

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Franciszek Mróz

PROJEKT I OPRACOWANIE GRAFICZNE OKŁADKI

Jadwiga Mączka

Printed in Poland

ISBN 978-83-60621-10-3

Wydanie I, Nowy Targ 2009

Druk: Drukarnia Steskal – „DRUKUJTANIO.COM”
ul. Ludźmierska 29; 34-400 Nowy Targ; tel. +48 18 264 97 23

Spis treści

Contents

Wstęp	11
Introduction	15
<i>Wiaczesław Andrejczuk</i>	
Jaskinie jako obiekt turystyki religijnej	19
Caves as Religious Tourism Destination	33
<i>Alicja Barłowska-Łapka, Dariusz Zajac</i>	
Atrakcyjność turystyczna ośrodka kultu maryjnego w Dębowcu	35
Tourist Appeal of the Marian Cult Centre in Dębowiec	49
<i>Tadeusz Biernat, Tadeusz Ciupa, Roman Suligowski</i>	
Sanktuaria w Górach Świętokrzyskich i możliwości wykorzystania ich w turystyce	51
Sanctuaries in the Holy Cross Mountains and their Use in Tourism	61
<i>Tadeusz Biernat, Tadeusz Ciupa, Roman Suligowski</i>	
Ruch turystyczny do sanktuarium na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich w roku milenijnym 2006	63
Tourist Traffic to the Holly Cross Sanctuary in the Holy Cross Mountains in the Millennial Year of 2006	72
<i>Krzysztof Borodako, Józef Sala</i>	
Kraków jako ośrodek turystyki religijnej społeczności żydowskiej	73
Kraków – Religious Tourism Destination for Jewish Community	83
<i>Ks. Jan Cebulak</i>	
Szlak Papieski w Beskidzie Niskim	85
The Papal Route in the Lower Beskid Mountains	98

Peter Čuka, Patrik Bubelíny, Bohuslava Gregorová

Turystyka religijna w górskich obszarach Słowacji Środkowej na przykładzie ośrodka Staré Hory	99
Religious Tourism in the Mountain Region of Central Slovakia Based on the Example of the Staré Hory Pilgrimage Centre	108

Alena Dubcová, Alfred Krogmann

Mariánske pútnické miesta v Nitrianskom kraji	109
The Marian Cult Centres of Pilgrimage in the Nitra Region	119

Katarzyna Ferfet

Camino de Santiago – hiszpańska turystyka religijna w obszarach górskich	121
The Way of St James – Spanish Religious Tourism in Mountain Areas	128

Beata Gładys

Pielgrzymki chasydów do grobów cadyków w Karpatach Polskich	129
Pilgrimages of Chassids to Tzadiks' Graves in Polish Carpathians	141

Stanisław Hanejko

Rola Kalwarii Pałacowskiej w rozwoju turystyki religijnej Podkarpacia	143
Role of Pałacowska Calvary in Religious Tourism Development in the Podkarpacie Region	150

Iwona Hodorowicz, Franciszek Mróz

Sanktuaria świętych i błogosławionych w Karpatach Polskich	153
Sanctuaries of the Saints and Blessed in Polish Carpathian Mountains	172

Iwona Hodorowicz, Franciszek Mróz

Pielgrzymowanie i turystyka religijna do ośrodków pielgrzymkowych w Tatrach i na Podhalu	173
Pilgrimages and Religious Tourism to Pilgrimage Sites in the Tatra Mountains and Podhale Region	195

Grażyna Holly

Dziedzictwo religijne czynnikiem rozwoju turystyki w polsko-słowackiej części Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”	197
Religious Heritage as Tourism Development Factor in Polish-Slovakian Part of „Eastern Carpathians” International Biosphere Reserve	212

Michal Hospodár

Najväčšie mariánske pútnické miesta v Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku	215
Most Important Marian Cult Pilgrimage Centres in the Greek Catholic Church in Slovakia	225

Antoni Jackowski

Turystyka religijna – problemy badawcze i terminologiczne	227
Religious Tourism – Research and Terminology Issues	240

Urszula Janicka-Krzywdą

Apokryficzne legendy o Najświętszej Maryi Pannie z obszaru polskiego Podkarpacia	243
Apocryphal Legends from Polish Carpathian Mountains Region Regarding of the Blessed Virgin Mary	277

Cezary Jastrzębski

Aspekty turystyczne ruchu pielgrzymkowego na Świętym Krzyżu w dobie rozbiorowej	279
Tourist Aspects of Pilgrimage Movement to the Holy Cross Monastery During the Era of the Partitions of Poland	292

ks. Tadeusz Juchas

Sanktuarium Maryjne w Ludźmierzu	293
Marian Sanctuary in Ludźmierz	300

o. Roman Oktawian Jusiak OFM

Przestrzeń przyrodnicza i antropogeniczna a sanktuaria religijne	301
--	-----

Izabela Kapera

Turystyka religijna w Beskidzie Wyspowym	323
Religious Tourism in Beskid Wyspowy..	333

Maria Koniusz

Materialne pozostałości religijne Łemków atrakcją turystyczną Beskidu Niskiego i Sądeckiego	335
Material Remnants of Lemkos Religion as Tourist Attraction in the Lower Beskids and the Sącz Beskids	350

Maria Koniusz, Bogusław Sawicki

Przekrojowa historia polskich pielgrzymek do Rzymu	353
Cross-sectional History of Polish Pilgrimages to Rome	361

Roman Matykowski

Sanktuaria, obiekty i ślady kultury chrześcijańskiej w diecezji bielsko-żywieckiej jako miejsca docelowe turystyki religijnej	363
Sanctuaries, Sites and Traces of Christian Culture in the Bielsko-Biała/ Żywiec Diocese as Religious Tourism Destinations	379

Bartłomiej Miszuk

Bioklimatyczne uwarunkowania turystyki religijnej w regionie Sudetów Zachodnich	381
Bioclimatic Conditions of Religious Tourism in the West Sudety Mountains Region	393

Nurettin Özgen

Blessed Mountains of Religions: Tourism Potential of Agri (Ararat) Mountain and Development of Decisions Related to Tourism Planning	395
Święte góry w religiach: potencjał turystyczny góry Ararat i rozwój strategii dotyczących planowania turystyki	408

Stanisław Polański, Katarzyna Szajowska, Alicja Kawalec

Wpływ sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza na rozwój turystyki religijnej w Nowym Żmigrodzie w Beskidzie Niskim	409
Influence of the Blessed Father Władysław Findysz Sanctuary on the Development of Pilgrim Tourism in Nowy Żmigród in the Lower Beskids	416

Lukasz Quirini-Popławski, Rafał Quirini-Popławski

Główne monastery Beskidów Wschodnich (Dobromil-Ławrów-Hoszów-Skit Maniawski). Podróżnicy i badacze do 1914 r.	417
Major Eastern-rite Monasteries in the Eastern Beskids (Dobromil-Ławrów-Hoszów -Skit Maniawski). Travelers and Explorers until 1914	432

Lucyna Przybylska

Zagadnienia z geografii religii obszarów górskich w „Peregrinus Cracoviensis”	433
Religion Geography Issues with Respect to Mountainous Regions in “Peregrinus Cracoviensis”	445

Maciej Rak

Kwiatki Matki Bożej. Góralskie fitonimy odwołujące się do świętych i Matki Bożej	447
Flowers of the Virgin Mary. Highlanders' Fitonims Referring to Saints and the Virgin Mary	457

Paweł Różycki

Cisza górskich pustelni i sanktuariów w pielgrzymowaniu do Boga	459
Silence of Mountain Hermitages and Sanctuaries in Pilgrimage to God	466

Bogusław Sawicki, Jadwiga Antoszek

Turystyka religijna w Radecznicy jako istotny element rozwoju produktu turystycznego na Roztoczu	467
Religious Tourism in Radecznica as Important Factor in Tourist Product Development of the Roztocze Region	475

Izabela Sołjan

Święte góry w religiach świata	477
Holy Mountains in Religions of the World	486

Joanna Szczepankiewicz-Battek

Protestancka turystyka religijna w Sudetach	487
Protestant Religious Tourism in the Sudety Mountains	495

Aleksander Wiecheć

Babiogórskie ślady Jana Pawła II	497
Traces of John Paul II in the Babia Góra Massif	510

Maciej Wyszyński

Nowe kierunki w turystyce religijnej w Bhutanie	511
New Religious Tourism Trends in Bhutan	528

Danuta Żizka-Salamon, Iwona Hodorowicz

Uczestnictwo studentów kierunku turystyka i rekreacja Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu w turystyce religijnej	529
Participation of Recreation and Tourism Students Attending the Podhale State School of Higher Vocational Education in Nowy Targ in Religious Tourism	537

Wstęp

W religijnym odczuciu góry są bliższe Boga niż równiny. Szczyty górskie, z powodu ich skierowania w stronę nieba, uważano za miejsca zamieszkania Boga, którego majestat ukrywa się za obłokami. Historia religii zna różne święte góry, które – według powszechnego przekonania – stanowiły kosmiczny punkt spotkania się nieba z ziemią. Świątynie budowane na kształt góry uchodziły wśród ludów Wschodu za wzgórza bogów. Tak było np. w przypadku babilońskiego *zikkurat*. Według jednej z tradycji egipskich świat powstał przez wyłonienie się prawzgórza z bezmiaru wód pierwotnych. W inskrypcjach odkrytych na ścianach piramid bóg-stwórca Attum jest nazywany „Wzgórzem”, a Enhil, główne bóstwo sumeryjskie, ma także przydomek „Wielkiej Góry”. W mitologii greckiej góra Olimp była siedzibą greckich bogów, którzy mieszkali w pałacach zbudowanych tam przez Hefajstosa. Żaden człowiek nie miał tam prawa wstępu. Ludzie snuli jedynie domysły na temat życia bogów na nieosiągalnej dla nich górze. To sprawia, że szczyt ten jest symbolem potęgi, niedostępności i odrębności.

Aspekt łączności Boga i góry ukazuje również Pismo Święte. Jest to bardzo ważny element biblijny. Aramejczycy mówili na Boga Izraelitów, że „*jest Bogiem gór*” (1 Krl 20, 23). Na miejsce złożenia w ofierze Izaaka przez ojca Abrahama była przewidziana góra, którą miał wskazać sam Pan Bóg. Jeszcze za czasów Mojżesza miejsce to nazywało się „Na wzgórzu Pan się ukazuje” (Rdz 22, 14). Po wyjściu z Egiptu Izraelici zaczęli wędrówkę po pustyni i – po pewnym czasie – rozbili obóz u stóp góry Synaj. Góra ta otoczona była wielką czcią. Bóg poprzez Mojżesza zakazuje Izraelitom jakiegokolwiek zbliżania się do niej: „*Oznacz ludowi granicę dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią.*” (Wj 19, 11-12). Świadczy to jak istotna jest ta góra, Bóg może nawet odebrać człowiekowi życie, jeśli ten się do niej zbliży. „*Góra zaś Synaj była spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu. (...)*

I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił” (Wj 19, 17-20). Wtedy Bóg przekazał ze szczytu góry dziesięć przykazań. Wydarzenie to zwane przymierzem jest jednym z najważniejszych jakie miały miejsce przed narodzinami Chrystusa. Synaj to symbol potęgi, świętości ale i porozumienia oraz „umowy” pomiędzy Bogiem a człowiekiem.

Góra należy również do ulubionych obrazów w języku religijnym Nowego Testamentu. Góry w życiu Jezusa – to symboliczne kamienie milowe na drodze wiodącej z ziemskich padołów ku wyżynom niebieskim. Jezus Chrystus na górze wybrał dwunastu apostołów, na Górze Błogosławieństw wygłosił tzw. „Kazanie na Górze”, na Golgocie został ukrzyżowany, a z Góry Oliwnej wstąpił do nieba. Pismo Święte zawiera w sobie wiele odniesień do gór, które były łącznikiem między Bogiem a człowiekiem a w teraźniejszości zyskały miano religijnych miejsc kultu.

Wiele uwagi poświęcał górom, największy autorytet XX wieku, Jan Paweł II. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski 8 czerwca 1979 roku w Nowym Targu podczas homilii powiedział: *„Człowiekowi potrzebne jest to piękno krajobrazu – i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski, a także spoza Polski. Ciągną latem i zimą. Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym: w marszu, w podejściu, w wspinaczce, w zjeździe narciarskim. Ej, ła się w oku kręci”*¹. Podczas wakacyjnego odpoczynku w Dolinie Aosty u stóp Mont Blanc Papież mówił: *„Oto góry – Alpy. Do tych gór przybywa wielu ludzi, mieszkańców tej ziemi, gości z różnych stron, o różnych narodowościach. Przybywają tu na specjalne wyzwanie. Góry są wyzwaniem, góry prowokują człowieka, istotę ludzką, młodych i nie tylko młodych, do dokonania wysiłku w celu zwyciężenia samych siebie. (...) Tu, w góry przyjeżdża się, by stanąć przed pewną rzeczywistością geograficzną, która nas przewyższa i pobudza do zaakceptowania tej postawy, do pokonania samych siebie. I widać tych piechurów, turystów, alpinistów, tych wspinających się nierzadko jak bohaterowie, którzy podążając za milczącym słowem, słowem majestatycznym, odwieczną wymową gór, idą, wspinają się i pokonują samych siebie, aby dotrzeć na szczyty”*². O pięknie, majestacie i dostojności gór Papież Jan Paweł II mówił również podczas wakacji w alpejskim miasteczku Les Combes w lipcu 1999 r.: *„Ileż mam możliwość udać się w góry i podziwiać górskie krajobrazy, dziękuję Bogu za majestat i piękno stworzonego świata. Dziękuję mu za Jego własne piękno, którego wszechświat jest jakby odbłaskiem, zdolnym zachwycić wrażliwe umysły i pobudzić je do wielbienia Bożej wielkości. W górach znajdujemy nie tylko wspaniałe widoki, które można podziwiać, ale niejako szkołę życia. Uczymy się tutaj znosić trudy w dążeniu do celu, pomagać sobie wzajemnie w trudnych chwilach, razem cieszyć się ciszą, uznawać własną małość w obliczu majestatu i dostojństwa gór”*³.

Góry, będąc częścią usakralizowanej przyrody, stanowiły dla wielu społeczeństw obszar święty. Zjawisko lokalizacji w górach obiektów sakralnych obserwujemy we wszystkich religiach świata. W katolicyzmie szczególną rolę odgrywają Alpy, Karpaty czy Pireneje. Warto choćby podkreślić, że na terenie polskich Karpat funkcjonuje obecnie około 130 ośrodków kultu religijnego, co stanowi prawie 15% takich miejscowości w naszym kraju. W sanktuariach karpaccy znajduje się ponad 40 koronowanych wizerunków Matki Bożej, czyli niemal 20% takich obrazów i figur w kraju.

W polskiej literaturze przedmiotu brak było dotychczas bardziej szczegółowych studiów umożliwiających rozeznanie nad stanem badań naukowych dotyczących turystyki religijnej w obszarach górskich. Z kolei organizowane do tej pory konferencje dotyczące turystyki religijnej dotyczyły zazwyczaj wybranych problemów, związanych przede wszystkim z funkcjonowaniem głównych ośrodków kultu religijnego – zarówno w skali globalnej, jak i regionalnej. Nie obserwowano natomiast zainteresowania turystyką religijną w terenach górskich.

W styczniu 2008 r. podczas spotkania władz i pracowników naukowych trzech Uczelni – Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, Uniwersytetu w Preszowie i Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ podjęto inicjatywę zorganizowania spotkania naukowego poświęconego w całości problematyce związanej z turystyką religijną na obszarach górskich. Tematyka konferencji spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem naukowców w Polsce i Słowacji.

W Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Turystyka religijna w obszarach górskich (ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-słowackiego)”, która odbyła się w dniach od 7 do 10 października 2008 r. w Bukowinie Tatrzańskiej wzięło udział ponad 60 naukowców reprezentujących 25 ośrodków naukowych i dydaktycznych Polski, Słowacji i Turcji. Organizatorami konferencji była Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Uniwersytet w Preszowie i Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ. Podczas dwudniowej sesji referatowej zostało ogłoszonych 38 referatów oraz zaprezentowano 5 posterów.

Oddane do rąk Czytelnika wydawnictwo zawiera teksty referatów oraz materiałów zaprezentowane podczas konferencji. Publikacja stanowi pierwszą w naszej literaturze próbę spojrzenia na problem turystyki religijnej w obszarach górskich. Mamy nadzieję, że prezentowane w publikacji rozważania naukowe, pozwolą właściwie ocenić ten nie zawsze jeszcze dostrzegany i doceniany walor duchowy i materialny gór.

Słowa szczególnego podziękowania przekazujemy na ręce Pana Zbigniewa Steskala – właściciela Firmy Produkcyjno-Handlowej Steskał w Nowym Targu za sfinansowanie druku publikacji. Dziękujemy wszystkim Autorom za uczestnictwo

w naszym wydawnictwie. Mamy nadzieję, że opracowanie to będzie stanowić inspirację do podejmowania dalszych badań nad turystyką religijną na obszarach górskich.

Antoni Jackowski, Franciszek Mróz, Iwona Hodorowicz

Przypisy

¹ S. Stolarczyk, *Papież jakiego nie znamy*, Warszawa 2005, s. 153.

² *Ibidem*, s. 172.

³ Jan Paweł II, *Anioł Pański*, 11 lipca 1999 — Les Combes.

Introduction

The religious feeling situates mountains closer to God than plains. Mountain tops, directed at the sky, were considered to be the seat of God whose majesty hid behind clouds. The history of religion abounds in sacred mountains which were commonly perceived to be the cosmic point of contact between the heaven and the earth. According to peoples of the East, mountain-shaped temples were believed to be gods' mountains. Such was the case of the Babylonian *zikkurat*. According to one Egyptian tradition, the world was created when the original hill emerged from the expanse of original waters. Inscriptions discovered on the walls of the pyramids, refer to the god-creator Atum as the "Hill", while Enlil, the main Sumerian god is also called the "Great Mountain". In the Greek mythology, Mount Olympus was the seat of Greek gods who lived in palaces built there by Hefaistos. No man was allowed there. People only wondered about the lives of gods on the mountain inaccessible to them. All this makes the mountain top a symbol of power, inaccessibility and separateness.

The aspect of connection between God and the mountain is also shown in the Bible. It is a very important biblical element. The Aramaic people called the Israelites' God the "*God of the mountains*" (1 Kings 20:23). Abraham was expected to sacrifice his son Isaac on a mountain that was to be pointed by God himself. At the times of Moses this location was still called "*On the mountain Yahweh provides.*" (Genesis 22:14). After the exodus from Egypt, the Israelites started their journey through the desert and after some time they put up a camp at the foot of Mount Sinai which was held in great reverence. Through Moses, God forbade the Israelites to approach the mountain: "*You will mark out the limits of the mountain and say, 'Take care not to go up the mountain or to touch the edge of it. Anyone who touches the mountain will be put to death.'*" (Exodus 19:11-12). It shows how important this mountain is, God can even take man's life if he approaches it. "*Mount Sinai was entirely wrapped in smoke, because Yahweh had descended on it in the*

form of fire.(...) and Yahweh called Moses to the top of the mountain; and Moses went up." (Exodus 19:17-20). Then from the top of the mountain God gave Moses the Ten Commandments. This event, called a covenant, is one of the most important occurrences before the birth of Christ. Sinai symbolises not only power and sanctity but also agreement and a "contract" between God and man.

The mountain is also a favourite metaphor in the religious language of the New Testament. Mountains in the life of Jesus were symbolic milestones on his way from the earthly valleys to the heavenly hills. It was on a mountain that Jesus chose the Twelve Apostles. He gave his "Sermon on the Mount" on the Mount of Beatitudes, he was crucified on Golgotha and ascended to heaven from the Mount of Olives. The Bible has many references to mountains that were a link between God and man. At present these places have become religious cult sites.

The greatest authority of the 20th century, John Paul II, paid much attention to the mountains. During his first pilgrimage to Poland, on 8 June 1979, while giving a sermon in Nowy Targ he said: "Man needs the beauty of the landscape so it is no wonder that people from all over Poland and from abroad are attracted to this place. They come in summer and in winter. They wish to rest. They want to find themselves coming close to nature. They want to regain their strength by means of healthy physical exercise: walking, hiking, climbing and skiing. I am touched when I think of it."¹ During a holiday in the Aosta Valley at the foot of Mount Blanc, the Pope said: "Here are mountains – the Alps. Many people, inhabitants of this earth, visitors from various locations and of different nationalities come here. They come to answer a call. The mountains are a challenge, they provoke man, the human creature, the young and not only the young to make an effort to overcome their weaknesses. (...) We come here to the mountains to face a certain geographic reality that surpasses us and inspires to accept this attitude and to conquer ourselves. And there they are, the hikers, tourists alpinists, who climb often like heroes, who follow the silent word, the majestic word, the eternal articulateness of the mountains, who walk, climb and conquer themselves to reach the mountain peaks."²

Pope John Paul II also spoke of the beauty, majesty and dignity of the mountains during a holiday in the alpine town of Les Combes in July 1999: "Whenever I have an opportunity to go to the mountains and admire the mountainous landscape I thank God for the majesty and beauty of the created world. I thank him for his own beauty of which the universe is a kind of reflection that can delight sensitive minds and inspire them to worship God's greatness. In the mountains we find not only beautiful views that can be admired but also a school of life. We learn here how to cope with difficulties while reaching an aim, how to help each other in difficult situations, to enjoy silence together and recognise one's smallness facing the majesty and dignity of the mountains".³

Mountains, being part of sacralised nature, have been a sacred area for many peoples. Sacred buildings are located in the mountains in all religions of the world. In Catholicism, a particularly important role is played by the Alps, the Carpathians and the Pyrenees. It is worth mentioning that in the Polish Carpathians there are approximately 130 centres of religious cult, which accounts for almost 15% of such locations in Poland. Carpathian sanctuaries host over 40 crowned effigies of Virgin Mary, i.e. almost 20% of such pictures and sculptures in the whole country.

Polish literature concerning the subject has not yet had thorough studies gathering the results of scientific research in the religious tourism in mountainous areas. Conferences on religious tourism held so far have usually dealt with selected problems concerning primarily the operation of main centres of religious cult both on a global and local scale. There have been no analyses of interest in religious tourism in mountainous areas.

In January 2008, during a meeting of authorities and scientific workers of three schools – the Podhale State School of Higher Vocational Education in Nowy Targ, the Preszow University and the Jagiellonian University Institute of Geography and Spatial Planning, it was decided to organise a scientific meeting devoted solely to religious tourism in mountainous areas. Scientists from Poland and Slovakia found the subject of the conference very appealing.

The International Scientific Conference “Religious Tourism in Mountainous Areas (With Special Focus on the Polish-Slovakian Border)” that was held from 7th to 10th October 2008 in Bukowina Tatrzańska was attended by over 65 scientists representing 25 scientific and teaching centres from Poland, Slovakia and Turkey. The conference was organised by the Podhale State School of Higher Vocational Education in Nowy Targ, the Preszow University and the Jagiellonian University Institute of Geography and Spatial Planning. 38 lectures were given and 5 posters were presented during the two-day lecture session.

This publication comprises the texts of the lectures and materials presented during the conference. The publication is the first such attempt in our literature to review the issue of religious tourism in mountainous areas. We hope that the scientific analyses presented here will provide an opportunity to properly evaluate the spiritual and material quality of the mountains that is not always perceived and often underestimated.

We acknowledge in particular the assistance of Mr. Zbigniew Steskal, the owner of Firma Produkcyjno-Handlowa Steskal in Nowy Targ that sponsored the printing of this publication. Finally, we wish to thank all the authors for their participation in this project. We hope that the study will inspire further research in religious tourism in mountainous areas.

Przypisy

¹ S. Stolarczyk, *Papież jakiego nie znamy*, Warszawa 2005, p. 153.

² *Ibidem*, s. 172.

³ John Paul II, the Angelus, 11 July 1999 – Les Combes.

Jaskinie jako obiekt turystyki religijnej

Wprowadzenie

Jaskinie fascynują człowieka od zarania dziejów. Od niepamiętnych czasów kojarzą się mu z miejscem ucieczki, schronienia, są podświadomym symbolem łona matki, narodzenia i odrodzenia się, początków i końca życia. W mitach i legendach, w obrzędach inicjacji, wyobrażnia człowieka przedstawia jaskinie jako miejsca, gdzie skupiają się życiotwórcze, witalne siły ziemi, gdzie prorokują wyrocznie, gdzie na poświęconych nachodzi olśnienie, gdzie duszom ukazuje się niebiańskie światło. Święte jaskinie i groty, położone we wnętrzu gór i wzgórz (symbolizujących łączenie się nieba i ziemi), to miejsca skupienia się energii duchowej – w owalnych sklepieniach, kolumnach czy lingamach. W Meksyku jaskinie oraz karłowate bóstwa deszczu są symbolami żyzności i obfitości.

Bardzo często jaskinie występują w kazaniach i mitach o bóstwach, prorokach czy bohaterach, jak na przykład, jaskinia Lejbadejska, opisana przez starożytnego greckiego geografa Pozaniasza (II wiek n.e.). Wszyscy, zwracający się przy jaskini do zamieszkującej ją wyroczni, odpowiadającej głosem pochłoniętego otchłanią króla Trofmija, poznawszy swój los i przyszłość wpadali tuż przed jaskinią w stan paraliżującego przestraszenia. W legendach plemion tureckich jaskinia – to miejsce narodzin pierwszego człowieka.

W starożytności, w jaskiniach z podziemnymi rzekami i potokami odbywały się rytuały ku czci boga Mitry – z wykorzystaniem liści, kwiatów i owoców roślin. Starożytna filozofia grecka uważała jaskinie za metaforyczny obraz całego świata materialnego. Według Platona rozum człowieka umieszczony jest jak gdyby w jaskini i widzi tylko iluzje – odzwierciedlenia świata prawdziwego. Ten zaś może być pojęty wyłącznie przez wyobraźnię i ducha. W Chinach grzebano w jaskiniach imperatorów, ponieważ uważano je za najbardziej odpowiednie miejsce zmartwychwstania namiestników boskich.

Jako źródło inspiracji duchowych jaskinie odbierano również w tradycji chrześcijańskiej. Jaśle umieszczone w jaskini, stały się miejscem narodzin Jezusa. W jaskini na Patos święty Joann doznał też wizji apokaliptycznych.

W folklorze różnych narodów w jaskiniach często umieszczano skarby, chronione przez duchów, smoków i krasnoludów (jak na przykład w bajkach arabskich o lampie Aladyna, Aladynie i czterdziestu rozbójnikach itd.).

Z innej strony, ciemność i ograniczona przestrzeń jaskiń często kojarzyła się ludziom ze złymi mocami i zaświatem. W psychoanalizie obraz jaskini symbolizuje regresywne pragnienia. Tajemnicze, o panującym zawsze zmroku, często nieprzyjazne, „bezdenne” lub „bez końca”, jaskinie zawsze były dla człowieka innym światem. Rzadko zagłębiał się w ich wnętrze, w głębsze partie. Lecz części wejściowe jaskiń oraz grotty służyły mu wiarą i prawdą w aspekcie praktycznym – jako dom i schronisko przed niepogodą, zimnem oraz drapieżnikami.

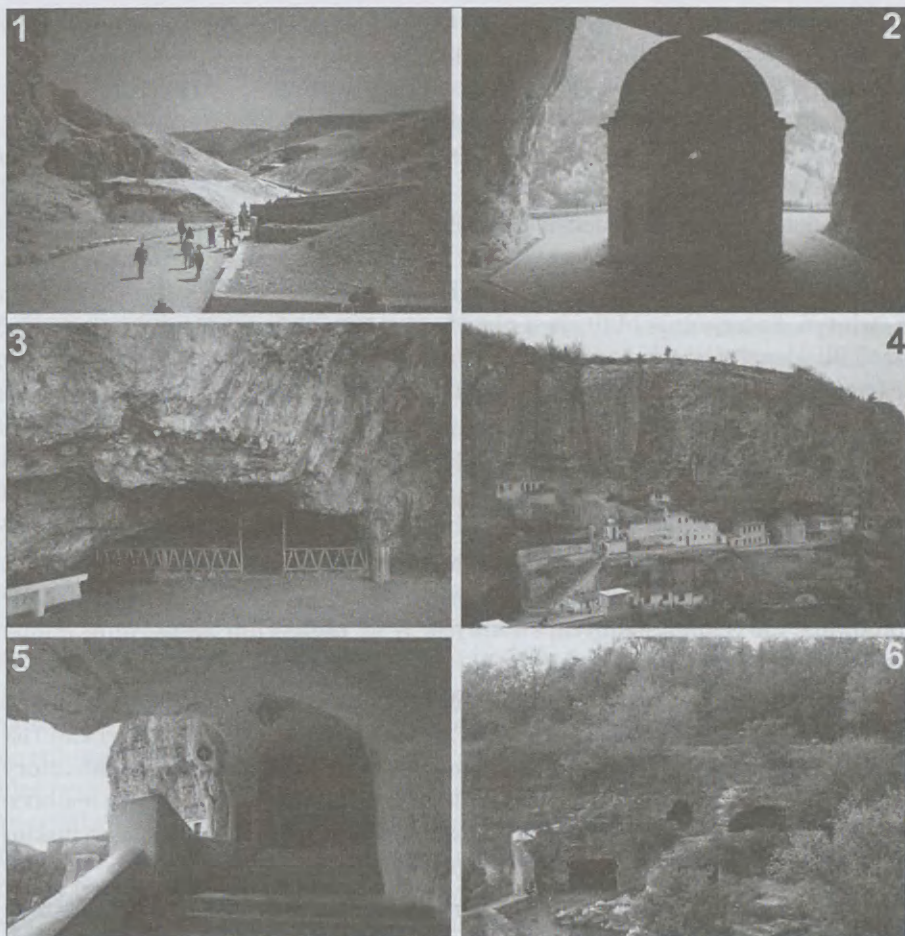
Z innej jeszcze strony, niezwykle wystrój wewnętrzny jaskiń – szata naciekowa, dziwaczne podziemne utwory i kształty inspirowały go do uprawiania sztuki jaskiniowej: malowania na ścianach obrazów zwierząt, wykonania rzeźb, ceramiki „iłowej” itd. Sztuka jako taka zrodziła się w jaskiniach! Dzieła pierwotnej sztuki jaskiniowej miały na celu nie tylko wyrażanie stanu emocjonalnego ówczesnego człowieka, jego pragnienie piękna, lecz przede wszystkim kierowane były do sił przyrody w celu uzyskania ich przychylności oraz powodzenia.

Człowiek pierwotny często uważał jaskinie za siedlisko złych mocy lub duchów, za siedzibę różnorakich mocy nadprzyrodzonych. Z tym jest związany powszechnie znany fakt odbywania celowych rytuałów w jaskiniach, mających na celu złagodzenie stosunku bóstw do człowieka i jego potrzeb życiowych. Jaskinie służyły często za miejsca kultowe, miejsca ofiarne itd. Właśnie kultowa funkcja jaskiń obok „schroniskowej” była dla człowieka pierwotnego najważniejszą.

Trochę historii

W czasach starożytnych fascynacja człowieka jaskiniami przybrała w aspekcie religijnym nieco inny charakter. Człowiek starożytny, Grek czy Rzymianin, jak również Chińczyk, umieścił w jaskiniach zaświaty. Przypomnijmy sobie chociażby jaskiniową rzekę Styks, którą po śmierci odpływał człowiek do innego świata. Dla człowieka starożytnego jaskinie służyły (jak również wysokie góry – Fudzi, Kanczen-dzonga czy Olimp) za siedzibę bogów. W jaskini mieszkał na przykład bóg wiatrów Eol (stąd określenie Dziura Eola). W jaskini (na Krecie) urodził się Zeus (jest to obecnie jaskinia turystyczna).

Inny wątek świętości jaskiń w starożytności – to bogactwa (dary boskie), które zawierały jaskinie w swoim wnętrzu. Na pustyni mogła to być woda, w górach – kosztowne lub ozdobne kamienie (na przykład Święta Jaskinia starożytnych Egipcjan na Synaju, w której wydobywano turkusy dla faraonów).



Fot. 1. Przykłady sakralnego wykorzystania jaskiń: 1 – wejścia do grobowców królewskich, wykutych z wykorzystaniem naturalnych szczelin i pustek (Dolina Królów, Okolice Luksoru, Egipt), 2 – średniowieczna bazylika przy wejściu do jaskini (Apeniny, Włochy), 3 – czynna cerkiew prawosławna w grotcie skalnej przy brzegu morza (Kreta, Grecja), 4-5 – Świato-Uspienski klasztor (okolice Baczysaraju, Krym, Ukraina), wykorzystujący naturalne predyspozycje (dużą grotę w wapiennej ścianie), 4 – widok ogólny kompleksu klasztorowego, 5 – wejście do cerkwi przy klasztorze, 6 – jaskiniowe świątynie karaimów (skalne miasto Chufu-Kale, Krym, Ukraina) (fot. Władysław Andrzejczuk).

Zarówno w starożytności, jak i w czasach jeszcze dawniejszych, jaskinie służyły też za miejsca pochówku lub za grobowce. Sporządzając na wzór jaskiń podziemne komory budowniczy grobowców w Dolinie Królów również wykorzystywali naturalne predyspozycje – szeroko rozwarte szczeliny skalne i próżnie podziemne (fot. 1-1).

Kojarzenie jaskiń z zaświatem, z ciemnością było tak mocno zakorzenione w świadomości naszych przodków, że przy braku jaskiń dla pochówku wydłubywano je w skałach. Tradycja „pogrzebu jaskiniowego” trwała przez tysiąclecia i jej wyraźne ślady widoczne są na wszystkich kontynentach i w większości kultur prehistorycznych i starożytnych Starego i Nowego (na przykład u andyjskich Inków) Świata.

Świętość jaskiń jako siedzib boskich lub magicznych miejsc kultowych znalazła swoje odzwierciedlenie również w starożytnej architekturze skalnej przez wykucie (przy braku jaskiń naturalnych) w miękkich skałach sztucznych grot i świątyń. Szczególnie obfitują w obiekty tego typu obszary starożytnych cywilizacji Bliskiego Wschodu (na przykład Pietra w Jordanii), północnej i saharyjskiej Afryki (Mali, Maroko, Algieria, Egipt), Indii, Persji i inne.

W czasach średniowiecznych aspiracje religijne człowieka w stosunku do jaskiń nieco osłabły. Chociaż nadal kojarzyły się one jemu najczęściej z ciemną stroną świata czy życia, nie mniej jednak funkcja kultowa jaskiń przybrała wówczas inne kształty. Jaskinie stały się świątyniami. W średniowiecznej Europie, szczególnie we Włoszech, w dużych wejściowych grotach jaskiń powstały kościoły i bazyliki (fot. 1-2). Dość często nawet naturalne jaskinie i próżnie podziemne zostały „adaptowane” do celów religijnych, kultowych. W tej postaci lub jakości funkcjonują one czasami do dziś (fot. 1-3, fot. 1-4).

Czasy średniowiecza – to również okres budownictwa na szeroką skalę miast jaskiniowych i klasztorów skalnych (fot. 1-5). Tysiące ich otaczają szerokim (na 1000 i więcej km) pierścieniem region morza Śródziemnego i Czarnego. Klasztory jaskiniowe nawiązują przede wszystkim do chrześcijaństwa, chociaż nie są one obce i innym (poza islamem) religiom i ich odłamom, na przykład, karaimom krymskim (skalne miasta Chufut Kale, Mangup Tępe i inne) (fot. 1-6).

Nowsze czasy łącznie z ateistycznym na ogół wiekiem dwudziestym cechują się upadkiem zainteresowania jaskiniami pod względem religijnym, kultowym itd. Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach w związku z krachem idei komunistycznej, wkroczeniem w erę postindustrialną i globalnym rozwojem turystyki na świecie rośnie „popyt duchowy” i wzrasta zainteresowanie obiektami kultu, w tym – jaskiniowymi.

Artykuł ten ze względu na obszerność tematu i jego wieloaspektowość ma na celu jedynie zasygnalizowanie zagadnienia współczesnych jaskiń kultowych, jaskiń jako obiektów pielgrzymkowych i ogranicza się do kilku przykładów, które będą opisane niżej. Główne uwagi dotyczą jaskiń kultowych czy pielgrzymkowych dwóch ważniejszych typów: jaskiń – świątyń oraz świętych jaskiń – grobowców.

Święte jaskinie obu typów charakterystyczne są dla wszystkich światowych religii, chociaż – w różnym stopniu.

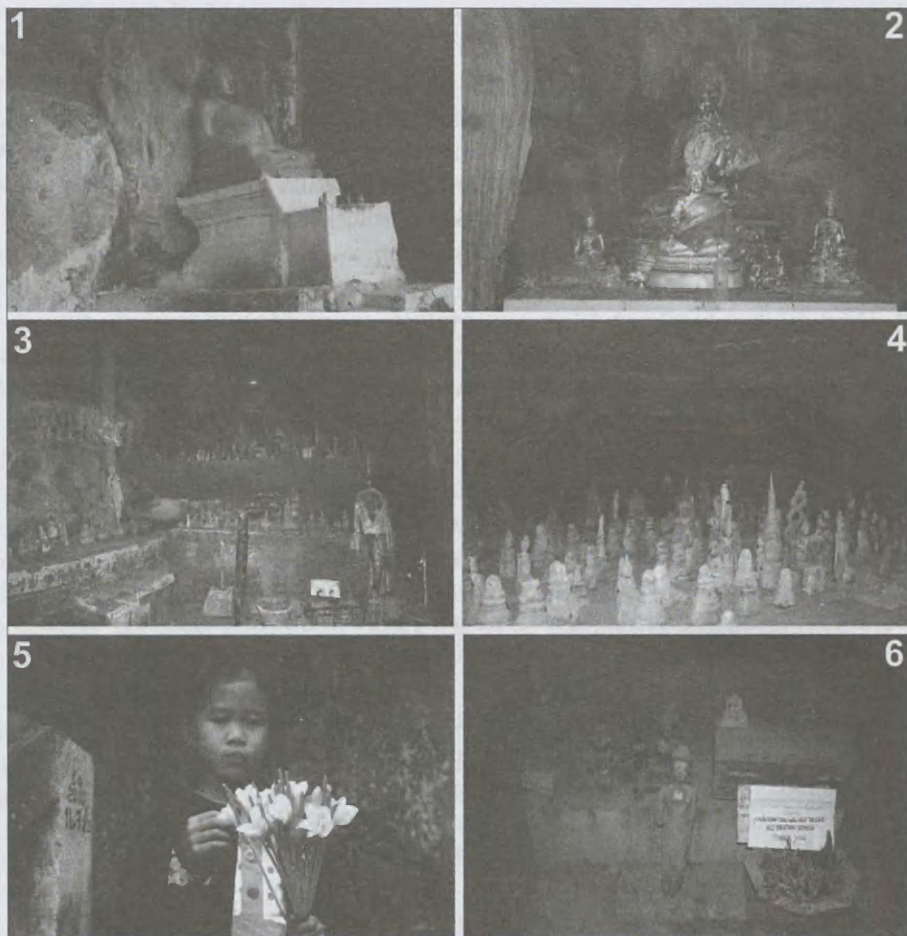
Święte jaskinie buddyzmu

Najczęściej spotykamy je w krajach i na obszarach zamieszkiwanych przez wyznawców buddyzmu. Są to, przede wszystkim, regiony Południowo-wschodniej Azji – Indochiny (Birma, Laos, Wietnam, Tajlandia i Kambodża), częściowo Chiny, Indie oraz Tybet, Nepal i Bhutan. W Azji Centralnej – to Mongolia oraz niektóre obszary Rosji (Buriatia, Kałmykia, Chakasja i Tuwa).

Wspomniane regiony, szczególnie Azji Południowo-wschodniej, cechuje pomimo innych przesłanek, szerokie rozpowszechnienie krasu wapiennego. Znajdują się tutaj najbardziej obszerne i znane tereny występowania tzw. tropikalnego krasu kopiastego, wieżowego i pagórkowego (prowincja Junań w Chinach oraz pasma górskie Indochin). W krasie tym od wieków znane są tysiące dużych i mniejszych jaskiń. Nie będzie przesadą jeżeli powiemy, iż każda większa jaskinia na tym ogromnym obszarze, szczególnie w Indochinach, ma status świętej czyli – świątyni Buddy. Zarówno przy wejściu (fot. 2-1) a przede wszystkim – w wewnętrznych partiach tych jaskiń, w dużych grotach i salach oraz w niszach na ścianach – stawiane są posągi Buddy. Zwykle w centrum większej sali jaskiniowej znajduje się główny (czasami olbrzymi) posąg (fot. 2-2), a w salach bocznych – mniejsze (fot. 2-3). U stóp Buddy prawie zawsze znajdujemy dziesiątki, setki, a czasami nawet tysiące (!) mniejszych i małych posążków, statuetek i figurek Buddy (fot. 2-4). Zrobione są one z kamienia, metali, głównie brązu, rzadko z drewna i innych materiałów. Różnią się wielkością, kształtem (choć nie odbiegają od kanonu siedzącego „w lotosie” bóstwa), wiekiem (niektóre mogą mieć ponad tysiąc lat). Oczywiście należą do świątyni i nie wolno zabierać ich na „pamiątkę”. Oprócz statuetek znajdujemy tu „dary”, złożone bóstwu w ofierze przez pielgrzymów (kwiaty, owoce, czasami jedzenie). Ofiarne przedmioty nabyć można tuż przy wejściu do jaskini (fot. 2-5). W niektórych świętych jaskiniach, szczególnie turystycznych, są skrzynie ofiarne gdzie turysta czy pielgrzym może zaofiarować pieniądze (fot. 2-6).

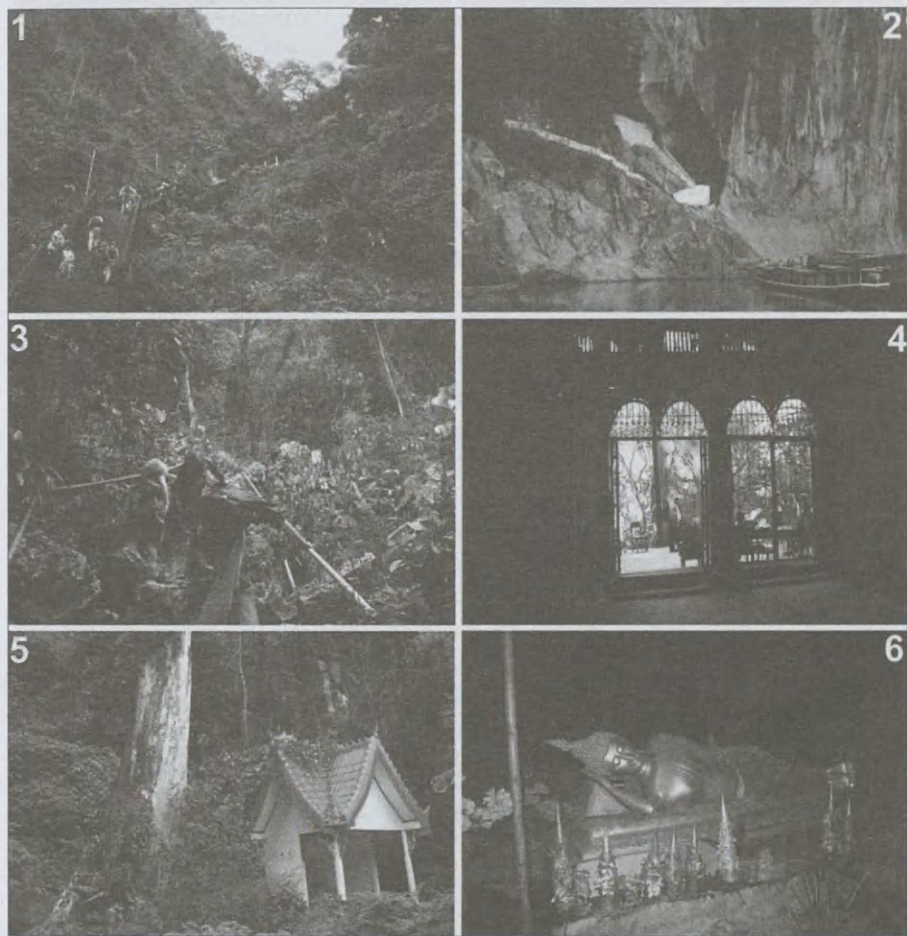
Do jaskiń prowadzą schody, szczególnie jeżeli są to jaskinie turystyczne (fot. 3-1, 3-2), ale tak jest nie zawsze. W wielu przypadkach dojście jest trudne, nawet ryzykowne, potrzebujące wysiłku fizycznego (fot. 3-3). Wejścia do jaskiń czasami oddzielone od świata kratą (fot. 3-4), lecz zdarza się to rzadko. Często przy jaskiniach stoją kapliczki (fot. 3-5). W przypadku większych jaskiń turystycznych plac przed jaskinią czy górą, w której ona się znajduje wykorzystuje się przez miejscowych jako miejsce pikniku weekendowego. Na ogół posągi Buddy w jaskiniach, w tym – główny posąg – stawiane są w tradycyjnej pozycji siedzącej, lecz nierazko zdarzają się przypadki posągów leżących, w tym też – pod baldachimem (fot. 3-6).

Święte jaskinie spotykane są również w regionach wyznawców tybetańskiego odłamu buddyzmu. Największa ich ilość znajduje się w Zachodnim Tybecie, szczególnie w rejonie świętej góry Kajlas.



Fot. 2. Świąte jaskinie buddyzmu: 1-4 – święta jaskinia w Laosie, 1 – posąg Buddy przy wejściu do jaskini, 2-3 – posągi Buddy w salach jaskiniowych, 4 – terakotowe statuetki Buddy w bocznej grocie korytarza jaskiniowego, 5 – dziewczynka, sprzedająca kwiaty przy wejściu do jaskini, 6 – ofiarna skrzynia w jaskini pielgrzymkowej (fot. Wiaczesław Andrejczuk).

W świętych jaskiniach zabrania się zostawiać napisy na ścianach, śmieci oraz przedmioty inne niż kultowe. Obok funkcji pielgrzymkowej, jaskinie wykorzystywane są także turystycznie, co wcale nie przeszkadza wiernym. Jest to kolejny przejaw tolerancji i życzliwości, tak właściwych dla wyznawców buddyzmu.



Fot. 3. Święte jaskinie buddyzmu – jaskinie z okolic Luang-Prabang (Laos): 1 – schody, prowadzące do świętej jaskini, zaadoptowanej do celów turystyczno-pielgrzymkowych, 2 – święta jaskinia w urwisku wapiennym nad Mekongiem z betonowymi schodami, ułatwiającymi podejście, 3 – urwista ścieżka wspinaczkowa – dojście do „dzikiej” jaskini pielgrzymkowej, 4 – wejściowy otwór świętej jaskini, chroniony (co rzadko się zdarza) kratami, 6 – leżący posąg Buddy w centralnej sali świętej jaskini (fot. Waczesław Andrejczuk).

Święte jaskinie hinduizmu

Hinduizm jest religią o dużej liczbie wyznawców (około miliarda!), lecz o stosunkowo niewielkim zasięgu terytorialnym. Ogranicza się ów do obszaru półwyspu Hindostan z położonymi w jego obrębie Indiami. Święte jaskinie mają w tym regionie szerokie rozpowszechnienie, lecz ze względu na słaby rozwój zjawisk krasowych

w Indiach są to jaskinie przeważnie sztuczne – wykute w miękkich skałach w różnych okresach trwałej i niezwykle bogatej w wydarzenia historii tego kraju.

Jeżeli chodzi o jaskinie „prawdziwe”, pochodzenia naturalnego, to najbardziej znaną świętą jaskinią hinduizmu, zresztą jaskinią pielgrzymkową, jest jaskinia Amarnat w Himalajach (indyjski stan Dżammu i Kaszmir). Jaskinia znajduje się około 130 km na północny wschód od miasta Srinagar i jest położona na wysokości 4000 m nad poziomem morza. Pośrodku jaskini znajduje się gigantyczna bryła lodu, przypominająca kształtem hinduskiego boga Siwe. Ta właśnie bryła – stalagmit o niezwykle „posagowych” kształtach, „płaczący” i iskrzący się od topniejącego lodu, jest kultowym przedmiotem hindusów i celem ich letniej pielgrzymki.

Jaskinia Amarnat jest swoistą Mekką hinduistów. Co roku zmierzają do niej setki tysięcy wiernych (fot. 4-1, 4-2). Pielgrzymi zbierają się przy jaskini (fot. 4-3, 4-4) podczas pełnego księżyca w miesiącu Szaraban (lipiec-sierpień), kiedy to w wejściowej sali jaskini powstaje gigantyczny lodowy stalagmit, którego uważa się za lingam Siwy.

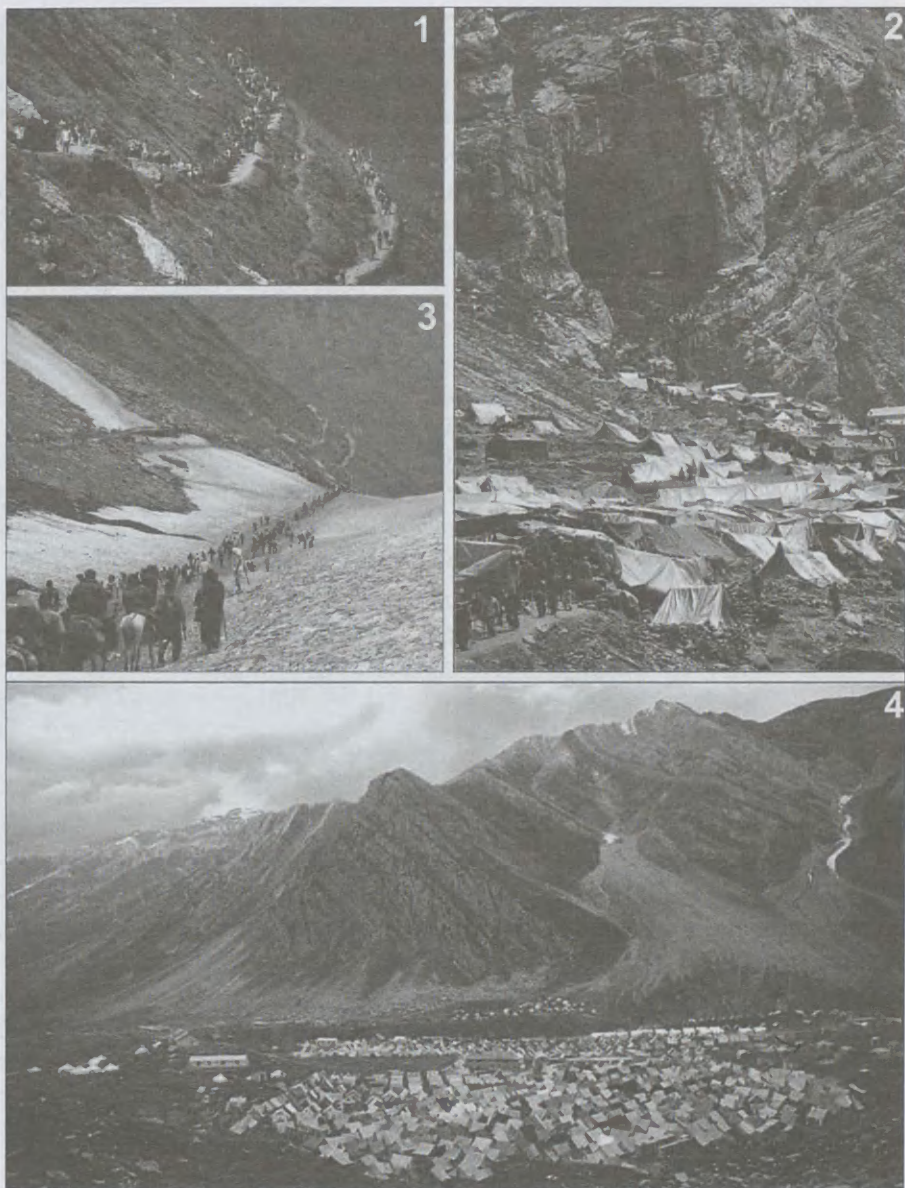
Dojście do celu nie jest łatwe. Droga do jaskini zajmuje wiele dni. Trzeba długo się wspinać krętymi ścieżkami, bardzo łatwo jest ulec tu chorobie wysokościowej. Dla ludzi z gorących tropikalnych wyżyn podnóża, jest tu bardzo zimno. Istnieją też poważne zagrożenia terrorystyczne (ze strony wyznawców islamu). Trudna droga „spłaszcza” do jednego poziomu wszystkich – bogatych i biednych, biznesmenów i żebraków. W trakcie tej niezwykle trudnej pielgrzymki każdy staje się sobą... Góry i trudności pomagają ludziom zrzucić maski codzienności, z których oni korzystają w zwykłym życiu „na dole”. Niestety, każdego roku ze względu na trudne warunki, w górach tych ginie od kilkudziesięciu do kilkuset osób.

Święte jaskinie sintoizmu

Krąg wyznawców sintoizmu ogranicza się głównie do Japonii. Sinto – to starożytna religia Japończyków o niezwyklej symbolice, egzotycznych rytuałach, ceremoniach i świętach, o mistycznej atmosferze świątynnych wnętrz. Skomplikowana istota sintoizmu jest ściśle związana z pojęciem kami – świętych duchów i bóstw, obecnych we wszystkim co istnieje. Kami to też słońce i wiatr, góra i rzeka, skała i jaskinia, drzewo i zwierzę. Nic dziwnego, że jaskinie są bardzo czczone w sintoizmie jako obiekty o niezwyklej ładunku duchowym.

Wiele aspektów sintoizmu nawiązuje do jaskiń. Występują one często w religijnej mitologii sinto. Jaskinia, na przykład, służyła schroniskiem Ducha Bogini Słońca. Jaskinia w górach, nawet niewielka, jest idealnym miejscem do wybudowania przy niej świątyni czy chramu.

Najbardziej znanymi w Japonii świątyniami jaskiniowymi sinto są święta jaskinia na wyspie Enosima koło miasta Kamakura i jaskinia w prefekturze Mijadzaki



Fot. 4. Pielgrzymka górską do świątyni hinduistów – jaskini Amarnat (Himalaje Zachodnie, stan Dżammu i Kaszmir, Indie): 1 i 3 – droga do jaskini, 2 i 4 – pole namiotowe pielgrzymów na przedpolu jaskini (www.fotodelo.ru).

(Ono, Wudard 2007). Przy jaskini Enosima wybudowano bazylikę o tej samej nazwie, poświęconą bogini Benten. Jaskinia w Mijadzaki to największa i najbardziej znana święta jaskinia w Japonii. W jej wnętrzu wybudowano świątynię chramu Udo. Obiektem kultu w tym chramie jest duch ojca pierwszego imperatora Japonii Dzimmu-Tenno, który, jak głosi legenda, właśnie się tam urodził.

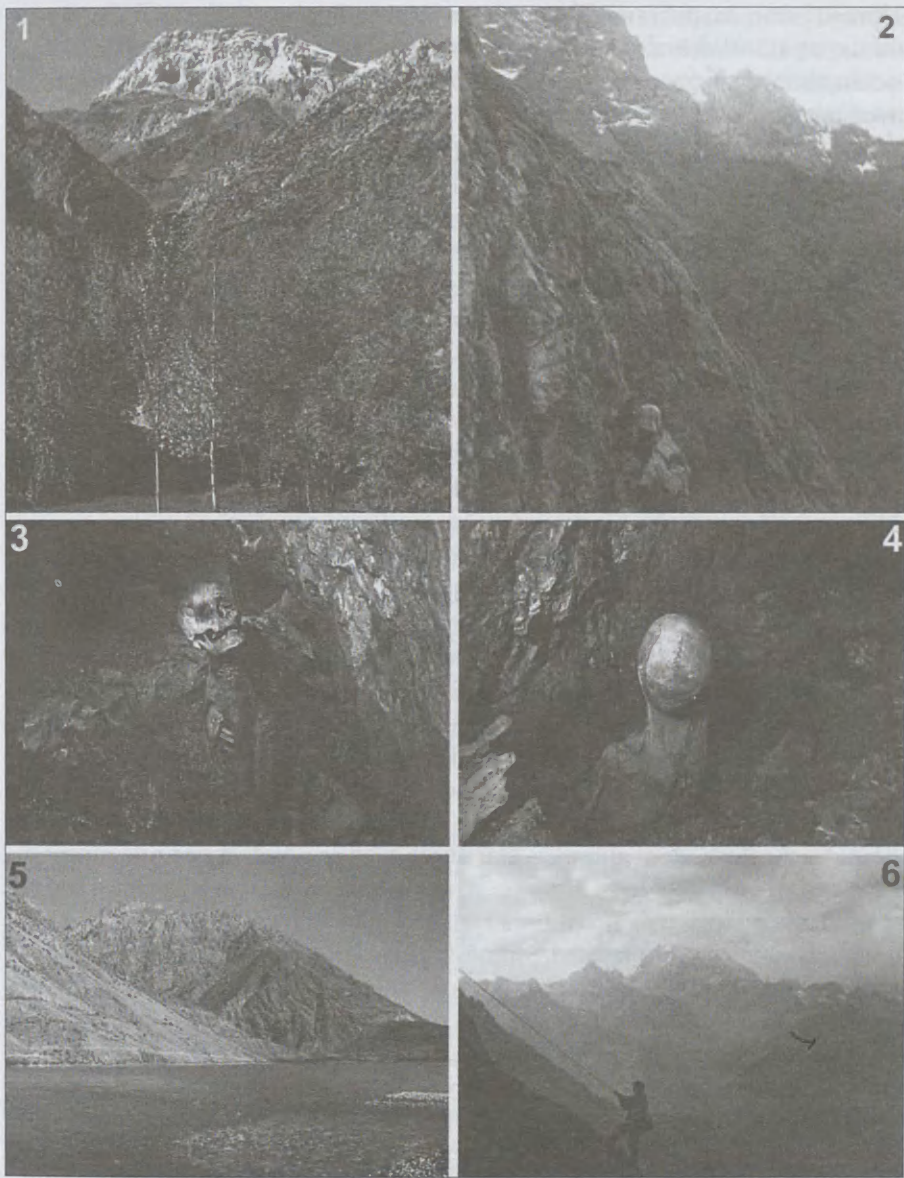
Bez wątpienia gdyby Japonia była krajem o szerszym rozpowszechnieniu krasu i jaskiń (a jest to kraina zbudowana głównie ze skał wulkanicznych, nie kraświejących) byłoby tam mnóstwo świętych jaskiń.

Święte jaskinie islamu

Islam nie najeży do religii zbyt czczących jaskinie. Dla jego wyznawców jaskinie to przede wszystkim uosobienie sił ciemności. Nie mniej jednak na obszarach, gdzie przed islamem (islamizacją) istniały rozwinięte rdzenne kultury i cywilizacje, jak na przykład, w Północno-Wschodnich Indiach, Środkowej Azji, w berberyjskiej Afryce, Jemenie czy Indonezji, znajdujemy też czczone czy święte jaskinie. Mamy tu do czynienia najczęściej z tradycją odziedziczoną.

Za znakomity przykład tego rodzaju może służyć jaskinia Chodzi Ischaka w Tadżykistanie (Andrejczuk 1999). W jaskini tej położonej wysoko w górach (Góry Fańskie) (fot. 5-1), w okolicach jeziora Iskanderkul (jeziora Iskandera czyli Aleksandra Wielkiego) (fot. 5-5) od niepamiętnych czasów znajdują się z mumifikowane zwłoki człowieka (fot. 5-3, 5-4). Owego człowieka uważa się za świętego (Chodża znaczy święty) i jest on postacią kultową. Jaskinia więc służy jako sanktuarium i jest obiektem pielgrzymek. Obiekt ten jest prawie nieznaną wśród specjalistów, jak również i wśród wiernych. Uczęszczają do niego głównie pielgrzymi z regionu środkowoazjatyckiego (fot. 5-2). Muzułmanie go specjalnie nie reklamują z różnych powodów. Z jednej strony, oddawanie czci zwłokom, nie pogrzebanym w ziemi lub nie przechowywanym w grobowcu czy sarkofagu jest do pewnego stopnia bluźnierstwem. Z drugiej – boją się, że obcy mogą uszkodzić mumię. Z tego też powodu dojście do jaskini jest niezwykle trudne, wymaga umiejętności wspinaczkowych i dużego wysiłku fizycznego. Niejednokrotnie zdarzały się tragiczne wypadki, kiedy pielgrzymi spadali w przepaść. Mieszkańcy kiszłaka (wsi) Makszewat, położonego przy ujściu wąwozu, który prowadzi do jaskini, wyjaśniają, że dojście do jaskini musi być trudne (fot. 5-6). Musi być sprawdzianem. Tylko ludzie o czystym sumieniu mogą szczęśliwie się dostać do zwłok świętego i pomodlić się koło jego prochów.

Legendy (jest ich kilka) na różny sposób wyjaśniają obecność mumii w jaskini (przywódca ruchu oporu przeciwko armiom Iskandera (Aleksandra Macedońskiego), buddyjski misjonarz i inne), lecz wszystkie są zgodne w tym, że mumia jest bardzo stara, że istnieje tutaj od tysięcy lat, jeszcze z przed okresu muzułmańskiego w tym regionie (czyli wcześniej od X wieku). Potwierdzają to badania archeologiczne.



Fot. 5. Święta jaskinia Chodzy Ischaka w okolicach górskiego jeziora Iskanderkul (Tadżykistan):
1 – Góry Fańskie w okolicach jaskini, 2 – pielgrzym na urwistej ścieżce, prowadzącej do jaskini,
3-4 – szkielet (zmumifikowane szczątki) świętego Ischaka (widok z przodu – 3 i z tyłu – 4),
5 – Jezioro Aleksandra Wielkiego (Iskanderkul), zasilane wodami topniejących lodowców,
6 – urwiste stoki, chroniące dojście do jaskini (fot. Waczesław Andrejczuk).

Odłamki ceramiki, pobrane z kamiennego pierścienia otaczającego mumie, wydawano na III-V wiek n.e. Wszystko to wskazuje, że w jaskini z okolic Makszewat pochowano świętego według tradycji rozpowszechnionej w Azji Środkowej w okresie przed muzułmańskim (sogdyjskim).

Jeszcze jednym, znakomitym przykładem muzułmańskiej świątyni jaskiniowej jest krymska jaskinia Kyrk - Azis („czterdziestu świętych”) koło wsi Litwinenkowo. W jaskini tej jeszcze na początku XX wieku znajdował się długi kamień w kształcie grobu, przykryty zieloną tkaniną. Tatarzy mówią, że w jaskini tej w niepamiętnych czasach zabito podczas modlitwy czterdziestu wiernych. Miejsce to, okropione krwią niewinnych braci, uważa się wśród татар od dłuższego czasu za święte. Dowożono tu chorych, w tym też – psychicznie, a po modlitwie pozostawiano w jaskini fragmenty odzieży lub włosów chorego, oby wraz z odzieżą i włosami została tu jego choroba. Przed jaskinią zabijano ofiarnego barana oraz świętowano zwycięstwo wyleczenia. Najwięcej татар zbiera się przy jaskini w maju. Ostatnimi laty, kiedy po repatriacji татар na Krymie pojawia się coraz więcej meczetów, napływ wiernych do jaskini stopniowo się zmniejsza.

Święte jaskinie w chrześcijaństwie

Religia chrześcijańska a jaskinie to temat niezwykle obszerny. Wyróżnić w nim można wiele aspektów. Jeżeli chodzi o jaskinie pielgrzymkowe, to ilość ich jest wystarczająco duża. Są wśród nich zarówno jaskinie naturalne, w których znajdują się przedmioty kultowe, jak i przede wszystkim, jaskinie sztuczne. Szerokie rozpowszechnienie mają jaskiniowe klasztory skalne, szczególnie w krajach prawosławia – Grecji, Bułgarii, Rumunii, na Ukrainie, w Mołdawii i Rosji. Poza główną – klasztorną funkcją – pełnią one rolę magnesów, przyciągającego tysiące ludzi zarówno ze względu na cuda, tam zdarzające się, jak i posiadanie relikwii religijnych (na przykład Laura Kijowo- Peczerska). Niektóre klasztory jaskiniowe, na przykład, Swiato-Uspenski na Krymie, Galickij i Chreszczatickij w Naddniestrzu, Sacharna i Cypowo w Mołdawii, Pieczorski w Rosji i inne są miejscami, do których wierni uczęszczają głównie w celu modlitewnym. Mnóstwo Świętych jaskiń, pod taką właśnie nazwą, funkcjonuje na bezkresnych obszarach Równiny Wschodnio-Europejskiej od Morza Czarnego na południu, szczególnie – Krymu, do Morza Białego na północy, od Bugu na Zachodzie do Uralu na Wschodzie. Jaskinie te – to zazwyczaj wykopane przez mnichów pieczary w miękkich skałach, lub poszerzone czy zaadaptowane do celów klasztornych i innych naturalne próżnie w wychodniach skał krasowięjących (jak na Krymie czy w Górach Żygułowskich nad Wołgą). Trudno zliczyć na tychże obszarach prawosławia kapliczki z obrazami Jezusa, Matki Boskiej czy nawet – małym ikonostasem, znajdujących się w naturalnych lub sztucznie wydłubanych grotach skalnych i schroniskach. Kapliczka jaskiniowa funkcjonuje przy powszechnie znanym Poczaïwskim klasztorze na Podolu.

Szczególnie obfitym, jeżeli chodzi o święte jaskinie regionem, jest Półwysep Krymski. Na względnie niedużym obszarze znajdują się tutaj dziesiątki mniejszych lub większych klasztorów, kapliczek lub wnęk skalnych, nawiązujących do naturalnych czy wykutych w wapieni i piaskowcu próżni podziemnych. Najbardziej znane to: jaskiniowe świątynie Basmanu, jaskinie Aj-Seres, Aj-Danil, Aj-Prokl, Kilce Koba („cerkiewna” jaskinia), jaskinie Danilcza, Iograf i wiele innych (Kowalenko 2001, 2007).

Są też pielgrzymkowe obiekty jaskiniowe w krajach katolickich w Europie Zachodniej. Jedną z najbardziej znanych jest jaskinia Massabielle koło miasta Lourdes w południowo-zachodniej Francji. W roku 1858 zdarzyło się tam objawienie Matki Bożej. Od 150 lat jaskinia jest obiektem pielgrzymkowym. Jest to największy we Francji i jeden z największych na świecie ośrodków kultu maryjnego i cel pielgrzymek, odwiedzany rocznie przez 6 mln osób z całego świata (w okresie od marca do października).

Drugim przykładem może służyć chorwackie sanktuarium jaskiniowe Vepric (Makarska Riwiera). „Chorwackie Lourdes” zostało założone w 1908 roku przez biskupa Jerzego Carica (1867-1921), który tam też został pochowany. Sanktuarium leży na stokach zalesionego wzgórza w harmonijnym, naturalnym otoczeniu. Jaskinia i cały krajobraz, w którego skład wchodzi wzgórza, roślinność i źródło, przypomina francuskie Lourdes. Ze względu na otaczające piękno i spokój panujący w sanktuarium, przez cały rok przyjeżdżają do niego pielgrzymi z całego świata.

Nie sposób też nie wspomnieć tu o najważniejszych świątyniach chrześcijaństwa, związanych z jaskiniami i będących obiektami pielgrzymek wiernych. Chodzi przede wszystkim o Bazylikę Grobu Pańskiego w Jerozolimie, wybudowanej na miejscu jaskini, będącej miejscem spoczynku ciała Zbawiciela.

Również ważnym i ekscytującym obiektem pielgrzymkowym jest Bazylika w Betlejem, przy której znajduje się Grota, gdzie się urodził Chrystus. Kiedyś była to pieczara wydrążona w skale wapiennej, rodzaj jaskini, jakich wiele do dziś można spotkać w całej Palestynie. Znajdowały się one zazwyczaj na stokach gór, ogrodzone na zewnątrz murem z małą bramą i oknem. Wewnątrz takich pomieszczeń chronili się pasterze przed zimnym wiatrem i niepogodą. Do dziś wiele uboższych rodzin żyje ze swym dobytkiem w takich grotach.

Święte jaskinie wspólne dla judaizmu, chrześcijaństwa i islamu

„Świętość” jaskiń często ma odziedziczony, geterochroniczny (jeżeli chodzi o ich sakralne wykorzystanie) charakter. Lecz zdarza się również, że jaskinia jest jednocześnie świątynią dla wyznawców kilku różnych religii. Czy nie najznakomitszym przykładem tego typu służąc może jaskinia Proroka Eliasza w Izraelu, na terenie miasta Hajfy. Jaskinia ta jest jednym z najświętszych miejsc judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, oraz niektórych ich odłamów jak również społeczności (druzów, na przykład).

Wiele tysięcy pielgrzymów – wyznawców tych religii, napływają co roku do Hajfy aby odwiedzić jaskinie u podnóża góry Karmel (stąd – karmelici). Jak podaje tradycja żydowsko-chrześcijańska, jaskinia ta służyła schronem dla prześladowanego proroka Eliagu (Eliasza). Tu na górze Eliazs wygłaszał również swoje kazania. Wśród licznych jaskiń Karmelu za święte uważa się dwie jaskinie: jaskinię Proroka Eliasza oraz jaskinię w obok położonym klasztorze karmelitów, gdzie podobno znajduje się grób proroka. Muzułmanie nazywają Eliasza „El Chazar” (zielony). Człowiek ten jest jednym z najbardziej czczonych postaci islamu.

Ciekawe jest, że wewnątrz góry Karmel ze względu na budujące ją wapienne i kredowe skały krasowięjące zawiera dziesiątki większych i mniejszych jaskiń. W wielu z nich odnaleziono ludzkie szczątki z o wiele dawniejszych – prehistorycznych (od 100 tysięcy lat i wcześniej) okresów, w tym – dobrze zachowane szczątki neandertalczyków.

Podsumowanie

Jaskinie są szeroko rozpowszechnionymi obiektami turystyki religijnej. Są one typowe dla większości światowych religii oraz dla wielu mniejszych kręgów religijnych, wierzeń i sekt. Zwiedzają je rocznie, głównie w celach pielgrzymkowych, dziesiątki milionów ludzi. Zagadnienie to niewątpliwie zasługuje na większą uwagę specjalistów z zakresu turystyki oraz dziedzin pokrewnych z nią w tym zakresie tj.: speleologii, archeologii¹, historii, religioznawstwa i innych.

Przypisy

¹ Ostatnią ciekawostką w tym zakresie są doniesienia włoskich archeologów, że w ubiegłym roku odnaleziono jaskinię, w której wilczyca wykarmiła braci Romula i Rema – założycieli Rzymu. Na grotę (jaskinia Lupercal) trafiono podczas wykopalisk archeologicznych w samym centrum wiecznego miasta (wzgórze Palatyńskie).

Literatura

- Andrejczuk W., 1999, *Święta mumia*, [w:] *Archeologia żywa*, Warszawa.
- Ono S., Woodard W., 2007, *Shinto: The kami way*, Tuttle publishing, Sofia.
- Kowalenko I., 2001, *Peszczerunyje swiatiliszcza*, [w:] *Tawriczeskije wiadomości*, N3 (301), Symferopol.
- Kowalenko I., 2001, *Swiatyje gory Tawridy*, [w:] *Tawriczeskije wiadomości*, N43 (292), Symferopol.
- Strukow D., M., 1876, *Drewnije pamiętniki christianstwa w Tawridie*, Moskwa.

Caves as Religious Tourism Destination

(SUMMARY)

Relation between man and caves covers many aspects. One of the most important of them is the spiritual one, including – the sacral one. Since the very beginning man has been revering caves and treating them as holy places. In prehistoric times holy caves were mainly cult sites (holy environment, magic places etc.), later they had such character because of their sacred features (corpses of saints, sacred objects, apparitions of saints, resurrections etc.) Regardless the cause, holy caves have been the goal of pilgrimages for thousands years (i.e. destinations of religious tourism – in contemporary scientific terms). Pilgrimage caves, both natural and artificial ones, occur all over the world, on every continent inhabited by man. They are typical for all religions of the world. The article is a general sketch of the problem of pilgrimage caves and describes shortly selected examples of holy caves of Buddhism, Shintoism, Islam, Christianity etc.

*Wiaczesław Andrejczuk, prof. UŚ dr hab.
Samodzielny Zakład Geoekoturystyki
Wydział Nauk o Ziemi
Uniwersytet Śląski
Sosnowiec*

Alicja Barłowska-Łapka, Dariusz Zajęc

Atrakcyjność turystyczna ośrodka kultu maryjnego w Dębowcu

Wstęp

Jak podkreśla Jackowski¹ Polska należy do nielicznych krajów świata, w którym wielka aktywność pielgrzymkowa utrzymuje się nieprzerwanie od początków państwowości. W chwilach trudnych pielgrzymki stanowiły istotny czynnik kształtowania się tożsamości narodowej Polaków.

Wśród uznawanych i akceptowanych kultów: świętych, pustelników, Męki Pańskiej – niezwykle ważną rolę w Polsce odgrywał zawsze kult maryjny – rozwijany i popularyzowany w znanych powszechnie sanktuariach. Sanktuaria maryjne pojawiły się prawie w całej Polsce, a adorowanie w nich cudownych obrazów, figur, korzystanie z dobrodziejstw i walorów leczniczych cudownych wód, zawsze miało odpowiednią oprawę liturgiczną.

Również na Podkarpaciu sanktuaria maryjne istnieją w wielu miejscowościach (przykładowo można podać te najbardziej znane, tj.: Borek Stary, Jodłówka, Hyżne, Chmielnik, Kalwaria Pałacowska, Leżajsk, Myczkowce, Tarnowiec, Wielkie Oczy, Jasień, Lipinki, Zawada). Obecnie stanowią one mniej lub bardziej okazałe obiekty sakralne, niekiedy skromne kapliczki, czy zapisane w ludzkiej pamięci miejsca cudownych zdarzeń, związanych z osobą Matki Bożej.

Okoliczności ich powstania są niezwykle barwne i ciekawe, sięgają nieraz czasów bardzo odległych lub bliższej przeszłości, a ponadto są udokumentowane w odpowiednich opracowaniach.

Celem artykułu jest przybliżenie miejsca niezwykłego na szlakach pielgrzymkowych Podkarpacia, jakim jest sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu. Mimo, że jest ośrodkiem „młodym” (funkcjonuje od 1910 roku), to jednak jest niezwykle znaczące i popularne.

Położenie geograficzne sanktuarium

Dębowiec, niegdyś miasteczko, obecnie jest dużą wsią gminną. Położony jest w diecezji rzeszowskiej, w części zachodniej województwa podkarpackiego, w odległości około 7 km na południe od Jasła. Został usytuowany na malowniczym wzgórzu około 280 m n.p.m. na skraju południowym Dolów Jasielsko-Sanockich, określanych jako Kotlina Jasielska. To wzgórze swoim wyglądem przypomina niesymetryczny i spłaszczony kopiec, którego stoki południowy i północny łagodnie opadają, zaś wschodni i zachodni są bardziej strome. Od wschodniej strony wzgórze opływa rzeka Wisłoka, natomiast od zachodniej wije się mały potok Dębownica. Teren, na którym leżą obecne miejscowości gminy Dębowiec: Dębowiec, Łazy Dębowieckie, Majscowa i Zarzecze, wznosi się na wysokości 240-280 m n.p.m. Posiada ukształtowanie powierzchni będące wynikiem działania lodowca i tektonicznych ruchów, które miały miejsce przed milionami lat.

Okolice Dębowca są położone wśród malowniczych wzgórz i lasów Pogórza Jasielskiego. Patrząc od strony wschodniej ze wzgórza widać poniżej dolinę, którą płynie rzeka Wisłoka, a za nią widnieje dość stroma wysoka ściana Skały Majscowskiej oraz wioski: Majscowa, Zarzecze, Żółków i Łajsce, a dalej jeszcze klasztor sióstr wizytek. Pasma ciągnie się równolegle do łóżyska rzeki aż do Nienaszowa pod Nowym Żmigrodem. Najwyższe wzniesienie znajduje się w okolicy Łajsce i wynosi 379 m n.p.m.

Na południu wydaje się być jeszcze piękniejszy widok. Bo oto przed oczyma patrzącego rozciąga się obszerna kotlina, w której są zlokalizowane wioski, m.in.: Osiek, Załęże, Wola Dębowiecka, Pielgrzymka, Samokłęski, Mrukowa oraz Nowy i Stary Żmigród. Ta kotlina dochodzi do Beskidu Niskiego, którego lasy tworzą jak gdyby wstęgę jaśniejszej lub ciemniejszej zielonej barwy w zależności od pogody. Horyzont zamyka pasmo wzniesień Magury Wątkowskiej i otaczających ją wzgórz.

Za Dębowcem od zachodu rozciągają się dwa wzgórza: Kobyła Góra i Wierzhogóra, a w perspektywie dalszej na widnokręgu płaskowzgórza z wioskami: Osobnica i Łazy Dębowieckie. Za nimi wznosi się jeszcze wyższe wzgórze Pagorzyna z najwyższym swoim wzniesieniem Łysą Górą 438 m n.p.m.

Od północy natura utworzyła jakby bramę między wzgórzem niegłowickim a żółkowskim, przez którą przepływa Wisłoka. Za nią zaraz widać budynki i kominy rafinerii w Niegłowicach oraz zabudowania Jasła. W dali natomiast mieszają się wzgórza o nazwie Zamczysko oraz majestatyczny Liwocz 582 m n.p.m.²

Takie oto piękne miejsce Dębowiec – La Salette znajduje się na 49°41' szerokości geograficznej północnej i 21°28' długości geograficznej zachodniej w południowo-wschodniej części Polski, na lewym brzegu Wisłoki. Klimat okolic Dębowca jest podgórski.

Jednym z ważniejszych walorów krajobrazowych gminy Dębowiec jest Magurski Park Narodowy, który wraz z otuliną obejmuje swoim zasięgiem miejscowość Folusz i część wsi Wola Cieklińska. Są to miejscowości bezpośrednio przylegające do Beskidu Niskiego. Teren Magurskiego Parku Narodowego obejmuje powierzchnię 19961,92 ha, kryje bardzo bogaty świat roślinny i stanowi ostoję zwierzyny. Lasy z przewagą iglastych drzew, porastających okolice Folusza stwarzają korzystny mikroklimat dla tej miejscowości, której walorem dodatkowym są czyste wody potoku Kłopotnica – które w górnym biegu spełniają wymogi pierwszej klasy czystości wód³.

Nazwa Dębowca⁴, jak wielu innych miejscowości w Polsce przechodziła swoją ewolucję. Współczesna forma „Dębowiec” pojawiła się dopiero w XV wieku⁵. Etymologia nazwy miejscowości Dębowiec pochodzi od wyrazów „dębowy” i „dział” i jest topograficzna. Człon pierwszy nazwy oznacza położenie topograficzne wśród lasów dębowych, które kiedyś tu rosły. Na terenie sanktuaryjnym do dziś znajduje się kilka takich okazów, dęb Dewajtis, który gdyby mógł opowiedziałby ciekawą i długą historię Dębowca. Również potwierdza to herb Dębowca⁶. Na jego niebieskim polu umieszczony jest wolnostojący dąb w kolorze żółtym i w otoczeniu dwóch królewskich koron białych po prawej i lewej jego stronie. Zaś drugi człon nazwy miejscowości Dębowiec to również topograficzny określnik wzgórza, właściwy dla tego regionu Polski, oznaczający biegnącą granicę górskim grzbietem i dzielącą dwie wioski. Dębowiec położony jest na wzgórzu w nieznaczej odległości od koryta rzeki Wisłoki.

Fundacja klasztoru i kaplicy Matki Bożej Saletyńskiej

Zebrane materiały historyczne⁷ jednoznacznie potwierdzają, że fundacja klasztoru w Dębowcu była wyłącznym dziełem saletynów.

Decyzja kupna zapadła natychmiast po lokalnej wizji, gdy ks. Perrin zobaczył ową posesję, która go oczarowała. Zachwycił go w szczególności sposób duży dworski budynek i bardzo obszerny park z bogatym drzewostanem, jak również przepiękna panorama ze wzgórza parkowego na okolicę. Tak więc postanowił już dalej nie szukać innej posiadłości i wskazał Dębowiec na centralny ośrodek kultu Maryi Saletyńskiej, wypowiadając słowa: „Tu nas chce mieć Matka Boża z La Salette”.

Posiadłość wystawiona na sprzedaż składała się ze: starego dworu Zborowskich, stodoły, stajni, spichlerza zwanego Lamusem, obszernego zadrzewionego podwórka, warzywnego ogrodu, niewielkiego ornego pola i łąki, a także bardzo pięknego parku z kilkusetletnimi dębami i innymi okazałymi drzewami. Całość tego bardzo pięknego terenu wynosiła 3,88 ha⁸.

Z zachowanych opisów możemy się dowiedzieć, że Pałac Zborowskich był parterowym budynkiem o wymiarach 44 m długości, 12,5 m szerokości i 5,30 m wysokości, z szeroką werandą i dwoma skrzydłami o kilkunastu pomieszczeniach.

Zbudowany został w roku 1770 przez hrabiego Maksymiliana Zborowskiego, z cegły z własnej cegielni ze znakiem Z i z kamienia piaskowego. Był pokryty czerwoną dachówką. Łączą się z nim ważne wydarzenia z dziejów narodowych, gdyż w prawym jego skrzydle podpisany został akt o wybuchu Powstania Styczniowego na tym obszarze. W skrzydle tym mieściła się też kaplica pałacowa o stylowym sklepieniu barokowym i wnęki, gdzie znajdowały się kominki. Stajnia dworska kryta była blachą a zbudowana była z kamienia i cegły.

Najstarszą budowlą był tzw. lamus – jednopiętrowy budynek z XVI wieku stanowiący pozostałość po dworze Mniszków, o grubych 1,5 metrowych murach z piaskowego kamienia, z bardzo małym dodatkiem cegły wokół okien. Dachową część charakteryzowały stropowe grube belki, pokryty był blachą. Pod nim urządzono były wielkie lochy o sklepieniu kolebkowym. Na ścianach widoczne były pozostałości po drewnianym wiązaniu murów.

Park o powierzchni 2 ha, był obsadzony kilkusetletnimi dębami, brzożami, lipami oraz innymi drzewami. Do dziś pośrodku niego rośnie około 500 – letni dąb Dewajtis, który jest świadkiem ciekawej i długiej historii tego miejsca.

Początkowo rozpatrywano trzy miejsca pod lokalizację budowy klasztoru: pierwszym była możliwość usytuowania go w pobliżu Starego Domu (dawnego dworu Zborowskich), gdzie znajduje się obecnie klasztorny budynek, drugim plac w ogrodzie obok dębu, zaś trzecim było miejsce obok Starego Domu, po jego uprzednim zburzeniu. Po przeprowadzeniu ostatecznych wizji lokalnych przez architekta, saletyni zdecydowali rozpocząć budowę klasztoru na pierwszej parceli obok Starego Domu, na którym rosły bardzo piękne brzozy⁹.

Jak na ówczesne czasy projekt klasztoru przedstawiał się imponująco. Budynek zaprojektowany został na rzucie prostokąta, czterokondygnacyjnego, o wymiarach zewnętrznych: 36 m długości, 15 m szerokości i 15 m wysokości¹⁰. Kosztorys ogólny wyniósł 300 tysięcy koron.

Wiosną 1911 roku przystąpiono do kontynuacji budowy klasztoru, zaś w maju odbyła się przeprowadzka części misjonarzy z Puźnik. Harmonogram przewidywał zupełne wykończenie budynku do końca czerwca 1911 roku.

Urzędowego otwarcia i poświęcenia tymczasowej kaplicy w klasztorze misjonarzy saletynów jako publicznej kaplicy dokonał w dniu 28 października 1911 roku dziekan żmigrodzki ks. Zygmunt Kwieciński. Od tej chwili były odprawiane w niej Msze Święte i odmawiane wspólne modlitwy.

Od samego początku kaplicy dębowieckiej patronowała Matka Boża Saletyńska, której wizerunek umieszczony jest w ołtarzu głównym do dnia dzisiejszego. Krąg czcicieli obrazu Matki Bożej Saletyńskiej stale się poszerzał. Spełnianie prośb, doznawane łaski za pośrednictwem obrazu Maryi z La Salette sprawiały, że obok obrazu zaczęły się pojawiać liczne wota.

Od tej chwili Maryja z La Salette w Dębowcu zajęła uprzywilejowane miejsce, zwłaszcza w liturgii. Saletyni dążyli do tego, aby cześć oddawana przez pielgrzymów Maryi z La Salette, koncentrująca się wokół obrazu rozwijała się szczególnie w ramach liturgii Kościoła. W ten oto sposób klasztor saletynów w Dębowcu stał się głównym ośrodkiem nabożeństwa do Matki Bożej z La Salette wśród polskiego ludu. Saletyni podjęli się funkcji stróżów tego miejsca pielgrzymkowego, rozwijając swoją duszpasterską działalność.

Godne polecenia obiekty kultu w sanktuarium

Dzieje kultu Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu same w sobie zawierają bogaty spłot historycznych wydarzeń, z którymi związane są ściśle losy sanktuarium Misjonarzy Matki Bożej z La Salette.

W krótkiej historii trudno jest doszukać się szczególnego kryzysu czy też wzlotu kultu. Jednakże od samego początku przybierał on na sile i nabierał intensywności. Zauważyć jednak można pewne załamanie przynajmniej w zewnętrznych formach – kultu, przypadające na okres drugiej wojny światowej i pierwszych lat powojennych. W kolejnych latach możemy zauważyć jego ożywienie i rozkwit do niespotykanych przedtem rozmiarów, zwłaszcza w ostatnim czterdziestoleciu dziejów tego ośrodka. Sanktuarium w Dębowcu odgrywa dziś ważną rolę jako ośrodek rozwijania i budzenia kultu maryjnego na Podkarpaciu.

Od samego początku był to kult zorganizowany, ujęty w rygory poprawności liturgicznej i kanonicznej. Dzieje obiektów sakralnych i kultu w sanktuarium dębowieckim można podzielić na trzy odrębne okresy. Lata 1912-1939 ukazują początkowy rozwój kultu Maryi z La Salette, jak również jego stopniową dynamikę. Okres drugi ograniczają lata 1939-1956, tj. okupację hitlerowską i pierwsze lata represji wynikające ze strony władz państwowych. Właśnie ten okres znamionuje znaczny kryzys kultu maryjnego, jak i zahamowanie jego rozwoju w Dębowcu. Trzeci okres przypada na lata 1957-2006 i ukazuje poszczególne etapy powstawania sanktuarium. Cechuje go niezwykła dynamika i ekspansja kultu maryjnego. Świadczą o tym tłumy pielgrzymów przybywających nie tylko w dni odpustowe lecz przez cały rok, by podziękować za wszelkie łaski, otrzymane dzięki swojej gorącej modlitwie od Płaczącej Pani.

Kaplica klasztorna

Oddawana cześć cudownym wizerunkom Najświętszej Maryi Panny stała się ulubioną formą maryjnego kultu w Polsce. W bardzo różnych częściach naszego kraju powstawały regionalne ośrodki maryjnego kultu. Już na początku wieku XX Dębowiec stał się maryjnym sanktuarium po sprowadzeniu wizerunku Matki

Bożej Saletyńskiej. Ważną rolę odegrał właśnie kult tego wizerunku w katolickim odrodzeniu Ziemi Dębowieckiej i Podkarpacia.

Figura Matki Bożej Saletyńskiej została umieszczona w bocznym ołtarzu klasztornej kaplicy. Rzeźba przedstawia postać Maryi w postawie siedzącej na kamieniu z twarzą ukrytą w dłoniach. W Dębowcu figura ta spełniała podwójną rolę, była przeznaczona do uroczystości odpustowych i wystawiana na polowym ołtarzu, a w pozostałe dni roku odbierała kult w kaplicy, gdzie u jej stóp modlili się wszyscy wierni.

Wizerunek Matki Bożej Saletyńskiej przyciąga coraz liczniejsze grupy pielgrzymów. Świadczą o tym liczne wota oraz prośby i podziękowania za otrzymane za Jej wstawienictwem łaski od Boga. Jednym z pierwszych pielgrzymów, którzy przybyli do Maryi Saletyńskiej był generał Józef Haller. We wrześniu w 1914 roku w dębowieckiej kaplicy modlił się wraz ze swoimi legionami i polecał Jej opiece. Po sprowadzeniu do Dębowca obrazu szybko wśród ludzi zrodziło się przekonanie, że Maryja z La Salette wybrała sobie to miejsce, aby przychodzili tutaj wypełniając jej prośbę: „Zbliżcie się moje dzieci, nie bójcie się, przyszedłam oznajmić wam wielką nowinę”.

Od samego początku uznano Maryję z La Salette za patronkę wiejskiego ludu, Królową Dębowieckiej Ziemi. Społeczny motyw także odegrał ważną rolę, przyczyniając się do rozpowszechniania kultu Maryi z La Salette na tej ziemi. W warunkach ówczesnych ludność Dębowca i okolicznych wiosek w obliczu głodu, choroby cierpienia, nieurodzaju, nieszczęścia czy choćby nawet śmierci bliskiej osoby bardzo chętnie uciekała się pod opiekę Matki Bożej z La Salette. Kaplica Matki Bożej Saletyńskiej spełniała w tym okresie swą rolę w kształtowaniu wśród mieszkańców Dębowca i okolic postaw religijnych i patriotycznych.

Do Dębowca przybywali i przybywają aż do dnia dzisiejszego pielgrzymi indywidualnie lub zbiorowo, aby szukać ratunku i pomocy u Maryi. Zasłynęła wkrótce licznymi i nadzwyczajnymi łaskami i to natychmiast po wystawieniu Jej do publicznej czci. Świadectwem tych pięknych wydarzeń są liczne pielgrzymki i podziękowania za otrzymane łaski, a także praktyka odprawiania przed Jej wizerunkiem Mszy Świętej oraz licznie składane wota. Z każdym niemal rokiem wzrastała liczba czcicieli i pielgrzymów, odwiedzających kaplicę w Dębowcu. Do tego zachęcały ich wieści o wielkich łaskach i duchowych pociechach, przy dębowieckim wizerunku, których doznawali wierni i pielgrzymujący. Odpusty ku czci Płaczącej Pani przyciągały coraz liczniejsze grupy pielgrzymów z dość odległych miejscowości. Kult Matki Bożej Saletyńskiej zaczął mieć coraz większy zasięg oddziaływania. Liczba pątników z roku na rok rosła bardzo szybko. Wkrótce klasztorna kaplica okazała się za małą. Dlatego kolejne uroczystości odpustowe odbywały się w parku przy ołtarzu polowym.

Kalwaria Saletyńska

Kolejnym dziełem, które zaczęło przyciągać tłumy pielgrzymów była kalwaria, którą saletyni sami wybudowali na Placu Sanktuarijnym. Kalwaria przedstawia trzy fazy objawienia Matki Bożej w La Salette. Jest to podobizna drogi, jaką Matka Boża odbyła na La Salette w kształcie litery S. W skrócie przypomina ową pamiętą drogę, jaką w dzień Męki Pańskiej Jezus Chrystus przeszedł od pałacu Piliata aż na Golgotę. Całość obiektu sakralnego tworzy 9 figur z brązu, 14 medalionów drogi krzyżowej, również z brązu oraz 14 krzyży żeliwnych. Trzy figury przedstawiają Matkę Bożą z La Salette jako: płaczącą, rozmawiającą i unoszącą się do nieba. Pozostałych 6 figur wyobraża świadków objawienia w La Salette – Maksymiliana i Melanię w chwili: ujrzenia Maryi w postawie siedzącej na kamieniu ze łzami w oczach podczas rozmowy i pożegnania. Figury te zostały rozmieszczone na zboczu góry specjalnie usypanej na ten cel. Pomiędzy tymi figurami na betonowym podmurowaniu ustawiono 14 scen Męki Pańskiej. Całość została otoczona żelaznym ogrodzeniem o długości około 100 metrów i schodami betonowymi. Figury, które umieszczono w tej kalwarii cechuje przede wszystkim ogromny smutek i boleść, a nawet uwydatnione są łzy. To wszystko sprawia, że człowiek jest skłonny Tej Matce zaufać. Przenikliwy wzrok Dziewicy Saletyńskiej zatrważa bo można odnieść wrażenie, że to jest wzrok osoby, która daje wiele a mało oczekuje. Jednym słowem mówiąc jest to wzrok, który zobowiązuje. Zapłakana twarz Maryi pełna jest dobroci, łagodności i smutku. Wyraża troskę i czułość, ale równocześnie skromność, spokój i powagę.

Dębowiecka Kalwaria jest więc wiecznym pomnikiem wdzięczności Maryi za Jej obecność, orędownictwo i nieustanne łaski tak hojnie rozdawane w tym miejscu. W Dębowcu od tego czasu rozpoczął się rozwój kultu Męki Pańskiej. Na Kalwarii Saletyńskiej nabożeństwo drogi krzyżowej przyjęło się powszechnie i na stałe włączono je w program uroczystości odpustowych.

Kościół

Dębowiecki ośrodek kultu Matki Bożej Saletyńskiej ożywił się na początku lat 60. XX wieku. Wpływ na jego szczególny rozwój miało uznanie przez Kurię Diecezjalną w Przemyślu w 1956 roku za sanktuarium maryjne, w którym każdy pielgrzymujący może zyskiwać specjalny odpust Jubileuszowego Roku Maryjnego¹¹. Każdego roku były organizowane odpustowe uroczystości poprzedzone uroczystym triduum. Równocześnie kościół był sukcesywnie upiększany i przebudowywany.

Dodatkową inspiracją, która wyraźnie przyczyniła się do rozwoju kultu Maryi był nowy jednolity wystrój kościoła i nowe rzeźby wykonane na wysokim poziomie artystycznym. W roku 1958 umieszczono w prezbiterium kościoła, na seledynowo połączanej ścianie absydy, białą wykonaną z kamienia pińczowskiego piękną figurę Matki Bożej Saletyńskiej, wznoszącą się do nieba. W kościele również usytuowano

dwa boczne ołtarze wykonane z białego kamienia. Po stronie lewej znajduje się figura św. Antoniego Padewskiego zaś po prawej figura św. Marii Goretti.

Dla uczczenia jubileuszu 50-lecia saletynów w Dębowcu wykonano nową drewnianą figurę Matki Bożej Płaczącej. Umieszczono ją w bocznej kaplicy kościoła na ołtarzu alabastrowym na miejscu dawnej figury Matki Bożej Płaczącej. Poświęcona została podczas odpustowych uroczystości w dniu 18 września 1960 roku. W roku 1972 wykonano elewacje tynków kościoła, w prezbiterium założono w oknach witraże przedstawiające trzy fazy objawienia Matki Bożej w La Salette. Również należy wymienić malowanie kościoła, oświetlenie Placu Sanktuarijnego i Kalwarii Saletyńskiej, dokończenie murów wokół kościoła oraz urządzenie na placu pięknych drózek różańcowych.

Uwieńczeniem dzieła przebudowy była konsekracja kościoła, której dokonał dnia 17 września 1996 roku biskup Ignacy Tokarczuk, ordynariusz przemyski. Zgromadzili się również liczni pielgrzymi dookoła świątyni na placu pielgrzymkowym. Konsekracja kościoła była wieczystą pamiątką obchodów Millennium Chrztu Polski. Od tej pory Dębowiec zaczął nabierać charakteru kultu maryjnego w skali diecezjalnej jako sanktuarium.

Charakterystyka ruchu pielgrzymkowego w sanktuarium

Jak podkreśla ks. Jamioł podstawowym elementem danego sanktuarium jest jego „ideologia”, która stanowi jakby jego duszę „własne imię”. Jeżeli chodzi o sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu to dominuje w nim ideologia pokuty i prześlągania za grzechy, pogłębiania miłości ku Bogu oraz zachowania przykazań Bożych i nauki Chrystusa¹². Również należy dodać, że na ów specyficzny dla dębowieckiego sanktuarium element nakłada się w dużym stopniu jego historia. Chodzi tu szczególnie o wszystkie nadzwyczajne wydarzenia, cudowne uzdrowienia, jak i duchowe nawrócenia, które się tam dokonały. To właśnie ten historyczny dorobek stanowi legitymację sanktuarium w Dębowcu i jest wykładnikiem zarówno w zasięgu jak i siły jego oddziaływania.

Dębowieckie pielgrzymki prowadzą je uczestników do określonego celu, stając się dla pątników symbolem drogi zbawienia. Dla całokształtu obrazu sanktuarium należy omówić rodzaje pielgrzymek i motywy, dla których wierni podejmują trud pielgrzymi. Wszystkie pielgrzymki mają cechy wspólne, jak podróż, kult dla świętego miejsca, dla wizerunku, jednak powody skłaniające ludzi do wyjazdu są różne, co pozwala podzielić pielgrzymki na kategorie (np. błagalne, dziękczynne, pokutne, z pobożności itp.).

Ze względu na sposób odbywania drogi do Dębowca wyróżnić można dwa zasadnicze typy pielgrzymek. Należą do nich pielgrzymki piesze oraz pielgrzymki korzystające ze środków komunikacji. Wśród tych ostatnich przeważały pielgrzymki

autokarowe, kolejowe i samochodowe. Również pojawiały się pielgrzymki rowerowe i kajakowe. Statystyczna baza źródłowa nie pozwala na obliczenie nawet przybliżonej liczby pielgrzymek pieszych i korzystających ze środków lokomocji. W ostatnich latach zdecydowanie zwiększyła się liczba pielgrzymów przybywających do Dębowca autokarami, szczególnie z miejscowości znacznie oddalonych. Praktykowano i takie pielgrzymowanie, zwłaszcza przez grupy pątnicze z miejscowości oddalonych od szlaków kolejowych, które polegały na tym, że część trasy przebywano koleją, a część pieszo. Przede wszystkim ten ostatni odcinek trasy pielgrzymkowej z Jasła do Dębowca pokonywano zawsze pieszo.

Pomimo wzrostu popularności pielgrzymek autokarowych w ostatnich latach, należy stwierdzić, że nadal w sanktuarium w Dębowcu cieszą się dużą frekwencją piesze grupy pątnicze. Pielgrzymki składające się często z wiernych z kilku miejscowości czy parafii, a nawet niekiedy reprezentujące dekanat lub diecezję, zawsze prowadzone były przez kapłanów. Stwarzało to pątnikom bardziej sprzyjające warunki do uczestnictwa we wspólnych praktykach religijnych podczas pieszej wędrówki, co niewątpliwie wpływało na intensywniejsze i owocniejsze przeżycie pielgrzymki.

Pielgrzymki wędrujące pieszo, mające swoją tradycję, posiadały na ogół ściśle określoną oprawę kultową. Stanowiły ją przede wszystkim pieśni, zwłaszcza maryjne. Na początku takich pielgrzymek niesiono krzyż i chorągwie a na krótkich trasach feretrony. Dłuższy pobyt pielgrzymów w sanktuarium wiązał się na ogół z uczestnictwem w drodze krzyżowej na Kalwarii Saletyńskiej, nabożeństwie adoracyjnym, różańcu i modlitwie prywatnej u stóp Matki Bożej Saletyńskiej. Część pątników składała intencje mszalne.

Bardzo dużą popularnością cieszy się organizowana od roku 1969 w ramach odpustu wrześniowego „Pielgrzymka Chorych”. Chorzy pielgrzymi przybywają indywidualnie lub w zorganizowanych grupach parafialnych do sanktuarium z następujących dekanatów: żmigrodzkiego, brzosteckiego, frysztackiego, jasielskiego wschodniego i zachodniego, gorlickiego oraz bieckiego. Liczba uczestników tych pielgrzymek z roku na rok wzrasta i niekiedy przekracza ponad 1500 osób¹³.

Ogólnie należy powiedzieć, że o charakterze dębowieckich pielgrzymek decydował w sposób istotny motyw ich podejmowania, a więc ich intencja.

Dębowieckie sanktuarium szczególnie upodobała sobie młodzież. W ostatnich latach, charakteryzujących się odnową pieszego ruchu pielgrzymkowego w naszym kraju, zaangażowani w to duszpasterze, świadomi pastoralnych szans, jakie niesie ze sobą ta niezwykła, atrakcyjna i to głównie wśród młodzieży, forma pobożności, starali się ją wykorzystać formacyjnie, jako specyficzne rekolekcje wędrowne. Bardzo dobrym przykładem może być pielgrzymka młodzieży, szukającej pojednania¹⁴ w drodze na Jasną Górę. Również potwierdza to coroczna piesza pielgrzymka młodzieży oazowej i studentów z diecezji rzeszowskiej do sanktuarium w Dębowcu.

W sanktuarium notuje się także wiele grup dziecięcych, zwłaszcza dzieci pierwszokomunijnych. Stale wzrastający udział dzieci we Mszy Świętej w okresie wakacyjnym nasunął saletynom myśl zorganizowania pielgrzymki dla dzieci, które przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej. Oprócz grup młodzieżowych, dziecięcych i parafialnych, Księgi Pamiątkowe zawierają podpisy pielgrzymujących inwalidów¹⁵.

Indywidualny ruch pątniczy głównie przyciągał do sanktuarium odbywające się od maja do października Czuwania Saletyńskie, Nabożeństwa do Matki Bożej Saletyńskiej oraz rekolekcje zamknięte i dni skupienia prowadzone z wielkim powodzeniem w Domu Rekolekcyjnym.

Prawie w każdą niedzielę roku kalendarzowego, korzystając z własnych pojazdów, przybywa do Dębowca, najczęściej z całymi rodzinami, przeciętnie ponad tysiąc osób, aby uczestniczyć we Mszy Świętej, a następnie wypocząć, wędrując po okolicy. Również w zwykłe dni w ciągu roku, a szczególnie w środę i sobotę, przechodzi przez sanktuarium wielu indywidualnych pielgrzymów bądź grup pielgrzymkowych.

Ważną rolę w rozwoju dębowieckiego ruchu pielgrzymkowego odgrywa odpowiednio wykształcona infrastruktura. Odnosi się to przede wszystkim do bazy noclegowej. W 1996 r. otwarto przy sanktuarium Dom Pielgrzyma, który służy jako Dom Rekolekcyjny. Standard i wielkość tego obiektu zapewnia pielgrzymom komfortowe warunki pobytu. Ponadto saletyni ułatwiają pątnikom korzystanie z kwater prywatnych, zgłoszonych w sanktuarium przez miejscową ludność.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ruch pielgrzymkowy do sanktuarium w Dębowcu wykazuje niezwykle własności adaptacyjne, zachowując swój charakter, polegający na równoczesnym zaangażowaniu duszy i ciała.

Znaczną rolę w utrwalaniu więzi pielgrzymów z miejscem kultu Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu odgrywają dodatkowe praktyki religijne. Przejawiają się one przede wszystkim kultem wizerunków Matki Bożej z La Salette dostępnych w formie obrazów i obrazków, figur i figurek, medalików i medalionów, które można nabyć w sklepikach z pamiątkami znajdujących się w pobliżu sanktuarium.

Od 1983 roku zaobserwowano ożywienie pielgrzymowania. Zdecydowany wzrost ruchu pielgrzymkowego zarejestrowano od czasu koronacji figury Matki Bożej Saletyńskiej w dniu 15 września 1996 roku¹⁶. Od czasu koronacji w tym ośrodku kultu religijnego rejestruje się ponad 700 zorganizowanych grup pątniczych rocznie. Można zaobserwować, że z roku na rok stale zwiększa się liczba zarówno pielgrzymów indywidualnych, jak i pielgrzymujących rodzin. Rocznie Dębowiec nawiedza od 150 do 200 tysięcy pątników, co potwierdza ważność tego sanktuarium jako religijnego ośrodka w naszym kraju.

Tab. 1. Zorganizowany ruch pielgrzymkowy do sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu w latach 2001-2005 wg diecezji Kościoła rzymskokatolickiego

Lp.	diecezja	liczba grup				
		2001 r.	2002 r.	2003 r.	2004 r.	2005 r.
1.	Rzeszowska	228	235	213	199	217
2.	Tarnowska	119	90	79	105	87
3.	Przemyska	71	72	37	52	54
4.	Krakowska	59	58	48	34	32
5.	Katowicka	46	37	37	37	30
6.	Bielsko-Zywiecka	16	18	20	23	9
7.	Lubelska	15	13	11	6	10
8.	Warszawska	11	13	11	11	7
9.	Poznańska	6	10	9	12	8
10.	Kielecka	11	9	7	8	10
11.	Sandomierska	12	8	11	11	11
12.	Zamojsko-Lubaczowska	13	7	6	11	4
13.	Łódzka	7	7	7	7	7
14.	Częstochowska	6	7	4	2	3
15.	Gdańska	10	6	9	5	5
16.	Gliwicka	3	6	5	8	8
17.	Koszaliński-Kołobrzeka	2	6	2	2	4
18.	Wrocławska	4	6	4	4	—
19.	Opolska	1	5	4	9	8
20.	Sosnowiecka	6	4	4	2	8
21.	Elcka	—	3	1	1	1
22.	Radomska	4	4	3	5	4
23.	Warmińska	3	3	5	5	1
24.	Gnieźnieńska	2	2	2	—	2
25.	Toruńska	2	2	6	2	2
26.	Łomżyńska	1	2	1	—	1
27.	Kaliska	3	2	3	1	1
28.	Włocławska	—	2	—	1	1
29.	Legnicka	1	2	1	—	—
30.	Pelplińska	1	2	1	1	1
31.	Zielonogórsko-Gorzowska	1	1	2	3	1
32.	Siedlecka	—	1	—	2	1
33.	Elbląska	—	1	—	1	—
34.	Białostocka	3	1	3	1	2
35.	Łowicka	2	1	—	1	1
36.	Płocka	1	—	—	1	—
37.	Świdnicka	—	—	—	2	2
38.	Siedlecka	—	—	—	2	—
39.	Drohiczyńska	—	—	—	2	—
40.	Bydgoska	—	—	—	1	2
41.	Szczeciński-Kamieńska	—	—	1	—	1
42.	Ordynariat Polowy Wojska Polskiego	—	—	1	—	—
Razem		670	659	560	580	546

Źródło: Kronika parafialna 2001-2005.

Analizując dane dotyczące ruchu pielgrzymkowego w sanktuarium w Dębowcu należy podkreślić, że ma on pewną specyfikę. Początkowo ruch pielgrzymkowy rozwijał się w małych grupach, a z czasem, wraz z upowszechnieniem odpustów w związku z nawiedzeniem wizerunku MB Saletyńskiej, zaczął przybierać na sile.

Tab. 2. Grupy pielgrzymkowe w sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu w latach 2001-2005 wg diecezji Kościoła rzymskokatolickiego

Lp.	diecezja	liczba grup	%
1.	Rzeszowska	1092	28
2.	Tarnowska	480	12,3
3.	Przemyska	406	10,41
4.	Krakowska	23	5,92
5.	Katowicka	187	4,79
6.	Bielsko-Żywiecka	86	2,2
7.	Lubelska	55	1,41
8.	Sandomierska	53	1,35
9.	Warszawska	50	1,28
10.	Warmińska	47	1,2
11.	Poznańska	45	1,15
12.	Kielecka	45	1,15
13.	Zamojsko-Lubaczowska	41	1,0
14.	Łódzka	35	0,89
15.	Gdańska	35	0,89
16.	Gliwicka	30	0,76
17.	Opolska	27	0,69
18.	Sosnowiecka	24	0,61
19.	Częstochowska	22	0,56
20.	Radomska	20	0,51
21.	Wrocławska	19	0,48
22.	Kozłowski-Kolobrzewska	17	0,43
23.	Toruńska	13	0,3
24.	Gnieźnieńska	11	0,28
25.	Kaliska	10	0,25
26.	Białostocka	10	0,17
27.	Elcka	7	0,17
28.	Łomżyńska	7	0,15
29.	Legnicka	6	0,15
30.	Pelplińska	6	0,15
31.	Łowicka	6	0,15
32.	Zielonogórsko-Gorzowska	6	0,12
33.	Włocławska	5	0,12
34.	Elbląska	5	0,12
35.	Siedlecka	2	0,05
36.	Łomżyńska	2	0,05
37.	Płocka	1	0,02
38.	Legnicka	1	0,02
39.	Szczecińsko-Kamieńska	1	0,02
Razem		3146	100 %

Źródło: Dane z Archiwum sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu.

W latach 1910-1939 nawiedzający sanktuarium modlili się za Ojczyznę, za żołnierzy, za odzyskanie niepodległości, za cud nad Wisłą itp. Wyraźnie więc dominował charakter patriotyczny zarówno motywacji, jak i wyrażanych intencji modlitewnych.

Lata wojny i okupacji hitlerowskiej spowodowały zahamowanie ruchu pielgrzymkowego. Jednak pomimo trudności i niebezpieczeństwa kontynuowano odprawianie uroczystości odpustowych.

Natomiast po roku 1945 w historii dębowieckich pielgrzymek można zaobserwować różne fazy ich rozwoju: od rozkwitu w latach tuż po zakończeniu wojny, poprzez regres w latach 1950-1970, do żywiołowego rozwoju notowanego od początku lat 80.

Na podstawie danych zgromadzonych w Archiwum Misjonarzy MB Saletyńskiej i prowadzonych kronik klasztornych można stwierdzić, że sukcesywnie wzrasta w ostatnich latach zarówno liczba grup pątniczych, jak i liczba pielgrzymów nawiedzających sanktuarium.

Do Dębowca pielgrzymuje się przede wszystkim w miesiącach letnich i wczesnojesiennych, nieco rzadziej w pozostałych okresach roku. W okresie „szczytu” „obowiązuje” realizowanie ustalonego programu duszpasterskiego i porządku nabożeństw związanych z tradycyjną pobożnością maryjną.

Szczególne natężenie ruchu pielgrzymkowego notowane jest we wrześniu, wtedy bowiem odbywa się odpust ku czci Matki Bożej Saletyńskiej, który ma wyjątkowo bogatą oprawę liturgiczną.

Warto zwrócić uwagę także na inną cechę specyficzną ruchu pielgrzymkowego w sanktuarium w Dębowcu, mianowicie na jego zasięg geograficzny. Z danych tab. 2 wynika, że najwięcej pielgrzymów pochodzi z najbliższej diecezji rzeszowskiej i kolejno: tarnowskiej i przemyskiej. Odnotowywanie faktu przebywania pielgrzymów z innych diecezji potwierdza, iż tradycje tego ruchu znane i realizowane są w całej Polsce.

Na podstawie danych dotyczących sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej, należy stwierdzić, że posiada on w znacznej mierze charakter lokalny. Liczne pielgrzymki przybywające do Dębowca z dalekich stron Polski są świadectwem żywej akcji propagatorskiej prowadzonej przez saletynów. Znamienny pozostaje fakt pochodzenia tychże pielgrzymek w dużej mierze z miejscowości, w których istnieją już placówki saletyńskie bądź też, w których rozwijał się ten kult.

Wyraźnemu poszerzeniu zasięgu geograficznego późniejszych pielgrzymek sprzyjały bardziej rozwinięte formy kontaktu społecznego oraz sprawniejsze funkcjonowanie duszpasterstwa zakonnego oraz masowy udział w nowych formach praktyk religijnych. Do dziś dębowieckie pielgrzymki swoim zasięgiem terytorialnym obejmują nie tylko Jasło i najbliższą okolicę, ale rozciągają się dość daleko, w czterech kierunkach, na teren diecezji rzeszowskiej jak również na inne diecezje Polski. Ruch pielgrzymkowy do sanktuarium trwa przez cały rok kalendarzowy i ciągle wzrasta. Nadal najwięcej grup pątniczych przybywa do Dębowca zazwyczaj na uroczystości odpustowe.

Podobnie jak każde sanktuarium, również i Dębowiec stara się dostosować organizacyjnie do wymagań wiernych. Poza oznakowaniem dróg, urządzeniem pomieszczeń dla pielgrzymów, wzbogacono aspekt duchowy przyjmowania, zwłaszcza pątników indywidualnych. Pielgrzymi indywidualni lub podróżni przejezdni są dzieleni na grupy i oprowadzani przez przewodników po sanktuarium. Wyraźnie poprawiła się oprawa duszpasterska przyjmowania pielgrzymów. Każdego wieczoru tym, którzy pragną lepiej zrozumieć Orędzie lub poznać jego sens, proponuje się Apel Saletyński połączony z refleksją teologiczną. W Dębowcu bardzo ważne miejsce zajmują zawsze chorzy i niepełnosprawni. Wyposażenie techniczne, rozkład godzin i dyscyplina są tak dostosowane, by zaoszczędzić chorym i upośledzonym poczucia odseparowania i umożliwić im rzeczywiste włączenie się w życie pielgrzymek. Szczególną uwagę poświęca się młodzieży. W miesiącach letnich i w czasie wolnym od nauki rezerwuje się dla niej miejsce spotkań i modlitwy.

Na końcu należy wspomnieć o pielgrzymkach zagranicznych. Do Dębowca przybywały grupy pielgrzymkowe z takich krajów jak: Anglia, Austria, Francja, Czechy, Niemcy, Słowacja, Litwa, Ukraina, USA, Włochy. Pielgrzymi zagraniczni przybywali do sanktuarium w Dębowcu w nielicznych grupach pątniczych, łącząc najczęściej cele turystyczne i handlowe z religijnymi.

Przypisy

- ¹ A. Jackowski, *Jasnogórskie pielgrzymowanie bez granic*, Częstochowa 2005.
- ² M. Okoń, *Beskidy część wschodnia. Beskid Niski, Bieszczady i ich Pogórza*, Warszawa – Kraków 1987.
- ³ J. Michalak, *W gminie Jasło i okolicy*, Krosno 1996, s. 8 i następne.
- ⁴ W Polsce istnieje 44 miejscowości, które noszą nazwę Dębowiec (22 wioski, 6 kolonii, 7 przysiółków i 9 osiedli).
- ⁵ A. Powsiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 3-4, Warszawa 1986.
- ⁶ *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967.
- ⁷ P. Jamioł, *Dzieje Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu*, Kraków 2002.
- ⁸ *Renseignements sur la residence de Dębowiec*, Archiwum Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej Saletyńskiej z La Salette w Rzymie, sygn. XXV E-1b, s. 1.
- ⁹ *Plan sytuacyjny zabudowy klasztoru wraz z wysokościami terenu; Szkic odręczny obiektu Sanktuarium w Dębowcu, Dębowiec 31.10.1953*, Archiwum Misjonarzy Matki Bożej Saletyńskiej z La Salette, sygn. 29b.
- ¹⁰ Archiwum Prowincji Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Krakowie, Kr. ZSP, t. 2, s. 19.
- ¹¹ Pisma i dokumenty Kurii Biskupiej w Przemyślu 1929-1971, Archiwum Misjonarzy Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu, sygn. 7.
- ¹² P. Jamioł P., *Dzieje Sanktuarium...*, op. cit., s. 582.
- ¹³ A. Hamielec, *Wrześniowy odpust w Dębowcu*, Dębowiec 2000.
- ¹⁴ *Księga Pamiątkowa Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu*, Archiwum Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Dębowcu, t. 2: 1982- 992.
- ¹⁵ *Księga Pamiątkowa Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu*, Archiwum Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Dębowcu, t. 2: 1982-1992, t. 4: 1994-1996.
- ¹⁶ W 1996 r. do sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu przybyło ponad 200 tys. pielgrzymów. Por. *Księga Pamiątkowa Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu*, Archiwum Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Dębowcu, t. 5:1996-2000.

Literatura

- Hamielec A., *Wrześniowy odpust w Dębowcu*, Dębowiec 2000.
- Jackowski A., *Jasnogórskie pielgrzymowanie bez granic*, Częstochowa 2005.
- Jackowski A., *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i Europie*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 2, Kraków 1995, s. 65-75.
- Jamioł P., *Dzieje Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu*, Kraków 2002.
- Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967.
- Michalak J., *W gminie Jasło i okolicy*, Krosno 1996.

Okoń M., *Beskidy część wschodnia. Beskid Niski, Bieszczady i ich Pogórza*, Warszawa – Kraków 1987.

Powasiński A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 3-4, Warszawa 1986.

Tourist Appeal of the Marian Cult Centre in Dębowiec (SUMMARY)

In article was presented the character of unusual place among pilgrimages' routes of podkarpackie province. Is him of Shrine of Divine Mother Saletyńska in Dębowiec. Attention was turned onto him geographical position, was presented stately recommendation objects of Cult, and also was introduced the pilgrimage movement in Shrine. Myself this was tried to show the touristic attractiveness this centre and region, in which it is.

Alicja Barłowska-Lapka, dr

Dariusz Zajęc, dr

*Podkarpacka Szkoła Wyższa im. Bł. Ks. Władysława Findysza
Jasło*

Tadeusz Biernat, Tadeusz Ciupa, Roman Suligowski

Sanktuaria w Górach Świętokrzyskich i możliwości wykorzystania ich w turystyce

Wstęp

Wyjątkowe miejsce w dziedzictwie narodowym zajmują miejsca kultu religijnego zwane sanktuariami, które nie są jednoznacznie definiowane. *Słownik języka polskiego PWN* (1995) określa je jako „budowle sakralne lub ich części, uważane za święte, o szczególnym znaczeniu kultowym”. Z kolei Kodeks Prawa Kanonicznego kościoła rzymsko-katolickiego (1998) określa status prawny tej jednostki jako miejsce święte, do którego pielgrzymują – za zgodą biskupa – liczni wierni z powodu szczególnej pobożności. Szerszą definicję sanktuarium podaje Mszał Rzymski (1998), zatwierdzony przez papieża Jana XXIII: „kościół lub budowla sakralna, przeznaczona do publicznego sprawowania kultu Bożego, która ze względu na specjalne nabożeństwo (np. z powodu oznaczonego tam świętego wizerunku, złożenia relikwii, cudu, specjalnego odpustu, który można tam zyskać itd.) stała się celem pielgrzymek dla uproszenia łask lub wywiązania się ze ślubów”.

W okresie średniowiecza miejscami kultu na ziemiach polskich były głównie groby męczenników (św. Wojciecha, św. Stanisława) lub pustelnie. Jednak najbardziej znanym wówczas sanktuarium był Św. Krzyż, związany z kultem relikwii drzewa, na którym został ukrzyżowany Chrystus. Od XIV wieku wzrosła liczba sanktuariów związanych z rozwojem kultu maryjnego. Ogromną rolę odegrał klasztor na Jasnej Górze, który już w XV wieku uzyskał rangę międzynarodowego ośrodka pielgrzymkowego (Ptaszycka-Jackowska, Jackowski 1998). Sanktuaria maryjne tworzone wokół cudownych wizerunków Matki Bożej i jedyne miejsca objawienia na ziemiach polskich, uznanego przez Kościół (Gietrzwałd). Najstarszymi z nich w Polsce są m.in.: Górka Klasztorna (XII w.), Bardo Śląskie, Lubawa, Wambierzyce (XIII w.), Ludźmierz, Piekary Śląskie, Sianowo, Sierpc, Święta Lipka, Zamarte (XV w.) (Jackowski 1991, Kubajak 2004). Ważnym ośrodkiem kultu

maryjnego w Polsce, począwszy od XVI w., było Wilno i związany z nim kult ku czci Matki Bożej Ostrobramskiej.

W chwili obecnej na obszarze Polski istnieje ponad 500 sanktuariów (większość należy do Kościoła rzymsko-katolickiego), z czego ok. 430 to sanktuaria maryjne (Mydel 2003). Rangę ponad 220 spośród nich podnosi fakt ukoronowania wizerunków koronami papieskimi lub biskupimi.

Celem pracy jest charakterystyka współcześnie istniejących sanktuariów w Górach Świętokrzyskich oraz analiza możliwości wykorzystania ich w turystyce.

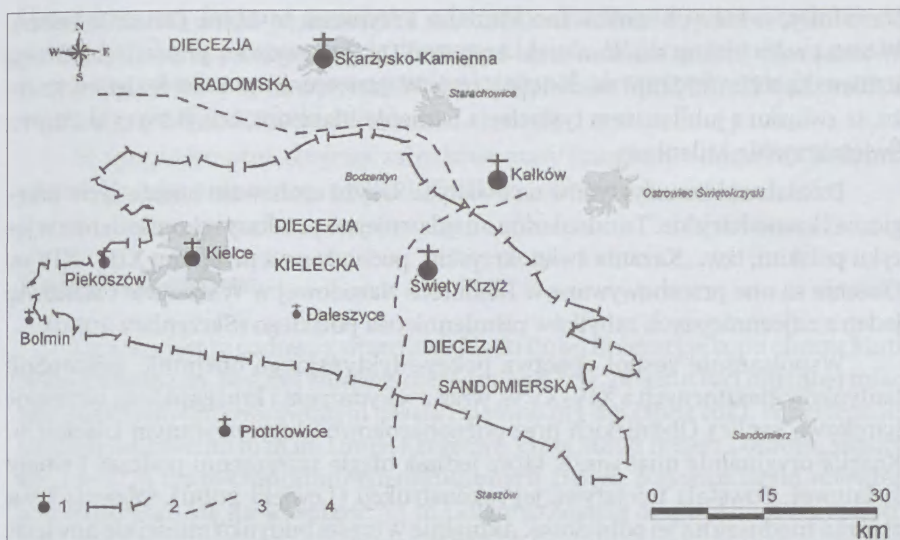
Granice Gór Świętokrzyskich odpowiadają zasięgowi mezoregionu fizyczno-geograficznego wydzielonego przez J. Kondrackiego (2002) i położonego w województwie świętokrzyskim. Obejmuje on powierzchnię 1680 km² i znajduje się w obrębie dwóch jednostek administracji Kościoła rzymsko-katolickiego, tj. diecezji sandomierskiej i kieleckiej. Istnieją tu 4 sanktuaria, tj. Święty Krzyż, Kielce, Daleszyce i Piekoszów (ryc. 1). W bezpośrednim sąsiedztwie granic Gór Świętokrzyskich znajdują się sanktuaria: w Kałkowie-Godowie, Skarżysku-Kamiennej (oba w diecezji radomskiej), Piotrkowicach i Bolminie (ryc. 1). Na pozostałym obszarze województwa świętokrzyskiego funkcjonuje kolejnych 13. Sanktuaria na Świętym Krzyżu, w Kałkowie-Godowie oraz w Skarżysku-Kamiennej są ogólnopolskimi miejscami kultu religijnego. Zgodnie z podziałem sanktuariów w diecezji kieleckiej z 1982 roku, miano ogólnodiecezjalnego przyznano Bazylice Katedralnej w Kielcach, rangę regionalną (obejmującą zasięgiem kilka dekanatów) otrzymały sanktuaria w Piekoszowie i Piotrkowicach, zaś lokalną (dekanalną) – miejsca kultu w Bolminie i w Daleszycach (Kaczanowski 1991).

W Górach Świętokrzyskich znajduje się jedno sanktuarium związane z postacią Jezusa Chrystusa (Święty Krzyż) oraz trzy sanktuaria maryjne, w tym dwa z wizerunkami przyozdobionymi koronami. Obraz w sanktuarium kieleckim przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem na lewym ręku – reprezentuje typ ikonograficzny Hodegetrii (Smykowska 2002), natomiast wizerunek w Daleszycach i Piekoszowie prezentuje Matkę Bożą z Dzieciątkiem na prawym ręku, wyrażając w ten sposób naturalną miłość matki i dziecka.

Święty Krzyż

Sanktuarium położone jest na drugim co do wysokości szczycie Gór Świętokrzyskich – Łysej Górze (595 m n.p.m.), której stoki północne pokryte są rumowiskami skalnymi zwanymi gołoborzami. Góra ta była miejscem pogańskich obrzędów religijnych, o czym świadczą otaczające ją wały kultowe (Gaśkowski 1960).

Istnieje legenda, według której na Łysej Górze w 1006 roku Bolesław Chrobry założył opactwo benedyktyńskie. Od XII wieku przechowywane są w klasztorze relikwie Drzewa Krzyża Świętego, związane z Jezusem Chrystusem, przekazane



Ryc. 1. Sanktuaria Gór Świętokrzyskich (opracowanie własne)
(1- sanktuaria, 2- granica mezoregionu Góry Świętokrzyskie, 3- granice diecezji, 4- miasta)

Źródło: opracowanie własne.

przez św. Emeryka, syna króla węgierskiego. Począwszy od XIV wieku kult przekracza granice Małopolski i staje się najważniejszym z sanktuariów chrześcijańskich w Polsce i miejscem licznych pielgrzymek (Derwich 1992). Pielgrzymowały tu najważniejsze osobistości Rzeczypospolitej: królowie (Władysław Jagiełło, Zygmunt II Waza, Jan Kazimierz), biskupi i inni dostojnicy państwowi (Derwich 1995). Zatrzymywali się oni najczęściej w Nowej Słupi u podnóża Łysej Góry, skąd ostatni etap pielgrzymowania pokonywali kamienistą drogą o znacznym spadku terenu, o deniwelacji 300 m na odcinku ok. 2,5 kilometra. Odcinek ten nazywany jest Drogą Królewską i znaczony obecnie na mapach turystycznych jako fragment niebieskiego szlaku (Barcicki 1993).

Od końca XV do XVII wieku nastąpił pewien kryzys kultu na Świętym Krzyżu, wynikający z reformacji, nieurodzaju, epidemii oraz niepowodzeń wojennych. Znaczny wzrost pątnictwa i kultu Krzyża Świętego obserwuje się w XVIII w. Związany był on z odpustami nadanymi świątyni przez papieży (Gach 2000). W okresie zaboru rosyjskiego władze carskie przeprowadziły kasatę opactwa a budynki klasztorne przekształcono w więzienie, które funkcjonowało do 1939 r. (od 1918 jako więzienie polskie). Sanktuarium przetrwało, kult nie ustał, pomimo zniszczenia obiektu. Od 1936 r. na Święty Krzyż przybyli oblaci, którzy otrzymali część zabudowań klasztornych. W czasie II wojny światowej istniał tu obóz zagłady jeńców radzieckich. W 1961 r. budynki po więzieniu przejął Świętokrzyski Park

Narodowy, w których ulokowano Muzeum Przyrodniczo-Leśne (Miernik 2000). W 2004 roku biskup sandomierski erygował Drogę Krzyżową prowadzącą Drogą Królewską z Nowej Słupi na Święty Krzyż. W czerwcu 2006 r. na Świętym Krzyżu, w związku z jubileuszem tysiąclecia istnienia klasztoru, odbył się cykl imprez Świętokrzyskie Milenium.

Działalność benedyktynów na Świętym Krzyżu cechowało bogate życie liturgiczne i kaznodziejskie. Tu odnaleziono najdawniejsze przekazy rękopiśmienne w języku polskim, tzw. „Kazania świętokrzyskie” pochodzące z przełomu XIII i XIV w. Obecnie są one przechowywane w Bibliotece Narodowej w Warszawie i stanowią jeden z najcenniejszych zabytków piśmiennictwa polskiego (Skrzyniarz 2000).

Współcześnie zespół opactwa pobenedyktyńskiego obejmuje czworobok budynków klasztornych z XIV-XV w. wraz z wirydarzem i krużgankiem, wczesnobarokową kaplicą Oleśnickich oraz późnobarokowo-klasycystycznym kościołem. Kościół oryginalnie miał wieżę, która jednak uległa zniszczeniu podczas I wojny światowej. Powstała inicjatywa jej rekonstrukcji (Lewicki 2000). Obecnie trwa zbiórka funduszy na jej odbudowę. Aktualnie w części budynku mieści się nowicjat Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów. Od zachodu do zespołu przylega wczesnobarokowe skrzydło (Muzeum Przyrodniczo-Leśne ŚPN), a od wschodu barokowa dzwonnica i brama z XVIII w. (Frejlich 1995).

Szczególne zainteresowanie turystów na Świętym Krzyżu wzbudzają relikwie Drzewa Krzyża Świętego, które od 1723 r. przechowywane są we współczesnym pancernym tabernakulum w głównym ołtarzu kaplicy Oleśnickich kościoła Świętej Trójcy. Drzewo Krzyża Św. zostało uformowane w krzyżyk o podwójnym ramieniu i oprawione w złotą blachę. Na skrzyżowaniu ramion są prześwity w kształcie krzyża, przez które widać brązowe drzewo (Jastrzębski 2004).

Kościół był wielokrotnie przebudowywany i rozbudowywany. Posiadał różne kształty architektoniczne stylu: romańskiego, gotyckiego i barokowo-neoklasycystycznego. Ten ostatni posiada aktualna bryła świątyni, wzniesiona w latach 1781-1789 (Olszewski 2000).

Wnętrze kościoła jest w stylu klasycystycznym z trójpłaszczyzną nawą główną oraz sklepieniem kolebkowo-krzyżowym. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Trójcy Przenajświętszej. W prezbiterium umieszczono ozdobne ławy dla zakonników z dekoracją snycerską z XVIII wieku. Na ścianach znajdują się obrazy Franciszka Smuglewicza (XIX w.). Ukazują one sceny historyczne związane z zakonem benedyktynów i Trójcą Świętą. Na uwagę zasługują eksponowane, w krypcie pod kościołem, z mumifikowane ciało pochodzące z XVII w. (prawdopodobnie Jeremiego Wiśniowieckiego) oraz szczątki powstańców styczniowych z 1864 r. i zakonników (Barcicki 1993).

Najstarsze partie kościoła zachowały się w krużganku (XV w.). W nim warto zobaczyć tablicę z historią sanktuarium oraz ołtarz z 1766 r. poświęcony zmarłym

benedyktynom. Podczas remontów odsłonięto fragmenty murów architektury romańskiej, będące pozostałością dawnego kościoła. Wejście do kościoła posiada murowane epitafium poświęcone pamięci księży oblatów świętokrzyskich zmarłych w czasie wojny (Jastrzębski 2004).

W zakrystii można obejrzeć zabytkowe szaty liturgiczne: ornat i dwie dalmatyki z XV wieku oraz ornaty z XVII i XVIII w.

Kalków-Godów

Czczony jest tu cudowny wizerunek Matki Bożej Bolesnej w kopii obrazu Matki Bożej Licheńskiej, będącej źródłem niezliczonych łask, obiektu czci religijnej milio-nów wiernych. Budowa świątyni trwała zaledwie 153 dni (1984 rok). W następnych latach wybudowano tu m.in. Drogę Krzyżową, grotę Matki Bożej z Lourdes, kapliczkę „Piety”, a także Oratorium Nienarodzonych Dzieci. Najokazalszym obiektem jest wznosząca się na wysokość 33 m Golgota. Została ona wykonana z czerwonego piaskowca i przypomina swym kształtem średniowieczną budowlę obronną. Widocznym elementem są płaskorzeźby 25 orłów, wizerunków godła Polski w jej historii. Wewnątrz znajduje się ponad 30 kaplic i oratoriów upamiętniających wydarzenia historyczne i życiorysy ważnych postaci związanych z martyrologią Narodu Polskiego. Gólgotę poświęcono w 1991 roku (Ryszka 2002). Z niej roztacza się panorama na okolicę, w tym na klasztor na Świętym Krzyżu. W 2007 roku odbyły się w sanktuarium Bolesnej Królowej Polski uroczystości koronacyjne.

Godnym podkreślenia jest istnienie, na rozległym terenie wokół sanktuarium, licznych obiektów o charakterze religijnym, patriotycznym a także rekreacyjnym i turystycznym. Zagospodarowanie to wpływa na wielkość i ponadregionalny zasięg ruchu pielgrzymkowego. Materialna baza turystyki pozwala na organizowanie tu turnusów rekolekcyjno-rehabilitacyjnych. Pod względem liczby pielgrzymów sanktuarium w Kalkowie-Godowie jest znaczącym w skali Polski. Rocznie sanktuarium odwiedza ponad 500 tys. osób, głównie w zorganizowanych grupach pielgrzymkowych. Jest to najliczniej odwiedzane sanktuarium w grupie analizowanych ośrodków.

Skarżysko-Kamienna

Skarżyskie sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej jest najmłodszym w diecezji radomskiej. Powstało na prośbę Polaków pochodzących ze Wschodu, rozproszonych po zakończeniu działań wojennych po całym świecie, ze względu na utrudniony kontakt z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie. Obraz ten stał się źródłem bliźniaczych kopii, które obecnie, poza sanktuarium Ostrobramskim w Skarżysku Kamiennej, znajdują się m.in. w krakowskim kościele

Bożego Ciała, w katedrze białostockiej, włocławskiej i gdańskiej Bazylice Mariackiej. Decyzję budowy sanktuarium z wierną repliką Ostrej Bramy podjął w połowie lat 80. ubiegłego wieku ks. bp Edward Materski, ordynariusz diecezji radomskiej – wilnianin z pochodzenia (Kamińska 2005). Dzięki dużemu zaangażowaniu mieszkańców oraz środowisk polonijnych z całego świata poświęcono świątynię i intronizowano obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, już pod koniec 1989 roku. W 1992 roku wprowadzono tu relikwie św. Rafała Kalinowskiego, osoby związanej z Ostrą Bramą w Wilnie. W 1997 roku Ostra Brama w Skarżysku-Kamiennej stała się sanktuarium diecezjalnym (Piasta 2003). Uroczystość nałożenia podwójnej korony papieskiej na obraz odbyła się w 2005 roku. W uroczystości wzięło udział wielu dostojników państwowych, wśród nich Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent na uchodźstwie. W 1995 roku Papież Jan Paweł II ogłosił Matkę Bożą Miłosierdzia patronką miasta Skarżyska-Kamiennej. Istotnym elementem skarżyskiego kompleksu i najwspanialszą jego ozdobą są znajdujące się w kościele 34 wielobarwne witraże oraz liczne wota, tworzące niezwykle atmosferę wewnątrz świątyni. Najcenniejszymi są dary Ojca Świętego Jana Pawła II – złoty różaniec i piuska. Mimo krótkiego okresu funkcjonowania, sanktuarium to cieszy się dużym zainteresowaniem pielgrzymów i turystów, o czym świadczy frekwencja wynosząca około 30 000 osób rocznie (Suligowska, Suligowski 2006).

Kielce

W bazylice katedralnej Wniebowzięcia NMP znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej, zwany też obrazem Matki Bożej Różańcowej, pochodzący z przełomu XVI i XVII wieku. Namalowany na płótnie jest obiektem szczególnego kultu od momentu erygowania w świątyni kieleckiej w 1626 r. Arcybractwa Różańcowego. Pielgrzymi doznawali przed obrazem licznych łask, czego dowodem jest nadany tytuł – Łaskawa. Z biegiem lat kult ten jednak zanikał (*Kielce – Katedra* 2006).

Koronacja obrazu 3 czerwca 1991 r. dokonana przez papieża Jana Pawła II spowodowała ponowny wzrost kultu religijnego. Tradycją stało się przybywanie przed obraz grup młodzieży maturalnej, dzieci pierwszokomunijnych, harcerzy i kombatanatów (*Przewodnik...* 1999).

Pierwsza świątynia została wzniesiona w 1171 roku przez biskupa krakowskiego Gedeona. W kolejnych wiekach była wielokrotnie przebudowywana, a współcześnie ma charakter wczesnobarokowej trójnawowej bazyliki. Współczesna bryła katedry jest dwuczłonowa – wschodnia, romańska część zbudowana jest z ciosów piaskowcowych, a zachodnia, dobudowana w XVIII w. za czasów biskupów Łubieńskiego i Szaniawskiego jest otynkowana. Obecny wystrój bazyliki ma charakter późnobarokowy i rokokowy (XVIII w.) (Wągrowski 1986, Olszewski 2005).

W katedrze znajduje się skarbiec z cennymi dziełami sztuki sakralnej tj. rękopisami z XIV-XVI w., starodrukami, naczyniami i szatami liturgicznymi, gotyckim kielichem z 1362 roku, relikwiarzem herbowym z 1270 roku, Antyfonarzem Kieleckim z 1372 roku, mszałem z przełomu XV i XVI wieku oraz kolekcją starych ornatów (Tkaczyk 2007).

W portalu kościoła, od strony dzwonnicy, znajduje się marmurowa tablica z 1782 roku, będąca unikatowym zabytkiem. Jest to rodzaj ówczesnego informatora, zawierającego podstawową wiedzę, tj. alfabet, obowiązujące jednostki wag i miar (w tym wzorzec miary długości – Łokieć Koronny) oraz podstawowe prawdy wiary itd. (Garus 1991)

Prace konserwatorskie prowadzone na początku XXI w. doprowadziły do odkrycia XVI-wiecznych fresków ukazujących postacie apostołów oraz relikwiarzy w ołtarzach bocznych (*Kielce – Katedra* 2006).

Obok katedry znajduje się dzwonnica pochodząca z XVI lub XVII wieku, z dzwonem z 1527 roku oraz zegarem o trzech tarczach z 1727 roku. Na placu katedralnym, od strony Pałacu Biskupów Krakowskich, znajduje się płyta nagrobna Wojciecha Bartosa – Głowackiego, znanego bohatera Insurekcji Kościuszkowskiej, który w wyniku ran odniesionych w bitwie pod Szczekocinami (6 czerwca 1794 r.) zmarł w Kielcach (Garus 1991).

Pielgrzymi oraz uczestnicy wycieczek krajoznawczych przebywający w bazylice katedralnej korzystają często z możliwości odwiedzenia Pałacu Biskupów Krakowskich, który znajduje się również na wzgórzu katedralnym. Jest to obiekt pochodzący z I połowy XVII w., będący przykładem architektury rezydencjonalnej wczesnego baroku, w którym obecnie mieści się Muzeum Narodowe. Obok ekspozycji wewnątrz z XVII-XVIII w. w pałacu czynne są trzy stałe wystawy poświęcone: galerii malarstwa polskiego (jedna z największych w Polsce) i sztuki zdobniczej z XVII-XX w., marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz dawnemu uzbrojeniu. Od roku 2003 na tyłach obiektu funkcjonuje ogród pałacowy z XVII-wiecznym układem kwatrowym (Paprocki 2004).

Piekoszów

W Piekoszowie, w miejscowości położonej 12 km od Kielc w kierunku Częstochowy, w ołtarzu głównym kościoła parafialnego pw. Narodzenia NMP (XIX w.), znajduje się słynący łaskami obraz Matki Bożej Miłosierdzia, znany również pod nazwą Matki Bożej Piekoszowskiej. Obraz ten został namalowany w latach 1691-92 przez Krzysztofa Lateckiego, który był wówczas nowicjuszem zakonu oo. paulinów w Częstochowie. W krótkim czasie obraz zasłynął wieloma cudami i łaskami, co spowodowało wydanie dekretu przez administratora diecezji gnieźnieńskiej w 1706 roku ogłaszającego obraz za cudowny, a to wzmogło ruch pątniczy. Obraz

był koronowany przez prymasów Polski dwukrotnie, tj. w 1968 roku przez kard. Stefana Wyszyńskiego, a po kradzieży koron (w 1983 r.), miała miejsce rekoronacja dokonana w 1986 roku przez kard. Józefa Glempa (*Przewodnik...* 1999). Przybywający pielgrzymi mają również okazję zapoznania się z zabytkowym wyposażeniem kościoła (obraz Chrystusa Boleściwego w srebrnej sukience z XVIII w., chrzcielnica kamienna późnobarokowa z XVIII wieku). Przed kościołem znajdują się epitafia z XVII-XIX w. oraz dwie kolumny jońskie z połowy XIX wieku (Kosik, Nadgórski 1996).

Piotrkowice

Piotrkowice położone są przy trasie z Kielc do Chmielnika. Przedmiotem kultu jest gotycka figura Matki Bożej Loretańskiej, znajdująca się w kaplicy przy kościele parafialnym, którego początki sięgają połowy XIV wieku. Szczególna cześć ma miejsce od momentu objawień Matki Bożej w 1627 roku. Ufundowana została wówczas kaplica i klasztor, do którego sprowadzono oo. bernardynów. W ten sposób obok kościoła parafialnego powstało Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej. W swej historii wielokrotnie ono rozkwitało i podupadało, a duszpasterstwem sanktuarijnym zajmowali się oo. redemptoryści i obecnie oo. karmelici bosci. Uroczysta koronacja figury Matki Bożej odbyła się w 1958 r. (*Przewodnik...* 1999).

Daleszyce

Obiektem kultu religijnego jest obraz z XVI wieku Matki Boskiej Szkaplerznej z Dzieciątkiem znajdujący się w ołtarzu głównym kościoła parafialnego pw. św. Michała Archanioła w Daleszycach. Został on ukoronowany w 1782 roku i uznany dekretem biskupa za słynącymi łaskami. Udokumentowane początki zespołu kościoła parafialnego sięgają XIII wieku. Jego przebudowa miała miejsce w XVII w. (Kalina i in. 2004). Największa liczba pielgrzymów nawiedza obraz podczas corocznych odpustów: 16 lipca – święto Matki Bożej Szkaplerznej, 29 września – święto św. Michała Archanioła.

Bolmin

Obiektem kultu religijnego jest obraz Matki Bożej Bolmińskiej, znajdujący się od 1906 roku w ołtarzu głównym kościoła pochodzącego z początku XVII w. Nasilenie kultu nastąpiło po I wojnie światowej. Podczas działań wojennych, pomimo intensywnego ostrzału artyleryjskiego kościół nie doznał większych zniszczeń. Wydarzenie to wzmogło lokalny ruch pątniczy.

Zakończenie

W Górach Świętokrzyskich występuje wyjątkowo dużo walorów turystycznych i obiektów o znaczącej wartości historycznej, kulturowej i naukowej. Uwagę turystów przyciągają również zabytkowe obiekty sakralne, w tym sanktuaria, które są celem pielgrzymek, nie tylko z regionu, ale także z innych części Polski czy nawet świata. Obszar ten należy do diecezji kieleckiej (sanktuaria: Kielce, Piekoszów i Daleszyce) i sandomierskiej (Św. Krzyż). W bezpośrednim sąsiedztwie Gór Świętokrzyskich znajdują się sanktuaria w Kałkowie-Godowie i Skarżysku-Kamiennej (diecezja radomska) oraz w Piotrkowicach i Bolminie (diecezja kielecka).

Sanktuarium na Świętym Krzyżu, związane z postacią Jezusa Chrystusa i przechowywanymi tu relikwiami Drzewa Krzyża Świętego, jest najstarszym sanktuarium chrześcijańskim w Polsce i miejscem licznych w przeszłości i obecnie pielgrzymek – ogólnopolskich i regionalnych. Miejscami kultu religijnego o zasięgu ogólnopolskim są również sanktuaria maryjne w Kałkowie-Godowie (Matki Boskiej Bolesnej) i w Skarżysku-Kamiennej (Matki Boskiej Ostrobramskiej). Są to najmłodsze i najliczniej odwiedzane przez pątników sanktuaria spośród omawianych (odpowiednio w 2002 roku: ponad 500 tys. i 30 tys. osób rocznie). Mają one już znaczącą pozycję wśród najchętniej odwiedzanych sanktuariów w Polsce. Pozostałe omawiane sanktuaria posiadają znaczenie regionalne (Kielce – Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej, Piekoszów – Matki Bożej Miłosierdzia, Piotrkowice – Matki Bożej Loretańskiej) i lokalne (Daleszyce – Matki Boskiej Szkaplerznej, Bolmin – Matki Boskiej Bolmińskiej).

Wszystkie omówione sanktuaria są nie tylko miejscami kultu religijnego, ale znakomicie uzupełniają ofertę turystyczną Gór Świętokrzyskich.

Literatura

Barcicki M., *Dzieje klasztoru na Łysej Górze i jego związek z historią i kulturą regionu*, [w:] M. Barcicki, J. Mityk (red.), 42. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Przewodnik terenowy, Wyd. PTG i WSP w Kielcach, Kielce 1993.

Derwich M., *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa-Wrocław 1992.

Derwich M., *Łysogórski ośrodek pielgrzymkowy w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zarys problematyki*, [w:] H. Manikowska, H. Zaremska (red.), *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Warszawa 1995.

Frejlich A., *Zabytkowy zespół sakralny na Św. Krzyżu*, [w:] *Z przeszłości opactwa łysogórskiego*, Poznań 1995.

Gach P. P., *Opactwo i sanktuarium Świętego Krzyża w epoce kasat zakonnych (XVIII-XIX w.)*, [w:] D. Olszewski, R. Gryz (red.), *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, KTN, Kielce 2000.

- Garus R., *Bazylika katedralna w Kielcach*, Kielce 1991.
- Gąssowski J., *Ślady ośrodka kultowego na Łysej Górze*, „Acta Archaeologica Carpathica”, nr 1, 1960.
- Jackowski A., *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Instytut Turystyki, Warszawa 1991.
- Jastrzębski J., *Klasztor Świętego Krzyża na Łyścu*, Kielce – Święty Krzyż 2004.
- Kaczanowski L., *Sanktuaria w Świętokrzyskiem*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, KTN, Kielce 1991.
- Kalina D., Przychoński A., Traczyński E., *Daleszyce*, [w:] R. Mirowski (red.), *Dzieje i zabytki Małych Ojczyzn*, Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Kielcach 2004.
- Kamińska A., *Skarżyskie sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej*, „Ave”, nr 599, Radom 2005.
- Kielce – Katedra*, Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Kielcach, Kielce 2006.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Wyd. Pallotinum, Poznań 1998.
- Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, Wyd. PWN, Warszawa 2002.
- Kosik E., Nadgórski R., *W szlacheckim Piekoszowie: monografia historyczno-gospodarcza gminy Piekoszków*, Kielce 1996.
- Kubajak, A. *Najświętsze sanktuaria Polski. Przewodnik*, Kraków 2004.
- Lewicki J., *Projekt rekonstrukcji wieży kościoła na Świętym Krzyżu z 1971 roku*, [w:] D. Olszewski, R. Gryz (red.), *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, KTN, Kielce 2000.
- Miernik G., *Z najnowszych dziejów Świętego Krzyża (1945-1966)*, [w:] D. Olszewski, R. Gryz (red.), *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, KTN, Kielce 2000.
- Mydel R. (red.), *Atlas Polski. Turystyka i rekreacja*, t. 3, Wydawnictwo Fogra, Kraków 2003.
- Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Wyd. Pallotinum, Poznań 1998.
- Olszewski D., *Sanktuarium Św. Krzyża w dziejach kultury narodowej*, [w:] S. Cieśliński, A. Kowalkowski (red.), *Monografia ŚPN*, Kraków-Bodzentyn 2000.
- Olszewski D., *Sanktuaria maryjne na terenie diecezji kielecko-krakowskiej w pierwszej połowie XIX w.*, [w:] B. Domański, S. Skiba (red.), *Geografia i sacrum*, t. 1, Wyd. UJ, Kraków 2005.
- Paprocki B., *Kielce. Pałac Biskupów Krakowskich*, Kielce 2004.
- Piasta B., *Ostra Brama. Kalendarium budowy i pracy duchowej sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej*, Skarżysko-Kamienna 2003.
- Przewodnik po sanktuariach maryjnych. Z dawna Polski Tyś Królów*, Szymanów 1999.
- Ptaszycka-Jackowska D., Jackowski A., *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy*, IG UJ, Kraków 1998.
- Ryszka Cz., *Kalków-Godów. Sanktuarium pod Świętym Krzyżem*, Warszawa 2002.
- Skrzyniarz R., *Kazania świętokrzyskie a duszpasterstwo benedyktynów łysogórskich w średniowieczu* [w:] D. Olszewski, R. Gryz (red.), *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, KTN, Kielce 2000.

Słownik języka polskiego, t. III, Wyd. PWN, Warszawa 1995.

Smykowska E., *Ikony. Mały słownik*, Warszawa 2002.

Suligowska G., Suligowski R., *Ruch pielgrzymkowy do sanktuarium ostrobramskiego w Skarżysku-Kamiennej*, „Przegląd Naukowy”, PWSOŚ, nr 3, Radom 2006.

Tkaczyk P., *Bazylika Katedralna w Kielcach*, Wyd. „Jedność”, Kielce 2007.

Wągrowski T., *Z dziejów Bazyliki Katedralnej Kielcach*, „Jedle”, nr 1, Kielce 1986.

Sanctuaries in the Holy Cross Mountains and their Use in Tourism (SUMMARY)

Sanctuaries of the Holy Cross Mountains are the target of pilgrimage in a region, Poland and even the world. Holy Cross is the oldest Christian sanctuary in Poland. It is associated with the figure of Jesus Christ and the relics stored here Tree Holy Cross. It's a place of many national and regional pilgrimage.

Marian shrines are Polish-wide places of worship. They are located in Kalków-Godów (Our Lady of Sorrows) and Skarżysko-Kamienna (Our Lady of Ostra Brama). They are the youngest and most visited by pilgrims shrines (in 2002: 784 thousand and 30 thousand people per year). They are already significant items among the most visited shrines in Poland. Other shrines have only regional significance (the Mother of God's of Kielce, Piekoszów – Our Lady of Mercy, Piotrkowice – Our Lady of Loreta) and local (Daleszyce – Our Lady of Scapular, Bolmin – Our Lady of Bolmin). These shrines enrich the tourist offer of the Holy Cross Mts.

Tadeusz Biernat, dr
Tadeusz Ciupa, dr
Katedra Turystyki i Rekreacji
Wyższa Szkoła Umiejętności
Kielce

Roman Suligowski, dr
Wydział Turystyki i Rekreacji
Prywatna Wyższa Szkoła Ochrony Środowiska
Radom

Tadeusz Biernat, Tadeusz Ciupa, Roman Suligowski

Ruch turystyczny do sanktuarium na Świętym Krzyżu w Górach Świętokrzyskich w roku milenijnym 2006

Wstęp

W latach wielkich jubileuszy, związanych z miejscami kultu religijnego, zazwyczaj znacznie wzrasta ruch pielgrzymkowy. W 2006 roku obchodzono szczególnie jubileusz, bo 1000-lecie założenia opactwa benedyktyńskiego na Łysej Górze w Górach Świętokrzyskich. Tutaj od XII wieku przechowywane są relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Obiekt ten uzyskał już wówczas rangę sanktuarium. Wpłynęło to na rozwój kultu religijnego, którego odzwierciedleniem był zwiększający się ruch pątniczy, wykraczający znacznie poza granice regionu.

Celem pracy jest analiza ruchu turystycznego, w tym pielgrzymkowego, do sanktuarium na Świętym Krzyżu w roku milenijnym 2006.

Pracę oparto na danych liczbowych, dotyczących ruchu turystycznego, udostępnionych przez oo. oblatów. Prowadzili oni jego szczegółową rejestrację, w okresach niezwiązanych z dużymi zgromadzeniami religijnymi. Należy zaznaczyć, że całkowita ocena wielkości ruchu turystycznego jest trudna do określenia. Rejestrowane były tu przede wszystkim grupy pielgrzymkowe i wycieczkowe. Statystyki obejmują osoby odwiedzające kaplicę Oleśnickich, w której przechowywane są relikwie Drzewa Krzyża Świętego, zatem rejestracja prowadzona przez zakonników nie obejmuje wszystkich pielgrzymów, zwłaszcza indywidualnych. Wynika to również z bezpłatnego wstępu na teren zespołu klasztornego. Dane dotyczące ruchu turystycznego są bardzo wartościowe, bowiem umożliwiły analizę statystyczną wieloczynnikowej struktury ruchu turystycznego. Przeprowadzono ją, m.in. w kategoriach: miejsce pochodzenia uczestników, motyw, sposób organizacji i czas trwania.

Poza sanktuarium (fot. 1), na Świętym Krzyżu licznie odwiedzane są również: Muzeum Przyrodniczo-Leśne Świętokrzyskiego Parku Narodowego, Muzeum Miśnjne Oblatów oraz gołoborza.



Fot. 1. Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu (fot. Franciszek Mróz)

Zagadnienia dotyczące wielkości i form ruchu turystycznego w Świętokrzyskim Parku Narodowym, w tym na Świętym Krzyżu, były przedmiotem kilku publikacji (Włodarczyk 1993, Janowski 2002, Mróz 2003).

Pielgrzymowanie i ruch turystyczny w przeszłości

Ważnym momentem w dziejach sanktuarium był okres panowania dynastii Jagiellonów. Wówczas Święty Krzyż był regularnie odwiedzany, wspierany i obdarowywany przez królów. Świadectwem tego są odnotowane liczne pielgrzymki władców, zwłaszcza przed ważnymi wydarzeniami państwowymi. Władysław Jagiełło pielgrzymował do sanktuarium pięciokrotnie, a Kazimierz Jagiellończyk – siedmiokrotnie. Ponadto miejsce to nawiedzili Jan Olbracht, Zygmunt Stary, Zygmunt III Waza, Władysław IV i Jan Kazimierz (Derwich 1995). Ostatni etap podróży, z Nowej Słupi, pokonywali pieszo trasą, która do dziś nazywana jest Drogą Królewską (Jastrzębski 2004). Sanktuarium świętokrzyskie odwiedzali przedstawiciele wszystkich stanów społecznych z magnaterią na czele. Prawie do połowy XVII w. Święty Krzyż był głównym sanktuarium Polski (Jackowski 1991, Derwich 2000). Blask jego przyćmiło dopiero powstanie i rozgłos sanktuarium na Jasnej Górze. Dzieje klasztoru były przedmiotem wielu publikacji m.in. monografii pt. *Klasztor na świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej* (Olszewski, Gryz 2000) oraz *Z przeszłości opactwa łysogórskiego* (1995).

Analiza ruchu turystycznego

Obchody uroczystości milenijnych, z szeregiem nabożeństw i imprez kulturalnych, trwały od kwietnia 2006 do czerwca 2007 roku. Centralne uroczystości z udziałem 300-osobowej pielgrzymki narodowej Węgrów pod przewodnictwem prymasa Węgier, odbyły się 11 czerwca 2006 roku. Do najważniejszych wydarzeń kulturalnych towarzyszących obchodom należały m.in. msza Mozarta w wykonaniu Filharmonii Kieleckiej, oratorium *Świętokrzyska Golgota czyli Lament u wrót Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu*, dedykowane Ojcu Świętemu, a także inscenizacja rycerska. Warto również zaznaczyć, że z okazji Jubileuszu papież Benedykt XVI wyraził zgodę na uzyskanie łaski odpustu zupełnego wiernym nawiedzającym sanktuarium w 2006 roku.

Obchody milenijne stały się impulsem do powstania licznych publikacji przybliżających dzieje opactwa i relikwii Krzyża Świętego (Bondyra 2006, Micorek 2006, Olszewska 2006, Wojnarowska 2006, Mróz 2007, Jastrzębski w druku). Uroczystości odbyły się głośnym echem w mediach.

Sanktuarium na Świętym Krzyżu w całym milenijnym roku 2006 odwiedziło 201 549 osób, w tym 112 681 osób uczestniczyło w większych uroczystościach, podczas których nie prowadzono jednak szczegółowych badań struktury ruchu turystycznego.



Fot. 2. Centralne uroczystości 1000-lecia życia monastycznego na Świętym Krzyżu w dniu 11 czerwca 2006 roku (fot. Archiwum Sanktuarium na Świętym Krzyżu)



Fot. 3. Pielgrzymi na „Droście Królewskiej” prowadzącej z Nowej Słupi do sanktuarium na Świętym Krzyżu (fot. Franciszek Mróz)

W dniu 11 czerwca, podczas głównych uroczystości, według źródeł medialnych sanktuarium odwiedziło 12 tys. osób (fot. 2 i 3). Badania ruchu turystycznego w tym dniu prowadził C. Jastrzębski (w druku), który określił łączną liczbę turystów na poziomie 15,1 tys. osób, przybywających głównie z kierunku od Przełęczy Huckiej (70,4%).

Warto wspomnieć, że znacznie większą liczbę pielgrzymów odnotowano podczas obchodów uroczystości 950-lecia istnienia klasztoru, w 1957 r. Pomimo niesprzyjających wówczas okoliczności politycznych i trudności komunikacyjnych, podczas głównego nabożeństwa pod przewodnictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego, Święty Krzyż odwiedziło ok. 30 tys. osób (Miernik 2000), a według innej publikacji ok. 50 tysięcy (Wojnarowska 2006). Większą liczbę pielgrzymów (25 tys.) zanotowano tutaj również podczas uroczystości obchodów 1000-lecia chrześcijaństwa w Polsce (Miernik 2000).

Na podstawie obliczeń przeprowadzonych w oparciu o dokumentację prowadzoną przez oo. oblatów w 2006 r. zaznaczył się wyraźny rozkład przestrzenny, uwzględniający jednostkę administracyjną zamieszkania (województwo, diecezja) osób odwiedzających sanktuarium.

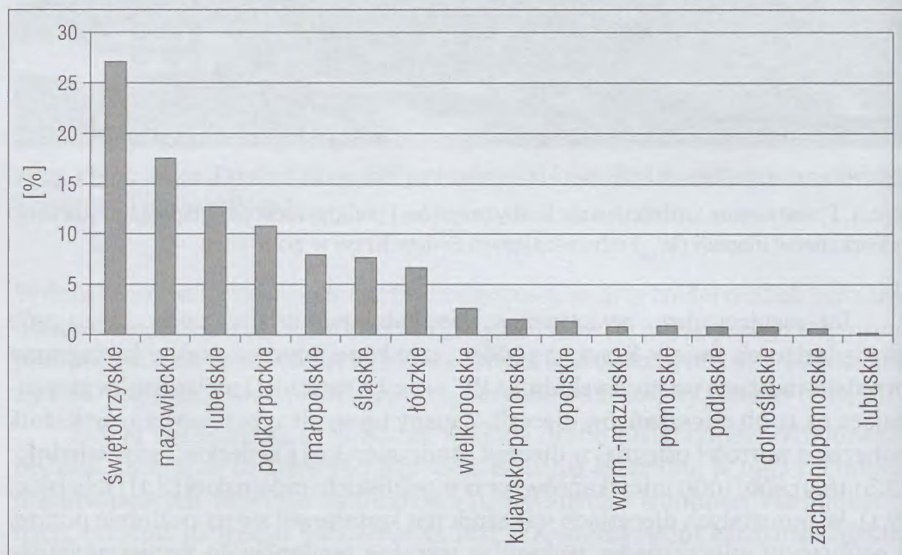


Ryc. 1. Przestrzenne zróżnicowanie liczby turystów i pielgrzymów przypadających na 1000 mieszkańców diecezji (W_{Lp}) odwiedzających Święty Krzyż w 2006 roku

Interesujący obraz przestrzenny, uwzględniający miejsce pochodzenia osób nawiedzających Święty Krzyż w 2006 r., uzyskano poprzez analizę kartogramu przedstawiającego wartość wskaźnika W_{Lp} – liczba turystów i pielgrzymów przypadająca na 1000 mieszkańców diecezji. Z mapy tej wynika, że omawiany wskaźnik najwyższe wartości osiągnął w diecezji sandomierskiej i kieleckiej (odpowiednio: 17,8 i 16,9 osób/1000 mieszkańców) oraz w pobliskich: radomskiej (8,1) i lubelskiej (7,1). W pozostałych diecezjach wskaźnik ten kształtował się na poziomie poniżej 5 osób/1000 mieszkańców, wykazując wyraźną tendencję do zmniejszania się w miarę oddalenia diecezji od Świętego Krzyża. W tym układzie przestrzennym zaznacza się jednak pewna asymetria na kierunku wschód-zachód. Diecezje położone bardziej na wschód charakteryzowały się większą wartością analizowanego wskaźnika niż diecezje zachodnie. Przypuszczalnie wynikać to może częściowo z większej religijności mieszkańców wschodniej części Polski. Najniższą wartość wskaźnik ten osiągnął dla diecezji legnickiej ($W_{Lp} = 0,03$), zielonogórsko-gorzowskiej ($W_{Lp} = 0,10$) oraz koszalińsko-kołobrzeskiej ($W_{Lp} = 0,16$) (ryc. 1).

Podobny wskaźnik obliczono w odniesieniu do liczby katolików określonej diecezji (W_{Lpk} – liczba turystów i pielgrzymów przypadająca na 1000 katolików w diecezji). Jego skrajne wartości, tj. $W_{Lpk} = 0,03$ i $W_{Lpk} = 18,3$ odnoszą się do tych samych diecezji co w przypadku poprzedniego wskaźnika – W_{Lp} (odpowiednio: diecezja legnicka i sandomierska). W pozostałych diecezjach obliczony wskaźnik był również podobny i mieścił się w wyznaczonych przedziałach klasowych kartogramu. Oznacza to, że obraz przestrzenny wartości wskaźnika W_{Lpk} nie różniłby się od zaprezentowanego na ryc. 1.

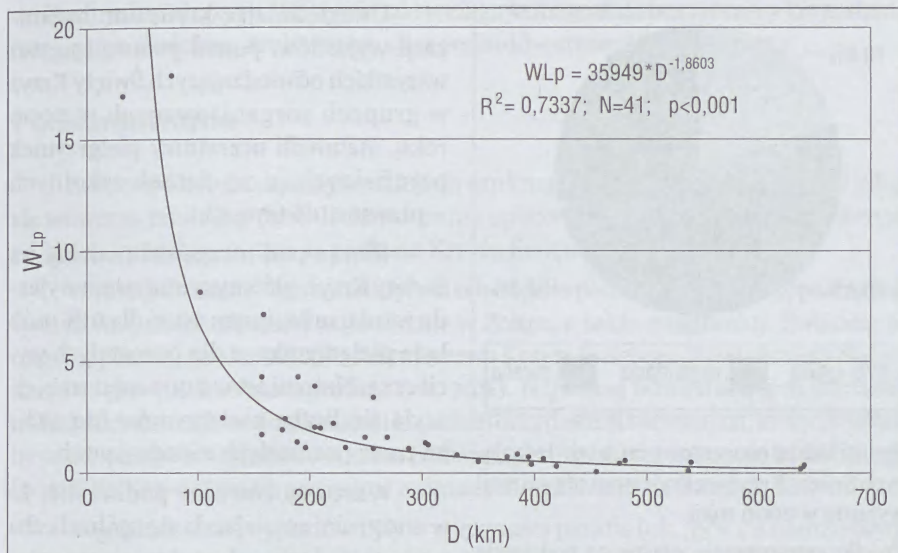
W układzie administracji państwowej najwięcej osób do sanktuarium przybyło z terenu województwa świętokrzyskiego. Stanowili oni 27,1% całego zarejestrowanego ruchu turystycznego. Znaczna liczba osób pochodziła z województw: mazowieckiego, lubelskiego i podkarpackiego (odpowiednio: od 17,5 do 10,7%), a także małopolskiego, śląskiego i łódzkiego (odpowiednio: od 8,0 do 6,7%). Udział turystów i pielgrzymów z pozostałych województw był niski i kształtował się w granicach 2,6% (wielkopolskie) do 0,2% (lubuskie) (ryc. 2).



Ryc. 2. Udział procentowy osób nawiedzających Świąty Krzyż w 2006 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie zestawienia oo. oblatów.

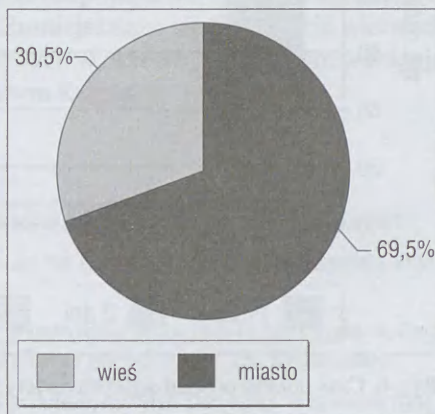
Wśród odwiedzających w 2006 roku znaleźli się także goście zagraniczni, którzy przybyli w 35 grupach zorganizowanych, stanowiąc jedynie 0,6% wszystkich przybyłych. Byli to głównie mieszkańcy Węgier, Ukrainy, Białorusi i Niemiec.



Ryc. 3. Związek między odległością Świętego Krzyża od siedzib diecezji (D) a wskaźnikiem liczby turystów i pielgrzymów na 1000 mieszkańców diecezji (W_{Lp}) w 2006 roku

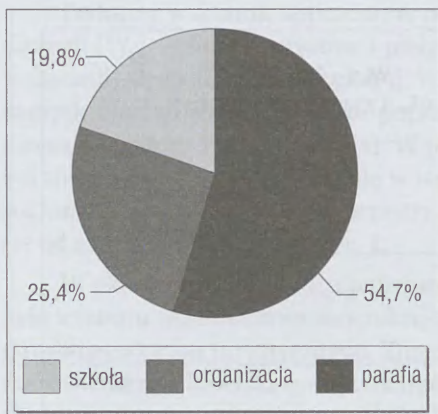
Przeprowadzono również analizę związku między odległością drogową od Świętego Krzyża do siedzib administracyjnych diecezji (D) i wskaźnikiem W_{Lp} w 2006 roku. Zależność tę odzwierciedla równanie regresji krzywoliniowej w postaci wykładniczej. Jej obrazem graficznym jest linia asymptotycznie zbliżająca się do obu osi układu (ryc. 3). Współczynnik determinacji (R^2) osiągnął wartość 0,734 na poziomie istotności $p < 0,001$, co oznacza, że ponad 73% wariancji wskaźnika W_{Lp} jest wyjaśniane odległością drogową siedziby diecezji od Świętego Krzyża. Na podstawie miejsca przecięcia linii wykresu można określić przybliżoną odległość dojazdu (ok. 200 km) wskazującą na zasięg oddziaływania tego ośrodka, a tym samym rangę sanktuarium na Świętym Krzyżu.

W strukturze ruchu turystycznego wyraźnie dominowali mieszkańcy miast, którzy stanowili 69,5% odwiedzających (ryc. 4).



Ryc. 4. Udział procentowy osób pochodzących z miasta i ze wsi odwiedzających Święty Krzyż w 2006 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie zestawienia oo. oblatów.



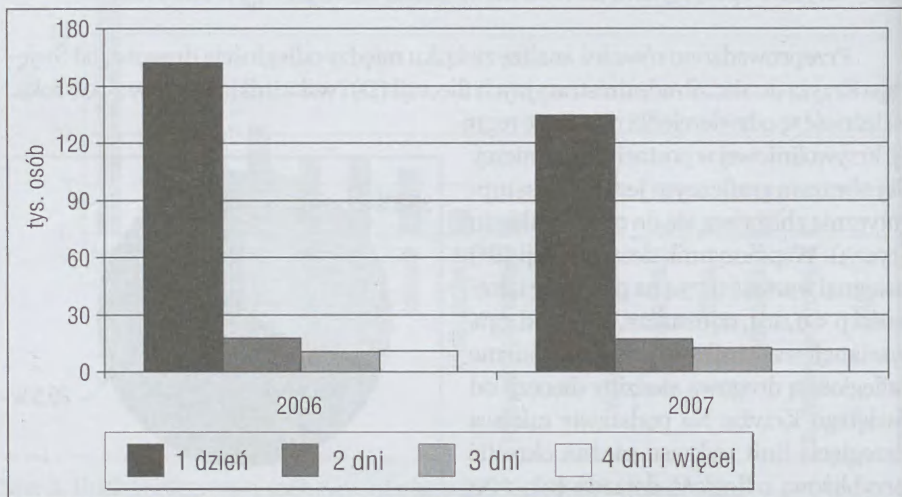
Ryc. 5. Udział procentowy osób odwiedzających Święty Krzyż wg kryterium organizacji wyjazdu w 2006 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie zestawienia oo. oblatów.

Uwzględniając kryterium organizacji wyjazdów, ponad połowę (54,7%) wszystkich odwiedzających Święty Krzyż w grupach zorganizowanych w 2006 roku, stanowili uczestnicy pielgrzymek parafialnych, a wycieczek szkolnych – prawie 20% (ryc. 5).

Biorąc pod uwagę cel podróży na Święty Krzyż, głównym motywem wyjazdu w roku milenijnym 2006 dla 61% osób była pielgrzymka, a dla pozostałych wycieczka. Natomiast w 2007 roku zmniejszyła się liczba pielgrzymów (do 57%) na rzecz pozostałych zwiedzających.

Warto tu również podkreślić, że w 2007 roku zmniejszyła się ogólna liczba osób odwiedzających sanktuarium w stosunku do roku 2006 o około 13%.



Ryc. 6. Czas pobytu odwiedzających Święty Krzyż w latach 2006-2007

Źródło: opracowanie własne na podstawie zestawienia oo. oblatów.

Analizując czas podróży i pobytu odwiedzających Święty Krzyż stwierdzono znaczącą przewagę wyjazdów 1-dniowych (80,5%) nad 2-dniowymi (9,0%) i pozostałymi po około 5,0% (ryc. 6). Potwierdzają to wcześniejsze wyniki analiz zasięgu najsilniejszego oddziaływania sanktuarium w promieniu do 200 km. Taka odległość daje możli-

wość odbycia pielgrzymki lub wycieczki w ciągu jednego dnia bez potrzeby korzystania z noclegów. Podobną strukturę czasową wyjazdów stwierdzono w 2007 r.

Podsumowanie

Rok 2006 był szczególny w dziejach sanktuarium na Świętym Krzyżu. Odbył się wówczas jubileusz 1000-lecia założenia opactwa benedyktyńskiego, w którym od XII w. przechowywane są relikwie Krzyża Świętego.

W roku jubileuszowym sanktuarium odwiedziło ponad 200 tys. osób, pochodzących ze wszystkich diecezji i województw w Polsce, a także z zagranicy. Świadczy to o ogólnopolskiej randze ośrodka kultu Drzewa Krzyża Świętego. Nawiedzający Święty Krzyż to głównie mieszkańcy miast (ok. 70%). Najwięcej odwiedzających stanowili mieszkańcy diecezji sandomierskiej i kieleckiej oraz diecezji ościennych, których siedziby położone są w odległości do 200 km od Świętego Krzyża. Warunkowało to dominację (ponad 80%) 1-dniowych wyjazdów związanych z pobytem na Świętym Krzyżu.

Organizatorami wyjazdów były w większości parafie (ok. 55%), a nadrzędnym motywem wyjazdu dla 61% osób była pielgrzymka.

Wśród odwiedzających w 2006 roku znaleźli się także goście zagraniczni, którzy przybyli tu w 35 grupach zorganizowanych, stanowiąc jedynie 0,6% przybyłych.

Warto jednocześnie podkreślić, że w okresie po II wojnie światowej na Świętym Krzyżu miały miejsce dwie inne wielkie uroczystości (950-lecie opactwa i 1000-lecie chrztu Polski), które zgromadziły znacznie więcej uczestników podczas głównych uroczystości jubileuszowych (odpowiednio: 50 tys. i 25 tys.) niż 11 czerwca 2006 roku (12-15 tys. osób). Zmniejszająca się frekwencja wiernych podczas głównych uroczystości jubileuszowych w okresie powojennym wskazuje na słabnącą pozycję sanktuarium na Świętym Krzyżu.

Literatura

Bondyra M., *Pięć cząstek Świętego Drzewa*, „Króluj nam Chryste”, nr 9, Poznań 2006.

Derwich M., *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa-Wrocław 1992.

Derwich M., *Opactwo świętokrzyskie w epoce przedrozbiorowej*, [w:] D. Olszewski, R. Gryz (red.), *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, KTN, Kielce 2000.

Jackowski A., *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Instytut Turystyki, Warszawa 1991.

Janowski I., *Ruch turystyczny w Świętokrzyskim Parku Narodowym*, [w:] J. Partyka (red.) *Użytkowanie turystyczne parków narodowych. Ruch turystyczny – zagospodarowanie – konflikty – zagrożenia*, Wyd. OPN, Ojców 2002.

Jastrzębski C., *Ruch turystyczny w Świętokrzyskim Parku Narodowym w 2006 r.*, [w:] *Aktywność ruchowa ludzi w różnym wieku*. Wyd. Uniwersytet Szczeciński [w druku].

- Jastrzębski J., *Klasztor Świętego Krzyża na Łyscu*, Kielce-Święty Krzyż 2004.
- Micorek K., *Świętokrzyskie Millenium 2006*, „W górach. Kwartalnik turystyczny” nr 3 (9) 2006.
- Miernik G., *Z najnowszych dziejów Świętego Krzyża (1945-1966)*, [w:] D. Olszewski, R. Gryz (red.), *Klasztor na Święty Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, KTN, Kielce 2000.
- Mróz F., *Turystyka religijna na przykładzie sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu*, „Folia Turistica” nr 14, Kraków 2003.
- Mróz F., *Pielgrzymowanie i turystyka religijna do sanktuariów Krzyża Świętego w Polsce*, [w:] D. Ptaszycka-Jackowska (red.), *Polska przestrzeń turystyczna*, „Prace Geograficzne”, t. 117, 2007, s. 215-236.
- Olszewska A., *Świętokrzyskie Milenium 2006*, „Rynek Podróży”, nr 5, 2006.
- Olszewski D., Gryz R. (red.), *Klasztor na Święty Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, KTN, Kielce 2000.
- Włodarczyk B., *Funkcja turystyczna Świętokrzyskiego Parku Narodowego w świetle badań ruchu turystycznego*, „Turizm”, 3, 1, 1993.
- Wojnarowska K., *1000 lat Świętego Krzyża*, Niedziela, nr 24, 2006.
- Z przeszłości opactwa łysogórskiego, Wybrane materiały z sympozjum na Świętym Krzyżu w 1986 r.*, Poznań 1995.

Tourist Traffic to the Holly Cross Sanctuary in the Holy Cross Mountains in the Millennial Year of 2006 (SUMMARY)

The year 2006 was the year of jubilee at the Shrine of the Holy Cross on. Visited the Shrine of the more than 200 thousand people. They came from all the dioceses and provinces in Poland, as well as from abroad. This shows the Polish-wide rank sanctuary of the Holy Cross trees. Holy Cross visited mainly city dwellers (70%). Most pilgrims arrived from the Diocese of Sandomierz and Kielce. A large number of pilgrims came from the neighboring dioceses, whose headquarters are located at a distance of 200 km from the Holy Cross. At Holy Cross dominated a one day arrivals (80%). Tour operators were in the majority of parishes (about 55%). The pilgrimage was the overriding theme of departure for 61% of people. In 2006 he visited the shrine and foreign guests. They came in 35 groups organized.

Tadeusz Biernat, dr
Tadeusz Ciupa, dr
Katedra Turystyki i Rekreacji
Wyższa Szkoła Umiejętności
Kielce

Roman Suligowski, dr
Wydział Turystyki i Rekreacji
Prywatna Wyższa Szkoła Ochrony Środowiska
Radom

Kraków jako ośrodek turystyki religijnej społeczności żydowskiej

1. Wprowadzenie

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych form turystyki są podróże związane z religią. Spowodowane jest to między innymi szerokim rozpowszechnieniem informacji o istnieniu i historii obiektów kultu religijnego. Turystyka religijna w Polsce to przede wszystkim pielgrzymki wyznawców religii rzymsko-katolickiej, ale Kraków i jego okolice można uznać za szczególne miejsce pod względem dużego ruchu turystycznego społeczności żydowskich. Celem pracy jest przedstawienie wybranych i najważniejszych celów wyjazdów turystycznych o charakterze religijnym społeczności żydowskich oraz przedstawienie dostępnych danych dotyczących ruchu turystycznego.

2. Cele turystyczne podróży religijnych w Krakowie i okolicach

Żydzi prawdopodobnie pojawili się w Krakowie ok. XI w., co szacuje się na podstawie materiału z 1028 r. dotyczącego podróży kupców żydowskich. Po pogromie Żydów w Pradze (XI w.) pewna część ludności uciekła do Polski (m.in. do Krakowa) oraz na Węgry. Wiek XIV to okres liczniejszych osiedleń wyznawców tej religii w Krakowie, o czym świadczy między innymi dawna nazwa ul. Św. Anny – ul. Żydowska (*Encyklopedia Krakowa* 2000). W średniowieczu wydarzyły się kilkakrotnie konflikty między chrześcijanami i Żydami. Po wybuchu pożaru w mieście w XV w. ówczesny król Polski zdecydował wyznaczyć dla Żydów odrębny teren pod osiedlenie na północno-zachodnich terenach Kazimierza. Wiek XVI i XVII to powiększenie obszaru gminy żydowskiej, a także ustalenie wielu nowych przepisów poszerzających prawa handlowe Żydów. Poprawa koniunktury gospodarczej Krakowa w II połowie XVII w. przełożyła się również na rozwój społeczności żydowskiej (Rożek, Małecki 1998).

Po włączeniu Krakowa do Austrii nałożono na Żydów specjalne podatki, obowiązek służby wojskowej itp. Gwarantowało im to w zamian za to nieskrępowaną wolność wyznania mojżeszowego. Ludność żydowska poddawana była silnej germanizacji, co stanowiło silne utrudnienie w zachowaniu jej tradycji. Wszystkich Żydów krakowskich wysiedlono w ramach tzw. rumacji z innych części Krakowa i zgromadzono w Mieście Żydowskim na Kazimierzu, które poszerzono w 1812 r. na mocy dekretu księcia warszawskiego Fryderyka Augusta. Żydzi kazimierscy trudnili się głównie handlem i lichwą (Rożek, Małecki 1998). Krakowska społeczność Żydowska na Kazimierzu przestała istnieć po wybuchu II wojny światowej oraz Holokauście. W trakcie wojny rozwiązano liczne żydowskie organizacje społeczne i kulturowe, zniszczono cenne zabytki kultury żydowskiej, skradziono lub zniszczono wyposażenie świątyń, płańdrowano skarbcę i archiwa. Akcja masowego wysiedlania została zorganizowana w 1940 r. Założenie państwa Izrael (1948 r.) spowodowało falę emigracji Żydów na całym świecie, w tym także tych, którzy wrócili po wojnie do Polski i Krakowa. Pod koniec lat 60. XX w. z krajobrazu Krakowa zniknęły żydowskie antykwariaty, sklepiki i warsztaty. Z powodu małej liczebności Żydów nabożeństwa odbywały się od lat 80. XX w. tylko w synagodze Remu.

Kraków jako jeden z kluczowych ośrodków Żydowskich w przedwojennej Polsce zachował wiele miejsc ściśle związanych z kulturą i religią żydowską. Jednym z głównych ośrodków życia duchowego i kulturalnego była **Synagoga Stara** przy ulicy Szerokiej 24. To w niej Tadeusz Kościuszko wzywał Żydów do poparcia insurekcji, a rabin Berisz Meisels głosił potrzebę niepodległości podczas Wiosny Ludów (Duda 2007). Krakowska Synagoga Stara jest obecnie najstarszą zachowaną synagogą w Polsce, pochodzi z końca XV w. Okrutny los spotkał synagogę podczas II wojny światowej, podobnie jak wiele innych cennych budowli na Kazimierzu, została doszczętnie zniszczona. Zgromadzony przez dziesiątki lat sprzęt liturgiczny i zbiory archiwalne biblioteki zostały wywiezione, a budynek przeznaczono na magazyn. Odbudowana po wojnie odzyskała swój gotycko-renesansowy styl stając się jednocześnie jednym z najważniejszych zabytków żydowskiej architektury sakralnej w Europie. Synagoga została przekształcona w 1958 r. w oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa¹. Ekspozycja zawiera zabytki sztuki żydowskiej, ubiory żydowskie, a także obrazy o tematyce żydowskiej przedstawiające Holokaust oraz sceny z codziennego życia żydowskiego Kazimierza. Co rok przed synagogą odbywa się finałowy koncert Festiwalu Kultury Żydowskiej².

Największa synagoga w Krakowie to **Synagoga Izaaka** przy ul. Jakuba 25. Została ufundowana przez kupca Izaaka Jakubowicza, jednego z najwybitniejszych i najzamożniejszych przedstawicieli społeczności żydowskiej (Rożek 1997). Otworzono ją mimo protestów mieszkańców chrześcijańskiej części Kazimierza. Wybudowana w barokowym stylu składa się z głównej sali modlitwowej dla mężczyzn oraz galerii (na piętrze) dla kobiet. Synagoga ta początkowo zrabowana podczas potopu przez Szwedów, następnie zdewastowana przez hitlerowskiego okupanta. Po wojnie

synagoga służyła jako pracownia rzeźbiarska i rekwizytornia teatru krakowskiego (Rożek 1990, 1997). Po gruntownej renowacji spowodowanej pożarem świątyni stała się siedzibą Centrum Edukacji Żydowskiej. Dla turystów wyświetlane są w synagodze archiwalne filmy dokumentalne *Krakowski Kazimierz* z 1936 r. oraz materiały archiwalne III Rzeszy *Przeprowadzka do getta na Podgórze* z 1940 r.

Trzecim znanym obiektem żydowskim jest **Synagoga Remu** położona przy ul. Szerokiej 40. Wybudowana w połowie XVI w. stanowi najmniejszą synagogę na krakowskim Kazimierzu (Burchard 1990, Rożek 1997). Najciekawszym elementem wyposażenia synagogi jest bima³, której podest ogranicza żelazna krata. Przedwojenny wygląd budynku, zniszczonego podczas okupacji, nadano budynkowi w latach 50. XX w. Do synagogi przylega jeden z najstarszych w Polsce **cmentarzy** żydowskich. Zmarłych chowano w nim do końca XVIII w. W czasie renowacji cmentarza zbudowano Ścianę Płacz (będącą wewnętrzną częścią muru cmentarnego wzdłuż ulicy Szerokiej), a powstała z fragmentów nagrobków, zbyt małych, aby umieścić ich na cmentarzu (Rejduch-Samkowa 1995). Synagoga Remu i przyległy cmentarz stanowią cenny zabytek sztuki sakralnej, z tego powodu jest jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w tej części Krakowa.

Kolejnym często zwiedzanym miejscem na Kazimierzu jest **Synagoga Kupa**⁴, nazywana również Synagogą Ubogich lub Synagogą Szpitalną. Synagoga ta jest ostatnią bożnicą powstałą za czasów istnienia miasta żydowskiego – w 1647 r. (Rożek 1990, 1997). Zniszczona bardzo mocno w czasie wojny, utraciła bezpowrotnie cenne elementy wyposażenia. Po wojnie, jak wiele innych tego typu obiektów, pełniła funkcje religijne, ale także gospodarcze. Obecnie jest ona obiektem utrzymanym w stylu barokowym o charakterze kulturalnym – odbywają się w niej wystawy i koncerty.

Odminną synagogą była **Synagoga Tempel**, ponieważ kazania były w niej głoszone nie tylko po polsku i hebrajsku, ale także po niemiecku. Modlitwy w tej synagodze prowadzone były przy dźwiękach organów i chóru (Rożek 1990, 1997). Synagoga ta powstała z powodu istnienia coraz to większej liczby Żydów postępowych, czyli uznających siebie za grupę wyznaniową, a nie odrębny lud. Uratowana przed kompletną ruiną poprzez gruntowne odremontowanie pod koniec XX w. Dzięki bardzo dobrej akustyce służy ona również organizacji koncertów, w tym Festiwalu Kultury Żydowskiej oraz Międzynarodowego Festiwalu Muzyki.

Inne znane obiekty kultury żydowskiej w Krakowie to **Synagoga Wysoka**, biorąca swoją nazwę z pokoju modlitewnego znajdującego się na piętrze. Zniszczona i ograbiona podczas drugiej wojny światowej. Jedyną rzeczą, która zachowała się z umeblowania synagogi to świecznik Chanukowego – znajdujący się obecnie w muzeum judaistycznym przy ul. Szerokiej (Zgrzebnicki 1994). **Synagoga Wolfa Poppera** zwana inaczej **Synagogą Małą** została zbudowana w 1620 r. i sfinansowana przez kupca żydowskiego Wolfa Poppera (Zgrzebnicki 1994, Mrożek 1997). Zdewastowana również w czasie wojny, odrestaurowana i zagospodarowana w latach 60. XX w.

Miejszem również interesującym dla przyjezdnych turystów na krakowskim Kazimierzu jest **Nowy Cmentarz Żydowski** usytuowany przy ul. Miodowej. Powstał on na terenach poza zabudową ówczesnego Kazimierza odkupioną przez gminę żydowską od augustianów. Zburzone nagrobki cmentarza zostały wykorzystane przez hitlerowców do budowy baraków i dróg w obozie pracy przymusowej w Płaszowie. W miejscu tym spoczywają zasłużeni członkowie społeczności żydowskiej, w tym także rabini, artyści, politycy oraz naukowcy (Rejduch-Samkowa 1995).

Również w okolicach Krakowa znajdują się ciekawe zabytki związane z kulturą i religią żydowską. Wśród nich warto wymienić takie miejscowości jak Słomniki (historyczna synagoga, stary cmentarz żydowski), Myślenice (zachowany częściowo cmentarz żydowski), Krzeszowice (dwie historyczne synagogi), Niepołomice (zaniedbany cmentarz), Brzesko (synagoga żydowska z 1904 r. oraz cmentarz) (Burchard 1990). Brzeski cmentarz jest jednym z nielicznych tak dobrze zachowanych po wojnie. Do dziś licznie i chętnie odwiedzany jest przez żydowskich turystów z racji ocalenia w nim kilkuset nagrobków oraz bardzo dobrego stanu obiektu. Obiekty żydowskie znajdują się również w Skawinie (synagoga z 1894 r.), Wieliczce (synagoga z XVIII w. oraz cmentarz z XVI w.), Bochni (cmentarz żydowski z 1872 r.) oraz Oświęcimiu (synagogi, m.in. Chewra Lomdei Misznajot przy Placu ks. Skarbka i na ul. Trudnej) (Burchard 1990).

Żydzi przyjeżdżający do Krakowa najchętniej i najczęściej zwiedzają obiekty zabytkowe położone przede wszystkim w tym mieście. Wynika to z większej wiedzy o nich, większej dostępności, odpowiedniemu wyeksponowaniu oraz znajdowaniu się tych obiektów w bliskiej od siebie odległości. Ważna jest przy tym również intensywna promocja Krakowa na arenie międzynarodowej. Wyznaczona specjalna turystyczna trasa zabytków żydowskich na krakowskim Kazimierzu z pewnością zwiększa popularność tego typu zabytków i zwiększa ruch turystyczny w tych obiektach. Nie dziwi więc fakt, że Kraków jest najchętniej odwiedzanym miastem przez turystów żydowskich w Polsce, ponieważ Kazimierz był czwartym co do wielkości skupiskiem braci żydowskiej w kraju. To tutaj znajdowało się centrum kulturalne, religijne i edukacyjne społeczności żydowskiej.

3. Ruch turystyczny ludności żydowskiej

Problematyka turystyki żydowskiej w Krakowie jest istotna z uwagi na przedstawione w poprzedniej części pracy walory kulturowe związane ze społecznością żydowską. Turystyka ta jest specyficznym rodzajem turystyki, ponieważ odnosi się z jednej strony do pewnej grupy wiernych (religii), a z drugiej do obywateli określonego państwa – Izraela. Z tego powodu nie można jednoznacznie określić turystów uprawiających tą formę turystyki. Związane jest to również z pewnymi założeniami dotyczącymi charakterystyki ruchu turystycznego społeczności żydowskiej. Po pierwsze w pracy odniesiono się do ludności Izraela, jako poten-

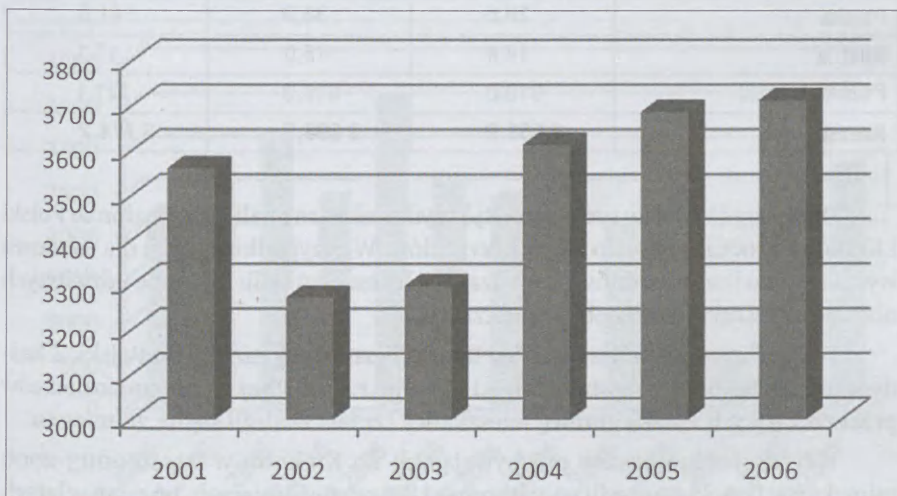
cyjnych przyjezdnych do Krakowa (pod kątem kultury żydowskiej, historii), po drugie oparto się na dostępnych danych dotyczących turystyki obywateli Izraela w Krakowie. Część turystów żydowskich motywowanych celem religijnym i/lub kulturowym może pochodzić z innych państw świata niż Izrael, które Żydzi również licznie zamieszkują. Związane to było z okresem powojennym, kiedy ludność żydowska mocno się rozproszyła po świecie, a dopiero powstanie państwa Izrael skłoniło część tych ludzi do wyjazdu do nowego państwa Izraela.

Analizując turystykę Izraela mieszkańcy tego kraju mogą być uznani za bardzo aktywnych turystycznie, o czym świadczą wyniki badań Euromonitor International dla lat 2001-2005. Udział procentowy Żydów w wyjazdach zagranicznych był na poziomie ok. 80% (tab. 1).

Tab. 1. Aktywność turystyczna mieszkańców Izraela (Euromonitor International, 2006)

	2001	2002	2003	2004	2005
Procentowy udział mieszkańców Izraela w wyjazdach turystycznych	84%	82%	81%	81%	80%

Rozważając aktywność turystyczną mieszkańców Izraela w liczbach bezwzględnych widoczny jest nieznaczny wzrost w ostatnich kilku latach (ryc. 1). Obywatele Izraela w latach 2002 i 2003 mocno ograniczyli liczbę wyjazdów zagranicznych, ale już w następnych latach liczba ta była niewiele większa od wartości sprzed załamania, tj. z 2001 r.



Ryc. 1. Liczba podróży zagranicznych mieszkańców Izraela – w tys. (Central Bureau of Statistics, 2008)

Analizując turystykę wyjazdową obywateli Izraela warto wskazać na kierunki wyjazdów. W 2005 r. pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone z 1,14 mln osób (obywateli Izraela). W latach 2001-2005 liczba wyjazdów do Stanów Zjednoczonych wahała się na poziomie 30% ogółu wyjazdów zagranicznych. Polska, jako cel wyjazdów, w latach 2001-2005, zajmowała 10-14 pozycję wśród wszystkich krajów świata (tab. 2).

Tab. 2. Wyjazdy zagraniczne mieszkańców Izraela w latach 2000-2005 według państw – w tys. (Euromonitor International, 2006)

Kraj	2001	2003	2005
Stany Zjednoczone	1038,0	1002,0	1139,8
Francja	314,9	332,0	373,6
Turcja	202,9	214,0	237,8
Wielka Brytania	213,5	212,0	222,7
Niemcy	197,6	198,0	219,2
Włochy	143,8	133,0	164,3
Hiszpania	80,6	90,0	105,1
Rosja	76,0	82,0	94,6
Grecja	56,5	67,7	77,5
Szwajcaria	66,3	68,0	77,4
Tajlandia	35,2	43,0	55,9
Cypr	30,6	35,0	43,3
Polska	29,6	36,0	41,5
Austria	14,4	15,0	17,1
Pozostałe kraje	918,8	612,0	721,1
Razem	3 561,9	3 298,7	3 774,2

Druga część analizy rynku turystyki żydowskiej to analiza na poziomie Polski i Krakowa w odniesieniu do liczby przyjazdów. W przypadku danych dla Krakowa wykorzystano liczbę turystów odwiedzających Muzeum Galicja i liczbę udzielonych noclegów w Krakowie dla obywateli Izraela.

W latach 1996-2006 mieszkańcy Izraela licznie przyjeżdżali do Polski. Z każdym rokiem liczba ta wzrastała (tab. 3). W 2006 r. w ogólnej liczbie cudzoziemców przekraczających Polską granicę mieszkańcy Izraela znaleźli się na 26 miejscu.

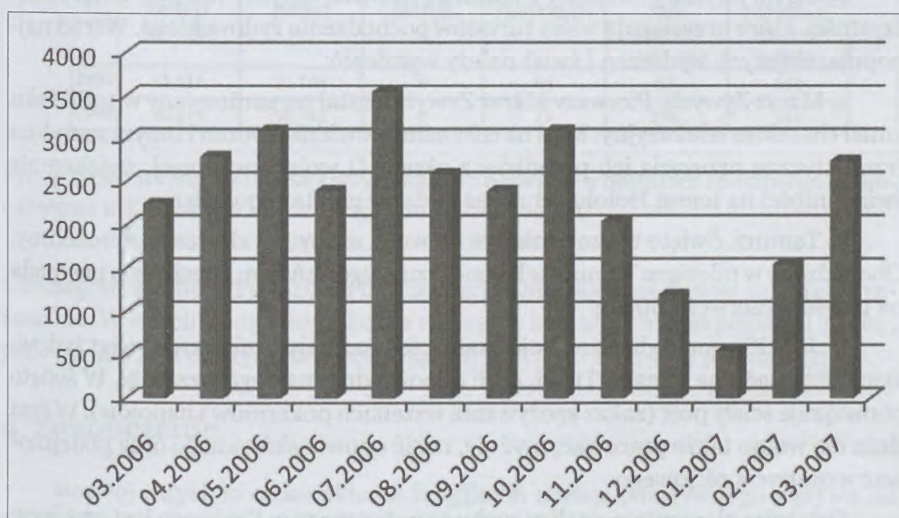
Wśród obcokrajowców przybywających do Krakowa w latach 2003-2006 mieszkańcy Izraela stanowili początkowo aż 8% przyjeżdżających, po czym w latach następnych udział ten spadł do poziomu ok. 2% w 2006 r.

Na Kazimierzu istnieje bardzo dużo miejsc (omówionych w poprzedniej części artykułu), które mogą zwiedzić turyści zainteresowani kulturą żydowską. Jednym z nich jest Muzeum Galicja. Liczba odwiedzających ten obiekt waha się w granicach 500 osób miesięcznie poza sezonem do ponad 3,5 tys. w sezonie. Poniższy rysunek (ryc. 2) przedstawia dane dotyczące liczby turystów, którzy odwiedzili to muzeum w okresie od marca 2006 do marca 2007 r.

Analizując dane uzyskane w Muzeum Galicja zauważyć można znaczny wzrost liczby turystów w lipcu i październiku oraz mniejszą liczbę odwiedzających w pozostałych miesiącach roku. W badanym okresie muzeum odwiedzili głównie turyści krajowi, wśród których często celem wiodącym wyjazdów był cel religijny. Wśród zagranicznych turystów najwięcej osób przyjeżdża z Izraela. Na pozostałych miejscach są obywatele Anglii, Australii i Stanów Zjednoczonych.

Tab. 3. Przyjazdy z Izraela do Polski w latach 1996-2006 (GUS, 2007)

Rok	przyjazdy w tysiącach	Procentowa zmiana w porównaniu do roku poprzedniego
1996	26,8	10,3
1997	27,6	3,0
1998	28,5	3,3
1999	31,8	11,6
2000	39,3	23,6
2001	43,5	10,7
2002	48,6	11,7
2003	48,4	-0,4
2004	54,7	13,0
2005	65,8	20,3
2006	66,3	1,5



Ryc. 2. Liczba turystów w Muzeum Galicja w okresie 03.2006-03.2007 (Muzeum Galicja, 2007)

Tab. 4. Struktura przyjazdów cudzoziemców do Krakowa według wybranych państw w latach 2003-2006 (*Badanie ruchu turystycznego, 2006*)

Kraj	2003	2004	2005	2006
Wielka Brytania	9,7%	10,9%	18,1%	16,6%
Niemcy	12,1%	15,3%	20,9%	15,9%
USA	10,5%	8,6%	6,5%	9,3%
Francja	8,1%	10,9%	8,5%	7,6%
Włochy	8,1%	9,7%	7,0%	6,7%
Irlandia	1,5%	2,4%	1,6%	3,8%
Holandia	2,5%	2,7%	1,9%	3,1%
Hiszpania	2,9%	4,0%	2,6%	2,4%
Norwegia	6,5%	1,1%	1,2%	2,3%
Izrael	8,0%	2,5%	0,4%	2,2%
Belgia	1,7%	0,4%	0,9%	2,1%
Węgry	1,3%	2,3%	3,1%	2,0%
Rosja	0,5%	0,7%	1,1%	2,0%
Czechy	1,3%	1,7%	2,1%	2,0%
Japonia	1,7%	0,6%	1,1%	2,0%
Austria	2,9%	2,4%	4,6%	1,8%

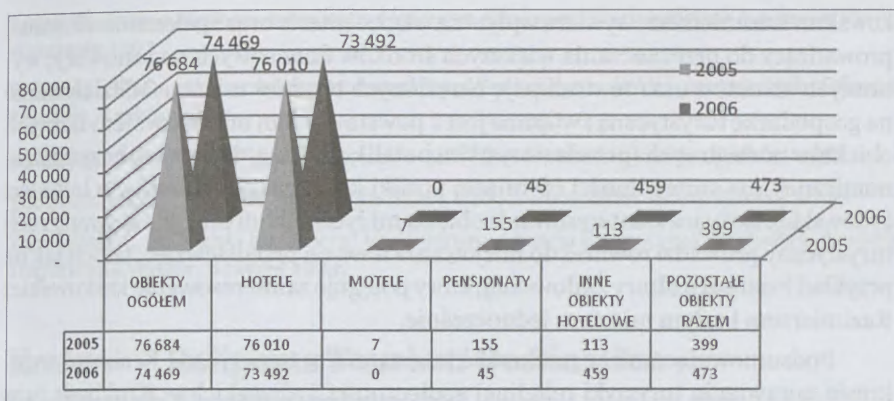
Ruch turystyczny związany z kulturą żydowską dotyczy również świąt i uroczystości, które przyciągają wielu turystów pochodzenia żydowskiego. Wśród najpopularniejszych wydarzeń i świąt należy wymienić:

1. Marsz Żywych. Pierwszy Marsz Żywych został zorganizowany w 1988 roku i miał charakter edukacyjny. Miał na celu uzmysłowienie Żydom i innym narodom traumatyczne przeżycia ich przodków z okresu II wojny światowej, zwiększenie świadomości na temat Holokaustu oraz oddanie czci tam poległym;

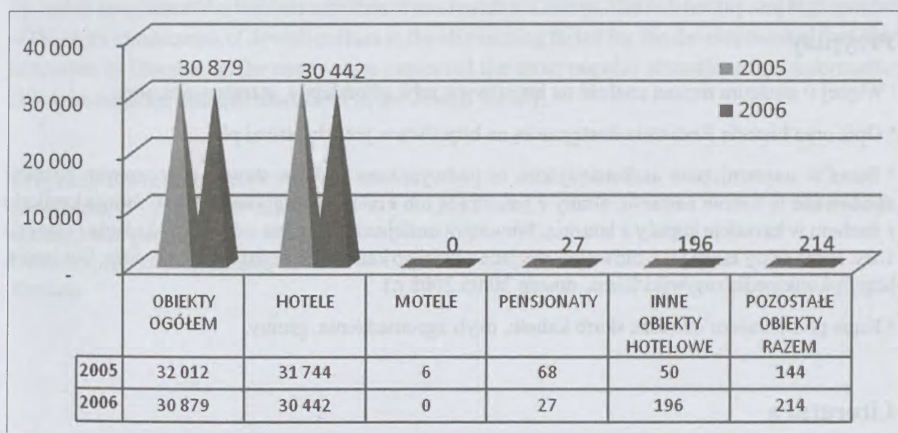
2. Tamurz. Święto upamiętniające niewolę, zdobycie i zburzenie Jerozolimy. Obchodzone w miesiącu Tamuz (w kalendarzu gregoriańskim miesiąc ten przypada na przełom czerwca i lipca);

3. Jom Kippur czyli Dzień Pojednania, jedno z najważniejszych świąt żydowskich. Przypada na miesiąc Tiszri, czyli odpowiednik naszego września. W święto obowiązuje ścisły post (zakaz spożywania wszelkich pokarmów i napojów). W tym dniu nie wolno także pracować, myć się, nosić obuwia skórzanego oraz podejmować współżycia płciowego.

Ostatnim elementem analizy ruchu turystycznego w Krakowie jest wykorzystanie bazy noclegowej, tj. liczba noclegów oraz liczba turystów korzystających



Ryc. 3. Liczba udzielonych noclegów turystom z Izraela korzystających z obiektów zbiorowego zakwaterowania w Krakowie w latach 2005 i 2006 (UMK, 2007).



Ryc. 4. Liczba turystów z Izraela korzystających z noclegów w obiektach zbiorowego zakwaterowania w Krakowie w latach 2005 i 2006 (UMK, 2007).

z noclegów. W obu przypadkach dominującym miejscem noclegów są hotele krakowskie. W latach 2005 i 2006 liczba noclegów była zbliżona do poziomu 75 tys., podczas gdy liczba turystów korzystających z tych noclegów do poziomu 31 tys.

4. Zakończenie

Rozwój turystyki o charakterze religijnym oprócz pozytywnego wpływu na obiekty (m.in. dochody z biletów wstępu) przyczynia się również do rozwoju gospodarki turystycznej okolic tych obiektów. Duże zainteresowanie turystów kra-

kowskim Kazimierzem, wywiera wpływ na władze miasta oraz społeczności lokalne, prowadzący do przeznaczania większych środków finansowych na renowację wybranych obiektów oraz rewitalizację określonych terenów miasta. Oddziaływanie na gospodarkę turystyczną związane jest z powstawaniem oraz rozwojem licznych obiektów noclegowych (przede wszystkim hoteli), a także różnorodnej bazy gastronomicznej – w szczególności oferującej posiłki koszerne skierowane do ludności żydowskiej. Rosnące zainteresowanie obiektami żydowskimi oraz generowany ruch turystyczny prowadzi również do inicjowania nowych przedsięwzięć, takich jak na przykład Festiwal Kultury Żydowskiej, który potęguje zainteresowanie krakowskim Kazimierzem i całym miastem jednocześnie.

Podsumowując należy podkreślić bogatą ofertę turystyczną Krakowa w zakresie uprawiania turystyki religijnej społeczności żydowskich w Krakowie oraz w jego okolicach. Zachowane w różnym stopniu obiekty historyczne cieszą się dużą popularnością wśród cudzoziemców odwiedzających Kraków, w tym ludności żydowskiej.

Przypisy

¹ Więcej o muzeum można znaleźć na http://www.mhk.pl/oddzialy_staraboznica.php.

² Opis oraz historia Festiwalu dostępne są na <http://www.jewishfestival.pl>.

³ Bima w nazewnictwie aszkenazyjskim to podwyższone miejsce stawiane w centrum bożnicy, zbudowane w formie namiotu, altany z balustradą lub kratą i baldachimem lub w formie kapliczki z dachem w kształcie kopuły z latarnią. Wewnątrz umiejscowiony jest stół do wykładania i czytania Tory. Bima służy także jako mównica, miejsce z którego kantor prowadzi modły (Źródło: Wikipedia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Bima>, dostęp 20.05.2008 r.).

⁴ Kupa po hebrajsku oznacza skarb kahału, czyli zgromadzenia, gminy.

Literatura

Badanie ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2006. Raport końcowy, Kierownik projektu Dr Krzysztof Borkowski, Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków 2006.

Burchard P., *Pamiątki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990.

Central Bureau of Statistics Israel, 2008.

Dane statystyczne Muzeum Galicja.

Duda E., *Stara Synagoga na Kazimierzu w Krakowie: przewodnik*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2007.

Encyklopedia Krakowa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków 2000.

<http://www.izrael.badacz.org>, dostęp 20.04.2008.

Rejduch-Samkowa I., Samek J., *Kazimierz i Stradom. Judaica: bożnice, budowle publiczne i cmentarze*, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauki, Warszawa 1995.

Rożek M., *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

Rożek M., *Żydowskie zabytki krakowskiego Kazimierza: krótki przewodnik*, Oficyna Cracovia, Kraków 1990.

Rożek M., Małecki M., *Dzieje Krakowa*, t. 4, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998.

The Market for Travel and Tourism in Israel, CBS, Euromonitor International, 2006.

Zgrzebnicki J., *Żydowski Kazimierz: Vademecum*, Agencja Promocyjna Patchwork, Agencja Turystyczna Wiktor, Kraków 1994.

Kraków – Religious Tourism Destination for Jewish Community (SUMMARY)

One of the aims of the tourism is religion. The dynamic development of religious tourism drew the higher attention at the tourism activities of the Jewish in Cracow. The rich history and high number of the sacra monuments of Jewish culture is the stimulating factor for the development of that kind of tourism in Cracow. In the paper were presented the most popular attractions and information about the religious tourism movement of the Jewish society.

Krzysztof Borodako, dr
Józef Sala, prof. UEK dr hab.
Katedra Turystyki
Uniwersytet Ekonomiczny
Kraków

Ks. Jan Cebulak

Szlak Papieski w Beskidzie Niskim

Ilekroć mam możliwość udać się w góry i podziwiać górskie krajobrazy, dziękuję Bogu za majestat i piękno stworzonego świata. Dziękuję Mu za Jego własne piękno, którego wszechświat jest jakby odbłaskiem, zdolnym zachwycić wrażliwe umysły i pobudzić je do wielbienia Bożej wielkości... napisał Jan Paweł II w *Autobiografii*¹.

Szlak Papieski w Beskidzie Niskim został wytyczony przez Lokalną Organizację Turystyczną „Beskid Niski” w Krośnie we współpracy z Fundacją Szlaki Papieskie, w oparciu o dokumenty i relacje uczestników pionierskich wypraw ks. kardynała Wojtyły w latach 50. XX wieku.

Uroczystego otwarcia i poświęcenia szlaku w dniu 13 maja 2006 r. dokonał ks. biskup Kazimierz Górny.

Wytyczenie i oznakowanie tego szlaku oraz jego popularyzacja dają autorom poczucie spełnienia woli Ojca Świętego Jana Pawła II, który życzył sobie aby upamiętnić wszystkie trasy, które przemierzył „...żeby tak był wrośnięty w polską ziemię...”. Przykazał nam ponadto „...Pilnujcie mi tych szlaków...”². Wytyczony Szlak Papieski przebiega przez południowe tereny powiatów: jasielskiego, krośnieńskiego i sanockiego, od Magury Wątkowskiej do Komańczy. Trasa szlaku rozpoczyna się na Magurze Wątkowskiej, gdzie 14 sierpnia 1953 r. ks. Karol Wojtyła odprawił mszę św. Z inicjatywy J. Kaczora stanął w tym miejscu głaz z pamiątkową tablicą i papieskim pastorałem. Szlak przebiega przez południowe tereny powiatów: jasielskiego, krośnieńskiego i sanockiego. Kończy się w Komańczy, gdzie w klasztorze sióstr Nazaretanek więziony był w latach 50. XX wieku kardynał Stefan Wyszyński. Ideą szlaku jest wskazanie i upamiętnienie miejsc, które Karol Wojtyła odwiedzał nie tylko jako papież. Są to miejsca związane z jego młodością i licznymi wędrówkami z młodzieżą. Przebieg szlaku: Magura Wątkowska (pomnik i krzyż upamiętniający mszę św. odprawioną w dniu 14.08.1953 r. przez ks. Karola Wojtyłę), Świerzowa, Kolanin, Desznica lub Kamień, Kąty (Grzywacka Góra), Chyrowa, Pustelnia św. Jana, Cer-

gowa, Dukla, Lubatowa, Iwonicz Zdrój, Rymanów Zdrój, Tarnawka, Rudawka Rymanowska, Puławy, Bukowica, Komańcza.

Trasa Szlaku Papieskiego prowadzi wzdłuż czerwonego Głównego Szlaku Beskidzkiego i jest oznakowana za pomocą tabliczek wskazujących kierunek oraz miejscowości na trasie dawnych wędrówek ks. Karola Wojtyły. Plansze i tablice z siecią szlaku, usytuowane w miejscowościach tradycyjnie odwiedzanych przez turystów i pielgrzymów, przedstawiają również odcinki dotychczas w terenie nie oznakowane, będące swoistym wyzwaniem dla doświadczonych i wytrwałych piechurów. Na tablicach zaznaczono także miejsca związane z późniejszymi pobytami ks. kardynała Karola Wojtyły w Beskidzie Niskim i z pielgrzymką Papieską w 1997 roku.

Beskid Niski to najniższa i najbardziej rozległa część Beskidów. Główny jego trzon stanowi grzbiet Karpacki o długości około 100 km, rozciągający się od Przełęczy Tylickiej po Przełęcz Łupkowską. Ziemia ta na przestrzeni dziejów doświadczyła wielokrotnego spustoszenia, m.in. przez najazdy wojsk węgierskich Króla Macieja Korwina i Rakoczego. Była też świadkiem wydarzeń związanych z Konfederacją Barską i I wojną światową, w której brał czynny udział ojciec Karola Wojtyły. Piętno swe pozostawiła również II wojna światowa z krwawymi walkami o przełęcz Dukielską i Akcją „Wisła”, w ramach której dokonano wysiedlenia ludności lemківskiej. Pamiątką tamtych wydarzeń są liczne pomniki, cmentarze oraz miejsca egzekucji.

Beskid Niski to miejsce licznych wędrówek ks. Karola Wojtyły. Na pierwszą wędrówkę w Beskid Niski udał się w roku 1952, zabierając ze sobą kilkusobową grupę przyjaciół. Odtąd, zauroczony Łemkowszczyzną z jej łagodnymi krajobrazami, wspaniałą przyrodą i ciszą, często powracał w te strony. Beskid Niski utkwił w Jego pamięci, wspominał o nim w Rzymie, pełniąc posługę głowy Kościoła jako Jan Paweł II.

Przebieg Szlaku Papieskiego w Beskidzie Niskim

Przebieg szlaku i opis miejscowości w etapach, jakie pokonywał z młodzieżą ks. Karol Wojtyła w ciągu jednego dnia wędrówki:

Magura Wątkowska 846 – Kolanin – Kąty przez Kamień lub Desznicę – Chyrowa

Ks. Karol Wojtyła wszedł na **Magurę Wątkowską** po raz pierwszy w roku 1952, a w rok później – 13-14 sierpnia 1953 r. na stoku tej góry grupa z ks. Karolem Wojtyłą rozbiła namioty. Rankiem, w wigilię Wniebowzięcia NMP ks. Karol Wojtyła zwany „Wujkiem” odprawił mszę świętą. Dysponował On wówczas tylko ornatem dwustronnym biało-zielonym, a z uwagi na święto wymagany był ornat

w kolorze fioletowym. W ornacie koloru białego mogła być odprawiona tylko msza święta śpiewana i taka też się odbyła. Wydarzenie to upamiętnia wzniesiony przez jasielskich turystów obelisk poświęcony 15 sierpnia 2003 r. przez ks. biskupa Kazimierza Górniego.

Desznica – dawniej wieś łemkowska nad potokiem Ryj sąsiadująca od zachodu z Kątami, znajduje się tu murowana cerkiew pw. św. Dymitra z 1790 r. obecnie kościół parafialny. Obok kościoła znajduje się cmentarz z I wojny światowej. Z miejscowości tej pochodził grekokatolicki kardynał, metropolita halicki Sylwester Sembratowicz (1836- 1898). W dniu 6-7 września 1952 r. grupa „Wujka” nocowała w Desznicy, a w dawnej cerkwi ks. Karol Wojtyła sprawował Najświętszą Ofiarę.

Kąty – najdalej w dolinie Wisłoki wysunięta miejscowość, zamieszkiwana przez ludność polską. Jej nazwa pojawiła się w źródłach pisanych w 1398 r. Wieś atrakcyjna turystycznie, dobrze rozwinięta agroturystyka. Trasa wędrówek ks. Wojtyły prowadziła przez Kąty w 1952 i 1953 r. Papież Jan Paweł II wspominał w rozmowie z arcybiskupem Nowakiem pochodzącym z Nowego Żmigrodu o pobycie w tej miejscowości i o wizycie u rodziny Gryziec oraz o funkcjonariuszach UB stojących na moście na rzece Wisłoce.

Chyrowa – nieduża wieś nad potokiem Iwełka wymieniona w źródłach pisanych w 1366 r. Jesienią 1944 r. zniszczona w wyniku walk o przełęcz Duklińską. We wsi ocalała tylko jedna chałupa, oraz cerkiew grekokatolicka z początku XVIII w. pw. Opieki Matki Bożej, z cudownym obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem (obecnie kościół). W roku 1952 po raz pierwszy grupa „Wujka” nocowała w Chyrowej, a w rok później, 12 sierpnia rozbiła biwak obok cerkwi, w której rankiem dnia następnego ks. Karol Wojtyła odprawił mszę świętą. Wydarzenie to upamiętnia pamiątkowy obelisk wzniesiony w maju 2005 r. przez jasielskich turystów.

Chyrowa – Pustelnia Św. Jana – Cergowa 716 – Dukla – Lubatowa

Pustelnia Św. Jana – to miejsce odosobnienia św. Jana z Dukli. W książce pamiątkowej zachował się wpis ks. Karola Wojtyły z dnia 8 września 1952 r.:

„Niech Święty Jan z Dukli raczy błogosławić ks. Karolowi Wojtyłę, Janinie Daniec, mgr Jerzemu Bukowskiemu, Janowi Kraus, Maciejowi Krobickiemu i Januszowi Riegerowi”.

Kserokopia wpisu znajduje się na ścianie we wnętrzu kaplicy.

Dukla – atrakcyjna turystycznie miejscowość, prawa miejskie otrzymała w 1380 r. W przeszłości pomyślny rozwój gospodarczy zapewniało jej położenie przy jednym z głównych szlaków handlowych. Zniszczona w czasie walk o Przełęcz Duklińską we wrześniu 1944 r. Ocalałe zabytki Dukli, to: kościół i klasztor bernardynów – miejsce przechowywania relikwii św. Jana z Dukli i główny ośrodek Jego kultu, u stóp zespołu bernardynów pomnik Jana Pawła II i św. Jana z Dukli, kościół

parafialny pw. Marii Magdaleny, zespół pałacowy Mniszków – obecnie Muzeum Historyczne, cmentarz wojskowy i ruiny synagogi. Ks. Karol Wojtyła odwiedzał miasteczko w roku 1952, wtedy odprawił tu mszę św. i zatrzymał się na nocleg. Będąc kardynałem, w roku 1967 przebywał jakiś czas w Dukli, odwiedzając Pustelnię św. Jana na Zašpicie i wspinając się na Cergową, Piotrusia i okoliczne szczyty. Jako papież przybył „papamobilem” do Dukli z ładowiska w Łężanach w dniu 9 czerwca 1997 r. Przed udaniem się do klasztoru bernardynów na spoczynek modlił się i wygłosił przemówienie przy grobie św. Jana z Dukli, a następnie zaintonował Apel Jasnogórski i udzielił licznie zebrany wiernym błogosławieństwa.

Cergowa 716 – malownicza góra, na zboczach, której znajduje się tzw. „Złota Studzienka” – miejsce związane z osobą św. Jana z Dukli, kilkakrotnie odwiedzane przez Karola Wojtyłę.

Lubatowa – duża wieś nad Lubatówką; dokument lokacyjny z 1376 r. W środkowej części wsi neogotycki kościół z 1921 pw. św. Stanisława, obok pomnik 38 rozstrzelanych przez hitlerowców w 1944 r. Po raz pierwszy ks. Karol Wojtyła przechodził przez Lubatową w roku 1952. W dniu 11 sierpnia 1953 r. wędrująca z „Wujkiem” grupa, licząca ok. 15 osób, nocowała u miejscowego ks. Stanisława Domino, zaś rankiem dnia następnego ks. Karol Wojtyła odprawił mszę św. w miejscowym kościele.

Lubatowa – Iwonicz Zdrój – Rymanów Zdrój – Tarnawka

Iwonicz Zdrój – jedno z najstarszych uzdrowisk karpackich, o walorach jego wód pisano już w XVI w. Świetność uzdrowisko zawdzięcza rodzinie Żałuskich, świadczą o niej liczne zabytki, tj. Dom Zdrojowy, willa „Bazar”, Łazienki Mineralne, Stary Pałac, pawilon Amelia i Karol, czy źródło Bełkotka. Obecnie funkcjonują tu nowoczesne sanatoria i zakłady lecznicze specjalizujące się głównie w leczeniu chorób reumatycznych i narządów ruchu, oraz schorzeń układu nerwowego, pokarmowego i oddechowego. Karol Wojtyła wędrował szlakiem przechodzącym przez uzdrowisko w 1952 i 1953 r.

Rymanów Zdrój – uzdrowisko w dolinie potoku Tabor, założone przez rodzinę Potockich. Otwarcie uzdrowiska nastąpiło w roku 1881, do dnia dzisiejszego zachowało się kilka zabytkowych sanatoriów i pensjonatów m.in. „Pogoń”, „Leliwa”, „Maria”, „Teresa”, drewniana pijalnia wód mineralnych. Iwoniczkie wody to szczawy chlorkowo-sodowe z domieszką jodu i bromu, które są pomocne przy leczeniu chorób układu krążenia, oddechowego, pokarmowego, moczowego oraz reumatologii. Największym obiektem leczniczym jest sanatorium „Eskulap”. W uzdrowisku eksploatowane jest źródło wody mineralnej „Celestynka”. Tu ks. Karol Wojtyła nocował w roku 1952 i odprawił mszę św. w kościółku, w 1953 r. tylko przechodził, zaś w 1957 r. zatrzymał się na kilkudniowy biwak.

Tarnawka – nieistniejąca wieś w dolnej części doliny potoku Wisłoczek, jedynym śladem dawnej wsi są fundamenty drewnianej cerkwi, a obok kilka zniszczonych nagrobków. Ludność została wysiedlona w kwietniu 1946 r. w rejon Tarnopola na Ukrainie. Przez Tarnawkę przebiegała trasa wędrowki ks. Karol Wojtyła z młodzieżą w latach 1952 i 1957, a 10-11 sierpnia 1953 r. spędzali w Tarnawce biwak.

Tarnawka – Bukowica – Komańcza

Bukowica – pasmo górskie stanowiące północno-wschodnią część Beskidu Niskiego, rozciągające się od doliny Wisłoka na zachodzie po doliny Oślawy i Oślawicy na wschodzie. Cechuje się wyrównaną linią grzbietową, z której wybijają się dwie kulminacje: Skibce 776 m na zachodzie a na wschodzie Tokarnia 779, z której podziwiać można piękne widoki. U podnóża Bukowicy leży duża wieś Bukowsko. Pierwsza wzmianka o Bukowsku pochodzi z aktu Kazimierza Wielkiego z 1361 r. Obecnie wieś jest siedzibą gminy, stanowi dogodny punkt wyjścia wycieczek w pasmo Bukowicy. Jest tu zabytkowy neogotycki kościół z 1886 r. W dniu 9 września 1952 r. deszcz zmusił wędrującą grupę ks. Karola Wojtyły do zejścia z Bukowicy do Bukowska, gdzie nocowali przed dalszą trasą do Komańczy. Wędrowkę przez pasmo Bukowicy powtórzył ks. Karol Wojtyła w 1953 r.

Komańcza – lokowana na prawie wołoskim w 1512 r., dawna osada leśników, potem kolejarzy, leżąca na pograniczu Bieszczadów i Beskidu Niskiego, w dolinie rzeki Oślawicy. W 1872 r. ukończono budowę linii kolejowej łączącej Przemyśl z Budapesztem, biegnącej przez Komańczę i Przełęcz Łupkowską. Kolej ta przyczyniła się do rozwoju gospodarczego miejscowości. Wielką atrakcją turystyczną Komańczy są zachowane cerkwie – dawniej grekokatolicka, obecnie prawosławna pw. Opieki Matki Bożej (Pokrow) z 1802 r. oraz grekokatolicka pw. Orędownictwa Matki Bożej, przeniesiona ze wsi Dydyńce pod Sanokiem, gdzie stała opuszczona i nie remontowana od 40 lat. Przy cerkwi znajduje się Regionalne Muzeum Łemkowskie. W sąsiedztwie stacji kolejowej wzniesiono w latach 1940-50 kościół parafialny pw. św. Józefa. Stał on w miejscu poprzedniego, zniszczonego w 1939 r. W okresie międzywojennym na północ od wsi, w bocznej dolince wśród lasów zbudowano kilka drewnianych pensjonatów, miejsce to nazwano Komańcza Letnisko. Do dnia obecnego przetrwał pensjonat – klasztor siostr nazaretanek, w którym od 29 września 1955 r. do 26 września 1956 r. internowany był ks. kardynał Stefan Wyszyński. W czasie internowania napisał tu m.in. Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego. Jego pobyt upamiętnia pomnik oraz izba pamięci. W klasztorze tym zatrzymał się po raz pierwszy w 1952 r. ks. Karol Wojtyła, a następnie spędził noc z 9-10 sierpnia 1953 r. wędrując z młodzieżą. Jedną z siostr, chcąc zrobić przysługę księdzu, wyczyściła w nocy obłocone buty, sądząc że te najlepsze należą do niego. Wkrótce okazało się jednak, że nie były to buty księdza lecz innego uczestnika wędrowki. Rano ks. Wojtyła odprawił w przyklasztornym kościółku mszę św. Obok klasztoru

znajduje się górskie schronisko turystyczne PTTK. Komańcza swym urokiem przyciąga turystów szukających ciszy oraz uroków przyrody. Jest dogodnym punktem wypadowym w Beskid Niski i Bieszczady, które wielokrotnie były na trasie wędrówek Ojca Świętego Jana Pawła II z lat Jego młodości. Przez Komańczę przechodził w roku 1956, kiedy jeszcze więziony był tam kardynał, a następnie w latach 1957 i 1960. Pozostałe miejscowości związane z osobą Jana Pawła II to: Miejsce Piastowe – wieś leżąca na przecięciu ważnych szlaków komunikacyjnych, zespół kościelno-klasztorny księży michalitów, związany z postacią św. Bronisława Markiewicza, ściągający rzesze pielgrzymów, zabytkowy dwór Trzeciejskich z XVIII w. otoczony parkiem, kościół parafialny. W roku 1967 samochód wiozący kardynała metropolitę krakowskiego Karola Wojtyłę gubiąc inwigilujących funkcjonariuszy UB zatrzymał się u sióstr michalitek. Wpisał wtedy do księgi pamiątkowej te słowa:

„3.VIII.67. Znalazłem się w Waszym Domu „przypadkiem”, ale – ponieważ nic nie dzieje się przypadkiem, więc i mnie tutaj przyprowadziła Opatrzność Boża. Trafiłem na początek rekolekcji sióstr i gorąco poleciłem się Ich modlitwie. Życzę błogosławieństwa Bożego dziełu Ojca Markiewicza. Ks. Karol Wojtyła arcybiskup – metropolita krakowski.”

9 czerwca 1997 r. helikopter z Janem Pawłem II na pokładzie wylądował na lotnisku w Łęczanach – Targowiskach, skąd udał się „papamobilem” do Dukli. Na całej trasie przejazdu towarzyszyli mu zgromadzeni wierni. Dnia następnego, w drodze do Krosna Jan Paweł II odwiedził księży michalitów i modlił się przy grobie bł. Bronisława Markiewicza. Niestety, nie zdążył osobiście beatyfikować założyciela zakonu michalitów, co zaplanował na dzień 16 kwietnia 2005 r. Ostatecznie został On beatyfikowany 19 kwietnia 2005 r. I znów na całej trasie do Łęczan – Targowisk, skąd odlatywał, Papieża żegnał tłum wiernych.

Krosno – urzeka pięknem średniowiecznych kościołów i zabytkowych kamieniczek, świadczących o znaczącej pozycji miasta i bogactwie jego mieszkańców. Rynek krośnieński stanowi centrum zabudowy starego miasta. Bazylika farna pw. Trójcy Świętej z XIV-XVI w. posiada barokowe wnętrza uchodzące za jedno z najbogatszych i najlepiej zachowanych w Małopolsce. Wieża – dzwonnica, z połowy XVII w. usytuowana jest w sąsiedztwie bazyliki farnej z czwartym co do wielkości dzwonem w Polsce. Kościół OO. Franciszkanów pw. Nawiedzenia Matki Bożej, XIII-XV w. to najstarszy kościół krośnieński, przy nim znajduje się Kaplica grobowa Oświęcimów z poł. XVII w. Miejskie mury obronne, wybudowane w XIV-XVI w. zachowane są jedynie jako fragmenty. Jednym z najpóźniej wybudowanych kościołów barokowych w Polsce jest kościół OO. Kapucynów pw. Podwyższenia Krzyża Św. (1771-1811). Przy drodze do Korczyny, w miejscu, gdzie według legendy miał odpoczywać św. Wojciech w drodze z Węgier do Polski, wybudowany został około 1460 r. drewniany kościół pw. św. Wojciecha. Inne obiekty warte zwiedzenia: Krzyż papieski i pomnik Jana Pawła II, dawne kolegium Jezuickie, budynek Towarzystwa „Zgoda”, siedziba Urzędu Miasta, gmach sądu, siedziba dawnego Towarzystwa Zaliczkowego

i in. muzea w Krośnie. Muzeum Podkarpackie w zabytkowym Pałacu Biskupim, wzniesionym w XV i XVI w. Ekspozuje tu kilka wystaw stałych, m. in.: Historia oświetlenia (z największą w Europie kolekcją lamp naftowych) oraz Pradzieje Podkarpacia. Muzeum Rzemiosła ze stałą wystawą „Dzieje rzemiosła Polski południowo-wschodniej” mieści się w budynku Pierwszej Krajowej Fabryki Zegarów Wieżowych Michała Mięśowicza (1901-1938). Muzeum Misyjne Zgromadzenia SS. Klawerianek udostępnia zwiedzającym ekspozyty, przywiezione z misji prowadzonych na pięciu kontynentach. W dniu 10 czerwca 1997 r. na krośnieńskim lotnisku Ojciec Święty Jan Paweł II odprawił uroczystą mszę świętą, w czasie której dokonał kanonizacji św. Jana z Dukli. Ukoronował też wizerunki Matki Bożej z Haczowa, Jaślisk i Wielkich Oczu, poświęcił kościół pw. św. Piotra i św. Jana z Dukli. W podziemiach tego kościoła został przyjęty obiadem. Stylizowany srebrny krzyż „kratowy” z ołtarza papieskiego został następnie przeniesiony i umieszczony przy pomniku Jana Pawła II na ul. Podkarpackiej. Również krośnieńska Bazylika Mniejsza pw. Świętej Trójcy została podniesiona do tej godności przez Jana Pawła II.

Rudawka Rymanowska – ulubiona przez kardynała metropolitę krakowskiego ks. Karola Wojtyłę miejscowość wypoczynkowa. W latach 70. spędzał tu kilkakrotnie wakacje pod namiotem, z grupą przyjaciół, odprawiając mszę świętą pod gołym niebem. Tam zastała Go wiadomość o śmierci papieża Pawła VI.

Pastwiska – kościółek w Pastwiskach otrzymał od Jana Pawła II w roku 1981 kopię figury Matki Boskiej Fatimskiej, ornat i tabernakulum.

Jaśliska – wieś położona nad Jasiołką, niegdyś miasto lokowane na prawie magdeburskim w 1366 r. Jaśliska posiadały prawo składu towarów i odbywania jarmarków oraz słynęły z handlu winem. Zostały znacznie zniszczone w walkach o Przełęcz Dukielską, zachowały jednak najcenniejsze zabytki: ciekawą zabudowę drewnianą z XIX w., kościół wybudowany w latach 1732-56 z cudownym obrazem Matki Boskiej. Jaśliski obraz Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi powstał w XV w. na styku Czech i Węgier, renowacji dokonał Piotr Burnatowicz z Brzozowa w roku 1634 r. Obraz ten, otaczany kultem i stanowiący cel pielgrzymek także Słowaków i Łemków, został ukoronowany przez Jana Pawła II podczas mszy św. w Krośnie 10 czerwca 1997 r. W Jaśliskach znajduje się klasztor zgromadzenia sióstr sercanek, założony przez św. Józefa Sebastiana Pelczara, kanonizowanego przez Jana Pawła II w Rzeszowie w roku 1991. Po raz pierwszy ks. Karol Wojtyła był w Jaśliskach w 1957 r., u rodziny Bogaczów w pobliskiej Daliowej, gdzie wraz z grupą przyjaciół zatrzymał się na nocleg. Odwiedził okoliczne wzgórza: Piotruś, Banię, Ostrą, Kamień, Jasiel, Daliową i Tokarnię. We wszystkich tych miejscach, staraniem miejscowego proboszcza i gminy Dukla, zostały umieszczone tablice pamiątkowe.

W dalszej części niniejszego artykułu z wykorzystaniem materiałów empirycznych odnotowanych zostało 11 pionierskich wypraw ks. Karola Wojtyły z grupą uczestników po Beskidzie Niskim i Bieszczadach. Historię niektórych z nich zamieszczam poniżej.

Historie wypraw ks. Karola Wojtyły w Beskid Niski i Bieszczady

Pierwsza wyprawa – 1952 rok

Po raz pierwszy ks. Karol Wojtyła wędrował po Beskidzie Niskim i Bieszczadach od 4 do 20 września 1952 r. Towarzyszyło mu pięć osób z tzw. „chórku gregoriańskiego” utworzonego ze studentów przy kościele św. Floriana w Krakowie. Przeszli wówczas trasę ze Stróż do Baligrodu, chociaż podobno zamierzali dojść aż do Ustrzyk Górnych i stamtąd wejść na Tarnicę i Halicz. Trasa była jednak ciężka, bo wiele szlaków i leśnych duktów pozarastało i niejednokrotnie zbaczali z drogi lub robili przecinki. Były to czasy – jak wspomina jeden z uczestników tej pierwszej wyprawy – niedługo po wojnie, kiedy wszystko było pod kontrolą. Należało zorganizować i zarejestrować grupy, które nie mogły liczyć więcej niż 10 osób.

Do Stróż przyjechali pociągiem z Krakowa i w pierwszym dniu szlakiem, obecnie oznaczonym na zielono, przez Zieloną Górę, Maślaną Górę i Jelenią Górę doszli do Szymbarku. Tam mieli okazję podziwiać piękny renesansowy dwór z połowy XVI wieku. Na drugi dzień również szlakiem obecnie oznaczonym na zielono, weszli na Magurę Małastowską i po kilku kilometrach zeszli do Owczarów, zwanych wówczas Rychwałdem. Tam zwiedzali drewnianą cerkiew z 1653 r. najpiękniejszą na Łemkowszczyźnie. Ostatecznie doszli do Małastowa, gdzie nocowali na plebani. Rano ks. Wojtyła odprawił mszę świętą w miejscowej cerkwi z 1806 r., która była użytkowana jako kościół. Z Małastowa przez wieś Pętna i szczyt Dzimera zeszli do Bartnego. Stąd pochodził Foma Polański, biskup przemyski kościoła greckokatolickiego, ur. w 1796 r. Wieś w XIX w. i w pierwszej połowie XX w. była największym ośrodkiem kamieniarskim na Łemkowszczyźnie. Po opuszczeniu Bartnego weszli na obecny szlak czerwony beskidzki prowadzący przez Magurę Wątkowską. Po dojściu do Kolanina zeszli do Desznicy. Tam dostali nocleg na sianie u jednego z miejscowych gospodarzy. Było wesoło, śpiewali do jedenastej w nocy i nagle pojawił się milicyjny patrol. Wylegitymowali wszystkich, a zdziwienie milicjantów wywołał fakt, że wśród turystów jest ksiądz po cywilnemu. Zabroniono ks. Wojtyłę odprawienia rano mszy. W Desznicy jest murowana cerkiew z 1790 r. Z tej wsi pochodził metropolita halicki ks. kardynał Sylwester Sembratowicz (1836-1898).

Z Desznicy znów weszli na dawny czerwony szlak i przez Łysą Górę i Polany zeszli do Chyrowej. Tam wypadł im kolejny nocleg. We wsi stoi zabytkowa cerkiew łemkowska z XVIII w., wówczas administrowana przez parafię rzymskokatolicką w Dukli. Stąd przez Mszanę postanowili dojść na przełęcz Dukielską. Stamtąd powrócili przygodnym samochodem do Dukli. W Dukli ks. Wojtyła około godz. 13 odprawił mszę świętą. Znów przygodnym samochodem dojechali do Nowej Wsi, po czym wspięli się na górę Cergowa, na której odwiedzili pustelnię i bytującego w niej pustelnika. Następnie zeszli do wsi Cergowa na nocleg. Kolejny dzień zajęło im przejście z Cergowej przez Jasionkę do Lubatowej, skąd już dawnym

szlakiem czerwonym beskidzkim, zwanym przed II wojną imieniem Marszałka Piłsudskiego, biegnącym przez Iwonicz Zdrój, dotarli po zmroku do Rymanowa Zdroju. Tutaj zatrzymali się na kolejny nocleg, nieopodal spalonego tartaku przy drodze do Wołuszowej. W Rymanowie Zdroju można było w kościółku odprawić mszę świętą, bowiem zgodnie z tradycją odprawiali je w okresie przedwojennym przebywający tu na wczasach księża. Klucz do kościółka w Rymanowie Zdroju ks. Wojtyła otrzymał od rezydenta ks. Józefa Drybały.

Z Rymanowa Zdroju przez Wołuszową, Wisłoczek, Tarnawkę i Puławy doszli na pasmo Bukowicy, z którego schodzili w deszczu przez Tokarnię do Bukowska, gdzie nocowali. W następnym dniu w tamtejszym kościele najpewniej ks. Wojtyła odprawił mszę świętą, po czym przez Wołę Piotrową weszli na Kamień, skąd zeszli do doliny Jawornika i po dojściu do drogi skierowali się do Komańczy. Rano po odprawieniu przez ks. Wojtyłę mszy świętej w miejscowym kościółku, ruszyli w dalszą drogę dawnym szlakiem niebieskim przez Prełuki, Duszatyn do Jeziorek Duszatyńskich. Tu na stoku Chryszczatej postanowili zostać na nocleg.

Wspomnienie Jeziorek Duszatyńskich odnajdziemy w dramacie zatytułowanym „Przed sklepem jubilera”³ *„Nie zapomnę nigdy tych jeziorok, co zaskoczyły nas po drodze, jak gdyby dwie cysterny niezgłębionego snu...”*.

Wyjście od jeziorok na Chryszczatą zajęło im ponad dwie godziny, potem przez przełęcz Żebrak i leśnym duktem na Wołosań zeszli do nieistniejącej wsi Kołonice, bo dalej dawny przedwojenny płaj wierzchowiną Wysokiego Działu, prowadzący w kierunku Cisnej, był tak zarośnięty krzewami, że nie dało się nim iść⁴. Nocleg z 18 na 19 września 1952 r. urządzili sobie w opuszczonej kapliczce przydrożnej, stojącej w Łubnem przy drodze do Baligrodu. Podobno były w niej złożone budki dla ptaków. Wędrowcy wymościли sobie legowisko jedliną i chociaż z trudem się w niej pomieścili, bo kapliczka miała niewiele ponad 2 m² powierzchni, ale przespalili w niej do rana. Ta kapliczka niestety już nie istnieje. W jej miejscu zbudowano niewielki kościółek⁵.

Rajd planowali zakończyć w Cisnej, ale ostatecznie zrezygnowali z dojścia tam, bowiem jeden z uczestników w dniu poprzednim uległ kontuzji – skrzył nogę. Autem ciężarowym dojechali do Baligrodu. Tu zakończyli swoją wędrowkę. Stąd udali się znów napotkaną ciężarówką do stacji PKP w Zagórz.

Podczas pobytu w Baligrodzie ksiądz Wojtyła odprawił w miejscowym kościółku mszę świętą. Przed ośmiu laty rozegrała się przy nim nieopisana tragedia. 6 sierpnia 1944 r. wypadło w niedzielę. W kościele dobiegała końca przedpołudniowa msza. Kiedy ludzie zaczęli wychodzić z kościoła, okazało się, że jest on otoczony przez upowców. Wychodzących mężczyzn zatrzymywano. Jeden z nich rzucił się do ucieczki, ale dosięgła go seria z pistoletu maszynowego. Wówczas wszystko stało się jasne. Z kościoła nikt już więcej nie wyszedł. Upowcy zamierzali wejść do świątyni i wtedy w jej drzwiach pojawił się miejscowy ksiądz greckokatolicki. Żaden z upowców nie miał odwagi odtrącić *świaszczennika* i pójść po resztę ofiar.

Zadowolili się dotychczasową zdobyczą. Grupę mężczyzn popędzili w stronę rzeki Hoczewki. Po drodze dwom osobom udało się uciec. Reszta została rozstrzelana. W tym dniu zginęło 42 Polaków.

Miejscowy proboszcz ks. prałat Tomasz Kość, który tu duszpasterzował zaledwie od 1950 r., był w tym czasie na rekolekcjach w sąsiedniej parafii, a kiedy wrócił, zastał wyrwaną z notesu kartkę z podziękowaniami, zapisanymi czerwonym długopisem: *Przewielebny księżu Proboszczu. Podczas Jego nieobecności odprawiłem mszę świętą, dopuszczony, do ołtarza przez Pana Chlebińskiego. Przedstawiłem mu odnośne dokumenty z Krakowskiej Kurii Metropolitalnej. Nazwisko moje: ks. Karol Wojtyła z parafii św. Floriana w Krakowie.*

Karteczkę zatrzymałem – wspominał po latach ksiądz prałat – leżała pośród innych dokumentów⁶. Gdy Karol Wojtyła został papieżem, uzmysłowilem sobie, że ta kartka to cenna pamiątka, dokumentująca jego pobyt w Baligrodzie. Ale jeszcze wcześniej zetknąłem się z kardynałem Wojtyłą na uroczystościach w Jasieniu. Siedzieliśmy przy obiedzie, przy wspólnym stole. Kardynał wyróżniał się naturalnym zachowaniem, bezpośredniością i serdecznością⁷.

Następnego dnia była niedziela i zaplanowano mszę świętą w Dukli, ze względów czasowych zdecydowano ostatni odcinek drogi przebyć na skróty. Było to dość ryzykowne, gdyż dolina prowadząca do Dukli była terenem ciężkich walk w czasie II wojny światowej z zastosowaniem minowania. Nie wiedzieli czy wszystkie regiony zostały rozminowane. Mijane po drodze wypalone i wyludnione beskidzkie i bieszczadzkie wsie: Wołuszowa, Wiśloczek, Tarnawka, Puławy, Preluki, Duszatyn, Kołonicze wywierały na nich przygnębiające wrażenie. Zupełnie pozbawione ludzi z kikutami sterzących kominów spalonych chat, z wyszabrowanymi cerkwiami, z dachów których zerwano blachę i zrucano krzyże. Na łąkach dawnych pól rozpanoszyły się chwasty. Tylko sady owocowały jak dawniej, zrywali jabłka, gruszek, bo o tej porze były już dojrzałe.

Druga wyprawa – 1953 rok

Rozpoczęła się w Bieszczadach w Ustrzykach Górnych. To właśnie podczas tej wyprawy w pociągu, którym podróżowali do Zagórza i Ustrzyk Dolnych zdecydowano zwracać się do księdza Wojtyły „Wujek”. „Dlatego staraliśmy się nie afiszować z tym, że mamy wśród nas księdza i zwracaliśmy się do Karola Wojtyły „Wujku”. Najbardziej obawialiśmy się ujawniania tego, że nasz Wujek odprawia msze. Częściowo przed ubecją, ale też, by nie szokować wychowanych mieszkańców wioski”⁸. W tym czasie ks. dr Karol Wojtyła nadal korzystał z urlopu naukowego, udzielonego dla przygotowania pracy habilitacyjnej pt. „Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maxa Schelera”. 22 lipca przesłał ukończoną pracę, miał wówczas 33 lata. W Bieszczady przyjechali 3 sierpnia w 17 osób, pociągiem do Zagórza i stamtąd do Ustrzyk Dolnych. W dniu

następnym dotarli do Ustrzyk Górnych, zamieszkali na strychu stajni strażnicy WOP, wówczas we wsi nie było już domów. 5 sierpnia wyruszyli przez szeroki Wierch na Tarnicę i Halicz, stamtąd przez Krzemień i Bukowe Berdo zeszli do Ustrzyk Górnych. Z Ustrzyk Górnych grupa ks. Karola dotarła po kilku dniach wędrówki do Komańczy gdzie znalazła nocleg i odpoczynek w klasztorze sióstr Nazaretanek. Dnia 10 sierpnia 1953 r. przeszli przez Kamień i pasmo Bukowicy do opustoszałych Puław i Tarnawki gdzie wypadł im następny nocleg. „Kolejny dzień zajęło im przejście z Tarnawki do Wołtuszwowej i Rymanowa, skąd przez Suchą Górę i Iwonicz Zdrój dotarli do Lubatowej”. Następnego dnia przeszli przez Cergową, Trzcianą, górę Zaśpít i Pustelnię św. Jana do Chyrowej. „13 sierpnia przeszli najwięcej, bo około 40 km. Z Chyrowej przez Kąty na Magurę Wątkowską w okolice Wątkowej. Już w Kątach grupa była obserwowana przez ludzi ubranych w skórzane kurtki, stojących na moście. Byli to bez wątpienia funkcjonariusze UB”. W Wigilię Wniebowzięcia NMP na stoku Magury odbyła się msza św. – współcześnie upamiętniona tablicą. Jak się później okazało placówka WOP w Wysowej otrzymała rozkaz uwięzienia księdza za zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia, czyli mszy św. na Magurze Wątkowskiej. Do aresztowania jednak nie doszło. Z Wątkowskiej przez Mareszkę i wyludnione wsie Wołowiec, Jasionkę, Ług, Regetów, dotarli do Hańczowej. Ostatniego dnia wyprawy – 15 sierpnia szli przez Ropki, Banicę, Mochnaczkę do Krynicy. Jak wspomina Teresa Życzkowska⁹ uczestniczka wypraw z Karolem Wojtyłą: *„Ksiądz Wojtyła nosił w plecaku wszystko, co było potrzebne do odprawiania, a więc pudełeczko z hostiami, flaszeczkę z winem, rozkręcany na dwie części krzyż, relikwiarz, mszalik benedyktyński, obrus i szaty liturgiczne. Zwalnialiśmy go za to z noszenia żywności”*. Ta wyprawa była szczególnie chętnie wspominana przez ks. Wojtyłę. Miał dużo czasu na medytację, dla których zostawał samotny w tyle za grupą wędrowców. Wówczas utrwalił się obyczaj indywidualnych rozmów z poszczególnymi uczestnikami. Ta forma duszpasterstwa pozostała do końca wspólnych wędrówek¹⁰. Z kolei przez jej uczestników ta wyprawa nazwana została „kadrową”. O ile rozmowy indywidualne, które „Wujek” z chętnymi prowadził na wycieczkach nazwane były „rekolekcjami” to rozmowy w Bieszczadach „misjami”. Tematy rozmów były tak różne jak różni byli rozmówcy, ale długość i charakter trasy sprzyjały temu, bo były to rozmowy otwarte i wyczerpujące, nieraz bardzo osobiste¹¹.

Trzecia wyprawa – 1956 rok

Od 3 do 12 sierpnia grupa 10 studentów z „Wujkiem” znów przyjechała w Bieszczady. 3 sierpnia dojechali pociągiem do Zagórza i tam zanocowali. Zwiedzali ruiny klasztoru karmelitów bosych. W kolejnym dniu pociągiem dojechali do Komańczy. Wówczas w klasztorze był jeszcze więziony ks. kardynał Stefan Wyszyński. Nie mieli szans aby tam się dostać, bo na drodze do klasztoru stał szlaban i obok niego budka strażnicza, a w niej wartownik. Z Komańczy poszli polnymi drogami

i wiejskimi gościńcami przez wyludnione i wypalone wsie: Prełuki, Duszatyn, Miłków, Smolnik, Wołę Michową, Maniów i Balnicę do Solinki. Oto jak zapamiętał tę wędrówkę z Karolem Wojtyłą po Bieszczadach jeden z jej uczestników Włodzimierz Gajewski¹²: *„Szliśmy kilka osób przede wszystkim poza szlakiem turystycznym (był wówczas tylko jeden oznakowany szlak), posługując się przedwojennymi mapami. Biwaki były rozbijane w przygodnych miejscach. Była to prawdziwa tradycyjna turystyka, a Bieszczady były jeszcze dzikie i całymi dniami nie spotykało się na trasie nikogo. Wyraźne były jeszcze ślady dawnych łemkowskich wiosek zniszczonych podczas haniebnej akcji Wisła w 1947-48. Niezapomniane były codziennie odprawiane msze święte, do których służyliśmy na zmianę. Ołtarz był budowany z plecaków i przykrywany kocem. Odmawiano także codziennie w południe Anioł Pański, ale w tych modlitwach nie było niczego sztucznego ani nachalnego. Wieczorem śpiewaliśmy piosenki...”*

Już jako biskup Karol Wojtyła odbył jeszcze kilka kolejnych wycieczek po Beskidzie Niskim i Bieszczadach. W latach 70. kardynał Wojtyła spędzał sześciokrotnie wakacje w **Rudawce Rymanowskiej**. Miejsce to w Rudawce Rymanowskiej musiało się wówczas wydać kardynałowi Wojtyłe jako najbardziej odludne z tych wszystkich, w których bywał. Kiedy wypędzono stąd ludzi, przyroda na powrót załadowała dolinę. Była niczym jak cofająca się fala, która zabiera ze sobą wszystko co napotka po drodze, tak pisał w swojej poezji.

Świadkiem tych wydarzeń był Stefan Kosiarski zamieszkały w Pastwiskach obok Rudawki Rymanowskiej, który chętnie opowiada historię spotkań i rozmów z ks. Kardynałem Wojtyłą. W czwartym roku swojego pontyfikatu Jan Paweł II zaprosił Stefana Kosiarskiego do Watykanu, była to jedna z najdłuższych prywatnych audycji. Po serdecznym powitaniu rozmawiali półtorej godziny. Ojciec Święty wypytywał o „Jego” Rudawkę Rymanowską, o wszystkie te miejsca, po których chodził, gdzie zbierał grzyby, zrywał leśne maliny, o polankę, na której biwakował, o ten strumyk, co im ciągle ową polankę zalewał. Każdorazowy następny pobyt Kosiarskiego w Rzymie czy Castel Gandolfo wiązał się z powrotem do tych wspomnień. Na jednym ze spotkań w Watykanie Papież powiedział o Kosiarskim, że to najlepszy konspirator i w Watykanie też by mu się przydał. Z okazji 25 – lecia pontyfikatu Kosiarczy wystali list z gratulacjami. Papież odpowiedział m.in.: *Dziękuję za list z życzeniami z okazji 25 lecia pontyfikatu. Jestem bardzo wdzięczny za modlitwy, którymi wspieracie mnie Państwo przez te wszystkie lata rzymskie, a także za wcześniejsze, gdy dane mi było cieszyć się pięknem bieszczadzkiej ziemi... W innym liście napisał: Drogi Panie Stefanie. Bardzo dziękuję za pamięć o mnie i przesłanie mi miodu z pańskiej pasieki, z bliskiego memu sercu uroczego zakątka bieszczadzkiej ziemi... Ten ostatni list nosił datę 21 lipca 2004 r. W 1985 r. Kosiarski podarował Ojcu Świętemu suszone grzyby do potraw wigilijnych zebrane tu w okolicy Pastwisk i Rudawki Rymanowskiej. W odpowiedzi Ojciec Święty napisał: Drodzy Państwo przyjąłem z radością prawdziwki z zagajników*

rudawskich, przysłane mi na stół wigilijny. Przesyłam w zamian opłatek, który jest symbolem moich serdecznych myśli i życzeń dla całej rodziny... Grzyby jak się okazało, nie trafiły do papieskiej kuchni tylko wylądowały w szufladzie papieskiego biurka. Żeby Mu czasem zapachniało Beskidem i Bieszczadami¹³.

Pejzaż z Rudawki Rymanowskiej Ojciec Święty przedstawił w „Tryptyku rzymskim”¹⁴ następująco: „Zatoka lasu zstępuje w rytmie górskich potoków... Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry pod prąd. Przedzieraj się, szukaj, nie ustępuj, wiesz, że ono musi tu gdzieś być....

Niedługo przed śmiercią Jan Paweł II powiedział, że chciałby odwiedzić jeszcze dwa miejsca. To drugie miejsce, po Jeziorkach Duszatyńskich, to zapewne położona w Beskidzie Niskim Rudawka Rymanowska, w której sześciokrotnie przebywał w latach 70. XX w. i w której będąc, otrzymał telegram o śmierci Pawła VI. Stąd pojechał na konklawe, a siedemdziesiąt dni później został papieżem. Fakty dotyczące pobytów wówczas już kardynała Karola Wojtyły w Beskidzie Niskim zostały odtworzone przez miejscowych autorów, bo jak do tej pory były one trzymane w tajemnicy i nie opisał ich nawet ks. A. Boniecki w „Kalendarium życia Karola Wojtyły”.

Przypisy

¹ Jan Paweł II, *Autobiografia*, Kraków 2002.

² Boniecki A. (red.), *Kalendarium życia Karola Wojtyły*.

³ K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1974.

⁴ H. Lawera, A. Bata, *Karol Wojtyła na Podkarpaciu*, Krosno 1997.

⁵ A. Potocki, *Bieszczadzkimi śladami Karola Wojtyły*, Brzozów 2002.

⁶ G. Motyka, *To było w Bieszczadach*, Warszawa 1999.

⁷ A. Potocki, Materiały zebrane w formie wywiadów, 2002.

⁸ *Nasz wujek – Karol Wojtyła*, film dokumentalny TVP, Warszawa 2001.

⁹ M. Maliński, *Droga do Watykanu*, Londyn 1991.

¹⁰ S. Stolarczyk, *Papież jakiego nie znamy*, Warszawa 1997.

¹¹ W. Gajewski, *Moje spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II*, „Eskulap Świętokrzyski”, nr 5/2005.

¹² S. Szczepański, *Przyjaciel*, „Podkarpacki Przegląd Samorządowy”, nr 4/2005.

¹³ A. Potocki, Materiał zebrany w formie wywiadów, Rudawka Rymanowska 2006.

¹⁴ Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, Kraków 2003.

Literatura

Boniecki A. ks (red.), *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2000.

Cebulak J. ks., *Pod Magurą.....*, Krosno 1997.

Gajewski W., *Moje spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II*, Eskulap Świętokrzyski, nr 5, 2005.

Jan Paweł II, *Autobiografia*, Kraków 2002.

Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, Kraków 2003.

Lawera H., Bata A., *Karol Wojtyła na Podkarpaciu*, Krosno 1997.

Łabuda W., *Zaszczytna przyjaźń*, „Nasz Rymanów”, nr 5, 2005.

Maliński M. ks., *Droga do Watykanu*, Londyn 1981.

Motyka G., *To było w Bieszczadach*, Warszawa 1999.

Potocki A., *Bieszczadzkimi śladami Karola Wojtyły*, Brzozów 1992.

Potocki A., Materiały zebrane w formie wywiadów.

Stolarczyk S., *Papież jakiego nie znamy*, Warszawa 1997.

Szczepański S., *Przyjaciel*, „Podkarpacki Przegląd Samorządowy”, nr 4, 2005.

Wojtyła K., *Poezje i dramaty*, Kraków 1974.

The Papal Route in the Lower Beskid Mountains (SUMMARY)

The Papal Route in the Beskid Niski mountains was mapped by the Local Touristic Organisation „Beskid Niski” in Krosno in cooperation with the Papal Routes Foundation on the basis of documents and reports of the pioneering participants of Revd Cardinal Wojtyła in the 1950s of the 20th century. The route was ceremonially opened and consecrated by Revd Bishop Kazimierz Górny on 13 May 2006. The mapped Papal Route leads through southern territories of districts: Jasło, Krosno and Sanok, from Magura Wątkowska to Komańcza. The route begins with Magura Wątkowska where Revd Karol Wojtyła celebrated a mass on 14 August 1953. Thanks to J. Kaczor there is a rock with a commemorative board and a papal cosier. The route leads through southern territories of districts: Jasło, Krosno and Sanok. It ends in Komańcza where in the nunnery of Sisters of the Holy Family of Nazareth Cardinal Stefan Wyszyński was imprisoned. The idea of the route is to show and commemorate the places which were visited by Revd Karol Wojtyła not only as a pope. These are the places connected to his youth and numerous hiking trips with teenagers. The Beskid Niski mountains is a place of numerous hiking trips of Revd Karol Wojtyła. He went on his first hiking trip to the Beskid Niski mountains in 1952, with some friends. Since then, amazed at the regions of Łemkowie country with its beautiful landscapes, magnificent nature and cosiness, he came back many times in this region. The Beskid Niski mountains revived in His memory, he recalled it in Rome, serving as the pope John Paul II.

ks. Jan Cebulak, dr

Podkarpacka Szkoła Wyższa im. bł. ks. Władysława Findysza
Jasło

Peter Čuka, Patrik Bubelíny, Bohuslava Gregorová

Turystyka religijna w górskich obszarach Słowacji Środkowej na przykładzie ośrodka Staré Hory

Uwagi wstępne

Gmina Staré Hory (około 450 mieszkańców) ma dogodne położenie geograficzne w zapleczu Bystrzycy Bańskiej (około 85 tys. mieszkańców). Rozwój gminy, ośrodka pielgrzymkowego, a także ośrodka turystycznego polega na pewnych sprzyjających cechach, mianowicie: położenia geograficznego, rozwoju historyczno-geograficznego i jednocześnie na warunkach przyrodniczych. Celem pracy jest porównanie wyników badań przeprowadzonych w ośrodku Staré Hory w latach 1995-96, aktualizacja badań i weryfikacja wzajemnego oddziaływania turystyki kwalifikowanej i turystyki religijnej.

Położenie geograficzne

Gmina Staré Hory jest zlokalizowana w wąskiej Dolinie Starohorskiej, która rozpoczyna się na północ od aglomeracji Bystrzycy Bańskiej, a kończy w przełęczy Donovany na wysokości 1 000 m n.p.m. Zachodnią granicę doliny tworzy Wielka Fatra (Krížna 1574 m n.p.m., Ostredok 1592 m n.p.m.), wschodnią granicę tworzą Starohorské vrchy (Kozí Chrbát 1300 m n.p.m.). Przez gminę przebiega droga E 77 o ponadregionalnym znaczeniu, która łączy Budapeszt, Bańską Bystrzycę i Kraków. Odległości i czas dojazdu sprzyjają rozwojowi turystyki międzynarodowej. Staré Hory są położone w odległości 200 km od słowackiej stolicy Bratysławy i 15 km od Bańskiej Bystrzycy.

Historyczno-geograficzne etapy rozwoju ośrodka

Pierwszym etapem jest etap założenia gminy i rozwoju działalności górniczej. Górnictwo ma tradycje już od roku 1 000 n.e. i wiąże się rozwojem osadnictwa Celtów, Starych Słowian, a od XIV wieku również Niemców.

Drugi etap rozwoju osadnictwa przysiółków w regionie Starých Gór (osady drwalskie i osady górnicze) łączy się z początkami kultu maryjnego (od połowy XV wieku). Kult rozpoczął się potwierdzonymi objawieniami Marii Panny przy źródle w przysiółku Studnička. Omawiane dzieje sprzyjały powstaniu pięciu sakralnych obiektów. Najstarszym z nich jest kościół Nawiedzenia NMP z roku 1499. Kościół przebudowano w stylu barokowym w roku 1722. W roku 1990 papież Jan Paweł II podniósł go specjalnym dekretem do rangi bazyliki mniejszej. Kolejnymi obiektami sakralnymi w gminie są kapliczka pw. Świętej Trójcy z XV wieku, kapliczka św. Anny z roku 1794 r., Droga Krzyżowa i ołtarz w przysiółku Studnička – najważniejszy cel pielgrzymek. Centralnym miejscem przysiółku jest ołtarz z figurą Najświętszej Marii Panny, wyrzeźbioną przez włoskiego mistrza G. Cionego w 1942 roku (fot. 1 i 3).



Fot. 1. Panorama gminy Staré Hory z przysiółku Studnička (fot. Peter Čuka)



Fot. 2. Lasy w Dolinie Starohorskéj (fot. Peter Čuka)

Trzeci etap jest związany z rozwojem turystyki masowej w przełęczy Donovaly (w latach 70. XX w., a następnie po roku 1989), a także w ośrodku Staré Hory (lata 70. XX w. – powstanie narciarskiego ośrodka Turecká, a po 1989 r. rozwój właściwej bazy noclegowej).



Fot. 3. Ołtarz w przysiółku Studnička z pielgrzymami (fot. Patrik Bubelíny)

Warunki przyrodnicze

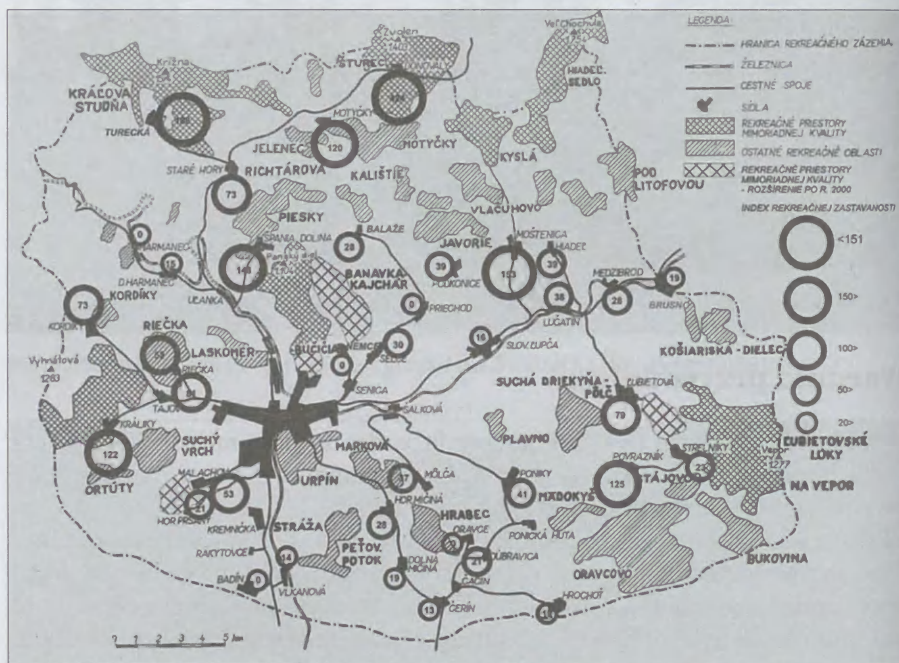
Rozwojowi ruchu turystycznego sprzyja bardzo dogodny mikroklimat górski, rzeźba terenu i gęstość lasów. W gminie Motyčky zanotowano średnią sumę opadów 1085 mm i średnią liczbą dni słonecznych 49,5 dni w roku. Opisywany obszar zaliczany jest do piętra umiarkowanie chłodnego, gdzie średnia grubość pokrywy śniegowej wynosi około 40 cm. W ostatnich 5-6 latach stoki narciarskie w sezonie są sztucznie zaśnieżane (w ośrodku Donowaly). W ubiegłym sezonie 2007/2008 sezon narciarski trwał w ośrodku Donowaly od początku grudnia do końca marca, pomimo ciepłego przebiegu zimy (dane wg. HMÚ Banská Bystrica).

Analiza geograficzna ośrodka turystycznego Staré Hory

Staré Hory posiadają około 97 drugich domów. Z punktu widzenia wielkości drugich domów należą one do ważniejszych ośrodków czasowych, przede wszystkim mieszkańców Bańskiej Bystrzycy. Stosunek domów mieszkaniowych i drugich domów (można go wyrazić miernikiem: liczba mieszkaniowych domów/liczba drugich domów x 100%) wynosi 73% (ryc. 1).

Infrastruktura turystyczna w ośrodku Staré Hory liczy szacunkowo 140 miejsc noclegowych w hotelach i pensjonatach: Altenberg, Daymont, St. Maria, Pod Donovalmi i Jelenec, które uzupełniają kwatery prywatne (szacunkowo 70 miejsc noclegowych, np. Almat, Tašniar, Chalupa u Žiakov AaS itp). Ciekawy jest fakt, że w ośrodku nie rejestruje się bazy noclegowej, która byłaby ewentualnie wyspecjalizowana dla pielgrzymów.

Pielgrzymki i działalność religijną można częściowo badać z historycznych źródeł, przede wszystkim z *Księgi pamiątkowej przybyłych do świątyni Marii Panny w Starých Horách* (prowadzonej od 1942 roku), oraz w *Historii Domus Parachali* (od roku 1919). Nowsze dane zdobyto podczas obserwacji, badań terenowych i przeprowadzonych ankiet (Čuka, 1996, 1998) zwłaszcza podczas odpustu w maju 2008.



Ryc. 1. Stosunek domów mieszkalnych do „drugich domów” w ośrodkach turystycznych w powiecie Bańska Bystrzyca

Źródło: P. Čuka 2007

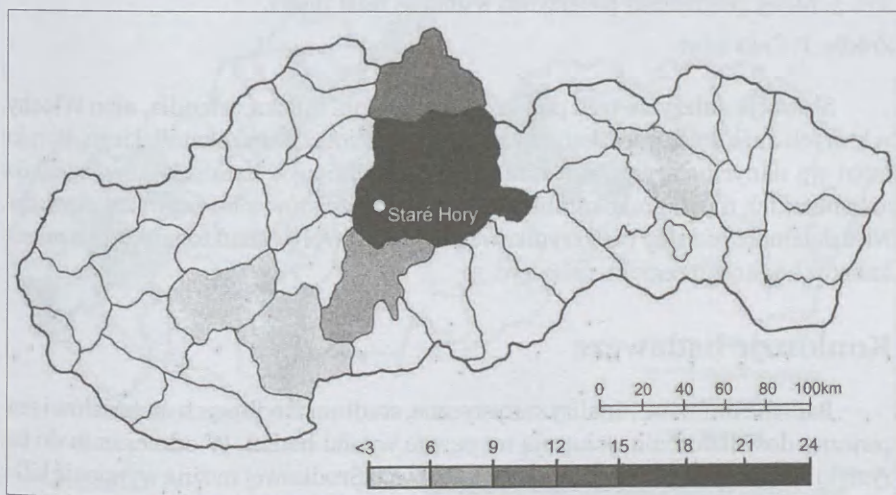
Największe zgromadzenia pielgrzymów w historii ośrodka miały miejsce 28 czerwca 1942 roku, kiedy zanotowano 18 000 uczestników, oraz 7 maja 1994 r., kiedy zgromadziło się 25 000 pielgrzymów. Najwięcej pielgrzymów rejestruje się w ośrodku trzy razy rocznie: podczas Zielonych Świąt (7 tygodni po Wielkanocy),

święta Nawiedzenia NMP (31 maja) i podczas uroczystości Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia). Zwyczajne pielgrzymki odbywają się w ośrodku w pierwszą sobotę w miesiącu, według wzoru fatimskich pierwszych sobót. W czasie największych zgromadzeń przychodzi do ośrodka szacunkowo 3 000 – 8 000 osób, w soboty fatimskie od 200 do 1 000 pielgrzymów. Ogólna liczba pielgrzymujących w ciągu roku do sanktuarium osób wynosi od 62 000 do 100 000 .

Zasięg geograficzny badano szczegółowo 2 grudnia 1995 (około 1000 pielgrzymów), 25 maja 1996 (około 4500 pielgrzymów), i 24 maja 2008 (około 700 pielgrzymów). Podczas tych trzech dni zanotowano rejestracje autokarów i samochodów przyjeżdżających, rozdano ankiety, których analiza wskazała na pochodzenie pielgrzymów, wiek, płeć, frekwencję pielgrzymowania, motywy odwiedzenia ośrodka, sposób transportu, ale też udział w innych pielgrzymkach.

Porównując zasięg geograficzny pielgrzymek do sanktuarium w Starych Horach można stwierdzić, że większe znaczenie mają w Słowacji tylko ośrodki pielgrzymkowe Šaštín – Stráže, Levoča, Nitra i Marianka. Pochodzenie pielgrzymów w badanych okresach nie wiele ulega zmianie, dominującymi regionami słowackimi są Bańska Bystrzyca, Orawa, Spisz i pewne obszary Słowacji Zachodniej (Bratysława, Trnava, Nitra itp.). Naturalnie po roku 1996 zmieniły się granice powiatów.

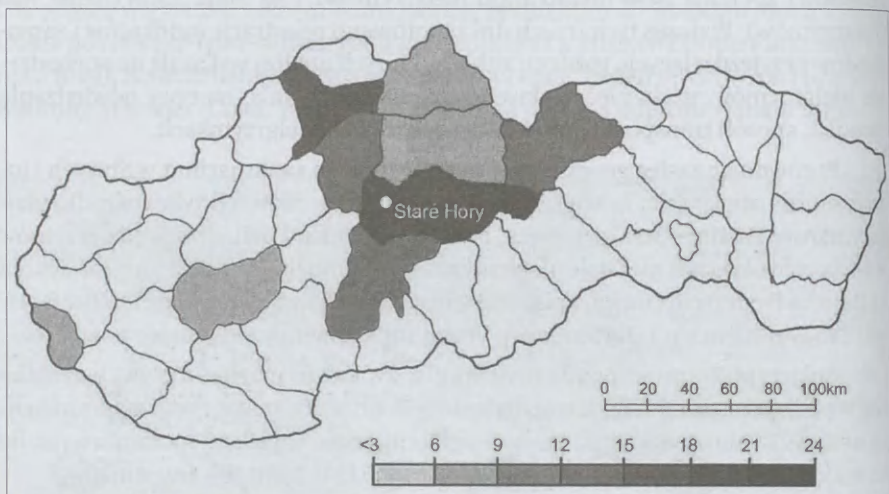
Ankieta przeprowadzona 24 maja 2008 r. stwierdziła religijne motywy uczestnictwa w pielgrzymce przy 92,3 % respondentów. Podczas Zielonych Świąt 1996 r. religijne motywy miało 93,8% uczestników. Regularny udział w pielgrzymowaniu wyrażili 24 maja 2008 r. 38% pielgrzymów, a w roku 1996 było to 70,8% uczestników.



Ryc. 2. Zasięg geograficzny pielgrzymki w dniu 2 grudnia 1995 r.

Źródło: P. Čuka 2006

Najnowsze badania potwierdziły wysoki przeciętny wiek pielgrzymów – 59 lat. Wolność polityczna i wolność ruchu w obszarze UE spowodowały regularny ruch turystyczny religijny i do zagranicznych ośrodków pielgrzymkowych. Ankietowani w roku 2008 brali udział w pielgrzymkach do Lourdes 22 osób, Mariaszell 16, Rzymu 15, Fatimy 14, Velehradu 10, Częstochowy 7, La Salette 6, Krakowa 5, Asyżu 5, Jerozolimy 5, Medjugorje 4, Montserrat 4, Loreto 2, Svatá Hora Příbram 2 i wielu innych po 1 osobie (łącznie z Kalwarią Zebrzydowską).



Ryc. 3. Zasięg geograficzny pielgrzymki w dniu 25 maja 1996 r.

Źródło: P. Čuka 2006

Słowacja należy do tych państw, jakimi są np. Polska, Irlandia, albo Włochy, w których duża część mieszkańców to wierni Kościoła rzymskokatolickiego. W roku 2001 wg danych statystycznych było w Słowacji 69,9% katolików, ewangelików augsburskich 6,9%, grekokatolików 4,1% i 13% ateistów albo bezwyznaniowców. Na działalność ośrodka pielgrzymkowego ma duży wpływ struktura religijna mieszkańców badanego regionu (zob. ryc. 5).

Konkluzje badawcze

Badania terenowe, analizy statystyczne, studium źródłowych materiałów i empiryczne doświadczenia wskazują na pewne wyniki badań. W odniesieniu do turystyki religijnej w górskich obszarach Słowacji Środkowej można wymienić kilka konkretnych regulamentów działania funkcji turystycznej :

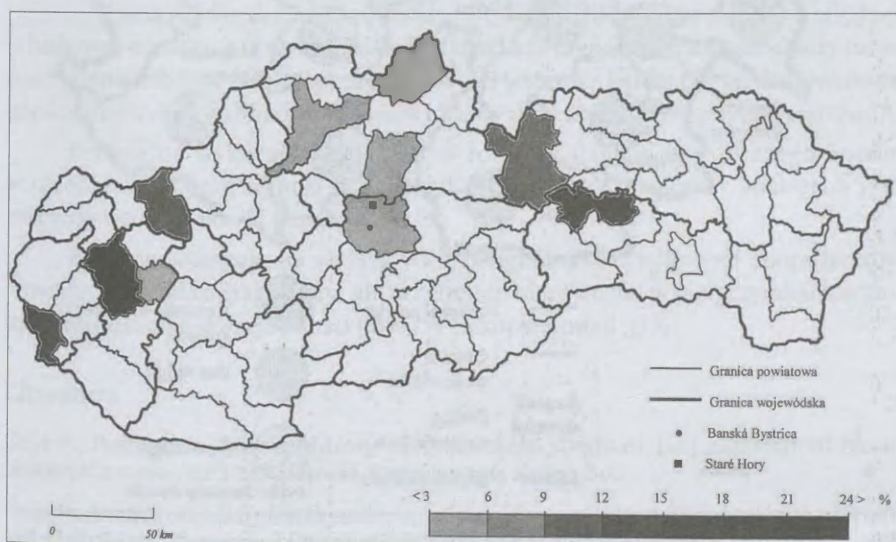
Na terenach Słowacji Środkowej funkcjonują trzy ośrodki pielgrzymkowe – Turzovka-Živčáková, Rajecká Lesná i Staré Hory.

Ośrodek Staré Hory jest najważniejszym ośrodkiem pielgrzymkowym w regionie Słowacji Środkowej pod względem wielkości ruchu pielgrzymkowego, wielkości ruchu turystycznego, wielkości bazy noclegowej i infrastruktury turystycznej, oraz geograficznego zasięgu oddziaływania.

Można stwierdzić, że w pierwszym etapie rozwoju pielgrzymek w ośrodku Staré Hory (XV w. – 1900 r.) pielgrzymi przybywali do ośrodka z miasta Bańska Bystrzyca i jego zaplecza. Natomiast w etapie po zwycięstwie wolności politycznej i religijnej (1989 do dziś) zasięg geograficzny ośrodka pielgrzymkowego Staré Hory jest według obserwacji 1994, 1995, i 2008 rozszerzony na powiaty – Słowację Zachodnią i Słowację Wschodnią.

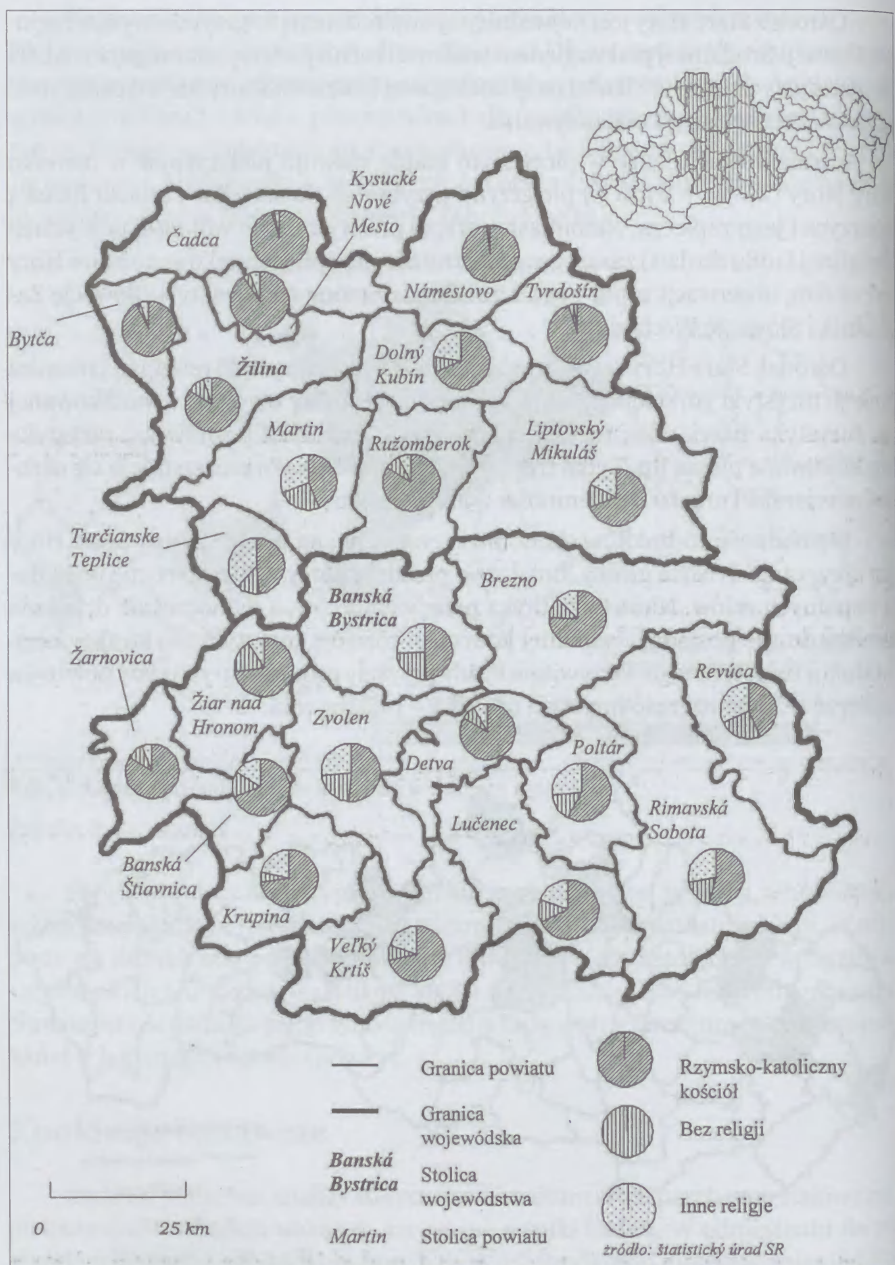
Ośrodek Staré Hory zawiera jednocześnie formy turystyki religijnej i również funkcje turystyki górskiej. Występują tutaj różne formy turystyki kwalifikowanej np. turystyka narciarska, turystyka rowerowa, turystyka poznawcza, turystyka kwalifikowana piesza itp. Tylko trzy kilometry od miejscowości znajduje się ośrodek narciarski Turecká o pojemności 2900 os/godz.

Działalność podmiotów ekonomii turystycznej na terenie gminy Staré Hory jest sprzeczna. Władze gminy, hotelarze, przedsiębiorcy w turystyce nie posiadają wspólnych celów. Niestety polityka przedsiębiorców, a jednocześnie działania samorządu nie posiadają wspólnej koncepcji rozwoju turystyki ani atrakcyjnego produktu turystycznego. Oczywiście każdy przyszły produkt turystyczny powinien zawierać też ważną część turystyki ośrodka – pielgrzymki.



Ryc. 4. Pochodzenie pielgrzymów w czasie odpustu w Starych Horach w dniu 24 maja 2008 r.

Źródło: P. Bubelíny, B., Gregorová, wg własnych badań



Ryc. 5. Struktura wyznaniowa ludności w Słowacji Środkowej (powiaty Žilina i Bańska Bystrzyca w 2001 r.)

Źródło: Štatistický Úrad SR.



Fot. 4. Pielgrzymi na schodach różańcowych (fot. Patrik Bubelíny)

Ważną różnicą funkcjonowania turystyki kwalifikowanej i turystyki religijnej w badanym ośrodku jest sezonowość. Badania bazy noclegowej, infrastruktury turystycznej stwierdziły wysoki stopień sezonowości w sezonie letnim (turystyka rowerowa górską, turystyka kwalifikowana piesza i tranzyt) i sezonie zimowym (narciarstwo).

Przeciętne wykorzystanie łóżek w roku wg danych największego hotelu w ośrodku Altenberg wynosi tylko 31,5%. Udział pielgrzymów w noclegach jest szacunkowo w tej chwili bardzo niski.

Badania wskazują na wyższy wiek pielgrzymów. Pielgrzymi sporadycznie wracają do ośrodka Staré Hory, ale też chętnie biorą udział w pielgrzymkach w innych ośrodkach Słowacji ponad 50% i w Europie ponad 37%.

Literatura

Čuka P., *Postavenie obce Staré Hory ako pútnického strediska*, [w:] *Ekonomická revue cestovného ruchu*, EF UMB, Banská Bystrica 1996, str. 73-80.

Čuka P., *Analiza ośrodka pielgrzymkowego Staré Hory w Górach Starohorských w Środkowej Słowacji*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 6, Kraków 1998, s. 99-109.

Čuka, P., *Priestorová dynamika infraštruktúry cestovného ruchu v Banskej Bystrici a jej rekreačnom zázemí*, „Geografické štúdie” 14, FPV UMB, Banská Bystrica 2007.

- Jackowski A., *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Instytut Turystyki, Warszawa 1991.
- Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2003.
- Kurek W., *Turystyka*, PWN, Warszawa 2007.
- Matlovič R., *Religiózna geografia. Metodické centrum v Prešove*, Prešov 1993.

Žródla internetowe

- www.shmu.sk
- www.wikipedia.sk
- www.statistics.sk
- www.starehory.sk
- www.altenberg.sk

Religious Tourism in the Mountain Region of Central Slovakia Based on the Example of the Staré Hory Pilgrimage Centre (SUMMARY)

This paper presents the origins, history and the development of the Staré Hory pilgrimage place in Central Slovakia. With up to 70% of Slovaks considering themselves Roman Catholics, Slovakia is one the most populous Catholic country in Central Europe. Every year this pilgrimage site is visited by 60 to 100 thousands of pilgrims, which makes it the third most important centre of religious pilgrimage in Slovakia. The study and perception research of selected pilgrimages were conducted as early as 1995 by P. Čuka. These findings were compared with the current research carried out in 2008.

Peter Čuka, dr hab.
Patrik Bubelíny, mgr
Bohuslava Gregorová, mgr
Univerzita Mateja Bela
Banska-Bystrica
Slovenská republika

Alena Dubcová, Alfred Krogmann

Mariánske pútnické miesta v Nitrianskom kraji

**Pielgrzymkowe miejsca kultu maryjnego
w województwie nitrańskim na Słowacji**

Religiózný cestovný ruch v Nitrianskom kraji

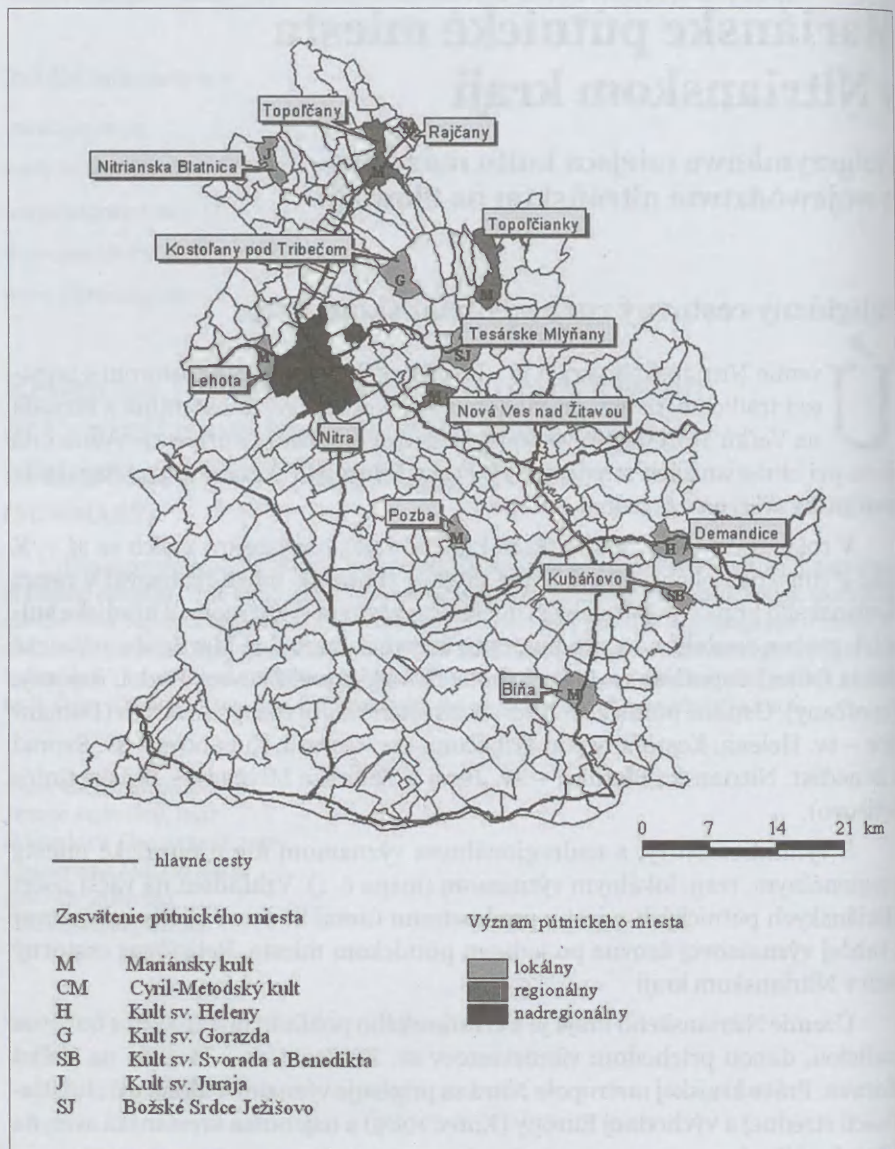
Územie Nitrianskeho kraja je z kresťanského pohľadu priestorom s bohatou tradíciou, danou príchodom vierozvestcov sv. Konštantína a Metoda na Veľkú Moravu. Práve krajskej metropole Nitra sa pripisuje významná úloha pri christianizácii strednej a východnej Európy (Korec 1989) a najstaršia kresťanská svätyňa v Strednej Európe.

V roku 2007 žilo v Nitrianskom kraji 707 305 obyvateľov, z nich sa až 77% hlási k rímskokatolíckej cirkvi. Svoje prejavy zbožnosti môžu realizovať v rámci Nitrianskeho kraja v 13 pútnických miestach s rôznym významom. Z hľadiska kultu ich možno rozdeliť na v predmetnom území dominujúce Mariánske pútnické miesta (Nitra, Topoľčianky, Bíňa, Lehota, Nová Ves nad Žitavou, Pozba, Rajčany, Topoľčany). Ostatné pútnické miesta sú zasvätené kultu rôznych svätých (Demanďice – sv. Helena, Kostol'any pod Tríbečom – sv. Gorazd, Kubáňovo – sv. Svorad a Benedikt, Nitrianska Blatnica – sv. Juraj a Tesárske Mlyňany – Božské Srdce Ježišovo).

S výnimkou Nitry, s nadregionálnym významom ide o pútnické miesta s regionálnym, resp. lokálnym významom (mapa č. 1). Vzhľadom na väčší počet Mariánskych pútnických miest v predmetnom území budeme bližšie analyzovať z každej významovej úrovne po jednom pútnickom mieste. Religiózný cestovný ruch v Nitrianskom kraji

Územie Nitrianskeho kraja je z kresťanského pohľadu priestorom s bohatou tradíciou, danou príchodom vierozvestcov sv. Konštantína a Metoda na Veľkú Moravu. Práve krajskej metropole Nitra sa pripisuje významná úloha pri christianizácii strednej a východnej Európy (Korec 1989) a najstaršia kresťanská svätyňa v Strednej Európe.

V roku 2007 žilo v Nitrianskom kraji 707 305 obyvateľov, z nich sa až 77 % hlási k rímskokatolíckej cirkvi. Svoje prejavy zbožnosti môžu realizovať v rámci Nitrianskeho kraja v 13 pútnických miestach s rôznym významom. Z hľadiska kultu ich možno rozdeliť na v predmetnom území dominujúce Mariánske pútnické miesta (Nitra, Topoľčianky, Biňa, Lehota, Nová Ves nad Žitavou, Pozba, Rajčany,



Ryc. 1. Strediská religiózneho cestovného ruchu v Nitrianskom kraji

Topolčany). Ostatné pútnické miesta sú zasvätené kultu rôznych svätých (Demanďice – sv. Helena, Kostolany pod Tribečom – sv. Gorazd, Kubáňovo – sv. Svorad a Benedikt, Nitrianska Blatnica – sv. Juraj a Tesárske Mlyňany - Božské Srdce Ježišovo). S výnimkou Nitry, s nadregionálnym významom ide o pútnické miesta s regionálnym, resp. lokálnym významom (mapa č. 1). Vzhľadom na väčší počet Mariánskych pútnických miest v predmetnom území budeme bližšie analyzovať z každej významovej úrovne po jednom pútnickom mieste.

Religiózný cestovný ruch v meste Nitra

Z hľadiska významu ide o pútnické miesto väčšieho regionálneho významu s veľkým počtom pútnikov počas konania púť a s menším počtom pútnikov počas celého roka. Je uznaným pútnickým miestom cirkevnou vrchnosťou ako mariánske pútnické miesto a pútnické miesto uctievania Pánovej Muky.

Pre realizovanie religiózneho turizmu má Nitra veľmi dobrú dopravnú dostupnosť najmä cestnou dopravou, ktorá je v súčasnom turizme najpreferovanejšia. Mesto je významnou dopravnou križovatkou ciest severojužného a východozápadného smeru.

Miestom konania pútnických akcií je Kalvária, ktorá stojí vápencovom vrchu na pravom brehu rieky Nitry v juhovýchodnej časti mesta.

Pútnické miesto patrí do dekanátu Nitra v Nitrianskej diecéze a je spravované samostatnou farnosťou Nitra – Kalvária.

Kult uctievania bol pôvodne viazaný na drevenú Pietu. Pútnická tradícia sa datuje do roku 1747 (Zemene 1998). Uskutočňovali sa predovšetkým púte na tzv. Veľkú Matku Božiu (15. 9. – sviatok Sedembolestnej Panny Márie, patrónky Slovenska) a Malú Matku Božiu (8.9. – sviatok narodenia Panny Márie). Spomínané sú aj d'akovné púte.

Pravidelné konanie púť v Nitre na Kalvárii je doložené listinou z 20.12.1765, v ktorej sa mešťania zaviazali biskupovi Zubrohľavskému uskutočniť procesiu každoročne na sviatok Nanebovzatia Panny Márie (15. 8.) pod vedením kňaza. Cieľom procesie sa stal kostol Matky Božej, kde sa mala slúžiť svätá omša s kázňou (Čičo 2002).

Tradícia bola výrazne obmedzená počas totalitného režimu, kedy sa púť mohla konať iba vo vnútri kostola, čo negatívne ovplyvnilo počet veriacich. K obnoveniu pútnictva v tradičnom rozsahu došlo až po roku 1989. Náboženská sloboda, získaná po roku 1989 umožnila aj návrat k pútnickej tradícii na počesť sv. Cyrila a Metoda (5. 7.), ktorá sa na tomto mieste konala do roku 2005, kedy sa centrom putovania stal najmä z historických dôvodov Nitriansky hrad.

Kostol Matky Božej je prvýkrát spomínaný v listine uhorského kráľa Bela IV. z roku 1248 a spravoval ho rád sv. Františka, ktorý sa v Nitre usadil po tatárskom

plienení. Interiéru v súčasnosti dominuje obraz Nanebovzatia Panny Márie, ktorého autorom je G. Shüle. Plastika Piety, centrum kultu, bola premiestnená z bočného oltára na hlavný oltár. Stalo sa tak pravdepodobne pri prestavbe kostola v prvej polovici 18. stor.

Súčasťou pútnického miesta je aj krížová cesta na Kalváriu, vybudovaná na prelome 18. a 19. storočia (Čičo 2002).

Kaplnku Lurdskej Panny Márie vo vápencovej jaskyni pod Kalváriou, ako prejav svojej veľkej úcty, postavili mariánski ctitelia zo Spolku katolíckych tovarišov. Slávnostne bola posvätená 1.6.1913 a slúžili sa pri nej májové pobožnosti.

Súčasťou pútnického miesta je aj kláštor, ktorý dal pri kostole Matky Božej v Nitre postaviť v roku 1765 biskup Zubrohlavský. V roku 1925 nad prízemím kláštora postavili jedno poschodie Misionári Spoločnosti Božieho Slova, ktorí v bezprostrednej blízkosti vybuodovali aj trojpodlažný Misijný dom Matky Božej, ktorý sa začal stavať v júni 1927.

Púte na sviatok Nanebovzatia Panny Márie 15. 8. sa zúčastňuje priemerne asi 10–15 tisíc pútnikov. Kompletný program počas púte (omše, krížové cesty, spovede) sa preto koná vonku pri poľnom oltári na veľkom priestranstve, resp. v bezprostrednom okolí, a to za každého počasia (obr. č. 1).



Obr. č. 1. Pútnický areál v Nitre na Kalvárii (fot. Alfred Krogmann)

Sväté omše sa počas púti vzhľadom na vysoký podiel maďarskej menšiny žijúcej v Nitrianskom kraji slúžia separátne v dvoch jazykoch.

Pre pozvaných hostí, zástupcov spoločenského a politického života, ako aj starších pútnikov, je určený priestor vytvorený s privezenými plastovými stoličkami s kapacitou 100 miest. Ostatní pútnici sú sústreďovaní do ohraničených sektorov, spojených koridormi pre plynulejší pohyb.

Spovedanie pútnikov je zabezpečené v pútnickom areáli improvizovane, stoličkami, kľakátkami a slnečníkmi (obr. č. 2).

Jedinou stabilnou časťou pútnickej infraštruktúry je predajňa kresťanskej literatúry a devocionálií, ktorá je súčasťou komplexu misijného domu a je otvorená celoročne. Predaj upomienkových predmetov zabezpečujú ambulantné predajné stánky.

V misijnom dome je pre návštevníkov k dispozícii misijné múzeum, ktoré opatruje predmety zozbierané misionármi počas ich pôsobenia vo svete.

V areáli nie je pre pútnikov k dispozícii žiadne ubytovacie zariadenie, pútnici zvyknú prenocovať vonku v prinesených spacích vakoch, prípadne v kostole. Mimo religiózneho komplexu môžu pútnici využiť široké spektrum ubytovacích zariadení rozptýlených v rôznych častiach Nitry.



Obr. č. 2. Spovedanie počas púte v Nitre na Kalvárii (fot. Alfred Krogmann)

Občerstvenie pútnikov zabezpečujú mobilné stánky, kde je možné zakúpiť minerálne vody a zmrzlinu. Pitná voda je zabezpečená otvorenými hydrantmi a privezenými cisternami.

Hygiena pútnikov je zabezpečená mobilnými sociálnymi zariadeniami.

V prípade potreby môžu pútnici využiť prítomnú lekársku službu so sanitkou alebo služby rehoľných sestier so zdravotným vzdelaním.

Udržať čistotu pútnického areálu pomáhajú aj privezené odpadkové koše i veľkoobjemové kontajnery.

Zvládnuť púť po organizačnej stránke pomáha usporiadateľská služba zložená z dobrovoľníkov.

V čase konania púte dochádza k dopravnej výluke s výnimkou miestnej hromadnej dopravy. Dopravu usmerňuje polícia a na poriadok dozerá aj mestská polícia. V záujmovom území nie je žiadne vyhradené parkovisko, preto motorizovaní pútnici zvyknú odstaviť svoje automobily v priľahlých uliciach.

Na pútnikmi najfrekventovanejších prístupových cestách je koncentrovaný ambulantný predaj spomienkových predmetov a devocionálií.

Pútnické centrum Topolčianky

Topolčianky sú uznané za mariánske pútnické miesto a klasifikované ako pútnické miesto regionálneho významu s väčším počtom pútnikov. Je zasvätené Karmelskej – Škapuliarskej Panne Márii. Pútnické miesto sa nachádza v severnej časti Žitavskej nívy v okrese Zlaté Moravce.

Vyniká veľmi dobrou dopravnou dostupnosťou; obcou prechádza severojužná komunikácia nižšieho rádu spájajúca Ponitrie s Pohroním.

Centrum je spravované farnosťou Topolčianky, patriacou do Zlatomoraveckého dekanátu Nitrianskej diecézy.

Tradícia putovania do Topolčianok siaha do 17. storočia a veľmi úzko súvisí s rozhodujúcou bitkou proti Turkom, ktorá sa odohrala pri Viedni v roku 1683. Arcibiskup Szelepcsényi – Pohronec, rodák z neďalekých Slepčian, kresťanským účastníkom boja rozdával mariánske zástavy a medailóniky, aby pod záštitou Nebeskej Matky porazili nepriateľov kresťanstva, čo sa aj stalo sa a tureckú armádu vedenú Kara Mustafom porazili.

Na znak vďaky Alžbeta Rákoczyová – Erdödyová, ktorej panstvo Topolčianky patrilo spolu s manželom Adamom Imrichom Erdödym, vykonala ďakovnú púť do Svätej zeme. Navštívila mnohé sväte a pamätné miesta a medzi nimi aj kláštor na hore Karmel, kde sa oboznámila s pravidlami rehole.

Predstaveného požiadala o povolenie založiť na svojom panstve v Topolčiankach Bratstvo sv. Škapuliara (Čepček 1983).

Povolenie muselo byť schválené aj domácou cirkevnou vrchnosťou. Poslala teda žiadosť vtedajšiemu uhorskému prímasovi Jurajovi Szelepcsényimu. Žiadosti vyhovel s prehlásením, že je veľmi šťastný, že v jeho stolici, kde je županom, bude miesto, ktoré sa stane ohniskom mariánskej úcty.

Vo vybavovaní tejto záležitosti pokračoval jeho nástupca Juraj Szechényi. Podal žiadosť pápežovi Inocentovi XI., ktorý grófkinej žiadosti vyhovel a v roku 1686 poveril Szechényiho založiť v Topoľčiankach Bratstvo sv. Škapuliara. Zároveň povolil konať každoročnú púť v nasledujúcu nedeľu po sviatku Škapuliarskej Panny Márie (16. 7.). Povolenie bolo doložené dekrétom, ktoré vystavil všeobecný generál rádu Karmelitánov. Inocent XI. poslal grófke aj osobný dar, obraz Panny Márie Škapuliarskej od talianskeho majstra. Bol zasadený do strieborného rámu, v ktorom boli založené pozostatky svätých, takže bol zároveň relikviárom. Alžbeta pripravila pre obraz dôstojné miesto na oltári v novozriadenej kaplnke vo svojom kaštieli. Bratstvo bolo založené 16. júla 1686 osobne arcibiskupom Jurajom Szechényim. Od tohto dátumu sa koná púť každoročne.

V súčasnosti je stredobodom úcty k Panne Márii farský kostol a celé priestranstvo okolo neho – miestny cintorín a na jeho území kalvárska kaplnka postavená a vysvätená roku 1933, kalvária – vysvätená 14.7. 1907 a kaplnka sv. Anny z roku 1871 (Ižold 2007).

Farský kostol sv. Kataríny Alexandrijskej je postavený v klasicisticko – barokovom slohu. V ňom je na bočnom oltári obraz Škapuliarskej Panny Márie (obr. č. 3).

Dal ho postaviť gróf Karol Keglevich a jeho brat biskup Žigmund Keglevich. Projekt vypracoval vtedajší slávny bratislavský architekt Melchior Hefele, ktorý v Bratislave projektoval dnešný primaciálny palác ako sídlo ostrihomského arcibiskupa. So stavbou sa začalo roku 1776, v roku 1779 bol kostol dokončený a konsekrovaný. Zo starého kostolíka boli prenesené niektoré vzácne časti. Boli to hlavne mramorové časti starého oltára, veľmi cenná medená krstiteľnica na mramorovom podstavci, reliéf Jána Topoľčianskeho - Turkobijca z červeného mramoru a niekoľko obrazov.



Obr. č. 3. Predmet uctievania počas púte do Topoľčianok – Škapuliarska Panna Mária (fot. Alfred Krogmann)

Kostol je zasvätený sv. Kataríne, ktorej obraz visí nad hlavným oltárom. Maľoval ho na objednávku Karola Keglevicha v roku 1784 podľa menšieho obrazu umiestneného v starom gotickom kostolíku maliar Hubert Alexander Maurer. Ďalej boli prenesené zo starého kostolíka oba 50 kg zvony zo zvonice a 150 kg zvon z kostola. Kostol má pevné základy a pod ním si dala rodina Keglevichovcov vybudovať rodinnú hrobku.

V roku 1925 boli na vežu umiestnené nové zvony. Liala ich zvonárska firma „Bratia Fischer“ v Trnave. Celkom bolo upevnených päť zvonov. V roku 1927 boli inštalované vežové hodiny (Scheimer 1996).

Kaplnku sv. Anny dal postaviť Mikuláš z Topolčianok, z rodu pánov Topolčianskych. Kaplnka slúžila ako druhý kostolík do doby, kým nebol postavený farský kostol. Plán kaplnky bol vyhotovený v talianskom mestečku Gandria roku 1342 u staviteľa Tadea a Verda. Plány sú uložené vo vojenskom archíve v meste Haimstadtdorf. Stavebné práce na kostole boli ukončené roku 1351. V tom istom roku po žatve kostolík vysvätil mních svätobeňadického opátstva páter Juraj. Prvým kňazom bol otec Kazimír z Hontu, o ktorom kronikár píše, že rozprával po slovensky, latinsky a maďarsky.

Kaplnku v kaštieli dala vybudovať grófka Rákoczyová - Erdödyová pri príležitosti založenia Karmelitánskeho bratstva. Dňa 16. júla 1686 bola kaplnka pripravená prijať obraz Panny Márie z Karmelu, dar pápeža Inocenta XI. a privítať arcibiskupa Juraja Szechényiho, ktorý Bratstvo sv. Škapuliara v Topolčiankach založil.

Kaplnka bola cieľom pútnikov od jej založenia až po obdobie smutne známych päťdesiatych rokov minulého storočia, kedy bolo putovanie obmedzené. Renesancia pútnictva nastala 12.5. 1990, kedy ju opäť vysvätil arcibiskup Sokol, metropolita trnavský.

V kaplnke sa nachádzajú mnohé umelecké diela. Na oltári je kópia Rafaelovej Madony, nahrádza pôvodný vzácny obraz škapuliarskej Matky, ktorý bol prenesený do kostola a v roku 1973 neznámym páchatelom z kostola odcudzený. Za oltárom vo výklenku je kópia Murillovej Madony, vedľa nej obraz štyroch evanjelistov od viedenského maliara Huberta Maurera. V prednej časti obraz Oplakávanie Krista jeho matkou po snatí z kríža od liptovského rodáka Eduarda Ballu z roku 1892. Nad vchodom kaplnky je na obraze Alžbeta Rákoczyová rodená Bánffy. Obraz bol namalovaný v roku 1663 benediktínskym mníchom Basíliom.

Pri vchode do kaplnky nad dverami je mramorová plastika narodenia Pána. Pred vchodom v rohu renesančnej arkády je malý zvon z roku 1694, ktorý zvolával osadenstvo kaštieľa bez rozdielu postavenia na modlitby a bohoslužby.

Hlavnej púte sa zúčastňuje priemerne asi 10 tisíc pútnikov (hlavne z okresov Zlaté Moravce, Nitra a Levice), ktorí navštevujú kostol sv. Kataríny Alexandrijskej a kaplnku v kaštieli na sviatok Škapuliarskej Panny Márie. Do zámockej kaplnky býva počas púte konaný vo večerných hodinách sviečkový sprievod. Sväté omše sa počas púte slúžia v slovenskom i maďarskom jazyku.

Pre pútnikov priamo v areáli je zabezpečená možnosť spovede v improvizovaných spovedelniciach, tvorených stoličkami a kľakátkami prinesenými z kostola. Pútnici majú k dispozícii aj zdroj pitnej vody a taktiež murované sociálne zariadenia.

Parkovanie áut, prípadne autobusov je počas púte zložitý. Riešením je parkovanie na blízkom námestí pred hotelom Národný dom, resp. v uliciach.

Topoľčianky pre pútnikov ponúkajú na prenocovania miestne ubytovacie zariadenia. Nakoľko počas púte je zabezpečený celonočný program, na oddych je využívaný aj pútnický areál, kde hlavne mládež prenocuje pod holým nebom.

V prípade potreby môžu pútnici využiť prítomnú lekársku službu.

V bezprostrednej blízkosti areálu je v čase konania púte zabezpečený ambulantný predaj kresťanskej literatúry a devocionálií (obr. č. 4). Predaj iných suvenírov, sladkostí atď. je lokalizovaný na tej istej ulici, no ďalej od pútnického areálu, resp. na hlavnej ulici obce, kde majú predajcovia širšiu klientelu, reprezentovanú aj tranzitnými cestujúcimi.

Pútnici sa môžu občerstviť v reštauračných a pohostinských zariadeniach, ktoré ponúka obec, pretože samotný pútnický areál nie je vybavený stánkami s občerstvením.

O zvládnutie púte sa po organizačnej stránke stará farský úrad v Topoľčiankach spolu so skupinou dobrovoľníkov pochádzajúcich z obce a jej blízkeho okolia.



Obr. č. 4. Ambulantný predaj suvenírov a devocionálií v Topoľčiankach (fot. Alfred Krogmann)

Pútnické centrum Lehota

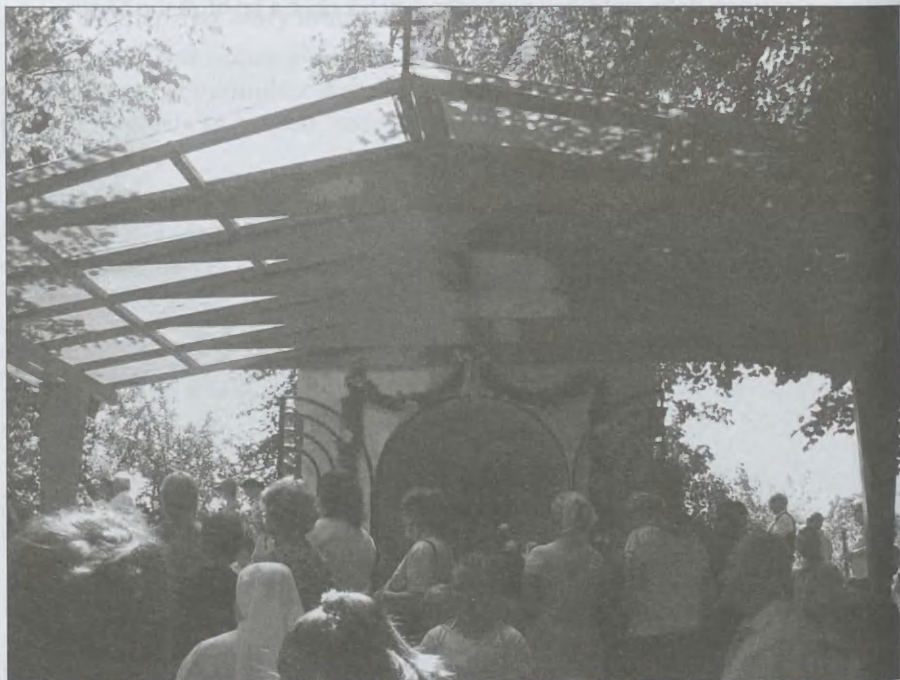
Obec, pútnické centrum s miestnym významom, sa nachádza v okrese Nitra. Má veľmi dobrú dostupnosť; severne od obce prechádza medzinárodná cesta E 571 severojužného smeru, spojenie s okolitými obcami zabezpečuje cesta tretej triedy.

Z aspektu cirkevnej správy je súčasťou dekanátu Lužianky, patriaceho do Nitrianskej diecézy, kde je zastúpená samostatnou farnosťou.

Vznik pútnickej tradície súvisí so zjavením Panny Márie, ktorú uvidel Jozef Dobrovoľný v druhej polovici 19. stor. Neskôr, na znak vďaky za svoje uzdravenie dal na mieste zjavenia postaviť kaplnku, budúce centrum pútí. Konajú sa pravidelne 30.4. a v prvú nedeľu po sv. Anne, t. j. na prelome júla a augusta.

Súčasťou plošne veľmi malého areálu je kaplnka Panny Márie (obr. č. 5) a v jej bezprostrednej blízkosti sa nachádza miesto, pre improvizovaný oltár.

Na vybetónovanom základe sa v čase púte nainštaluje oltár a na jednoduchú prenosnú konštrukciu sa zavesí vojenská maskovacia sieť, ktorá slúži ako štít pred priamym slnečným žiarením.



Obr. č. 5. Pred kaplnkou Panny Márie v Lehotě (fot. Alfred Krogmann)

Súčasťou pútnického areálu je aj upravený prameň, ktorý sa stal okrem legiend hlavným dôvodom pre budovanie pútnickej tradície.

Okrem uvedených zariadení pútnické miesto v Lehote nedisponuje žiadnym typom infraštruktúry, čo reflektuje aj jej lokálny význam.

Záver

V súčasnosti je registrovaných na území Nitrianskeho kraja 13 pútnických miest. Z hľadiska kultu dominujú Mariánske pútnické miesta (8 prípadov) s rôznou spádovitosťou. Vznik pútnickej tradície vo väčšine prípadov siaha do obdobia 17.-18. storočia. V rokoch 1948-1989 bolo putovanie do Mariánskych sanktuárií obmedzené, no tradícia bola aj v tomto období zachovaná. Po spoločenských zmenách v roku 1989 došlo k renesancii religiózneho cestovného ruchu; zvýšila sa ich návštevnosť a to najmä mladými ľuďmi. Vyššie uvedené obdobie politickej neslobody i skutočnosť, že pútnické akcie sa konajú 1, resp. 2 dni počas roka ovplyvnili aj vybavenosť pútnických centier. Turistickú infraštruktúru vo väčšine prípadov reprezentujú mobilné predajné stánky, mobilné hygienické zariadenia.

Literatúra

Čepček Š., *Topolčianky*, Bratislava: Tatran, 1983, 168 s.

Čižo M., *Kalvárie a Krížové cesty na Slovensku*, Bratislava: Pamiatkový ústav, 2002, 388 s.

Ižold A., *Topolčianske zvony k sebe volajú... [w:] Naše Topolčianky*, č. 3, 2007. s. 41-42.

Korec J. Ch., *Cirkev v dejinách Slovenska*, Bratislava: LÚČ, 1994, 800 s.

Krogmann A., *Religiózny cestovný ruch v Nitrianskom kraji*, Geografické štúdie 12, Katedra geografie a regionálneho rozvoja UKF, Nitra 2007.

Scheimer E., *Dejiny pútnického miesta škapuliarskej Panny Márie*, Topolčianky: END, spol s.r.o. 1996. 32 s.

Zemene M. R., *Nitra v období reforiem slovenskej spoločnosti (1711-1849)*, [w:] Zemene: Dejiny Nitry: Od najstarších čias po súčasnosť, Nitra, 1998. s. 211-240.

The Marian Cult Centres of Pilgrimage in the Nitra Region (SUMMARY)

Religiousness, thereby also pilgrimage, has strong historical roots in Slovakia. Neither the period of religious restrictions during 1948–1989 had erased it. The full religious freedom come into being after the November events in 1989, which had positive influence on position of religious tourism and within it also on position of pilgrimage.

The aim of the article is to point out the realisation of pilgrimage by using examples of pilgrimage centres with cult of Mary in Nitra region (in term of importance defined as national, regional or local), underlining their tourist infrastructure, which is significant for the mentioned form of tourism.

The article was prepared with the financial contribution of project KEGA 3/3173/05, KEGA 3/5259/07 and VEGA 1/0574/08 Changes in usage of countryside in Nitra region and perspective of his development in a context of social-economic development and natural conditions.

Religiozita, a tým aj religiózny cestovný ruch je na Slovensku historicky pevne zakorenený. Nevymazalo ho ani obdobie náboženskej neslobody z rokov 1948–1989. K úplnej slobode vierovyznania došlo až po novembrových udalostiach v roku 1989, čím sa posilnilo postavenie religiózneho cestovného ruchu a v rámci neho aj pútnického cestovného ruchu.

Cieľom práce je poukázať na realizovanie religiózneho turizmu na príklade vybraných Mariánskych pútnických centier Nitrianskeho kraja so zreteľom na ich turistickú infraštruktúru, ktorá je pre uvedenú formu cestovného ruchu významná.

Doc. RNDr. Alena Dubcová, CSc.

Doc. RNDr. Alfred Krogmann, PhD.

Katedra geografie a regionálneho rozvoja, Fakulta prírodných vied

Univerzita Konštantína Filozofa

Nitra

Slovenská republika

Katarzyna Ferfet

Camino de Santiago – hiszpańska turystyka religijna w obszarach górskich

(...)

Anioły są wiecznie ulotne
Zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas też czasami nosi
Po ich anielskich śladach

One nam przyzwalają
I skrzydłem wskazują drogę
I wtedy w nas się zapala
Wieczny bieszczadzki ogień
(...)

Stare Dobre Małżeństwo
autor słów utworu: Adam Ziemianin

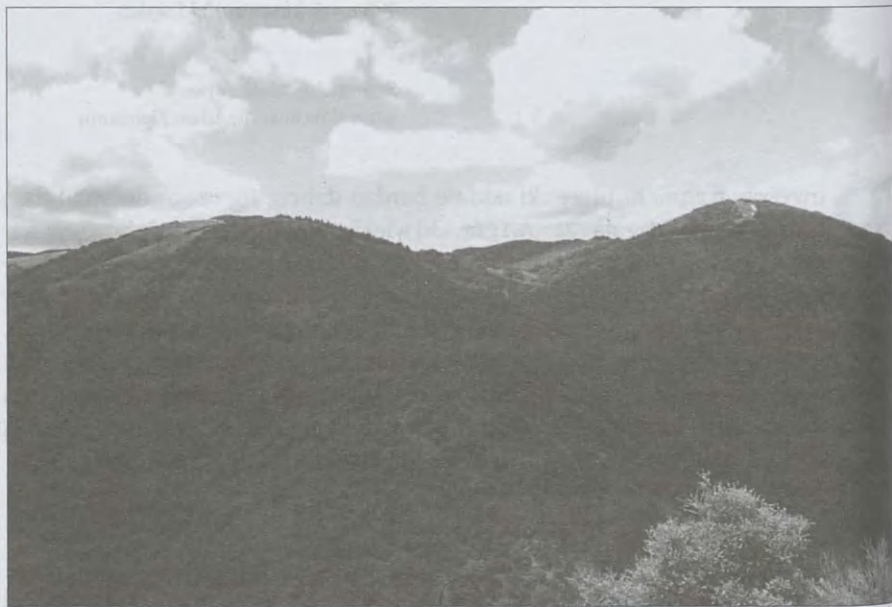
Powyższy fragment piosenki oddaje bardzo dobrze to, czego doświadczają ludzie, którzy ulegają czarowi gór. Od wieków przypisuje im się bowiem mistyczne właściwości. W starożytności np. siedzibą Bogów był Olimp, a Mojżesz rozmawiał z Bogiem na górze Synaj. Dzieje się tak zapewne dlatego, iż przy ogromnych, majestatycznych wręcz górach ludzie czują się mali, prawie bezsilni. Wszyscy czują się tam inaczej niż zwykle. Niewierzący mówią, że powstały one na skutek ruchów górotwórczych, wierzący, że to dzieło Boga i tam bardziej czują jego obecność. Nic więc dziwnego, że właśnie w takich miejscach od wieków powstają sanktuaria i różnego rodzaju miejsca kultu, do których się pielgrzymuje.

Historia Camino de Santiago

W północno-zachodniej części Hiszpanii, w regionie zwanym Galicją mieści się wspaniała katedra, w której znajduje się grób Św. Jakuba Apostoła Starszego,

syna Zebedeusza, brata św. Jana Ewangelisty. Może wydawać się nieco dziwne, że Apostoł stracony w Palestynie ma swoje sanktuarium w Hiszpanii, jednak wszystkie legendy i przekazy świadczą o tym, iż właśnie w Santiago de Compostela znajduje się miejsce jego pochówku. Według przekazów św. Jakub głosił Słowo Boże na Półwyspie Iberyjskim w latach 33-43 n.e. Zniechęcony niepowodzeniami wrócił jednak do Jerozolimy i w roku 44 został skazany na ścięcie przez Heroda I Agrypę. Legenda głosi, iż uczniowie św. Jakuba wykradli i zabrali jego zwłoki do ukochanej przez Apostoła Hiszpanii. Łódź, którą płynęli, przybiła do brzegu w okolicach dzisiejszego Costa de la Muerte (Wybrzeża Śmierci). Uczniowie przeprowadzając się w głąb lądu pochowali szczątki świętego na rzymskim cmentarzu, na który się natknęli. Miejsce pochówku zostało jednak okryte tajemnicą, a z czasem też zapomniano gdzie dokładnie się znajduje.

Z odnalezieniem grobu również łączy się wiele historii, a jedna z nich podaje, iż w roku 813, eremita o imieniu Pelayo (Pelagiusz) zauważył w nocy deszcz spadających gwiazd. Powiadomił o tym biskupa Theodemirusa z Iria Flavia, a ten na podstawie śladów ustalił, iż tam znajdują się szczątki św. Jakuba i jego dwóch uczniów. Stąd też prawdopodobnie nazwa miejscowości (Santiago de Compostela), gdyż *Sant' Iago* to Święty Jakub, a Compostela prawdopodobnie oznacza *campus stellae* (pole gwiazd). Niektórzy znawcy łaciny sugerują jednak, iż nazwa wzięła się od miejsca pochówku, gdyż *compositum tellus* oznacza po prostu cmentarz (Herbers 2006).



Fot. 1. Góry Leon, Hiszpania (fot. Katarzyna Ferfet)

Król Asturi, którym w tamtym czasie był Alfons II, zarządził wybudowanie kaplicy nad odnalezionym grobem. Pod koniec IX wieku na miejscu tej kaplicy król Leonu, Alfons III, wzniósł większą świątynię, która niestety została zniszczona przez wodza Maurów, Almanzora w 997 roku. W roku 1082 rozpoczęto budowę imponującej bazyliki romańskiej, która 30 lat później stała się katedrą, przebudowaną następnie w okresie baroku. W 1120 r. Santiago de Compostela zostało ogłoszone stolicą metropolitarną przez ówczesnego papieża Kaliksta II, który w dwa lata później przyznał kościołowi compostelańskiemu prawo obchodzenia Jubileuszu Roku Świętego. Jubileusz ten jest obchodzony po dzień dzisiejszy i ma on miejsce wówczas, gdy 25 lipca (święto Jakuba) przypada w niedzielę. Tego dnia pielgrzymi, którzy spełnią określone warunki uzyskują odpust zupełny.

Sława Composteli rosła do tego stopnia, że stała się ona obok Rzymu i Jerozolimy jednym z najważniejszych sanktuariów chrześcijaństwa.

Na przełomie XV i XVI w. rozpoczął się kryzys pielgrzymek do Santiago. Nie tylko Reformacja miała na to znaczący wpływ (31 października 1517 roku Marcin Luter ogłosił w Wittenberdze 95 tez będących wezwaniem do publicznej dysputy religijnej na temat istoty i skuteczności odpustów), ale również wcześniejsza już krytyka kultu relikwii i wiary w cuda. Ponadto na przełomie XVI i XVII w. rozpoczęła się literacka, kościelna, ale i polityczna dyskusja w Hiszpanii, czy nie raczej św. Teresa z Avili (1515-1582 – hiszpańska zakonnica i mistyczka, reformatorka zakonu karmelitanek) kanonizowana w 1622 r. powinna zostać patronką Hiszpanii. Ta oczywista konkurencja dla św. Jakuba też nie pozostała całkiem bez znaczenia, mimo iż ówczesny papież obrał za patrona Apostoła (Herbers 2006). Późniejsza rewolucja francuska oraz inne utrudnienia przy przeprowadzaniu się przez Francję spowodowały, że piesze pielgrzymki do Composteli w zasadzie obumarły, a szlaki zaczęły się zacierać. Tylko nieliczni „poszukiwacze przygód” mieli odwagę zapuszczać się w te niegdyś tak uczęszczane tereny.

Odrodzenie szlaku nastąpiło dopiero po II wojnie światowej, a przede wszystkim od lat 60. XX wieku. Na początku wznowienie ruchu pielgrzymkowego ograniczało się do Półwyspu Iberyjskiego i tylko nielicznych pielgrzymów z zagranicy. Władze Hiszpanii zdały sobie sprawę, iż trzeba zapewnić odpowiednie warunki współczesnym pielgrzymom, którzy są dziś w dużej mierze turystami, co zaowocowało rozbudową infrastruktury wzdłuż najbardziej znanego szlaku, łączącego Pireneje z Santiago, zwanego Camino Francés (Droga Francuska). Od lat 80. ubiegłego wieku znów liczni pielgrzymi z całego świata podążają pieszo, bądź rowerami do grobu Św. Jakuba. Od 1993 roku cały szlak znajduje się na liście światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. W ostatnim Roku Świętym (2004), aż 179 944 pielgrzymów odebrało Compostelę – dokument potwierdzający odbycie pielgrzymki pieszej.

benedyktyńskim, który był jednym z ważnych szpitali przyjmujących pielgrzymów, obok tego znajdującego się w pobliskim Roncesvalles. Tutaj też jest pielęgnowany pewien zwyczaj, a mianowicie pielgrzymi zostawiają wbite w ziemię, własnoręcznie zrobione krzyże. Takie „krzyżowe pole” wygląda niesamowicie i wielu pielgrzymów przystaje tam, żeby się pomodlić.

Kolejnym miejscem wartym opisania jest San Juan de Ortega. Miejscowość ta znajduje się na wysokości 1000 m n.p.m. i nie ma tam nic oprócz prostego schroniska, małego baru i oczywiście kościoła pod wezwaniem Juana de Ortega, który założył w XII w. klasztor i poświęcił swoje życie, aby opiekować się pielgrzymami. Święty ten został pochowany w krypcie kościoła, lecz nie tylko po to ściągają tam pielgrzymi z całego świata, aby oddać mu cześć. To, co ich przyciąga to również niesamowity architektoniczny majstersztyk średniowiecza. Mianowicie w kościele, podczas zrównania nocy z dniem (21 marca i 22 września), odbywa się wspaniały spektakl świetlny. O godzinie 18 w marcu, a o 19 we wrześniu promień słońca pada na pierwszą z kilku scen znajdujących się na kapitelu (zwieńczenie kolumny zdobione rzeźbieniami), którą jest *Zwiastowanie Marii Pannie*, po czym przesuwają się dalej do *Nawiedzenia Elżbiety przez Marię*, *Snu Świętego Józefa* oraz *Narodzin Jezusa*, aby po jakimś czasie zniknąć na kolejne pół roku. Efekt świetlny powoduje wrażenie, jakby oglądało się poczęcie Jezusa poprzez Ducha Świętego.

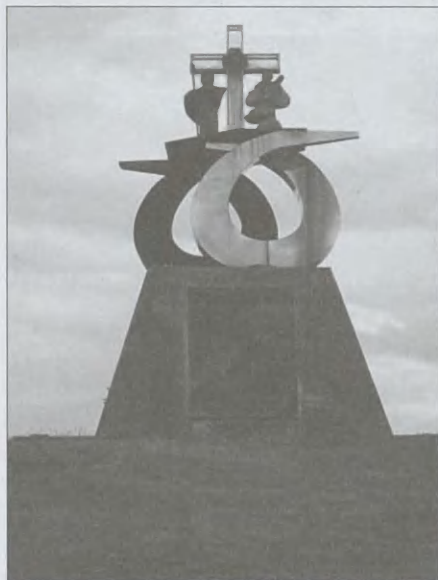
Jednym z najważniejszych i najbardziej symbolicznych punktów na Camino Francés są Montes de León (Góry Leon) ze szczytem, na którym znajduje się Cruz de Ferro (Żelazny Krzyż). Na wysokości 1517 m n.p.m. (najwyższym punkcie na tym szlaku) znajduje się 5-metrowy drewniany bal wbity w ziemię, zwieńczony małym żelaznym krzyżem. Każdy pielgrzym kładzie pod tym krzyżem przyniesiony ze sobą kamień. Kiedyś był to zwyczajny znak graniczny, ale w XII w. eremita Guacelmo, który założył ważne schronisko dla pielgrzymów w pobliskim Foncebadón, postawił na palu krzyż, czym chrystianizował ten rytuał, który dziś ma już ponad 1000 lat. Położenie kamienia, który przyniosło się ze sobą ma symbolizować pozbycie się grzechów lub wewnętrznych osobistych obciążeń. Przez wieki powstała góra usypana z wszystkich tych kamieni i wciąż ich przybywa.



Fot. 3. Cruz de Ferro (fot. Katarzyna Ferfet)



Fot. 4. Kielich z O Cebreiro (fot. Katarzyna Ferfet)



Fot. 5. Pomnik na Monte do Gozo (fot. Katarzyna Ferfet)

Kolejnym szczytem, którym przechodzi się do Galicji (regionu docelowego) jest O Cebreiro. Mimo, iż jest on niższy od wcześniej wspomnianego (1300 m n.p.m.) to jest dużo bardziej stromy i trudniejszy do przejścia. Tu także znajdował się szpital dla pielgrzymów, który powstał w XI w. Od XVI w. zyskał jednak na znaczeniu dzięki wydarzeniu zwanym *Cudem z Cebreiro*. Pewnego zimowego wieczoru, podczas okropnej burzy, z oddalonego gospodarstwa przyszedł do kościoła pewien chłop, aby wziąć udział we Mszy Świętej. Ponieważ pogoda nie sprzyjała, w kościele poza księdzem nie było żywej duszy. Ksiądz zażartował sobie z chłopą, że w taką ulewę nie opłacało mu się przychodzić. Wtedy hostia przemieniła się w ciało, a kielich wypełnił się prawdziwą krwią. Chłop i ksiądz – świadkowie tego zdarzenia zostali pochowani w tym kościele, w tej samej kaplicy, w której znajduje się ów Święty Kielich. Do dziś pielgrzymi modlą się przy nim.

Ostatnim miejscem, o którym chciałam wspomnieć jest Monte do Gozo, mimo iż znajduje się tylko na poziomie 400 m n.p.m. Jednak *monte* po hiszpańsku to góra, bądź wzgórze, a nazwa tego miejsca to *Wzgórze Radości*. To stąd właśnie, 5 km przed celem wędrówki (Santiago de Compostela), pielgrzymi mogą już zobaczyć położone kilkaset metrów niżej miasto i wieżę katedry. Widać je jednak tylko z jednego konkretnego miejsca. Prawdopodobnie od radości, jaka przepelniała serca podróżujących z tak daleka, wzięła się nazwa tego miejsca. Dziś stoi tu pomnik, na pamiątkę pielgrzymki Jana Pawła II. Między innymi to właśnie Papież Polak powtarzał, że w górach czuje się bliżej Boga.

Szlak do Santiago rozkwita po raz kolejny. Co roku widać zmiany w infrastrukturze, co roku można spotkać coraz więcej pielgrzymów z wielu różnych krajów (nawet z tak odległych jak Stany Zjednoczone, Brazylia, Australia, czy Japonia). Nie jest to jednak tylko szlak, którym zmierza się do celu. Droga, którą się podąża oraz sanktuaria i miejsca święte, stanowią ogromną część tej pielgrzymki. W przeszłości szło się od drzwi własnego domu, co dla wielu oznaczało podróż życia. Obecnie coraz więcej pielgrzymów kultywuje tę tradycję przemierzając pieszo kilka tysięcy kilometrów. Odwiedzają oni miejsca kultu nie tylko w Hiszpanii, ale w całej Europie, a sporo z tych miejsc znajduje się właśnie w górach.

Literatura

Ferfet K., *Ewolucja motywacji podróży religijnych na przykładzie Camino de Santiago*, [w:] *W kręgu humanistycznej refleksji nad turystyką kulturową*, AWF Poznań seria – monografie, Poznań 2008.

Herbers K., *Jakobsweg. Geschichte und Kultur einer Pilgerfahrt*, C. H. Beck, München 2006.

Jackowski A., *Zarys geografii pielgrzymek*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1991.

Joos R., Kasper M., *Der Weg ist das Ziel. Spanien: Jakobsweg. Camino Francés*, Conrad Stein Verlag, Welver 2008.

Manikowska H., Zaremska H., (red.), *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995.

Mączak A., *Peregrynacje. Wojaże. Turystyka*, Czytelnik, Warszawa 1984.

Misior P., *Między ziemią a niebem*, „Tygodnik Powszechny”, Nr 33, 1996, str. 9.

Sroga P., *Społeczno-moralne aspekty pielgrzymowania do Santiago de Compostela*, [w:] *Turystyka religijno-pielgrzymkowa, Zbiór materiałów konferencyjnych*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, Gdańsk 2005.

Wilska M., *Pielgrzymim szlakiem z Mazowsza do Composteli*, [w:] Manikowska H., Zaremska H., (red.) *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995.

Witkowska A., *Peregrinatio religiosa w średniowiecznej Europie* [w:] Manikowska H., Zaremska H., (red.) *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1995.

Łącza internetowe:

<http://www.camino.net.pl>

<http://www.caminodesantiago.pl>

<http://www.jakobswege.net>

<http://www.krzysztofrozmus.net/camino>

<http://www.sanjuandeortega.es>

The Way of St James – Spanish Religious Tourism in Mountain Areas

(SUMMARY)

Santiago de Compostela is a city in the south-west part of Spain called Galicia. The grave of St. James Apostle was found there in 9th century. Each year thousands of pilgrims start the pilgrimage in order to visit this grave. Their route goes through mountains which hide a lot of sanctuaries and miracle places. For pilgrims it is important not only to reach Santiago but also to experience the whole pilgrimage which leads through such valuable places.

The main and the best known route is Camino Francés (the French Way) which starts in Saint-Jean-Pied-de-Port on the French side and goes through whole Spain. Already at the beginning of the route one has to go through Pyrenees and at the end through Cantabric Mountains. Even Iberic Meseta, which takes something about a week to go to, is a huge plateau and its medium height oscillates between 800 and 900 meters above sea level. Some of the most important places of the French path in my view include Napoleon Route and Ibañeta peak in Pyrenees, San Juan de Ortega near Burgos, Cruz de Ferro in Leon Mountains, O Cebreiro at the beginning of Galicia and Monte de Gozo just before Santiago de Compostela.

The Camino de Santiago flourishes once again. In the past, one set on the pilgrimage with the first step taken outside one's house, which meant a life journey for many people. Nowadays more and more pilgrims cultivate this tradition walking a few thousand kilometers on foot. They visit places of cult not only in Spain but in whole Europe and a lot of those places are located just in the mountains.

Katarzyna Ferfet, mgr

*Wyższa Szkoła Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki
Warszawa*

Pielgrzymki chasydów do grobów cadyków w Karpatach Polskich

1. Wstęp

Wiele miasteczek Karpat Polskich od XIX wieku do II wojny światowej zamieszkałych było przez ludność chasydzką. Za czasów trzeciego pokolenia cadyków teren ten stał się ważnym centrum duchowym oraz miejscem pielgrzymkowym dla wyznawców tegoż odłamu judaizmu. Pomimo, iż chasydzi poprzez tragedie Holokaustu zniknęli z karpackich miasteczek kult cadyków, chasydzkich przywódców jest nadal żywy. Celem pracy jest przedstawienie historii ekspansji chasydyzmu na teren Karpat Polskich oraz analiza odbudowy oraz rozwoju chasydzkich centrów pielgrzymkowych po II wojnie światowej.

2. Historia chasydyzmu

Hebrajskie słowo *chasid* określa człowieka pobożnego, wiernego Bogu. Wielokrotnie w historii judaizmu używano określenia *chasidim* wobec grup pobożnych Żydów – np. grupy chasydzkiej powstałej w II wieku p.n.e na terenie Palestyny, czy też XII/XIII – wiecznego ruchu aszkenazyjskich chasydów (chasydyzm nadreński) działających w Niemczech (Galas 2001). W XVII wieku na terenie Rzeczypospolitej narodził się ruch zwany przez historyków chasydyzmem polskim, pod koniec XVIII wieku wyłonił się z niego chasydyzm beszański (Doktor 2004), który istnieje do dziś jako ważny odłamek judaizmu. Słowo *cadik* oznacza człowieka sprawiedliwego. W literaturze rabinicznej *chasid* – wierny Bogu, stawiany był wyżej w hierarchii niż *cadik* – sprawiedliwy. Chasydyzm polski odwrócił te role. „Różnica między sprawiedliwym (*cadik*) a pobożnym polega na tym, że *cadik* stara się jak najlepiej wypełnić wszystkie 613 przykazań (*micwot*), natomiast pobożny wybiera jedno spośród *mi-cwot*, traktując je jako motto swojego życia” (Gładys, Górecki 2005 za Doktor 2004).

Słowo *cadik* zaczęło określać charyzmatycznych przywódców religijnych, wokół których skupiają się *chasidim*.

Powstanie ruchu chasydzkiego w XVIII wieku miało swoje podłoże w ówczesnej sytuacji społeczno-ekonomicznej Żydów na terenach Rzeczypospolitej. Pogromy i mordy na gminach izraelskich dokonywane przez Kozaków podczas powstania Chmielnickiego w latach 1648-58 bardzo osłabiły liczebność społeczności żydowskiej. Efektem powstania oraz późniejszych wojen ze Szwecją był kryzys ekonomiczny. Władcy polscy zmuszeni zostali do podniesienia podatków, by fundusze móc przeznaczyć na cele wojskowe. Żydzi posiadający do tego czasu szerokie przywileje na terenie miast, odsuwani byli z niektórych działów gospodarki przez kupców i rzemieślników chrześcijańskich. Rosła także nieprzychylna ze strony kościoła katolickiego, której wyrazem były liczne procesy o mordy rytualne. Zarysowały się znaczne podziały pomiędzy nielicznymi majątnymi Żydami, a licznymi biedakami (Leoni 2003). Następstwem ciężkiej sytuacji społeczno-ekonomicznej był kryzys moralny i duchowy społeczności żydowskiej. Uwidocznił się *„podział pomiędzy uczonymi rabinami, a prostymi ludźmi nie studiującymi Tory”* (Gładys 2006). Żydzi, którzy dzięki prężnemu działaniu gmin mieli możliwość całkowitego oddania się studiowaniu pism religijnych, w nowych warunkach ekonomicznych zmuszeni zostali do podjęcia pracy zarobkowej. Zabrakło także funduszy na utrzymanie wielu jesziw (Leoni 2003). Kryzys religijny pogłębiły niespełnione nadzieje związane z fałszywymi nurtami mesjanistycznymi: sabataizmem i frankizmem (Assaf 2006).

Idea chasydyzmu szerzona przez Izraela Ben Elizea zwanego Baal Szem Tow (w skrócie Beszt) dała osłabionemu kryzysem żydowskiemu społeczeństwu poczucie wspólnoty, które przywróciło mu siły do odbudowy duchowej. Beszt prowadził życie wędrownego kaznodziei. Osiadł na stałe w Tłustem, gdzie przez kilka lat był nauczycielem (Doktor 2004). Następnie przeniósł się do Międzyborza. Wieść o cudownej mocy i zdolnościach uzdrowicielskich Beszta szybko rozniosła się po Podolu, a jego dom stał się celem pielgrzymek (Wodziński 1998). Legendy opisują Izraela Ben Elizera jako człowieka posiadającego niezwykłą charyzmę, pod którego wpływem ludzie czuli się silniejsi. W Międzyborzu od 1740 roku do śmierci ok. 1760 roku skupił wokół siebie dużą liczbę zwolenników i uczniów, tworząc pierwszą wspólnotę chasydzką. Za najwybitniejszych uczniów, kontynuatorów myśli Beszta uznaje się: Jakuba Józefa z Połonnego, Dow Bera z Międzyrzecza, Jechiela Michała ze Złoczowa, Pinchasa z Korca, Menachema Nachuma z Czarnobyli, Lejb ze Szpoły, oraz Abraham Gerszon z Kutów (Galas 2001). Izrael Ben Elizer nakreślił idee ruchu lecz *„nie przekazał swoich nauk w postaci spójnego systemu”* (Gładys, Górecki 2005 za Leoni 2003).

Doktrynę ruchu chasydzkiego ukształtowali przedstawiciele drugiego pokolenia cadyków uczniowie Baal Szem Towa, w szczególności Jakub Józef z Połonnego oraz Dow Ber z Międzyrzecza. Wydali oni pierwsze dzieła systematyzujące idee cha-

sydzkie: *Tolrdot Jaakow Josef* – Jakuba Józefa z Połonnego oraz *Magid dewaraw le-Jaakow* – Dow Bera z Międzyrzecza (Assaf 2006). W tym czasie zaczął także narastać konflikt chasydyzmu z rabinizmem. Przeciwnicy chasydyzmu – *minagdim* z Rabinem Elijachu Ben Salomon Zalman zwanym Gaonem Wileńskim rzucili na członków wspólnot chasydzkich ekskomunikę (*cherem*) (Galas 2001) oraz skutecznie blokowali rozwój ruchu na Litwie. Rola przywódcy i głównego kontynuatora myśli Baal Szem Towa pomimo sprzeciwów pozostałych uczniów przypadła Dow Bero- wi - Magidowi z Międzyrzecza. Niektórzy badacze uważają go za faktycznego twórcę chasydyzmu ponieważ nadał mu ramy organizacyjne. Martin Buber (2005) opisuje postać Magida jako „*myśliciela nauczającego*”. Pomimo, iż nie stworzył szkoły jako instytucji, dzięki jego działalności pedagogicznej wykształcono trzecie pokolenie przywódców chasydzkich. Podania głoszą, iż Wielki Magid miał trzystu uczniów, a każdy z nich został cadykiem. Imiona czterdziestu z nich wymieniane są w źródłach historycznych (Leoni 2003). Działalność Dow Bera uznać można za etap przejściowy pomiędzy „*kameralnym gronem chasydów a ruchem masowym*” (Assaf 2006). Po śmierci Wielkiego Magida z Międzyrzecza nastąpiła decentralizacja ruchu chasydzkiego. „*Z jego ducha zrodzili się jedynie uczniowie, całe pokolenia uczniów i uczniów owych uczniów, a tak zróżnicowanego bogactwa samodzielnych indywidualności na tak niewielkim obszarze czasu nie znamy w jakimkolwiek innym ruchu religijnym nowszych epok*” (Buber 2005).

Trzecie pokolenie cadyków rozpoczęło kolejny rozdział w historii chasydyzmu, który charakteryzowało rozbieżności na wiele wspólnot o bardzo zróżnicowanych doktrynach i założeniach. Uczniowie Dow Bera prowadzili życie wędrownych kaznodziei, a następnie osiedlali się w miastach i miasteczkach skupiając wokół siebie rzesze zwolenników. Najwybitniejszymi przywódcami chasydzkimi trzeciego pokolenia byli: Samuel Szmelke z Nikolzburga, Pinchas Horowitz, Szneuer Zalman z Ladów, Jakub Icchak Horowitz – Widzący z Lublina, Menachem Mendel z Rymanowa, Elimelech z Leżajska, Zusja z Annapola, Lewi Icchak z Berdyczowa, Chaim z Czerniowiec, Aron z Karlina oraz Izrael Hopstein z Kozienic. Chasydyzm szybko opuścił granice ziem swoich narodzin docierając do zachodniej Galicji, centralnej Polski, Białorusi i Litwy (Assaf 2006). W tym czasie powstały pierwsze centra chasydyzmu w Karpatach Polskich. Pierwszym centrum stał się Rymanów, w którym cadykiem był Menachem Mendel. Niemal każdy z cadyków trzeciego pokolenia wychował kolejnych znacznych przywódców chasydzkich, w ten sposób chasydyzm przybrał charakter ruchu masowego.

W latach 1810-1815 zmarło wielu z czołowych chasydzkich przywódców między innymi Widzący z Lublina, Izrael z Kozienic, Menachem Mendel z Rymanowa, Jakub Izaak z Przysuchy oraz Dawid z Lelowa. Po ich śmierci pojawił się problem sukcesji. Początkowo chasydzi skupieni wokół cadyka obierali za swoich przywódców najwybitniejszego ucznia. Problem wyboru „najwybitniejszego” powodował, kolejne podziały chasydyzmu. „*Wiara, że cadyk może przekazać swoją charyzmę*

swojemu potomstwu, stała się ostatecznie przewodnią zasadą decydującą o przywództwie ruchu" (Assaf 2006). Doprowadziło to do powstania dynastii chasydzkich, które otworzyły nowy rozdział w dziejach chasydyzmu.

Ekspansja i liczebny rozwój chasydyzmu był związany z zaakceptowaniem ruchu jako nowego zjawiska religijnego przez władze świeckie oraz społeczność żydowską. Chasydyzm przestał być traktowany jako herezja, lecz jako odłam o innym stylu i normach religijnego życia. W latach 1815-1880 rozprzestrzenił się on na ziemię Królestwa Polskiego. Dotarł także do Mołdawii, Besarabii, na Bukowinę, Węgry oraz Zachodnią Galicję. Zasięg chasydyzmu odpowiadał występowaniu języka jidysz jako żywego języka mówionego, natomiast „*tamowany był tam, gdzie Żydzi posługiwali się językiem miejscowym*” np. węgierskim w Budapeszcie, czy niemieckim w Poznaniu (Assaf 2006). Pomimo, iż chasydyzm zataczał coraz szersze kręgi zwolenników stopniowo tracił stabilność i przeistoczył się w ruch „*skrajnie zatowizowany*” podzielony na wiele małych grup. Niemal każdy z synów cadyków chciał założyć własny dwór. Prowadziło to do rywalizacji, sporów i rozłamów. Poszczególne grupy chasydzkie znacznie różniące się od siebie doktrynami rzucały na siebie ekskomuniki i klątwy (*cherem*).

Rodowód dynastii cadyków galicyjskich działających w XIX wieku sięgał uczelni cadyków – Horowica z Lublina, Magida z Kozienic oraz Menachema Mendla z Rymanowa. W Karpatach Polskich głównymi cadykami stali się Chaim Halberstram z Nowego Sącza – założyciel dynastii sądeckiej oraz Cwi Elimelech z Dynowa. Potomkowie cadyka Chaima Halberstama założyli wiele centrów chasydzkich na terenie Europy Środkowo Wschodniej. Na terenie Karpat Polskich najważniejszymi centrami związanymi z rodziną Halberstramów były Bobowa i Gorlice.

Bobov to nazwa dynastii założonej przez Szlomo Halberstama wnuka *Diarei Chaim*. Rabin Szlomo założył swój dwór w Bobowej, miasteczku galicyjskim znajdującym się 30 km od Nowego Sącza. W 1881 roku otworzył pierwszą bobowską jesziwę. Cadykowie z Bobowej byli bardzo popularni w całej Galicji. Ostatni cadyk urzędujący w Polsce Ben Cijon Halberstam został zamordowany wraz z częścią rodziny podczas II wojny światowej. Jego syn Szlomo wraz z 300 chasydami przeżyli Holokaust i osiedlili się w Nowym Jorku gdzie zaczęli odbudowywać chasydzką dynastię.

Koniec XIX wieku przyniósł kolejny kryzys duchowy żydowskiego społeczeństwa. Chasydyzm jako ruch odnowy przestał być nurtem atrakcyjnym, a jego funkcje rewolucyjne przejęła haskala i syjonizm, które stały się zagrożeniem dla całej żydowskiej ortodoksji. Warunki ekonomiczne popychały cadyków do przenoszenia swoich dworów do wielkich miast oraz emigrację do Stanów Zjednoczonych i Palestyny, gdzie zaczęły się tworzyć nowe centra chasydyzmu. Przywódcy chasydscy wraz z ugrupowaniami ortodoksyjnymi założyli partię Agudat Israel, której celem było dbanie o interesy religijnych Żydów. By zapobiec laicyzacji żydowskiego społeczeństwa cadykowie wspierali powstawanie jesziw oraz szkół religijnych.

Otworzono także szkoły dla dziewcząt zwane *Beit Jaakow*. W 1930 roku otwarto w Polsce największą na świecie chasydzką uczelnię wyższą – *Jeszywas Chachmej Lublin* (Uczelnię Mędrców), której rektorem i założycielem był rabin Meir Szapira. Chasydyzm, który w czasie reform prowadzonych przez haskalę stracił wielu swoich zwolenników nie przestał być jednak ruchem masowym. Obrazuje to między innymi religijna uroczystość, która odbyła się w marcu 1931 roku w Bobowej. Na ślub córki cadyka Ben Cijona Halberstrama – Chumci przybyło kilka tysięcy jego zwolenników. Wynajęty został specjalny pociąg, który przywiózł kilkuset chasydów – gości weselnych z Krakowa. Przywódcy chasydscy angażowali się także w życie polityczne. Rabin Meir Szapira był pierwszym ortodoksyjnym posłem na sejm, zaś partia Agudat Israel miała swoich przedstawicieli w wielu radach miejskich. W 1939 roku bobowerski cadyk Ben Cijon Halberstram wezwał ludność żydowską do zbiórki pieniędzy na wyposażenie Polskiej Armii.

Tragedia Holocaustu położyła kres chasydzkiemu życiu na terenie Polski. Wiele grup chasydzkich bezpowrotnie przestało istnieć. Polityka nazistów zakładała wymazanie z krajobrazu kulturowego wszystkich oznak życia religijnego Żydów w Polsce. Palone były synagogi, a z cmentarzy żydowskich wywożono macewy do utwardzania dróg. Ohele budowane na grobach cadyków były niszczone i wielokrotnie rozkopywane w poszukiwaniu złota.

Społeczność chasydzka odbudowała się z dala od miejsca powstania ruchu. Nowymi centrami chasydyzmu stały się Nowy Jork (USA), Londyn (Wielka Brytania), Jerozolima i Bnei Brak (Izrael). Sytuacja polityczna uniemożliwiała przez dziesięciolecia nie tylko trwałe osiedlenie się na ziemiach będących miejscem narodzin chasydyzmu, utrudnione było także odwiedzanie świętych dla chasydów miejsc – grobów cadyków. Przełom tej sytuacji przyniósł koniec XX wieku.

3. Pielgrzymowanie w chasydyzmie

W historii Narodu Wybranego pielgrzymka zawsze pełniła znaczącą rolę. Starożytny Izrael pielgrzymował do sanktuariów takich jak Gilgal, gdzie obchodzono pierwsze po powrocie z Egiptu święto Paschy, Szilo, w którym ustanowiono święto Sukkot, Sychem, Betel, Mispa oraz Gibeon (Jackowski 2003). Reforma Jozjasza w 622 roku p.n.e. ustanowiła centralnym miejscem kultu Świątynię Jerozolimską. Wprowadzono także obowiązek odwiedzania świątyni w trzy wielkie święta pielgrzymkowe (Jackowski, Sołjan, Bilska-Wodecka 1999). Według *Księgi Powtórzonego Prawa* są nimi święta Pesach, Szawuot i Sukkot. Zburzenie świątyni i następująca niestabilna sytuacja polityczna zmniejszyły skalę pielgrzymek do Jerozolimy. Ruiny świątyni przez wieki były jednak miejscem kultu i podróży religijnych. Ośrodkami pielgrzymkowymi stały się także groby patriarchów, wybitnych rabinów i kabalistów. M. Shokeid uważa, że kult niektórych grobów jest obecnie bardziej ożywiony w judaizmie niż kult ruin świątynnych (Wodziński 1993). Przy-

kładem takiego kultu jest grób kabalisty Symeona Ben Jochai w Meron, któremu przypisuje się autorstwo księgi *Zohar* (Jackowski, Soljan, Bilska-Wodecka 1999). Grób odwiedzany jest co roku przez setki tysięcy pielgrzymów w *jorcajt* (rocznicę śmierci), która przypada na żydowskie święto Lag ba-Omer.

Podróże o charakterze religijnym, odwiedziny u przywódcy duchowego – cadyka były częścią ruchu chasydzkiego od jego początków. Cadyk służył swoim chasydom radą w sprawach religijnych jak i codziennych. Podróżowanie do cadyka uważane było za obowiązek, który umożliwia pielgrzymowi pozbycie się „arogancji i zadufania w sobie” (Ciałowicz 2006). Wierzano także, że za jego wstawiennictwem modlitwa szybciej trafi do Stwórcy. Do cadyka udawano się przede wszystkim w czasie wielkich świąt pielgrzymich. Chasydzkie opowieści mówią o tym, że w niebie każdy otrzyma obszar łąki i lasów równy drodze jaką przebył podczas pielgrzymek do cadyka. Seraf ze Strzelisk mawiał, że podróżowanie do cadyka jest cenniejsze niż modlitwa i studiowanie Prawa (Wodziński 1998). Do cadyka udawano się także w szabat, podczas nowiu oraz inne święta takie jak Jom Kipur czy Rosz ha Szana.

Brak jest szczegółowych danych dotyczących liczby chasydów odwiedzających poszczególne dwory. Podania głoszą natomiast, że liczba odwiedzających cadyka Szlomo Zalmana z Ladów była tak duża, iż zabronił on pielgrzymowania do swojego domu częściej niż raz do roku by nie paraliżować życia miasta. Na święta takie jak Jom Kipur przybywało do Sadogóry ponad 3000 chasydów. W roku 1846 w Barze zliczono 4000 pielgrzymów, a na Rosz ha Szana do Belza podążało z pielgrzymką 5000 chasydów (Leoni 2003).

Cadyk, który posiadał wielu zwolenników nie zawsze był w stanie osobiście wysłuchać prośb o wstawiennictwo. Szames spełniał rolę pośrednika między cadykiem a pielgrzymem spisując prośby na małej karteczce *kwitlech*. Wygląd typowego *kwitlech* opisuje J. Langer „*Kwitele to karteluszek papieru, na którym jeden z pomocników świątobliwego pisze imię suplikanta, imię jego matki – nie ojca! – miejsce urodzenia suplikanta i w krótkich zwięzłych słowach, o co przychodzi prosić Pana Boga*” (Wodziński 1993 za Langer 1988).

Pielgrzymki do cadyków przyczyniały się do rozwoju miejscowości, które były siedzibą dworów. W Izbicy efektem liczby przybywających do cadyka chasydów było powstanie nowych sklepów i zajazdów. Ruch pielgrzymkowy przyczynił się także do rozwoju ekonomicznego Bobowej oraz Góry Kalwarii, gdzie dzięki wsparciu finansowemu z dworu cadyka doprowadzono z Warszawy kolejkę wąskotorową.

Kult cadyków nie ustawał po ich śmierci. Miejscami pielgrzymkowymi stawały się ich groby. Kult grobów cadyków wyrósł na tradycji żydowskiej mówiącej, że w rocznicę śmierci (*jorcajt*) lub też rocznicę pogrzebu dusza zmarłego odwiedza miejsce pochówku (Wodziński 1993). Chasydzi wierzą, że dusza cadyka przybywająca *jorcajt* wysłuchuje prośby modlących się osób. Na groby cadyków przeniesiono także tradycje *kwitlech*. Kartki z prośbami zostawiane są na grobie cadyka, lub też w jego

pobliżu. Zapala się także świeczki *jorcajtowe* oraz zostawia kamyki. Do dziś dzień krążą legendy o cudach, które wydarzyły się poprzez modlitwę nad grobem sprawiedliwych. Starsi mieszkańcy Nowego Sącza wspominają, że w dniu rocznicy śmierci cadyka Chaima Halberstama dziesiątki tysięcy osób zapelniało cały cmentarz.

Wiele elementów chasydzkiej pielgrzymki do cadyka lub jego grobu uległo zmianie przez rozwój komunikacji oraz włączenie się firm turystycznych w organizację przyjazdów. Dziś chasyd nie podróżuje pieszo, konno ani koleją. Chasydzi przybywają wycarterowanymi samolotami, korzystają z luksusowych autokarów oraz lotniskowych wypożyczalni samochodów. Jedynym elementem, który pozostał nie zmienny jest chasydzka modlitwa nad grobem cadyka.

Wspomniano we wcześniejszych rozdziałach, iż według chasydów cadyk w rocznicę śmierci wysłuchuje prośb modlących się i przekazuje je Najwyższemu. Tak jak przed wiekiem chasydzi przygotowując się do pielgrzymki odwiedzają rodzinę i przyjaciół i zbierają *kwittech* – kartki wotywnie, które następnie zostawiają przy grobie. Obecnie zdarza się, że kartki z prośbami drukowane są komputerowo, by móc w szybki sposób powielić prośbę i zostawić ją przy grobach innych cadyków by także poprosić ich o wstawiennictwo. Zaobserwować można także kartki powielane w sposób kserograficzny.

W przygotowaniu do pielgrzymki mogą pomóc chasydom przewodniki po grobach cadyków wydawane w jidysz i po hebrajsku. Publikacje te zawierają rys historyczny miejscowości, krótką biografię cadyków oraz opowieści o cudach jakie dokonały się za ich pośrednictwem za życia jak i po śmierci. Niektóre posiadają także teksty modlitw oraz miejsce na prowadzenie dziennika pielgrzymki. Dla pielgrzymujących indywidualnie przydatne okazać się mogą zawarte w przewodnikach porady dotyczące ekwipunku oraz krótkie rozmówki polsko – hebrajskie.

Modlitwę chasydzką charakteryzują praktyki ekstatyczne oraz entuzjazm (*hitlahawut*), który „*wyrażany jest poprzez gwałtowne ruchy ciała, klaskanie, okrzyki, śpiew i taniec, umożliwia to osiągnięcie ekstazy w modlitwie, która zbliża do Boga*” (Gładyś, Górecki 2005 za Biskup, www.jewish.org.pl). Miejscem modlitwy jest zazwyczaj *ohel* cadyka.

Przy grobie cadyka zamawiane są najczęściej psalmy. Modlitewniki zawierające psalmy znaleźć można na regałach wewnątrz *ohelu*. Wydawane są także specjalne książeczki zawierające modlitwy, które powinno odmawiać się przy danym grobie.

Taniec i muzyka są nieodłącznym elementem modlitw. Pieśni chasydzkie – *niguny* wykonywane są zazwyczaj poza cmentarzem, na ulicach miasta, placach lub wynajętych salach. Charakteryzuje je brak tekstu „*używa się jedynie nic nie znaczące sylaby np.: aj, oj, je, di, bam, de lub mam, am, ma, och, niektóre zawierają pojedyncze wersy z Tory i Talmudu*” (Gładyś, Górecki 2005 za Wojda 1993). „*Słowa są bardziej prozaiczne i wyrażają ziemskość tego świata. Są związane*

z codziennością i przez to znajdują się jakby na powierzchni egzystencji. Muzyka, a zwłaszcza nigun sięga dużo głębiej. W przeciwieństwie do słów może wznieść każdego na wyższy poziom duchowy i bezpośrednio, z większą mocą zjednoczyć z Bogiem” (Wojda 1993). Tańce i śpiewy chasydzkie zaobserwować można w Leżajsku oraz Lelowie po zakończeniu szabatu poprzedzającego jorcajt cadyka.

4. Centra pielgrzymkowe w Karpatach Polskich

4.1. Liczba chasydzkich centrów pielgrzymkowych w Karpatach Polskich

Trudno jest określić liczbę obecnych chasydzkich centrów pielgrzymkowych. W wydanym w 1927 roku przez Izraela Chaima Goldsteina *Drzewie genealogicznym Ball Szem Towa* przedstawiono 771 kontynuatorów myśli Beszta, którzy zamieszkiwali ponad 300 miast. Ponad osiemdziesiąt z nich prowadziło swoją działalność na terenie Karpat. Znaczna część grup chasydzkich nie odrodziła się po Holokauście, dlatego też groby ich cadyków nie stały się celem pielgrzymek po wojnie.

Za chasydzkie centra pielgrzymkowe uznano miejscowości, w których grób cadyka otoczony jest żywym kultem. O kulcie przy grobach cadyków świadczą odbudowa ohelu lub nagrobka oraz ślady odwiedzin pielgrzymów takie jak kwitlch czy świeczki. Na terenie Karpat Polskich na podstawie badań terenowych autorki w latach 2004-2007 wyróżniono 8 chasydzkich centrów pielgrzymkowych: Bobową, Dynów, Gorlice, Lesko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nowy Wiślicz oraz Rymanów (ryc. 1) (tab. 1).

Tab. 1. Współczesne chasydzkie centra pielgrzymkowe w Karpatach Polskich w 2007

Lp.	Miejscowość	Pochowani cadycy
1	Bobowa	Salomon Halberstam (zm. 1906 r.)
2	Dynów	Cwi Elimelech (zm. 1841) i jego potomkowie
3	Gorlice	Baruch Halberstam (zm. 1906 r.)
4	Lesko	Samuel Szmelke
5	Nowy Sącz	Chaim Halberstam (zm. 1876 r.) i jego potomkowie
6	Nowy Targ	Kirsch
7	Nowy Wiśnicz	Hirsch Cwi Horowitz Ben Jakub, Nuta Lipszyc, Naftali Rubin (zm. 1939 r.)
8	Rymanów	Menachem Mendel (zm. 1815 r.), Cwi Hirsch (zm. 1846 r.)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Działu Dokumentacji Zabytków Żydowskiego Instytutu Historycznego, Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego oraz B. Gładys, J. Górecki, *Pielgrzymki chasydów do grobów cadyków w współczesnej Polsce*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 15, 2005, s. 235-250; M. Wodziński, *Groby cadyków w Polsce*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1998; J. Tomaszewski, A. Żbikowski (red.), *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 2001.



Ryc. 1. Współczesne chasydzkie centra pielgrzymkowe w Karpatach Polskich w 2007 roku

Źródło: Opracowanie własne

4.2. Odradzanie się ruchu pielgrzymkowego – odbudowa grobów cadyków

Chasydzki ruch pielgrzymkowy do grobów cadyków nie zanikł po II wojnie światowej. Był on jednak znacznie ograniczony przez sytuację polityczną ówczesnej Polski. Analiza przebiegu odbudowy grobów cadyków na zniszczonych przez nazistów cmentarzach ukazuje ciągle zainteresowanie chasydów losami miejsc pochówku cadyków. W ciągu dwudziestu lat po wojnie zidentyfikowano miejsca spoczynku i wybudowano *ohel* na mogiłach cadyków w siedmiu miejscowościach, w tym czterech na terenie Karpat Polskich: w Bobowej, Gorlicach Nowym Sączu oraz Rymanowie. Świadczy to o dużym znaczeniu cadyków z niniejszych miejscowości dla społeczności chasydzkiej.

Nie przychylna sytuacja polityczna związana z wystąpieniami antyżydowskimi marca 1968 roku zahamowała upamiętnianie miejsc pochówku cadyków. W ciągu następnego dwudziestolecia odbudowano zaledwie pięć oheli w miejscowościach, między innymi dobudowano jeden *ohel* w Rymanowie (na podstawie wywiadu z Janem Jagielskim i dokumentacji ŻIH).

Pomimo trudności związanych z podróżami do Polski w latach 70. XX wieku Mendel Reichberg – boboverski chasyd mieszkający w USA zaczął organizować pierwsze pielgrzymki do grobów cadyków. Ze względu na problemy z transportem w Polsce początkowo były to niewielkie grupy (Gładys, Górecki 2005). Chasydzi wynajmowali samochody osobowe wraz z kierowcami i wyruszali w poszukiwaniu miejsc spoczynku cadyków. Paweł Zimny taksówkarz z Krakowa, który do lat 80. jeździł z chasydami wspomina, iż pozbawieni możliwości skorzystania z *mykwy* (łaźni rytualnej) zmuszeni byli dokonywać rytualnych ablucji w zimnej rzece San (Adamski 2002).

Po 1989 roku nastąpił gwałtowny rozwój pielgrzymowania chasydów do grobów cadyków w Polsce. Wraz z nasilaniem się ruchu identyfikowano coraz większą liczbę miejsc pochówku przywódców duchowych i odbudowywano ich groby. Pracami kierowała głównie Fundacja prowadzona przez Rabina Mendla Reichberga, która w latach 90. odbudowała *ohel* i ogrodziła cmentarz w Dynowie.

4.3. Główne chasydzkie centra pielgrzymkowe w Karpatach Polskich

Za główne centra pielgrzymkowe uznano miejscowości, do których podczas rocznicy śmierci cadyka przybywa zorganizowana grupa pielgrzymów licząca co najmniej 100 osób. Na terenie Polski znajduje się dziewięć takich miejscowości, cztery z nich znajdują się na terenie Karpat Polskich jest to: Bobowa, Dynów, Nowy Sącz oraz Rymanów. Do każdej z tych miejscowości rocznie przybywa od 1000 do 10 000 pielgrzymów. W większości miejsc powstały zatem specjalne instytucje, których celem jest obsługa przyjeżdżających.

4.4. Rozwój centrów pielgrzymkowych

Coraz większe zainteresowanie żydowskiej społeczności ultraortodoksyjnej przyjazdami do Polski przyczyniło się do rozwinięcia sieci placówek, które zapewniają im usługi religijne noclegowe i żywieniowe.

Dla celów religijnych odnowiono wiele dawnych chasydzkich bożnic. XVIII wieczna bobowska synagoga (fot. 1) została wyremontowana dzięki funduszom zebranych przez chasyda z Nowego Jorku Ashera Schaffa. Ze względu na brak zachowanych materiałów ilustrujących wygląd wnętrza w sali ustawiono skromną nowoczesną drewnianą bimę, ławy i pulpit. W części znajdującej się pod babińcem zbudowano nowoczesną kuchnię przeznaczoną do przyrządzania koszernych potraw oraz toalety. Rekonsekracja synagogi odbyła się 1 lipca 2003 roku. Obecnie budynek pełni okazjonalnie funkcje sakralne. Dwa lata później przeprowadzono renowację XVII wiecznej synagogi w Rymanowie. Inicjatorem odbudowy synagogi w Rymanowie był rabin Abraham Reich z Nowego Jorku, gdzie funkcjonuje Związek Żydów Rymanowskich liczący ponad 400 członków. Projekt finansowały Congregation Menachem Zion Foundation wraz z Fundacją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Polsce. Pierwszy etap projektu, który zakończył się jesienią 2005 roku zakładał zabezpieczenie konstrukcji budynku, wybudowanie dachu, podłogi. Wstawiono także okna, wprowadzono oświetlenie i rozpoczęto budowę mykwy i babińca. Projekt renowacji synagogi zakładał jedynie zabezpieczenie ścian i konstrukcji budynku. Postanowiono nie prowadzić renowacji malowideł by zachować ich unikalny obraz.



Fot. 2. Synagoga w Bobowej (fot. Beata Gładyś)

Obecnie budynek łączy nowoczesność wyposażenia z dawnym urokiem malowniczych ruin. W Nowym Sączu przy ul. Jagiellońskiej 12 stnieje jedyna czynna prywatna żydowska bożnica w Polsce. *Bajs Nusn* – bożnica Natana została wybudowana na przełomie XIX i XX wieku przez sądeckiego chasyda Natana Kiszerę. Odremontowana w 1992 roku jest wykorzystywana okazjonalnie do modlitw przez grupy pielgrzymów (Dylewski 2002).

Jednym z nakazów judaizmu zawartych w *Torze* jest korzystanie z mykwy – rytualnej łaźni w celu oczyszczenia ciała i duszy przed wykonywaniem wielu religijnych czynności. Chasydzi bardzo rygorystycznie przestrzegają tego nakazu, starając się codziennie dokonywać rytual-

nych ablucji. Wraz z rozwojem chasydzkiego pielgrzymowania zaczęto także budowę mykw w większych centrach pielgrzymkowych. W 2007 roku wybudowano mykwę w Rymanowie. W trakcie budowy znajdują się także mykwa w Nowym Sączu.

Rygorystyczne przepisy dotyczące spożywania i przygotowywania posiłków uwarunkowały powstanie specjalnych kuchni dla pielgrzymów. Koszerne kuchnie wybudowano w Bobowej i Rymanowie. Funkcjonują one jedynie, gdy przyjeżdża zorganizowana grupa pielgrzymów chasydzkich.

Od roku trwają prace przygotowawcze do budowy domu pielgrzyma w Dynowie. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest chasyd z Jerozolimy Pinchas, wspiera go Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego oraz Fundacja Chasydów Leżajsk. W 2008 roku odbyło się wmurowanie kamienia węgielnego pod przyszłe centrum, w którym znajdować ma się synagoga, mykwa, koszerna kuchnia ze stołówką i pokoje gościnne.

5. Podsumowanie

Miasta Karpat Polskich takie jak Dynów, Rymanów, Bobowa czy Nowy Sącz są bardzo ważnymi miastami na religijnej mapie chasydyzmu ze względu na sławę cadyków przywódców religijnych, którzy niegdyś tam nauczali. Liczba pielgrzymów odwiedzających powyższe groby cadyków będzie nadal rosła. Sygnalizują to inwestycje związane z infrastrukturą służącą do obsługi ruchu pielgrzymkowego.

Literatura

- Adamski A., *Hasidim in Leżajsk*, 2002, dane za stroną internetową: www.warsawvoice.pl.
- Assaf D., *Chasydyzm: zarys historii*, [w:] M. Galas (red.), *Światło i słońce, studia z dziejów chasydyzmu*, Austeria, Kraków 2006.
- Biskup P., *Chasydyzm*, dane za stroną internetową: www.jewish.org.pl.
- Biskup P., *Muzyka chasydzka*, dane za stroną internetową: www.jewish.org.pl.
- Buber M., *Opowieści chasydów*, Wydawnictwo w Drodze, Poznań-Warszawa 2005.
- Ciałowicz A., *W cadykowym dworze. Sadogóra: życie i obyczaj*, [w:] M. Galas (red.), *Światło i słońce, studia z dziejów chasydyzmu*, Austeria, Kraków 2006.
- Doktor J., *Początki chasydyzmu polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Dylewski A., *Śladami Żydów polskich*, Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała 2002.
- Galas M., *Chasydyzm*, [w:] J. Tomaszewski, A. Żbikowski (red.), *Żydzili w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 2001.
- Galas M., *Chasydyzm - od herezji do ultraortodoksji*, [w:] E. Długosz (red.), *Czas chasydów*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Katedra Judaistyki UJ, Kraków 2005.
- Gładys B., *Rozwój chasydzkiego ośrodka pielgrzymkowego w Leżajsku* [w:] E. Bilska-Wodecka, I. Soljan (red.), „Peregrinus Cracoviensis”, z. 17, 2006.

Gładyś B., Górecki J., *Pielgrzymki chasydów do grobów cadyków we współczesnej Polsce*, [w:] E. Bilska-Wodecka, I. Soljan (red.), „Peregrinus Cracoviensis”, z. 16, 2005, s. 235-250.

Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.

Jackowski A., Soljan I., Bilska-Wodecka E., *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1999.

Leoni D., *Chasydyzm: historia i duchowość*, [w:] J. Pisiewicz (red.), *Z mądrości chasydów*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2003.

Lifschitz D., *Z mądrości chasydów*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2003.

Ouaknin M., *Chasydyzm*, Wydawnictwo Cyklady, Warszawa 2002.

Wodziński M., *Chasydzkie centra pielgrzymkowe*, maszynopis, Wrocław 1993.

Wodziński M., *Groby cadyków w Polsce*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1998.

Wojda A., *Chasydzki nigun – jego znaczenie i funkcja*, praca magisterska pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Rakowskiego, Uniwersytet Warszawski, Instytut Muzykologii, Warszawa 1993.

Pilgrimages of Chassids to Tzadiks' Graves in Polish Carpathians

(SUMMARY)

The work concerns the issue of present Chasid Pilgrimages to the Polish Carpatian. Chasidism, a religious-social movement of Judaism, was established in the mid 18th century in the Podole province. The new current of Jewish religion included many new elements, e.g. enthusiasm in prayers. The doctrine based on mystical Luria's kabala.

In two centuries, Chasidism transferred from a cameral group of believers into a mass movement, which development was stopped by World War 2nd. The survived Chasids migrated mostly to the USA and Israel. In Poland, they left cult places – tombs of tzadiks and their ancestors, which, for political reasons, were rarely visited by the pilgrims in the years 1945-89; Chasids' visits to Poland started again only after the fall of the „iron curtain”. The work presents Chasidic pilgrimage centers in the Polish Carpatian. It describes development and reconstruction of graves of tzaddiks and the infrastructure associated with the service of ultraorthodox tourists: synagogues, mikvahs and kosher food.

The number of Chasids visiting Poland still will be increasing, since Poland is a very important place on the religious map of the Chasidism. The sign of it is shown by investments in infrastructure which will help to provide religious service for pilgrims.

Beata Gładyś, mgr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Rola Kalwarii Pałacowskiej w rozwoju turystyki religijnej Podkarpacia

Kalwaria Pałacowska to nazwa, która ma trzy znaczenia. Odnosi się równocześnie do wzgórza, do miejscowości leżącej na jego szczycie, jak również do rezerwatu rozciągającego się na jego stokach.

Wzgórze kalwaryjskie o wysokości 456 m n.p.m. położone jest w najbardziej wysuniętej na północ części Karpat Wschodnich. Należy do Pasma Kalwaryjskiego Gór Sanocko-Turczańskich, które ciągnie się od Huwnik nad Wiarem na północy do Dobromila, na południu nad Wyrwą.

Kalwaria Pałacowska to mała miejscowość w południowo-wschodniej Polsce, tuż przy granicy z Ukrainą. Osadzona na szczycie wzgórza, które w biblijnym znaczeniu jest szczególnym miejscem spotkania Boga z człowiekiem. Pierwszy człon nazwy nawiązuje do Kalwarii (Golgota) w Ziemi Świętej, a drugi pochodzi od sąsiedniej, leżącej w obniżeniu między wzgórzami, wsi Paław. Najbardziej charakterystycznym elementem Kalwarii Pałacowskiej jest Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej. Zespół obejmuje oprócz kościoła i klasztoru oo. Franciszkanów Konwentualnych także 42 kaplice na wzgórzu kalwaryjskim. Kalwaria Pałacowska położona jest w odległości 24 km od Przemyśla w kierunku południowo-zachodnim.

Kalwaryjskie sanktuarium jest największym na terenie województwa podkarpackiego. Ze względu na szczególny kult Męki Pańskiej nazwane zostało Jerozolimą Wschodu, natomiast ze względu na obecność cudownego obrazu Matki Bożej zwana jest również Jasną Górą Podkarpacia. Otaczająca sanktuarium przyroda przyciąga tych, którzy szukają tu ciszy, piękna i ukojenia duszy. Kalwaryjskie tradycje i zwyczaje pomagają wiernym i pątnikom w prosty sposób wyrazić miłość do Boga.

Rezerwat leśno-krajobrazowo-kulturowy pod nazwą Kalwaria Pałacowska to obszar lasów o powierzchni 173,18 ha położony na gruntach wsi Huwniki i Nowosiółki Dydyńskie (Gmina Fredropol) w województwie podkarpackim. Rezerwat



Fot. 1. Kościół pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Kalwarii Pałacowskiej (fot. Franciszek Mróz)

Kalwaria Pałacowska powstał w celu zachowania cennego drzewostanu buko-jodłowego oraz fragmentu brzegu Karpat o niespotykanym w innym miejscu przebiegu, tzw. sigmoidy przemyskiej z progiem denudacyjnym.

W 1668 r. Andrzej Maksymilian Fredro, kasztelan lwowski, wybudował w Paławiu mały kościół drewniany i 28 kapliczek ku czci Męki Pańskiej na wzór drogi krzyżowej w Jerozolimie. W tym samym roku fundację Fredry przejęli franciszkanie. Była to szósta z kolei kalwaria założona w XVII-wiecznej Polsce. Jej lokalizację, na wzniesieniach Pogórza Przemyskiego, miał, wg legendy, wskazać podczas magnackich łowów jelen z jaśniejącym krzyżem między rogami. W roku 1671 papież Klemens X udzielił odpustu zupełnego raz w roku. Osiem lat później, w kościele kalwaryjskim znalazł schronienie obraz Matki Bożej z kościoła franciszkanów z Kamieńca Podolskiego.

Kalwaria Pałacowska, to jedno z nielicznych miejsc w powiecie przemyskim, które od wielu lat, z niesłabnącą siłą, przyciąga liczne rzesze pielgrzymów i turystów z kraju, a nawet z zagranicy.

W zależności od okresu historycznego nasilenie ruchu pielgrzymkowego było różne. Jak wynika z danych historycznych najczęściej pątników przybywało do Kalwarii pod koniec XIX i na początku XX wieku. Uroczystość koronacji obrazu w 1882 roku zgromadziła około 140 tysięcy wiernych. Podobnie duża liczba wiernych przybyła na 25 i 50 rocznicę koronacji, przeszło 90 tysięcy pielgrzymów. Na tak dużą frekwencję wpływał zapewne fakt, iż na uroczystości przybywali także wierni obrządku greckokatolickiego, którzy stanowili znaczny procent ludności okolicznych miejscowości. Kalwaria Pałacowska długo była miejscem, gdzie odprawiano msze w obrządku łacińskim i greckokatolickim. Sytuacja ta uległa zmianie, gdy po drugiej wojnie światowej ludność greckokatolicka została wysiedlona na tereny byłego Związku Radzieckiego.

Oddziaływanie Kalwarii Pałacowskiej miało ogromny zasięg. Przed drugą wojną światową obejmował na zachód tereny zachodnie dzisiejszego województwa podkarpackiego. Na północy granica Galicji, a na południu Karpaty stanowiły linię



Fot. 2. Ołtarz z cudownym obrazem Matki Bożej Kalwaryjskiej w sanktuarium w Kalwarii Pałacowskiej (fot. Franciszek Mróz)

mów z Ukrainy. Do sanktuarium w czasie wielkiego odpustu przybywali z ukraińskimi pątnikami księża, biskupi (obrzędki łacińskie), którzy koncelebrowali msze.

Rozpatrując kalwaryjski ruch pielgrzymkowy pod względem obszarów, z których przybywają pielgrzymki, należy stwierdzić, że najczęściej pątników przybywa z diecezji położonych najbliżej sanktuarium kalwaryjskiego (tab. 1).

Kilkanaście lat temu do Kalwarii Pałacowskiej pielgrzymowano głównie w czasie uroczystości odpustowych. Obecnie obserwuje się, że poza tymi uroczystościami do sanktuarium przybywa również dużo pielgrzymów. Ludzie wędrują tutaj nie tylko w celach religijnych, ale także turystycznych. Przybysze zafascynowani są pięknem przyrody, w którą misternie wkomponowano 42 kaplice oraz samą zabudowę klasztoru.

Coraz więcej przybywa tutaj dzieci i młodzieży w zorganizowanych grupach wycieczkowych, dla których Kalwaria jest jednym z etapów podróży, tym bardziej, że istnieje możliwość przenocowania w Domu Pielgrzyma. Popularne stają się pouby sobotnio-niedzielne lub tylko niedzielne połączone z uczestnictwem we mszy świętej oraz zwiedzaniem Kalwarii Pałacowskiej.

zamykającą obszar, z którego przybywały pielgrzymki. Na wschodzie linia ta wyznaczana była przez miasta Stanisławów, Stryj, Lwów, chociaż pielgrzymki przychodziły z całej wschodniej Galicji. Zasięg oddziaływania znacznie przekraczał ten teren, a świadczą o tym ofiarowane wota, które zawieszano przy cudownym obrazie. Znajdują się tu wota: węgierskie, niemieckie, a z krajowych pochodzą z wszystkich miast wschodniej i środkowej Galicji.

Po drugiej wojnie światowej zasięg oddziaływania klasztoru znacznie się zmniejszył z uwagi na przebiegającą niedaleko od klasztoru granicę radziecką (a obecnie Polsko-Ukraińską), co oznaczało, że pątnicy przybywający z tych terenów nie mieli dostępu do Kalwarii.

Sytuacja zmieniła się na krótko (do momentu przystąpienia 21 grudnia 2007 roku Polski do strefy Schengen) gdy na nowo pątnicy z Ukrainy mogli przybywać do Kalwarii Pałacowskiej. Przyjeżdżali w zorganizowanych grupach, np. w 2005 roku przybyło 300 pielgrzy-

Tab. 1. Zorganizowane grupy pielgrzymkowe do Kalwarii Pałacowskiej w roku 2007 wg diecezji

L.p.	Diecezje, z których przybyły pielgrzymki	Liczba grup pielgrzymkowych	Udział w ogólnej liczbie grup pielgrzymkowych [w %]
1	przemyska	229	44,9
2	rzeszowska	45	8,8
3	sandomierska	30	5,9
4	krakowska	25	4,9
5	zamojsko-lubaczowska	24	4,7
6	lubelska	20	3,9
7	katowicka	15	2,9
8	tarnowska	18	3,5
9	warszawska	16	3,1
10	bielsko-żywiecka	13	2,5
11	wrocławska	12	2,4
12	łódzka	9	1,8
13	gdańska	8	1,6
14	lwowska	6	1,2
15	częstochowska	5	1,0
16	z pozostałych (poniżej 5 pielgrzymek)	35	6,9
17	Razem	510	100,0

Źródło: Opracowanie własne na podstaw *Księgi Ewidencji Pielgrzymów w Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej*.

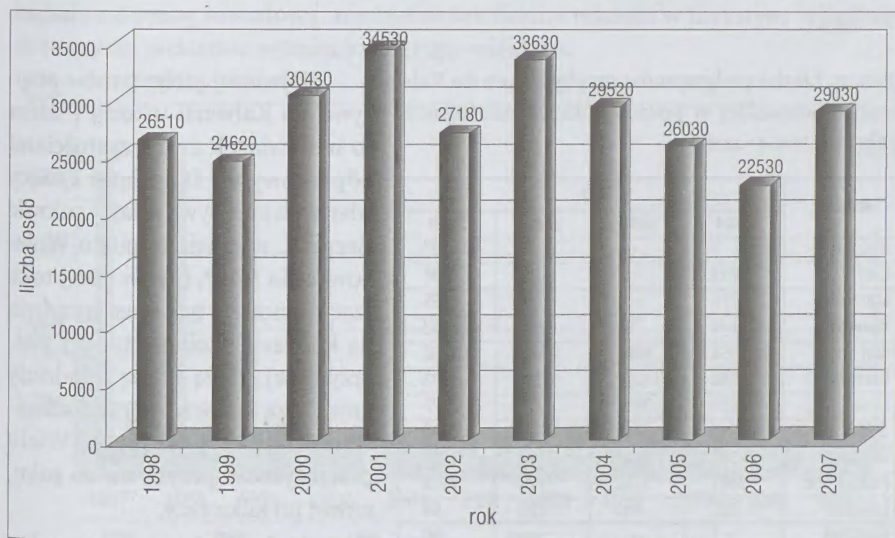
Według danych szacunkowych Kalwarię Pałacowską odwiedza rocznie około 250 tysięcy pielgrzymów zarówno w grupach zorganizowanych, jak i indywidualnie. Dane te są szacunkowe gdyż nie prowadzi się ewidencji grup niezorganizowanych i osób przybywających indywidualnie. W prowadzonych przez oo. franciszkanów statystykach uwzględniane są jedynie ilości osób zgłoszonych w zakrystii klasztoru przez przewodników grup, bądź osoby zgłaszające się indywidualnie.

Statystyka nie obejmuje osób, które przybywają do Kalwarii Pałacowskiej indywidualnie, w ramach niedzielnych wyjazdów wypoczynkowych, zwiedzania klasztoru lub uczestniczących w uroczystościach odpustowych.

Analizując rycinę 1 należy zauważyć, iż największy przyrost liczby pielgrzymów w badanym okresie nastąpił w latach 2000-2001. Można sądzić, iż związane to było z obchodami Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa. Kolejne lata to spadek liczby pielgrzymów, zwłaszcza w 2006 roku, ale w ostatnim roku 2007 liczba pątników znacznie wzrosła. Wzrost liczby pielgrzymów w zorganizowanych grupach przekłada się również na liczbę pielgrzymek przybywających do sanktuarium kalwaryjskiego. Rozkład ilości pielgrzymek w latach 1998-2007 przedstawia rycina 2.

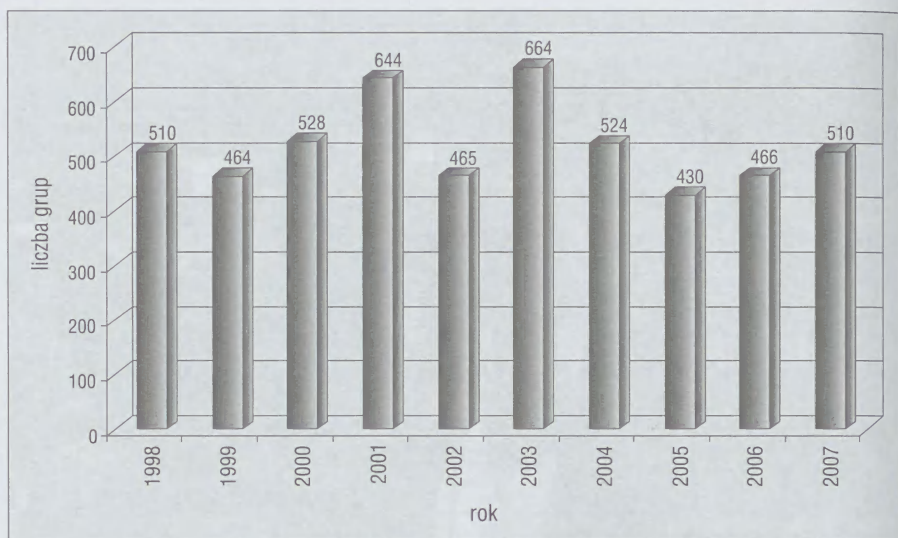


Fot. 3. Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Pałacowskiej, 5 kwietnia 2009 r. (fot. Franciszek Mróz)



Ryc. 1. Liczba pielgrzymów przybyłych do Kalwarii Pałacowskiej w grupach zorganizowanych w latach 1998-2007

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Księgi Ewidencyjnej Pielgrzymów Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej.



Ryc. 2. Liczba pielgrzymek zorganizowanych przybyłych do Kalwarii Pałacowskiej w latach 1998-2007

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Księgi Ewidencyjnej Pielgrzymów Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej*.

Tab. 2. Liczba pielgrzymów przybywająca do Kalwarii Pałacowskiej w poszczególnych miesiącach w latach 2004- 2007

Miesiąc	Rok			
	2004	2005	2006	2007
Styczeń	7	–	14	31
Luty	313	–	88	296
Marzec	275	–	159	195
Kwiecień	1244	725	726	1163
Maj	5353	5038	4996	6298
Czerwiec	8506	11367	6651	8943
Lipiec	2820	3256	2679	2873
Sierpień	5958	1714	2077	2593
Wrzesień	2925	2123	3197	3799
Październik	1897	1392	1723	1655
Listopad	222	415	220	94
Grudzień	–	–	–	90
Razem	29520	26030	22530	29030

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Księgi Ewidencyjnej Pielgrzymów Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej*.

Najwięcej pielgrzymów przybywa do Kalwarii wiosną i latem co ma związek z uroczystościami odpustowymi. Dziesiątki tysięcy wiernych przybywa tutaj w połowie sierpnia, w czasie odpustu Wniebowzięcia NMP, (np. w 2005 roku szacowano, iż w tym czasie przybyło na Kalwarię około 50 tysięcy pielgrzymów). Dużą grupę młodzieży gromadzą coroczne Franciszkańskie Spotkania Młodych. Wielu pielgrzymów przybywa co roku, nawet po kilka razy.

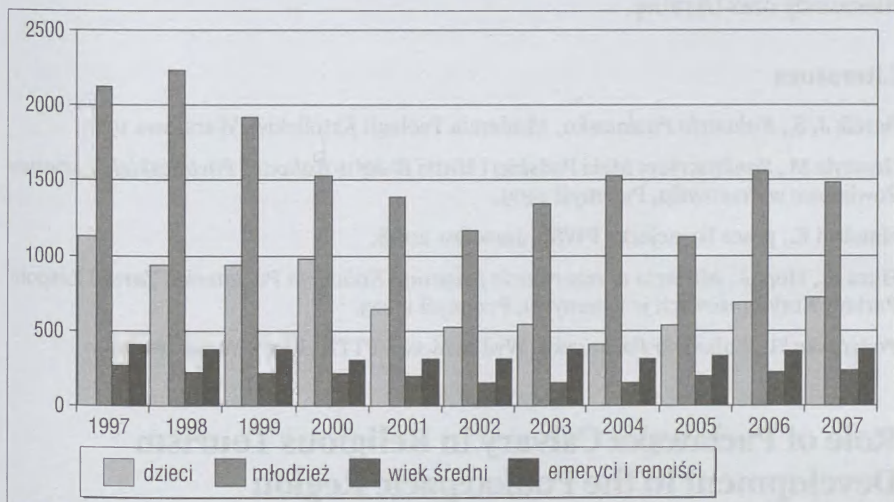
Liczbę pielgrzymów przybywających do Kalwarii Pałacowskiej w poszczególnych miesiącach roku przedstawia tabela 2.

Wyraźna tendencja zwyżkowa, dotycząca liczby przybywających pielgrzymów, następuje w miesiącach od czerwca do września, czyli w czasie głównych uroczystości odpustowych i w miesiącach, w których warunki pogodowe pozwalają na swobodne przejście szlakiem kaplic drózkowych bądź spędzenie niedzielnego wypoczynku nad pobliskim Wiarem.

Okres zimowy, przypadający od listopada do marca, jest to prawie „martwy sezon”. Tylko sporadycznie pojawiają się indywidualni pielgrzymi, jest to spowodowane dużymi trudnościami z dojazdem. Na wzgórze prowadzi tylko jedna droga, którą aby wjechać zimą należy posiadać auto z napędem na cztery koła. Natomiast droga ta w tym czasie jest nieprzejezdna dla autokarów.

Do dyspozycji przybywających do Kalwarii Pałacowskiej pielgrzymów oddany jest Dom Pielgrzyma, który dysponuje dwustoma miejscami noclegowymi. Zakonnicy franciszkańscy, którzy przyjmują pielgrzymki i przyjeżdżające grupy utrzymują, że najliczniej sanktuarium odwiedza młodzież w wieku szkolnym, która często przyjeżdża do Kalwarii w ramach rekolekcji lub wycieczek szkolnych oraz osoby starsze, przyjeżdżające w ramach pielgrzymek parafialnych lub w grupach działających przy parafiach.

Analiza danych z ryciny 3 potwierdza, iż najliczniejszą grupę wiekową zamieszukającą w Domu Pielgrzyma w badanym okresie stanowi młodzież, dzieci oraz osoby dorosłe w wieku emerytalnym. Grupa ludzi w wieku średnim, zapewne ze względu na pracę zawodową, nie bierze tak licznie udziału w turystyce religijnej jak to czynią pozostałe wymienione grupy wiekowe.



Ryc. 3. Rozkład wiekowy osób korzystających z noclegu w Domu Pielgrzyma w latach 1997-2007

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Księgi Ewidencyjnej Domu Pielgrzyma w Kalwarii Pałacowskiej.

Ciekawą formą wypoczynku, propagowaną przede wszystkim przez ludzi młodych, jest aktywny wypoczynek rowerowy. Do Kalwarii latem często przybywają pielgrzymki rowerowe, sanktuarium jest dla nich przystankiem w podróży.

Podsumowanie

Mówiąc o roli Kalwarii Pałacowskiej w rozwoju turystyki Podkarpacia trzeba stwierdzić jednoznacznie, że głównymi uczestnikami kalwaryjskiego ruchu turystycznego są mieszkańcy województwa podkarpackiego. Nie bez przyczyny Kalwarię nazywa się Jasną Górą Podkarpacia.

Jeszcze kilkanaście lat temu do Kalwarii podążali przeważnie pątnicy, którzy wędrowali z potrzeby wiary, aby uczestniczyć w nabożeństwach, modłać się obchodzić dróżki, by zyskać odpusty. Na współczesnych pątników czeka w Kalwarii wiele atrakcji. Ojcowie franciszkanie zadbali, by uroczystości nie miały charakteru zbyt patetycznego, procesje i nabożeństwa przemieszane są z koncertami, można posłuchać śpiewających zakonnic, mnichów fachowo posługujących się elektronicznym sprzętem muzycznym.

Dzisiaj grupę ludzi przybywających na wzgórze kalwaryjskie należy powiększyć o turystów, którzy chcą spędzić tutaj czas wolny, zwiedzić zabytki, podziwiać piękną nieskażoną przyrodę. Tym bardziej, że okolica jest malownicza, bogata w łagodne wzgórza, wijące się serpentynami drogi i dróżki, lasy i mnóstwo potoków i rzeczułek. Dzięki powstaniu Domu Pielgrzyma i rozwiniętemu zapleczu turystycznemu coraz więcej turystów traktuje Kalwarię Pałacowską jako doskonałą bazę wypadową na całe Bieszczady oraz Ukrainę.

Literatura

- Barcik J. S., *Kalwaria Pałacowska*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1985.
- Goszyła M., *Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej*, Starostwo Powiatowe w Przemyślu, Przemyśl 1999.
- Hatelski K., praca licencjacka PWSZ, Jarosław 2008.
- Hura K., Hop G., *Misteria w rezerwacie przyrody Kalwaria Pałacowska*, Zarząd Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu, Przemyśl 2003.
- Podgórska H., *Kalwaria Pałacowska*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa 1990.

Role of Pałacowska Calvary in Religious Tourism Development in the Podkarpacie Region (SUMMARY)

Pałacowska Calvary is the name referring to a hill, a pilgrim place with a sanctuary and a wildlife reserve. The place is of a high tourist value. Originally it was the destination of pilgrim groups, curren-

tly it can be spoken about in terms of religious tourism. Every year the place is visited by thousands of tourists coming for the purpose of religious cult and active relaxation in the surrounding of the unpolluted nature and historic buildings. An important role in tourism development in the region is played by Franciscans. Within the examined past 10 years the Calvary tourist traffic has remained at a similar level and included mainly children, youth and pensioners. Main participants of the Calvary tourist traffic are the inhabitants of Podkarpackie province.

Stanisław Hanejko, dr

Instytut Turystyki

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. ks. Bronisława Markiewicza

Jarosław

Sanktuaria świętych i błogosławionych w Karpatach Polskich

1. Wprowadzenie

Miejsca święte od początków historii człowieka były ośrodkami, gdzie rozwijany był kult religijny, a więc, gdzie w szczególny sposób koncentrowało się religijne życie społeczeństw. Pielgrzymki do tych miejsc – ośrodków kultu religijnego – przyczyniły się do rozwoju horyzontu poznawczego, geograficznego i kulturowo-cywilizacyjnego społeczeństw¹.

Funkcjonowanie ośrodków kultu religijnego, a zwłaszcza związane z nimi zjawisko pielgrzymowania, należą do jednych z ważniejszych problemów badawczych geografii religii. Ośrodki kultu i pielgrzymki są elementami statycznymi i zarazem dynamicznymi przestrzeni geograficznej, tworzą przestrzenne układy punktowe i liniowe, a w konsekwencji tego, także powierzchniowe, sieciowe, o rozmaitej wielkości, zasięgu, kształcie; posiadają swoją historię, podlegają przemianom – transformacji, ewolucji, rozwojowi. Dla potrzeb opisu miejsc świętych używano zamiennie rozmaitych pojęć, z których termin „sanktuarium” jest w ostatnich czasach stosowany bardzo powszechnie, niezależnie od prób jego uściślenia i zdefiniowania². Ośrodki kultu, nazywane dziś sanktuariami, niekoniecznie posiadają wymagany status formalno-prawny, w wielu wypadkach bogata i długa ich historia jak gdyby sankcjonuje prawo używania w stosunku do nich czcigodnego określenia *sanktuarium*. Dodatkowo, bardzo często pełnią one podobne funkcje jak sanktuaria z oficjalną aprobatą władzy kościelnej. „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”, zatwierdzone przez Konferencję Plenarną Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w 2001 r., podkreśla, że ośrodki takie „stanowią część »geografii« wiary i pobożności ludu Bożego, społeczności, która mieszka na określonym terytorium i która w duchu wiary pielgrzymuje do niebieskiego Jeruzalem”³.

W Polsce funkcjonuje obecnie ponad 800 ośrodków pielgrzymkowych związanych przede wszystkim z Kościołem rzymskokatolickim. Wśród nich zdecydowanie dominują sanktuaria maryjne (około 550 ośrodków – 70% ogółu), z których ponad 220 posiada koronowane na prawie papieskim wizerunki Matki Bożej. Sanktuariów poświęconych Jezusowi Chrystusowi, nazywanych w polskiej literaturze sanktuariami Pańskimi jest 93, czyli 12% ogólnej liczby sanktuariów. W pozostałych 150 ośrodkach pielgrzymkowych rozwinięty jest szczególnie kult świętych lub błogosławionych. W rozmieszczeniu przestrzennym polskich ośrodków pielgrzymkowych wyraźnie zaznacza się region Karpat. Obecnie funkcjonuje tam ponad 120 katolickich sanktuariów (tj. około 15% ogółu polskich ośrodków pielgrzymkowych). Zdecydowana większość – 90 ośrodków (75% ogółu) związana jest z kultem maryjnym⁴. W grupie 14 sanktuariów Pańskich, główną rolę odgrywają sanktuaria pasyjno-maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej i Kalwarii Pałacowskiej. W pozostałych 19 ośrodkach pielgrzymkowych rozwinięty jest szczególnie kult świętych lub błogosławionych (ryc. 1).



Ryc. 1. Sanktuaria świętych i błogosławionych w Karpatach Polskich

Źródło: opracowanie własne.

Do najstarszych ośrodków pielgrzymkowych w Karpatach Polskich, należy powstałe już pod koniec XI wieku sanktuarium świętych pustelników Świerada i Benedykta w Tropiu nad Dunajcem. W XIII wieku rozwinął się kult błogosławionej Kingi w Starym Sączu. Od XV wieku ważnymi ośrodkami pielgrzymkowymi związanymi z kultem relikwii świętych lub błogosławionych stały się: Dukla (kult św. Jana z Dukli), Lipnica Murowana (św. Szymon z Lipnicy) oraz Kęty (św. Jan z Kęt). Najważniejszym obecnie ośrodkiem pielgrzymkowym w grupie analizowanych sanktuariów są Wadowice – miasto rodzinne Sługi Bożego Papieża Jana Pawła II.

2. Wadowice i Groń Jana Pawła II

Położone na Pogórzu Śląskim, nad rzeką Skawą, Wadowice, jeszcze w latach 70. XX wieku były niewielkim, niczym szczególnie się nie wyróżniającym miastem. Od blisko 30 lat znane są niemal na całym świecie jako miasto, w którym 18 maja 1920 r. urodził się Karol Wojtyła, Ojciec Święty Jan Paweł II. To bezsprzecznie związki jakie łączyły Wielkiego Papieża Polaka z rodzinną miejscowością, przyczyniły się do rozwoju i wzrostu rangi tego ośrodka. Niemal, na każdym kroku w mieście można spotkać miejsca związane z młodzieńczym życiem Karola Wojtyły.

Obecnie Wadowice należą do nielicznej grupy ośrodków pielgrzymkowych o znaczeniu międzynarodowym. Według danych szacunkowych w ostatnich latach rodzinne miasto Jana Pawła II odwiedza w ciągu roku ponad pół miliona osób.

Papież Jan Paweł II trzykrotnie odwiedził swoje rodzinne miasto podczas podróży apostolskich do Polski⁵. W trakcie pierwszej wizyty w Wadowicach, w dniu 7 czerwca 1979 r., Ojciec Święty spotkał się z wiernymi na rynku, a następnie modlił przy chrzcielnicy w kościele parafialnym. Zatrzymał się również na dziedzińcu swojego rodzinnego domu przy ul. Kościelnej.

Podczas drugiej pielgrzymki do Wadowic, w dniu 14 sierpnia 1991 r. Papież dokonał konsekracji kościoła pw. św. Piotra i Pawła. Najbardziej niezapomnianą wizytą Papieża Jana Pawła II w rodzinnym mieście, pozostanie jednak Jego ostatnie spotkanie z mieszkańcami na wadowickim rynku 16 czerwca 1999 r., a zwłaszcza pełen serdeczności dialog z wiernymi. Podczas Liturgii Słowa, Ojciec Święty ukoronował łaskami słynący obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W przemówieniu jeszcze raz we wzruszających słowach wspomniął swe młodzieńcze lata – dom rodzinny, modlitwę w kościele parafialnym, naukę w gimnazjum, przyjaciół, zainteresowania teatralne i wadowickie kremówki.

Historycznym wydarzeniem w historii Wadowic była również wizyta papieża Benedykta XVI w dniu 27 maja 2006 r. Następca Papieża Polaka na Stolicy Piotrowej, modlił się najpierw w bazylice Ofiarowania NMP przy słynnej chrzcielnicy, a następnie zwiedził Dom Rodzinny Jana Pawła II i spotkał się z mieszkańcami miasta na rynku wadowickim.

Wśród wielu wadowickich obiektów związanych z Janem Pawłem II, przybywający do papieskiego miasta pielgrzymi i turyści, najczęściej odwiedzają Dom Rodzinny Papieża, bazylikę Ofiarowania NMP oraz kościół karmelitów bosych „Na Górcę” (od 2004 r. sanktuarium św. Józefa).

Bazylika pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny – najstarszy kościół w Wadowicach, zbudowany w latach 1792-1798. Ojciec Święty Jan Paweł w dniu 25 marca 1992 r. podniósł świątynię do godności Bazyliki Mniejszej. W kościele znajduje się kamienna chrzcielnica przy której, 20 czerwca 1920 r. mały Karol Wojtyła został ochrzczony. Wielką czią, od ponad stu lat otaczany jest w świątyni

łaskami słynący obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Znajduje się w kaplicy oddzielonej od nawy bocznej świątyni czarną kratą, na której wykuto herb papieski i napis *Totus Tuus*. Obraz został koronowany przez Jana Pawła II podczas wizyty w Wadowicach 16 czerwca 1999 r. Przed bazyliką znajduje się spiżowy pomnik Ojca Świętego Jana Pawła II, odsłonięty i poświęcony przez kardynała Stanisława Dziwisza w dniu 30 czerwca 2006 r.

Dom Rodzinny Jana Pawła II przy ul. Kościelnej 7 (dawniej Rynek 2) w Wadowicach jest obok bazyliki pw. Ofiarowania NMP najczęściej odwiedzanym przez pielgrzymów i turystów miejscem związanym z papieżem Polakiem. W 1919 r., rodzice Karola Wojtyły, Emilia z Kaczorowskich i jego ojciec Karol Wojtyła wraz z trzynastoletnim synem Edmundem zamieszkali w tej kamienicy na I piętrze, zajmując dwa pokoje z kuchnią. W tym mieszkaniu, 18 maja 1920 roku urodził się ich drugi syn – Karol Józef Wojtyła. Tu mieszkał, aż do 1938 r. kiedy wraz z ojcem opuścił Wadowice i przeprowadził się do Krakowa, aby tam rozpocząć studia w Uniwersytecie Jagiellońskim. Po wyprowadzce Wojtyłów, do mieszkania wprowadziła się rodzina Putyrów, która mieszkała tam aż do początku lat 80. XX w.

Na początku lat 80. XX w. w dawnym mieszkaniu Wojtyłów przeprowadzono gruntowny remont. Dnia 18 maja 1984 roku, w 64 rocznicę urodzin Ojca Świętego



Fot. 1. Bazylika pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach (fot. Franciszek Mróz)

dzięki staraniom Kurii Metropolitalnej w Krakowie oraz parafii pw. Ofiarowania NMP w Wadowicach, w dawnym mieszkaniu rodziny Wojtyłów (dwa pokoje w amfiladzie i kuchni) oraz sąsiednich pomieszczeniach otwarto muzeum – „Dom Rodzinny Jana Pawła II”. Ówczesny metropolita krakowski, kard. Franciszek Macharski opiekę nad rodzinnym domem Papieża powierzył siostron nazaretankom.

Głównym założeniem wystawy urządzanej w muzeum jest zilustrowanie i upamiętnienie życia i działalności Karola Wojtyły przed wyborem na Stolicę Piotrową. Na wystawie obok nielicznych zachowanych pamiątek z wyposażenia mieszkania (m.in. kaflowy piec kuchenny, kilka naczyń, półka, stoliczek, kosz na bieliznę, portrety rodzinne), zaprezentowano osobiste rzeczy Jana Pawła II (m.in. narty, wiosło, plecak, czapka, modlitewnik i cztery sutanny: kapłańską, biskupią, kardynalską i papieską). W ostatniej, ósmej sali muzeum, udostępnionej zwiedzającym w 1999 r. zaprezentowano fotogramy z ostatniej wizyty papieża w rodzinnym mieście. Stałą ekspozycją w muzeum są również zdjęcia z dzieciństwa, lat szkolnych Karola Wojtyły, a także fotografie z okresu, kiedy był biskupem, a następnie metropolitą krakowskim. Z kuchni, na przeciwległej ścianie kościoła parafialnego, widoczny jest zegar słoneczny z napisem: „Czas ucieka, wieczność czeka”⁶. Na zewnętrznej ścianie muzeum natomiast widnieje tablica z napisem „W tym domu urodził się 18 maja 1920 roku i mieszkał Karol Józef Wojtyła, papież Jan Paweł II”.

Wadowice znane są w archidiecezji krakowskiej z sanktuarium św. Józefa w kościele karmelitów bosych na tzw. Górcie. Zespół klasztorny został zbudowany w latach 1897-1899. W kościele na Górcie Karol Wojtyła, po I Komunii św. przyjął szkaplerz, który nosił aż do ostatnich chwil życia. Wspominając wadowicką świątynię na „Górcie” w książce *Dar i tajemnica*, Jan Paweł II napisał: „Do karmelitów chodziło się również do spowiedzi. Tak więc kościół parafialny, jak i klasztor na Górcie kształtował moją pobożność maryjną jako chłopca, a później młodzieńca i gimnazjalisty, aż do egzaminu dojrzałości”⁷.



Fot. 2. Turyści przed Domem Rodzinnym Jana Pawła II w Wadowicach (fot. Franciszek Mróz)



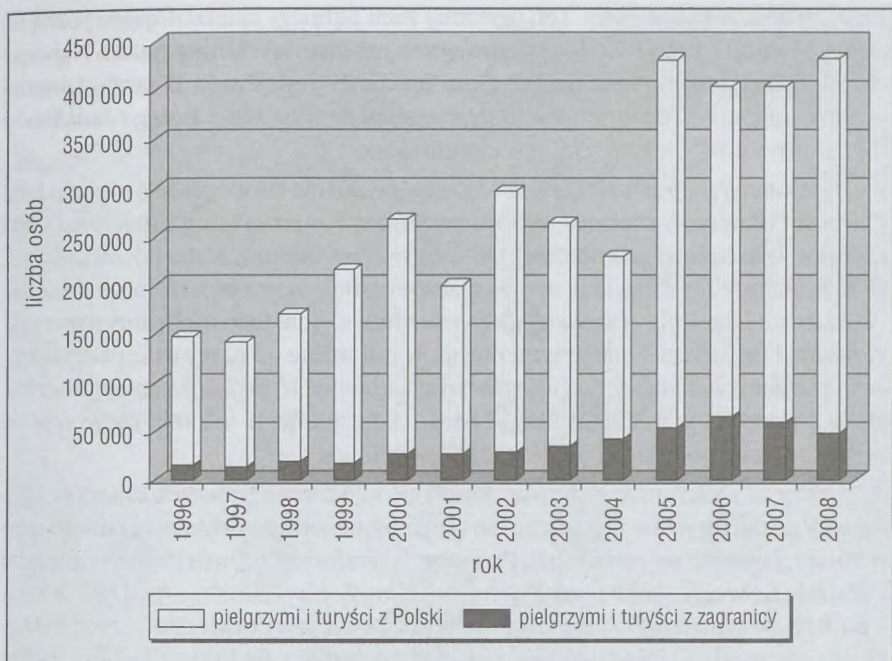
Fot. 3. Łaskami słynący obraz św. Józefa w kościele karmelitów na „Górcie” w Wadowicach, przyozdobiony w 2003 r. pierścieniem papieskim Jana Pawła II (fot. Franciszek Mróz)

Karola Wojtyły została przeprowadzona na podstawie wykazu grup turystycznych zwiedzających Muzeum – Dom Rodzinny Jana Pawła II. Od 1996 r. opiekujące się muzeum siostry nazaretanki rozpoczęły dokładną rejestrację grup, a także osób indywidualnych zwiedzających obiekt. Na wstępie należy zaznaczyć, że Dom Rodzinny Jana Pawła II zamknięty jest we wszystkie poniedziałki. W okresie letnim (maj-wrzesień) muzeum jest otwarte dla zwiedzających od godz. 9.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00, natomiast w okresie zimowym (październik-kwiecień) w godzinach: 9.00-12.00 i 13.00-16.00⁸.

W latach 1996-2008 liczba turystów zwiedzających Dom Rodzinny Jana Pawła II wzrosła niemal trzykrotnie (w 1996 r. zarejestrowano – ponad 147 tys. zwiedzających, a w 2008 r. ponad 432 tys. osób) (ryc. 2). W analizowanym okresie wyróżnić można kilka etapów natężenia ruchu turystycznego. W pierwszym, przypadającym na lata 1997-2000, liczba zwiedzających muzeum systematycznie rosła.

Sanktuarium św. Józefa na „Górcie”, może jako jedyne na świecie poszczycić się posiadaniem dwóch bezcennych relikwii Sługi Bożego Jana Pawła II. W ołtarzu głównym świątyni znajduje się łaskami słynący obraz św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus na rękach. Na wizerunku, na palcu prawej dłoni św. Józefa, znajduje się pierścień papieski, ofiarowany przez Jana Pawła karmelitom bosym w Wadowicach w dniu 16 października 2003 r. Ten wyjątkowy dar – dziś już relikwia – został uroczystie nałożony na obraz św. Józefa 13 marca 2004 r. Drugą, bezcenną relikwią Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II w wadowickim sanktuarium św. Józefa, jest papieski szkaplerz. Jan Paweł II podarował go o. Szczepanowi Praškiewiczowi OCD, konsultorowi Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i prowincjałowi karmelitów bosych prowincji krakowskiej. Podczas uroczystej Mszy św. w dniu 23 listopada 2005 r. szkaplerz noszony przez Jana Pawła II został umieszczony w specjalnym relikwiarzu przy ołtarzu Matki Bożej Szkaplerznej.

Analiza ruchu turystycznego i pielgrzymkowego do rodzinnego miasta



Ryc. 2. Ruch turystyczny do Muzeum – Domu Rodzinnego Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach w latach 1996-2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Muzeum – Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach.

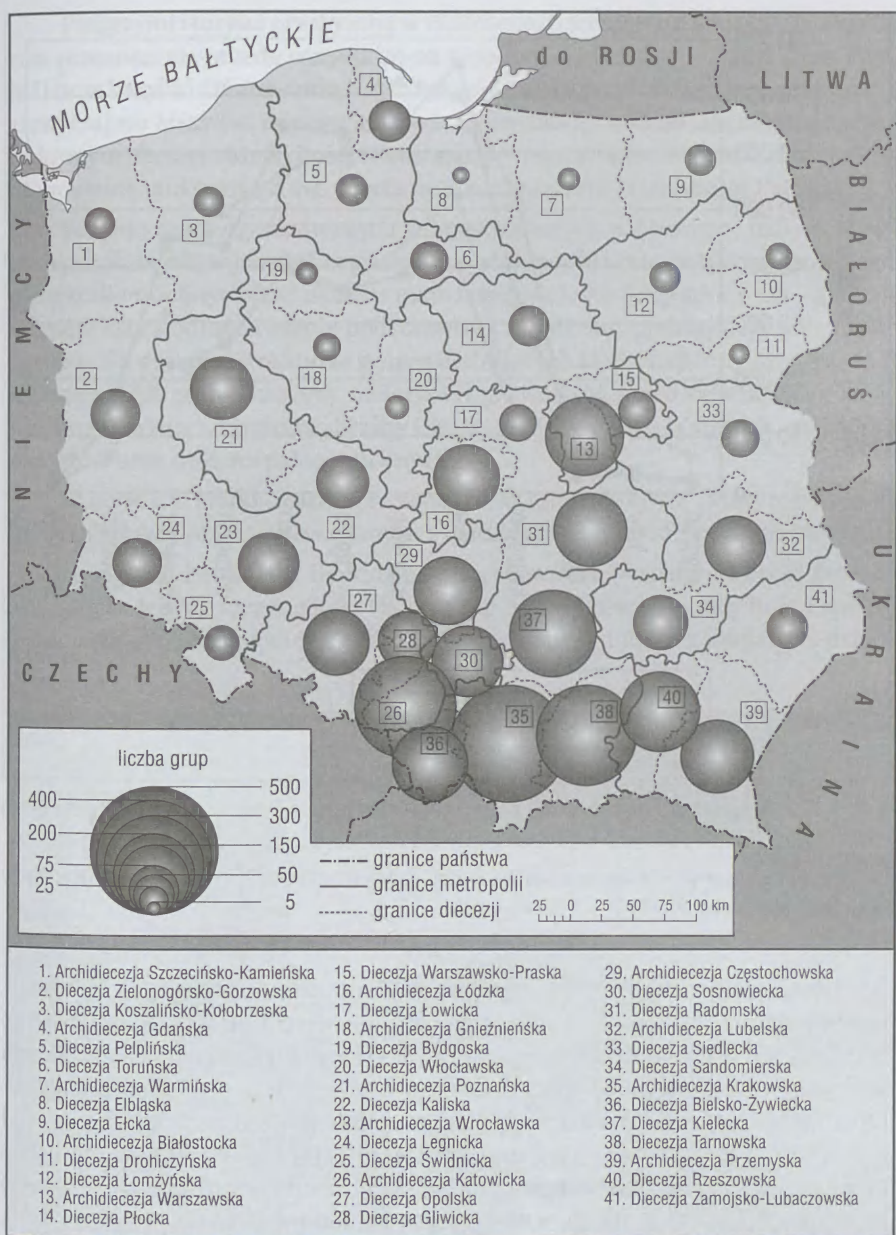
W 2000 r., siostry nazaretanki opiekujące się papieskim domem zarejestrowały w księgach zwiedzających ponad 267 tys. osób, w tym 26,8 tys. cudzoziemców. Niewątpliwie miało to związek z Rokiem Wielkiego Jubileuszu i ożywionym ruchem pątniczym w całej Polsce. Warto również zaznaczyć, że w 2000 r. wadowicka bazylika pw. Ofiarowania NMP była kościołem jubileuszowym archidiecezji krakowskiej. Pielgrzymi modlący się w niej, mogli po spełnieniu określonych warunków uzyskać odpust jubileuszowy. W 2001 r. zarówno liczba zorganizowanych grup zwiedzających muzeum, jak i liczba indywidualnych zwiedzających muzeum wyraźnie spadła (zmiana w latach 2000-2001: -25,2%). Już jednak w następnym, 2002 roku zarejestrowano, ponad 48% wzrost liczby zwiedzających, co z kolei należy wiązać z ostatnią pielgrzymką Ojca Św. Jana Pawła II do Polski (16-19 sierpnia 2002 r.). Jak już wspomniano, w drodze powrotnej z Kalwarii Zebrzydowskiej do Krakowa, Jan Paweł II przeleciał helikopterem nad miastem rodzinnym i pozdrowił mieszkańców i pielgrzymów zgromadzonych na wadowickim rynku. Szacuje się, że w ciągu następnych tygodni, po pielgrzymce papieskiej, Wadowice odwiedzało

każdego dnia 5-10 tys. osób. Ten ogromny ruch pątniczy zmalał dopiero późną jesienią. W 2003 i 2004 r. liczba zwiedzających muzeum wyraźnie zmalała. Największą jak dotąd liczbę zwiedzających Dom Rodzinny Jana Pawła II zarejestrowano w 2008 r. (432 tys. osób) oraz w 2005 r. – roku śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II (431,4 tys. osób, w tym 53,8 tys. z zagranicy).

Najwięcej grup zwiedzających Muzeum rejestruje się w rocznicę urodzin Jana Pawła II (18 maja)⁹, rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową (16 października) oraz rocznicę Jego śmierci (2 kwietnia). Od dnia śmierci papieża, liczba odwiedzających Dom Rodzinny Jana Pawła II wynosi w sezonie średnio ponad 3 tys. osób dziennie. W ostatnich latach obserwowany jest wzrost indywidualnego ruchu turystycznego. W sezonie turystyczno-pielgrzymkowym, w dni wolne od pracy oraz podczas wakacji muzeum zwiedza setki turystów indywidualnych. Są to najczęściej rodziny, które pielgrzymują szlakiem Sługi Bożego Jana Pawła II lub też zatrzymują się w Wadowicach podczas wyjazdów urlopowych.

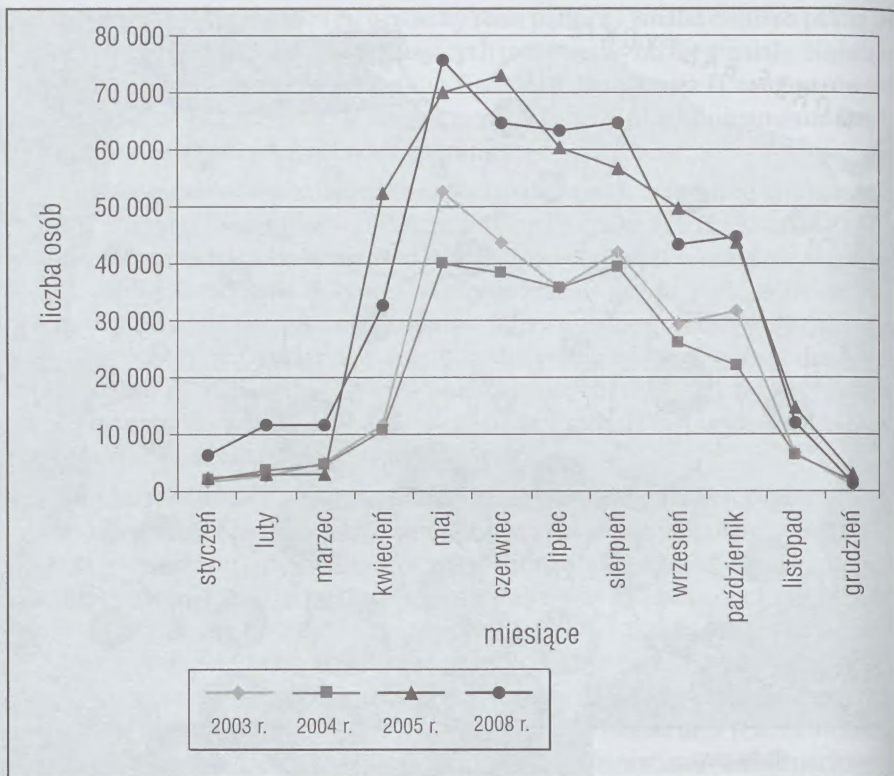
Turyści z zagranicy stanowią około 15% ogółu zwiedzających muzeum. Największy udział turystów zagranicznych w ogólnym ruchu turystycznym odnotowano w 2004 r. i wynosił on ponad 18%. Po śmierci Ojca Świętego Jana Pawła, w muzeum rejestruje się w ciągu roku ponad 50 tys. obcokrajowców (2005 r. – 53,8 tys.; 2006 r. – 64,8 tys.) z ponad 90 krajów świata (dla porównania w 2000 r. siostry nazaretanki zarejestrowały w księdze odwiedzających turystów z 62 krajów świata). Zasięg przestrzenny oddziaływania ośrodka należy więc do największych na świecie – dla porównania można podać, że w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach rejestruje się pielgrzymów z ponad 90 krajów świata, w sanktuarium na Jasnej Górze z ponad 80 krajów, w maryjnych ośrodkach pielgrzymkowych w Lourdes i Fatima z ponad 70, w Paryżu – Rue du Bac – z ponad 50 krajów świata¹⁰.

Na podstawie wykazu grup zwiedzających Dom Rodzinny Jana Pawła II dokonano również analizy zasięgu przestrzennego oddziaływania. Analizując mapę przedstawiającą ten zasięg w 2005 r., widać zdecydowaną dominację metropolii krakowskiej (z diecezji krakowskiej zarejestrowano ponad 416 grup, tarnowskiej – 306, kieleckiej – 228 grupy i bielsko-żywieckiej – 174) oraz duży udział diecezji katowickiej (312 grup). W sumie z metropolii krakowskiej przybyło łącznie ponad 25% ogółu zarejestrowanych polskich grup i ponad 25% ogólnej liczby zwiedzających z Polski (ryc. 3). W dalszej kolejności znalazły się diecezje: rzeszowska (194), warszawska (186), przemyska (162), radomska (162), sosnowiecka (152) i częstochowska (140 grup). Na uwagę zwraca znaczna liczba grup z odległych diecezji: lubelskiej (112), zielonogórsko-gorzowskiej (74) i legnickiej (72). Najmniejszym udziałem w ruchu turystyczno-pielgrzymkowym do ośrodka odznacza się północna część kraju. Najmniej grup zarejestrowano w 2005 r. z diecezji: elbląskiej (8), drohiczyńskiej (12), bydgoskiej (14), warmińskiej (14), białostockiej (20), gnieźnieńskiej (22) i koszalińsko-kołobrzesckiej (26 grup). Należy podkreślić, że do Wadowic przybywają pielgrzymi oraz turyści z wszystkich 41 diecezji w Polsce.



Ryc. 3. Zorganizowany ruch turystyczny do Muzeum – Domu Rodzinnego Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach w 2005 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie Ksiąg zwiedzających Muzeum – Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach.



Ryc. 3. Grupy (polskie i zagraniczne) zwiedzające Muzeum – Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach w poszczególnych miesiącach 2003, 2004, 2005 i 2008 roku
Źródło: opracowanie własne na podstawie Ksiąg zwiedzających Muzeum – Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach.

Ruch pielgrzymkowy i turystyczny do Wadowic ma wyraźnie charakter sezonowy. Rozpoczyna się w kwietniu i trwa do końca października. Najwięcej grup rejestruje się w Domu Rodzinnym Jana Pawła II w maju i czerwcu (dla przykładu w 2005 r. w księgach zwiedzających zarejestrowano w tych miesiącach odpowiednio 70,0 tys. i 72,9 tys. osób), najmniej natomiast w miesiącach zimowych – od grudnia do marca (średnio 3 tys. osób miesięcznie) (ryc. 4). Przy czym odmiennie przedstawia się ta sezonowość dla grup polskich i grup zagranicznych – najwięcej turystów z Polski rejestruje się w maju i czerwcu (odpowiednio 66,4 tys. i 67,4 tys.), natomiast turystów zagranicznych w miesiącach wakacyjnych oraz we wrześniu (dla przykładu w sierpniu 2005 r., zarejestrowano ponad 13 tys. cudzoziemców, natomiast we wrześniu ponad 10 tys.).

Pielgrzymi i turyści przebywają w Wadowicach średnio 1-2 godziny. Ten krótki czas przeznaczają przede wszystkim na zwiedzenie Muzeum – Domu Jana Pawła II oraz bazyliki Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Pielgrzymi uczestniczą zazwyczaj we Mszy św. odprawianej w bazylice lub też odmawiają różaniec przed cudownym obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Niewielka część grup nawiedza również sanktuarium św. Józefa oraz sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej.

Wśród grup zorganizowanych zarejestrowanych w Muzeum, najwięcej jest grup parafialnych, wycieczek organizowanych przez biura turystyczne, grup dzieci pierwszokomunijnych (zwłaszcza w maju i czerwcu) oraz grup szkolnych – głównie uczniów klas siódmych szkoły podstawowej, młodzieży gimnazjalnej oraz maturzystów. Na uwagę w strukturze grup zwiedzających Dom Rodzinny Jana Pawła II zasługują także grupy kolejarzy, nauczycieli, prawników, pracowników służby zdrowia, wojskowych, Liturgicznej Służby Ołtarza, Kół Gospodyń Wiejskich, emerytów, rencistów oraz osób niepełnosprawnych.

W 2006 r. w Wadowicach wytyczono „Szlak Karola Wojtyły”, który prowadzi do najważniejszych obiektów związanych z dzieciństwem i młodością Jana Pawła II.

Groń Jana Pawła II w Beskidzie Andrychowskim (wschodnia część Beskidu Małego), to jedyny szczyt górski (890 m n.p.m.) w Polsce noszący imię Papieża-Polaka. Na szczycie znajduje się kaplica wzniesiona w 1995 r. z inicjatywy działa-



Fot. 4. Kaplica oraz krzyż poświęcony „ludziom gór” na Groniu Jana Pawła II (fot. Franciszek Mróz)

cza PTTK Stefana Jakubowskiego z Andrychowa, oraz stalowy krzyż z 1991 r. poświęcony „ludziom gór”. W kaplicy na Groniu znajduje się fotel, na którym Ojciec Święty Jan Paweł II siedział podczas pielgrzymki w Skoczowie w 1995 r., a także podarowane przez Papieża różańce. Kaplicę poświęcił we wrześniu 1995 roku biskup bielsko-żywiecki Tadeusz Rakoczy. Przy kaplicy znajduje się Droga Krzyżowa z rzeźbionymi stacjami oraz pomnik Jana Pawła II.

Poprzednia nazwa szczytu to Jaworzyna. Zmiany nazwy na obecną – Gróń Jana Pawła II – dokonano rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w styczniu 2004 roku.

Karol Wojtyła wielokrotnie przychodził na ten szczyt w latach swego dzieciństwa i młodości. Odwiedzał to miejsce również jako biskup. Ostatni raz wszedł na Leskowiec i Jaworzynę jako kardynał w 1970 r., po Mszy św. odprawionej w Kalwarii Zebrzydowskiej z okazji 25-lecia kapłaństwa.

3. Sanktuarium św. Andrzeja Świerada i św. Benedykta w Tropiu nad Dunajcem

Romański kościół pw. świętych Andrzeja Świerada i Benedykta w Tropiu nad Dunajcem to jeden z najstarszych ośrodków pielgrzymkowych na ziemiach polskich i zabytków architektury sakralnej w Polsce. Świątynię ufundował w 1045 roku książę Kazimierz Odnowiciel ku czci św. Andrzeja Świerada – pierwszego kanonizowanego Polaka. Wewnątrz kościoła znajduje się najstarsze w Polsce malowidło ściennie – fragment romańskiego fresku z pierwszej połowy XII w., przedstawiające króla węgierskiego św. Stefana.

Św. Andrzej Świerad był pierwszym polskim misjonarzem. Przypuszczalnie na przełomie X i XI w. zamieszkał w eremie w Tropiu i tu prowadził działalność misyjną. Na zboczu wzgórza skalnego, na którym wznosi się świątynia zachowały się resztki pnia starego dębu, we wnętrzu którego według tradycji miał schronić się Święty. Około 800 metrów od kościoła znajduje się kaplica – pustelnia św. Świerada¹¹.

Największą liczbę pielgrzymów w sanktuarium gromadzi odpust, przypadający w niedzielę po 13 lipca. W ostatnich latach wśród pielgrzymów i turystów odwiedzających to święte miejsce spotkać można Słowaków i Węgrów.

4. Sanktuaria w Starym Sączu, Dukli i Kętach

Do najbradziej znanych ośrodków pielgrzymkowych w Karpatach Polskich związanych z kultem świętych należą Dukla, Stary Sącz, Kęty i Skoczów. Są to miejsca o długiej tradycji pielgrzymowania i obecnie nadal odgrywają ważną rolę w sieci karpackich ośrodków pielgrzymkowych.

Od ponad 700 lat mieszkańcy Sądeczyny wielkim kultem otaczają św. Kingę (1234-1292) – córkę króla węgierskiego Beli IV, księżną polską i węgierską, fundatorkę sądeckiego klasztoru sióstr klarysek, którą do chwały ołtarzy podniósł 16 czerwca 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II. Ze źródeł historycznych wiemy, że już na początku XIV w. do grobu Kingi w klasztorze w Starym Sączu przybywali pierwsi pielgrzymi¹². Od połowy XV w. do Starego Sącza pielgrzymują górnicy z Bochni. Obecnie najwięcej pątników przybywa do grobu świętej podczas uroczystości odpustowych – w niedzielę po lub przed 24 lipca (wspomnienie św. Kingi) oraz w uroczystość Trójcy Świętej. Pielgrzymi odwiedzają również papieski ołtarz polowy, przy którym Papież Jan Paweł II dokonał kanonizacji św. Kingi. Znajduje się on na błoniach poniżej zespołu klasztornej klarysek. W dolnej części ołtarza znajduje się Sala Pamięci z eksponatami związanymi z Papieżem-Polakiem. W ciągu roku Papieski ołtarz w Starym Sączu odwiedza ponad 100 tysięcy pielgrzymów¹³.

Dukla jest obecnie głównym ośrodkiem kultu św. Jana z Dukli (ok. 1414-1484). Już za życia sława o bernardyńskim zakonniku – znakomitym kaznodziei i spowiedniku rozchodziła się po całej Polsce. Po śmierci jego kult rósł nieustannie. Do jego grobu we Lwowie przybywały tysiące pielgrzymów. Kult ten rozwinął się zwłaszcza po beatyfikacji dokonanej 21 stycznia 1733 r. przez Papieża Klemensa XII. Ten sam papież na prośbę m.in. króla Augusta III i magistratu lwowskiego ogłosił bł. Jana z Dukli patronem Korony i Litwy. W 1740 r. do Dukli przybyli bernardyni, którzy zapoczątkowali tu nabożeństwa ku czci Błogosławionego. W latach 1761-1764, dzięki fundacji Jerzego Augusta Mniszcha zbudowano kościół klasztornej bernardynów. Wnętrze świątyni zdobi polichromia z początków XX w., przedstawiająca sceny z życia św. Jana i wydarzenia związane z jego kultem. W 1974 r. do świątyni wprowadzono trumnę z relikwiami Świętego, którą umieszczono pod ołtarzem poświęconej mu kaplicy.

Najważniejszym wydarzeniem w historii dukielskiego sanktuarium była wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II. Papież przybył do sanktuarium 9 czerwca 1997 r. Podczas wieczornego nabożeństwa wygłosił homilię, w której przypomniał życie bł. Jana z Dukli



Fot. 5. Ołtarz św. Kingi w sanktuarium w Starym Sączu (fot. Franciszek Mróz)



Fot. 6. Sanktuarium św. Jana z Dukli w Dukli
(fot. Franciszek Mróz)

i znaczenie dukielskiego sanktuarium. Na zakończenie przemówienia Jan Paweł II powiedział „Bracia i siostry, nawiedzajcie często to miejsce! Ono jest wielkim skarbem waszej ziemi, bo tu przemawia Duch Pana do ludzkich serc za pośrednictwem waszego świętego rodaka”¹⁴. Papież spędził noc w klasztorze, a następnego dnia rankiem udał się do Krosna, gdzie dokonał kanonizacji bł. Jana.

Pielgrzymujący do Dukli, odwiedzają także Pustelnię na tzw. Puszczy w pobliżu wsi Trzciana. Według tradycji, tutaj po ukończeniu szkół Jan przebywał przez kilka lat jako pustelnik. W miejscu, gdzie św. Jan miał swoją pustelnię, stoi obecnie neogotycki kościół zbudowany w latach 1906-1908¹⁵. Przy kościele znajduje się tzw. domek pustelnika oraz grota z cudownym źródłem. Innym miejscem kultu św. Jana z Dukli jest kapliczka „Złota Studzienka” postawiona w miej-

scu zwanym Zaśpita na stoku Cergowej. Znajduje się tu także cudowne źródło, z którego przed wiekami korzystał święty, a obecnie pielgrzymi.

Główne uroczystości odpustowe obchodzone są w dukielskim sanktuarium w niedzielę po pierwszej sobocie lipca, w kaplicy „Na Puszczy” w pierwszą sobotę lipca, zaś na górze Cergowej przy „Złotej Studzienice” w trzecią niedzielę lipca.

Położone na przedpolu Beskidu Małego, nad Solą, Kęty są jednym z głównych ośrodków kultu św. Jana z Kęt (obok kolegiaty akademickiej św. Anny i kaplicy w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie). Św. Jan z Kęt (1390-1473) jest patronem Polski, archidiecezji krakowskiej, Krakowa, profesorów i młodzieży szkół wyższych.

Rozwój kultu Jana Kantego nastąpił w połowie XVII wieku, zwłaszcza po jego beatyfikacji, której dokonał w 1680 r. papież Innocenty XI. W tym okresie na miejscu domu rodzinnego św. Jana w Kętach zbudowany kaplicę, do której w 1702 r. wprowadzono relikwie Błogosławionego. Przyczyniło się to do większego rozwoju kultu, czego konsekwencją była m.in. rozbudowa kaplicy. W 1767 r. papież Klemens XIII kanonizował bł. Jana z Kęt. Uroczysty odpust w sanktuarium obchodzony jest co roku 20 października, a więc w liturgiczne wspomnienie św. Jana.

Kęty są również miejscem kultu bł. Matki Celiny Borzęckiej (1833-1913) oraz jej córki Sługi Bożej Jadwigi Borzęckiej (1863-1903).

Już za życia obie Matki – założycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego cieszyły się ogromnym szacunkiem, który po ich śmierci zamienił się w kult.

W 1937 r. doczesne szczątki sióstr zostały przeniesione z cmentarza do krypty pod kaplicą klasztorną sióstr zmartwychwstanek w Kętach. Nowy grób stał się miejscem, przy którym mieszkańcy Kęt i siostry wypraszały wiele łask. W 2001 r. szczątki obu zakonnic zostały przeniesione do kościoła parafialnego pw. św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach i umieszczone w specjalnie przygotowanym sarkofagu. Beatyfikacja Matki Celiny Borzęckiej 27 października 2007 r. w Rzymie przyczyniła się do znacznego ożywienia kultu założycielek zmartwychwstanek i ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium.



Fot. 7. Figura św. Jana z Kęt na rynku w Kętach (fot. Franciszek Mróz)

5. Sanktuarium św. Szymona z Lipnicy, św. Urszuli Ledóchowskiej i bł. Marii Teresy Ledóchowskiej w Lipnicy Murowanej

„Lipnica jest ziemią urodzajną. Rodzi chleb i rodzi świętych. Rodzi chleb zgodnie z przykazaniem: czyńcie sobie ziemie poddań. Ale rodzi i świętych. Przykład dwojga świętych: Szymona z Lipnicy i Marii Teresy Ledóchowskiej jest najmocniejszym poparciem dla tej prawdy. Ale kto wie czy łaski boże nie pomnożą ich właśnie tutaj w Lipnicy?”¹⁶ Słowa te, skierował do pielgrzymów Prymas Tysiąclecia, kard. Stefan Wyszyński w homilii wygłoszonej 16 maja 1976 r. w Lipnicy. Oddają one doskonale znaczenie i specyfikę tego świętego miejsca, z którym związane są losy trójki osób wyniesionych do chwały ołtarzy: św. Szymona z Lipnicy (ok. 1435-1482), św. Urszuli Ledóchowskiej (1865-1939) i bł. Marii Teresy Ledóchowskiej (1863-1922).

Lipnica Murowana to dawne miasto królewskie¹⁷, położone przy drodze handlowej z Krakowa na Węgry, które sięga swymi początkami XII w. W 1934 r. miasto straciło prawa miejskie. Obecnie jest niewielką miejscowością, liczącą ponad 700 mieszkańców, znaną w całej Polsce z organizowanego od 1958 r. w Niedzielę Palmową konkursu na palmę wielkanocną, drewnianego kościołka św. Leonarda oraz ośrodka kultu św. Szymona, św. Urszuli i bł. Marii Ledóchowskiej. Na terenie parafii w Lipnicy Murowanej znajdują się trzy kościoły – parafialny pw. św. Andrzeja z 1364 r., św. Leonarda z XV w., św. Szymona z XVII w. oraz filialny pw. św. Stanisława w Borównej.

Kult zmarłego w opinii świętości Szymona, zaczął się szerzyć w rodzinnej miejscowości zaraz po jego śmierci, choć sława znanego w Krakowie bernardyna i kaznodziei katedralnego docierała do Lipnicy jeszcze za jego życia. Ojcu Szymonowi mieszkańcy Lipnicy przypisują ugaszenie pożaru, który wybuchł w mieście w 1634 r. Przejawem kultu była w latach 1636-1649 budowa kościoła ku czci bł. Szymona, a więc na wiele lat jeszcze przed jego oficjalną beatyfikacją (1685 r.). Świątynię zbudowano w miejscu, gdzie według tradycji stał niegdyś dom rodzinny Błogosławionego. Kościół ufundował wojewoda krakowski Stanisław Lubomirski, za namową króla Władysława IV, który był przekonany, że zwycięstwo nad armią turecką pod Chocimem zostało odniesione za przyczyną bł. Szymona z Lipnicy. W 1923 r. do kościoła uroczystie wprowadzono przywiezione z Krakowa relikwie (piąty krąg lędźwiowy) bł. Szymona. W uroczystościach tych uczestniczył biskup Leon Wałęsa i około 12 tys. wiernych¹⁸. Obok kościoła znajduje się studnia z wodą ze źródła św. Szymona od stuleci uważana za cudowną, którą mieszkańcy i pielgrzymi używają w różnych dolegliwościach, szczególnie w chorobach gardła i oczu.

W Lipnicy znajduje się dom rodziny Ledóchowskich, w którym przez trzy lata mieszkały św. Urszula i bł. Maria Teresa Ledóchowska. W kościele św. Leonarda pochowani są rodzice świętej i błogosławionej. W 1991 r. dawny dworek Ledóchowskich został zakupiony przez władze kościelne i przeznaczony na kaplicę ku czci sióstr Ledóchowskich.

Ruch pielgrzymkowy do Lipnicy Murowanej znacznie wzrósł w ostatnim dziesięcioleciu. Wpływ na to miały przede wszystkim kanonizacje Matki Urszuli Ledóchowskiej (18 maja 2003 r.) i kanonizacja Szymona z Lipnicy (3 czerwca 2007 r.), a także stale ubogacany program duszpasterski oraz działalność władz kościelnych i gminnych promująca miejscowość. Najwięcej pielgrzymów przybywa do sanktuarium podczas odpustu ku czci św. Szymona (18 lipca i niedziela po 18 lipca). W każdy czwartek (dzień śmierci św. Szymona) w sanktuarium odprawiana jest Msza św. i Nowenna do lipnickich Świętych i błogosławionych.

Warto również podkreślić, że w Lipnicy Murowanej znajduje się bardzo cenny, drewniany kościół pw. św. Leonarda, który 3 lipca 2003 r. został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Wpisanie obiektu na tą

zaszczytną listę wpłynęło znacznie na rozwój ruchu turystycznego do Lipnicy. W latach 2003-2007 liczba osób zwiedzających kościół św. Leonarda wzrosła niemal pięciokrotnie – z 4,5 tys. w 2003 r. do 26 tys. w 2007 r., przy czym aż 20% ogółu stanowili turyści z zagranicy¹⁹.

6. Kalatówki – Pustelnia św. Brata Alberta

Pustelnia św. Brata Alberta wraz z kaplicą św. Krzyża na Kalatówkach jest ważnym miejscem kultu św. Brata Alberta Chmielowskiego i bł. Siostry Bernardyny Jabłońskiej. W 1901 roku brat Albert zbudował poniżej pustelni mały domek dla kapelana, w którym urządził sobie małą celę. W niej spędzał wiele godzin na modlitwie i medytacji. Na Kalatówkach wzrastała do świętości siostra Bernardyna Maria Jabłońska – przełożona generalna albertynek, beatyfikowana 6 czerwca 1997 roku przez Papieża Jana Pawła II w Zakopanem.

7. Sanktuarium bł. Anieli Salawy w Sieprawiu

Kościół pw. Michała Archaniola w Sieprawiu (archidiecezja krakowska) został ogłoszony sanktuarium bł. Anieli Salawy w dniu 19 marca 2004 r. Na terenie sieprawskiej parafii urodziła się i została ochrzczona przyszła błogosławiona. Kościół pw. św. Michała został wzniesiony w latach 1960-1995. W świątyni znajduje się kaplica, w której przechowywane są relikwie bł. Anieli Salawy – Patronki Nieuleczalnie Chorych. Pielgrzymi odwiedzający Siepraw zatrzymują się również na modlitwie w starym kościele pw. św. Michała Archaniola, w którym otrzymała chrzest święty bł. Aniela Salawa. Świątynia ta została odbudowana po pożarze jako wotum na 10-lecie beatyfikacji bł. Anieli.

8. Sanktuaria świętych i błogosławionych w diecezji przemyskiej i rzeszowskiej

Blizne, Dukla, Korczyna, Miejsce Piastowe, Wrocanka i Strachocina to główne ośrodki pielgrzymkowe związane z kultem świętych w archidiecezji przemyskiej. Wśród tych sanktuariów największą rangę – ponadregionalną – posiada wspomniane już sanktuarium św. Jana w Dukli. Jedyne w Polsce sanktuarium św. Michała Archaniola w Miejscu Piastowym, sanktuarium św. Józefa Sebastiana Pelczara w Korczynie i sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie to sanktuaria o randze diecezjalnej. Pozostałe ośrodki – kaplica św. Michała Archaniola na Górze św. Michała w Bliznem oraz sanktuarium św. Rozalii w Wrocance to sanktuaria lokalne.

Do najmłodszych w Karpatach Polskich sanktariów związanych z kultem świętych Pańskich należą znajdujące się na terenie w diecezji rzeszowskiej sanktuaria w Błędowej Tyczyńskiej, Jaśle i Nowym Żmigrodzie. Sanktuarium św. Antoniego w Jaśle zostało ustanowione dekretem z dnia 1 stycznia 1997 r. podpisanym przez ordynariusza diecezji rzeszowskiej, biskupa Kazmierza Górniego. Od ponad trzydziestu lat w sanktuarium wielkim kultem otoczona jest figura św. Antoniego z Padwy. Kościół pw. św. Piotra i Pawła w Nowym Żmigrodzie jest głównym miejscem kultu bł. ks. Władysława Findysza – męczennika i ofiary totalitaryzmu komunistycznego, beatyfikowanego w Warszawie 19 czerwca 2005 r.

Kościół w Błędowej Tyczyńskiej z kolei został ustanowiony sanktuarium św. Jana Kantego 11 czerwca 2005 r. W tym też dniu do świątyni uroczystie wprowadzono relikwie św. Jana z Kęt.

9. Sanktuarium św. Anny na Bocheńcu w Jadownikach koło Brzeska

Niewielki, murowany kościół pw. św. Anny na wzniesieniu Bocheniec we wsi Jadowniki koło jest znanym w diecezji tarnowskiej, lokalnym sanktuarium św. Anny. W ołtarzu głównym świątyni znajduje się łaskami słynący obraz przedstawiający adorację Krzyża św. przez Maryję, św. Annę, św. Joachima i św. Józefa. Wizerunek jest czczony jako obraz św. Anny.

Kościół został zbudowany przed rokiem 1596, na miejscu w którym w II połowie XVI w. istniała drewniana kaplica. W XVII w. został gruntownie odrestaurowany i rozbudowany dzięki fundacji Władysława Lubowieckiego, sędziego ziemi krakowskiej²⁰. Najwięcej pielgrzymów przybywa do sanktuarium podczas lipcowego odpustu ku czci św. Anny, który w kościele jest obchodzony w niedzielę po 26 lipca.

10. Zakończenie

Przeprowadzona analiza pozwoliła stwierdzić, że współczesna sieć sanktariów świętych i błogosławionych w Karpatach Polskich jest dziedzictwem wielowiekowej tradycji. Największy wpływ na ukształtowanie tej sieci miał nasilony w okresie średniowiecza kult świętych. Współcześnie na rozwój ruchu pielgrzymkowego do analizowanych ośrodków istotny wpływ mają następujące czynniki: tradycje pątnicze, program duszpasterski realizowany w sanktuariach, położenie w regionie turystycznym, położenie przy szlaku papieskim, szlakach turystycznych i pielgrzymkowych, dostępność komunikacyjna oraz również działalność władz kościelnych i samorządowych promująca te ośrodki. Autorzy opracowania pragną podkreślić, że opracowanie ma charakter przyczynkowy i może stanowić podstawę do dalszych badań.

Przypisy

- ¹ Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, 2003, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 13-15.
- ² Obecnie obowiązującą w Kościele definicję sanktuarium zamieszcza Kodeks Prawa Kanonicznego z 25 stycznia 1983 r., zatwierdzony przez Papieża Jana Pawła II. W kanonie 1230 sanktuarium określone jest jako: „kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą ordynariusza miejscowego – pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności”. Patrz: *Kodeks Prawa Kanonicznego* (przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu), Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1984, kan. 1230.
- ³ *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2003, s. 187.
- ⁴ Obecnie 47 z 90 sanktuariów maryjnych, jakie rejestruje się w Karpatach Polskich posiada koronowane wizerunki Matki Bożej. W 34 maryjnych ośrodkach pielgrzymkowych wizerunek Matki Bożej został koronowany na prawie papieskim, a w 13 na prawie biskupim (diecezjalnym).
- ⁵ Podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w sierpniu 2002 r., w drodze powrotnej z Kalwarii Zebrzydowskiej do Krakowa, papież pozdrowił i pobłogosławił mieszkańców i pielgrzymów zgromadzonych na wadowickim rynku z okna helikoptera. Por. Jackowski A., I. Soljan (red.) 2005, *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, Wydawnictwo WAM, Kraków, ss. 478-480, 489-491, 502-503, 505.
- ⁶ Po śmierci Jana Pawła II, na zegarze, na godzinie 21:37 zaznaczona została data: „2 kwiecień 2005”.
- ⁷ Jan Paweł II, 1996, *Dar i Tajemnica*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków, s. 29.
- ⁸ Ze względu na wzmożony ruch turystyczny w sezonie pielgrzymkowo-turystycznym (maj-wrzesień) Muzeum otwarte jest właściwie bez przerwy, tzn. od godz. 9.00 do godz. 18.00.
- ⁹ W rocznicę urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach organizowany jest Ogólnopolski Koncert Orkiestr Strażackich „Strażacy – Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – w hołdzie”, a także Ogólnopolski Zjazd Szkół noszących imię Jana Pawła II. 18 maja 2007 r. w uroczystościach związanych z rocznicą urodzin papieża Polaka uczestniczyło kilka tysięcy uczniów i kilkadziesiąt orkiestr strażackich z całej Polski.
- ¹⁰ A. Jackowski, *Pielgrzymki zagraniczne szansą dla rozwoju polskich ośrodków kultury religijnej*, „Prace Geograficzne” 2007, 117, s. 246-249.
- ¹¹ A. Jackowski (red.), *Miejsca Święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 66.
- ¹² S. K. Szwarga, *Stary Sącz. Błogosławiona Kinga*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 9, Tranów 1983, s. 332.
- ¹³ U. Janicka-Krzywda, P. Krzywda, A. M. Piechowicz-Jędrus, *Stary Sącz. Sanktuarium św. Kingi. Klasztor Sióstr Klarysek*, Wydawnictwo Ścieżki Wiary, Kraków 2006, s. 24.
- ¹⁴ J. Poniewierski (oprac. red.), 2006, *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków, s. 222.
- ¹⁵ A. Jackowski (red.), *Miejsca Święte Rzeczypospolitej*, op. cit., s. 66.

¹⁶ Wiśniowski S., *Lipnica Murowana. Błogosławiony Szymon*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 9, Tranów 1983, s. 322.

¹⁷ Przywilej lokacyjny nadano osadzie w 1326 r.

¹⁸ Wiśniowski S., *Lipnica Murowana...*, *op. cit.*, s. 3224

¹⁹ Dane przekazane przez ks. kan. Zbigniewa Krasa – Proboszcza Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła i kustosza sanktuarium św. Szymona z Lipnicy, św. Urszuli Ledóchowskiej i bł. Marii Teresy Ledóchowskiej w Lipnicy Murowanej.

²⁰ J. Hojnowski, *Bocheniec. Św. Anna*, „Tarnowskie Studia Teologiczne”, 9, Tranów 1983, s. 319.

Sanctuaries of the Saints and Blessed in Polish Carpathian Mountains (SUMMARY)

In terms of spatial distribution of Polish pilgrimage centres the region of Carpathian Mountains clearly stands out. Nowadays there are more than 120 Catholic sanctuaries (i.e. 15% of the total number of Polish pilgrimage centres.) The decided majority thereof – 90 centers (i.e. 70% of the total number) is related to Marian cult. In the group of 14 Lord's sanctuaries, the Passion/Marian sanctuaries in Kalwaria Zebrzydowska and Kalwaria Pałacowska play a decisive part. Other pilgrimage centres developed a particular devotion to the saints and blessed.

One of the oldest pilgrimage centres in Polish Carpathian Mountains is the sanctuary of hermits Świerad and Benedict in Tropie by the Dunajec river, dating back to late 11th century. In the 13th century the cult of blessed Kinga developed in Stary Sącz. Starting in the 15th century, the following sanctuaries related to the cult of the holy relics of the saints and blessed gained prominence: Dukla (cult of blessed John of Dukla), Lipnica Murowana (saint Simon of Lipnica) as well as Kęty (saint John of Kęty). At present the most important pilgrimage centre in the analyzed group is Wadowice – the hometown of the Servant of God Pope John Paul II.

The study analyses pilgrimage and tourist traffic to the sanctuaries of the saints and blessed in Polish Carpathian Mountains within the last decade. An analysis of the range of spatial impact and the distribution of yearly pilgrimage traffic to chosen pilgrimage centres was attempted. Particular attention was paid to Wadowice – the only centre of international importance.

Franciszek Mróz, dr
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
Nowy Targ

Iwona Hodorowicz, mgr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński
Kraków
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
Nowy Targ

Pielgrzymowanie i turystyka religijna do ośrodków pielgrzymkowych w Tatrach i na Podhalu

1. Wprowadzenie

Wsieci ośrodków pielgrzymkowych Karpat Polskich ważną rolę zajmują Tatry i Podhale¹. O istotnym znaczeniu tych dwóch obszarów w skali kraju świadczy fakt, że funkcjonuje tu największe i najbardziej znane w Polsce sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem-Krzepiówkach. Ogromne znaczenie nie tylko dla mieszkańców Podhala posiada również sanktuarium maryjne w Ludźmierzu, w którym od ponad sześciu wieków wielkim kultem otaczana jest łaskami słynąca figurka Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Obecnie sanktuarium ludźmierskie zaliczane jest do najprężniej rozwijających się w kraju ośrodków pielgrzymkowych o randze ponaddiecezjalnej (ponadregionalnej), a odwiedza je w ciągu roku około 300 tys. osób². Ważne miejsce wśród sanktuariów maryjnych w Polsce zajmuje również sanktuarium Matki Bożej Królowej Tatr na Wiktorówkach (Rusinowej Polanie), sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem-Olczy oraz sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej w Bachledówce (ryc. 1).

Od początku XX w. ważnym miejscem kultu Męki Pańskiej dla górali oraz turystów odwiedzających Tatry stał się krzyż na Giewoncie. Z kolei po beatyfikacji (1983 r.), a następnie kanonizacji (1989 r.) Brata Alberta Chmielowskiego, a także po beatyfikacji siostry Bernardyny Marii Jabłońskiej (1997 r.) wzrosła ranga sanktuarium – pustelni św. Brata Alberta na Kalatówkach.

W opracowaniu przedstawiono formy i wielkość ruchu pielgrzymkowego i turystycznego do sanktuariów w Ludźmierzu, Zakopanem-Krzepiówkach, Zakopanem-Olczy, Czerwiennem-Bachledówce, Kalatówkach i Rusinowej Polanie, a także do krzyża na Giewoncie.

2. Sanktuarium Matki Fatimskiej w Zakopenem-Krzepiówkach

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzepiówkach w Zakopenem jest najważniejszym ośrodkiem kultu Pani Fatimskiej i jednym z najstarszych (po Turzy Śląskiej) sanktuarium fatimskim w Polsce. W ostatnich latach do sanktuarium tego pielgrzymuje ponad 1 mln osób z ponad 50 krajów świata³.

Opiekę duszpasterską w sanktuarium sprawują księża pallotyni, którzy od 1946 roku są krzewicielami i misjonarzami kultu Matki Bożej Fatimskiej w Polsce. Pierwsi pallotyni przybyli do Zakopenego w sierpniu 1950 roku w poszukiwaniu miejsca na dom rekolekcyjno-wypoczynkowy dla kleryków i pallotyńskich misjonarzy. Miejsce, które zostało wybrane na peryferiach Zakopenego, było w tamtych czasach bardzo ubogie. Stało tam wówczas zaledwie kilka starych, zabytkowych domów. W 1951 roku wybudowano na Krzepiówkach dom i kaplicę Niepokalanego Serca Maryi, którą 11 października 1959 roku poświęcił ks. arcybiskup Eugeniusz Baziak. W 1961 roku prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński otrzymał od bisku-

pa Fatimy kopię figury Matki Bożej Fatimskiej⁴, którą 6 października 1961 roku przekazał dla kaplicy pallotynów w Zakopenem. Poświęcenia figury dokonał ówczesny biskup krakowski Karol Wojtyła 15 października 1961 roku. Figura wykonana została z drzewa cedrowego i przedstawia Maryję okrytą błękitną suknią przepasaną w talii. Z głowy spływa na ramiona długa, biała szata, której brzegi obszyte są złotą krajką. Ze złożonych w modlitewnym geście rąk Maryi zwisa biały różaniec (fot. 1). 21 października 1987 roku na placu św. Piotra w Watykanie Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał koronacji figury. W lipcu tegoż roku poświęcono plac pod budowę kościoła Matki Bożej Fatimskiej na Krzepiówkach. Świątynia stanowi wotum dziękczynne za ocalenie życia Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 13 maja 1981 roku. W tym dramatycznym dniu w historii Kościoła, po Apelu Maryjnym,



Ryc. 1. Ośrodki pielgrzymkowe w Tatrach Polskich i na Podhalu

Źródło: opracowanie własne.

ówczesny proboszcz parafii ks. Mirosław Drozdek złożył deklarację: „Jeżeli Matka Boża Fatimska uratuje życie Ojca Świętego, to wybudujemy tutaj kościół, który będzie naszym podziękowaniem i symbolem zwycięstwa Matki Bożej Fatimskiej”. Budowę kościoła rozpoczęto w 1987 roku. W dniu 13 maja 1992 roku poświęcenia kościoła dokonał Metropolita Krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski. Wmurowany kamień węgielny pod budowę tej świątyni to część kamienia z grobu św. Piotra w Rzymie i kamień z miejsca pierwszego objawienia Matki Bożej w Fatimie. 7 czerwca 1997 roku do sanktuarium Fatimskiej Pani na Krzeptówkach przybył Ojciec Święty Jan Paweł II, gdzie sprawował mszę świętą, a także konsekrował kościół⁵. W homilii Papież podkreślił, jakie znaczenie ma dla niego to sanktuarium słowami: „Drodzy Bracia i Siostry! Wasze sanktuarium na Krzeptówkach jest mi szczególnie bliskie i drogie. Czciecie w nim Matkę Bożą Fatimską w Jej figurze. Z historią tego sanktuarium łączy się zarazem wydarzenie, które miało miejsce na placu św. Piotra w dniu 13 maja 1981 roku. Doznałem wówczas śmiertelnego zagrożenia życia i cierpienia, a równocześnie wielkiego miłosierdzia Bożego. Za przyczyną Matki Bożej Fatimskiej życie zostało mi na nowo darowane”⁶.

Warto podkreślić, że bardzo wiele figur Fatimskiej Pani, które otoczone są kultem w kościołach w Polsce, na Ukrainie i Białorusi zostało przywiezionych z Fatimy i uroczyscie poświęconych w sanktuarium na Krzeptówkach.

Dokładna analiza ruchu pielgrzymkowego oraz zasięgu przestrzennego oddziaływania sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem jest niestety niemożliwa, ponieważ księży pallotyni nie rejestrują grup przybyłych do ośrodka. Również w sanktuarium nie są prowadzone księgi pielgrzymkowe.

Najważniejsze miejsce w programie duszpasterskim realizowanym w sanktuarium mają Uroczystości Fatimskie i Czuwania Fatimskie, upamiętniające objawienia Matki Bożej w Fatimie, a także nabożeństwa odprawiane w pierwsze soboty



Fot. 1. Cudowna figura Matki Bożej Fatimskiej w sanktuarium w Zakopanem-Krzeptówkach (fot. Franciszek Mróz)



Fot. 2. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem-Krzepitówkach (fot. Franciszek Mróz)

miesiąca. W każdym z tych modlitewnych spotkań bierze udział od kilkuset do kilku tysięcy wiernych.

Uroczystości Fatimskie organizowane są od maja do października, zawsze w pierwszą niedzielę po 13 dniu miesiąca (wyjątkiem jest miesiąc sierpień, kiedy odbywają się w uroczystość Wniebowzięcia NNP tj. 15 sierpnia). Początek (pierwsza niedziela po 13 maja) i zakończenie (pierwsza niedziela po 13 października) uroczystości fatimskich ma niezwykle uroczysty charakter, których głównym punktem jest Msza św. w sanktuarium, a następnie Procesja Różańcowa ulicami Zakopanego do kościoła pw. św. Krzyża. W procesji tej biorą udział m.in. władze Prowincji Księża Pallotynów, księża z dekanatu zakopiańskiego, władze samorządowe powiatu tatrzańskiego i miasta Zakopanego, Reprezentacyjna Orkiestra Straży Granicznej i Banderii Konnej oraz tysiące mieszkańców Zakopanego i Podhala w strojach góralskich i pielgrzymów z wielu miejscowości w Polsce.

Modlitewne Czuwania Fatimskie odbywają się z kolei od maja do października każdego 13-go dnia miesiąca od godz. 18:30. Program tego modlitewnego spotkania jest następujący: pokutny Różaniec Fatimski, Msza św. z kazaniem, Apel Jasnogórski i procesja światła w Parku Fatimskim.

Główne uroczystości odpustowe odbywają się w sanktuarium w święto Matki Bożej Fatimskiej (13 maja), święto Niepokalanego Serca Maryi (jest to zarazem rocznica konsekracji kościoła) oraz święto Matki Bożej Różańcowej (7 października). Wiele grup pielgrzymkowych przybywa do sanktuarium także w rocznicę urodzin (18 maja), rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową (16 października) oraz w rocznicę śmierci Sługi Bożego Ojca Świętego Jana Pawła II (2 kwietnia).

Ruch pielgrzymkowy i turystyczny do sanktuarium ma wyraźnie charakter sezonowy. Najwięcej pielgrzymów przybywa do ośrodka w okresie od maja do końca października. W maju w strukturze grup pielgrzymkowych wyróżniają się przede wszystkim grupy dzieci pierwszokomunijnych. W okresie wakacji z kolei sanktuarium odwiedzają turyści odpoczywający w Tatrach i na Podhalu oraz pątnicy

pielgrzymujący szlakiem Ojca Świętego Jana Pawła II. We wrześniu i październiku osoby przybyłe do sanktuarium to przede wszystkim pielgrzymi, pragnący pomodlić się przed łaskami słynącą figurą Matki Bożej Fatimskiej. Ruch pielgrzymkowy i turystyczny na Krzeptówkach zamiera w miesiącu listopadzie. Na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia w sanktuarium ponownie obserwowany jest ożywiony ruch pielgrzymkowy. Wzrasta on podczas świąt Narodzenia Pańskiego, przerwy świątecznej i ferii zimowych. Z początkiem marca, czyli po zakończeniu ostatnich turnusów ferii zimowych, ruch pielgrzymkowy i turystyczny ponownie wyraźnie maleje. Taka sytuacja utrzymuje się w zasadzie do początku kwietnia i świąt Wielkanocnych, kiedy generalnie rozpoczyna się sezon pielgrzymkowy w sanktuarium.

Należy podkreślić, że podobnie jak w wielu sanktuariach karpackich, w sezonie turystyczno-pielgrzymkowym, w dni wolne od pracy oraz podczas wakacji i ferii zimowych sanktuarium na Krzeptówkach odwiedza setki turystów indywidualnych, rodzin i kilkuosobowych grup. Są to osoby, które wypoczywają w górach i pielgrzymują szlakiem Sługi Bożego Jana Pawła II.

Pielgrzymi, turyści i grupy pielgrzymkowe odwiedzające sanktuarium przebywają w nim średnio dwie godziny. W tym czasie uczestniczą we Mszy św., zwiedzają kościół i kaplicę oraz Park Fatimski.

3. Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu

Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu jest jednym z najważniejszych maryjnych ośrodków pielgrzymkowych w archidiecezji krakowskiej. Przybywają tu pątnicy z najdalszych zakątków Polski, aby przed cudowną figurą Gaździny Podhala (fot. 3) szukać pocieszenia i prosić Maryję o Jej opiekę nad rodzinami, parafiami, Ojczyzną i Kościołem.

Historia sanktuarium w Ludźmierzu sięga I połowy XIII w. i nierozdzielnie wiąże się z historią rodu Gryfitów. W 1234 roku Teodor Gryfita, wojewoda krakowski, otrzymał od księcia krakowskiego Henryka zwanego Brodatym dokument, na mocy którego otrzymywał on we władanie ziemię „przynależną” do rzek: Ostrowsko, Dunajec, Dunajec Czarny, Rogoźnik, Lepietnica, Słona, Ratajnica, Nedelska, Stradoma (Stradomka). W tym samym roku, po uzyskaniu stosownego zezwolenia i błogosławieństwa od biskupa krakowskiego Wisława, rozpoczęto w Ludźmierzu wznoszenie modrzewiowego kościoła, by szerzyć na tych terenach nie tylko wiarę chrześcijańską, ale również osadnictwo. Między innymi w tym celu z Francji i Włoch został sprowadzony na ten teren zakon cystersów, znany w ówczesnej Europie z nowoczesnych metod uprawy ziemi. Wkrótce po wykończeniu kościoła, obok świątyni stanął niewielki klasztor wraz z budynkami gospodarczymi. Niestety, ze względu na surowy klimat oraz groźby napadów zbójceckich i Tatarskich, zabudowania klasztorne opustoszały już w 1245 roku, a sami zakonnicy przenieśli



Fot. 3. Cudowna figura Matki Bożej Królowej Podhala w sanktuarium w Ludźmierzu (fot. Franciszek Mróz)

się do Szczyrzyca. Do 1824 roku funkcję duszpasterską sprawowali specjalnie delegowani zakonnicy, przekazując ją później pod zarząd diecezji tarnowskiej, a w 1881 roku diecezji krakowskiej.

Na skutek zniszczenia kościoła został rozebrany, a w latach 1869-77 na jego miejscu wzniesiono obecną neogotycką, murowaną świątynię. 15 sierpnia 1890 roku biskup krakowski, ks. kardynał Albin Dunajewski dokonał konsekracji świątyni. W 2001 roku kościół otrzymał tytuł bazyliki mniejszej.

Nie wiadomo dokładnie kiedy w Ludźmierzu pojawiła się słynąca łaskami figura Matki Bożej. Na podstawie specjalistycznych badań stwierdzono jednak, iż została ona wykonana około 1400 roku, przez artystę z tzw. szkoły sądeckiej. Figurka ta, już od czasów średniowiecznych przyciągała liczne rzesze pielgrzymów. Niewątpliwie sam kult Matki Bożej wiąże się z regułą zakonną cystersów, dla których szczególnie cześć oddawana Matce Bożej i jej rozpowszechnianie jest jednym z głównych zadań zgromadzenia.

Wielki napływ wiernych do Ludźmierza spowodował, że w 1776 roku za zgodą władz diecezji cudowna figura Matki Bożej Ludźmierskiej została umieszczona w ołtarzu głównym. W 1795 roku specjalnie dla łaskami słynącej figury wzniesiony został rokokowy ołtarz wielki. W 1963 roku figura Matki Bożej Ludźmierskiej została koronowana przez Prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Do kościoła w Ludźmierzu przylega obszerny Ogród Różańcowy. Pięknie zaprojektowany i utrzymany przypomina o pobycie Ojca Świętego Jana Pawła II na Podhalu i w sanktuarium ludźmierskim w 1997 roku, a także o jego papieskim nauczaniu i znaczeniu modlitwy różańcowej. W centralnej części ogrodu znajduje się naturalnej wielkości rzeźba przedstawiająca klęczącą postać papieża-Polaka⁷.

Potwierdzenie kultu łaskami słynącej figury w kościele parafialnym w Ludźmierzu odnajdujemy w XVII i XVIII-wiecznych wizytacjach biskupich i dziekańskich. Pierwszą taką wzmianką jest zapis w Tabelach Zahuskiego⁸ – sporządzonych na podstawie wizytacji biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Kostki

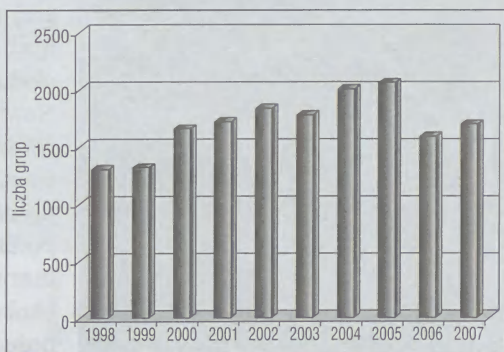
Żałuskiego. W dokumentach powizytacyjnych dziekana Zaskalskiego z 1765 roku czytamy: „W bocznym ołtarzu po stronie Ewangelii istnieje połączona drewniana rzeźba Matki Boskiej, trzymającej na ręce Pana Jezusa wielkimi od wiekopomnych czasów łaskami słynąca”⁹.

Warto również zaznaczyć, że sanktuarium Matki Bożej w Ludźmierzu zostało wymienione w wielu przedwojennych przewodnikach turystycznych i opracowaniach z wykazem miejsc z cudownymi wizerunkami Najświętszej Maryi w Polsce – m.in. w pracach: o. Sadoka Barącza¹⁰, o. Wacława z Sulgostowa [E. Nowakowskiego]¹¹, jezuita ks. Alojzego Fridricha¹² czy też tekach P. Żegoty – wieloletniego pracownika Biblioteki Jagiellońskiej, w których przechowywane są zapiski oraz zebrane przez niego materiały dotyczące kościołów z cudownymi wizerunkami Pana Jezusa, Matki Bożej i świętych oraz kalwariami Męki Pańskiej w Polsce¹³.

Na podstawie wykazu grup pątniczych zarejestrowanych w księgach pielgrzymkowych oraz badań terenowych przeprowadzonych w ośrodku dokonano analizy ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium. Od 1998 roku w ludźmierskim sanktuarium prowadzona jest dokładna rejestracja grup przybyłych do ośrodka. Podkreślić należy jednak, że rejestrowany ruch pielgrzymkowy stanowi około 70% ogółu grup przybyłych do sanktuarium, nie rejestruje się bowiem grup nawiedzających sanktuarium podczas głównych odpustów oraz nabożeństw fatimskich. Podobnie, jak w przypadku większości ośrodków pielgrzymkowych w Polsce nie jest również prowadzona statystyka pielgrzymów indywidualnych.

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że od końca lat 90. XX w. widoczny jest stały wzrost liczby grup pielgrzymkowych przybywających do Ludźmierza. W latach 1998-2005 liczba ta wzrosła niemal o 60% (w 1998 r. zarejestrowano 1302 grupy, natomiast w 2005 r. – 2060 grup). W analizowanym okresie jedynie w 2003 r. i 2006 r. odnotowano mniejszą liczbę grup w odniesieniu do roku wcześniejszego (ryc. 2).

Największe znaczenie w rozwoju ruchu pielgrzymkowego do Ludźmierza od końca lat 70. XX w. miał wybór metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na papieża, a zwłaszcza wizyta Jana Pawła II w sanktuarium w dniu 7 czerwca 1997 roku. Należy podkreślić, że podczas I piel-



Ryc. 2. Grupy pielgrzymkowe przybyłe do sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu w latach 1998-2007

Źródło: opracowanie własne na podstawie Ksiąg pielgrzymkowych.

grzymki Ojca Świętego do Polski i odprawionej przez papieża Mszy św. w Nowym Targu, na ołtarzu polowym znajdowała się cudowna figura Gaździny Podhala¹⁴. W homilii wygłoszonej do kilkuset tysięcy pielgrzymów, głównie górali Ojciec Święty powiedział: „Matka Boska jest zawsze podobna do ludzi ze swego domu. Kiedy teraz patrzyłem w Meksyku na Matkę Boską z Guadalupe, Matkę Boską Indian, przychodziła mi na myśl najbardziej Matka Boska Ludźmierska, bo to taka prawdziwa Gaździna Podhalańska...”¹⁵. Podczas II pielgrzymki do Ojczyzny, w dniu 23 czerwca 1983 roku na krakowskich Błoniach Jan Paweł II poświęcił nowe korony dla Matki Bożej Ludźmierskiej (korony nałożone na figurę podczas koronacji w 1963 roku zostały skradzione w marcu 1983 roku¹⁶). W 40. rocznicę koronacji cudownej figury Gaździny Podhala Ojciec Święty Jan Paweł II ofiarował sanktuarium piuskę, która została umieszczona w ołtarzu przy wizerunku.

Najwięcej grup w analizowanym okresie zarejestrowano w 2005 roku, co należy wiązać z położeniem sanktuarium na szlaku papieskim i ożywionym ruchem pielgrzymkowym po śmierci papieża-Polaka. Podobnie jak w przypadku wielu sanktuariów w Małopolsce wyraźny wzrost ruchu pielgrzymkowego do Ludźmierza odnotowano także w 2000 roku (1656 grup), co wiązało się z możliwością uzyskania w sanktuarium

odpustu jubileuszowego, a także w 2002 roku (1836 grup) – zwłaszcza po ostatniej pielgrzymce papieża Jana Pawła II do Polski (16-19 sierpnia 2002 roku).

Największy napływ wiernych obserwuje się podczas głównego odpustu Wniebowzięcia NMP (około 50 tys. pielgrzymów) (fot. 4). Po kilka tysięcy wiernych bierze udział w innych odpustach obchodzonych w sanktuarium w święto Nawiedzenia NMP (31 maja), Matki Bożej Szkaplerznej (16 lipca), a także podczas święta bacowskiego (w niedzielę najbliższą uroczystości św. Wojciecha) i Dożynek Podhalańskich organizowanych w sanktuarium w I niedzielę września. Średnio około tysiąca pątników uczestniczy w nabożeństwach fatimskich odprawianych od maja do października w pierwszą sobotę miesiąca. Około 2-3 tysiące pielgrzymów przybywa do sanktuarium biorąc udział w pieszej pielgrzymce „Sursum Corda” – Drogą Papieską z Zakopanego do Ludźmierza. Pielgrzymka ta jest or-

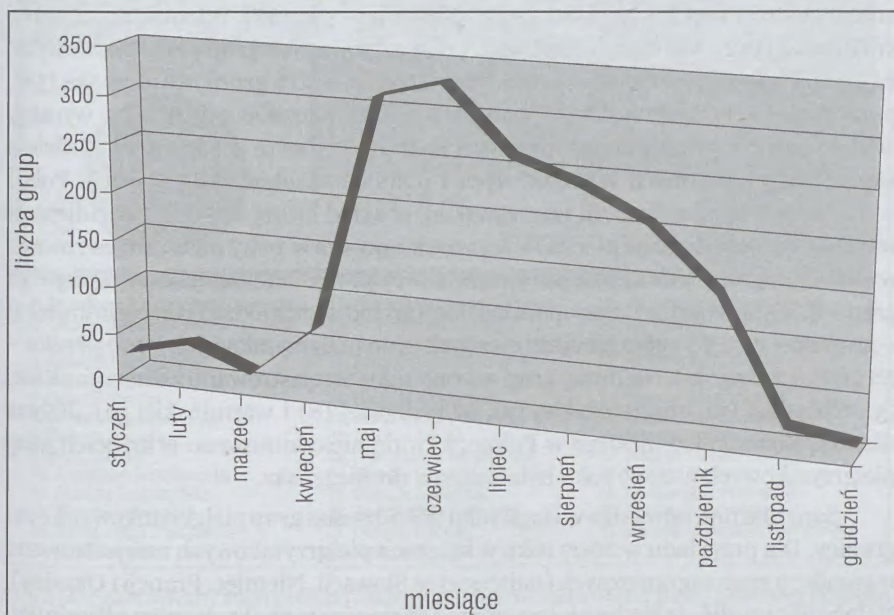


Fot. 4. Procesja z cudowną figurą Gaździny Podhala podczas uroczystości Wniebowzięcia NMP 2008 r. (fot. Franciszek Mróz)

ganizowana w rocznicę przejazdu Papieża Jana Pawła II z Krzeptówek przez Ząb, Szaflary, Maruszyńkę do sanktuarium Gaździny Podhala (7 czerwca 1997 roku).

W ostatnich latach obserwowany jest wzrost indywidualnego ruchu pielgrzymkowego do ludzmierskiego sanktuarium. W sezonie pielgrzymkowym, podczas świąt i w dni wolne od pracy sanktuarium odwiedzają setki pielgrzymów indywidualnych. Najczęściej są to osoby, które pielgrzymują szlakiem Sługi Bożego Jana Pawła II oraz osoby odpoczywające na Podhalu i w Tatrach. W niedzielne i świąteczne popołudnia bardzo wiele rodzin zatrzymuje się na modlitewnej zadumie przed cudowną figurą Matki Bożej Ludzmierskiej oraz w Ogrodzie Różańcowym, przed pomnikiem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Ruch pielgrzymkowy ma wyraźnie sezonowy charakter – rozpoczyna się pod koniec kwietnia i trwa do końca października, przy czym największe jego natężenie jest obserwowane w maju i czerwcu (ryc. 3). W tych dwóch miesiącach w strukturze grup pielgrzymkowych wyraźnie zaznaczają się przede wszystkim grupy dzieci pierwszokomunijnych oraz wycieczek szkolnych¹⁷. W okresie wakacji rejestruje się już znacznie mniej grup pielgrzymkowych, należy jednak przypomnieć, że podczas głównego odpustu Wniebowzięcia NMP (14-15 sierpnia) nie prowadzi się rejestracji grup pielgrzymkowych.



Ryc. 3. Zorganizowany ruch pielgrzymkowy do sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludzmierzu w poszczególnych miesiącach lat 1998-2007

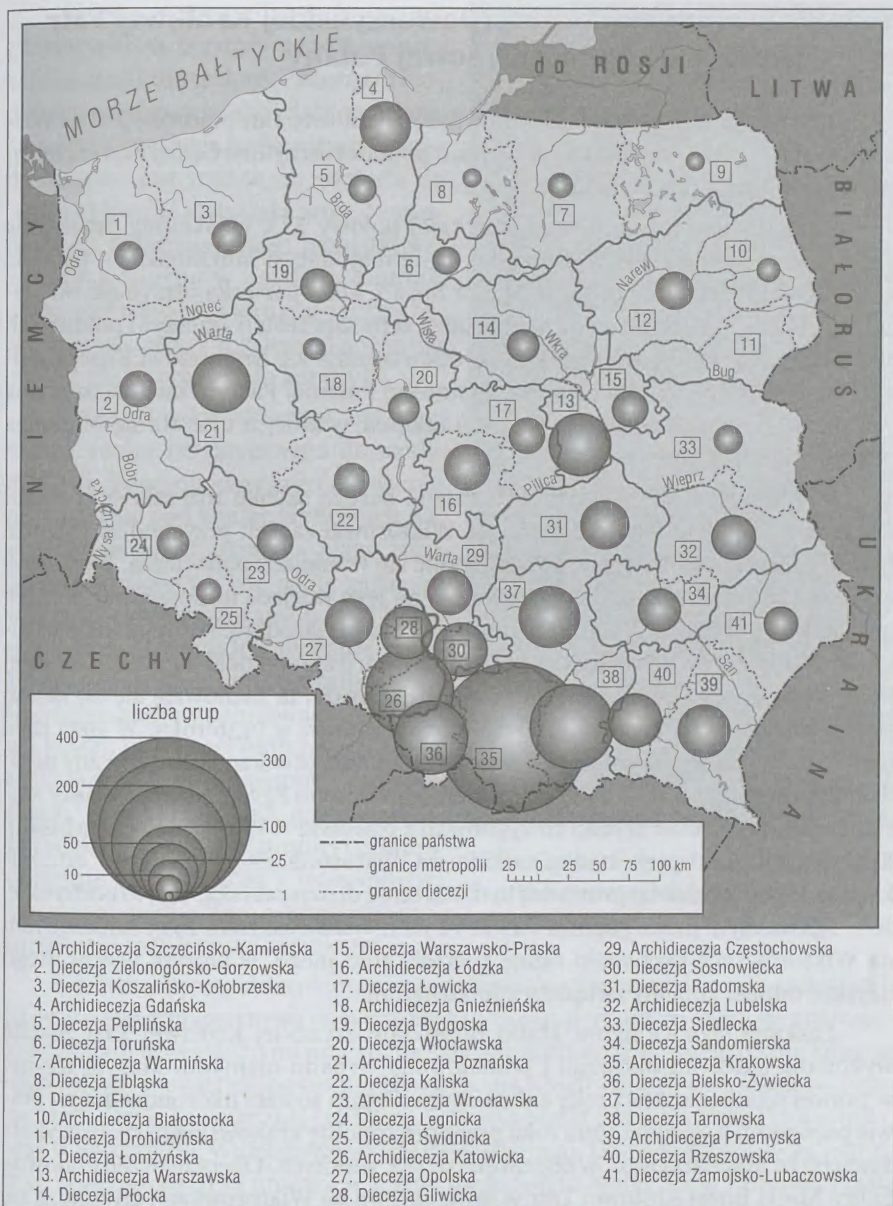
Źródło: opracowanie własne na podstawie Ksiąg pielgrzymkowych.

Pielgrzymi przebywają w sanktuarium średnio dwie godziny. Ten czas przeznaczają zazwyczaj na udział we Mszy św. odprawianej w bazylice, modlitwę różańcową przed cudowną figurą Gaździny Podhala oraz chwilę modlitewnej refleksji w Ogrodzie Różańcowym. Przez cały dzień w sanktuarium zapewniona jest opieka duszpasterska i możliwość przystąpienia do sakramentu Spowiedzi i Komunii św. Każdego dnia w bazylice odprawiane są trzy Msze św., modlitwa Anioła Pańskiego, Koronka do Miłosierdzia Bożego oraz Różaniec w intencji Ojca Świętego.

Najwięcej grup pielgrzymkowych w ostatnim dziesięcioleciu zarejestrowano w sanktuarium w maju i czerwcu (średnia dla lat 1998-2007 wynosi odpowiednio 314 i 332 grupy). Z początkiem listopada zarówno ruch pielgrzymkowy, jak i turystyczny do Ludźmierza znacznie maleje (średnia dla listopada w ostatnim dziesięcioleciu wynosi 24 grupy, dla grudnia natomiast zaledwie 13 grup). W lutym z kolei rejestruje się już znacznie więcej grup odwiedzających sanktuarium (średnia dla lat 1998-2007 wynosi ponad 40) – są to zazwyczaj grupy rekolekcyjne modlące się i odpoczywające w okolicznych miejscowościach oraz turyści wypoczywający w Tatrach i na Podhalu podczas ferii zimowych.

Analizując mapę przedstawiającą zasięg przestrzenny oddziaływania¹⁸ sanktuarium w Ludźmierzu w 2007 roku, widać największy udział grup pielgrzymkowych z metropolii krakowskiej (z diecezji krakowskiej zarejestrowano ponad 338 grup, tarnowskiej – 106, bielsko-żywieckiej – 81 i kieleckiej – 56 grup). W sumie z metropolii krakowskiej przybyło łącznie 39% ogółu zarejestrowanych grup pielgrzymkowych. W dalszej kolejności znalazły się diecezje: katowicka (116 grup), warszawska (58), poznańska (50) i rzeszowska (43 grupy) (ryc. 4). Podkreślić należy także wyraźny udział grup pielgrzymkowych przybyłych do Ludźmierza z metropolii Kościoła katolickiego położonych w środkowych i północno-zachodnich częściach Polski – dla przykładu z metropolii warszawskiej, w skład której wchodzi archidiecezja warszawska oraz diecezje płocka i warszawsko-praska w 2007 roku zarejestrowano w sumie 92 grupy (6,1%) (dla porównania w 1998 roku niemal połowę mniej – 57 grup – tj. 4,5% ogółu), a z metropolii łódzkiej (archidiecezja łódzka i diecezja łowicka) – 50 grup – tj. 3,5% ogółu zarejestrowanych grup pielgrzymkowych (w 1998 roku – 28 grup – 2,8 ogółu). Najmniej grup w 2007 roku zarejestrowano z diecezji: ełckiej (5), elbląskiej (5), gnieźnieńskiej (7), białostockiej (8) i warmińskiej (9). Jedyną diecezją Kościoła katolickiego w Polsce, z której nie odnotowano w księgach grup pielgrzymkowych w 2007 roku była diecezja drohiczyńska.

Sanktuarium odwiedza w ciągu roku kilkadziesiąt grup pielgrzymkowych z zagranicy. Dla przykładu w 2007 roku w księgach pielgrzymkowych zarejestrowano w sumie 79 grup zagranicznych (najwięcej ze Słowacji, Niemiec, Francji i Ukrainy). Należy podkreślić, że liczba pielgrzymów z zagranicy w analizowanym okresie wyraźnie wzrosła (dla przykładu w 1998 roku zarejestrowano 12 grup zagranicznych, w 2002 roku – 25, natomiast w 2004 roku – 43).



Ryc. 4. Zorganizowany ruch pielgrzymkowy do sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu w 2007 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Ksiąg pielgrzymkowych.

4. Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr na Wiktorówkach koło Rusinowej Polany

Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr położone jest na Wiktorówkach, w górnej części Doliny Złotej, u podnóża szczytów: Gęsiej Szyi (1489 m) i Golego Wierchu (1206 m n.p.m.).

Początki sanktuarium sięgają drugiej połowy XIX w. Według przekazów ludowych, w miejscu tym w 1861 roku, 14-letniej Marysi Murzańskiej – pasterki z Rusinowej Polany, objawiła się Matka Boża¹⁹. Mała pasterka otrzymała od „Jaśniejszej Pani” polecenie upomnienia ludzi, żeby zaprzestali grzeszyć i pokutowali za dawne winy. O objawieniu Marysia opowiedziała ks. Szymonowi Kossakiewiczowi mieszkającemu okresowo na Rusinowej Polanie. Pasterz księdza Szymona – Wojciech Łukaszczyk dla zaznaczenia miejsca, w którym ukazała się Madonna przybił do świerka obrazek.

Wiadomość o niezwykłym wydarzeniu bardzo szybko rozeszła się po okolicznych wsiach. Od tego momentu na Wiktorówki zaczęli przychodzić pasterze i pracujący w lesie robotnicy, aby pomodlić się w miejscu objawienia. Papierowy obrazek szybko uległ zniszczeniu, dlatego na jego miejscu umieszczono obrazek namalowany na szkle. W krótkim czasie nieznany ofiarodawca ufundował płasko-rzeźbę Matki Bożej. W końcu XIX w. miejscowy artysta wykonał kapliczkę, w której umieścił figurkę Matki Bożej Królowej Tatr. Figurka ta zachowała się do dzisiaj i znajduje się w ołtarzu głównym kaplicy zbudowanej w 1936 roku. W 1957 roku decyzją Kurii Metropolitalnej na Rusinowej Polanie utworzono turystyczny ośrodek duszpasterski. Opiekę nad ośrodkiem powierzono Zgromadzeniu Księży Marianów, którzy jednak szybko zrezygnowali z placówki²⁰. W 1958 roku arcybiskup Eugeniusz Baziak opiekę nad ośrodkiem na Wiktorówkach powierzył oo. dominikanom, którzy do dzisiaj prowadzą tu działalność duszpasterską. Warto podkreślić, że w ogłoszonym przez papieża Pawła VI jubileuszowym roku 1975 sanktuarium na Wiktorówkach otrzymało rangę kościoła stacyjnego, w którym wierni mogli uzyskać odpust zupełny związany z jubileuszem.

Laskami słynąca figura Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr została wykonana z drzewa lipowego i pomalowana farbami olejnymi. Maryja trzyma w prawej ręce berło, lewą rękę zaś na sercu. Figura została ukoronowana na prawie papieskim 2 sierpnia 1992 roku przez metropolitę krakowskiego ks. kardynała Franciszka Macharskiego, w obecności 30 tys. wiernych. Obecnie przed cudowną figurą Matki Bożej Królowej Tatr w sanktuarium na Wiktorówkach gromadzą się na modlitwie górale, taternicy, ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, strażnicy Tatrzańskiego Parku Narodowego, himalaisci oraz pielgrzymi i turyści z Polski i zagranicy wypoczywający w Tatrach²¹.

Pierwsze zorganizowane grupy pielgrzymkowe przybyły na Wiktorówki w 1910, 1912 i 1913 roku²². Pielgrzymi modlili się wówczas w intencji dobrej pogody. Dokładne określenie ruchu turystycznego do ośrodka jest trudne, ze względu na brak ewidencji i statystyki grup. Prowadzone są natomiast księgi pamiątkowe, z których można w pewnym stopniu oszacować wielkość i strukturę ruchu turystycznego (wpisy w księgach obejmują około 30% przybyłych do kaplicy)²³.

Od 1958 roku widoczny jest stały wzrost ruchu turystycznego do sanktuarium. Zdecydowane jego ożywienie nastąpiło już pod koniec lat 80-tych XX w. Obecnie sanktuarium w ciągu roku odwiedza około 20 tys. osób, zarówno w grupach zorganizowanych jak i indywidualnie. Zasięg oddziaływania przestrzennego sanktuarium obejmuje przede wszystkim regiony południowej i centralnej Polski. Najwięcej osób przybywa do sanktuarium z woj. małopolskiego, śląskiego, świętokrzyskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego. Najmniej turystów rejestruje się natomiast z województw: lubuskiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego.

Ruch turystyczny do sanktuarium rozpoczyna się w czerwcu i trwa do października. Najwięcej grup przybywa na Wiktorówki w lipcu i sierpniu, co wiąże się z okresem wakacyjnym oraz głównymi uroczystościami odpustowymi w sanktuarium, które są obchodzone: w niedzielę po święcie Nawiedzenia NMP (2 lipca), w niedzielę po święcie Matki Bożej Szkaplerznej (16 lipca), w święto Matki Bożej Anielskiej (2 sierpnia) oraz w uroczystość Wniebowzięcie NMP (15 sierpnia). Do pozostałych świąt maryjnych obchodzonych tu uroczystości należy także święto Matki Bożej Królowej Polski (3 maja), Narodzenia NMP (8 września) oraz Matki Bożej Różańcowej (pierwsza niedziela października). Najważniejszą rangę posiada odpust związany z uroczystością Wniebowzięcia NMP. Podczas głównych odpustów u stóp Matki Bożej Królowej Tatr gromadzą się pielgrzymki górali w strojach regionalnych, a także pielgrzymi z innych parafii archidiecezji krakowskiej.



Fot. 5. Cudowna figura Matki Bożej Królowej Tatr (fot. Renata Palider)

Niezwykły nastrój ma odprowadzanie w sanktuarium Pasterka, która od lat gromadzi kilka tysięcy górali i turystów często z odległych miejscowości w Polsce. Podobnym uczestnictwem cieszy się także celebrowana o północy Msza św. rozpoczynająca Nowy Rok.

Do najważniejszych czynników wpływających na stały wzrost zasięgu oddziaływania sanktuarium należy niewątpliwie położenie sanktuarium na terenie najbardziej atrakcyjnych turystycznie gór w Polsce, popularyzacja ośrodka w prasie katolickiej oraz program duszpasterski przygotowany przez opiekujących się ośrodkiem dominikanów. Nie bez „odzewu” pozostały również słowa wypowiedziane przez Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 8 czerwca 1979 roku w Nowym Targu: „Polecam wszystkim Matce Chrystusowej, która tu w pobliżu króluje, czyli gazduje – matkuje w swoim sanktuarium ludzmierskim i Tej w głębi Tatr, na Rusinowej Polanie”²⁴.

5. Sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem-Olczy

Sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik na Olczy w Zakopanem jest jedynym w Polsce sanktuarium pod tym wezwaniem. Przybywają tu pątnicy z najdalszych zakątków Polski, aby przed figurą Matki Bożej objawiającej się św. Katarzynie Labouré zawierzyć Maryi swoje codzienne troski i prosić o potrzebne łaski.



Fot. 6. Sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem-Olczy (fot. Franciszek Mróz)

Historia sanktuarium sięga początków XX w., kiedy księża misjonarze św. Wincentego à Paulo wybudowali na Olczy dom zdrowia dla księży zagrożonych gruźlicą. W 1913 roku wmurowano kamień węgielny pod budowę domu wraz z kaplicą. W następnym roku Książęco-Biskupi Konsystorz Diecezji Krakowskiej erygował na Olczy parafię²⁵. Budowę kościoła rozpoczęto jednak dopiero w 1981 roku. Uroczystej konsekracji kościoła pw. Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik św. Katarzynie Labouré (fot. 5) dokonał kard. Franciszek Macharski 30 lipca 1988 roku. W uroczystościach uczestniczyło ponad 5 tys. wiernych i pielgrzymów z różnych zakątków Polski, a także Stanów Zjednoczonych, Francji i Kanady. Nad ołtarzem głównym w kościele znajduje się figura Najświętszej Maryi Panny jako Pośredniczki Łask, wykonana przez Jana Sieka i poświęcona przez biskupa Albina Małysiaka 8 grudnia 2003 roku. Przed kościołem znajduje się z kolei figura Matki Bożej objawiającej św. Katarzynie Labouré.



Fot. 7. Figura Najświętszej Maryi Panny Pośredniczki Łask w sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem-Olczy (fot. Franciszek Mróz)

Dekret ustanawiający kościół na Olczy diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik podpisał ks. kard. Stanisław Dziwisz w dniu 7 grudnia 2008 r. Uroczystości związane z ustanowieniem sanktuarium odbyły się tego samego dnia, a przewodniczył im w zastępstwie metropolity krakowskiego biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej Jan Szkodoń.

W ciągu roku do sanktuarium maryjnego na Olczy pielgrzymuje ponad 30 tys. wiernych²⁶. Najwięcej pielgrzymów gromadzi się w sanktuarium podczas głównego odpustu ku czci Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik, który obchodzony jest w niedzielę po 18 lipca. Wiele pielgrzymów przybywa do sanktuarium również podczas Nowenny ku czci Patronki kościoła odprawianej w każdą środę przed wieczorną Mszą św.

Warto również podkreślić, że dekretem metropolity krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza z dnia 10 czerwca 2008 roku sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem-Olczy zostało kościołem jubileuszowym Roku św. Pawła. Pielgrzymi po spełnieniu określonych wymogów mogli w sanktuarium

na Oleczy uzyskać odpust zupełny uczestnicząc w celebracji liturgicznej lub innym nabożeństwie sprawowanym ku czci Apostoła Narodów 29. dnia każdego miesiąca Roku św. Pawła²⁷ oraz 28 lutego 2009 roku.

6. Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej w Czerwienem-Bachledówce

Podhalańskie sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej położone jest na wzgórzu Bachledówki (947 m n.p.m.) we wsi Czerwienne, ok. 9 km na północ od Zakopanego. Wzgórze jest uważane za najwspanialszy w regionie punkt widokowy na Tatry, Gorce i Beskid Wyspowy.

Posesję położoną na Bachledówce zakupiły dwie zamożne panie pochodzące z Litwy: księżna Maria Bułhak-Prińska oraz Helena Kowieńska z domu Prussan. W 1934 roku zakończono budowę willi, w której zamieszkała księżna Maria Bułhak-Prińska wraz ze służącymi. Jednak ze względu na trudności z dojazdem oraz kłopoty ze zdrowiem, pani Bułhakowa podjęła starania aby przekazać budynek dowolnemu zakonowi w zamian za gwarancję opieki nad nią aż do śmierci. Ofertę tą złożyła jeszcze przed II wojną światową franciszkanom z Niepokalanowa, jednak zakonnicy jej nie przyjęli. Po wojnie willa Bułhakowej na Bachledówce została rozebrana i przeniesiona do Zakopanego. Księżna Bułhakowa opuściła Bachledówkę i przeniosła się

również do Zakopanego. Przed wyjazdem wykuła w skale posesji krzyż, jako znak, że jej życzeniem było oddać posiadłość na chwałę Boga. W 1950 roku brat księżnej – Mieczysław Priński sprzedał posesję miejscowym góralom z Czerwienego.

Helena Kowieńska z domu Prussan zakupiła posesję na Bachledówce w 1935 roku i podobnie jak księżna Bułhakowa wybudowała tu willę, w której zamierzała leczyć chorego na gruźlicę męża Józefa. W 1936 roku zamieszkała w domu wraz ze swoją adoptowaną córką Marią. Jeszcze podczas budowy willi zmarł jej mąż. W 1942 roku w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej poślubiła górala z Czerwienego Władysława Jarząbka. Podczas II wojny światowej willa na Bachledówce stała się schronieniem dla partyzantów. Podczas rewizji domu przez gestapo, w obliczu śmierci, Helena Jarząb-



Fot. 8. Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej na Bachledówce (fot. Hanna Garbaciak)

kowa ślubowała Bogu, że jeśli przeżyje wraz z rodziną, to na Bachledówce wybuduje kaplicę, a posiadłość odda na „dobry cel”. Hitlerowcy nie znaleźli nic podejrzanego, dlatego Jarząbkowie zostali uwolnieni. W 1946 roku Helena Jarząbek wybudowała kaplicę, którą poświęcił ks. kanonik Michał Czerwiński, proboszcz w Nowym Bystrym. W tym samym roku udała się na Jasną Górę, aby sformalizować przekazanie paulinom willi. Urzędowe przejęcie willi przez paulinów nastąpiło w dniu 22 czerwca 1955 roku. 30 czerwca 1955 roku o. Kajetan Raczyński odprawił w kaplicy pierwszą Mszę świętą. W następnym roku paulini, dzięki wielkiej ofiarności górali wybudowali na Bachledówce drugi budynek, który wspólnie z willą stał się dla zakonników św. Pawła i Pustelnika miejscem wypoczynku oraz dorocznych rekolekcji. Jednocześnie pustelnia paulinów zaczęła służyć jako miejsce rekolekcji dla młodzieży i księży z archidiecezji krakowskiej. W latach 1967-1973 przebywał tu na lipcowym odpoczynku Prymas Tysiąclecia, ks. kardynał Stefan Wyszyński. Bardzo często odwiedzał również to miejsce ks. kardynał Karol Wojtyła.

Od początku istnienia kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej gromadzili się w niej na modlitwę miejscowi górale. Z każdym rokiem rosła liczba odwiedzających Bachledówkę. Mając na uwadze dobro duchowe wiernych w 1984 roku metropolita krakowski, ks. kardynał Franciszek Macharski erygował na Bachledówce ośrodek duszpasterski, a w 1988 roku parafię pod wezwaniem Matki Bożej Jasnogórskiej. Prace nad budową kościoła rozpoczęto w 1985 roku. Paulini wykupili pod budowę świątyni posesję, która niegdyś należała do Marii Bułhakowej.

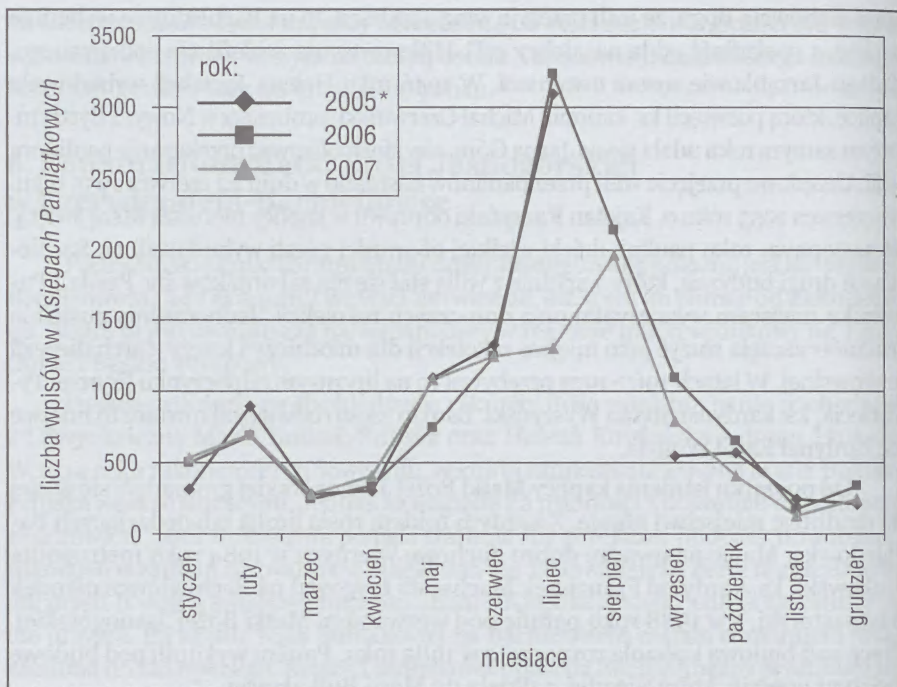
Uroczystej konsekracji nowego kościoła dokonał kard. Franciszek Macharski 26 sierpnia 1991 roku. W ołtarzu głównym świątyni znajduje się kopia cudownej ikony Matki Bożej Jasnogórskiej. Obraz jest otaczany przez miejscowych górali wielkim kultem. Wnętrze Kocioła odznacza się niezwykle pięknem góralskiej snycerki. Każdego roku Bachledówkę odwiedza kilka tysięcy pielgrzymów i turystów, a także osób uczestniczących w paulińskich rekolekcjach.

7. Kalatówki – Pustelnia św. Brata Alberta

Pustelnia św. Brata Alberta wraz z kaplicą św. Krzyża na Kalatówkach została zbudowana przez braci albertynów oraz górali w 1898 roku, według projektu



Fot. 9. Kaplica sióstr albertynek na Kalatówkach (fot. Archiwum sióstr albertynek)



Ryc. 5. Liczba wpisów pielgrzymów i turystów odwiedzających Chatkę św. Brata Alberta na Kalatówkach w poszczególnych miesiącach lat 2005-2007.

* Dla sierpnia 2005 r. nie podano liczby wpisów

Źródło: opracowanie własne na podstawie wykazu opracowanego przez Siostrę Krzysztofę Babraj. Por. K. Babraj, *Kult Chrystusa Cierpiącego Ecce Homo, św. Brata Alberta i bł. Siostry Bernardyny przy Sanktuarium św. Brata Alberta* (mps), 2005-2007, Archiwum Domu Generlanego Sióstr Albertynek w Krakowie.

Stanisława Witkiewicza. W 1901 roku brat Albert zbudował poniżej pustelni mały domek dla kapelana, w którym urządził sobie małą celę. Tu „kalatowski samotnik” spędzał wiele godzin na modlitwie i medytacji. W latach 70. XX w. w „Chatce Brata Alberta” urządzono izbę pamięci, poświęconą świętemu. Jest ona, obok kaplicy głównym miejscem odwiedzin przybyłych tu pielgrzymów i turystów²⁸.

W 1902 roku Albertyni zbudowali nowy klasztor-pustelnię „Na Górcie”, zaś pustelnię na Kalatówkach przekazali siostram albertynkom, które do dnia dzisiejszego przebywają w tej placówce i opiekują się sanktuarium.

Warto podkreślić, że w pustelni na Kalatówkach wzrastała do świętości siostra Bernardyna Maria Jabłońska – przełożona generalna albertynek, beatyfikowana 6 czerwca 1997 roku przez Papieża Jana Pawła II w Zakopanem.

Sanktuarium św. Brata Alberta odwiedzał wielokrotnie ks. biskup Karol Wojtyła podczas swoich wizyt w Tatrach. Pielgrzymował tu także 6 czerwca 1997 roku, jako papież Jan Paweł II.

Pielgrzymi oraz turyści odwiedzający Pustelnię św. Brata Alberta zwiedzają „Chatkę Brata Alberta” i modlą się w kaplicy przed łaskami słynącym krucyfiksem, który Brat Albert otrzymał od paulinów w Krakowie i przed którym spędzał długie godziny na modlitwie i kontemplacji Męki Pańskiej.

Podobnie, jak w przypadku sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr na Wiktorówkach, najwięcej pielgrzymów oraz turystów odwiedza sanktuarium na Kalatówkach w miesiącach wakacyjnych (ryc. 5). Dla przykładu w lipcu 2006 roku liczba wpisów grup pielgrzymkowych oraz pielgrzymów indywidualnych w *Księdze Pamiątkowej* wystawionej w Chatce św. Brata Alberta wyniosła ponad 3000²⁹. Warto podkreślić, w ciągu roku w Księgach Pamiątkowych sanktuarium na Kalatówkach pielgrzymi i turyści pozostawiają w sumie około 10 tysięcy wpisów. Według danych szacunkowych siostr albertynek, które opiekują się sanktuarium, liczba odwiedzających Pustelnię św. Brata Alberta wynosi około 100 tys. osób rocznie.

8. Krzyż na Giewoncie

19 sierpnia 1901 roku, z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Kazimierza Kaszelewskiego, mieszkańcy Zakopanego na szczycie Giewontu (1894 m n.p.m.) postawili 17-metrowy krzyż. Przez lata stał się on symbolem wiary górali. Krzyż poświęcił 19 sierpnia 1901 roku kanclerz Kurii Biskupiej ks. Władysław Bandurski w obecności 300 osób. Krzyż składa się z 400 elementów o łącznej wadze 1891 kg, a u jego podnóża umieszczono napis: „Zbawicielowi świata na przełomie wieków 1900/1901 – parafia Zakopane”³⁰.

Ojciec Święty Jan Paweł II w homilii wygłoszonej 6 czerwca 1997 roku w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem-Krzeptówkach powiedział: „Dzisiaj dziękowałem Bogu za to, że wasi przodkowie na Giewoncie wzniesli krzyż. Ten krzyż patrzy na całą Polskę, od Tatr



Fot. 10. Krzyż na Giewoncie (fot. Renata Palider)

aż do Bałtyku, ten krzyż mówi całej Polsce: *Sursum corda!* – «w górę serca!» Trzeba, ażeby cała Polska, od Bałtyku aż po Tatry, patrząc w stronę krzyża na Giewoncie, słyszała i powtarzała: *Sursum corda!* – «W górę serca!» Amen³¹.

W sierpniu 2001 roku w Zakopanem uroczystie obchodzono 100-lecie krzyża na Giewoncie. 18 sierpnia ks. kardynał Franciszek Macharski odprawił w kościele św. Krzyża w Zakopanem uroczystą Mszę św. Następnego dnia z zakopiańskich kościołów³² wyruszyła jubileuszowa pielgrzymka na Giewont. Na szczycie, delegaci z poszczególnych parafii złożyli pod krzyżem wiązanki kwiatów. W tej jubileuszowej pielgrzymce uczestniczyło około 3 tys. osób.

Od 1983 roku, dwa razy w roku na Giewont organizowane są piesze pielgrzymki. Pierwsza z nich wyrusza z kościoła św. Krzyża w Zakopanem 19 sierpnia – w rocznicę postawienia krzyża. Druga natomiast organizowana jest 14 września w święto Podwyższenia Krzyża Świętego. W każdej z pielgrzymek uczestniczy od 300 do 500 pątników.

Po mszy św. w zakopiańskim kościele św. Krzyża pielgrzymi udają się do Kuźnic, a następnie przez Dolinę Kondracką dochodzą do Przełęczy Wyżnia Kondracka (Herbaciana Przełęcz), gdzie jest odprawiana Msza św. Podczas wędrówki pątnicy uczestniczą w nabożeństwie Drogi Krzyżowej oraz modlitwie różańcowej. Z Przełęczy Wyżnia Kondracka w małych grupach wychodzą na szczyt Giewontu.

Warto podkreślić, że w dniu 20 sierpnia 2006 roku na Giewont dotarła Piesza Pielgrzymka Kaszubska z Helu. Uczestnicy pielgrzymki w ciągu 27 dni (od 25 lipca do 20 sierpnia) przeszli około 920 km, zatrzymując się po drodze w wielu sanktuariach maryjnych (Sianowo, Swarzewo), w tym w sanktuarium na Jasnej Górze. Pątnicy upamiętnili w ten sposób 105. rocznicę postawienia krzyża na Giewoncie, a także jubileuszową – XXV Kaszubską Pielgrzymkę z Helu na Jasną Górę. W pielgrzymce na Giewont wzięło udział łącznie ponad 2000 Kaszubów, do których w Zakopanem dołączyli górale³³.

9. Zakończenie

Pomimo iż, żyjemy w coraz bardziej zsekularyzowanym świecie, w którym pogłębia się poczucie zagubienia i pustki, to od wielu lat obserwuje się stały wzrost podróży o motywach religijnych i religijno-poznawczych. Według A. Jackowskiego, w pielgrzymkach do głównych ośrodków pielgrzymkowych (o zasięgu międzynarodowym i krajowym) we wszystkich religiach uczestniczy w ostatnich latach kilkaset milionów osób rocznie³⁴. Również w Polsce, z każdym rokiem rejestruje się wzrost ruchu pielgrzymkowego w sanktuariach o randze co najmniej diecezjalnej (regionalnej). Coraz większą liczbę zwolenników zdobywa sobie także turystyka religijna. Przeprowadzona w opracowaniu analiza pozwala stwierdzić, że ważne miejsce w migracjach pielgrzymkowych w naszym kraju zajmują ośrodki kultu religijnego położone w Tatrach i na Podhalu. O randze tych sanktuariów decydują przede

wszystkim tradycje pątnicze, szczególnie charakter przekazywanych w nich orędzi (orędzia Matki Bożej Fatimskiej w sanktuarium w Zakopanem-Krzepiówkach) i orędzia Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w sanktuarium w Zakopanem-Olczy), walory przyrodnicze i krajobrazowe regionu, położenie sanktuariów przy szlakach pielgrzymkowych, zwłaszcza Szlaku Papieskim, bardzo dobra dostępność komunikacyjna oraz stale ubogacany program duszpasterski.

Autorzy składają serdeczne podziękowanie ks. Tadeuszowi Juchasowi – kustoszowi sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej Królowej Podhala w Ludźmierzu, ks. Marianowi Mucha – kustoszowi sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem-Krzepiówkach, ks. Mieczysławowi Kozłowskiemu CM – kustoszowi sanktuarium Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopanem-Olczy, Siostrze Krzysztofie Babraj – Dyrektor Archiwum Sióstr Albertynek w Krakowie oraz Pani Hannie Garbaciak i Renacie Palider za udostępnienie ksiąg pielgrzymkowych, materiałów archiwalnych i zdjęć.

Przypisy

¹ Podhale – kraina historyczno-etnograficzna u północnego podnóża Tatr, w środkowej części Obniżenia Orawsko-Podhalańskiego, między działem wodnym Orawy i Dunajca na zachodzie a doliną Białki na wschodzie, na północy sięga stoków Gorców. Por. B. Chlebowski i W. Walewski (red.), *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VIII, Warszawa 1887, Nakładem Władysława Walewskiego, s. 389-391; Z. i W. H. Paryscy, *Encyklopedia Tatrzńska*, Warszawa 1973, s. 386; W. Pol, *Z Tatr. Północny wschód Europy. Obrazy z życia i natury serya II*, t. 2, Kraków 1870, s. 301; J. Rafacz, *Dzieje i ustrój Podhala nowotarskiego w czasach dawnej Rzeczypospolitej-Polskiej*, Warszawa 1935, s. 3; *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 21, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 23.

² Dane uzyskane podczas rozmowy z kustoszem sanktuarium ks. Tadeuszem Juchasem.

³ Dane uzyskane podczas rozmowy z kustoszem sanktuarium ks. Marianem Muchą SAC.

⁴ Była to pierwsza kopia figury Matki Bożej Fatimskiej przywieziona do Polski.

⁵ M. Drozdek (red.), *Żywe wotum*, Warszawa 1997; M. Drozdek (red.), *Kościół to nie tylko budynek sakralny*, Warszawa 1997.

⁶ J. Poniewierski (oprac. red.), *Jan Paweł II. Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006, s. 956.

⁷ Por. A. Dobrzyński, *Pielgrzymki do Sanktuarium Matki Boskiej Ludźmierskiej*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 15, 2004, s. 153-175.

⁸ *Tabele Zahuskiego (1748-1749)*, AKMK. Dane wizytacyjne z lat 1747-1748 zostały umieszczone w 12 tomach ksiąg, w formie zestawień rozpisanych w 140 rubrykach (m.in. interesująca nas rubryka z hasłem *imago gratiosa*), odnoszących się do konkretnych parafii diecezjalnych.

⁹ U. Janicka- Krzywdą, P. Krzywdą, *Ludźmierz. Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala*, Wydawnictwo Turystyczne, Kraków 2006, s. 12.

¹⁰ S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, nakładem autora, Lwów 1891, s. 150.

¹¹ Wacław z Sulgostowa [E. Nowakowski], *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej. Wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902, s. 386.

- ¹² A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. II, Kraków 1902, s. 124-126.
- ¹³ Teki P. Żegoty – teczka pt. *Obrazy Pana Jezusa i Matki Boskiej w Polsce*, BJ, rkps 5362.
- ¹⁴ Por. A. Jackowski, I. Soljan (red.), *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, s. 478.
- ¹⁵ J. Poniewierski (oprac. red.), *Jan Paweł II...*, op. cit., s. 160.
- ¹⁶ Rekoronacji cudownej figury Gaździny Podhala dokonał kardynał Franciszek Macharski 15 sierpnia 1983 r.
- ¹⁷ W ostatnich latach w sanktuarium rejestruje się rocznie ponad 150 grup dzieci pierwszokomunijnych (dla przykładu w 2006 r. zarejestrowano 177 takich grup; w 2007 r. – 158).
- ¹⁸ Dla opracowania danych ilościowych posłużono się metodą kartodiagramu kołowego, przyjmując za podstawowe jednostki przestrzenne diecezje Kościoła rzymskokatolickiego.
- ¹⁹ Z. Chmielarz, *Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr na Wiktorówkach koło Rusinowej Polany w Tatrach Wysokich Polskich*, s. 2.
- ²⁰ M. Babraj (oprac.), *Królowa Tatr*, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1988, s. 18.
- ²¹ Z. Chmielarz, *Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr...*, op. cit., s. 3.
- ²² A. Jackowski (red.), *Miejsca Święte Rzeczypospolitej. Leksykon*. Wydawnictwo Znak, Kraków 1999, s. 373.
- ²³ A. Marciniak, *Wiktorówki jako miejsce kultu religijnego*, mps, praca magisterska, Archiwum Zakładu Geografii Religii Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 1991, s. 61.
- ²⁴ J. Poniewierski (oprac. red.), *Jan Paweł II...*, op. cit., s. 162.
- ²⁵ M. Chorzępa, *Z dziejów Olczy. Historia parafii Matki Bożej Niepokalanej od Cudownego Medalika – w Zakopanem-Olczy*, Kraków 1989, s. 14-17.
- ²⁶ Dane uzyskane podczas rozmowy z kustoszem sanktuarium ks. Mieczysławem Kozłowskim CM.
- ²⁷ Rok św. Pawła został ogłoszony przez Papieża Benedykta XVI w związku z dwutysięczną rocznicą narodzin Apostoła Narodów. Trwał od 29 czerwca 2008 do 29 czerwca 2009 roku.
- ²⁸ Por. A. Stelmach (s. Ambrozja CSAPI), *Hermitage of St. Brother Albert at Kalatówki, „Peregrinus Cracoviensis”, 13, 2002, s. 159-166.*
- ²⁹ Autorzy składają podziękowanie Siostrze Krzysztofie Babraj za udostępnienie wykazu pielgrzymek do Pustelni na Kalatówkach w Zakopanem w latach 2005-2007. Wykaz ten został opracowany przez Siostrę Krzysztofę na podstawie tzw. „Ksiąg Pamiątkowych” wystawionych w „Chatce św. Brata Alberta”.
- ³⁰ M. Chorzępa, *Z dziejów Olczy...*, op. cit., s. 74.
- ³¹ *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. Jan Paweł II w Polsce 31 maja – 10 czerwca 1997 r.*, numer specjalny polskiego wydania „L'Osservatore Romano”, s. 67.
- ³² Pierwsza grupa wyruszyła z kościoła Najświętszej Rodziny – trasą przez Dolinę Strążyską, druga z sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej – trasą przez Dolinę Małej Łąki, trzecia grupa z kościoła Św. Krzyża – trasą przez Kalatówki.

³³ A. Jackowski, I. Soljan, E. Bilska-Wodecka, *Góry jako sacrum – na przykładzie Tatr*, [w:] J. Pociask-Karteczka, A. Matuszyk, P. Skawiński (red.), *Stan i perspektywy rozwoju turystyki w Tatrzańskim Parku Narodowym*, „Studia i Monografie” nr 46, Kraków-Zakopane 2007, s. 30.

³⁴ A. Jackowski, I. Soljan, *Główne problemy badawcze w zakresie turystyki religijnej*, „Turyzm”, 2008, z. 18, s. 39.

Pilgrimages and Religious Tourism to Pilgrimage Sites in the Tatra Mountains and Podhale Region **(SUMMARY)**

The Podhale region plays an important role in the network of pilgrimage sites located in the Polish Carpathian Mountains. It is a historic and ethnographic region situated at the north foothills of the Tatra Mountains, in the upper basin of the Dunajec River, with the Białka River being its boundary in the east and the Czarny Dunajec River forming its border in the west. The importance of this region on the national scale is proved by the fact that it hosts Polish biggest and most famous sanctuary of Our Lady of Fatima in Zakopane-Krzepiówki, which at present is a centre of international renown, visited annually by over 1mln people from 53 countries. Podhale inhabitants attribute paramount importance to the sanctuary of Our Lady the Queen of Podhale in Ludźmierz where for the last couple of centuries a cult has developed of the statue of Mary with the Baby Jesus which has been famous for actions of divine grace. At present, the Ludźmierz sanctuary is considered to be one of the most expansively developing pilgrimage sites whose rank exceeds the diocese-level (local) importance, with the annual number of approximately 300,000 visitors. Among the Our Lady sanctuaries, the Sanctuary of Our Lady Revealing the Miraculous Medallion in Zakopane-Olcza also has a significant position. It is the only sanctuary in Poland under this invocation. Pilgrims from the most distant locations in Poland come to the statue of Our Lady appearing to St. Catherine Labouré to seek consolation and ask for graces they need.

The study shows the forms and volume of the pilgrimage and tourist traffic to the sanctuaries in Ludźmierz, Zakopane-Krzepiówki and Zakopane-Olcza as well as to the Archangel Michael Church in Dębno Podhalańskie, entered in the Unesco World Heritage List in 2003. An analysis was also made of the range of spatial influence and annual distribution of the pilgrim traffic with respect to the sanctuary of Our Lady the Queen of Podhale in Ludźmierz.

Franciszek Mróz, dr
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
Nowy Targ

Iwona Hodorowicz, mgr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński
Kraków
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
Nowy Targ

Dziedzictwo religijne czynnikiem rozwoju turystyki w polsko-słowackiej części Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”

1. Wstęp

Badany obszar należy do Zewnętrznych Karpat Wschodnich i położony jest w strefie przygranicznej Polski i Słowacji. Charakteryzuje się wysokimi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi, co sprawiło, że w 1973 r. po stronie polskiej utworzono Bieszczadzki Park Narodowy, a w 1992 r., także dwa Parki Krajobrazowe – Ciśniańsko-Wetliński i Doliny Sanu.

Natomiast tereny w północno-wschodniej części Słowacji objęto ochroną w 1977 r., powołując Obszar Chronionego Krajobrazu „Karpaty Wschodnie” (CHKO „Karpaty Wschodnie”). Powierzchnia tego Obszaru wynosiła wówczas 96 810 ha, z czego 30 190 ha stanowiło otulinę. Dwadzieścia lat później powierzchnia CHKO „Karpaty Wschodnie” się zmniejszyła, w wyniku utworzenia w jego wschodniej części Parku Narodowego „Połoniny”. Powierzchnia nowoutworzonego Parku wyniosła 29 805 ha, a jego strefa otulinowa – 10 973 ha. Obszar ten, wraz z Bieszczadzkim Parkiem Narodowym oraz dwoma Parkami Krajobrazowymi – Doliny Sanu i Ciśniańsko-Wetlińskim, weszły w skład powołanego w 1992 r. trójkątowego Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie” (MRB „Karpaty Wschodnie”). W niniejszym opracowaniu przyjęto obszar badań obejmujący polsko-słowacką część MRB „Karpaty Wschodnie”.

Pod względem podziału administracyjnego polska część badanego obszaru położona jest w województwie podkarpackim, na terenie powiatów bieszczadzkiego i leskiego, w granicach pięciu gmin: Cisna, Czarna, Lutowiska, Solina i Komańcza. Na tym obszarze występowało do połowy XX wieku ponad 60 miejscowości. Obecnie są tu w większości miejscowości historyczne oraz pustki po wsiach, nie zamieszkałe od czasu wysiedleń po II wojnie światowej. Dla celów statystycznych posłużono się danymi dla całych miejscowości, o ile ich terytoria znalazły się w zasięgu obszaru

badani. Powierzchnia badanego obszaru po stronie polskiej wynosi 1138,5 km² i liczy około 3 440 mieszkańców (*Rocznik Statystyczny województwa podkarpackiego 2002*), czyli gęstość zaludnienia wynosi 4,2 os/km². Dla porównania w 1921 r. gęstość zaludnienia na tym obszarze wynosiła 27,15 os/km² (*Statystyka Polski, Pierwszy Powszechny Spis RP 1921*).

Powierzchnia słowackiej części wynosi 298,05 km² (Park Narodowy Połoniny) oraz 109,73 km² (otulina). Pod względem administracyjnym słowacka część badanego obszaru należy do powiatu Snina o powierzchni 805,05 km², zamieszkałej przez około 45 000 mieszkańców.

Krajobraz badanego obszaru cechuje przenikanie form naturalnych i kulturowych. Jeśli umiemy go czytać, dostrzeżemy w nim piękno każdego elementu, czy to w formie poszarpanych szczytów górskich, szumu potoków, kwiecistych połonin, czy też ostępów karpackiej puszczy. Jeśli będziemy jednak czytać w skupieniu, wówczas odkryjemy w dolinach, u podnóży połonin, ślady działalności człowieka. Po stronie polskiej, gdzie w połowie XX wieku miały miejsce masowe wysiedlenia ludności, a wraz z nimi nastąpiło zniszczenie zabudowy, ślady te są „zapisane” w krajobrazie za pomocą kamieni i roślin. Spotkamy więc zdziczałe sady, pasy zarzewień, miedze i rozłogi, a także zarastające podmurówki chat, dworów i cerkwi, cmentarze, krzyże przydrożne oraz zawalone piwniczki. Ten zabytkowy krajobraz kulturowy w „krajnie dolin”, przechowujący ślady gospodarowania i dawnej kultury materialnej wpisane harmonijnie w naturalne układy przyrodnicze, stanowi fenomen historyczno-przyrodniczy. Kształtowany był przez przeszło czterysta lat, a na jego wyjątkowy charakter wpływało przenikanie cywilizacji Wschodu i Zachodu, kultury łacińskiej z kulturą bizantyjską wraz ze swymi odmiennymi obrządkami religijnymi i zwyczajami kulturowymi. W krajobrazie pozostały widoczne do dziś ślady dawnej koegzystencji, a jednym z nich są miejsca kultu i sanktuaria. Wzbudzają one zachwyt turystów i poruszają serca pielgrzymów.

2. Zarys historii osadnictwa i ogólna charakterystyka stosunków wyznaniowych

Początki kształtowania się dziedzictwa religijnego badanego obszaru sięgają XV-XVI wieku, kiedy to w wyniku akcji osadniczej ukształtowała się specyficzna mozaika wyznaniowa. W najwyższych położonych górskich ostępach na polsko-węgierskim pograniczu rozwinęło się osadnictwo kultury wołosko-ruskiej, związane z chrześcijaństwem obrządku prawosławnego, a od przyjęcia unii – greckokatolickiego. W dolinach natomiast, gdzie występowały korzystniejsze warunki dla rozwoju rolnictwa, osiedlali się osadnicy polscy należący do obrządku rzymskokatolickiego. Dla najliczniej występujących tu chrześcijan obrządku wschodniego właściciele ziemscy fundowali cerkwie lub wyrażali zgodę na ich budowę. Począwszy

od XVI wieku, we wsiach, w których rozwijał się handel, przemysł drzewny oraz naftowy, nastąpił wzrost liczby ludności żydowskiej.

Pod wpływem ciągłego kontaktu i mieszania się wielonarodowej społeczności pochodzenia polskiego, ruskiego, wołoskiego, węgierskiego oraz słowackiego ukształtowały się specyficzne rejony etnograficzne: bojkowski i łemkowski. Badany obszar znalazł się w strefie Bojkowszczyzny, a od strony zachodniej widoczne były wpływy Łemkowszczyzny. Granica terytorialna pomiędzy tymi dwoma grupami jest płynna i różnie przedstawiana przez historyków (Marcinek 2001). Tak ukształtowane rejony etnograficzne miały swoje odzwierciedlenie w odmiennym wyglądzie architektonicznym obiektów sakralnych. W większości obiekty były budowane z drewna, do czego przyczyniło się w dużej mierze ubóstwo tych gęsto zalesionych i niezbyt urodzajnych ziem, a także konserwatyzm charakterystyczny dla twórczości ludowej.

W 2 połowie XIX wieku w architekturze cerkiewnej uwidocznił się wyraźny wpływ budownictwa kościelnego (latynizacja) i nakazów administracyjnych monarchii habsburskiej. Pod koniec XIX i na początku XX wieku na ziemiach polskich świątynie stały się wyznacznikiem integracji wyznaniowej i narodowej oraz społecznej i kulturowej. Rywalizacja pomiędzy dwoma obrządkami była jedną z przyczyn stawiania coraz większych świątyń. W tym też okresie opracowano kanon ukraińskiej cerkwi greckokatolickiej i zamieniano dawne, tradycyjne świątynie, na nowe. Cerkwie „rosły” w górę, a w miejsce dawnych dachów brogowych wprowadzano charakterystyczne dla Kościoła Wschodniego kopuły.

Kościół rzymskokatolickie nawiązywały do tradycji zachodniej i były w większości przypadków murowane, w stylu neogotyckim. Posiadały wysokie wieże, które stanowiły dominanty w krajobrazie. Zwieńczające wieże krzyże w schemacie łacińskim akcentowały obecność kościoła rzymskokatolickiego, utożsamianego w tym okresie z narodowością polską.

Największe w skutkach zmiany przyniosły wysiedlenia ludności, szczególnie w latach 1946-1947, skutkiem czego dawne pogranicze etniczno-narodowe zanikło. Zmiana systemu politycznego i planowe działania mające na celu unicestwienie dawnej architektury cerkiewnej przyniosły po stronie polskiej ogromne straty. W ramach tych działań opuszczone świątynie, które przetrwały wysiedlenia, zamieniano na magazyny, rozbierano albo niszczały pozostawione bez opieki. Obecnie granice państwowe rozdzielają badany obszar nie tylko pod względem politycznym, ale również i kulturowym. W przeciwieństwie do obszarów sąsiednich, zarówno po stronie wschodniej Sanu, jak i po południowej stronie Karpat, obszar ten zamieszkiwany jest przez obcą ludność pod względem kulturowym. Nowa społeczność Bieszczadów jest jednolita pod względem wyznania i narodowości.

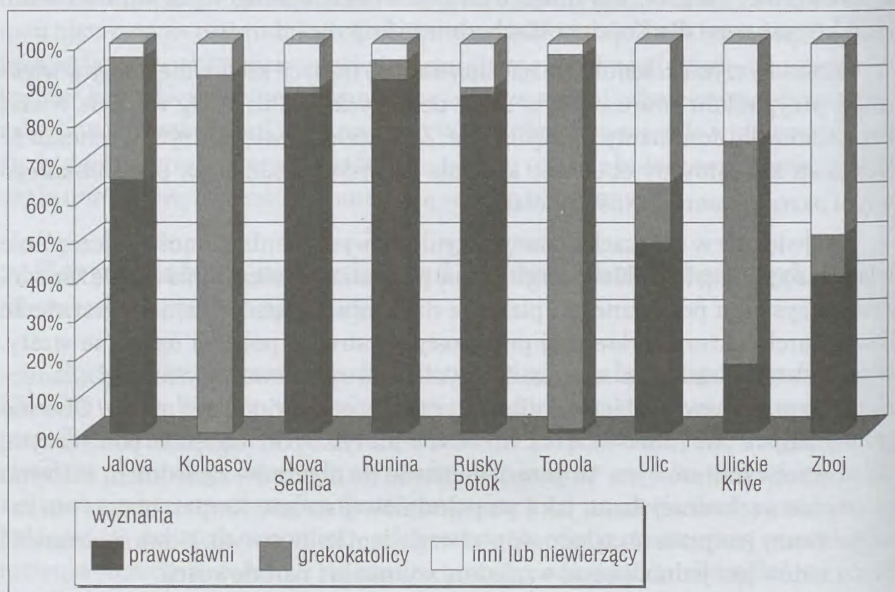
Na terenie wschodniej Słowacji nie działały oddziały UPA i nie doszło do masowych wysiedleń ludności rusińskiej. Początkowo Rusini nie opuścili swych ziem

i byli uznani za mniejszość narodową. Jednakże po wprowadzeniu w 1948 r. komunistycznej dyktatury, uznano ich za Ukraińców, a część z nich zaczęła ulegać z czasem wpływom słowackim. W związku z budową w 1987 r. zbiornika wody pitnej Starina ewakuowano 3500 mieszkańców z 7 wiosek o łącznej powierzchni 131 km².

Cerkiew greckokatolicka przetrwała na terenie wschodniej Słowacji do 1950 roku. Od tego czasu dawne cerkwie greckokatolickie zaczęto zamieniać na prawosławne. Po reaktywowaniu struktur greckokatolickich badany obszar po stronie polskiej Karpat należy do archidiecezji przemysko-warszawskiej Kościoła Bizantyjsko-Ukraińskiego. Po stronie słowackiej natomiast badany obszar należy do archidiecezji preszowskiej Słowackiego Kościoła Greckokatolickiego.

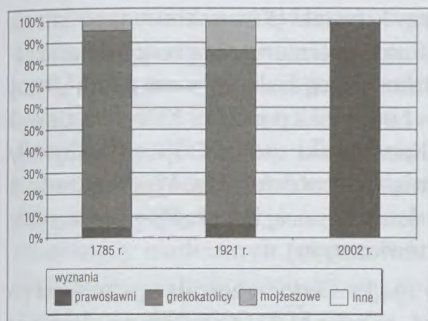
Ponadto na badanym obszarze występują struktury organizacyjne Kościoła Prawosławnego. Polską część obejmuje diecezja przemysko-nowosądecka Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, a ziemie słowackie – archidiecezja preszowska Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej Krain Czeskich i Słowacji.

W polskiej części badanego obszaru większość cerkwi jest obecnie użytkowana jako kościoły rzymskokatolickie i należy do archidiecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. Natomiast tereny wschodniej Słowacji obejmuje archidiecezja koszycka. Na badanym obszarze po stronie słowackiej nie występuje żadna świątynia rzymskokatolicka. Pod względem wyznaniowym w słowackich wioskach najliczniejsze jest wyznanie prawosławne i greckokatolickie (ryc.1).



Ryc. 1. Stosunki wyznaniowe w 1991 r. na obszarze Parku Narodowego „Połoniny”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Rocznika Statystycznego z 1991 r.*



Ryc. 2. Stosunki wyznaniowe w polskiej części MRB „Karpates Wschodnie” w latach: 1785, 1921 i 2002

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Budzyński 1993, *Spis Powszechny 1921 r.*, *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 2002*.

Po II wojnie światowej i wysiedleniach ludności sytuacja uległa wyraźnej zmianie po stronie polskiej Karpat, gdzie widoczny w krajobrazie sakralnym do poł. XIX wieku charakter przejściowy pomiędzy Wschodem a Zachodem, obecnie uległ transformacji i jest jednorodny (ryc. 2).



Fot. 1. Park Narodowy „Poloniny” – krzyż przydrożny (fot. Grażyna Holly)

3. Ogólna charakterystyka dziedzictwa religijnego. Chrześcijańskie miejsca pielgrzymkowe

Na badanym obszarze występowały obiekty sakralne związane z chrześcijaństwem wschodnim i zachodnim oraz z judaizmem. Oprócz różnorodnej formy, jaką przyjmowały na przestrzeni dziejów, zawierały zawsze symbolikę charakterystyczną dla danego wyznania (Cieślińska 1989, Plazaola 2002). Z chwilą podziału Kościoła chrześcijańskiego na wschodni (bizantyński) i zachodni (łaciński), zarysowała się odmiennosc w typie budowli świątyń. Było to związane z wymogami liturgii i odmienną kulturą. W polskiej części badanego obszaru występowało do II wojny światowej 61 świątyń chrześcijańskich, z czego 59 to były cerkwie grekokatolickie, a 2 kościoły rzymskokatolickie. Do dziś przetrwało zaledwie 7 obiektów – 2 kościoły rzymskokatolickie i 5 cerkwi, z czego 4 pełnią funkcję kościołów rzymskokatolickich, a 1 – cerkwi prawosławnej (tab. 1).

Najstarsza świątynia pochodzi prawdopodobnie z 1 poł. XVIII w. i znajduje się w Łopience (fot. 2). Jest to cerkiew murowana, wzniesiona według typowych austriackich schematów. W Łopience odbywały się do II wojny światowej największe

sze w regionie odpusty. Profesor dr hab. Jerzy Kitowski (Kitowski 1995) podaje, iż już w 1757 r. Strzeleccy, herbu Jastrzębiec ufundowali murowaną cerkiew parafialną pw. św. Paraskewii, w której umieszczono słynącą łaskami ikonę Matki Bożej z Dzieciątkiem. Interesujący opis odpustu w Łopience z początku XIX w. zamieścił w Mężu Szalonym Zygmunt Kaczkowski (Kaczkowski 1900). Odpusty odbywały się trzy razy w roku: 28 sierpnia, 21 września i 14 października. Według tradycji ikona Matki Bożej Łopieńskiej była kopią łaskami słynącej ikony z Krechowa, gdzie znajdował się monastyr bazylianów (Mironowicz 1999).

Ostatni odpust w Łopience odbył się w 1943 r. Cerkiew została opuszczona po wysiedleniach mieszkańców wsi w roku 1946, a ikonę Matki Bożej przeniesiono do dawnej cerkwi greckokatolickiej w Polańczyku. Od 1955 r. rozpoczęto w Łopien-

Tab. 1. Zabytkowe świątynie w polskiej części MRB „Karpaty Wschodnie” w 2007 r.

L.p.	Nazwa miejscowości	Obiekt sakralny	Wezwanie	Rodzaj materiału	Czas budowy	Stan zachowania, funkcja	Parafia, dekanat/ Wezwanie
1	Chmiel	Cerkiew greckokatolicka parafialna, dek.: Lutowska	św. Mikołaja Bpa	drewniana	1907 r.	Od 1970 r. Kościół rzymskokat.	Parafia Dwernik, dek. Lutowska/ św. Mikołaja Bpa
2	Cisna	Kaplica (później kościół) rzymskokatolicka; parafia Baligród, dek.: Lesko	św. Stanisława Bpa	murowana	1914 r. rozb. w 1980 r.	W kulcie, kościół rzymskokat.	Parafialny, dek. Lesko/ św. Stanisława Bpa
3	Łopienka	Cerkiew greckokatolicka parafialna, dek.: Cisna	św. Paraskewii Męczennicy	murowana	1757 r.	Od 1983 r. Remont, kościół rzymskokat.	Parafia Górzanka, dek. Lesko/ św. Paraskewii, nabożeństwa w sezonie turyst.
4	Smolnik nad Oslawą	Cerkiew greckokatolicka parafialna, dek.: Łupków	Przeniesienie relikwii św. Mikołaja	murowana	1806 r.	Od 1973 r. kościół rzymskokat.	Parafia Nowy Łupków, dek. Rzepedź/ św. Mikołaja Bpa
5	Smolnik k. Lutowsk	Cerkiew greckokatolicka parafialna, dek.: Lutowska	św. Michała Archaniola	drewniana	Zbudowana w 1791 r., odnowiona w 1921 r.	Od 1974 r. kościół rzymskokat.	Parafia i dek.: Lutowska/ Wniebowzięcia NMP
6	Terka	Kaplica rzymskokatolicka parafia Wołkowyja	NMP	murowana	1932 r.	W kulcie, kościół rzymskokat.	Parafia Wołkowyja, dek. Solina/ MB Szkaplerznej
7	Turzańsk	Cerkiew greckokatolicka parafialna, dek.: Łupków	św. Michała Archaniola	drewniana	I poł. XIX w.	Od 1966 r. cerkiew prawosławna	Parafia Komańcza, dek. Sanok/ św. Michała Archaniola

Źródło: opracowanie własne.

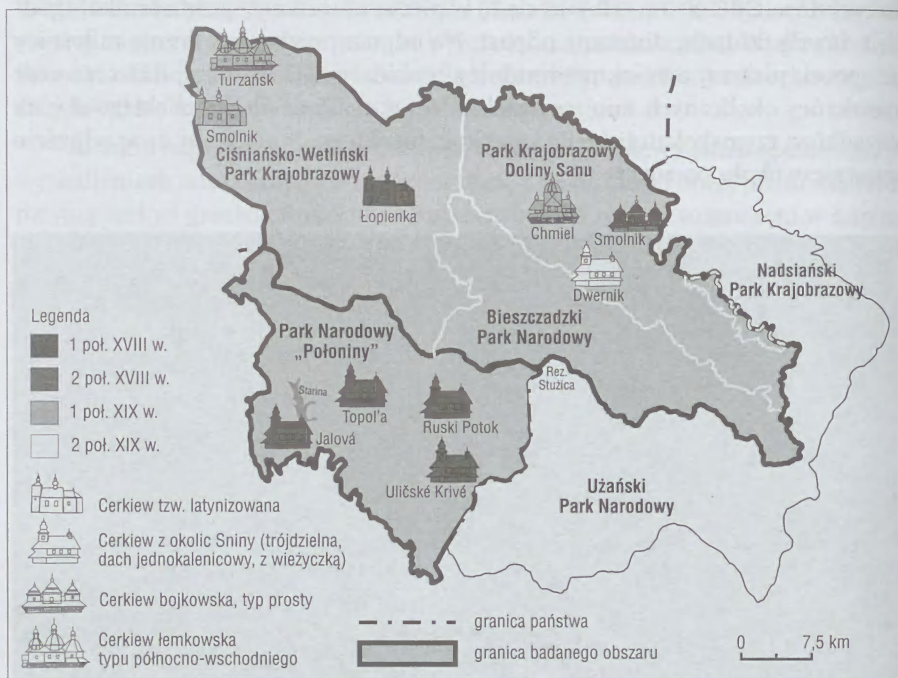
ce starania o uratowanie cerkwi od zniszczenia. Obecnie prace remontowe są na ukończeniu, a cerkiew pełni funkcję kościoła filialnego. Została wpisana do Rejestru Zabytków 16 marca 1973 r. pod numerem A-708 (Katalog Zabytków Sztuki w Polsce) wraz z kaplicą z XIX w. W sezonie letnim odprawiane są w niej Msze św. dla turystów. Od 2000 r. odbywa się tu w pierwszą niedzielę października, zgodnie z dawną tradycją, doroczny odpust. Na odpust przybywają licznie miłośnicy gór, poeci, pisarze, artyści, przewodnicy beskidzcy, GOPR-owcy, harcerze oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości należący do Kościoła katolickiego dwóch obrządków: rzymskokatolickiego i greckokatolickiego. Szacuje się, że w odpuscie uczestniczy około 500 osób.



Fot. 2. Łopienka. Dawna cerkiew greckokatolicka z 1 poł. XVIII w. pw. św. Paraskewy, obecnie kościół rzymskokatolicki (fot. Grażyna Holly)

Pod względem architektonicznym najbardziej interesująca jest cerkiew w Smolniku. Jest to jedyna zachowana na badanym obszarze cerkiew bojkowska (ryc. 3). Charakteryzuje się ona układem trójdzielnym, spośród których największą częścią jest nawa. Każda z trzech części pokryta jest oddzielnym dachem namiotowym, stopniowo łamanym. Cerkiew w Smolniku należy do typu prostego, charakteryzującego się jedno- i dwukrotnie łamanymi dachami. Wokół świątyni znajduje

się wydatne zadaszenie, wsparte na wysuniętych belkach zrębu. Opuszczoną po 1951 r. cerkiew wyremontowano w 1969 r., a od 1973 r. pełni ona funkcję kościoła rzymskokatolickiego (Katalog Zabytków Sztuki w Polsce 1982).



Ryc. 3. Cerkwie drewniane w polsko-słowackiej części MRB „Karpaty Wschodnie”

Źródło: opracowanie własne.

Na obszarze Słowacji zachowało się 7 zabytkowych cerkwi, z czego 2 przeniesiono do skansenów (tab. 2). Cerkwie występujące w tym regionie charakteryzują się układem trójdzielnym, posiadają niską wieżę, posadowioną na zrębie babinca. Nad wschodnią częścią prezbiterium znajduje się niewielka wieżyczka. Charakterystycznym elementem jest ponadto dach jednokalenicowy, tworzący wokół obiektu szeroki okap, czasami podparty na słupach (jak w cerkwi w Topol'i – fot. 3). Istniejące cerkwie posiadają ponadto bardzo cenne wyposażenie. Spośród nich warto wymienić cerkiew z 1 połowy XVIII w. pw. św. Michała Archanioła w Uličské Krivé (fot. 4), gdzie znajdują się najstarsze ikony pochodzące z XVI w. (m.in. św. Michała Archanioła i Matki Bożej z Dzieciątkiem).

W Runinie na obszarze Słowacji znajduje się jedyne miejsce pielgrzymkowe określane jako „Tri studničky”. Według tradycji w 1927 r., w pobliżu trzech studnierek na górze Veršok, ukazała się 9-letniemu chłopcu, Jurajowi Regulowi, Matka

Boża. W opowieść chłopca uwierzył miejscowy greckokatolicki nauczyciel Popovič. Wkrótce do tego miejsca zaczęła podążać miejscowa ludność, wierząc w lecznicze właściwości źródła. Po II wojnie światowej „Trzy studzienki” popadły w zapomnienie. Odnowienie miejsca objawienia dokonali w 1991 r. wierni z Runiny, z inicjatywy prawosławnego księdza z Topol'i, ojca M. Rusiča (Podvihorlatske noviny 2007).

Tab. 2. Zabytkowe cerkwie istniejące w słowackiej części MRB „Karpaty Wschodnie” w 2007 r.

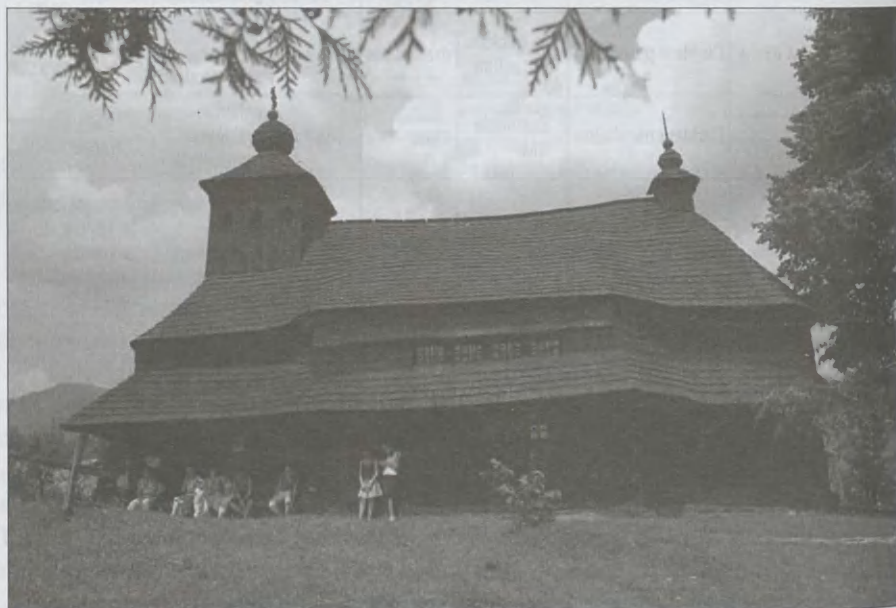
L.p.	Nazwa miejscowości	Obiekt sakralny	Wezwanie	Rodzaj materiału	Czas budowy	Stan zachowania, funkcja	Uwagi
1	Jalová	Cerkiew filialna parafia Stakcin	św. Jerzego	drewniana	1792, odnowiona 1831	w kulcie cerkiew greckokatol.	Zabytek Narodowy
2	Nová Sedlica	Cerkiew greckokat.	św. Michała Archanioła	drewniana	1764	istnieje w muzeum	Przeniesiona w 1977 r. do skansenu w Humennem
3	Ruský Potok	Cerkiew filialna, parafia Ulicskie Krywe	św. Michała Archanioła	drewniana	1740	w kulcie cerkiew prawosławna	Zabytek Narodowy
4	Topol'a	Cerkiew parafialna	św. Michała Archanioła	drewniana	1700	w kulcie cerkiew greckokatol.	Zabytek Narodowy
5	Uličské Krivé	Cerkiew parafialna	św. Michała Archanioła	drewniana	1718	w kulcie cerkiew greckokatol.	Zabytek Narodowy
6	Ulič	Cerkiew parafialna	Zaśnięcia NMP	murowana	1867	w kulcie cerkiew greckokatol.	Zabytek Narodowy
7	Zboj	Cerkiew parafialna	św. Mikołaja	drewniana	1775	istnieje w muzeum	Przeniesiona w 1976 r. do skansenu w Bardejowie

Źródło: opracowanie własne.

Odmienny typ budowli reprezentowały też żydowskie obiekty religijne, przystosowane do pełnienia różnych funkcji. Na badanym obszarze, zarówno po stronie polskiej, jak i słowackiej, nie przetrwała żadna synagoga. Jedynie przetrwały cmentarze żydowskie w Baligrodzie (po stronie polskiej) i we wsiach: Kolbasov, Runina, Snina i Topol'a (po stronie słowackiej). Cmentarze posiadające walory kulturowe i przyrodnicze, pod wpływem polityki informacyjnej zwiększają atrakcyjność turystyczną miejsca i stają się obiektem odwiedzanym w celach poznawczych. Im bardziej odmienny jest cmentarz w swej ekspresji i posiada istotniejsze walory historyczne, tym jego wartość turystyczna wzrasta.



Fot. 3. Topol'a. Cerkiew greckokatolicka z 1700 r. pw. św. Michała Archaniola (fot. Grażyna Holly)



Fot. 4. Ulišské Krivé. Cerkiew greckokatolicka z ok. 1718 r. pw. św. Michała Archaniola (fot. Grażyna Holly)

W polskiej części badanego obszaru pozostały ślady wielu dawnych cmentarzy przycerkiewnych. Często usytuowane są one na uboczu, otoczone starodrzewiem. Stosunkowo licznie występują po stronie słowackiej cmentarze wojenne z I wojny światowej. Znajdują się w miejscowościach: Runina (90 nagrobków), Snina (130), Stakčín (959), Topoľ'a (240), Ublá (41), Ulič (71) i Zboj (203).

Na cmentarzach i krzyżach przydrożnych na ziemiach polskich występują najczęściej wizerunki ikonograficzne w stylu mieszanym. Warto podkreślić liczniejsze występowanie krzyży przydrożnych w części wschodniej badanego obszaru, w stosunku do wsi położonych po stronie zachodniej, gdzie występowały liczniej kapliczki domkowe lub szafkowe. Na krzyżach przydrożnych umieszczone były wizerunki figuralne Ukrzyżowanego Chrystusa, co nie jest spotykane w Kościele Prawosławnym.

We wsiach sąsiadujących z badanym regionem i położonych po południowej stronie Karpat występują na krzyżach przydrożnych „płaskie”, wymalowane wizerunki Chrystusa. Świadczy to o silnym wpływie Kościoła zachodniego na polskich ziemiach w zakresie sztuki sakralnej Kościoła greckokatolickiego.

Do najstarszych krzyży przydrożnych na terenie Parku Narodowego „Połoniny” należy krzyż we wsi Prislop z 1888 r. wzniesiony przez księdza Antona Petrašoviča (1842-1901) oraz krzyż Giostova we wsi Kolbasov z 1851 r. Kapliczki domkowe znajdują się w miejscach nieistniejących świątyń na terenach wysiedlonych wsi podczas budowy zbiornika Starina.

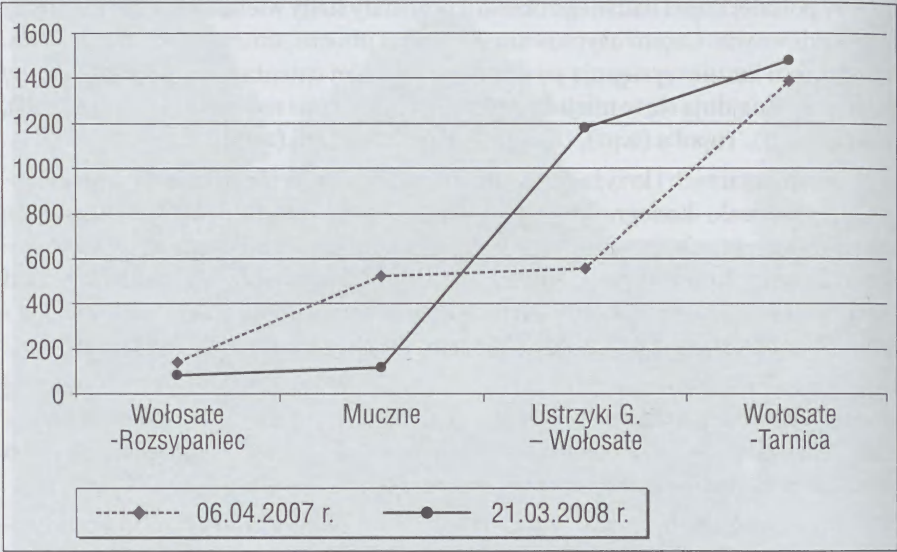
W okresie powojennym, w polskiej części gór, organizowana jest począwszy od stanu wojennego Droga Krzyżowa. Na Tarnicy, najwyższym szczycie Bieszczadów Zachodnich, stoi krzyż upamiętniający pobyt w 1954 r. ks. Karola Wojtyły. Pierwszy krzyż stanął tu jeszcze w 1979 r., a nowy ustawiono 7 czerwca 1987 r.

Według danych szacunkowa liczba osób uczestniczących w nabożeństwie Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek stale rośnie. W 2007 r. uczestniczyło w nim ponad 4000 pielgrzymów-turystów, a ich liczba w 2008 r. stopniowo wzrosła (ryc. 4). Najwięcej osób korzysta ze szlaku Wołosate-Tarnica, który jest najkrótszy. Inny krzyż, do którego wędrują turyści w Wielki Piątek odprawiając nabożeństwo Drogi Krzyżowej, znajduje się na szczycie Smereka. Jednakże liczba turystów-pielgrzymów jest tu znacznie mniejsza niż na Tarnicy (ryc. 5).

4. Działania turystyczne i religijne

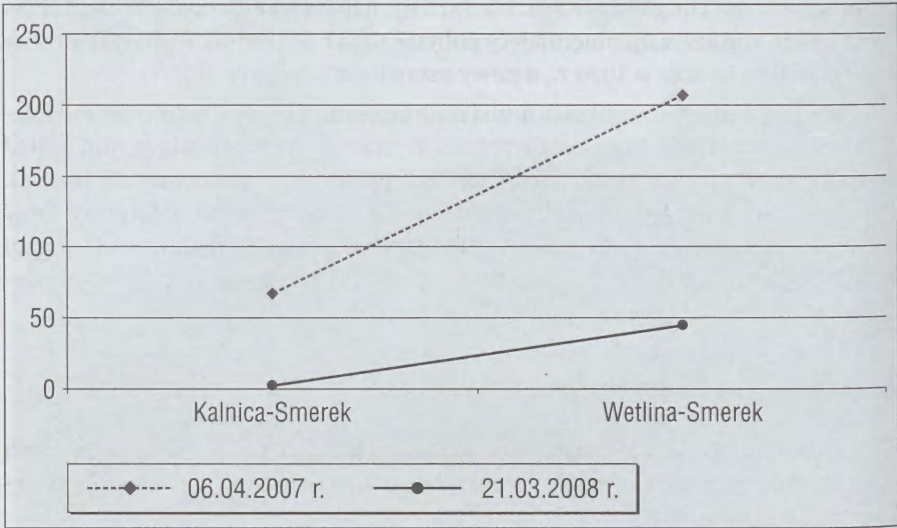
W celu ułatwienia zwiedzania obiektów sakralnych zostało wyznakowanych kilka szlaków turystycznych. Na terenie Parku Narodowego „Połoniny” są oznakowane dwa następujące szlaki piesze:

– „Szlak ikon” (kolor niebieski). Rozpoczyna się od murowanej kapliczki prawosławnej w Uličské Krivé, którą wzniosł prawosławny mnich Ihnatij Čokyna (1889-1976) według wzoru greckich mnichów z góry Athos. Szlak prowadzi na-



Ryc. 4. Uczestnicy Drogi Krzyżowej na Tarnicę w latach 2007-2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie monitoringu turystycznego wykonanego przez pracowników Bieszczadzkiego Parku Narodowego.



Ryc. 5. Uczestnicy Drogi Krzyżowej na Smerek w latach 2007-2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie monitoringu turystycznego wykonanego przez pracowników Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

stępnie poprzez Sedlo pod Vežonuc do miejscowości Ruský Potok. Szlak można przedłużyć do bardzo cennej cerkwi w Topol'i.

– Szlak „Runina-Tri studničky”. Czas przejścia około 0,5 godziny. Prowadzi do miejsca pielgrzymkowego, gdzie znajduje się kapliczka.

Ponadto został opracowany „Rowerowy szlak ikon”. Rozpoczyna się on od miejscowości Stakčín, a następnie prowadzi poprzez cerkwie w miejscowościach: Jalová, Príslop, Topol'a, Kolbasov, Ruský Potok, Ulič, Uličské Krivé, Zboj i Nová Sedlica (www.poloniny.antaree.com).

W części polskiej jest wytyczony „Szlak architektury drewnianej”, obejmujący trzy województwa: małopolskie, podkarpackie i śląskie. Całość szlaku liczy 3 037 km i 448 obiektów, w tym cerkwie i kościoły. W województwie podkarpackim szlak liczy 1 202 km i podzielony jest na 9 tras. W granicach badanego obszaru wyznakowano trasę III A (wariant ustrzycki) oraz trasę IV (sanocko-dukielską).

Ponadto przez badany obszar prowadzi „Szlak Ikon Doliny Oslawy”, łączący cerkwie położone wzdłuż rzeki Oslawy.

Innym szlakiem tematycznym jest „Szlak Chasydzki”, łączący miejscowości, w których znajdują się zachowane cmentarze żydowskie i synagogi. Szlak Chasydzki obejmuje 21 miejscowości z terenu Podkarpacia i Lubelszczyzny. Projekt realizowany jest przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego (www.fodz.pl) od 2005 r., a jej partnerami jest 20 gmin, w których zachowały się ślady obecności polskich Żydów. W ramach projektu wydano biuletyny do poszczególnych odcinków szlaku. W pobliżu badanego obszaru przebiega niewielki odcinek szlaku dochodzący do cmentarza żydowskiego w Baligrodzie. Cmentarz żydowski pochodzący z przełomu XIX/XX w. jest wpisany do Rejestru Zabytków.

Ponadto urzędy gmin, nadleśnictwa i Bieszczadzki Park Narodowy opracowały na swoich obszarach ścieżki historyczno-przyrodnicze. Na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego zostały wyznaczone trzy ścieżki historyczno-przyrodnicze (Berehy Górne, Wołosate-Tarnica, W dolinie górnego Sanu). Do wyznaczonych w terenie ścieżek opracowano książkowe przewodniki z rycinami. W miejscach nie istniejących obiektów sakralnych wzniesiono ponadto tablice informacyjne. Ścieżki prowadzą przez nieliczne ślady dawnej kultury materialnej, w tym zachowane cmentarze przycerkiewne, ślady podmurówek cerkwi oraz krzyże przydrożne.

Interesujący projekt został zrealizowany w 2007 r. w Ośrodku Caritas w Myczkowcach. Centrum Kultury Ekumenicznej rozmieszczone jest na 10 niewielkich wzgórzach, gdzie znajduje się 100 makiet w skali 1:25 najstarszych drewnianych kościołów, cerkwi prawosławnych i grekokatolickich, z terenów południowo-wschodniej Polski, Słowacji i Ukrainy. Do poszczególnych sektorów dobrano odpowiednio muzykę i śpiewy religijne.

W związku z obchodami 630. rocznicy przybycia Franciszkanów do Sanoka w 2007 r. został zorganizowany I Festiwal Ekumeniczno-Religijny „Jeden Bóg –

Wiele Kultur". Festiwal miał na celu łączyć w sobie wielokulturowość w muzyce, kulturze, religijności. Zgromadził około 2500 ludzi, także z zagranicy (Tygodnik Katolicki „Niedziela” 2008, nr 29). Ze względu na duże zainteresowanie organizatorzy podjęli decyzję kontynuacji w przyszłych latach (www.1bog.franciszkanie.pl).

5. Podsumowanie

Obszar Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie” wyróżnia się bogatym dziedzictwem kulturowym, którego materialnym wymiarem są m.in. zabytkowe budowle sakralne, cmentarze przycerkiewne i żydowskie, a także zbiory zgromadzone w skansenach i placówkach muzealnych. Korzystnym atutem rozwoju turystyki jest czysty ekologicznie i atrakcyjny pod względem krajobrazowym i przyrodniczym region, z występującymi zbiornikami Solina i Starina. Taka lokalizacja obiektów sakralnych w okolicach o ciekawych walorach krajobrazowo-przyrodniczych, sprzyja kontemplacji religijnej oraz wyciszeniu wewnętrznemu. Wyznaczenie szlaków tematycznych ułatwia dotarcie do obiektów sakralnych. Obiekty sakralne znajdują się w propozycjach tras turystycznych. Dla tras tematycznych zostały opracowane przewodniki, foldery, strony internetowe. Ponadto ustawiane są tablice informacyjne z historią obiektu, najczęściej w dwóch językach. Można poznawać zabytkowe obiekty sakralne na badanym obszarze korzystając ze szlaków pieszych, rowerowych i samochodowych.

W promocji kultury religijnej zaangażowane są różne instytucje samorządowe, jak i stowarzyszenia oraz organizacje pozarządowe. Po stronie polskiej dużą aktywność przejawia ponadto Kościół rzymskokatolicki, organizując periodyczne imprezy promujące kulturę i sztukę religijną oraz obrzędowość. W regionie funkcjonują pracownie ikon i galerie rzeźb. Obserwuje się ponadto korzystne zmiany w noclegowej infrastrukturze turystycznej.

Czynnikami ograniczającymi rozwój turystyki jest zły stan dróg (szczególnie po stronie słowackiej) oraz stosunkowo słabo rozwinięta sieć urządzeń infrastruktury technicznej (np. brak parkingów z niezbędnym wyposażeniem). Obserwuje się ponadto niski poziom wiedzy organizatorów ruchu turystycznego z zakresu kultury i sztuki religijnej regionu, a także nieznanomość języków obcych.

Czynnikiem niepokojącym jest powolna, ale nie zahamowana degradacja zasobów dziedzictwa religijnego, w tym przede wszystkim kapliczek i krzyży przydrożnych oraz zabytkowych cmentarzy. Przyczyną jest brak funduszy na ich remonty oraz na profesjonalną konserwację. Brakuje współpracy i współdziałania w rozwijaniu i promocji między poszczególnymi jednostkami samorządowymi. Istniejąca, niepełna i przestarzała dokumentacja konserwatorska ogranicza lub uniemożliwia właściwą opiekę nad zabytkami, co może mieć znaczenie w okresie nasilonych i szybkich procesów inwestycyjnych. Ciągle jest brak powszechnego przekonania,

że pozostałości dawnych kultur wymagają zabezpieczenia, bo one właśnie tworzą tradycję miejsca. Niepokojący jest brak dbałości o drzewa w otoczeniu obiektów sakralnych. Stosuje się głowienie starych drzew, obsadzanie elementami obcymi – świerk kłujący, cyprysniki, itp.

6. Wnioski

Wielokulturowość ziem pogranicza polsko-słowackiego, przejawiająca się w dziełach pochodzących z różnych prądów kulturowych oraz w bogactwie kultury duchowej, jest atutem i szansą rozwoju regionu.

Szlaki tematyczne mają szanse stać się w przyszłości głównymi trzonami rozwoju turystyki w regionie, wokół których rozwijać się powinny inne, towarzyszące im i uzupełniające jego funkcje turystyczno-wypoczynkowe. Rozwój dodatkowych funkcji obiektów i miejsc sakralnych wynika przede wszystkim z odmiennych walorów kulturowych i religijnych. Poprzez rozwinięcie wariantów międzynarodowych jest szansa, żeby stały się one osią rozwoju turystyki w Euroregionie.

Walory turystyczne badanego obszaru muszą łączyć w sobie elementy przyrodniczo-krajobrazowe z dziedzictwem kulturowym. Rozwój turystyki musi się jednak odbywać w poszanowaniu zasad zrównoważonego rozwoju i z uwzględnieniem regionalnych uwarunkowań przyrodniczych, co zapewni jej trwały rozwój. W konsekwencji będzie istotnym czynnikiem rozwoju regionu i tworzeniu nowych miejsc pracy dla mieszkańców.

„Zatopione” wśród zieleni dawne cerkwiska stwarzają także warunki do zadumy nad trudnym losem dawnych mieszkańców bieszczadzskich wiosek, jak też do refleksji nad własnym życiem. Przebywanie w takich miejscach budzi zainteresowania przeszłością tych ziem i dlatego bardzo ważne jest akcentowanie tych elementów w programach wychowania dzieci i młodzieży szkolnej oraz w edukacji turystów odwiedzających Bieszczady.

Literatura

- Budzyński Z., *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII w.*, t. II, Przemyśl-Rzeszów 1993.
- Cieślińska N., *Sacrum i sztuka*, Kraków 1989.
- Kaczkowski Z., *Mąż szalony, Wybór pism Zygmunta Kaczkowskiego*, t. 1, Warszawa 1900, nakładem Gebethnera i Wolfa.
- Khour A. (red.), *Leksykon podstawowych pojęć religijnych. Hasła: Judaizm, Chrześcijaństwo, Islam*, Pax, Warszawa 1998.
- Kitowski J., *Przemiany struktur społeczno-gospodarczych obszarów przygranicznych*, Rzeszów 1995, s. 80-84.

Marcinek R., *Dane historyczne dla miejscowości w obrębie Bieszczadzkiego Parku Narodowego i otuliny*, „Monografie Bieszczadzkie”, t. 12, Ustrzyki Dolne 2001, s. 24.

Mironowicz A., *Monastery prawosławne na terenie diecezji chełmsko-bełskiej*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie środkowo-wschodniej X-XX w.*, Lublin 1999, s. 356.

Plazaola J., *Kościół i sztuka: od początków do naszych dni*, Kielce 2002, s. 239.

Podvohorlatske noviny 2007, Pripomenuli si 80. výročie údajného zjavenia Bohorodičky, s. 2.

Rocznik Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl 2002, s. 295-296, 326-330, 369-370.

Rocznik Statystyczny Województwa Podkarpackiego 2002.

Statystyka Polski, Pierwszy Powszechny Spis RP 1921.

Szematyzm (...) na bożyj rik 1918, Przemyśl 1918, s. 4-5.

Śnieżyńska-Stolot E., Stolot F., *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Woj. krośnieńskie, Lesko, Sanok, Ustrzyki Dolne i okolice*, Warszawa, s. 57-58.

Tygodnik Katolicki „Niedziela”, nr 29 (747), edycja przemyska, 20 lipca 2008, s. VII.

Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków, 1902, s. 341.

http://poloniny.antaree.com/atracie/nch_t_ct/cyklotrasy

Religious Heritage as Tourism Development Factor in Polish-Slovakian Part of „Eastern Carpathians” International Biosphere Reserve

(SUMMARY)

Until World War II in Polish part of the investigated area occurred 61 Christian churches in that number 59 was Greek Catholic and 2 Roman Catholic. Only 7 sacred buildings were saved until now: 2 Roman Catholic and 5 Orthodox Churches. Among saved Orthodox Churches 4 are used at present as Roman Catholic Churches and 1 as Orthodox Church.

In regard to architecture the most interesting is Orthodox Church in Smolnik. It is the only Bojko style wooden made church that survived on the area of investigations. In Slovakia were saved 7 ancient Orthodox churches and 2 of them were moved into outdoor museums. Among them worthy to mention are Orthodox Churches from the first half of 18th century in Uličské Krivé and in Topol'i built in the year 1700. In Slovakian Runinia there is the only place well known from processions so called „Tri studničky”.

After the II World War the Way of the Cross processions have been organized in the Polish part of the Bieszczady Mountains since the martial law. On Mt. Tarnica the highest peak of the Western Bieszczady there is a steel – made cross which commemorates the visit of priest Karol Wojtyła that has taken place in 1954. Above 2600 tourists – pilgrims participated in the Way of the Cross procession on Good Friday in 2007. In 2008 the number gradually increased reaching 2900 participants.

On investigated area there were marked a few topic routs such as: "Icon Trail", "Trail of wooden architecture", "Chasidic trail" and a few nature and historical trails. Multi - cultural character of the Polish and Slovak frontier countryside revealing in works of art of different cultural movements and cultural riches of spiritual culture should be an asset and chance for regional development. Tourist trails in the future can constitute the basis of tourism development in the surroundings of them should develop other trails fulfilling tourism and active rest requirements. In order to enable easy access and optimize sightseeing routes for those interested in sacred architecture a few tourist trails were marked. Local administrative institutions as well as societies and non-governmental organizations (NGO's) are involved into religious culture promotion. Active role in religious culture, art and rituality promotion in Polish part of Bieszczady plays the Roman Catholic Church community participating periodically in festivals and cultural events for local society.

Very alarming factor is slow but uncontrolled devastation of sacred cultural heritage, first of all roadside shrines, roadside crosses and historical cemeteries. The main reason is lack of funds for renovation and implementation of special restoration techniques.

Values of tourism on the investigated area must combine elements of nature, landscape and culture heritage. Presence in such places arouses interest in a country history so that very important is accentuation of these elements in educational programmes for pre- school and school children as well as tourists – visitors to the Bieszczady.

Grażyna Holly, dr
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny
Bieszczadzkiego Parku Narodowego
Ustrzyki Dolne

Michal Hospodár

Najväčšie mariánske pútnické miesta v Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku

Główne maryjne ośrodki pielgrzymkowe
w Kościele greckokatolickim na Słowacji

Úvod

Celý kresťanský život je akoby veľkým putovaním do Otcovho domu, napísal na prahu tretieho tisícročia rímsky pápež Ján Pavol II.¹ Na tejto jedinečnej a neopakovateľnej pozemskej púti má byť život viery posilňovaný neustálou túžbou po Bohu a po nebi. Len tak človek dosiahne svoj posledný cieľ, keď bude k nemu vytrvalo upierať svoj duchovný zrak, keď bude k nemu už teraz putovať.

Osobitnú pomoc pri hľadaní správnej životnej orientácie a posile náboženskej viery nachádzame na rôznych pútnických miestach, ktoré sú prítomné azda v každej miestnej cirkvi. Ku najznámejším mariánskym pútnickým miestam v Gréckokatolíckej cirkvi na Slovensku neodmysliteľne patria Ľutina a Klokočov. V tomto príspevku chcem stručne predstaviť ich vznik, dejinné osudy a taktiež narastajúci pastoračný význam týchto pútnických miest. Robím tak z úcty k predkom, ktorí nielen pochopili mimoriadne udalosti ako znamenie, ale vzniknutú tradíciu pútí dokázali zachovať a odovzdávať ako vzácnu štafetu ďalším generáciám už vyše troch storočí.

A. ĽUTINA

Zjavenia v Ľutine

Mariánske pútnické miesto Ľutina je od sídla Prešovského biskupstva v Prešove vzdialené len 27 km smerom k Starej Ľubovni v blízkosti mesta Sabinov. Leží na južnom svahu Čergovského pohoria v doline potoka Ľutinka. Dedina sa spomína od roku 1330.²

Tradícia o Ľutinskom zjavení spomína, že dňa 19. augusta 1851 ráno, asi okolo deviatej hodiny, na sviatok Premenenia Pána (podľa juliánskeho kalendára), išla

miestna obyvateľka Zuzana Feketeová s tromi deťmi zbierať huby na Ľutinskú hôrku. Keď prišla na miesto, kde teraz stojí pri prameňovej kaplnke kríž, naľakaná si kľakla na zem, lebo zbadala v bezprostrednej blízkosti slávnostne oblečeného biskupa, ktorý sa podobal na svätého Mikuláša zobrazeného na ikone miestneho ikonostasu. Biskup sa prísny pohľadom pozrel na preľaknutú ženu a karhajúcim hlasom povedal: „Dnes je veľký sviatok Pána, zbožný ľud je v chráme, spieva na liturgii a ty tu zbieraš huby?“ Zuzana so strachom odpovedala: „Otče, ja viem že je dnes sviatok, ale ja som chudobná žena, mám tri deti a nemám im čo dať k obedu na stôl.“ Svätec pokračoval: „Aj včera si mohla nazbierať huby, nie dnes ráno! Preto Boh trestá ľudstvo, lebo si neváži nedele a sviatky a namiesto chvály svojimi ústami uráža Boha. Na pamiatku nášho stretnutia sa tu má postaviť svätý kríž. Toto všetko povedz svojmu duchovnému otcovi“. Potom svätec zmizol. Deti nevideli nič, ale boli tiež prestrašené, lebo videli naľakanú matku. No zakázala im o tejto udalosti hovoriť. Ani duchovnému otcovi Zuzana nič nepovedala. Svätec sa jej potom zjavoval na ceste, v lese a upozorňoval ju, aby splnila jeho príkazy. Povedal jej, že ak nepostavia na určenom mieste kríž, onemie. Nakoniec sa odhodlala všetko vyrozprávať miestnemu kňazovi Štefanovi Rojkovičovi. On jej ale neuveril. Neuverili jej ani ľudia a nazvali ju „bláznivou Zuzanou“.

Jedného dňa ráno, keď zvonili na Anjel Pána, sa Zuzane doma opäť zjavil svätec s posledným upozornením. Hneď vybehla k richtárovi, aby sa na neho prišiel pozrieť. Keď tá prišli, richtár nič nevidel, ani nepočul a preto Zuzanu tiež považoval za bláznivú. Lenže v ten deň onemela. Hneď zavolali lekára, prišiel úradný lekár, lekár z Prešova a psychológ z Košíc. Tí zistili, že Zuzana je telesne a duševne zdravá a že strata reči je záhadná, nevysvetliteľná.

Otec Štefan Rojkovič sa rozhodol dať urobiť kríž a postaviť ho tam, kde to podľa Zuzany svätec prikázal. Sám ho čoskoro posvätil. Pri posviacke zvolala Zuzana zreteľným hlasom: „Opäť ho vidíme.“ Otec Š. Rojkovič ju upokojil slovami: „Buď spokojná, aj ja ho vidím.“ Od tej chvíle začala Zuzana rozprávať a miestny duchovný i veriaci jej uverili.

Po týchto udalostiach skoro denne chodila do lesa. Jedného dňa sa jej opäť zjavil sv. Mikuláš na mieste, kde teraz stojí kríž pri hlavnej kaplnke. Požiadal ju, aby odovzdala duchovnému otcovi odkaz, aby na mieste ich stretnutia bola postavená kaplnka zasvätená Zosnutiu Presvätej Bohorodičky. Na dôkaz ich stretnutia daroval sv. Mikuláš Zuzane ikonu Bohorodičky, ktorú mala dať duchovnému otcovi ako podklad obrazu pre budúcu svätyňu. Zuzana ikonu zanesla o. Štefanovi Rojkovičovi. Ten zvolal kurátorov, richtára, svedkov a spoločne dali ikonu do pokladne, ktorú zamkli. Jeden kľúč zostal na fare a druhý u hlavného kurátora. Na druhý deň išla Zuzana na to isté miesto, kde ju už čakal sv. Mikuláš. Opäť jej daroval takú istú ikonu Bohorodičky. Zuzana aj túto zanesla na faru. Otec Rojkovič zvolal kurátorov a svedkov, medzi nimi bol prítomný aj rímskokatolícky kňaz z Pečovskej Novej Vsi. Otvoriac pokladnicu s úžasom zistili, že tam prvá ikona nie je. Táto udalosť

im pomohla uveriť. Aj rímskokatolícky kňaz si pred Zuzanou kľakol a prosil ju o odpustenie, pretože jej predtým tiež neveril a vysmieval sa jej.

O týchto udalostiach spísali zápisnicu, ktorú o. Štefan Rojkovič poslal na Gréckokatolícky biskupský úrad v Prešove. Nasledovalo dôkladné vyšetrovanie biskupským úradom a krajským lekársym kolégiom. Zistilo sa, že Zuzana je duševne i telesne zdravá a že obsah zjavenia v ničom neprotirečí vieroučným a mravným zásadám Katolíckej cirkvi.³

Výsledky vyšetrovania boli poslané do Ríma na príslušnú kongregáciu, ktorá ich schválila. Dňa 24. mája 1855 poslal Svätý Otec Pius IX. Apoštolské breve, kde sú vypísané všetky odpustky, ktoré možno na Ľutinskej hôrke získať.

... udeľujeme všetkým a jednotlivým kresťanským veriacim obojeho pohľavia ozaj ľutujúcim, keď pristúpili k svätej spovedi a nasýtili sa sv. prijímaním, ktorí zbožne navštívili gréckokatolícky chrám na území obce Ľutina Prešovského biskupstva, nedávno vystavený k úcte Bohorodičky Panny do neba vzatej, v deň kedy podľa toho rítu sa slávi sviatok Nanebovzatia Panny Márie a ďalších sedem dní bezprostredne nasledujúcich v jednotlivých rokoch, a tam vyslali zbožne modlitby k Bohu za svornosť kresťanských panovníkov, za vykynoženie bludov, za povýšenie Svätej Matky a Cirkvi. Každý kresťanský veriaci môže získať raz plnomocné odpustky a odpustenie všetkých hriechov, keď to predpísané vykoná hociktorého roku, ktorý si sám vyvolí.⁴

Púte

Prvá oficiálna púť sa v Ľutine uskutočnila v roku 1855 po vydaní Apoštolského breve pápeža Pia IX. No už pred tým sa na Ľutinskej hôrke zhromažďovali pútnici, ktorý v roku 1854 postavili Kaplnku Zosnutia Presvätej Bohorodičky, tak ako to požadoval sv. Mikuláš. Stalo sa tak vďaka obetavosti kurátorov, ktorý putovali cez Viedeň, Budín, Transylvániu a Podkarpatsko, pričom zbierali prostriedky na vybudovanie spomínanej kaplnky. Začalo veľké putovanie veriacich celého Uhorska, Sedmohradska a Haliča. Každý prinášal so sebou kamene, z ktorých potom postavili kaplnku a oporný múr pod ňou. Množstvo pútnikov v tých časoch dosahovalo 55 – 60 tisíc. Ľutina sa tak stala najvýznamnejším pútnickým miestom gréckokatolíkov na Slovensku.

V roku 1878 sa vybudovali kaplnky sv. Anny a sv. Kríža a v roku 1930 Kaplnka sv. Mikuláša nad prameňom vody na mieste prvého zjavenia. V Kaplnke sv. Anny sa počas púti slávili molebeny za zdravie a požehnanie veriacich. V Kaplnke sv. Kríža panychídy za zosnulých.

Vplyvom púti sa postupne menilo postavenie Ľutiny v cirkevných štruktúrach. Do roku 1865 bola filiálkou farnosti Hanigovce a v spomínanom roku tu bolo prenesené sídlo farnosti. Množstvo pútnikov si žiadalo aj vybudovanie záze-

mia. Pôvodne bol v Ľutine drevený chrám zasvätený sv. Kozmovi a sv. Damiánovi, ktorý však priestorovo nevyhovoval pútnikom. Preto sa v roku 1896 pristúpilo k vybudovanie nového chrámu, dnešnej baziliky. Stavbu realizoval staviteľ Ján Surín, dielo malo byť dokončené už v roku 1897 pričom jeho cena bola vyčíslená na 15 000 zlatých. V roku 1896 bola vyplatená záloha 5000 zlatých, ďalších 5000 zlatých malo byť zaplatené v roku 1897 a zvyšok po ukončení diela. V roku 1896 sa začalo s výstavbou a ešte v tom istom roku bol chrám pod strechou. Neskôr sa vyskytli bližšie neurčené problémy a chrám bol napokon dokončený a posvätený v roku 1903. Krátko predtým požiar zničil pôvodný drevený chrám.⁵

V medzivojnovom období mala púť charakter nábožensko-spoločenskej udalosti, ktorá trvala dva týždne. Liturgický program prebiehal vo farskom chráme a taktiež na hore v kaplnkách. Na púť prichádzali veriaci z Československa, Poľska a Maďarska. Súčasťou púte bol aj jarmok. Na púti nechýbal ani tradičný kolotoč.

Medzi významné udalosti v dejinách pútnického miesta Ľutina patrí púť v roku 1945. Na nej blahoslavený biskup Pavel Peter Gojdič, OSBM slávnostne ukončil eparchiálny Mariánsky rok trvajúci od 14. októbra 1944 a Prešovskú eparchiu zasvätil Matke Božej. Na tieto nezabudnuteľne chvíle si v knihe *Dar lásky* spomínal otec Dr. Marián Potaš, OSBM, verný to spolupracovník biskupa Pavla, týmito slovami:

Ľudia, hoci otrhaní a o všetko olúpení, vracali sa späť do svojich domovov alebo na ich spáleniská, oplakávali svojich mŕtvych a odhodlávali sa budovať pre svoje deti nový lepší domov a život. A v auguste sa uskutočnila obrovská púť. Za prítomnosti otca biskupa Pavla sa zhromaždili stovky kňazov a tisíce veriacich, aby pred Ľutinskou Matkou Božou vyplakali svoj žiaľ za svojimi zahynuvšími najdrahšími a aby si vyprosili Božie požehnanie a pomoc pri obnove nového šťastnejšieho života. Svoju ohnivú kázeň zakončil vtedy otec biskup Pavol zvolaním: Od vás, drahí bratia a sestry, od vás, moji drahí veriaci, závisí, aká bude naša budúcnosť. Po temných dňoch hnevu, pomsty, posmechu nad bezbrannými, po dňoch plných šovinistickej nenávisti, krívd, cynických vrážd a ponižovania ľudskej dôstojnosti, zaslúžilo by si už ľudstvo spravodlivý a trvalý mier. Na to sme sem prišli a o to budeme prosiť Kráľovnú pokoja. Pod jej ochranu (pokrov) a jej Nepoškvrnenému Srdcu zverujem celý náš národ [...] celú našu gréckokatolícku cirkev, aby sme sa dočkali radostnejších dní na pozemskej púti života a po nej – vo večnosti.” Po týchto slovách otec biskup padol na kolena spolu so všetkými prítomnými pred obrazom Matky Božej a nahlas prečítal text zasvätenia Prešovskej eparchie Matke Božej.⁶

Pútnickú tradíciu narušila násilná likvidácia Gréckokatolíckej cirkvi v Československu v roku 1950. V čase totality komunistického režimu v rokoch 1950–1968, keď bola činnosť gréckokatolíckej cirkvi zastavená a biskupi aj kňazi trpeli vo väzeniach, sa zastavili aj gréckokatolícke mariánske púte v Ľutine. Pravoslávna cirkev

organizovala púte v Ľutine, ale tie sa čo do počtu veriacich nedajú porovnávať s púťami gréckokatolíkov pred rokom 1950 a po obnovení našej cirkvi v roku 1968. Ľutina sa vtedy stala miestom, kde sa veriaci mohli stretnúť, prehliť svoju vieru a verejne manifestovať svoju príslušnosť k utláčanej cirkvi. Štátna moc sa rôznymi spôsobmi, ako bolo zastrašovanie, odpúťavacie akcie, vypínanie elektrickej energie v regióne, ako aj prenasledovaním účastníkov púte v školách a zamestnaní, snažila zabrániť účasti širokej verejnosti na veľkolepej cirkevnej slávnosti v Ľutine. Takéto počínanie orgánov štátnej moci ešte viac posilnilo túžbu veriacich zúčastňovať sa Mariánskej púte v Ľutine.

Prí uvedení metropolitu Jána Babjaka do úradu dňa 17. februára sa vo svojom príhovore krakovský arcibiskup kardinál Stanislav Dziwisz zmienil o úsilí Božieho sluhu pápeža Jána Pavla II. hľadať spôsoby ako podporiť gréckokatolíkov v Československu. Jedným z nich bolo aj povýšenie chrámu v Ľutine na baziliku minor v roku 1988. Povýšenie prišlo v Mariánskom roku, prišlo v dobe komunistického útlaku, prišlo ako mocné povzbudenie v boji za slobodu, prišlo ako neoceniteľná podpora Svätého Otca všetkým gréckokatolíkom v Československu. Ľutinský chrám bol v tom čase pod vedením správcu farnosti o. Cyrila Jančíšina čerstvo zrekonštruovaný a vyzdobený maľbami akademického maliara, nositeľa Rádu sv. Silvestra Mikuláša Klimčáka. Veľkým povzbudením vo viere bola aj púť v Mariánskom roku 1988, počas ktorej prešovský ordinár Mons. Ján Hirka prečítal Apoštolské breve o povýšení Ľutinského chrámu a príľahlých objektov na baziliku minor.⁷

B. KLOKOČOV

Dejiny obce a farnosti

Obec Klokočov leží na južnom úpätí pohoria Vihorlat neďaleko vodnej nádrže Zemplínskej šíravy. Od Michaloviec je vzdialená 12 kilometrov. Podľa zachovaných historických dokumentov prvá písomná zmienka o obci je z roku 1358.⁸ Ide o listinu, ktorá vznikla v súvislosti s delením majetkov michalovského panstva. Obec bola založená na zákupnom práve a patrila panstvu Michalovce (Eödönfiovc). V 15. storočí bol Klokočov stredne veľkou dedinou. Vplyvom valašsko-rusínskej kolonizácie sa v obci udomácnil byzantský obrad, ktorý u obyvateľov dominuje dodnes. V 17. storočí šíriaca sa reformácia zasiahla aj jednoduchých poddaných v uhorských obciach a sčasti ju prijali aj obyvatelia Klokočova. V polovici 18. storočia sa najväčším vlastníkom obce stal gróf Imrich Stárai z Michaloviec. Obyvateľstvo Klokočova sa po podpísaní mieru v roku 1711 v Satu Mare (Rumunsko) vrátilo k tradíciám cirkvi byzantského obradu. V novších dejinách obce je významná vlna vysťahovalectva za prácou do USA, ktorá zasiahla práceschopné chudobné vrstvy obyvateľstva.

V posledných desaťročiach bol život Klokočovčanov ovplyvnený výstavbou a prevádzkou vodnej nádrže Zemplínskej šíravy. Popri hospodársko-ekologických

účeloch sa nádrž stala miestom sústredeného cestovného ruchu. Práve cestovný ruch je odvetvím, kde zväčša nachádza prácu súčasných 395 obyvateľov obce.⁹ Z prírodných zaujímavostí okolo obce je najvýznamnejší Kyjovský prales,¹⁰ kde sa nachádzajú vyše 200-ročné buky.

Zázračné slzenie ikony

História vzniku pútnického miesta sa viaže k zázračnej udalosti slzenia ikony Božej Matky, ktoré sa udialo v klokočovskom chráme v roku 1670, keď inoverecké povstalecké vojská stáli pred Michalovcami.¹¹ Vtedy sa ľud zhromaždil v miestnom chráme a pred ikonou Bohorodičky prosil o ochranu pred záhubou. Letopisec k tejto udalosti zaznamenal: „Obraz prečistoj Divy pod čas Svjatoj Služby Božej potemnil sja i počaly velyky slezy iz oč Lubeznoj Našej Materi. Jej dorohoje serdce rozplakalosja nad bidnym pravovirnym narodom.”¹² Zázrak slzenia videli nielen obyvatelia Klokočova, ale aj heretické vojsko. Keď vojaci videli, že ľud verí zázraku a ďalej sa modlí rozbúrili sa, obraz strhli na zem, potupovali ho a prerezali nožom. Jeden z vojakov kopijou prebodol ikonu, čo na veľké prekvapenie spôsobilo, že z očí Panny Márie začali ešte silnejšie padať slzy. Vojaci na druhý deň chrám podpálili, ale ikona nebola poškodená. Zachránil ju istý katolícky dôstojník, ktorý ju previezol do Prešova na Magistrát, kde ju umiestnili v mestskej klenotnici. Tu sa začala jej možno povedať až dobrodružná púť.

Žofia Bátoryová, manželka Františka I. Rákociho, konvertovaná horlivá katolíčka, preniesla v roku 1676 zázračnú ikonu na svoj hrad do Mukačeva. Ikonu dala umiestniť v hradnej kaplnke ako zaprestolný obraz a neskôr ju dala bohato vyzdobiť vzácnymi kameňmi. Po jej smrti (1680) ikonu získala hradná pani Helena Zrínska, manželka Imricha Tököliho. Odtiaľ sa pravdepodobne dostala v roku 1688 do Viedne a v roku 1692 bola odvezená do mesta Izmit v dnešnom Turecku. Po smrti Imricha Tököliho v roku 1705 sa na príkaz Františka II. Rákociho opäť dostala do kaplnky mukačevského hradu. Po dobytí hradu cisárskym vojskom v roku 1711 bola ako vojnová korisť odvezená znova do Viedne, kde ju uložili v cisárskej kaplnke.¹³ Z doteraz známych informácií sa prikláňame ku „viedenskej stope” uloženia klokočovskej ikony s nádejou, že vedecké bádanie prispeje k naplneniu túžby veriaceho ľudu po objavení historického originálu ikony ako jedinečnej a vzácnjej relikvie.

Kópie klokočovskej ikony

Historicky rozvetvené je aj sledovanie vyhotovovania kópií milostivej klokočovskej ikony od poslednej stopy až po súčasnosť. Mesto Prešov takmer celé storočie žiadalo viedenský cisársky dvor o prinavrátenie ikony. Mária Terézia preto nariadila, aby bola namaľovaná kópia, ktorú v roku 1769 priniesli do Prešova. Kó-

piu namaľoval viedenský maliar Franz G. Krammer a v roku 1802 zrekonštruoval maliar Boda. Na prednej strane pripísal nápis v maďarčine: *Skutočný obraz Blahoslavennej Panny, ktorý v hornom Uhorsku v ruskom chráme dediny Klokočov, patriacej k panstvu Vinné, videli prvýkrát v roku 1670 roniť slzy. Kvapôčky slz stekali po tvári a z rán spôsobených niekoľkými bodnutiami nožom od prítomných heretikov.*¹⁴ Táto prvá kópia sa dlho vynímala na čelnej strane zasadacej miestnosti prešovského magistrátu. Neskôr bola prenesená do expozičnej siene magistrátu, kde ju objavil prešovský biskup Ján Vályi a postaral sa o jej umiestnenie vo svojej biskupskej kaplnke. Každoročne ju biskupstvo na bohorodičné sviatky vystavovalo v katedrálnom chráme na posilňovanie a zveľaďovanie úcty k Bohorodičke a na povzbudenie a oživenie horlivosti duší.¹⁵ K ikone sa modlieval aj blahoslavený prešovský biskup-mučeník Pavol P. Gojdič, OSBM.¹⁶ V súčasnosti sa však táto kópia z roku 1769 v kaplnke prešovského biskupa nenachádza. Je takmer isté, že sa kópia pri obsadení biskupskej rezidencie v roku 1950 dostala do rúk Pravoslávnej cirkvi, ktorá ju doteraz nevrátila. Z duplikátu v biskupskej kaplnke boli v roku 1904 urobené dve kópie. Prvú kópiu na prosbu Emanuela Roškoviča, profesora histórie v Užhorode, namaľoval Maximilián Kurz, profesor prešovského gymnázia. Po jej objavení vladykom Milanom Šášikom, súčasným apoštolským administrátorom mukačevskej eparchie, v sakristii Katedrály Povýšenia sv. Kríža bola uložená do bočnej lode katedrály k verejnej úcte. Terajšia posvätená ikona pochádzajúca z roku 1904 je druhou kópiou. Pretože nie je signovaná, o jej autorstve sa mienky odborníkov rozchádzajú. Podľa jednej verzie ju pre Klokočov namaľoval významný maliar Ignác Roškovič.¹⁷ V publikácii o klokočovskej ikone (Ochrankyňa Zemplína, 2007) spoluautor Peter Žeňuch uvádza druhú možnú verziu autorstva, opierajúcu sa o zápis správcu klokočovskej farnosti Andreja Prokopoviča, CSsR pochádzajúci z roku 1983. V zápise sa uvádza: *27. augusta 1983. Pri návšteve Klokočova pani Adamkovičová, rodená Királyová, narodená 30. apríla 1894 (teda 89-ročná), spomína, že pri inštalácii obrazu klokočovskej Madony bol prítomný aj michalovský gróf Stárai. Neskôršie bol z Budapešti povolaný aj maliar Benedek Ratai, nakoľko obraz bol cestou poškodený.*¹⁸ Na základe tohto zápisu P. Žeňuch usudzuje, že terajšiu ikonu v klokočovskej cerkvi namaľoval budapeštiansky maliar Benedek Ratai. V júni roku 1948 bola táto kópia slávnostne korunovaná pomocným prešovským biskupom Dr. Vasilom Hopkom.

V čase desaťročia duchovnej obnovy Slovenska bola v roku 1991 vyhotovená z praktickej potreby nová kópia klokočovskej ikony, ktorá putovala po všetkých farnostiach Prešovskej eparchie a Košického apoštolského exarchátu. Jej autorom je Jozef Pauco¹⁹ z Kusína, filiálnej obce klokočovskej farnosti, kde je ikona počas roka v miestnom filiálnom chráme vystavená.

V roku 2002 vyhotovil ďalšiu kópiu klokočovskej ikony Ladislav Németh²⁰. Ikona je napísaná podľa klasického ikonopiseckého kánona ruskej školy. Nie je kópiou originálu, ale vyjadruje autorovo osobné poňatie predmetného námetu.

Jediný exemplár ikony sa nachádza vo vlastníctve Petra Žeňucha v Bratislave.

Najnovšia kópia klokočovskej Bohorodičky sa nachádza v biskupskej kaplnke vладыку Milana Chautura v Košiciach. Pochádza od Blaženy Dzurjaníkovej z Michaloviec a bola vyhotovená pri príležitosti 10. výročia od vzniku Košického apoštolského exarchátu. Zaujímavosťou na tejto ikone je, že jej okraje lemujú postavy štyroch blahoslavených: biskupov–mučeníkov T. Romžu, P. P. Gojdiča, V. Hopka a rehoľníka M. D. Trčku.

Pri výpočte známych kópii klokočovskej ikony nemožno zabudnúť ani na ikonu v Hamiltone (Kanada), ktorú z iniciatívy Mons. Františka Fugu, miestneho farára, namaloval o. Parténij Pavlyk, profesor kláštornej školy v gréckokatolíckom monastieri v Grottaferate pri Ríme. Táto ikona symbolizuje prenesenie úcty Klokočovskej Bohorodičky v čase neslobody na kanadskú zem. Je uložená nad bočným oltárom v miestnom chráme Zosnutia Bohorodičky.

Klokočov ako pastoračný fenomén

Pri samotných počiatkoch existencie úcty klokočovskej ikony je viac spontánnosti zo strany veriaceho ľudu ako zachovalých kritických uzáverov vyšetrovania zo strany kompetentných cirkevných či svetských orgánov. To však nijako nespochybňuje jej historickosť. Treba si uvedomiť, že uprostred častých bojov medzi stavovskými vojskami uhorských magnátov a cisárskymi vojskami bol najviac skúšaný prostý ľud, ktorý zázračné slzenie v Klokočove pochopil ako zvláštny prejav nebeskej ochrany Matky Božej a uveril mu. Neobyčajná úcta ku klokočovskej ikone od jej inštalácie v roku 1904 dala podnet rímskemu pápežovi Piovi XI., ktorý vo svojom breve z 10. 9. 1923 pod číslom 11153/23 udelil klokočovskému chrámu na sviatok Zosnutia presvätej Bohorodičky právo usporadúvať odpustové slávnosti, počas ktorých sa majú vysluhovať všetky sviatosti s platnosťou všetkých odpustkov.²¹ Rozhodnutie najvyššej autority Katolíckej cirkvi prispelo k slobodnému rozbehu pastoračných aktivít v Klokočove a tým aj ku vzniku pútnického miesta celoeparchiálneho významu. Priblížme teraz stručne otázku pastoračného efektu (návštevnosť, prijímanie sviatostí...), ktorá je najdôležitejšou rovinou každého pútnického miesta.

Už bolo vyššie spomenuté, že vrúcny vzťah ku Klokočovskej ikone mali blahoslavený prešovský biskup P. P. Gojdič a jeho pomocný biskup V. Hopko, ktorí sa po druhej svetovej vojne zúčastňovali na uspenských odpustových slávnostiach v Klokočove. Veľkým popularizátorom odpustovej tradície sa stal o. Dr. Ján Čekan. Počas jeho pôsobenia v klokočovskej farnosti (1945-1950) boli dva veľké odpusty: na 5. nedeľu po Pasche (O Samaritánke) a na Zosnutie podľa starého kalendára. Okrem toho boli dva menšie odpusty: na sviatok Vstupu Bohorodičky do chrámu a na sviatok Počatia presvätej Bohorodičky. V čase násilnej likvidácie Gréckokatolíckej cirkvi bola klokočovská farnosť v správe pravoslávnych duchovných. Ďa-

líšich takmer dvadsať rokov sa v Klokočove konal iba jeden centrálny odpust, ktorý pôsobil v čase ateistickej totality na veriacich ako silný zjednocujúci prvok. Po páde totalitného systému sa v Klokočove mohlo pristúpiť k nutným stavebným úpravám pútnického areálu a k jeho skrášleniu. V rámci desaťročia duchovnej obnovy Slovenska od 16. septembra 1991 až do februára roku 1997 navštívila Klokočovská ikona všetky gréckokatolícke farnosti na Slovensku.

Špecificky sa Klokočov ako pastoračný fenomén prejavuje od vzniku Košického apoštolského exarchátu (1997). Vladyka Milan Chautur, nositeľ mariánsky ladeného biskupského motta: *Hľa, tvoja matka!*, si od začiatku svojej pastierskej služby biskupa-exarchu zvolil Klokočov za miesto duchovnej obnovy celého košického exarchátu. Popri každoročných centrálnych odpustoch pri sviatku Zosnutia presvätej Bohorodičky (vždy druhá nedeľa v auguste) rozvinul novú tradíciu slávania fatimských sobôt v pútnickom areáli. Na týchto pravidelných mesačných stretnutiach sa osobnou aktivitou podieľa na duchovnej formácii a prehlbovaní mariánskej úcty u veriacich i kňazov. Program fatimskej soboty je zložený z modlitby posvätného ruženca, tematickej prednášky, archijerejskej liturgie a neformálneho dialógu vladyku Milana s veriacimi k danej téme. Jednotlivé roky duchovnej obnovy sú obyčajne tematicky zosúladené s témou prežívanou v celej Katolíckej cirkvi.²² Organizačne každú fatimskú sobotu zabezpečuje jednotlivý protopresbyterát, a tak sa týmto spôsobom buduje vzťah ku Klokočovu v celej košickej eparchii. Od októbra 2007 vychádza pre mariánskych pútnikov bulletin s názvom Ochrankyňa Zemplína v náklade 400 ks, ktorý v písomnej forme zachytáva myšlienkové bohatstvo jednotlivých fatimských. slávení.²³

Počas roka ožíva Klokočov svojráznym duchom v prvé májové soboty, keď sa slávi odpust mladých z celej eparchie. Takto pospolu mladí ľudia už tradične zakúšajú silné spoločenstvo jednoty a lásky a sú si navzájom povzbudením k odvahe byť evanjeliovým kvasom pre svojich rovesníkov.²⁴ V roku 2007 bol na mládežníckom odpuste prítomný aj apoštolský nuncius v Slovenskej republike Mons. Henryk Józef Nowacki.

Záver

Fenomén zázračného slzenia mariánskej ikony nie je vo východnom náboženskom prostredí neznámy. Vnímame ho popri Klokočove na viacerých miestach bývalej Mukačevskej eparchie²⁵ už vyše 300 rokov ako prozreteľné znamenie Máriinej mimoriadnej asistencie a ochrany. V kontexte tohtoročnej spomienky na štyridsiate výročie obnovenia Gréckokatolíckej cirkvi²⁶ s radosťou konštatujeme, že pútnické miesta Lutina a Klokočov poslúžili na posilu náboženského života veriacich v časoch totality a svoj zmysel dokazujú aj v atmosfére súčasnej agresívnej sekularizácie. Bohorodička Mária chránila Gréckokatolícku cirkev počas obdobia jej najväčšieho útlaku a chráni ju aj dnes pred skrytými nepriateľmi našej viery.

Aj keď obidve pútnické miesta ešte čakajú na svoje komplexné dobudovanie, aby spĺňali aj vonkajšie predpoklady na miesto masového stretávania veriacich, o ich prínose pre miestnu cirkev niet pochýb. Pre skeptikov a pochybujúcich platí z teologického hľadiska nasledujúca smernica: Ak zjavenie hlása pokánie, vyzýva k viere v Ježiša Krista a nie je príčinou náboženského fanatizmu, spĺňa svoju úlohu, aj keď ho nemožno teologicky vysvetliť.²⁷ Prijatie konkrétneho ovocia pre život viery z návštevy akéhokoľvek pútnického miesta závisí už od každého z nás.

Przypisy

¹ Ján Pavol II, *Tertio millenio adveniente*, 49 (Apoštolský list o príprave na Jubilejný rok 2000.)

² F. Dancák, *Gréckokatolícke pútnické miesta na Slovensku*, Prešov, Petra 2007, s. 41.

³ Porov. Autor neuvedený, *Dejiny pútnického miesta Lutina*. Bratislava: Novum 1991, s. 41-43.

⁴ Archív gréckokatolíckej farnosti (AGKF) Lutina, *Apoštolske breve Pia IX. z roku 1855*.

⁵ Porov. AGKF Lutina, *Koncept zmluvy na výstavbu chrámu z roku 1896*.

⁶ M. Potaš, *Dar lásky. Spomienky na biskupa Pavla Gojdiča*, OSBM, Prešov 1999, s. 96.

⁷ Porov. Autor neuvedený, *Dejiny pútnického miesta Lutina*. Bratislava: Novum 1991, s. 41-43.

⁸ P. Kónya a kol., *Dejiny Klokočova*, OÚ Klokočov, 2005, s. 49. (Ide o doteraz najucelenejšie dielo o Klokočove, ktoré je výsledkom práce autorského kolektívu vysokoškolských učiteľov na Prešovskej univerzite v Prešove).

⁹ Porov.: www.obce.info/index

¹⁰ Od 1. marca 2007 je Kyjovský prales (výmera 397,4197 ha) vyhlásený Krajským úradom ŽP v Košiciach za prírodnú rezerváciu. 28. júna 2007 konferencia Výboru Svetového dedičstva UNESCO na zasadnutí v novozélandskom Christchurchu rozhodla o zápise slovenských a ukrajinských bukových pralesov vo Východných Karpatoch do Svetového zoznamu kultúrneho a prírodného dedičstva.

¹¹ V tom čase sa odohrával ozbrojený konflikt medzi katolíckym habsburským vojskom a povstaleckým protestantským vojskom pod vedením Františka Rákociho.

¹² P. Žeňuch, *Svedectvo historických prameňov o Klokočovskej ikone ako duchovné dedičstvo našich predkov*. In: *Gréckokatolícky kalendár 2001*, Košice: Byzant, 2000, s. 98.

¹³ O mieste jej uloženia vo Viedni nejestvujú písomné záznamy. Z toho dôvodu medzi historikmi jestvujú indície, že originál klokočovskej ikony je v podzemnej časti Dómu sv. Štefana vo Viedni, alebo v kňazskom seminári Barbareum, ktorý zriadila v roku 1774 Mária Terézia pre gréckokatolíckych bohoslovcov.

¹⁴ M. Hospodár, P. Žeňuch, *Ochrankyňa Zemplína*, Košice, 2007, s. 17.

¹⁵ J. Szémán, *A Bolodogságos Szüz Mária tisztelete a görög egyházban*. Budapest: Szent István Társulat Kiásda, 1908. In: M. Hospodár, P. Žeňuch, *Ochrankyňa Zemplína*, s. 17.

¹⁶ Porov. M. Potaš, *Dar lásky*, Prešov: RSBV, 1999, s. 94

¹⁷ Túto mienku zastávajú F. Dancák, A. Pekar a Š. Švagrovský.

¹⁸ M. Hospodár, P. Žeňuch, *Ochrankyňa Zemplína*, Košice, 2007, s. 18.

¹⁹ Autor Jozef Pauco je už nebohý.

²⁰ Ladislav Németh, majster ikonopiseckej dielne archanjela Rafaela v Bratislave.

²¹ Porov. M. Hospodár, P. Žeňuch, *Ochrankyňa Zemplína*, Košice, 2007, s. 19.

²² Rok 2005-Eucharistia, 2006-Rodina, 2007-Malý trebník, 2008-Sväté písmo.

²³ Bulletin *Ochrankyňa Zemplína* autorsky zostavuje a rediguje Michal Hospodár, hovorca košickej eparchie. Bulletin je k dispozícii aj na web stránke: www.grkatke.sk.

²⁴ Porov. M. Hospodár, P. Žeňuch, *Ochrankyňa Zemplína*, Košice, 2007, s. 38-39.

²⁵ V roku 1696 slzila mariánska ikona v Pócsi (Maďarsko), v roku 1699 ikona v Mikole (Sedmohradsko), v roku 1717 ikona v Sájópálfalva a nakoniec v roku 1852 ikona v Lutine.

²⁶ Gréckokatolícka cirkev v bývalom Československu bola po osemnástich rokoch od jej administratívneho zrušenia opäť povolená vládny nariadením z 13. júna 1968.

²⁷ Porov. M. Schmaus, *Život milosti a milostiplná*, Rím: SÚSCM, 1978, s. 257.

Most Important Marian Cult Pilgrimage Centres in the Greek Catholic Church in Slovakia (SUMMARY)

The presence of Marian pilgrim-places in Greek Catholic Church in Slovakia is phenomenon, which deeply influences religious life of the believers. Pilgrimages help to develop love to the Most Holy Mother of God, which are integral and important factors of Eastern spirituality. Because of that analysis of mentioned phenomenon is necessary and useful.

The most popular Marian pilgrim-places are Lutina in the archeparchy of Prešov and Klokočov in the eparchy of Košice. In this lecture there is written about origins of both pilgrim-places, historical circumstance of their development and in the end about pastoral care in contemporary life conditions of Greek Catholic Church in Slovakia. Part of the content is also historical survey of the dramatic destiny of Our Lady's Klokočov merciful icon and its copies.

The theological justification of phenomenon of the religious pilgrimages would have been insufficient without appropriate support in active participation of crowds of believer on spiritual programs. Besides spiritual element great meaning has for contemporary man also relaxation element. Putting both elements together pilgrim-places become centres of integral recovery and draw new forces for dignified human and Christian life.

ThDr. Michal Hospodár, PhD.
Gréckokatolícka teologická fakulta
Prešovská univerzita
Prešov
Slovenská republika

Turystyka religijna – problemy badawcze i terminologiczne

1. Wprowadzenie

W procesach migracyjnych wielu krajów ważną rolę odgrywały i odgrywają nadal migracje wynikające z motywów religijnych. Pielgrzymki można zaliczyć do bardzo trwałych praktyk religijnych. Należą one do zjawisk o charakterze ponadkonfesyjnym i ponadczasowym. Wędrówki do uświęconych miejsc istniały od początku dziejów człowieka. Zapewne takie podróże odbywały się już w religiach prehistorycznych. Wędrówki te możemy zatem uznać za jedną z najstarszych form migracji wynikających z motywów pozaekonomicznych. Ważną rolę w rozwoju pielgrzymowania odegrał świat antyczny. Do dnia dzisiejszego zachowały się źródła pozwalające odtworzyć szlaki starożytnych pielgrzymek odbywanych m.in. w Egipcie, Mezopotamii, Palestynie, Arabii, Persji, Indiach, Chinach, Państwie Majów, Grecji czy Rzymie. Badania archeologiczne potwierdzają istnienie miejsc kultowych (a więc i pielgrzymek) wśród ludów przedchrześcijańskiej Europy Północnej, m.in. u Celtów, Germanów czy Słowian. Szczególnie dużego znaczenia nabrały pielgrzymki wraz z pojawieniem się wielkich religii świata. Wielu badaczy z kręgu niemal wszystkich religii równocześnie podkreśla, że dla najuboższych grup społecznych pielgrzymki stanowiły równocześnie jedyną formę aktywności turystycznej.

Tak więc wędrówki mające swe podłoże w wierzeniach i religii nieodłącznie towarzyszą człowiekowi na wszystkich etapach rozwoju kultur i cywilizacji.

Genezy pielgrzymek chrześcijańskich należy szukać w „Biblii”. Zawarte w niej pojęcie pielgrzymowania ma charakter metafory i odnosi się do wędrówki człowieka ku wiecznej przyszłości lub do Boga. Pielgrzymami zostali nazwani wszyscy chrześcijanie, którzy – mając na uwadze przemijanie tego świata – powinni się uważać za imigrantów bez stałego zamieszkania, za ciągle wędrujących. Wielokrotnie podkreśla to „Nowy Testament”, szczególnie w listach świętego Pawła do

Hebrajczyków i Filipian. Według „*Pisma Świętego*”, życie to stałe pielgrzymowanie, a wierzący uznawani są za „gości i pielgrzymów na tej ziemi” (Hbr 11, 13). Chrześcijananie nawiązują też często do biblijnych wędrówek Abrahama. Chrześcijanin bowiem – pod przewodnictwem Chrystusa – znajduje się nieustannie w drodze do prawdziwej ojczyzny, do *Niebieskiego Jeruzalem* (Hbr 2, 22-24). Przez całe swe życie niejako uczestniczy więc w pielgrzymce religijnej.

Etymologia pojęcia *pielgrzymki* sięga głębokiej starożytności. Grecki termin *per-epi-demos* (dosłownie cudzoziemiec, nierezydent) stosowano dla określenia pielgrzyma lub przygodnego podróżnego. Pierwotne słowo łacińskie *peregrinus* oznaczało osobę podróżującą przez obce kraje bądź nie mającą prawa obywatelstwa. Powstało ze złożenia dwóch wyrazów *per-agros*, oznaczającego tego, który idzie (przechodzi) przez pole, poza miejscem swego zamieszkania, daleko od domu (*peregre* = na obczyźnie, za granicą, nie w domu). Określenie *peregrinatio* oznacza pobyt poza krajem, wędrówkę, podróżowanie, zwiedzanie obcych krajów. Dla Cycerona *peregrinatio* było synonimem stałego wygnania (*perpetua peregrinatio*). Prawdopodobnie już w XI w. przez pojęcie *peregrinus* zaczęto uważać osobę podejmującą podróż w celach religijnych. Potem pojawiły się pojęcia *itinerarium* i *peregrinatio sacra (religiosa)* związane z podróżami religijnymi podejmowanymi dobrowolnie, samo bowiem *peregrinatio* odnoszono niekiedy do podróży podejmowanych w ramach pokuty, a więc niejako nakazanych lub jako pewną formę życia ascetycznego (*peregrinatio ascetica*). W zasadzie dopiero od XII wieku pod pojęciem *peregrinatio* rozumiano już jednoznacznie religijną praktykę odwiedzania świętych miejsc. Często uczestnika omawianych podróży określa się mianem *Homo viator*. Łacińskie słowo *via* oznacza drogę, gościniec, ulicę, drogę, ścieżkę, a niekiedy również podróż, marsz czy pochód. Pochodnym tego słowa jest *viator*, oznaczający podróżnego, wędrowca, posłańca, a w sensie religijnym *pielgrzyma*. W ostatnim okresie pojęcie to robi karierę jako synonim odnoszony do wszystkich uczestników migracji turystycznych.

W literaturze polskiej (zwłaszcza do początków XX w.) można również znaleźć pojęcia *pielgrzymstwo*, *peregrynacja*, *pątnictwo* lub *pątnik* stosowane zamiennie z *pielgrzymowaniem*, *pielgrzymką* i *pielgrzymem*. Historycy chętnie stosują też staropolskie słowo *pąć* oznaczające w tym przypadku *pielgrzymkę do miejsc świętych*¹. Dla pełnego obrazu dodajmy jednak, że w łacińskich zabytkach piśmienniczych w Polsce pojęcia *peregrinus* i *peregrinatio* mogły oznaczać każdego wędrowca i wszelką wędrówkę, bez wskazywania na jej cel². W ciągu XVI wieku słowa *pielgrzym*, *pątnik*, *pielgrzymka*, *pąć* ulegały ewolucji znaczeniowej, powodującej, że ich sens zacieśniał się stopniowo do *wędrowca (wędrówki) do miejsc świętych*. U Biernata z Lublina oznaczają jeszcze *wędrowca (wędrówkę) w ogóle*.

Najogólniej rzecz biorąc za *pielgrzymkę* uważa się podjętą z motywów religijnych podróż do miejsca uważanego za święte (*locus sacer*) ze względu na szczególne działanie w nim Boga lub bóstwa, aby tam spełniać określone akty re-

ligijne, pobożności i pokuty³. Inaczej mówiąc, istota pielgrzymki zawsze wynikała z chęci wiernych do obcowania z *sacrum*. Spotkać się można ze stwierdzeniem, że pielgrzymka jest rodzajem podróży podejmowanej w celach religijnych, której kulminacją są odwiedziny w świętym miejscu⁴.

Niektóre religie szczególnie sprzyjają pielgrzymkom przez swoje bardzo rygorystyczne nakazy wiary (islam) lub przez przypisywanie tym migracjom podstawowego niemal czynnika warunkującego uzyskanie ostatecznego zbawienia (np. hinduizm, buddyzm). W chrześcijaństwie pielgrzymki były od początku „peryferyjną” praktyką religijną w stosunku do centralnego w Kościele kultu liturgicznego. Wynikały one często ze spontaniczności wiernych, wypływającej z potrzeb duchowych człowieka. Dla chrześcijanina *pielgrzymka* stanowi szczególną formę podróży, której celem jest szukanie Boga. We wczesnym średniowieczu pielgrzymka stanowiła swego rodzaju „*ofiarę i umartwienie ciała*”.

Część badaczy (np. I. Baumer, ks. M. Ostrowski) stwierdza nawet, że *pielgrzymka* stanowi specyficzną formę duchowego wstępowania ku Bogu i jedną z wyższych form religijności. Pozwala przez dłuższy czas i w pogłębiony sposób „zażywać” spotkania z Bogiem. Do dziś uważa się, że odbycie pielgrzymki prowadzi do odnowy duchowej człowieka.

Powszechnie przyjmuje się, że pierwszej typologii pielgrzymek chrześcijańskich dokonał Dante w swoim dziełku *Życie nowe*, które powstało prawdopodobnie w latach 1292-1293. W komentarzu do sonetu 40. pisze m.in.: (...) [*wyraz*] *pielgrzym* może być rozumiany w sposób dwójaki, szerszy i ściślejszy. Szerszy, ile że *pielgrzymem* jest każdy przebywający poza swoją ojczyzną; w znaczeniu ściślejszym, *pielgrzymem* jest ten, co podróżuje ku klasztorowi Świętego Jakuba i stamtąd powraca. Trzeba bowiem wiedzieć, że trojakim mianem zwą się osoby odbywające podróż w służbie Najwyższego: palmiarzami, o ile jadą za morze, tam gdzie nieraz zdobywają palmę męczeńską; *pielgrzymami* ci, co idą do klasztoru w Galicji, gdyż grób świętego Jakuba znajduje się dalej od jego ojczyzny niż grób każdego innego apostoła; zwą się *romianami* ci, którzy idą do Rzymu [...]”⁵.

Na migracje pielgrzymkowe składają się trzy podstawowe komponenty, do których należą: człowiek („*homo religiosus*”), przestrzeń i *sacrum*. Warunki do uświęcenia stwarza *przestrzeń pielgrzymkowa* („*espace du pèlerinage*”). Jest ona na ogół dość jednorodna, a jej ramy wyznaczają zazwyczaj dwa punkty: miejsce wyjścia i punkt docelowy. Ten ostatni jest równocześnie punktem rozpoczęcia powrotu, choć zdarzają się przypadki, że pielgrzymi pozostają w świętym miejscu, by tu oczekiwać śmierci (zwłaszcza islam i hinduizm). Innymi słowy odbycie każdej pielgrzymki wymaga pokonania pewnej *przestrzeni sakralnej* („*espace sacré*”). Ustalone granice oddzielają zazwyczaj miejsce święte od świata zewnętrznego („*profanum*”).

Wbrew ogólnym we współczesnym świecie tendencjom ku sekularyzacji, w przypadku migracji pielgrzymkowych obserwuje się od pewnego czasu ich gwałtowny rozwój. Szacuje się, że we wszystkich religiach w pielgrzymkach do głównych ośrodków kultu religijnego (o zasięgu międzynarodowym i krajowym) uczestniczy obecnie na świecie kilkadziesiąt milionów osób rocznie. Jeżeli dodamy do tego wędrówki do ośrodków o zasięgu regionalnym lub lokalnym, liczba pielgrzymów wzrośnie do około 1 miliarda osób, które każdego roku, w różnych zakątkach świata podejmują wędrówki do miejsc świętych.

Pielgrzymki stanowią istotną formę przestrzennych przemieszczeń ludności. Niektóre z tego typu migracji mają charakter bardzo spektakularny. W średniowieczu były to przede wszystkim wędrówki do hiszpańskiej Santiago de Compostela, w czasach nowożytnych charakter taki zachowały m.in. pielgrzymki do Mekki („*hadżdż*”), do Guadalupe w Meksyku, Benares (Varanasi) w Indiach czy pielgrzymki piesze na Jasną Górę w Częstochowie (Polska). Swoisty typ stanowią kilkuletnie niekiedy wędrówki religijne wyznawców hinduizmu wzdłuż świętych rzek i do świętych miast, a także niektóre pielgrzymki buddystów. Długość tras pielgrzymkowych jest zróżnicowana i waha się od kilku do kilku tysięcy kilometrów (np. „*hadżdż*” czy wędrówki pielgrzymów w Indiach). Czas ich trwania wynosi odpowiednio od kilku godzin do kilku lat. O ile ośrodki religijne o zasięgu regionalnym są często odwiedzane przynajmniej raz w roku, o tyle główne centra pielgrzymkowe poszczególnych religii wierni odwiedzają rzadziej, niekiedy tylko raz w życiu. Stąd wielu pielgrzymów po dotarciu do świętego miasta pozostaje w nim aż do ostatnich dni życia (zwłaszcza islam i hinduizm). Choć rozwój środków transportu zniósł praktycznie barierę czasu i odległości, nadal poważnym problemem dla większości wiernych jest kwestia kosztów takiej wędrówki. Do dziś podróże do głównych świętych miast islamu, hinduizmu czy buddyzmu, a częściowo również chrześcijaństwa, pochłaniają oszczędności całego życia.

W pewnych okresach główne centra pielgrzymkowe ściągają szczególnie wielu pątników. Odnosi się to zwłaszcza do „*hadżdżu*” do Mekki, pielgrzymek do Rzymu z okazji Roku Świętego czy wędrówek w hinduizmie związanych z uroczystościami Kumbh Mela. We wszystkich ośrodkach natężenie pielgrzymów notuje się w ustalone dni roku (określone święta, uroczystości ku czci świętych, itp.).

Okres pobytu pielgrzymów w ośrodkach kultu jest zróżnicowany. W większości przypadków, zwłaszcza w ośrodkach o zasięgu lokalnym i regionalnym, wynosi on 1-2 dni. W wielkich centrach pielgrzymi zatrzymują się zazwyczaj na dłużej, od kilku do kilkunastu dni. Gdy centra te znajdują się daleko od miejsca zamieszkania pielgrzymy, okres jego pobytu w miejscu świętym przedłuża się często do kilku tygodni, a nawet więcej. Obserwuje się to zwłaszcza w Azji (islam, hinduizm, buddyzm).

Charakterystyczny typ omawianych migracji stanowią tzw. pielgrzymki specjalistyczne. Wiążą się one przede wszystkim z przeświadczeniem wiernych o cudownych właściwościach miejsc kultu. Głównym motywem przyjazdów jest modlitwa i spełnienie określonych rytów (np. picie świętej wody, kąpiel, itp.), aby w ten sposób wyblagać cudowne uzdrowienie. Wiara w nadprzyrodzone właściwości świętych miejsc była i jest nadal rozpowszechniona w większości religii. Przypadki cudownych uzdrowień są notowane szczególnie w chrześcijańskich ośrodkach kultu. Do najbardziej znanych należą tzw. „uzdrowienia lurdzkie”. W Lourdes funkcjonuje też szereg placówek szpitalnych (około 100 000 chorych rocznie).

Specyficzny rodzaj stanowią tzw. „pielgrzymki zmarłych”. Wywodzą się one z wiary, że pochowanie lub kremacja zwłok zmarłego w świętym miejscu zapewnia zbawienie (wyzwolenie) i wejście do Raju. Do dziś zjawisko to obserwuje się przede wszystkim w islamie (zwłaszcza Mekka, Medyna i święte miasta szyitów) i hinduizmie (święte miasta i święte rzeki). „Pielgrzymki” takie były również rozpowszechnione w starożytnym Egipcie oraz we wczesnym chrześcijaństwie (np. Jerozolima, Rzym). Wywierają one istotne piętno w krajobrazie miejsc pielgrzymkowych. W miastach islamu wyraża się to rozległymi terenami cmentarnymi, w hinduizmie natomiast stosami pogrzebowymi na nabrzeżach świętych rzek.

2. Problemy teoretyczno-terminologiczne

Studiując bogatą tradycję turystyki religijnej, a także związane z nią współczesne procesy i zjawiska można wskazać kilka szczególnie ważnych problemów badawczych, niezbędnych dla zrozumienia specyfiki tej formy wędrówek. Są to przede wszystkim zagadnienia teoretyczne, zwłaszcza terminologiczne, które wciąż wzbudzają wśród badaczy dyskusję, a także sprawy metodologii badań i analizy turystycznych migracji religijnych oraz osadnictwa związanego z funkcją religijną.

Wskazaliśmy powyżej, że wędrówki mające swe podłoże w wierzeniach i religii nieodłącznie towarzyszą człowiekowi na wszystkich etapach rozwoju kultur i cywilizacji. Ale czy można twierdzić, że stanowiły one równocześnie podróże o charakterze turystycznym? Można też pytanie takie sformułować inaczej: czy w ogóle uzasadnione jest poszukiwanie wspólnych korzeni wędrówek wynikających z motywów religijnych (a więc pielgrzymek) i podróży turystycznych?

Zastanówmy się przez moment nad chronologią podróży, które moglibyśmy uznać za podróże religijne i turystyczne. Wszystkie dostępne źródła nie pozostawiają wątpliwości, że chronologicznie wcześniejszym był motyw religijny. Podróż do miejsc uznawanych za święte sięgają bowiem czasów prehistorycznych. Wiele informacji o podróżach o charakterze religijnym przekazują nam: *Stary Testament*, hinduskie *Wedy* czy zachowane przekazy autorów starożytnych. Podróże podejmowane dla przyjemności czy zaspokojenia ciekawości, a więc turystyczne, pojawiły

się dopiero około 1500 r. p.n.e. Ujawniło się wówczas zjawisko nakładania się na siebie motywów religijnych i turystycznych (poznawczych).

Starożytna turystyka swój rozkwit przeżywała w czasach rzymskich, natomiast podróże o charakterze religijnym zintensyfikowały się dopiero pod koniec tej epoki. Związane były przede wszystkim z pielgrzymkami do Ziemi Świętej, których rozwój przypadał na czasy panowania Konstantyna, który w r. 313 przyznał chrześcijanom wolność kultu. Wykształciły się specjalne szlaki wędrówek do Ziemi Świętej, których opisy (*itineraria*) przetrwały do naszych czasów. Decyzja o odbyciu niebezpiecznej przecież wędrówki do Ziemi Świętej była w owych czasach powodowana prawie wyłącznie motywem religijnym. Pragnieniem każdego chrześcijanina było dotarcie do miejsc związanych z Chrystusem. Można przypuszczać, że dla większości tych wędrowników początkowo ważny był wyłącznie cel peregrynacji, a nie podróż sama w sobie. Ale zapewne w podświadomości wielu pielgrzymów tkwiła również chęć poznania „mijanego” świata. Badacze czasów antycznych wskazują, że już w starożytności trudno było odróżnić w poszczególnych sanktuariach „właściwych pielgrzymów” od osób tylko zwiedzających dany obiekt. Ten swoisty dualizm motywacji przetrwał tysiąclecia i jest dzisiaj tak samo dostrzegalny, jak w starożytności czy w średniowieczu. Widoczny jest on zwłaszcza w przypadku chrześcijaństwa, a w szczególności w Kościele rzymskokatolickim. Taki spłot motywacji pojawił się w przypadku średniowiecznych pielgrzymek do Rzymu czy do Santiago de Compostela, a z czasem stał się on charakterystyczny dla większości wędrówek do miejsc świętych.

Jeżeli jesteśmy zgodni, że podjęcie i charakter podróży są determinowane motywem, to musimy sobie zadać pytanie wynikające z relacji między motywem wyboru podróży a stopniem rozwoju świadomości religijnej, społecznej, kulturowej czy poziomem wykształcenia społeczeństwa danego kraju i regionu. Czy osoba wędrująca do świętego miejsca, nie zainteresowana mijanymi zabytkami itp. i nie odwiedzająca takich obiektów, a przede wszystkim nie uświadamiająca sobie rangi i walorów tych zabytków może być uznana za turystę?

Odpowiedź na takie pytanie wbrew pozorom nie jest oczywista. W średniowieczu corocznie przemierzało Europę ponad 500 000 pielgrzymów wędrujących do Santiago de Compostela lub powracających z tego ośrodka. Większość stanowili pielgrzymi-pokutnicy, nierzadko biczujący się w czasie odbywania pielgrzymki. Przypomnijmy, że w średniowieczu pielgrzymki stanowiły też formę kary za zbrodnię zabójstwa. Nawet gdy tacy pielgrzymi zatrzymywali się w miastach czy osadach, nie mieli sił ani środków na ich zwiedzanie czy korzystanie z różnych funkcjonujących w mieście urzędów. Wędrowali do grobu św. Jakuba, który był celem ich podróży. Dla tej grupy pątników pielgrzymka stanowiła wyłącznie „drogę wiary” lub „drogę zbawienia”. Ówczesny poziom rozwoju horyzontu geograficznego przeciętnego mieszkańca Europy sprawiał, że Compostelę pielgrzymi lokowali w swych wyobrażeniach na „krańcu świata”, gdzie „słońce co dzień umiera”. Wielu

z pielgrzymów pozostawało więc w okolicy w oczekiwaniu na śmierć. A zatem czy ów przeciętny „pielgrzym św. Jakuba” był równocześnie turystą? Czy turystami byli i są nadal wyznawcy islamu pielgrzymujący do Mekki, dla których pielgrzymka jest nakazem wiary? Chodzi tu zwłaszcza o przeszłe stulecia, kiedy wędrowano do tego świętego miejsca karawanami przez pustynię. Karawany liczyły niekiedy do 60 tys. pielgrzymów, pokonujących z trudem piaski pustyni. Nierzadko umierali w drodze z wycieńczenia lub ginąc od mieczy band beduińskich. A wędrowali nieustannie, każdego roku, bo tak nakazuje im *Koran*. Czy turystami są wyznawcy hinduizmu pielgrzymujący latami wzdłuż świętych rzek? Zdecydowana większość tych pielgrzymów czas wędrówki (trwającej na przykład 6 lat wzdłuż Gangesu) poświęca na medytacje i modlitwę, niejako „ignorując” mijane miasta i zabytki. I czy za turystów można uznać żyjących w diasporze Żydów przybywających z całego świata do swego głównego świętego miasta Jerozolimy by modlić się pod Murem Płaczu? Tylko pozornie są to pytania natury retorycznej.

Naszkicowane powyżej wątpliwości wynikają w znacznej części z niejednorodnej terminologii, która często nie nadążała za dynamicznym rozwojem podróży turystycznych.

Dotychczasowe rozważania stanowią wystarczającą podstawę do podjęcia próby zmierzającej do określenia relacji między *pielgrzymkami* a *turystyką*. W pierwszej kolejności należy ustalić, czy każda *pielgrzymka* może być uznana za jedną z form *turystyki*? Sprawa ta wciąż wzbudza kontrowersje, zwłaszcza w kręgach kościelnych i w środowisku duchownych wielu religii. We wszystkich definicjach za *turystykę* uznaje się różne rodzaje podróży podejmowanych dobrowolnie, z wyłączeniem celów zarobkowych lub związanych ze stałym osiedleniem. W tej definicji mieści się więc również pielgrzymka przede wszystkim w formie obserwowanej w świecie chrześcijańskim. Natomiast teologom islamu trudno jest uznać za typ podróży *turystycznej hadżdż*, będący jednym z pięciu filarów tej religii i obowiązujący wszystkich dorosłych muzułmanów? Podobne wątpliwości można odnaleźć w literaturze o charakterze teologicznym kilku innych religii – np. judaizmu, buddyzmu, hinduizmu, shintoizmu, sikhizmu itp. Ich teolodzy często podkreślają, że za turystykę religijną można jedynie uznać pielgrzymki chrześcijańskie, zwłaszcza w Kościele rzymskokatolickim, w których motyw poznawczy często dominuje nad religijnym. Z drugiej strony w ostatnich latach w czasopiśmiennictwie arabskim zaczęły się pojawiać próby spojrzenia na turystykę religijną nawet jako na przedsięwzięcie o charakterze wielkiego biznesu⁶. W religiach Wschodu natomiast przeważa pierwiastek duchowy, bowiem pielgrzymkę uważa się za jedną z podstawowych praktyk religijnych gwarantujących wieczne zbawienie⁷. Część pielgrzymów pozostaje na stałe w miejscu świętym oczekując tu śmierci (np. Mekka, Medyna, Waranasi). Widzimy zatem, że odpowiedź w tym przypadku nie jest prosta i jednoznaczna. Zapewne dlatego geografowie w krajach islamskich, w Japonii czy w Indiach wolą te wędrówki określać jako „święte (*du-*

chowe) podróże" („*sacred journey*”), „migracje religijne” („*religious migrations*”) lub po prostu jako „pielgrzymki” („*pilgrimages*”) niż jako jedną z form *turystyki*. Z drugiej strony wielu badaczy z kręgu niemal wszystkich religii podkreśla, że dla najuboższych grup społecznych pielgrzymki stanowiły jakby mimo woli jedyną formę aktywności turystycznej. Ponieważ jednak częste są wątpliwości (nie zawsze uzasadnione) w kwestii traktowania jako turystów uczestników pielgrzymek islamskich, buddyjskich czy hinduistycznych, dlatego w dalszej części ograniczymy się tylko do pielgrzymek chrześcijańskich, a szczególnie katolickich.

Jak długa jest więc w czasach nowożytnych tradycja określania podróży religijnych skierowanych do świętych miejsc „turystyką”. Jak często to bywa, można w tym miejscu wymienić kilka uwarunkowań:

1. W XVII i XVIII wieku w Europie, zwłaszcza Zachodniej, zaczęto obserwować wyraźny spadek zainteresowania uczestnictwem w pielgrzymkach. Momentem przełomowym stał się dopiero „fenomen” Lourdes, związany z objawieniami Matki Bożej i lawinowo wzrastającymi przyjazdami do tej miejscowości;

2. Rozwojowi podróży zaczęły sprzyjać takie okoliczności, jak: wzrost wolnego czasu, urbanizacja, rozwój przemysłu i środków transportu. W literaturze (zwłaszcza francuskiej) pojawiło się pojęcie „przemysłu turystycznego”, który to termin podkreślał rangę ekonomiczną i społeczną turystyki;

3. Problematyką czasu wolnego zaczęły się zajmować różne nauki, w tym również teologia. W literaturze z tego zakresu pojawiło się określenie „*wypoczynek jest też naszą drogą do Boga*”. Zaczęto przytaczać różne wersety z Biblii mówiące o konieczności odpoczynku (wypoczynku);

4. Na początku XX wieku jako wzorcowy przykład rozwijającego się „przemysłu turystycznego” zaczęto uważać Lourdes⁸.

W krajach cywilizacji zachodniej stopniowo zaczęły jednak zanikać formy migracji podejmowanych z motywów czysto religijnych, a w miejscowościach pielgrzymkowych pojawiały się coraz częściej osoby przybywające w celach poznawczych lub nawet wypoczynkowych. Na ogół bowiem miejscowości te obok funkcji religijnej pełnią również rolę ośrodków turystycznych z racji swych walorów środowiska przyrodniczego, zabytków czy tradycji historycznych (np. Santiago de Compostela, Rzym, Jerozolima). Niektóre centra pielgrzymkowe położone w górach stały się równocześnie stacjami sportów zimowych (np. Mariazell, Einsiedeln). Bardzo wyraźnie zaczęło występować zjawisko kierowania się do takich ośrodków dwóch równoległych strumieni podróży, często wzajemnie się przenikających. Migracje te zaczęto określać – najpierw sporadycznie, a potem coraz częściej – mianem turystyki pielgrzymkowej albo turystyki religijnej. Obecnie coraz częściej stosuje się termin *turystyka religijna*, uznając, że jest to pojęcie szersze niż turystyka pielgrzymkowa. Podkreśla się też, że jest to pojęcie bardziej pojemne semantycznie niż tradycyjna definicja „pielgrzymowania”⁹.

Na pewno na „karierę” tego pojęcia niebagatelny wpływ miał postępujący po II wojnie światowej w Europie Zachodniej proces zubożnienia religijnego i zmniejszający się udział wiernych w różnych praktykach czy uroczystościach o charakterze wyłącznie religijnym. Efektem tego była malejąca aktywność pielgrzymkowa i zanikające tradycyjne formy tych wędrówek. Większość podróży zaczęto odbywać samochodami lub autokarami, a ich programy coraz częściej uwzględniały również elementy pozareligijne. Wzrost popularności turystyki w ogóle niejako „automatycznie” narzucił dla omawianych podróży nazwę „turystyki religijnej”, łączącej elementy duchowe ze świeckimi. Z jednej strony akceptowali je potencjalni uczestnicy, z drugiej zaś akceptowały władze kościelne, które w przypadku takiej podróży widziały nowe pole działalności duszpasterskiej.

Studia podkreślające wspólne cechy migracji turystycznych i pielgrzymkowych pojawiły się jeszcze w okresie międzywojennym (np. A. Grünthal 1934, S. Leszczycki 1937), kiedy w miejscowościach pielgrzymkowych coraz częściej pojawiały się osoby przybywające w celach wypoczynkowych lub wyłącznie poznawczych. Migracje te zaczęto określać – najpierw sporadycznie, a potem coraz częściej – mianem „*turystyki pielgrzymkowej*” albo „*turystyki religijnej*”, a niekiedy nawet „*turystyki religijno – pielgrzymkowej*” (*tourisme de pèlerinage, pilgrim-tourism, Pilgertourismus, tourisme religieux, religious tourism, turismo religioso, turismus religiosus, Wallfahrtstourismus*). Obecnie niemal powszechnie stosuje się termin „*turystyka religijna*” jako szerszy od „*turystyka pielgrzymkowa*”. Pod koniec okresu międzywojennego w pracach Studium Turyzmu UJ i Komisji Studiów Ligi Popierania Turystyki pielgrzymki uznano za jedną z form „*turystyki masowej*”, a miejscowości pielgrzymkowe za jeden z typów „*ośrodków atrakcyjności turystycznej*” (S. Leszczycki). Było to zapewne efektem wdrażania do polskiego piśmiennictwa definicji pojęcia *turysta*, ogłoszonej w 1937 r. przez Komisję Ekonomiczną Ligi Narodów. Definicja ta (obowiązująca do 1963 r.) już bardzo zdecydowanie uznała za turystów również osoby podejmujące podróż z motywów religijnych. Podróże religijne uwzględnia również ONZ-owska definicja z 1963 r., a także następne. Na ten typ turystyki zwraca też uwagę tzw. Deklaracja Manilska o „*Turystyce na świecie*”. Główni teoretycy turystyki W. Hunziker i K. Krapf wśród podróży turystycznych wyróżniają pielgrzymki. Podobny pogląd deklaruje inny teoretyk, P. Bernecker, który za jeden z motywów wyjazdów turystycznych uznaje „uprawianie kultu religijnego”.

Cechą wspólną migracji *religijnych* i *turystycznych* jest sam fakt podjęcia podróży, a więc przemieszczenie w określonej przestrzeni (turystycznej = pielgrzymkowej), korzystanie z tych samych na ogół elementów infrastruktury turystycznej i z tych samych lub takich samych środków transportu, podobny okres największej „aktywności” (wiosna – jesień), wpływ na strukturę funkcjonalną miejscowości wyrażający się głównie rozwojem sektora trzeciego. Natomiast migracje te różni w sposób zasadniczy strona motywacyjna podjętej wędrówki, jej cel, a także sposób zachowania się w czasie podróży i w miejscu docelowym.

W migracjach do ośrodków kultu wyraźnie zaznaczają się więc *trzy podstawowe motywy* różnicujące dość istotnie cel i sposób odbywania wędrówki. Jeden z nich to *motyw wynikający wyłącznie z pobudek religijnych*, drugi to *motyw religijno-poznawczy*, trzeci natomiast wynika z pobudek *poznawczych, wypoczynkowych i innych*. W niektórych krajach chrześcijańskich *motyw religijny* wyraźnie dominuje nad innymi. Tak się dzieje zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, a także w przypadku wielu pielgrzymek w Polsce, szczególnie zaś *pielgrzymek pieszych*. Uczestnicy tych migracji okres pielgrzymki poświęcają na modlitwę lub nabożne rytury czy medytacje. Szlaki tych pielgrzymek na ogół omijają osiedla miejskie, natomiast prowadzą zazwyczaj przez ośrodki kultu religijnego o zróżnicowanym zasięgu i różnej randze. *Motyw wyłącznie religijny* przyświeca też tzw. *pielgrzymkom specjalistycznym*, związanym zwłaszcza z podróżami chorych do miejsc świętych.

Niejednokrotnie w literaturze przedmiotu pojawiają się głosy, aby dla takich wędrówek utrzymać dotąd stosowaną nazwę *pielgrzymki*, która to nazwa sama w sobie wskazuje niejako na wyłącznie *religijny* charakter podróży. Pojawiający się termin *turystyka pielgrzymkowa* wypacza według wielu autorów stronę motywacyjną przenosząc akcent z podróży wynikającej z potrzeb wyłącznie religijnych na podróż turystyczną, w której motyw religijny schodzi na dalszy plan, ustępując miejsca elementom wybitnie świeckim.

Odmienny typ stanowią podróże, dla podjęcia których głównym motywem są przede wszystkim aspekty *religijno-poznawcze*. W migracjach tych, w których wykorzystuje się różne środki transportu, święte miejsce nie stanowi zazwyczaj punktu docelowego, lecz znajduje się na trasie podróży odbywanej w celu poznania danego kraju, regionu lub miejscowości położonych na określonym szlaku turystycznym. Nierzadko część podróży uczestnicy wykorzystują na krótszy lub dłuższy wypoczynek w atrakcyjnym otoczeniu (np. nad morzem). I choć uczestnicy tych wędrówek uczestniczą w codziennej mszy św. i we wspólnych modlitwach oraz odwiedzają mijane po drodze sanktuaria, to jednak główny motyw ich podróży nie ma charakteru „czysto” religijnego. Sytuację taką obserwujemy zwłaszcza w Europie Zachodniej. W tym przypadku panuje w zasadzie zgodność co do określenia takich podróży terminem *turystyka religijna*.

Do ośrodków kultu wędrują też osoby podejmujące podróż z *innych motywów: poznawczych, wypoczynkowych, kuracyjnych, sportowych i innych nie związanych z funkcją religijną miejscowości*. Są oni wyłącznie *turystami*, których nie można traktować jako uczestników turystyki religijnej. Analogicznie należy traktować uczestników wycieczek wędrujących na przykład szlakiem barokowych lub gotyckich świątyń, drewnianych kościołów czy szlakiem cysterskim. Zazwyczaj są to imprezy przeznaczone dla określonych środowisk zawodowych, a uczestniczące w tych wycieczkach osoby również są jedynie *turystami*. Wspominamy o tym, bo niejednokrotnie tego rodzaju podróże błędnie kwalifikuje się jako turystykę religijną.

Przypomnijmy, że Kościół rzymskokatolicki od dawna już odnosi się pozytywnie do tego zjawiska masowego, które nazywamy turystyką. Już w okresie międzywojennym Stolica Apostolska wydała *Dekret Kongregacji Soboru* (z 11 lutego 1936 r.), mający m.in. na celu podtrzymanie religijnego charakteru pielgrzymek do sanktuariów wobec rozwijającego się masowo ruchu turystycznego. W *Dekrecie* stwierdza się wyraźnie, że pielgrzymką nie może być określana podróż do sanktuarium podjęta wyłącznie z szeroko rozumianych *motywów poznawczych*. Wielokrotnie na wartości duchowe turystyki zwracał uwagę Paweł VI. Z aktywnością turystyczną od młodości lat był związany Jan Paweł II. Obaj uznali pielgrzymkę za szczególną formę turystyki¹⁰. Przedstawiciele Kościoła zwracają przy tym uwagę, że pielgrzymka jest przede wszystkim aktem religijnym, podczas gdy turystyka religijna większy nacisk kładzie na przeżycia natury ogólnie kulturalnej i poznawczej¹¹. Znajduje to odzwierciedlenie w posoborowym dokumencie Kongregacji d/s Duchowieństwa z 27 marca 1969 r. pt. *Directorium Generale pro Ministerio Pastoralis quoad „Turismum”* (*Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*). Poglębianą dyskusję z tym związaną zawierają materiały kolejnych Kongresów Duszpasterstwa Turystycznego, organizowanych od 1970 r. przez Stolicę Apostolską. W Watykanie działa Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, podejmująca szereg inicjatyw związanych z pielgrzymkami i turystyką religijną. W okresie międzywojennym Kościół w Polsce współpracował z Ligą Popierania Turystyki w zakresie organizacji pielgrzymek. Do 1996 r. w ramach Konferencji Episkopatu Polski działała odrębna Komisja d/s Duszpasterstwa Turystycznego. W 1996 r. miejsce Komisji zajęła Rada d/s Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. W urzędach kurialnych działają diecezjalni referenci d/s turystyki i pielgrzymek. Przedstawiciele duchowieństwa współdziałają przy tworzeniu regionalnych Izb Turystyki Religijnej. W wielu krajach europejskich działają Komisje Konferencji Episkopatu związane z turystyką i pielgrzymkami, podobnie dzieje się w przypadku poszczególnych diecezji. Powstają biura podróży prowadzone przez wspólnoty zakonne lub organizacje religijne specjalizujące się w turystyce religijnej (np. w Polsce sieć wyspecjalizowanych placówek Ojców Pallotynów). Wreszcie zaczynają pojawiać się studia naukowe teologów dotyczące zarówno czasu wolnego, jak też turystyki w ogóle, a zwłaszcza turystyki religijnej i pielgrzymek.

Już tych kilka przykładów wskazuje, że środowiska kościelne nie widzą przeciwwskazań, aby podróże podejmowane z *motywów religijnych* uznawać za jedną z form *turystyki*. W cytowanych dokumentach w zasadzie nie precyzuje się różnicy między *pielgrzymkami* a *turystyką religijną*. Stawia się je obok siebie, co może sugerować, że jedno pojęcie stanowi synonim drugiego.

Inaczej mówiąc podróż, którą określiliśmy jako *turystykę religijną* jest ściśle związana z *motywem o charakterze religijno-poznawczym z silnym podkreśleniem treści duchowych*. Specyficznym typem turystyki religijnej są pielgrzymki. Charakteryzuje je wyraźnie określony i wysunięty na pierwszy plan motyw religijny.

Celem takiej wędrówki jest dotarcie do świętego miejsca (sanktuarium). Czas podróży i pobyt w ośrodku kultu poświęcony jest modlitwie, medytacji, pokucie i innym formom pobożności. W odróżnieniu od innych form podróży w ramach turystyki religijnej – każda pielgrzymka stanowi równocześnie jedną z najważniejszych praktyk religijnych, którym przyświecają motywy wyłącznie religijne. Szczególną rolę odgrywają zwłaszcza pielgrzymki piesze.

3. Podsumowanie

Przeprowadzone rozważania pozwalają dokonać pewnych uogólnień, nawiązujących też do międzynarodowych aktów prawnych (uchwalonych przed II wojną światową przez Ligę Narodów, a po wojnie przez Organizację Narodów Zjednoczonych i Światową Organizację Turystyki):

1. Prezentowane podróże są podejmowane dobrowolnie, nie wynikają z motywów ekonomicznych ani z chęci zmiany miejsca zamieszkania. Stanowią zatem formy wędrówek, które możemy uznać za migracje turystyczne.

2. Podróżę podjęte z motywów religijnych lub religijno-poznawczych stanowią specyficzny typ podróży turystycznych. Możemy je określić ogólnie jako turystykę religijną.

3. Podróżę do ośrodków kultu religijnego podejmowane wyłącznie z motywów pozareligijnych stanowią formę turystyki kulturalnej¹².

Należy przypuszczać, że zapewne jeszcze przez wiele lat pojęcia *pielgrzymka* i *turystyka religijna* będą stosowane zamiennie. Nadal będą autorzy stosujący tylko jeden z tych terminów. W niektórych krajach chrześcijańskich ciągle jeszcze preferowany jest termin *pielgrzymka*. Wydaje się, że należy wykazać tu dużą cierpliwość i wyrozumiałość. Przyczyna bowiem leży w sferze naszej świadomości, rejestrującej od dzieciństwa słowo *pielgrzymka*, słowo często wypowiedziane w świątyniach, szkołach i w domach rodzinnych. Pamiętajmy też, że to właśnie pielgrzymki – jako jedna z najstarszych form podróżowania – były protoplastą turystyki. Stąd dla wielu osób termin „*pielgrzymka*”, mający tradycję kilku tysiącleci jest terminem „ważniejszym”, bardziej oddającym charakter religijny podróży. Niezadowolający ciągle poziom „świadomości turystycznej” sporej części społeczeństw krajów chrześcijańskich, nieznanomość podstawowych dokumentów dotyczących turystyki wydanych przez Stolicę Apostolską, Organizację Narodów Zjednoczonych czy Światową Organizację Turystyki – powoduje, że pojęcie *turystyki religijnej* jest w niektórych krajach jeszcze ciągle rzadko stosowane.

W przeprowadzonych rozważaniach starano się ustalić kryteria, na podstawie których podróż wynikającą z motywów religijnych można uznać za formę turystyki, określaną turystyką religijną. Zaproponowano uznać pielgrzymki za specyficzną formę turystyki religijnej. W żaden sposób nie deprecjonuje to rangi religijnej

pielgrzymek. Naszym zamierzeniem była przede wszystkim chęć wprowadzenia pewnego ładu w zakresie terminologii, jaką do tej pory stosowano w odniesieniu do podróży religijnych i ich relacji do migracji turystycznych.

Śledząc rozwój turystyki religijnej w Europie zwraca uwagę ciekawe zjawisko stopniowego powracania do wędrówek o motywacji wyłącznie religijnej. Dotyczy to zwłaszcza wspólnot młodzieżowych. W miarę postępów dechrystianizacji i wraz ze spadkiem wskaźnika praktykujących pogłębia się typ motywacji religijnej u tych, którzy jeszcze praktykują. Tak więc należy mieć nadzieję, iż w przyszłości praktyki religijne, zwłaszcza nadobowiązkowe z pielgrzymkami włącznie zachowają swoją żywotność. Zatem i dyskusja na temat przedstawiony powyżej będzie kontynuowana. Już obecnie zaangażowali się w tę dyskusję geografowie, ekonomiści, historycy i teolodzy. Wiele obszernych haseł odnoszących się do zjawiska pielgrzymowania zawiera najnowsza edycja światowa encyklopedii turystycznej¹³, a także wydana w Polsce encyklopedia szkolna „Geografia”¹⁴.

Przypisy

¹ Słownik polszczyzny XVI wieku, Warszawa 1995, s. 357.

² T. Michałowska, *Topika pielgrzyma i pielgrzymki w literaturze polskiego średniowiecza*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, Warszawa 1995, s. 72.

³ Samo słowo *pielgrzymka* używane jest też często dla określenia grupy pielgrzymów wędrujących razem w celu uczczenia miejsc kultu. (zob. Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1979).

⁴ W. H. Swatos, Jr. L. Tomasi (eds.), *From Medievale Pilgrimage to Religious Tourism. The Social and Cultural Economics of Piety*, London 2002, s. 3.

⁵ Dante Alighieri, *Życie nowe*. Przełożył E. Porębowicz, PIW, Warszawa 1960, s. 63-64.

⁶ Np. artykuł J. Kamila, *Religious tourism as big business*, „Al.-Ahram Weekly”, 17-23 lutego 2000, nr 469.

⁷ B. Vukonić: a) *Tourism and Religion*, New York 1996, s. 73; b) *Pilgrimage* [w:] J. Jafari (ed.), *Encyclopedia of Tourism*, London 2000, s. 499.

⁸ Zob. m.in.: W. H. Swatos, Jr., L. Tomasi (eds.), *dz. cyt.*, s. 16; B. Vukonić, *Tourism...*, *dz. cyt.*, s. 11-13.

⁹ I. Soljan, *Turystyka religijna jako przedmiot badań geografii religii i geografii turystyki – wybrane zagadnienia* [w:] W. Kurek, M. Mika (red.), *Studia nad turystyką. Tradycje, stan obecny i perspektywy badawcze*, Kraków 2007, s. 295.

¹⁰ Ks. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 69.

¹¹ Ks. M. Ostrowski, *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Kraków 1996, s. 354.

- ¹² A. Jackowski, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Kraków 2003, s. 124;
A. Jackowski, I. Soljan, *Główne problemy badawcze w zakresie turystyki religijnej*, „Turystyka”, t. 18, zesz. 1, 2008, s. 46.
- ¹³ J. Jafari (ed.), *Encyclopedia of Tourism*, London-New York 2000.
- ¹⁴ A. Jackowski (red.), *Encyklopedia szkolna „Geografia”*, Kraków 2004.

Literatura

- Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wyd. UJ, Kraków 2003.
- Jackowski A. (red.), *Encyklopedia szkolna „Geografia”*, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2004.
- Jackowski A., Soljan I., *Główne problemy badawcze w zakresie turystyki religijnej*, „Turystyka”, t. 18, zesz. 1, 2008, s. 39-50.
- Jafari J. (ed.), *Encyclopedia of Tourism*, London – New York 2000, Routledge.
- Ostrowski M. ks., *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno-pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wyd. Nauk. PAT, Kraków 1996.
- Ostrowski M. ks., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Wyd. Nauk. PAT, Kraków.
- Soljan I., *Turystyka religijna jako przedmiot badań geografii religii i geografii turystyki – wybrane zagadnienia*, [w:] Kurek W., Mika M. (red.), *Studia nad turystyką. Tradycje, stan obecny i perspektywy badawcze*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2007, s. 289-296.
- Swatos W. H., Jr., Tomasi L. (eds.), *From Medieval Pilgrimage to Religious Tourism. The Social and Cultural Economics of Piety*, Praeger., London 2002.
- Vukonić B., *Tourism and Religion*, Pergamon, New York 1996.

Religious Tourism – Research and Terminology Issues (SUMMARY)

Migration for religious reasons has always played, and continues to play, an important role in migration processes. Pilgrimages are established religious practices. They belong to a group of supra-confessional and timeless phenomena. Travelling to sacred sites has been known from the very beginning of human history. Such travels probably took place as early as during the prehistoric era, so they can be considered to belong to earliest forms of migrations driven by motivations other than economic ones. Many scholars from almost every religious background believe that pilgrimages were the only form of tourist activity available for the most disadvantaged social groups.

Notwithstanding general trends towards secularisation in the contemporary world, an intense development of pilgrimage migration has been seen for some time. It is estimated that, every year,

several hundred million people participate in pilgrimages to main centres of religious worship of international and national significance for all religions.

In religious and geographical terms, the purpose of a pilgrimage is to visit holy destinations marked with the special presence of God or a deity in order to fulfil certain religious practices as well as acts of piety and repentance. In other words, the very essence of a pilgrimage has always stemmed from the desire of the faithful to commune with the sacred. Some argue that a pilgrimage is a journey undertaken for religious purposes which culminate with a visit to a sacred site. Pilgrimages are of particular importance for some religions due to very strict rules of religious observance (Islam) or because of the fact that they are believed to be a fundamental condition for ultimate salvation (e.g. in Hinduism, Buddhism).

In the countries of western civilisation, migrations undertaken for purely religious reasons are gradually vanishing. People increasingly often visit pilgrimage centres for sightseeing or simply leisure purposes. Generally these localities, besides their religious function, play a role of tourist centres because of their attractiveness in terms of environmental values, historic landmarks and traditions (e.g. Santiago de Compostela, Rome and Jerusalem). Some pilgrimage centres are situated in the mountains, so they have become winter sports centres (e.g. Mariazell and Einsiedeln). The phenomenon of two parallel streams of visitors has been seen in these destinations. Sometimes visitors may come for both purposes at the same time. These migrations have been called (sporadically and then more and more frequently) "pilgrimage tourism" or "religious tourism". Today the term "religious tourism" is generally used, as it is considered to cover a wider scope than pilgrimage tourism.

Antoni Jackowski, prof. dr hab.

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

Nowy Targ

Urszula Janicka-Krzywda

Apokryficzne legendy o Najświętszej Maryi Pannie z obszaru polskiego Podkarpacia

Legendy i opowieści o Matce Bożej obecne w folklorze słownym polskiego Podkarpacia, podobnie jak na obszarze całej Polski, stanowią interesującą i bardzo różnorodną grupę tekstów. Wyróżnia ją postać głównego bohatera przedstawianego jako osoba najbliższa boskości, posiadająca jej wszelkie cechy, a równocześnie bardzo ludzka, zwyczajna.

Przedstawiony tu tekst, to próba uporządkowania funkcjonujących w folklorze słownym polskiego Podkarpacia maryjnych wątków wywodzących się z apokryfów.

Kilka zaprezentowanych tu opowieści o Matce Bożej ma, choć częściowo, swoje źródło w tekstach Ewangelii i nauce Kościoła. Ewangeliczne przekazy posłużyły z kolei autorom apokryfów, którzy relacje ewangelistów wzbogacili o nowe, z reguły bardziej świeckie niż religijne, epizody. Historie apokryficzne, tak popularne w Europie, zwłaszcza w średniowieczu, znane były i w Polsce. Korzystało z nich przede wszystkim duchowieństwo posiadające sztukę czytania, pisanie i znajomość łaciny. Czerpano z tej literatury przykłady do kazań. Na przełomie XIV i XV stulecia pojawiły się pierwsze rodzime teksty apokryficzne, oczywiście oparte o dawniejsze, obce pierwowzory.

Poza duchowieństwem religijne opowieści, zarówno łacińskie jak i późniejsze polskojęzyczne, znały też środowiska dworskie, a lektura ich często wchodziła w skład edukacji młodego pokolenia. Z kościołów i dworów wątki te przedostały się do innych warstw społecznych, podobnie jak miało to miejsce z wieloma przejawami kultury. Tu uległy one wzbogaceniu i przekształceniu. W takiej formie trafiły u schyłku XVIII i w XIX wieku do tzw. druczków odpustowych. Niektóre z tych „publikacji” przywoływały też dawno zapomniane apokryficzne motywy, wyszpereane przez wydawcę w edycjach apokryfów z poprzednich stuleci.

Apokryficzne wątki maryjne obecne w folklorze słownym polskiego Podkarpacia

Do apokryficznych wątków maryjnych znanych na polskim Podkarpaciu, a wywodzących się bezpośrednio z Ewangelii należą: 1/ zaślubiny Maryi, 2/ ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu, 3/ obecność Jezusa przed Męką w Betanii. Najwięcej tego typu tekstów związanych jest w podkarpackim folklorze słownym z ucieczką do Egiptu.

1. Zaślubiny Matki Bożej

Matka Boża wychowuje się: 1/ w Jerozolimie *przy kościele*, 2/ w klasztorze (sic!), 3/ u rodziców. Jest bardzo pobożna, bo: 1/ pilnują Jej aniołowie, 2/ ma świętych rodziców. Jak wszystkie dziewczęta ma wyjść za mąż. W niektórych wersjach legendy opiekunowie bądź też rodzice odmawiają kolejnym swatom. Nikt nie może znaleźć odpowiedniego kandydata do ręki świątobliwej Panienki. Wreszcie: 1/ opiekunowie, 2/ kapłani (często tekst nie podaje konkretnie kto – „ogłosili w Jerozolimie”) wzywają wszystkich kawalerów i wdowców do świątyni. Tutaj ma nastąpić wybór męża dla Maryi. Najczęściej teksty nie podają kto ma tego dokonać; używana jest, podobnie jak w wypadku zwoływania kandydatów do ręki Maryi, forma bezosobowa. Mężem Jej ma zostać ten, kto: 1/ zostanie wskazany przez specjalny znak z Nieba, 2/ komu zakwitnie trzymana w ręku sucha gałąź. Wybrańcem zostaje św. Józef, starzec. W jego ręku: 1/ zakwita sucha gałąź, 2/ pojawia się niezwyklej piękności lilia uznana za znak z Nieba.

2. Cudowny siew

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Ścigają ich jego żołnierze. W pewnym momencie są już niedaleko uciekinierów, którzy właśnie przechodzą koło pola, na którym pracuje siewca. Sieje on: 1/ owies, 2/ pszenicę. Matka Boża: 1/ prosi go, aby powiedział ścigającym, kiedy tędy szła ze swoją rodziną, 2/ sama przez chwilę sieje zboże, 3/ mija siewcę bez słowa. Po chwili koło niego przechodzi pogoń. Ścigający pytają, czy nie widział opisanych przez nich zbiegów. Siewca zgodnie z prawdą odpowiada, że szli tędy, kiedy siał zboże. W tym momencie ze zdumieniem zauważa, że na polu rośnie dojrzały łan. Żołnierze Heroda zwracają przekonani, że pościg podjęty po tak długim czasie jaki potrzebny jest dla wyrośnięcia zboża po siewie nie ma szans powodzenia. W niektórych wersjach w zakończeniu podkreśla się, że Matka Boża sprawiła ten cud nie tylko po to, aby ochronić Świętą Rodzinę przed pościgiem, ale także dlatego, aby siewca nie zgrzeszył kłamstwem.

3. Cudowna ucieczka

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Po pewnym czasie ścigający już ich dopędzają. Wtedy Matka Boża trzykrotnie rzuca za siebie różne przedmioty, które zamieniają się w przeszkody wstrzymujące pogoń tak, aż wreszcie uciekinierzy bezpiecznie przekraczają granice Egiptu. Są to najczęściej: pasek od sukni, który zamienia się w rzekę; chustka na ramiona, szal lub rańtuch, które zamieniają się w mgłę, bądź w jezioro; grzebień, który zamienia się w trudny do przebycia grzbiet górski lub gęsty las; korale, które zamieniają się w niedostępne góry.

4. Zła osika i miłosierna leszczyna

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Podróżni szukają schronienia: 1/ przed padającym deszczem, 2/ przed ścigającymi. Chcą się schować pod drzewem osiki, ale ta wypędza ich bojąc się gniewu Heroda. Schronienie znajdują pod krzakiem leszczyny. Za sprawą Matki Bożej osika, która odmówiła schronienia Świętej Rodzinie trzęsie się przerażona, zaś leszczyna w nagrodę jest bezpieczna od piorunów, które nigdy w nią nie uderzają.

5. Pająk dobroczyńca

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Gdy pościg jest blisko ukrywają się w jaskini. Wtedy pająk zasnuwa otwór pajęczyną. Ścigający natrafiają na jaskinię, ale zauważywszy pajęczynę, która świadczy o tym, że nikt tu dawno nie wchodził, odjeżdżają. W nagrodę pająk jest pod szczególną opieką Matki Bożej i nie wolno go zabijać.

6. Powstanie nacieków w jaskiniach

Matka Boża podczas ucieczki do Egiptu karmi piersią małego Jezusa w jaskini, gdzie schroniła się przed deszczem. Kilka kropel pokarmu pada na skalną ścianę. Zamieniają się one w biały naciek. Od tej pory mają go wszystkie jaskinie. Nacieki te są niezawodnym lekarstwem na zapalenie piersi i powodują obfitość pokarmu.

7. Korzenie paproci

Matka Boża z Dzieciątkiem i św. Józefem uciekają do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Ona i Dziecko są głodni. Paproć użycza wędrowcom swoich korzeni, aby mogli zaspokoić głód. W nagrodę za to roślina ta ma od tej pory słodkie korzonki.

8. Cud w domu zbójcy

Matka Boża z małym Jezusem i św. Józefem: 1/ ucieka do Egiptu przed prześladowaniem Heroda, 2/ wędruje za pracą. Zmęczeni po całodziennym wędrowie zabłądzili w lesie. Tutaj: 1/ trafiają do samotnej chaty, 2/ spotykają mężczyznę, który ich do niej zaprasza. W chacie Matka Boża kąpie Jezusa, a następnie w tej samej wodzie gospodyni, która jest żoną zbójcy, kąpie swojego synka, pokrytego wrzodami. W kąpieli dziecko zbójcy zostaje uzdrowione. W niektórych wersjach mały Jezus obiecuje swojemu rówieśnikowi, że jeszcze raz w życiu się spotkają. Ma to miejsce na Golgocie. Syn zbójcy to łotr wiszący po prawicy, który poznaje Jezusa, żałuje za grzechy i zostaje zbawiony.

9. Pantofelki Matki Bożej

Matka Boża ma tylko jedne buciki, bo: 1/ jest bardzo uboga, 2/ jest w drodze do Egiptu. Buciki te drą się i Maryja musi chodzić boso, raniąc sobie stopy. Lituje się nad Nią roślina (tojad mocny) i ofiarowuje Jej swoje kwiaty o kształcie pantofelków. Są one brzydkie i szare. W nagrodę Matka Boża sprawia, że od tej pory mają piękny niebieski kolor.

10. Pożegnanie w Betanii

W Betanii: 1/ Matka Boża mieszka, 2/ przebywa Jezus z apostołami. Stąd Jezus udaje się do Jerozolimy, gdzie zostaje umęczony. Tutaj też Matka Boża żegna się z Synem. W czasie pożegnania błogosławi Jezusa idącego na Mękę.

11. Wniebowzięcie

Matka Boża mieszka we własnym domku w Nazarecie. Tutaj tęskni za Synem i prosi Go, aby zabrał ją do siebie. Datę swojej śmierci poznaje: 1/ zawiadomiona przez anioła, 2/ w trakcie snu. Matka Boża prosi o przybycie apostołów. Przychodzą oni do Jej domku i tutaj w ich obecności Maryja umiera. Apostołowie kładą ciało do trumny. Na następny dzień zamiast ciała znajdują w trumnie: 1/ kwiaty, 2/ lilie niezwyklej piękności. Wyprawiają pogrzeb trumnie z kwiatami.

Zaślubiny Maryi

Zaślubiny Maryi są pierwszym faktem z Jej życia zanotowanym przez Ewangelie. I tak zdarzenie to św. Mateusz kwituje tylko stwierdzeniem zawartym w prezentowanym przez niego rodowodzie Jezusa, pisząc że ...*Jakub (był) ojcem Józefa, męża Marii, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem* (Mat. 1, 16). Św. Łukasz

o fakcie zaślubin Maryi z Józefem, podobnie jak Mateusz, mówi pośrednio przy okazji opisu ich wędrówki do Betlejem podczas spisu ludności. Píše więc, że Józef z domu i rodu Dawida udał się do Betlejem z ...*poślubioną sobie Marią* (Łuk. 2, 5). Św. Jan i św. Marek w ogóle o tym wydarzeniu nie wspominają.

Temat rozwijają dopiero apokryfy. Większość z nich tak relacjonuje zaślubiny Maryi. Otóż dziewczeczka imieniem Maryja wychowuje się w świątyni jerozolimskiej wraz z grupą rówieśniczek. Szereg tekstów opisuje moment przyprowadzenia Maryi przez rodziców, Annę i Joachima, do świątyni. Podobnie jak samo narodzenie i wczesne dzieciństwo późniejszej Matki Boga, moment ów pełen jest cudownych wydarzeń i znaków, np. Maryja mając zaledwie trzy lata sama, bez pomocy dorosłych, wstępuje na strome schody wiodące do Bożego przybytku. Wychowując się w świątyni jest wzorem dla współtowarzyszek, przewodzi im w pobożności itp. Wreszcie, gdy liczy 12 lat (wiek osiągnięcia dojrzałości) kapłani postanawiają wydać Ją za męża, aby nie skalala swą obecnością świątyni, przestaje bowiem być dzieckiem (w kręgu kultury żydowskiej kobieta, między innymi w okresie menstruacji, jest nieczysta). Wybór męża i zaślubiny niezwykle wychowanki muszą być również szczególne. Kapłani zwołują więc wszystkich młodzieńców i wdowców do domu Bożego oczekując znaku z Nieba, który pozwoli wybrać dla Maryi małżonka. Czasem losują uprzednio, z którego pokolenia mają pochodzić narzeczeni. Mężczyźni ci przynoszą ze sobą lub otrzymują z rąk kapłanów różgi, suche gałęzie albo też przybywają ze swoimi laskami w ręku. Przedmioty te zostają następnie położone na ołtarzu, a gałązka wybrańca, zgodnie z przepowiednią zesłaną wcześniej kapłanom, ma zakwitnąć. Niekiedy też nad kwitnącą już różdżką pojawia się Duch Święty w postaci gołębic. W niektórych tekstach Józef – wdowiec i sędziwy starzec, nie poddaje się próbie uważając, że jego wiek nie jest odpowiedni do pojmowania za żonę młodej dziewczeczki. Dopiero wezwany przez kapłanów wykonuje ich polecenie. Jego różga (gałąź czy laska) natychmiast okrywa się kwiatami. Przybywa też Duch Święty w postaci gołębic.

Tak np. fakt ten relacjonuje *Protoewangelia Jakuba* należąca do grupy apokryfów o narodzeniu i dzieciństwie: *I wszedł kapłan do Świętego świątych (...) i modlił się w jej sprawie. A oto anioł Pański stanął mówiąc: „Zachariaszu, Zachariaszu, wyjdź i zawołaj wdowców spośród ludu, i niech każdy z nich przyniesie różdżkę, i stanie się Marya żoną tego, któremu by Bóg okazał znak”*. Wyszli więc posłańcy na cały kraj judzki i zabrzmiała trąbka pańska i oto zbiegli się wszyscy. *Także sam Józef, rzuciwszy topór, wyszedł im naprzeciw. I zgromadziwszy się razem udali się do kapłana trzymając w ręku różdżki. A kapłan, wzięwszy od nich różdżki, wszedł do świątyni i modlił się. Skończywszy modlitwę, wziął różdżki i wyszedł, i podał im, ale nie było na nich żadnego znaku. Ostatnią różdżkę wziął Józef. I oto gołębicą wyleciała z różdżki i usiadła na głowie Józefa¹.*

Inny apokryf – *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, należący do tego samego gatunku, podaje nieco inny wariant owego wydarzenia: *Kapłani z dwunastu pokoleń*

Izraela pociągnęli losy, a los padł na pokolenie Judy. I kapłan z tego pokolenia przemówił: Jutro niech przyjdzie każdy, kto nie ma żony, i niech przyniesie ze sobą różdżkę. Przyszedł zatem i Józef wraz z młodzieńcami i przyniósł różdżkę. A kiedy oddali swoje różdżki najwyższemu kapłanowi, ten złożył ofiarę Bogu i zapytał Pana. Pan odpowiedział mu: Złóż wszystkie różdżki do świętego świętych i niech one tam pozostaną. Poleć im, by nazajutrz wrócili do ciebie i odebrali swoje różdżki. Z końca jednej z nich wzleci gołębica i wzbiję się w niebo; kto będzie trzymał ową różdżkę w ręku, temu Maryja zostanie przekazana pod opiekę. Józef uważając się za starca nie zabrał swojej różdżki. Gdy jednak nad żadną nie ukazał się oczekiwany znak, anioł zwrócił kapłanowi uwagę na pozostawioną różdżkę Józefa. Ten przywołany ...wyciągnął rękę, by wziąć swoją różdżkę, natychmiast z jej końca wyleciała gołębica bielsza od śniegu i bardzo piękna. Długo krążyła pod sklepieniem świątyni, a potem uleciała do nieba².

W apokryfie *Narodzenie Maryi*, kapłan zarządzając próbę z różdżką, odwołuje się do proroctwa Izajasza: *Wyjdzie różdżka z korzenia Jessego i kwiat z jego korzenia ukaże się i spocznie na nim duch Pański...*, i dalej: *Zgodnie z tym proroctwem arcykapłan ogłosił, że wszyscy nieżonaci mężczyźni z domu i rodu Dawida, odpowiedni do małżeństwa, mają złożyć swoje różdżki na ołtarzu. Czyja zaś różdżka po złożeniu zakwitnie, a na jej końcu ukaże się Duch Pański w postaci gołębicy, temu Dziewica powinna być poślubiona i powierzona. Następnie tu także występuje motyw wzbraniania się Józefa przed poddaniem się owej próbie ze względu na podeszły wiek. Epizod ten kończy się wspomnieniem o tym, że Józef udał się ...do miasta Betlejem, by przygotować swój dom i zatroszczyć się o wszystko, co potrzebne jest do zaślubin³. Nieco odmienną wersję wyboru Józefa na męża Maryi prezentuje *Ewangelia Dzieciństwa Ormiańska*. Tutaj zwołani do świątyni nieżonaci mężczyźni otrzymują od arcykapłana Zachariasza tabliczki, na których pojawia się imię jednej z dwunastu dziewcząt wychowywanych w świątyni. Na tabliczce Józefa widnieje imię Maryi, a z tabliczki wylatuje gołębica. I tutaj Józef waha się tłumaczyć niestosowność wzięcia Maryi za żonę swym podeszłym wiekiem, aż w końcu godzi się z poleceniem arcykapłana⁴.*

Jeszcze inaczej o wstąpieniu Maryi w związek małżeński z Józefem wspomina apokryficzna *Legenda o Józefie cieśli*. Tutaj na męża Maryi wybiera go los rzucony w świątyni jerozolimskiej⁵.

Wątek cudownego znaku z Nieba wskazującego kandydata na męża Maryi pojawia się również bardzo wcześnie w kazaniach. Np. w tekście św. Germana *Homilia na ofiarowanie Najświętszej Marii Panny (2)* mowa o tym, że Maryja po dojściu do pełnoletniości, w drodze losowania ...przypadła z Bożej ekonomii sprawiedliwemu Józefowi, który wziął św. Dziewicę ze świątyni Boga⁶. Tak więc podobnie jak w *Legendzie o Józefie cieśli* pojawia się tutaj motyw losu, który wskazuje świętego oblubieńca.

Opowieści o cudownym dzieciństwie Maryi i Jej zaślubinach nie obce są też apokryfom polskim. W najciekawszym zabytku tego typu, a mianowicie w *Rozmyślaniu przemyskim* kapłani, gdy Maryja oświadcza im, że nie chce znać męża, poszczą trzy dni i modlą się w świątyni, aby Bóg dał im znać co mają uczynić z tak szczególną wychowanką. Na trzeci dzień głos Boży każe im zwołać mężczyzn, ...*by każdy niósł w ręce różgę albo laskę a przyszedł do kościoła, by ją podał swemu biskupowi wyższemu, iż by ją miał postawić pospołu przy ołtarzu anacyjeyby się pokazała latorośl i kwiat, potem kiedy by ją biskupowi podał a też na niej by duch święty siedział w gołąbkowem wyobrażeniu*⁷. Gdy na żadnej gałązce nie pokazał się znak Boży posłano po Józefa znanego z bogobojności. Jego różgę kapłan ...*jedno ją wziął, aż natychmiast ona ista sucha laska puściła odrośl i kwitła, a nad nią pojawił się Duch Święty*⁸. Podobnie wydarzenie to relacjonuje Baltazar Opec w swoim *Żywocie Pana Jezusa Chrystusa*. Poświęca zaślubinom Maryi aż dwa rozdziały części pierwszej: Rozdział III *Jako kapłani Boga prosili, iżby im objawił, coby z tą panną działać mieli* i rozdział IV *O chwale Józefowej oblubieńcu Panny Marji*. Tutaj także Maryja przebywa w świątyni, a gdy kończy trzynastcie lat pojawia się problem z jej zamęściem. Dzieweczka odmawia *izby męża* pojęła. Jej opiekunowie modlą się więc trzy dni do Boga ...*aby im raczył objawić i wskazać przez anioła, coby z tą dziewicą mieli czynić. Trzeciego dnia stał się głos wielki w kościele, gdzie wszyscy słyszeli, iżby wszyscy młodzieńcy z pokolenia Dawidowego albo Judy jego dziada, tak starzy jako i młodzi (którzy jeszcze w małżeństwie nie byli) przyszedli do kościoła, aby każdy niósł w ręce różgę a na czyjej by się lasce pokazała latorośl i kwiat, ten jest godzien, aby jemu dziewica Marya dana była ku małżeństwu*. Na cud czekano kolejne trzy dni, a gdy on nie nastąpił, głos Boży oznajmił zgromadzonym, że jeszcze nie przybył Józef z Betlejem ...*syn Jakubów, z pokolenia Judy*. Kapłani posyłają więc po niego do Betlejem, a on ...*jako człowiek posłuszny, szedł do kościoła do Jeruzalem niosąc laskę w ręku, i stało się, iż skoro jeno wszedł do kościoła, natychmiast ta prawie sucha laska w jego ręku puściwszy odrosła i zakwitła*. Tutaj także Józef wzbrania się przed owym małżeństwem i modli do Boga o pomoc, ale w końcu wykonuje polecenie kapłanów, zwłaszcza, że anioł oświadcza mu, iż ...*przez to dziewictwo będzie wszystek świat zbawion, przez to królestwo niebieskie będzie powiększone, przez to moc piekielna będzie rozbita*⁹.

Wątek wyboru Józefa na męża Maryi i ich zaślubin jest też obecny w pieśniach, zwłaszcza do św. Józefa. Jedna z najstarszych zaczynająca się od słów: *Witaj Józefie! Z Królów Osobo, Ze krwi Dawida pierwsza ozdobo...* wspomina w kolejnej strofice o tym, że:

*Duch Święty zjawił różdżkę zieloną,
w najczystszyr ręku cudem krzewioną*¹⁰.

Chętnie motyw ten rozwijają odpustowe i pielgrzymkowe pieśni XIX-wieczne.

Typowym przykładem może tu być *Pieśń o św. Józefa życiu i ślubie z Najświętszą Panną Maryą* zaczynająca się od słów: *Słuchajcie Chrześcijanie z pilnością...*

*Jak Maryja o wydaniu słyszała,
Zaraz się tych słów wielce ulękała
i poczęła wnet biskupa prosić,
ażebym jej dał w kościele zostać.*

Biskup, jak przystało na dobrego opiekuna, po jej rodzice posłał pytając ich czy się jej dozwolą wydać. Następnie modlił się z nimi o znak od Boga, który by wskazał męża Maryi. Słyszał głos z Nieba nakazujący mu zwołać mężczyzn z rodu Dawida i polecić im, żeby

*...każdy z sobą latorośl przynieśli,
ma na niej każdy miano swe napisać,
aby był widzieć ten boski cud.*

*Prątki skryte znosili,
Modlić się zaczęli,
po świętej modlitwie poszedł do świątyni
Gdzie prątki złożył.*

Wśród obecnych, jak to zwykle bywa, nie ma Józefa. Kapłan posyła więc po niego i upomina za nieposłuszeństwo. Józef wzbrania się, a przymuszony

*...z gorliwością z sprośną chytrą
wziął był suchy prątek,
aby żaden kwiatek nie mógł wykwitnąć.*

Nic mu to jednak nie pomogło, gdyż *...z jego prątku palma wykwitła*. Odbывa się ślub, a nowożeńcy zwracają uwagę niezwykłą urodą¹¹.

W innej pieśni odpustowej Maryja zakłada welon, na niego wieniec mirtowy, a Józef trzyma w ręku łaskę, która

*...cała kwieciem obsypana
zielonym liściem ubrana,
jako balsam woniejąca
oblubieńca wskazująca¹².*

W legendach ludowych z Polskiego Podkarpacia z całego bogatego życiorysu Maryi prezentowanego przez apokryfy występuje tylko ten motyw zaślubin, a raczej wyboru Józefa na męża Maryi i zaślubin. Warto tu jeszcze wspomnieć, że wątek *odkwitającej gałęzi*, jak tytułuje go Adam Fischer¹³, obok sceny zaślubin Maryi z Józefem pojawia się w tekstach apokryficznych jeszcze w kilku miejscach. Tak np. arabska legenda o narodzeniu mówi, że nastąpiło ono pod uschniętą pal-

mą daktylową. Gdy Syn Boży przyszedł na świat drzewo zazieleniło się i obsypało owocami¹⁴.

W polskim apokryfie, wspomnianym już *Rozmyślaniu przemyskim...* w momencie narodzenia Jezusa zakwita Arka Noego ...*stego isnego korabia, wypadły trzy drzewa, puściły odmłodzi, zakwitnęwszy i dały owoc*¹⁵.

O zakwitaniu roślin w momencie Narodzenia mówią też liczne europejskie legendy, bez wątpienia wzorowane na apokryfach. Tak jest np. w sądeckiej baśni *O dwunastu miesiącach*, gdzie wypędzona przez macochę sierota wyruszając zimą na jagody, znajduje się nagle w kwitjącym lesie, gdyż jest to wigilia i moment, kiedy rodzi się Jezus¹⁶.

Cudowne zakwitnięcie kija, suchej gałęzi itp. pojawia się też w tekstach apokryficznych jako epizody z czasów życia i działalności Jezusa na ziemi. Ten sam cud znajduje się także w żywotach różnych świętych, np. św. Grzegorza z Tours, św. Gerwazego z Tilbury, św. Bonifacego, św. Krzysztofa¹⁷.

Wśród polskich świętych cud ten związany jest z postacią św. Wojciecha. Według legendy wbił on swój kij podróżny w miejscu, gdzie obecnie stoi kościół w Bieczu. Z kija wyrosła lipa, zwana jeszcze w XIX stuleciu *świętą*¹⁸.

W średniowieczu wątek zakwitającej gałęzi obecny jest też w szeregu legend świeckich. Tak więc ten niezwykle fakt jest udziałem Karola Wielkiego, którego lanca czy kopia wypuszcza zielone pędy. W czeskim podaniu o legendarnej władczyni Libuszy zakwita i owocuje laska jej poselstwa udającego się do Przemysławia¹⁹.

Zakwitająca gałąź występuje także w baśniach na obszarze całej Europy. Najbardziej znany motyw to maczuga zbója Madeja wetknięta w ziemię przez tego złoczyńcę jako znak pokuty i podlewana wodą noszoną w ustach. Po dopełnieniu pokuty zakwita ona lub zamienia się w jabłko²⁰.

Ciekawy wariant tego motywu to zakwitanie martwego drewna jako dowód czyjejś niewinności. Np. w opowieściach o zbójnickim harnasiu Ondraszku z Beskidu Śląskiego gałązkami i kwieciami okrywa się ul czy też kładka na rzece zrobiona z pnia lipy lub topoli, na której powieszono poćwiartowane zwłoki zbójnika. Zginął on niewinnie, gdyż był dobroczyńcą i obrońcą ubogich²¹. W spiskiej legendzie o innym zbójnickim hetmanie, Janosiku, gałęzie wypuszcza szubienica, na której zawisł na haku za żebro, gdyż ...*powiesili panowie dobrego chłopą, nie zbója*²².

Rodowód wątku zakwitającej gałęzi sięga starożytności. W mitach greckich zakwita np. maczuga Heraklesa, którą ten zostawił przy posągu Hermesa Polygiosa wtedy, gdy pomagał Atlasowi dźwigać sklepienie niebieskie. W mitologii rzymskiej w drzewo dereniowe zamienia się lanca Romulusa rzucona przez niego z Awentynu na Palatyn²³.

Sam fakt zakwitnięcia martwego drewna funkcjonuje jako znak z Nieba, informacja skierowana do ziemian od sił nadprzyrodzonych, że dzieją się rzeczy

niezwykłe, a człowiek mający z tym drewnem kontakt jest wybranym Niebios. Jest to także dowód wszechmocy sił nadziemskich.

Ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu

Najwięcej chyba tekstów legend o Matce Bożej wiąże się z ucieczką Świętej Rodziny do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. W Ewangelii epizod ten relacjonuje tylko św. Mateusz. Tekst ewangeliczny podaje, że anioł ukazał się we śnie Józefowi mówiąc: *Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam aż dam ci znać; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby je zgładzić. On wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i tej samej nocy udał się do Egiptu, gdzie pozostał aż do śmierci Heroda* (Mat. 2, 13-15). Szeroko o ucieczce do Egiptu rozwodzą się apokryfy. Opisują one nie tylko samą drogę przebytą przez Świętą Rodzinę z jej rodzinnej ziemi do Egiptu, ale także okres pobytu w samym Egipcie, który trwał kilka lat – najczęściej trzy lub siedem, a obfitował w niezwykle wydarzenia i cuda czynione przez małego Jezusa. Między innymi bardzo obszernie opowiada o tym *Ewangelia Pseudo-Mateusza*²⁴.

Święta Rodzina wyrusza tu w drogę (zgodnie z tekstem ewangelicznym) na polecenie anioła. Towarzyszą im dzieci: trzech chłopcy i dziewczynka. Droga obfituje w niebezpieczeństwa, które Dzieciątko bez trudu pokonuje. Tak więc przepędza smoki z groty, gdzie podróżni chcieli się schronić na noc; dzikie bestie – lwy i lamparty – oddają Mu hołd i służą. Na rozkaz Jezusa schyla się palma z owocami, na które Jego Matka ma ochotę, wytryska na pustyni źródło ratując wędrowców od pragnienia, a droga wiodąca nadmorską pustynią skraca się w cudowny sposób. Już w Egipcie, gdy Maryja z Jezusem wchodzi do pierwszej napotkanej świątyni, znajdujące się tam posągi bóstw padają w gruzy²⁵.

Bardzo obszernie o drodze Świętej Rodziny do Egiptu opowiada inna apokryficzna historia, wspomniana już *Ewangelia Dzieciństwa Arabska*. Przez cały czas Jezus dokonuje różnych cudów: uzdrawia opętanych, trędowatych, pogańskie bożki rozsypują się w proch itp. Matka Jezusa określana jest jako *Święta Pani Miriam*, która uczestniczy w cudotwórczej działalności Syna. Droga uciekinierów biegnie przez liczne wsie i miasteczka, w których zatrzymują się oni na odpoczynek, aż wreszcie docierają do ziemi egipskiej, gdzie oglądają faraona. Przebywają tu trzy lata i Jezus także tutaj daje się poznać jako cudotwórca: tekst apokryfu tylko wspomina o tym fakcie, nie podając opisów cudów zdziałanych w Egipcie.

Pełna cudownych wydarzeń związanych z pobytem Świętej Rodziny w Egipcie jest też inna apokryficzna historia, a mianowicie *Ewangelia Dzieciństwa Tomasza* (tłumaczenie łacińskie). Rozdział I opowiada *Jak Maria i Józef uciekali z nim do Egiptu*. Wbrew tytułowi nie ma tu wprawdzie obszernej relacji o samej drodze, ale za to znajdują się opisy cudów uczynionych przez Jezusa już w Egipcie, np. ożywienie suchych ryby czy symboliczna scena z wróblami bijącymi się o ziarna pszenicy²⁶.

Podobnie także szereg innych apokryfów wspomina tylko o samym fakcie ucieczki, zaś obszernie opisuje pobyt Świętej Rodziny w Egipcie i zdziałane tam przez Jezusa cuda. Tak jest między innymi w *Ewangelií Dzieciństwa Ormiańskiej*²⁷.

Warto jeszcze nadmienić, że bogata w legendowe wątki *Protoewangelia Jakuba* w ogóle o samej ucieczce do Egiptu nie mówi, sam fakt prześladowań Heroda kwitując w dość oryginalny sposób: *Herod (...) rozgniewał się i posłał siepaczy, którym rzekł: Zabijajcie chłopców poniżej dwóch lat. A Maria usłyszawszy, że zabijają chłopców, przerażona wzięła Dziecię i zawinąwszy je w chusty, złożyła w żłobie wołów*²⁸.

Ucieczka do Egiptu, podobnie jak inne wątki, trafiła z patrystycznych tekstów chrześcijaństwa do apokryfów polskich. Przykładem może tu być znowu *Rozmyślanie przemyskie*. Epizod ucieczki tak się tutaj zaczyna: *Anioł pokazał się Józefowi: Weźmi Dziecię z Matką Jego i uciekaj do Egiptu; mieszkajże tam, ażę przyde k tobie*. Dalej tekst opowiada o tym, że uciekająca do Egiptu Święta Rodzina miała do posługi trzech parobków i dziewczę (echo *Ewangelii Pseudo-Mateusza*), gdzie towarzyszą Jezusowi dzieci – trzech chłopców i dziewczynka, oraz dwa osły: na jednym jechała Maryja z Dzieciątkiem, na drugim cały dobytek. Osobny rozdział stanowią opowieści *O cudziech, które się działy przez Jezu Krysta po drodze kiedy uciekał do Egiptu*. Mowa tu między innymi o cudzie ze studnią na pustyni, o drzewach schylających się, aby podać Maryi owoce itp. Pobyt w Egipcie trwał według *Rozmyślenia... 7 lat*²⁹.

Także Baltazar Opeć umieszcza w swoim *Żywocie Pana Jezusa Chrystusa* rozdział XXI *O uciekaniu Panny Maryi z Dzieciątkiem do Egiptu i zamordowaniu Młodzianków*. Nie jest to już obszerna relacja jak w *Rozmyśłaniu...*, ale zaledwie wspomnienie o tym wydarzeniu, kiedy to *Matuchna też Panna młodziuchna nosiła Go na swych rączkach, Józef też stary prowadził Ją przez puszcze, lasy, bory i też kamieniste góry*³⁰. Również w jednej z czterech pieśni dołączonych do tekstu *Opecia* mowa o tym, że

*Do Egiptu uciekał
do siedmiu lat tam mieszkał
Boć Herod zabić go chciał
i dziątek pobić kazał*³¹.

Motyw ucieczki do Egiptu pojawia się bardzo szybko w pieśniach jako jedna z siedmiu boleści Maryi. Np. w *Pieśni o radościach i boleściach Matki Bożej* (wiek XV) zaczynającej się od słów: *O Marya, Kwiatku panieński...* jest taki fragment:

*O, Marya, Tyś Panna śliczna,
Boleścią jest napelniona,
Gdyś z Dzieciątkiem uciekała,
W Egipcieś siedem lat z Nim mieszkała*³².

W szesnastowiecznej pieśni pt. *Hymn o boleściach Bożej Matki o początkowych słowach Maryja, Matko litości...* czytamy:

Wspomnij na Twe nocne wstanie

Do Egiptu uciekanie,

*Pracowite tam mieszkanie*³³.

W innym tekście pieśni pt. *Druga pieśń o narodzeniu pana Jezusowim y Panie Mariey matuchnie iego* znajdującej się w tzw. *Rękopisie puławskim* ucieczka do Egiptu jest wspomniana w taki oto sposób:

Aniol rzekl Jozeffowi,

Biegay ku egiptowi,

Nie staw się herodowi.

Do egiptu biezely,

Thamo rzewno plakaly.

Bo wczesnosci nie miely.

.....
7 lat tamo mieskaly,

o ziwnosc pracowali

*z dzieciętką rokosz myeli*³⁴.

W pieśni pt. *Wstyń a weź Dzieciatko y Matke iego, a uciekay do Egiptu* zamieszczonej w zbiorze *Pieśni nabożnych* z roku 1697 jako pieśń XIII jest z kolei taki fragment:

Zrozumie Panna, z Anielskiej przestrogi,

Iże potrzeba nalega tey drogi,

Bierze tłumoczek na swe ręce żywy,

*Idzie gdzie starzec prowadzi sędziwy ku Egiptowi*³⁵.

W pieśniach tych nie ma jeszcze apokryficznej fabuły. Pojawia się ona dopiero w całej pełni w XIX-wiecznych pieśniach odpustowych. Najpierw jeszcze dalej jako rozmyślanie o jednej z siedmiu boleści Bożej Rodzicielki:

O jak wielki smutek miała,

gdy te słowa usłyszała,

Wstań Marya weź dzieciętko,

Bo go Herod zabić szuka.

O Maryja, Maryja jak wielka twa żałość była.

O jakoż my tam pójdziemy,

Gdy oba drogi nie wiemy,

*przez puszczyzny góry lasy,
będą tam wielkie niewczasy.*

O Maryja... itd.

*Przez to twoje zasmucenie,
Do Egiptu uchodzenie,
któreś na tej drodze miała,
gdyś z Jezusem uciekała³⁶.*

Podobna w treści jest także *Pieśń o 7 boleściach Najświętszej Panny Maryi* zaczynająca się od słów *Smutną pieśń zaczynajmy...*:

*A gdy się Heród dowiedział
że się Jezus narodził
Wnet sługi swoje rozesłał,
Na życie Jego godził.
Anioł Józefowi zjawił,
Tę przesmutną nowinę,
on mnie wnet ze snu przebudził.*

*W tę północną godzinę.
Ja jako matka przemiała,
Tego się wielce złąkla,
Wziąwszy z sobą mego Syna,
Do Egiptu uciekła³⁷.*

W pieśni o św. Józefie wątek ten jest rozwinięty jeszcze szerzej. Otóż uciekinierom św. Joachim dał im oślątko,
*Wsadził nań Maryję i Dzieciątko, Dalej podróżni
Brali się ku Egipskiemu miastu.
Drogę nie wiedzieli, takie zabłądzili,
W górach, we wielkich³⁸.*

W drodze napadają na nich *łotrowie*, ale Bóg obronił Świętą Rodzinę przed napastnikami. Pobyt w Egipcie trwa tu 7 lat, podobnie jak w apokryfach.

Formę ballady przygodowej ma inna odpustowa pieśń pt. *Pieśń nowa czyli ucieczka do Egiptu*. W tekście tym pełno jest opisów przygód, zaś najgroźniejsza to spotkanie ze zbójem. Pojawia się tutaj także wątek o uzdrowieniu dziecka zbója, o którym będzie mowa niżej.

*We czwartek wieczór, pierwszego marca,
Posłan był anioł by zbudzić starca*

*Józefa, rzekł mu, weźmij Dzieciątka,
Maryję Matkę i też oślątko.
W egipskie strony musicie jechać,
Heród wszędzie dał Dzieciątka szukać.
Józef posłuszny, zaraz powstaje,
W dalszą drogę wszystko gotuje.*

I dalej:

*Ojciec Joachim osiołka im dał,
Na którym Jezus z Maryją jechał,
Nieco żywności dał im z miłości,
Rozłączali się w wielkiej żalości.*

Po pożegnaniu z bliskimi zaczynają się trudy podróży:

*Całą noc w górach jechać musieli,
Niemало tamże frasunku mieli,
Bo iść musieli różnymi drogami,
Między strasznymi temi górami³⁹.*

Ucieczka do Egiptu w tekstach folklorystycznych, w tym także na obszarze Polskiego Podkarpacia, podobnie jak w apokryfach, przybiera formę całego dramatu. Niektóre elementy mają tu bez wątpienia swe źródło nie tylko w opowieściach apokryficznych, jak chociażby sam pomysł długiego wędrowania, w czasie którego podróży spotykają liczne niebezpieczeństwa i przygody. Nowym motywem jest fakt, że przez cały czas Świętą Rodzinę ścigają siepacze Heroda i tylko cudowne działania Matki chronią Dziecko przed napastnikami. To Ona, a nie Józef, jest inicjatorem wielu zdarzeń, zaś Jezus występuje tu jako bezbronne dziecko, które samo nie czyni cudów, a jedynie swej cudotwórczej mocy udziela Matce. Matka Boża z tekstów folklorystycznych o ucieczce do Egiptu ma chrześcijańskie cechy Maryi Orędowniczki i Wspomożycielki, w tym wypadku głównie w odniesieniu do własnego Syna. Ginie tu zupełnie postać Józefa, który w Ewangelii i większości apokryfów jest organizatorem wyprawy, opiekunem Matki i Dziecka. Jest to zgodne z kręgiem kulturowym, w którym ma miejsce autentyczna akcja, gdzie mężczyzna i ojciec był główną postacią w rodzinie, opiekunem i obrońcą.

Najciekawszym wątkiem w tekstach folklorystycznych związanych z Ucieczką do Egiptu jest „cudowna ucieczka” Świętej Rodziny przed pościgiem Heroda. Wątek ten ma bardzo interesujące analogie i rozległe zasięgi, że aż dziwi, iż nie znalazł się w tekstach apokryfów. Przypomnijmy fabułę „cudownej ucieczki”. Święta Rodzina ucieka do Egiptu, ścigają ją żołnierze Heroda, a niekiedy on sam osobiście. Widząc zbliżających się wrogów Maryja rzuca za siebie kolejno trzy przedmioty, które zamieniają się w trudne do przebycia przeszkody. Zatrzymują one pościg

i umożliwiają uciekinierom bezpieczne dotarcie do celu. Tekst z Beskidu Żywieckiego tak przedstawia ten epizod: *Wziemi Jezuska, siedli na osioła i jadom. Jadom, jadom, az tu Herodowi żołnize. Matko Boska, coź bedzie. Jezus sie wystraszył, wzion krzyceć. Józef stary, nic nie poradzi. Tak ta Matka Boska wziena, rzuciła zapaske. Zapaska zamienia się natychmiast w jezioro, którego przepłynięcie zabiera żołnierzom Heroda dużo czasu. Juz ik doganiali, tak wziena Matka Boska smatke z głowy, rzuciła ku nim. Toz to sie takie mliko zrobiło, bieleńskie i dysc pada. Chustka zamieniona w mgłę wstrzymuje pogoń. Ostatnią przeszkodą stają się rzucone przez Maryję korale, które przemieniają się w kamienie⁴⁰. W legendzie ze Spisza Matce doradza mały Jezus jakie przedmioty ma rzucić. *Ciście mamiczko rańtusek*. Zamienia się on, podobnie jak chustka, w mgłę⁴¹.*

Motyw „cudownej ucieczki” na Polskim Podkarpaciu związany jest także z postacią św. Kingi⁴². Dzieje się tak w rejonie Pienin i w Sądeckim. Św. Kinga cieszyła się na tym obszarze dużym kultem. Pieniny to teren, gdzie według podania znalazła schronienie podczas najazdu Tatarów na księstwo krakowsko-sandomierskie, w którym panowała przez wiele lat wraz z mężem Bolesławem Wstydlwym. Schronieniem tym miał być zameczek czy raczej stanica rycerska w Pieninach, w miejscu określanym do dzisiaj jako zameczek Kingi, gdzie badania archeologiczne potwierdziły istnienie na przełomie XIII i XIV wieku murowanej budowli o charakterze obronnym. Sądeckie to z kolei teren związany z klasztornym rozdziałem życia św. Kingi. Po śmierci męża księżna wdowa wstąpiła do sprowadzonego przez siebie zakonu klarysek, których klasztor powstał z jej fundacji w Starym Sączu. Opowieść o magicznej ucieczce dotyczy ucieczki św. Kingi i jej sióstr zakonnych przed Tatarami w Pieniny. Wśród różnych przedmiotów rzuconych przez bohaterkę za siebie, a nie występujących w maryjnej wersji opowieści, św. Kinga rzuca zamiast korali, jak to uczyniła Maryja, różaniec, który zamienia się w góry (według niektórych wersji w Pieniny), zaś pasek staje się konkretną rzeką – Dunajcem. Niekiedy też święta rzuca za siebie koronę, z której wyrasta masyw Trzech Koron⁴³.

Szerokiego materiału porównawczego dostarczają tu baśnie, zarówno polskie jak i z innych krajów europejskich.

W baśni z Krakowskiego podanej przez Oskara Kolberga osobą uciekającą jest siostra, którą chciał zaślubić brat i wybrana przez nią jego narzeczona, zaś ściga je *wiedźma-zjadarka*. Rzucone przez dziewczęta za siebie mydło zamienia się w śliską górę, ręcznik w rzekę, a grzebień w cierniste krzaki⁴⁴. Inną wersję krakowskiej *Ucieczki* podaje Stanisław Ciszewski. Tutaj uciekinierami jest dwoje dzieci - brat i siostra, a ściga je diabeł. Rzucone za siebie motowidło przemienia się w mgłę i gąszcz, konopie w ściernisko, a przęślica w doły⁴⁵.

Również o ucieczce dzieci mówi tekst z Kujaw. Uciekają one wykradzione przez dobrego czarnoksiężnika od wiedźmy, która chciała je zjeść. Tutaj rzucony grzebień zamienia się w las, nożyczki w trawę, a łyżka w jezioro⁴⁶.

Baśń z Mazowsza opowiada o chłopcu uciekającym przed zbójami, który rzuca za siebie trzy jabłka: jedno przemienia się w bór, drugie w rzekę, trzecie w płomień *siarczysty*⁴⁷.

Z kolei Kazimierz Wójcicki zamieszcza taką wersję „ucieczki” z terenów Polski i Rusi; uciekinierką jest piękna królewna, goni ją czarownica. Dziewczyna rzuca za siebie grzebień, a ten zamienia się w rzekę, szczotkę, z której powstaje gęsty las, jabłko przybierające postać góry i wreszcie prześcieradło, które staje się morzem⁴⁸.

W baśni fińskiej dzieci uciekają od demona – wodnika. Rzucony za siebie kamień przemienia się w górę, szczotka w trudny do przebycia górski grzbiet, krzesiwo w zionący ogniem wodospad. W ucieczce pomagają dzieciom zwierzęta: lis, wilk i niedźwiedź, które dostarczają im potrzebnych przedmiotów zamieniających się w przeszkody⁴⁹.

Ciekawy wariant ucieczki podaje baśń estońska. Ucieka chłopiec, którego chce zjeść jego własna macocha, a pomaga mu biały wół. Każe on chłopcu wziąć na drogę piasek z drogi i wodę z wodospadu, które mijali. Piasek ten rzucony za siebie zamienia się w górę, woda w rzekę⁵⁰. Przykłady tego bardzo popularnego motywu można by mnożyć.

Opowieść o cudownej ucieczce, z której bohater wychodzi obronną ręką dzięki rzucanym za siebie magicznym przedmiotom-przeszkodom występuje na obszarze całej Polski, Europy Środkowej i Południowej, a także w baśniach azjatyckich. Jest to motyw bardzo stary, spotykany w indyjskich opowieściach Somadeawy. Cały szereg tego typu wariantów podaje między innymi Julian Krzyżanowski⁵¹. Jedne z nich funkcjonują samodzielnie, inne są immanentnym składnikiem różnych baśni. W podanej przez niego typologii „magiczna ucieczka” zaliczana jest między innymi do typu „Petrosinella” – królewna w wieży – P. 310, „Ucieczka” – P. 313 i A 313 d, „Paprzyca” – P. 314, „Uciekające dzieci” – T. 315. Analogii z motywem „ucieczki” można by się dopatrzeć już w antycznej historii Argonautów. Tu uciekinierom, unoszącym złote runo, rad jak mają postępować udziela posąg – Córka Gadającego Dębu⁵².

We wszystkich opowieściach zawierających ten motyw ucieka osoba nie-winna, najczęściej w dosłownym tego słowa znaczeniu, a więc dziecko czy dzieci (np. u Krzyżanowskiego „Dzieci u ludożercy” – T 324, „Czarownica i dzieci” (czyli Jaś i Małgosia) – P 327 a) lub dziewczyna/dziewica. Ścigającym jest uosobienie zła: czarownik, czarownica, strzyga itp. Rzucane za siebie przedmioty, które powstrzymują pogoń są: 1/ zwykłymi przedmiotami, np. częściami odzieży czy tworami przyrody jak kamień, purchawka itp., które nagle nabierają czarodziejskiej mocy za radą i przy udziale osoby wspomagającej bohatera, 2/ przedmiotami magicznymi otrzymanymi przez bohatera od osoby mu pomagającej. Osoba ta zawsze dysponuje czarodziejską siłą. Nasuwa się tu pewna analogia. W maryjnych wątkach „cudownej ucieczki” ucieka Maryja dziewczica i niewinne dziecko, ścigają

śludzy Heroda – mordercy i tyrana. Cudownej mocy przedmiotom nadaje Boża moc Jezusa i otrzymana od niego moc Maryi.

Kolejnym wątkiem związanym w folklorze słownym Karpat Polskich z ucieczką do Egiptu jest opowieść o cudownym siewie. Nie występuje ona w apokryfach, jeśli nie liczyć wariantu cudu ze zbożem zawartego w *Ewangelii Dzieciństwa Tomasza*. (tłum. łac.). Jest tu następująca wzmianka: *I gdy przechodził przez zasiane pole, wyciągnął rękę i wziął kłosy, i położył je na ogniu, i startł, i począł jeść*⁵³. W ten sposób w czasie drogi do Egiptu Jezus zaspokoił głód, samym wyciągnięciem ręki nad zasiane pole powodując natychmiastowe pojawienie się dojrzałych kłosów.

Przypomnijmy fabułę. Święta Rodzina lub też sama Maryja z Jezusem uciekając do Egiptu są ścigani przez wojsko Heroda. Spotykają chłopą siejącego zboże. Maryja prosi go, aby ścigającym powiedział, że widział ją tutaj, gdy pracował przy siewie. Niekiedy zachęca go też do złożenia przysięgi, aby jego informacja była bardziej wiarygodna. Po krótkim czasie przybywa pościg. Chłop informuje ścigających, zgodnie z poleceniem Matki Bożej, a jego zdumionym oczom ukazuje się pole z dojrzałym zbożem. Wojsko zawraca. Po tak długim czasie nie ma sensu kontynuować pościgu.

O. Kolberg podaje w tomie *Tarnowskie-Rzeszowskie* taką wersję legendy o ucieczce przed Herodem: *Matka Boska uciekała przed ścigającymi ją konno wrogami. W ucieczce swej spotkała chłopą, gdy zasiewał pole, i wdawszy się z nim w rozmowę, rzekła mu: „Jeżeli zapytają cię ludzie konni, jak dawno przechodziłam tędy, to im odpowiedz, że wtedy, kiedyś zasiewał to pole”. Nazajutrz z rana zbrojni koło rolnika czuwając rycerze i o wczorajszą wypytują go pielgrzymkę. On wedle życzenia Matki Boskiej im odpowiada. Wrogi obejrzeni się po polu, na którym cudem w przeciagu godzin kilkunastu dojrzało zboże i w przekonaniu, iż w tym miejscu od kilku miesięcy stopa nie postąpiła Maryji, w inną udali się stronę. Tak mi tę legendę w górach koło Pilzna opowiadali ludzie. Krąży ona i między Sandeczanami, z tą atoli różnicą, iż nie Bogurodzicę, lecz św. Kunegundę gonili Tatarzy, aby ją zgładzić*⁵⁴.

W tekście legendy zapisanej w Rzepiskach na Spiszu dla większego podkreślenia cudu z dojrzałym zbożem Maryja ucieka *we wiesne, co śniega jesce było mnoho*. Chłop sieje owies przy lesie, w którym leży jeszcze śnieg. Widząc dojrzałe na skutek cudu ziarno boi się, że *zmarnieje ono na wiosennym chłodzie*⁵⁵.

Opowieść z Łącka podkreśla dodatkowo cudowność zdarzenia przez poinformowanie, że tym razem pszenica siana była na kamienistym, nieurodzajnym kawałku pola przez biedaka. Na zagonie tym *nie sie ta nie powiedło, aż tu nagle zboże miało takie kłosy jakich tu nie widzieli*⁵⁶.

Często opowieść ta ma formę wierszowaną, zwłaszcza tam, gdzie pojawia się dialog. Przykładem może być tekst z Orawy. Ścigający pytają:

Nie sła tondy panienecka?

Nie niesła tam Dzieciontecka?

Chłop odpowiada:

Widziałek jom jak bieżała,

*kiej sie zimia obsiewała*⁵⁷.

Podobnie jak w wypadku „cudownej ucieczki” motyw cudu ze zbożem jest na obszarze Sądeckiego i Pienin związany z postacią św. Kingi. O. Kolberg podaje zresztą przykład takiego wariantu zapisany przez niego w Pieninach. *Chłop siał na łanie pszenicę ozimą na jesieni pod Krościenkiem. Wtem ujrzy, a tu biały przed nią mignął tuman, a za tumanem rój niewiast mnogi się ciągnie; szata ich na pół biała, przodem ksiądz, a tuż za nim jedna z niewiast z osłoniętym idzie czołem. Zatrzymał się orszak na jej skinienie, a ona (była to św. Kinga) rzecze do chłopca: „Umykam, bo czekałby mnie i siostry moje grób z rąk pohańca wojownika. Pędzi on za nami, więc uchodzić musimy. Jeśliby cię spotkał i zapytał o naszą drogę, powiesz: „Przyleciała tu Kinga z siostrami wówczas, gdy pole owo pszenicą obsiewał, i przysięgniesz na dowód prawdy”*. Powiedziawszy to, znikła z orszakiem. Nazajutrz chłop, wyszedłszy na łan, zdziwiony stanął jak wryty, bo przez noc jego pszenica już mu weszła, dościgła, a bujne, wysokie i pełne kłosy żółciły i pochylały się na łanie. Gdy nadjeżdżają Tatarzy góral z czystym sumieniem przysięga i informuje ich, kiedy Pani Kinga tędy uciekała⁵⁸.

Także i teksty o ucieczce św. Kingi mają niekiedy, podobnie jak wariant maryjny, wierszowaną formę, np. opowieść ze Szczawnicy:

Jesce sie ta pszenicka siejała,

*Kiedy Pani Kinga tutok uciekała*⁵⁹.

Z terenów Polski znane są także pieśni, w których ów motyw ucieczki i dokonanego podczas niej cudu z pszenicą występuje. Np. O. Kolberg podaje taki tekst z Chełmskiego:

I zdrybała chłopka w polu orzący,

jarą pszenickę z prawej rączki siejący.

Siej-że chłopku w imię moje,

jutro będziesz zbierał swoje.

Nie powiadaj chłopku, co ja tędy szła,

Pana Jezusa na ręku niesła.

Dalej przybywa pościg, a pytany chłop odpowiada:

Wtenczas ja Maryję widział,

*Jakem tę pszenickę z prawej rączki siał*⁶⁰.

Historia o cudownie dojrzałym zbożu (czy innej roślinie) rzadko występuje jako wątek związany z osobami świeckimi. Jedną z nielicznych analogii tego typu jest np. bułgarska baśń o królewiczu Marko, bohaterze walczącym z Turkami. Marko i car Kostadin odnoszą zwycięstwo nad wojskami tureckimi. Zwycięzców

poszukują wojska sultana Bajazida przybyłe z odsieczą. ... ukryli się nad Dunajem. Uciekając zauważyli, że jakiś chłop obsiewa pole arbuzami, posadził także drzewko orzechowe. Car Kostadin pobłogosławił i rzekł: Kiedy oracz znajdzie się w drugim końcu pola, arbuzy niechaj wyrosną i dojrzeją, a drzewo niech zazieleni się i rzuca cień na ziemię; chłop niechaj siądzie pod nim i zajada arbuzy. Pan Bóg wysłuchał carskiego błogosławieństwa. Wszystko się spełniło. Przechodził niedługo tedy Bajazid, patrzy: jakiś człowiek zajada arbuzy w cieniu orzecha. - Czy przechodzili tedy dwaj ludzie? - zapytał. - Przechodzili, kiedy siałem arbuzy i na drzewie nic jeszcze nie było. Bajazid pomyślał, że trzeba dużo czasu, aby jakieś drzewo puściło pędy i aby dojrzały arbuzy i że król Marko z carem Kostadinem muszą być już za morzem; dlatego też zaprzestał pogoni i zawrócił⁶¹.

Podobnie jest w bawarskiej pieśni o rycerzu, który wybawił córkę króla z rąk zbójców. Ściga go gromada zbójów i ojciec dziewczyny, który zamiast wdzięczności za uratowanie córki, chce pozbyć się rycerza obdarzonego przez nią miłością. Bohater modli się do św. Jerzego o pomoc. *Uratuj mnie święty patronie, nie pozwól mi zginąć tak nędznie. Wszak służyłem ci wiernie i dzielnie biłem pogan*. Przejeżdża koło pola, gdzie chłop sadi drzewka. Po chwili zjawia się drugi rycerz, jest to już św. Jerzy. *Pracuj człowieku, pracuj. A jak będą pytać o nas powiedz, że jechali tedy rycerze, jak te drzewa sadziłem*. Po chwili zjawia się pogoń, a sadzonki są już jabłoniąmi obsypanymi owocem⁶².

We wszystkich wersjach, jak widać, siłą sprawczą cudu jest osoba z Nieba: Matka Boża, sam Bóg lub święty. Cud ten zmienia porządek przyrody, może go więc dokonać tylko osoba Boska, mająca ją we władaniu. Pomaga ona człowiekowi sprawiedliwemu i w dobrej sprawie.

Z ucieczką do Egiptu związane są też takie wątki jak: *Zła osika i miłosierna leszczyna*, – *Pająk dobroczyńca*, *Powstanie nacieków w jaskiniach*, *Korzenie paproci*. Analogie tych wątków nie są już tak rozległe jak omówionych wyżej. Wyjątkiem jest opowieść o pająku dobroczyńcy. Epizod ten występuje zarówno w baśniach azjatyckich jak i europejskich. W taki sam sposób ocalał przed pościgiem wrogów uciekający do Medyny Mahomet⁶³. W Polsce wątek ten w okolicach Krakowa związany jest z postacią króla Władysława Łokietka. Ukrywał się on w grocie w pobliskim Ojcowie i tutaj w identyczny sposób ochronił go pająk.⁶⁴ W Pieninach, w okolicach Krościenka, historia o pająku, który zasnuł pajęczyną otwór groty, gdzie schronili się ścigani dotyczy św. Kingi i jej zakonnych siostr uciekających przed Tatarami⁶⁵. Z kolei tekst o powstaniu nacieków w jaskiniach ma analogię w podkrakowskiej legendzie o bł. Bronisławie, która wraz z zakonnymi siostrami swego zgromadzenia ukryła się w grotach i załomach skalnych podczas najazdu tatarskiego. Nacieki powstały tu z łez zakonnic⁶⁶. Historia o złej osice i miłosiernej leszczynie tłumaczy dlaczego osika drży⁶⁷. W wariantcie maryjnym dzieje się to za karę, gdyż nie przyjęła pod swoje konary Świętej Rodziny. Na terenie całej Polski i Europy Środkowej jest także inna legenda wyjaśniająca to zjawisko. Osika trzę-

sie się ze strachu, bo na niej powiesił się Judasz. W niektórych tekstach, jak np. w legendzie zapisanej we Wróblowicach pod Krakowem, oba te wątki występują razem. Za niegościnne przyjęcie Świętej Rodziny osika została ukarana podwójnie: drzeniem liści i tym, że właśnie na niej powiesił się zdrajca Chrystusa. Wspomnianych tu epizodów nie ma też w apokryfach, posiadają one jednak bezsprzecznie apokryficzny charakter i na nich bez wątpienia były wzorowane. Jeżeli w tekście apokryfu palma nachyla się, aby swoim owocem posilić Świętą Rodzinę, to w rodzimej legendzie paproć oddaje swoje korzonki uciekinierom, a tojad kwiaty na buciki dla Najświętszej Panny.

Zucieczką do Egiptu, a często także z wędrówką Świętej Rodziny za pracą wiąże się wspomniana już opowieść o cudownie uleczonym dziecku zbójcy. W apokryfach znajduje się wzmianka o napadzie dokonanym przez rozbójników na Świętą Rodzinę w czasie ich ucieczki przed prześladowaniem Heroda. Napastnicy w efekcie nie czynią podróży krzywdy. Jeden z nich to późniejszy „dobry lotr”, któremu mały Jezus przepowiada śmierć krzyżową i ich wzajemne spotkanie na Golgocie. W tekście *Ewangelii Dzieciństwa Arabskiej* zbójcy ci to Titus i Dumakus. Titus puszcza podróżnych wolno opłacając się swojemu nielitościwemu towarzyszowi. Wtedy to Jezus zapewnia go, że za lat trzydzieści razem zawisną na krzyżu, a zbójca pójdzie z nim do Nieba⁶⁸. Sam wątek uzdrawiającej kąpeli występuje tu w nieco innej postaci i nie jest związany z osobą zbójcy. *Ewangelia Dzieciństwa Arabska* mówi, że kobieta, którą za przyczyną Jezusa opuścił dręczący ją szatan wykąpała Dzieciątka w perfumowanej wodzie. *Wykąpawszy go zachowała spluczyny, bo była w wiosce tej dziewczyna, której ciało stało się białe od trądu. Skoro wylała na nią tę wodę i wymyła chorą, natychmiast została wyleczona od trądu*⁶⁹. W podobny sposób zostaje uleczony z trądu synek wodza i panna młoda, już po powrocie Świętej Rodziny z Egiptu⁷⁰. Leczenie trądu i wypędzanie szatana wodą z kąpeli Jezusa powtarza się tu wielokrotnie.

Motyw napadu złoczyńców na Świętą Rodzinę i opowieść o człowieku uzdrowionym wodą z kąpeli małego Jezusa pojawia się też w apokryfach polskich. W *Rozmyśleniu przemyskim...* jest temu wydarzeniu poświęcony cały rozdział: *O zboycach, którzy się byli jęli Jozefa i z Maryją, i z Dzieciątkiem*. Czytamy tu: *A jako przyszli ku jednej jaskini, gdzie to zbojce uczynili sobie przybytek, tako oni zbojce jęli Jozefa i z Maryją, i też z Dzieciątkiem, a slutowawszy się nad nimi, przyjęli je w gospodę swoją*. I dalej: *Żona onego zbojce uczyniła kąpiel Dziecięciu, a Maryja zmyła Ji Matka Jego*. Działo się to w obecności zbójców, z których jeden ciężko ranny ...*nalawając wody w rany sobie umywał, tąż Jezusa Maryja była skąpała, tedy jako umył rany, natychmiast jemu zażyły. Użrąc, drudzy zbojce umyli swoje rany i byli wszyscy uzdrowieni*. Wydarzenie to ma ciekawy epilog. Otóż zbójca-gospodarz zachowuje ową wodę z kąpeli Jezusa i używa jej następnie do leczenia ludzi⁷¹.

Historia o uleczeniu dziecka zbójcy cieszyła się wielką popularnością jako tekst odpustowych pieśni i ballad. Tutaj zbójca zaprasza podróżnych, na których

uprzednio miał zamiar napaść, do swojej chaty, gdyż przeczuwa w nich ludzi niezwykłych.

*Zbójnik każe swej żonie wieczerzę gotować
Dla tych ludzi i pościel wygodną szykować,
Jak wieczerzę odbyli szykują posłanie,
A Pan Jezus zaczawszy rzewliwe płkanie.
Lecz Najświętsza Panienka te słowa mówiła,
Może on o to płacze dawnom go nie myła,
A zbójniczka to słyszy, poszuka wanienki
Srebrnej, obmyć Synaczka Przeczystej Panienki.
Gdy Najświętsza Panienka Synaczka kąpała,
Zbójnickiego w kolebce płakać usłyszała.
Gdy Jezusa kąpała zbójnicze mówiła,
Żeby swojego syna w tę kąpiel włożyła.*

Okazuje się, że dziecko zbójcy jest pokryte wrzodami. Matka Boża sama wkłada je do wanienki i kąpie.

*Ledwie w kąpiel włożony jużci uzdrowiony,
Od wrzodów i skorupy całkiem oczyszczony,
Zbójnik się przyglądając, że skóra świecąca,
Mówi żonie: ta Pani bardzo wszechmogąca.*

Żona zbója postępuje podobnie jak zbójca z *Rozmyślania przemyskiego*... Wodę pozostałą z kąpeli wlewa do dzbana i zakopuje w ziemię jako bezcenne lekarstwo. Mały Jezus przepowiada rówieśnikowi śmierć krzyżową.

*Mówił: rós ty braciszku, a jak porośniemy
To obydwu na krzyżu przy kupie pomrzemy.*

Syn zbójcy po śmierci rodziców, którzy od czasu spotkania ze Świętą Rodziną żyli już bogobojnie, idzie w ślady ojca i zostaje złoczyńcą. Umiera z Jezusem na krzyżu jako „dobry łotr”. Ciekawy jest morał: rodzice zbója i on sam idą do Nieba w nagrodę, że przenocowali Świętą Rodzinę.

*Kto Jezusa nocował jak po świecie chodził,
Pan Jezus mu Swem Niebem za nocleg nagrodził⁷².*

Historia ta znana jest na obszarze całej Polski, ale szczególnie popularna była w Polskich Karpatach. W tekstach legend i pieśni odpustowych bohaterem jest tu zawsze „zbójnik”, a nie „zbój”. Niekiedy wręcz tekst przypomina zbójnickie przysięwki, jak np. ten z Jurgowa:

Józefie, Józefie, ka pieniążki mas,

Nie będzie ci biedy jak je tu oddas.

Zbójnicy, zbójnicy toż sie Boga bójcie,

*Pieniązków nie mamy tu sie nie targujcie*⁷³.

Tutaj sama kompozycja tekstu jest analogiczna do znanej w Karpatach Zachodnich piosenki: *Jedzie furman dolinom, a zbójnicy wyżynom... Furmanie, furmanie, ka pieniądze mas...* rozpoczyna się dialog napastników z furmanem⁷⁴. W zbójnickim folklorze tej części Karpat pojawia się też motyw, że Matka Boża opiekuje się zbójnikami, czego dowodem jest fakt, iż uleczyła dziecko zbójnika.

Pożegnanie Matki Bożej z Jezusem w Betanii

Następnym wątkiem obecnym wśród legend o Matce Bożej, a mającym swe źródło zarówno w Ewangelii jak i w apokryfach, jest historia pożegnania Maryi z Jezusem przed Męką w Betanii. Betania to wioska przy drodze z Jerozolimy do Jerycha, po wschodniej stronie Góry Oliwnej. W Ewangeliach jest wymieniana jako miejsce, z którego Jezus udał się do Jerozolimy, gdzie Go umęczono. U św. Mateusza „Namaszczenie w Betanii” poprzedza bezpośrednio „Zdradę Judasza”. Tutaj właśnie, w domu Szymona Trędowatego, niewiasta dokonuje namaszczenia Jezusa olejkim (Mat. 26, 6-13). W podobnej kolejności podaje pobyt w Betanii św. Marek (M. 14, 3-9). Św. Łukasz o epizodzie w Betanii nie wspomina, mówi tylko, że przed wjazdem do Jerozolimy (Niedziela Palmowa) Jezus przyszedł *w pobliże Betfage i Betanii* (Ł. 19, 29). Obszernie o Betanii pisze natomiast św. Jan. Tu, według św. Jana, mieszkał Łazarz – wskrzeszony przez Jezusa, oraz jego siostry – Maria i Marta. W czasie uczty urządzonej dla Jezusa w domu Łazarza właśnie Maria namaściła olejkim nogi Zbawiciela. Stąd następnie Jezus ruszył ku Jerozolimie (Jan. 12, 1-11). Jednak także i tu nie ma ani słowa o pożegnaniu z Matką.

Oszczędnie o ostatnim pobycie Jezusa w Betanii mówią też apokryfy. Najczęściej wspominają jedynie, że Maryję oczekującą tutaj na Syna apostoł Jan zawiadomił o jego pojmaniu. Tak jest np. w *Ewangelii Nikodema* (wersja grecka (B), gdzie Jan *pobiegł do Matki Bożej i rzekł do niej: Dlaczego tu pozostajesz, i nie przyszedłś, aby zobaczyć, co się stało?* Maryja usłyszawszy smutną nowinę *...wybiegła z płaczem na drogę*⁷⁵.

Tam, gdzie pojawia się scena pożegnania z Matką przed Męką, ma ona z reguły następujący przebieg. Jezus odchodzi do Jerozolimy. Niekiedy tekst podaje dzień tego wydarzenia: jest to środa lub czwartek. Maryja zatrzymuje Syna i pyta o cel podróży. Powiadomiona o tym, że idzie On do Jerozolimy, aby umrzeć na krzyżu za ludzkie grzechy próbuje Go odwieść od tego postanowienia, prosząc aby mogła wziąć Jego Mękę na siebie lub przynajmniej w niej uczestniczyć. Czasem też odprowadza Jezusa aż do bram Jerozolimy. Pięknym poetyckim apokryfem o pożegnaniu Maryi z Jezusem przed Męką jest utwór św. Romana Piewcy. Nie ma w nim wprowadzie mowy o Betanii, ale temat jest ten sam.

– *Dokąd idziesz, Synu, czemu się tak spieszysz?*

Czy to na drugie gody w Kanie,

by tam przemienić wodę w wino?

Czy mam pójść za Tobą,

czy raczej na Ciebie poczekać?

Powiedz słowo, będąc Synem, nie mijaj mnie w milczeniu!

Następnie toczy się dialog Maryi z Jezusem.

Nie, nie rozpaczaj już, Matko!

Nie przystoi Ci płakać, łaski pełnej

I dalej:

– *Miłość mnie, Synu, pokonała,*

nie mogę znieść, że będę w domu, a Ty na krzyżu,

ja w mieszkaniu, a Ty w grobie,

pozwól mi pójść za Tobą⁷⁶.

Ta prośba o pozwolenia wzięcia na siebie męki zbawiającej ludzkość powtarza się potem w tekstach średniowiecznych i dalej aż po odpustowe teksty z XIX stulecia.

O Betanii mówią również apokryfy polskie. Wprawdzie wspomniane już wielokrotnie *Rozmyślanie przemyśkie...* opisując dosyć szczegółowo Mękę Jezusa o Betanii nie wspomina, ale niezawodny jest jak zwykle Baltazar Opeć. Tutaj Jezus przybywa do Betanii we wtorek. Matka, Marta i Magdalena proszą Go, aby nie chodził już więcej do Jerozolimy, gdyż doszły je wieści, że Żydzi chcą Pana pochwyć. Jezus po długich naleganiach obiecał pozostać w Betanii całą środę. *A oni wszyscy z tego się bardzo radowali, mówiąc: Jutro Go uprosimy, iż do Jeruzalem więcej nie pójdzie, ale tu z nami wielkanocnego baranka pożywać będzie⁷⁷.* Potem następują rozdziały będące właściwie dialogiem Maryi z Synem: *Błogosławionej Dziewicy Panny Maryi zasmucenia; Panny Maryi pierwsza prośba; Pan Jezus swej Matuchnie miłej, łaskawie na to odpowiedział, mówiąc; Panny Maryi powtórna prośba; Trzecia prośba i napomnienie Dziewicy Panny Maryi; Jezus miły odpowiedział na to bardzo łaskawie swej miłej Matuchnie, mówiąc.* Maryja prosi tu Jezusa, aby nie szedł na Mękę: *...nie oddawaj się na tak okrutną mękę krzyżową, ale odkup innym sposobem plemię ludzkie⁷⁸* i dalej: *Gdy tak mój miły Synu, chcesz umrzeć, jak Prorocy przepowiadali, proszę Cię, wysłuchaj mnie w tem, żebym ja mogła cierpieć za Ciebie.* Gdy Jezus trwa przy swoim postanowieniu interweniują apostołowie: *Wysłuchaj miły Mistrzu, Twej miłej Matki głosu, boć nie jest podobno, abyś to odmówił tak słodkiej modlitwie i pokornej prośbie⁷⁹.* Na koniec odchodząc Jezus poleca Matkę opiece Marii Magdaleny i Marty. Pożegnanie w Betanii pojawia się też w *Sprawie chędogiej o męce Pana Chrystusowej*. Tutaj Maryja rozstając się z Synem zatrzymuje Go: *Chciała*

Cię na jutrzejszy piątek na obiad wezwać, bo ja, jako wiesz, Miły Synu, wszelki piątek święcę, iżem Twą Świętą Miłość w piątek w żywocie moim poczęła⁸⁰.

Niewiele o pożegnaniu w Betanii jest też w pieśniach, gdzie opiewa się raczej rozpacz Matki pod krzyżem, a nie scenę rozstania⁸¹. W XVI-wiecznych pieśniach wielkopostnych *Wtora Piesn o Męce Panskiey* zawiera strofy:

*Gdy Go we czwartek zęgała,
tak Mu mówiąc narzekała.
Weźmi mnie w Ogrodziec z sobą,
Poyde rada na śmierć z Tobą.
Pan na nie smutnie poglondał,
Po swej Matce tego żądał:
Miła racz mie rychło puścić,
Noc ci blisko.
Już nam czas iść.
Smutne było rozłączenie,
Z swym synem tej miłej Pannie.
Miała serdeczne bolenie.*

Tak skromnie przedstawiona w apokryfach scena w Betanii stała się ulubionym tematem pieśni i opowieści ludowych i pielgrzymkowych. W obu Kalwariach znajdują się osobne stacje, tzw. Betanie, a odpustowe druczki i śpiewniki pełne są pieśni o owym rozstaniu Matki z Synem. Do najpopularniejszych należy tekst pt. *Gdy miły Jezus był w Betanii*. Jest to dialog Jezusa z Maryją.

*Pozwólże Synu, bym wprzód umarła,
A możebym ja grzesznikom niebo otwarła.
O Matko, Matko, dla Syna Twego,
Gdy koniec życia nadejdzie, broń mnie grzesznego.
Żaden nie może w upadku srogim,
Grzesznikom nieba otworzyć, gdy nie jest Bogiem.
Ach Jezusie mój, drogi skarbie mój,
Kiedy nastąpi skonanie, Ty sam przy mnie stój.
Ale Ty Matko tylko człowiekiem,
Którą był za Matkę obrał Ojciec przed wiekiem.
O Matko, Matko ... itd.
Albo mi pozwól żebym zemdląla,
Żebym gorzkiej Twojej Męki nie widziała -*

Ach Jezusie mój ... itd.

.....

Jezus uklęknął na swe kolana,

Błogosław, idę na mękę, Matko kochana.

O Matko, Matko ... itd.

Cóżbym za Matką okrutną była,

Bym Synowi na taką śmierć błogosławiła -

Ach Jezusie mój ... itd.

Aleć to wola Ojca Twojego,

Niechaj Tobie błogosławi z nieba górnego.

*O Matko, Matko ... itd.*⁸²

W wielu tekstach pojawia się też motyw błogosławieństwa, którego udziela Maryja Synowi idącemu na Mękę. Tak jest np. w tekście zanotowanym w Jurgowie:

Prosił Jezus Najświętszą Panienkę

Niech go pobłogosławi na tą Mękę.

Jak ja Cię mam Synu błogosławić

Twoją Mękę na krzyżu sprawić.

Przeżegnaj mnie Matko na drogę,

*Bo bez pożegnania dalej iść nie mogę*⁸³.

Inna pieśń, zanotowana w Łącku, wymienia po kolei jak wyliczanka wszystkie członki Jezusa, które Maryja błogosławi: głowę, ręce, bok, nogi.

Pobłogosław Matko moją głowę,

Co ją na krzyżu połóżę i przez śmierć piekło ukorzę.

Maria jak tam wtedy była tak głowę błogosławiła.

*Jak cię Synu umęczyli, korone na nią włożyli itd.*⁸⁴

W szeregu XIX-wiecznych śpiewników pielgrzymkowych są także pieśni śpiewane przy poszczególnych stacjach na drózkach kalwaryjskich, w tym także przy stacji Betania. Jedna z nich zatytułowana *Idąc do kaplicy pożegnania* brzmi:

Przypatrz się duszo tak żalosnej scenie

Wielką zaprawdę boleść, na samo ujrzenie,

Syn się miły żegnając odchodzi od Matki,

*O jak ciężkie serdecznej miłości ostatki, boleści zadatki*⁸⁵.

Warto jeszcze wspomnieć, że odpustowe pieśni ową scenę pożegnania Matki z Synem w kilku wypadkach odnoszą do Wniebowstąpienia Jezusa. Jedna z nich – *Pieśń o pożegnaniu się z sobą Jezusa i Maryi* – zaczyna się od słów:

A gdy miły Pan Jezus do nieba wstępował,

A z swoją miłą Matką żałośnie się żegnał.

Następnie Maryja dziękuje Jezusowi za całą Jego obecność w Jej życiu: za to, że Go porodziła, karmiła, piastowała na rękę itp.⁸⁶

Zaśnięcie, pogrzeb i Wniebowzięcie Matki Bożej

Kolejny temat maryjnych legend, bardzo popularny na całym Polskim Podkarpaciu, to opowieści o zaśnięciu, pogrzebie i Wniebowzięciu Maryi. Wątki te nie mają żadnego źródła w tekstach Ewangelii, są natomiast obecne w najstarszych apokryfach chrześcijańskich. Określane są one jako *Transitus* (łac.). Termin ten znaczy dokładnie „przejście”, czyli nie śmierć, a właśnie przejście z jednego życia (ziemskiego) do drugiego (w Niebie). Teksty greckie (i grecka liturgia) mówią o *koimesis* (łac. *dormitio* = zaśnięcie). Maryja nie umarła jak zwykły śmiertelnik, a zasnęła, by następnie zostać wraz z ciałem i duszą wzięta do Nieba przez Syna. Główne teksty apokryficzne należące do tzw. apokryfów asumpcjonistycznych to: *Transitus R* (najstarszy), *Transitus* przypisywany Janowi Teologowi (jedyne używany w oficjalnej liturgii), dalej *Transitus* przypisywany Melitonowi z Sardes i *Transitus*, którego autorem miał być Józef z Arymatei, ten sam, który użył swego grobu Jezusowi⁸⁷. Odrębną grupę apokryfów o Wniebowzięciu stanowią homilie. Głównym dziełem są tu trzy homilie św. Jana z Damaszku (zm. ok. 749 r.) *O zaśnięciu Marii*. Jego to papież Pius XII nazwał *wniebowzięcia Najśw. Panny najwybitniejszym piewem*⁸⁸. Inny grecki tekst to homilia św. Jana z Tessaloniki nawiązująca do *Transitus R*. Z homilii koptyjskich na uwagę zasługują między innymi homilia św. Cyryla Jerozolimskiego (zm. 368 r.), św. Teodozjusza i św. Ewodiusza. O Wniebowzięciu Maryi traktuje też siedem homilii patriarchy Konstantynopola św. Germana. *Transitus* powstał na przełomie II i III wieku, a jego pierwowzór był prawdopodobnie grecki. Opowieści o zakończeniu ziemskiej wędrówki Maryi należały do najpopularniejszych tekstów apokryficznych, stąd występują w wielu wersjach językowych; obok greckiej i łacińskiej są także wersje: arabska, etiopska, ormiańska, gruzińska. Najstarsze rękopisy *Transitus* są w języku syryjskim i pochodzą głównie z V wieku. Bardzo popularny był *Transitus* w średniowieczu. Dowodem tego są jego liczne przekłady na ówczesne języki Europy. Czerpał też z niego autor słynnej *Złotej legendy* – Jakub de Voragine⁸⁹.

Kult Maryi Wniebowziętej jest równie dawny jak teksty apokryficzne traktujące o tym wydarzeniu, zaś samo święto Wniebowzięcia to jedno z najstarszych świąt w Kościele, o czym była już mowa przy okazji omawiania maryjnego roku liturgicznego.

Fabulę *Transitus* tak w ogólnym zarysie przedstawia Grzegorz z Tours: *Gdy błogosławiona Maryja zakończyła już bieg swojego życia i gdy została powołana z tego świata, zgromadzili się do Jej domu wszyscy apostołowie z poszczególnych krain. A gdy usłyszeli, że ona ma zostać zabrana z tego świata, czuwali wraz z nią.*

I oto Pan Jezus szedł ze swymi aniołami, i wziąwszy Jej duszę oddał ją aniołowi Michałowi, i odszedł. Rankiem zaś wzięli apostołowie Jej ciało, złożyli w grobie, i strzegli je gotowi na przyjście Pana. I oto znowu stanął przed nimi Pan, i wziąwszy święte ciało nakazał ponieść je chmurze do raju, gdzie teraz, przybywszy znowu swą duszę i ciesząc się z wybranymi Pana, używa dóbr wiecznych, które nigdy się nie skończą⁹⁰. Przedstawiony tekst jest swego rodzaju streszczeniem głównych wątków apokryficznych. Poszczególne apokryfy wprowadzają tu kolejne, mniej lub bardziej fantastyczne epizody. Większość tych tekstów ostatnie chwile Maryi na ziemi relacjonuje w taki oto sposób.

Matka Boża po śmierci Syna żyje w Nazarecie (lub w Betlejem) w swoim domu. Domek ten według średniowiecznej legendy został następnie przeniesiony przez anioły do Loreto i postawiony w laurowym gaju przy drodze z Ankony do Rzymu (tu w latach 1464-1587 wzniesiono nad owym domkiem bazylikę). Przenosin *casa santa* dokonano, gdy Ziemią Świętą zawładnęli wyznawcy islamu. Maryja tęskni za Jezusem, aż wreszcie postanawia On zabrać Matkę do siebie. Najświętszą Pannę powiadamia o tym anioł, niekiedy ten sam archanioł Gabriel, którego udziałem było Zwiastowanie. Daje on Maryi gałązkę palmową. Pragnieniem Matki Bożej jest, aby przed odejściem do Syna zobaczyć apostołów. Przebywają oni w odległych częściach ówczesnego świata. Zostają więc do domu Maryi przeniesieni w cudowny sposób, najczęściej na obłoku. Jako pierwszy przybywa Jan – ukochany uczeń Jezusa i opiekun Jego Matki. Apostołowie czuwają wraz z Marią modląc się. Przybywa Jezus, zabiera duszę Matki. Apostołowie urządzają Jej pogrzeb. Święte niewiasty lub dziewice myją ciało, ubierają je, apostołowie, zazwyczaj Piotr i Paweł, niosą je na marach, a poprzedza ich Jan z podarowaną Maryi gałązką palmową w rękę. Kondukt zmierzający do doliny Jozafata napotyka przeszkody. Między innymi przeciwnicy Jezusa nie chcą dopuścić do pogrzebu, a jeden z Żydów usiłuje przewrócić mary. Za karę traci ręce lub przyrastają mu one do mar. Błaga Piotra o modlitwę, a gdy na jego polecenie oddaje cześć Maryi, zostaje uzdrowiony. Ciało Matki Bożej w grobie. Po trzech dniach (analogia do Zmartwychwstania) przybywa ponownie Jezus z orszakiem aniołów, wyznawców, męczenników. Dusza wraca do ciała Maryi i teraz wraz z nim wstępuje do Nieba, gdzie przyjmuje Ją Trójca Święta. Pustą trumnę wypełniają kwiaty. W pogrzebie nie uczestniczy apostoł Tomasz. Jak zwykle nie wierzy opowieści apostołów, tym razem o Wniebowzięciu. Wtedy otrzymuje znak z Nieba: Maryja zrzuca mu pasek ze swej sukni.

Taki schemat tekstu posiada prawie każdy apokryf Wniebowzięcia. Oczywiście wiele tekstów wzbogacają jeszcze inne motywy, dodane do głównego szkieletu opowieści.

Transitus R podaje, że o kresie ziemskiego życia Maryję powiadomił Syn. On też posłał do Niej anioła, który wręczył Jej palmę ze słowami: *Maryjo, powstawszy weź tę oto palmę, którą dał mi ten, który zasadził raj i oddaj ją apostołom, aby wziąwszy ją śpiewali hymn idąc przed tobą ponieważ po trzech dniach*

opuszczysz ciało. Palma ta ma być przyczyną cudów w czasie pogrzebu. *Transitus* Jana Teologa mówi z kolei, że Maryja modliła się codziennie o powrót do Syna w Jego pustym grobie. ...*otworzyły się niebiosa i archanioł Gabriel zstąpił do niej*. Po tym widzeniu Maryja wraca do Betlejem, gdzie toczy się dalszy ciąg akcji. *Transitus* Melitona z Sardes opowiada, że ...*w drugim roku od chwili, gdy Chrystus po przewyciężeniu śmierci wstąpił do nieba Maryja płonąca pragnieniem (spotkania) Chrystusa, gdy była sama w swym mieszkaniu, poczęła płakać. I oto anioł błyszczący odzieniem wielkiego światła stanął przed nią...* *Transitus* Jana z Arymetei wkłada w usta odwiedzającego Maryję anioła to samo pozdrowienie co przy Zwiastowaniu. Wręcza on Jej palmę i obiecuje Wniebowzięcie za trzy dni. Maryja prosi Syna o przybycie apostołów. W tekście *Transitus R* odbywa się to w szczególnej scenerii. Maryja przybywa do swego domu: ...*weszła do swej ukrytej komory i złożyła palmę na drogocennym prześcieradle*. Następnie myje się, ubiera nowe szaty i zaczyna modlitwy. W tekście Jana Teologa przywołuje służące Jej trzy dziewczeczki polecając: *Przynieście mi kadzidła, abym mogła się modlić*. Niekiedy też na modlitwę udaje się na Górę Oliwną, jak np. w tekście Melitona z Sardes. Apostołowie przybywają w cudowny sposób. Meliton z Sardes mówi, że właśnie wtedy gdy Jan wygłaszał *Kazanie w niedzielę o godzinie trzeciej w Efezie*, *powstało wielkie trzęsienie ziemi i chmura podniosła go*. Podobnie, na chmurze, z Efezu podróżuje Jan w *Transitus* Jana Teologa i *Transitus* Józefa z Arymatei. Tu towarzyszą tym przenosinom błyskawice, ciemności, drżenie ziemi. Wszystkie apokryfy opisują wspaniałość przybycia Syna po duszę Matki, a potem po Jej wniebowzięte Ciało. Józef z Arymatei pisze, że *Taki był blask i zapach słodki, a aniołowie śpiewali pieśń nad pieśniami*. *Transitus R* podaje, że *rozległ się potężny grzmot i rozlał się zapach tak słodki, że nadmiaru słodkiej woni wszyscy z wyjątkiem trzech dziewic zapadli w sen (...)*. *I oto nagle pojawił się Pan Jezus na chmurach wraz z niezliczonym tłumem aniołów*.

W niektórych tekstach pojawia się jeszcze motyw jakby testamentu uczynionego przez Maryję, np. w *Transitus R*. Tutaj dom wraz z całym dobytkiem Maryja przekazuje Janowi, a swoje dwie tuniki dwom wdowom⁹¹. Niekiedy też Matka Boża prosi Syna, aby przy śmierci nie musiała oglądać złych duchów. Tak jest np. w tekście Melitona z Sardes, gdzie Maryja mówi do anioła: ...*aby żadna moc piekielna nie zabiegła mi drogi w owej godzinie, gdy dusza moja wyjdzie z ciała i abym nie ujrzała księcia ciemności*⁹².

Bardzo szczegółowo opisane są też wszystkie czynności związane z pogrzebem. Pełen dramatyzmu jest opis ataku Żydów na kondukt i scena z człowiekiem ukanym za bluźniercze podniesienie ręki na ciało Maryi. W *Transitus* Jana Teologa jest to *Żyd potężnej postawy imieniem Jefoniasz*. Bluźniercze ręce anioł Pański z niewidzialną siłą obciął ognistym mieczem, a one zawisły w powietrzu koło mar. U Józefa z Arymatei Żyd ów ma na imię Ruben. Jemu ręka, którą chciał zrzucić na ziemię mary z ciałem, usycha do łokcia. W *Transitus R* i u Melitona z Sardes

bohaterem tego epizodu jest arcykapłan. Powtórne przyjście Jezusa i samo Wniebowzięcie pełne jest opisów wspaniałości i wielkiej chwały jakiej dostępuje Maryja. Są więc tysiące aniołów, blask, cudowne wonie, pieśni itp. Wiele z tych wątków znajduje się również we wspomnianych homiliach. To właśnie z owych apokryficznych historii czerpał autor *Złotej legendy*. Nie brakuje tu żadnego z epizodów. Są więc obliczenia ile lat liczyła Maryja w momencie Wniebowzięcia (72 lub 60) oraz ile lat po śmierci Syna ono nastąpiło (24 lub 12 lat). Jest anioł z palmą, apostołowie przenoszeni na chmurach, zastępy aniołów, wyznawców, męczenników i dziewic śpiewających pieśni pogrzebowe, które według autora św. Jan spisał w osobnej książeczce. Duszę Maryi, jak w bizantyńskiej ikonie, Jezus bierze w ramiona, mary z ciałem niosą Piotr i Paweł, a poprzedza ich Jan z palmą ofiarowaną Maryi przez anioła. Pojawia się również wątek kary dla bluźniercy i znak dla niewiernego Tomasza. Jest wreszcie opis wspaniałego wstąpienia Maryi do Nieba. *Złota legenda* znana była polskim czytelnikom. Służyła, jak wiadomo, wielu kaznodziejom jako niewyczerpane źródło nabożnych opowieści.

Historia o Wniebowzięciu Maryi znalazła się też w apokryfach polskich. Najobszerniej chyba mówi o niej B. Opeć w swoim *Żywocie Pana Jezusa Chrystusa*. Poświęca temu tematowi kilka rozdziałów, a to: *Panny Maryi śmierci objawienie, Apostołów świętych ze wszystkiego świata dziwne zebranie, Panny Maryi Dziewice najbłogosławieńszej lekkie bez boleści uśpienie, O chwale, którą w każdym chórze anieli i wszyscy Święci Dziewicy Maryi uczynili, gdy Ją do nieba przez chóry anielskie chwalebnie z weselem wielkim prowadzili, O koronach, które Panna najświętsza, gdy chwalebnie wniebowzięta, ukoronowana była*. U B Opecia sam moment Wniebowzięcia jest pełen przepychu, doskonałości niebieskiej. Maryja zostaje uwieńczona dwunastoma koronami. Każdą z nich kto inny i dla innych zasług wkłada na Jej skronie. Ostatnią, dwunastą, wieńczy Maryję Bóg Ojciec mówiąc: *Gdyżem z mocy mej takiemi Ją łaskami przy poczęciu Jej i Chrystusowem jasnie napełnił, iż równej w człowieczem plemieniu Jej nie było, słuszna, abym Ją i teraz nad wszystko stworzenie nową łaską uczcił, i z duszą i z ciałem nad wszystkich Świętych wywyższył*⁹³. Maryję teraz przyjmują kolejno chóry aniołów, święci, patriarchowie, prorocy itd.

O Wniebowzięciu wspomina też *Modlitewnik siostry Konstancji* z 1527 roku. Jest tu modlitwa pt. *Na święto Wniebowzięcia Panny Maryi rozmyślanie*. Z głębokości w bóstwo posadzona, gdy miała umrzeć, prawie wszytka wnikała w Boga. Z anielskiego nawiedzenia, który się jej istnie ukazał powiedając, iż trzeciego dnia przyjdzie po cię syn twój. Z apostolskiego zebrania, które Bóg dziwno zebrał ku śmierci matuchny swojej, jako tego przez anioła żądała. Tekst ten jest prawie że streszczeniem całej apokryficznej historii Wniebowzięcia.

Motyw Maryi Wniebowziętej pojawia się również w polskiej pieśni kościelnej. Najstarszym chyba śladem jest XV-wieczna anonimowa pieśń *Siedem radości Najświętszej Panny Marii*, gdzie autor tekstu mówi:

*Siódmaż radość była Twoja,
Gdy Tobie rzekł: Matko miła,
Pójdź, wybrana w wieczną światłość,
Będiesz mieć bez końca radość⁹⁴.*

Wniebowzięciu poświęcona jest też inna XV-wieczna anonimowa pieśń:

*Angieli słotko spiewali,
A barzo się radowali,
Gdy Maryja w niebie wzięta,
Święcili jej angieli święta...
Archangeli i angeli
Wzjawili jej tajemności,
Gdy Maryą prowadzili
A nowe pienie spiewali.
Potestaci a skromliwi
Szańskie mocy bronili,
Ci szatany odpędzali
Gdy Maryą prowadzili⁹⁵.*

Z początku XVI wieku pochodzi pieśń znajdująca się w rękopisie łacińskim, będącym przed I wojną światową w posiadaniu biblioteki Krasińskich w Warszawie, o której wspomina A. Brückner. Jest to wierszowany apokryf o Wniebowzięciu mający 26 strof. Zaczyna się od słów: *Już się angieli wiesielą*⁹⁶.

O Wniebowzięciu wspominają też pieśni Ładysława z Gielniowa pt. *Pieśń o koronce Panny Maryjej i Kto chce Pannie Maryjej służyć*⁹⁷.

Szereg pieśni o Wniebowzięciu Maryi znajduje się w takich śpiewnikach jak ks. Jagodzińskiego czy ks. Mioduszeńskiego.

Z reguły teksty pieśni ubogie są w wątki apokryficzne (za wyjątkiem wspomnianej XVI-wiecznej), a ograniczają się do opisów chwały Maryi Wniebowziętej. Zacerpnięte z apokryfów treści pojawiają się natomiast masowo w tekstach XIX-wiecznych pieśni pielgrzymkowych i odpustowych. Tutaj fantazja autorów, nieskrępowana Ewangelią, rozwija się w całej pełni. Pieśni tych jest bardzo dużo, więcej niż innych apokryficznych ballad. Na Polskim Podkarpaciu pewien wpływ na taki stan rzeczy miały z pewnością dwie Kalwarie odwiedzane przez pielgrzymów od XVII wieku, tj. od czasów swego powstania. Odprawiano tutaj, jak wiadomo, misteria pogrzebu Maryi. W jednym z takich tekstów Maryja:

*Woła mój Synu, me miłe dziecię,
Czemuś mnie zostawił na tym biednym świecie.*

I dalej:

A tak płakała i narzekała,

*Aż wszystkich Aniołów płaczem zbudziła*⁹⁸.

Anioł przedstawia Maryi wizję Jej radości w Niebie. Przybywają apostołowie ...*z różnych stron świata tego...* Matka Boża śpiewa hymny, Jezus przychodzi po Nią do domku z aniołami. Apostołowie ...*bardzo rzewnie płakali...* Kobiety ubierają ciało Maryi, wkładają do trumny, wierni niosą Je do grobu, do Doliny Jozafata. Gdy wierni żegnają się z ciałem, anioł znosi na ziemię duszę Maryi, która wstępuje w ciało:

... Zaraz dusza Najświętsza,

Weszła do swego ciała,

Znikła z oczu patrzącym,

I Marya powstała...

Maryja błogosławi wiernych i znika. W trumnie zostaje piękna biała lilia⁹⁹.

Do tekstów legend i pieśni na polskim Podkarpaciu dostała się jedynie część wątków apokryficznych. Brak np. epizodu z ukaranym bluźniercą, a wątek niewiernego Tomasza i rzuconego mu z Nieba na dowód prawdziwości zdarzenia paska od szaty Maryi występuje wyłącznie na wschodnich krańcach polskiego Podkarpacia. Dodać tu jeszcze należy, że samo Wniebowzięcie, podobnie jak pożegnanie w Betanii, doczekało się inscenizacji w postaci misterii urządzanych z okazji święta Wniebowzięcia – 15 sierpnia. Są one wręcz powieleniem scenariusza z apokryfów. Prezentują zwłaszcza cały przepych pogrzebu i chwały Maryi.

Podsumowując można stwierdzić, że w ludowych legendach o Matce Bożej z obszaru polskiego Podkarpacia wątki wywodzące się z apokryfów stanowią zdecydowaną większość. Apokryficzne motywy są tu często powtarzane dosłownie, jedynie z użyciem miejscowych realiów, rzadziej zaś przetwarzane. Maryjne wątki apokryficzne mają na omawianym obszarze szereg interesujących analogii o bardzo starych tradycjach. Bez wątplenia źródłem tego rodzaju tekstów folklorystycznych było nauczanie Kościoła w specyficzny sposób interpretowane i przetwarzane. Ich główny bohater – Matka Boża – przedstawiana jest tu nie tylko jako Bogarodzica, Matka Boga, Królowa Nieba, ale także jako zwyczajna kobieta, przez swe codzienne troski bliska człowiekowi¹⁰⁰. U początków takiego właśnie wizerunku Bożej Rodzicielki leżą apokryfy, dzięki którym obcowanie z sacrum nabiera bardziej ludzkiego, pozbawionego lęku wymiaru, tak charakterystycznego dla religijności ludowej Podkarpacia.

Przypisy

¹ Apokryfy Nowego Testamentu, t. 1. *Ewangelie apokryficzne*, M. Starowiejski (red.), Lublin 1986, s. 190-191.

² Apokryfy Nowego Testamentu..., t. 1, s. 218.

- ³ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 248.
- ⁴ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 248.
- ⁵ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 383-385.
- ⁶ *Ojcowie kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*. Przełożył i poprzedził wstępem W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 168.
- ⁷ A. Brückner, *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa z rękopisu grecko-katolickiego kapitulu przemyskiej wydał...*, [w:] „Biblioteka Pisarzy Polskich”, t. 54, Kraków 1907, s. 38.
- ⁸ A. Brückner, *Rozmyślanie o żywocie...*, s. 40.
- ⁹ *Żywot Pana Jezusa Chrystusa Stworzyciela i Zbawiciela Rodzaju Ludzkiego wedle Ewangelistów Świętych z Rozmyślaniem Nabożnem Doktorów Pisma Świętego Krótko Zebrany przez Mistrza Akademii Krakowskiej X. Baltazara Opecia wedle edycji Jana Hallera z roku 1522. Po raz 37 w polskim języku wydany, nakładem Straży Św. Wojciecha w Komisie Księgarni Katolickiej w Poznaniu, Gniezno 1884, s. 9.*
- ¹⁰ J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1931, s. 247.
- ¹¹ *Pieśń o św. Józefa życiu i ślubie z Najświętszą Panną Maryją Słuchajcie chrześcijanie z pilnością...*, Wadowice 1884 (druk Franciszka Foltyna).
- ¹² Inf. kobieta, lat 73, Jabłonka na Orawie, bad. ter. 1982.
- ¹³ A. Fischer, *Do wątku odkwitającej gałęzi, „Lud”*, t. 16, 1910, s. 35.
- ¹⁴ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 282-287.
- ¹⁵ A. Brückner, *Rozmyślanie o żywocie...*, s. 64.
- ¹⁶ Inf. kobieta, lat 68, Stary Sącz, bad. ter. 1984.
- ¹⁷ J. i W. Grimm, *Deutsche Sagen*, Berlin 1891, s. 143.
- ¹⁸ Inf. mężczyzna, lat 51, Biecz, bad. ter. 1979.
- ¹⁹ A. Jirasek, *O Przemyśle*, [w:] *Stare podania czeskie*, Łódź 1989, s. 37.
- ²⁰ J. Krzyżanowski, *Paralele*, Warszawa 1961, s. 400 - 406.
- ²¹ G. Morcinek, *O beskidzkim zbójniku Ondraszku*, „Kalendarz Beskidzki”, Bielsko-Biała 1963, s. 84.
- ²² Inf. mężczyzna, lat 84, Czarna Góra na Spiszu, bad. ter. 1975.
- ²³ R. Andree, *Etnographische Parallelen und Verleiche*, Stuttgart 1978, s. 5.
- ²⁴ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 225.
- ²⁵ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 225-228.
- ²⁶ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 167-168.
- ²⁷ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 343-349.
- ²⁸ M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, z. 1, Warszawa 1969, s. 78.
- ²⁹ A. Brückner, *Rozmyślanie o żywocie...*, s. 128.
- ³⁰ *Żywot Pana Jezusa Chrystusa...*, s. 70.

- ³¹ J. Przyborowski, *Baltazara Opecia Żywot Pana Jezusa w pięciu wydaniach wieku XVI-go. Bibliograficznie opisał...; nadbitka z: „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny”*, Warszawa 1882, s. 19.
- ³² T. Jodelka, *Polska poezja maryjna. Antologia*, Niepokalanów 1949, s. 26.
- ³³ *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach maryjnych. Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717-1983*, Szymanów 1983, s. 239.
- ³⁴ M. Borowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku zebrał...*, Kraków 1893, s. 263.
- ³⁵ *Pieśni nabożnych część II przez X. R. S. K. K. Wydana Roku Pańskiego 1697 w Krakowie w Drukarni Franciszka Cezarego J. K. M. X. Biskupa Krakowskiego, Xsiążęcia Siewierskiego; także Przesławny Akademiei Krakowskiej Typografa.*
- ³⁶ *Pieśń nowa o całej Męce Pana naszego Jezusa Chrystusa*, Wadowice 1893, 1884 (druk Franciszka Foltyna).
- ³⁷ *Pieśń o siedmiu boleściach Najświętszej Panny Maryi*, Wadowice 1887, 1884 (druk Franciszka Foltyna); M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie...*, s. 263.
- ³⁸ *Pieśń o św. Józefa życiu...*, s. 17.
- ³⁹ *Pieśń nowa czyli ucieczka do Egiptu Pana Jezusa z Panną Maryją i św. Józefem. Nakładem Józefa Miecznika, Częstochowa 1854.*
- ⁴⁰ Inf. kobieta, lat 71, Jeleśnia (Żywieckie), bad. ter. 1981.
- ⁴¹ Inf. mężczyzna, lat 81, Rzepiska na Spiszu, bad. ter. 1981.
- ⁴² S. Udziela, *Opowiadania ludowe ze Starego Sącza, „Wisła”*, t. 9, 1895, s. 100.
- ⁴³ U. Janicka-Krzywdą, *Postać bł. Kingi w folklorze słownym Polski Południowej, „Nasza Przyszłość”*, t. 88, 1997, s. 51-52.
- ⁴⁴ O. Kolberg, *Krakowskie*, cz. 3, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 8, Wrocław – Poznań 1962, s. 23-25.
- ⁴⁵ S. Ciszewski, *Krakowiacy*, Kraków 1894, s. 86-89.
- ⁴⁶ O. Kolberg, *Kujawy*, cz. 1, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 3, Wrocław – Poznań 1962, s. 143-144.
- ⁴⁷ O. Kolberg, *Mazowsze*, cz. 7, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 47, Wrocław – Poznań 1970, s. 455-463.
- ⁴⁸ K. Wójciński, *Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi*, Warszawa 1974, s. 174-176.
- ⁴⁹ *Ptaki czarownicy. Baśnie fińskie*. Wydał i posłowiem opatrzył R. Wawrzyniak, Poznań 1988, s. 262-272.
- ⁵⁰ *Baśnie i podania*. Oprac. W. Modrakowska i A. Mileska, Warszawa 1951, s. 144-147.
- ⁵¹ J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 2, Warszawa 1947.
- ⁵² N. Hawthorne, *Opowieści zaczarowanego lasu*. Przełożyli: K. Tarnowska, A. Konarek, Warszawa 1980, s. 267-302.
- ⁵³ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 267.
- ⁵⁴ O. Kolberg, *Tarnowskie-Rzeszowskie*, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 48, Wrocław – Poznań, 1967, s. 30.

- ⁵⁵ Inf. kobieta, lat 54, Rzepiska na Spiszu, bad. ter. 1981.
- ⁵⁶ Inf. kobieta, lat 62, Łącko, bad. ter. 1987.
- ⁵⁷ Inf. kobieta, lat 71, Lipnica Górna, bad. ter. 1986.
- ⁵⁸ O. Kolberg, *Góry i Pogórze*, cz. 2, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 45, Wrocław – Poznań 1968, s. 539.
- ⁵⁹ Inf. kobieta, lat 82, Wieliczka, bad. ter. 1977. Zbiory Arcegiwum Etnograficznego Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, nr 285.
- ⁶⁰ O. Kolberg, *Chełmskie*, cz. 1, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 33, Wrocław – Poznań 1964, s. 117.
- ⁶¹ *Za dziewiątą górą, za dziewiątą rzeką. Bułgarskie baśnie ludowe*. Wybór, przekład i wstęp H. Czajka, Warszawa 1964, s. 93-98.
- ⁶² F. Seiler, *Deutsche Sprichwörterkunde*, München 1922, s. 132 (tłum. cyt. fragmentu U. Janicka-Krzywda).
- ⁶³ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1983, s. 818.
- ⁶⁴ U. Janicka-Krzywda, *Legends Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, [w:] *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*, t. 3, Ojców 2005, s. 182.
- ⁶⁵ U. Janicka-Krzywda, *Postać bł. Kingi...*, s. 51-53.
- ⁶⁶ Inf. kobieta, lat 58, Tyniec, bad. ter. 1972.
- ⁶⁷ U. Janicka-Krzywda, *Motywy przyrodnicze w legendach o Matce Bożej na Polskim Podkarpaciu*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 4, 1996, s. 94.
- ⁶⁸ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 287.
- ⁶⁹ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 284.
- ⁷⁰ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 285 i 290.
- ⁷¹ *Toć jest dziwne a nowe. Antologia literatury Polskiego Średniowiecza*. Oprac. A. Jelicz, Warszawa 1987, s. 129.
- ⁷² *Zbiorek pieśni odpustowych do Pana Jezusa i Najświętszej Panny Maryi Kalwaryjskiej, Leżajskiej itp. z dodatkiem nowych pieśni*, nakładem J. Wacława, Gorajowice, około 1880, s. 108-112.
- ⁷³ Inf. mężczyzna, lat 52, Jurgów na Spiszu, bad. ter. 1983.
- ⁷⁴ Inf. kobieta, lat 69, Stryszawa (Żywieckie), bad. Ter. 1988.
- ⁷⁵ *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy...*, s. 110.
- ⁷⁶ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 442.
- ⁷⁷ A. Brückner, *Rozmyślania o żywocie...*, s. 189.
- ⁷⁸ A. Brückner, *Rozmyślania o żywocie...*, s. 195.
- ⁷⁹ A. Brückner, *Rozmyślania o żywocie...*, s. 199.
- ⁸⁰ A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 3; *Legends i modlitewniki*, Warszawa 1904, s. 16.

⁸¹ *Wtóra Piesn o Męce Panskiey* (w:) *Pieśni postne starożytne człowiekowi krześcijańskiemu należące, które w Wielki Post śpiewane bywają dla rozmyślenia Męki Pańskiej z przyczynieniem piosenek wyrobione*. Wydanie fototypiczne druku z około 1607 przed 1618, Warszawa 1987.

⁸² *Zbiorek pieśni odpustowych...*, s. 9-13.

⁸³ Inf. mężczyzna, lat 73, Jurgów na Spiszu, bad. ter. 1983.

⁸⁴ Inf. kobieta, lat 62, Łącko, bad. ter. 1987.

⁸⁵ *Pieśni kalwaryjskie do wszystkich kaplic czy Stacji Dróg Jezusowych należące, które dla wzbudzenia większego afektu i politowania nad Męką Jezusową może każdy według upodobania swego czyli nabożnie i z uwagą czytać, czyli też śpiewać obchodząc Drogi Kalwaryjskie*. Druk J. pokornej, Wadowice 1858.

⁸⁶ *Pieśń o pożegnaniu się ze sobą Jezusa i Maryi*, Wadowice 1887 (druk Franciszka Foltyna).

⁸⁷ *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy...*, s. 193-199.

⁸⁸ *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy...*, s. 17.

⁸⁹ J. de Voragine, *Złota legenda*, tłum. M. Pleziowa. Wybór, wstęp i przypisy M. Plezia, Warszawa 1955.

⁹⁰ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 547.

⁹¹ *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 557.

⁹² *Apokryfy Nowego Testamentu...*, t. 1, s. 575.

⁹³ *Żywot pana Jezusa Chrystusa...*, s. 429.

⁹⁴ A. Brückner, *Literatura religijna...*, t. 3, s. 39.

⁹⁵ A. Brückner, *Literatura religijna...*, t. 3, s. 27.

⁹⁶ A. Brückner, *Literatura religijna...*, t. 3, s. 21.

⁹⁷ *Pieśń o koronce Panny Maryjej*, [w:] *Pieśni postne starożytne...*

⁹⁸ *Uważcie chrześcijanie w sercach żalości*, Wadowice 1884 (druk Franciszka Foltyna).

⁹⁹ *Pieśń o Zaśnięciu, Pogrzebie i Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny*. Wydawnictwo Pieśni odpustowych Karola Kwiczali w Tarnowie. Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie.

¹⁰⁰ U. Janicka-Krzywda, *Postać Matki Bożej w folklorze słownym Polskiego Podkarpacia*, „Nasza Przyszłość”, t. 79, 1993, s. 5-49.

Apocryphal Legends from Polish Carpathian Mountains Region Regarding the Blessed Virgin Mary (SUMMARY)

Legends and stories of the Virgin Mary present in the oral folk tradition of Polish Carpathian Mountains, like everywhere else in Poland, are an interesting and diverse group of texts. Their characteristic feature is the main heroine presented as a person close to divinity, with all divine qualities and at the same time one who is very human and ordinary.

This text is an attempt to put in order motifs of the Virgin Mary that exist in the oral folk tradition of Polish Carpathian Mountains and come from apocryphal texts.

A few of the stories of the Virgin Mary come, at least in part, from the Gospels and the Bible. Authors of apocrypha used Gospel records and added new, usually more lay than religious episodes. Apocryphal stories, so popular in Europe especially in the Middle Ages, were also known in Poland. They were mainly used by clergy who were literate and knew Latin. Examples from this literature were included in sermons. At the turn of 14th and 15th centuries emerged first Polish apocryphal texts based on older foreign ones.

Religious stories, both in Latin and later in Polish, were known not only to clergy but also to court circles. They were often part of youth education. From clergy and courts the motifs, like other cultural aspects, reached other social classes. Here they were enriched and transformed and in this form they were published at the turn of the 18th and 19th centuries in the so called church fair leaflets. Some of these "publications" evoke the long forgotten apocryphal motifs from previous centuries.

Apocryphal motifs regarding the Virgin Mary coming from the Gospels and known in Polish Carpathian Mountains include: 1/Mary's wedding, 2/Holy Family's flight into Egypt, 3/ Jesus's presence in Bethany before the Passion.

Urszula Janicka-Krzywda, dr

Muzeum Etnograficzne

Kraków

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

Nowy Targ

Aspekty turystyczne ruchu pielgrzymkowego na Świętym Krzyżu w dobie rozbiorowej

Wprowadzenie

Pielgrzymki do miejsc świętych, poza sferą metafizyczną, wiążą się również z podróżowaniem. Trudy tej wędrówki, zwłaszcza w przypadku początkujących pątników, niejednokrotnie urastają do rangi najistotniejszych problemów. Uwzględniając wspomnianą problematykę postanowiono poddać analizie turystyczne aspekty ruchu pielgrzymkowego na Świętym Krzyżu w dobie rozbiorowej.

Obszarem badań stał się Święty Krzyż – pobenedyktynski zespół klasztorny, znajdujący się na mającym 595 m n.p.m., drugim pod względem wysokości, wzniesieniu w Górach Świętokrzyskich. To najstarsze i do połowy XVII w. najważniejsze w Polsce sanktuarium religijne, słynące z Relikwii Drzewa Krzyża Świętego.

Rozwijający się w XIX w. ruch turystyczny wzmógł zainteresowanie Świętym Krzyżem nie tylko jako sanktuarium religijnym, ale przyczynił się do traktowania go znacznie szerzej – jako wielowątkowego obiektu krajoznawczego (Jastrzębski 2007). Można przyjąć, że w dobie rozbiorowej zdecydowana większość odwiedzających oddawała się tutaj praktykom religijnym, związanym z obecnością relikwii. W związku z powyższym autor dla potrzeb niniejszego artykułu, zdecydował się poddać analizie ruch pielgrzymkowy obejmujący wszystkich przybywających na tę górę.

Wyjaśnienia wymaga też cezura czasowa. Epoka rozbiorowa traktowana jest najczęściej jako okres dziejów polskich, obejmujący lata 1795-1918. I taki czas poddano analizie, z tym, że dla potrzeb niniejszego artykułu koniec rozważań przesunięto na 1914 r., czyli początek I wojny światowej, której działania wstrzymały ruch pielgrzymkowy i turystyczny.

W pracy zastosowano metodę analizy źródeł pisanych oraz ikonograficznych.

Tradycje pielgrzymkowe

Opactwo benedyktyńskie, zlokalizowane na szczycie zwanym pierwotnie Łyscem, ale też – Łysą Górą, a od końca XIX w. najczęściej – Świętym Krzyżem (Jastrzębski 2000), od dawna przyciągało pielgrzymów. Sława przechowywanych tu Relikwii Drzewa Krzyża Świętego spowodowała, że od XIV w. na górze powstał ośrodek pątniczy o zasięgu ogólnokrajowym. Liczne rzesze wiernych wybierały się na pielgrzymki z powodu cudownych właściwości pięciu odłamków drewna pochodzących według tradycji z krzyża, na którym skonał Jezus, rozbudowanego ceremoniału liturgicznego, egzorcyzmów i specjalnych mszy świętych celebrowanych przed relikwiarzem, licznych odpustów oraz wydawanych masowo wody i wina benedykowanego, które uchodziły powszechnie za bardzo dobry środek leczniczy. Z myślą o potrzebach pątników benedyktyni zgodzili się nawet, by na samym szczycie i u jego podnóża stanęły karczmy z wyszynkiem piwa i wina oraz łaźnia w Nowej Słupi. Aby zaś jeszcze bardziej ułatwić peregrynację, pierwsze kroniki klasztorne miały postać swego rodzaju przewodników dla pielgrzymów oraz różnych gości przybywających do opactwa (Derwich 1992). Ponadto, chcąc uświetnić nabożeństwa, w których uczestniczyli wierni, zakonnicy utrzymywali orkiestrę i świeckiego organistę (Jastrzębski 1988).

Już w 1310 lub 1311 r. odnotowano na Łyscu cudowne uzdrowienie. Rozpowszechniane informacje o takich niezwykłych wydarzeniach powodowały, że w tym samym stuleciu kult świętokrzyski przekroczył granice Małopolski. Wielkie znaczenie dla propagowania i wielowiekowego utrzymywania się zwyczaju pielgrzymowania na Święty Krzyż miała pobożna postawa polskich władców, w tym przede wszystkim Władysława Jagiełły, który wprowadził praktykowany również i współcześnie zwyczaj pieszych pielgrzymek z Nowej Słupi do sanktuarium świętokrzyskiego (Derwich 1995). Pielgrzymowali tu potem wszyscy polscy królowie, arystokracja, szlachta i pobożny lud. Sława cudownej mocy Drzewa Krzyża Świętego i masowe pielgrzymki spowodowały, że peregrynacje religijne na Łysiec – choć osłabły od połowy XVII w. z racji wzrostu roli jasnogórskiego ośrodka pątniczego – trwały nawet po kasacie opactwa benedyktynów w 1819 r.

W dobie rozbiorowej sanktuaria i świątynie odznaczały się wyjątkową siłą przyciągania wiernych. Kościół zaczął pełnić rolę najważniejszego ogniwa jednoczącego Polaków, co zrodziło sytuację zespolenia świadomości religijnej ze świadomością narodową. Pielgrzymki przybrały charakter masowy, a ponadto stały się często jedną z niewielu możliwości demonstracji przeciwko zaborcy (Jackowski 1995). Na przykład w 1848 r., na Świętym Krzyżu, odbył się odpust z okazji święta Znalezienia Krzyża Świętego i „wysoka góra (...) od samego ranka widziała mnóstwo ludu Bożego, z odległych nawet okolic cisnącego się w te miejsca. (...) ogromny był (...) napływ ludności”. Autor relacji – niezależnie od celu religijnego pielgrzymki – podkreślał walory krajoznawcze sanktuarium: „Ileż to wspomnień do

tych cudownych miejsc jest przywiązanych, ileż tu mieści się pamiątek historycznych. Każdy kamień i każda cegła w murach klasztornych, każdy obraz (...) i każdy z dzwonów na wysokiej wieży, mogłyby bardzo wiele wspaniałych opowieści powieści. To i nie dziw, że takie tłumy ludzi ciągną się do tych miejsc świętych, a każdy odpust kościelny staje się wielką, na rozległą przestrzeń, uroczystością” (Mstowski 1859).

Z kolei około 1854 r. o frekwencji pisano: „Przybywają tu nauki lub rozrywki szukający, a czasem i pobożni pielgrzymi. Od początku wiosny do późnej jesieni, jeżeli zwłaszcza pogoda służy, nie masz dnia w którym by dwie przynajmniej osób [!] nie nawiedziło [!] św. Krzyża. Niekiedy zbiera się i liczniejsze towarzystwo. My w końcu sierpnia zastaliśmy tu trzech młodzieńców z uniwersytetu lwowskiego i wiedeńskiego, a tylko co oddalili się stąd dwaj warszawiacy i dwaj wołyńianie. Trzy zaś panie z Radomia przybyły na górę kiedyśmy ją opuszczali” (Gacki 1861).

Wyjątkowy charakter miały peregrynacje związane z manifestacjami religijno-patriotycznymi 1861 roku. W pielgrzymkach brały wtedy udział często osoby dotąd indyferentne religijnie. Nie tylko nie uczestniczyły one wcześniej w żadnych peregrynacjach, ale też nie znały ośrodków sanktuaryjnych. Nawet w odniesieniu do Świętego Krzyża wielu pielgrzymów wyznawało, że „... chociaż się w tej okolicy porodzili i postarzel, a jednak dopiero pierwszy raz byli w tym miejscu” (Helleniusz 1876).

W manifestacjach uczestniczyły wielkie rzesze ludzi. Przykładowo, na odpuszc świętokrzyskim, zorganizowanym 14 września 1861 r., zgromadziło się 30 tysięcy osób, głównie z miast guberni radomskiej, choć przybyło też 400 mieszkańców Warszawy (Caban 1989). Aż na 50 tysięcy szacowano liczbę pielgrzymów, którzy zjawili się na Świętym Krzyżu podczas następnego odpustu z okazji święta Podwyższenia Krzyża Świętego. Oprócz ludności miejscowej „Spora też gromadka ludu przybyła z Warszawy, pomnożona pobożnymi z Radomia. Kompanie z Iłży, dzielnych górników z okolic Wąchocka, z miasteczek Waśniowa, Denkowa, Kunowa, Opatowa (...) prowadzone przez swych proboszczów, pomnożyły liczbę pobożnego ludu, (...) witaliśmy także kompanię braci Galicyanów [!] z Dzikowa, która się wielce do uświetnienia odpustu przyłożyła” (Odpust 1862).

W warunkach terroru rosyjskiego po upadku powstania styczniowego tak liczne pielgrzymki nie były już możliwe. Na Świętym Krzyżu urządzono ponadto ciężkie więzienie. Sława Relikwii nieustannie jednak przyciągała podróżnych, którzy w dobie rozbiorowej zaczęli traktować Święty Krzyż nie tylko jako sanktuarium religijne, ale także miejsce ogniskujące w sobie całą narodową historię. Tendencja ta uległa wzmocnieniu wraz z narodzinami zorganizowanego ruchu turystycznego, co na ziemiach Królestwa Polskiego nastąpiło w 1906 r. i miało wybitnie krajoznawczy charakter. Sprzyjał temu również długotrwały brak zakonników, którzy objęli klasztor ponownie dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Opisy, relacje, przewodniki oraz ikonografia

W dobie rozbiorowej Święty Krzyż był opisywany bardzo często i pod różnym kątem. Jedną z pierwszych była praca Adama Naruszewicza, który odniósł się do kilku tutejszych tajemnic: świętego gaju germańskich Naharwalów, znanych z dzieła Tacyty, gołoborzy, królewicza węgierskiego Emeryka, bóstw pogańskich, podań o czarownicach (Naruszewicz 1804). Wątki te kontynuował Stanisław Staszic, który jako pierwszy podał informację o żużlach dymarkowych i pogańskim posagu (Staszic 1955, 1959). Podobny charakter miała relacja Juliana Ursyna Niemcewicz z 1811 r., zamieszczona w słynnych *„Podróżach historycznych...”* (Niemcewicz 1858).

Ich śladami w stronę Świętego Krzyża ruszyli tzw. starożytnicy. Zachęcał do tego opublikowany w 1816 r. *„Opis starożytnej Polski”* Tomasa Święckiego (Święcki 1828), mający kolejne wydania w 1828 i 1861 r. Wiadomości dotyczące Świętego Krzyża ukazały się również m. in. w wydany w 1823 r. *„Opisie Historyczno – Malar skim Województwa Sandomierskiego...”* (Opis 1823), w wydany w 1829 i 1830 r. *„Pamiętniku Sandomierskim”* (Pamiętnik 1830), *„Opisie geograficzno-statystycznym Królestwa Polskiego”* Franciszka Rodeckiego z 1830 r.

Święty Krzyż popularyzowały następnie sztandarowe XIX-wieczne wydawnictwa: trzytomowa *„Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana”* Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego, która ukazała się w latach 1843-1846, *„Wycieczka archeologiczna...”* Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego, oparta w dużej mierze na materiałach z inwentaryzacji zabytków Kazimierza Stronczyńskiego, przeprowadzonej w latach 1844 i 1846, opublikowany w latach 1850-1853 trzytomowy *„Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym”* Józefa Mikołaja Wiślickiego, wydane w 1856 r., również 3-tomowe, dzieło Jana Nepomucena Chądzyńskiego *„Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących...”*, czy też opublikowana w 1858 r. *„Wielka gra z geografii...”* Wojciecha Szymanowskiego.

Po powstaniu styczniowym wartościową do dzisiaj monografię klasztoru wydał w 1873 r. ks. Józef Gacki (Gacki 1873). Na przełomie XIX i XX w. krystalizujący się ruch krajoznawczy wspomagały zwarte pozycje wydawnicze poświęcone w całości lub w zasadniczej części Świętemu Krzyżowi. Pojawiały się one zwłaszcza od początku XX w., kiedy to Aleksander Janowski opublikował słynne *„Wycieczki po kraju”* i zaprezentował Łysiec w pierwszym ich tomie (Janowski 1900). Ciekawe materiały zebrali duchowni: ksiądz Jan Wiśniewski w serii swoich opracowań historycznych (Wiśniewski 1907) oraz ksiądz Bronisław Szczygielski, rektor kościoła świętokrzyskiego (Szczygielski 1907). W tym czasie kompilacyjne opracowanie przygotował również Tadeusz Włoszek, działacz krajoznawczy z Kielc, którego artykuł znalazł się w *„Roczniku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”* nr II i III, odpowiednio z 1908 i 1909 r.

Liczne opisy zamieszczała rozwijająca się w dobie rozbiorowej prasa. Po powstaniu listopadowym jedną z pierwszych relacji na temat Świętego Krzyża, w dodatku opublikowaną we Lwowie, przedstawił Żegota (Ignacy) Pauli (Pauli 1835). Niestety, ilustracja wzbogacająca tekst miała niewiele wspólnego z rzeczywistością. Rycinę odwrócono, zaś rysownik w ogóle nie zachował proporcji. Identyczną rycinę zamieszczono w opisie, który ukazał się w wychodzącym w wielkopolskim Lesznie czasopiśmie „Przyjaciół Ludu” (Przyjaciół Ludu 1838). Artykuł o Świętym Krzyżu ukazał się także w 1847 r. (Przyjaciół Ludu 1847). W „Tygodniku Ilustrowanym” Julian Bartoszewicz napisał artykuł pt. „*Kościół i klasztor Świętokrzyski na Łysej Górze*” (Tygodnik Ilustrowany 1860), Franciszek Maksymilian Sobieszczański opisał „*Nagrobek Mikołaja i Zofii Oleśnickich na Łysej Górze*” (Tygodnik Ilustrowany 1861), w „Pamiętniku Religijno-Moralnym” ks. Józef Gacki przedstawił wiele informacji w artykule „*Klasztor Święto-Krzyżki [!] księży Benedyktynów na Łysej Górze*” (Pamiętnik 1861), a Bolesław Podczaszyński przedstawił „*Nagrobek Michała z Lipy (czyli z Krakowa) opata klasztoru o.o. benedyktynów na górze św. krzyżkiej*” (Pamiętnik 1864). Wśród obszernych tekstów historycznych zamieszczanych w „*Jana Jaworskiego Kalendarzu Astronomiczno-Gospodarskim*” odniesiono się także do Świętego Krzyża (Skimborowicz 1860).

Po powstaniu styczniowym Święty Krzyż nie schodził z łamów prasy. Dowodzą tego na przykład relacje z wyprawy Michała Elwiro Andriollego, zamieszczona wraz z licznymi rysunkami w 1886 r. na łamach „Kłosów” (Andriolli 1886), z wycieczki 40-osobowej grupy warszawskich muzyków prowadzonych przez J. Siemiradzkiego i przedstawionej w 1887 r. przez „Tygodnik Ilustrowany” (Siemiradzki 1887) czy też poetycka refleksja na temat boru łysogórskiego w „Ziemi” z 1910 r. (Thugutt 1910). Liczne artykuły były pełne troski o stan zabudowań i pomieszczeń poklasztornych, co znalazło wyraz np. na łamach „Kroniki Rodzinnej” (Silva rerum 1887, Kronika 1905), „Wędrowca” (Wycieczka 1891), „Tygodnika Ilustrowanego” (Bogdanowicz 1899), „Lechity” (Dzieje 1907).

Wielki wpływ na tradycję podróżowania na Łysiec mieli XIX-wieczni literaci: Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (Wybór 1833), Cyprian Kamil Norwid (Norwid 1968), Józef Bohdan Dziekoński (Dziekoński 1843), Władysław Maliszewski (Maliszewski 1857). Głośnym echem odbiła się relacja słynnej improwizatorki Deotymy (Deotyma 1959).

Święty Krzyż był również obiektem zainteresowania etnografów. Niemalże biblią krajoznawców stała się rozprawa pt. „*O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem*” Adama Czarnockiego, który pod pseudonimem Zorian Dołęga Chodakowski ogłosił ją w 1818 r. w „Ćwiczeniach Naukowych” (Chodakowski 1967). Wiele tu notatek z Łysej Góry, gdzie przez 10 dni Chodakowski był gościem benedyktynów. Impuls ludoznawstwa skierował na Święty Krzyż także gorliwego naśladowcę Chodakowskiego, Kazimierza Władysława Wójcickiego. Po nim gigantyczną pracę wśród ludu rozpoczął Oskar Kolberg, który relacje ze Świętego Krzyża zamieścił

w 36-tomowym wydawnictwie pt. „*Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce...*”.

Wspomniana wyżej rycina, nie oddająca rzeczywistości, ale zamieszczona w 1835 r. we „*Lwowianinie...*” i w 1838 r. w „*Przyjacielu Ludu*”, była pierwszym wizerunkiem Świętego Krzyża opublikowanym w dobie rozbiorowej. „*Przyjacieli Ludu*” zrehabilitował się w 1847 r. publikacją prawdziwego i rozległego widoku góry od strony wschodniej. Od tej samej strony nieznany autor namalował widok klasztoru z chatą po lewej stronie. Obraz podpisano „*Pamiętka Dnia 15 Sierpnia 1844 r.*” Być może wizerunek ten wiąże się z inwentaryzacją zabytków Kazimierza Stronczyńskiego. Podobny do tego widoku wierny rysunek klasztoru od strony wschodniej ukazał się w opublikowanym w 1849 r. II tomie „*Wiadomości historycznych...*” Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego (Sobieszczański 1849).

Sporo prac dotyczących Świętego Krzyża powstało ok. 1850 r., kiedy zaczynała swą działalność tzw. warszawska cyganeria malarska, korzystająca z mecenatu Tomasza Zielińskiego, naczelnika powiatu kieleckiego. Wojciech Gerson narysował wówczas nie zachowany szkic ze Świętego Krzyża (Jakimowicz 1973) i kamienną figurę zakonnika z tamtejszego klasztoru (Materiały 1951). Zapewne w tym samym czasie Julian Cegliński wykonał nie datowaną akwarelę „*Kaplica na Świętym Krzyżu*” (Ikongrafia 1975).

Teodor Chrząński około 1850 r. narysował wprawdzie widok Łysej Góry od strony Nowej Słupi, ale korzystał najprawdopodobniej ze szkiców sporządzonych być może przez Kazimierza Stronczyńskiego podczas inwentaryzacji zabytków. W „*Księdze Świata*” w 1856 r. ukazała się rycina autorstwa Wojciecha Gersona, wyobrażająca klasztor od strony zachodniej. W „*Tygodniku Ilustrowanym*” w 1858 roku zamieszczono rycinę znanego z inwentaryzacji Stronczyńskiego Józefa Polkowskiego, który wykonał nagrobek Oleśnickich na Świętym Krzyżu (Tygodnik 1858). Rycina Franciszka Kostrzewskiego przedstawiająca opactwo od strony wschodniej wzbogaciła wspomniany wyżej artykuł Bartoszewicza w „*Tygodniku Ilustrowanym*” w 1860 r. Rok wcześniej Józef Szermentowski, stawiający swe pierwsze kroki artystyczne pod okiem Kostrzewskiego, namalował znany obraz „*Kościół i klasztor świętokrzyski na Łysej Górze*” (Józef Szermentowski 1969, Ikongrafia 1975).

W 1863 r. w albumie pt. „*Krajobrazy polskie w litografiach podług rysunków Alfreda Schouppego z podróży jego po kraju, z tekstem Wł. L. Anczyca historycznej lub legendowej treści*” (Krajobrazy 1863), który odnosił się do wypraw artystycznych autora w 1860 i głównie w 1861 r., ukazały się dwie prace: „*Słupia pod Łysą Górą*”, przedstawiająca procesję udającą się na Święty Krzyż w 1861 r. (być może na słynną manifestację religijno-patriotyczną, która miała miejsce 14 września) oraz „*Posąg pod Łysą Górą*” z wizerunkiem tak zwanego Pielgrzyma, którego postać żywo komentowały dwie dziewczynki.

Zestaw rysunków autorstwa Wojciecha Gersona opublikowały „Kłosa” w numerze 158 z 1868 r. Widnieją na nim: duży widok klasztoru od strony wschodniej i 7 małych rycin przedstawiających wejście do klasztoru, fasadę kościoła, dwie kapliczki, nagrobek, bramę wschodnią oraz rzeźbę tak zwanego Pielgrzyma.

Interesujący widok utrwalił Napoleon Orda, który w „Albumie widoków Polski 1873-1883” zamieścił rycinę przedstawiającą Łysiec z Nową Słupią na pierwszym planie.

Trzy ilustracje dotyczące Świętego Krzyża znalazły się we wspomnianych już „Wycieczkach po kraju” A. Janowskiego: nieporadna, słaba artystycznie rycina przedstawiająca gołoborze, widok klasztoru od strony zachodniej i figura Pielgrzyma. Liczne ilustracje zawierała wymieniona wyżej praca ks. Wiśniewskiego. Przedstawiały widok klasztoru od strony wschodniej, posąg pielgrzyma, przerys ryciny z XVII-wiecznego dzieła o. Marcina Kwiatkiewicza z najstarszym znanym widokiem opactwa, jeden z marmurowych posągów, uznawany za figurę świętego Emeryka, wygląd relikwiarza, kutą bramę w kaplicy Oleśnickich i nagrobek Oleśnickich. Natomiast ks. Szczygielski zamieścił w swej publikacji wizerunki Mieszka I i Bolesława Chrobrego oraz fotografie nagrobka Oleśnickich, figury Pielgrzyma, tablicy z Mieszkim I i Dąbrówką.

Pierwsze zdjęcia obiektów ze Świętego Krzyża zamieszczono w „Kłosach” w 1890 r. Przedstawiały nawę i prezbiterium kościoła oraz kaplicę Oleśnickich z nagrobkiem i nieistniejącymi obecnie schodami na chór (Kłosa 1890). Nietypowe zdjęcie Świętego Krzyża od wschodu, od strony Starej Słupi, z dominującą drogą, zamieściła w 1910 r. „Ziemia” (Ziemia 1910). Fotografie klasztoru zamieszczano też na kartach pocztowych, między innymi z 1906 czy około 1910 r. (Lorek 2006), kiedy też ukazała się seria 15 pocztówek pt. „Łysogóry”. Znalazły się tu następujące karty: Łysa Góra od Starej Słupi, Klasztor świętokrzyski, Krużganek klasztoru Św. Krzyża, Pomnik Oleśnickich w kaplicy Św. Krzyża, Posąg pielgrzyma u stóp Łysej Góry.

Oprócz publikacji pobyt na Świętym Krzyżu ułatwiali też przewodnicy. Jedni byli mieszkańcami Nowej Słupi i trudnili się doprowadzaniem pielgrzymów do sanktuarium. Na miejscu natomiast – zwłaszcza po kasacie opactwa – oprowadzali zakonnicy, o czym świadczą relacje z 1851, 1856, 1859 czy 1873 roku.

Mapy

W epoce rozbiorowej podróźni nie dysponowali zbyt wielkim wyborem map. Na większości odnotowano jednak położenie Świętego Krzyża. Można było skorzystać z prac Juliusza Kolberga: „Mapy pocztowej i podróźnej Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Poznańskiego” z 1817 r. oraz „Atlasu Królestwa Polskiego” z 1827 r. (Schiller 1998). W tym ostatnim roku Kolberg opublikował zachwycającą również i dzisiaj „Mappę jeneralną Woiewodztwa Sandomierskiego ułożoną we-

dług najlepszych źródeł”, na której przedstawił „... wszystkie wsie mające 20 lub więcej domów, a tam gdzie miejsce pozwoliło mniejsze”. W 1832 r. Kolberg wydał również interesującą „Mapę Królestwa Polskiego”.

W 1840 r., w nakładzie 550 egzemplarzy i cenie 5 zł, ukazała się „Karta geograficzna diecezji sandomierskiej”. Jej prenumerata była rozpisana w wielu powiatach i obejmowała przede wszystkim proboszczów (Erber 1977). W 1846 r. Jerzy Egloff opublikował „Kartę pocztową i przemysłową Królestwa Polskiego, ułożoną i rysowaną według najnowszych raportów urzędowych i najpewniejszych źródeł”, która miała kolejne edycje w 1848 i 1851 roku. W 1853 roku ukazała się „Mappa Królestwa Polskiego, obejmująca wszystkie miasta ze statystyką, wsi znaczniejsze, miejsca fabryczne i trakty pocztowe, podług najnowszych urzędzeń ułożona i wydana przez Józefa Herknera”, a od roku 1860 rozpoczęto wydawanie 24 arkuszy „Atlasu topograficznego Okręgu Wschodniego Górnictwa w Królestwie Polskim...” w skali 1:48000 (Zbiory 1997).

Fragmenty map zaczęto również drukować na łamach ówczesnej prasy (Kronika 1857), a z czasem znalazły się w przewodnikach, np. we wspomnianych już „Wycieczkach po kraju” Aleksandra Janowskiego z 1900 r., czy „Przewodniku...” Stanisława Thugutta z 1915 r.

Dojazd

Niemal przez cały okres rozbiorowy jedyna możliwość dostania się na Święty Krzyż istniała ze wschodu – od strony Nowej Słupi. Pielgrzymi korzystali wprawdzie również ze ścieżek prowadzących z południa – od strony Wólki Milanowskiej i Trzcianki – oraz z północy – od strony Baszowic – ale był to niewielki ruch lokalny, obejmujący mieszkańców. Zasadniczą rolę odgrywała Nowa Słupia, z której tuż za rynkiem zaczynała się droga pod górę, najczęściej opisywana jako uciążliwa i męcząca: w 1825 r. – „drożyny kamieniste i niewygodne” (Wójcicki 1840), w 1858 r. – „na kamiennym pokładzie po straszliwych rumowiskach” (Tripplin 1858), czy w 1909 r. – „gąszcz krzaków i ostrokanciastych, usypanych w olbrzymi stos, głazów” (Dybczyński 1909).

Trasę tę, zwaną niekiedy gościńcem słupskim, wszyscy pokonywali pieszo, przy czym wielu pielgrzymów poruszało się bosó (Helleniusz 1876). Tymczasem podejście na górę zajmowało niekiedy nawet kilka godzin. Przez wieki odbywało się wąską dróżką, na którą tylko w razie konieczności przewozu ciężkich towarów wjeżdżał wóz ciągnięty przez woły. W XVIII w. poszerzono ją do szerokości ok. 17 m, a wyżej do 8-9 m. Na początku XIX w. w górnym odcinku ułożono bruk z wykorzystaniem miejscowego kamienia i wytyczono rowy odwadniające, a w 1858 r., na mocy tzw. szarwarku, wykonano drogę wozową, zwaną przeorską. Po splantowaniu i oczyszczeniu z większych kamieni biegła ona serpentynami i kilkakrotnie przecinała pieszy gościniec.

Dopiero na początku XX w. więźniowie ze Świętego Krzyża wykonali drogę utwardzoną, prowadzącą na zachód – w stronę Przełęczy Huckiej, stanowiącą współcześnie jedyną drogę dojazdową.

Nocleg i wyżywienie

W przypadku peregrynacji religijnych noclegi nie wiązały się ze zbyt wyszukаныmi wygodami. Kwestię tę pozostawiano często własnej inicjatywie pielgrzymów: „... więc lokowano się po domach chłopskich, we dworze, w gorzelni. I wypadało niejednym tak, że damy od mężczyzn przegradzały się słomkami i taka słomka miała stanowić zaporę nieprzebytą” (Grzybowski 1994).

Większe liczebnie kompanie pielgrzymów na nocleg powracały do Nowej Słupi, natomiast mniejsze grupy, po kasacie opactwa, czasami mogły skorzystać z gościny ostatnich benedyktynów. Nie zawsze było to możliwe, o czym świadczył przykład Franciszka Kostrzewskiego, który w 1849 r. w towarzystwie kolegów – malarzy wybrał się z Kielc na Święty Krzyż. Zapadł już wieczór, ale podróżnych nie wpuszczono do klasztoru, bo furtian uznał, że dziwnie ubrani mężczyźni mogą być tylko zbójami (Kostrzewski 1891).

Pojedynczy pielgrzymi korzystali z gospody, która znajdowała się u stóp klasztoru. Ta nietypowa lokalizacja wynikała z trudności w uzyskaniu na Świętym Krzyżu noclegu i wyżywienia. Benedyktyni tolerowali więc obecność zajazdu, zwanego „Karczemką”, w którym znajdował się także szynk (Archiwum Państwowe). W I połowie XIX w. właścicielami było starsze małżeństwo, a pobyt tu zapadał głęboko w pamięć, jak np. w przypadku Józefa Bohdana Dziekońskiego: „Długo jeszcze w nocy, przy trzeszczącym na kominie ogniu i szumie wiatru słuchałem powieści moich gospodarzy. Znajome już tyle razy podania, gawędy, o paproci, o inkluzie, o skarbach zaklętych, nabierały świeżości i prawdy dotąd nieznannej” (Dziekoński 1843). W 1859 r. gospoda była opustoszała, choć jeszcze w 1873 r. wspomniane są drewniane obiekty: szopa i chata, dawniej karczemka. Nawet jednak gdy funkcjonowała, najczęściej zachęcano podróżnych, by zabierali ze sobą zapasy pożywienia. W 1828 r. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa pisała: „...i radzę każdemu idącemu na tę górę, aby w pieczyście i wino się opatrzył, jeżeli chce zjeść i wypić z prawdziwym smakiem i zejść z góry bez wielkiego zmęczenia” (Wybór 1833), a po blisko stu latach, w 1909 r., Tadeusz Dybczyński relacjonował: „... pragnęliśmy posilić się czymś, bo prócz mleka, któreśmy pili w Jezioroku, do tej pory jeszcześmy nic w ustach nie mieli; na dobitkę, licząc, że będzie można kupić sobie jedzenia na Świętym Krzyżu, nie wzięliśmy nic na zapas ze Słupi. Ale na próżno obeszlśmy zabudowania, gdzie mieszkają strażnicy więzienni. Nigdzie kawałka chleba nie można było kupić, a cóż dopiero innego posiłku” (Dybczyński 1909).

Wypożyczenie

Niewiele wiadomo o stroju pielgrzymów. Znany on jest przede wszystkim z ikonografii. Na przykład na akwareli Franciszka Kostrzewskiego z 1859 r. widać wędrowca w wysokich butach, z plecakiem i kapeluszem. Jego współtowarzysz, w przepastnej kurtce i z wysokim kapeluszem, miał na plecach tornister i podpierał się kijem. Obaj zawiązali na szyjach apaszki (Warszawska 1955). Z kijami, w wysokich butach, przepasanych kurtkach i kaszkietach uwieczniono turystów na fotografii z 1910 r.

Podróżne kije stanowiły ważny element wyposażenia podróżnych. Niekiedy miały charakter specjalny, jak na przykład w przypadku Stanisława Staszica, który używał „laski podróżnej składanej”, wykonanej z drewna gruszkowego i po rozłożeniu na trzy części nadającej się do siedzenia (Stanisław Staszic 1979).

Przydawała się również lornetka, zwana wówczas często perspektywą oraz parasol, nazywany deszczo-chronem, których na Świętym Krzyżu w 1859 r. używała Deotyma. Niewiele wiadomo na temat broni. W 1825 r. miał ją ze sobą Kazimierz Władysław Wójcicki, a współtowarzysze wspomnianej Deotymy nie zapomnieli zabrać pistoletów „... wziętych do rozbudzania echa w górach” (Deotyma 1859).

Rzadko wspomniano o albumach podróżnych, do których zapisywano własne obserwacje i dokonywano wypisów. Na pewno mieli je ci pielgrzymi, którzy nastawiali się na prezentowanie relacji, na przykład literaci czy tzw. starożytnicy.

Na pamiątkę i pamiątki

Pełna przeżyć pielgrzymka do sanktuarium świętokrzyskiego najczęściej wywoływała u pielgrzymów potrzebę upamiętnienia peregrynacji. Niestety, wykorzystywano do tego ściany dwóch kapliczek, znajdujących się przy drodze z Nowej Słupi na Święty Krzyż, miedziane dachy wieży kościelnej (na którą wchodziło po 112 niewygodnych schodach dla podziwiania wyjątkowo rozległych widoków), a nawet mury pomieszczeń klasztornych. Wydrapano na nich tysiące podpisów, o czym wspominały wszystkie ówczesne relacje.

Wychodząc naprzeciw temu zwyczajowi zakonnicy założyli specjalną księgę, do której wpisywali się co znakomitsi pielgrzymi odwiedzający klasztor. Wspomniano o niej np. w 1851 r., przy czym narzekano, że nie ma sławniejszych nazwisk, gdyż dopiero niedawno została zaprowadzona (Sobieszczański 1852). Wkrótce potem Władysław Maleszewski podał, że księga wystawiana jest już od kilkunastu lat. Jednocześnie komentował: „Na każdej kartce były napisane nazwiska polskie, same, lub z jakimś bezmyślnym wierszykiem. A na wstyd i upokorzenie nasze, jest w tej książce kilka wypisów uczynionych ręką cudzoziemców. Kilku z nich znając historię szczyrby zrobionej na bramie kijowskiej, ręką króla, któremu obcy lud nadał przydomek Chrobrego, dziwi się tu słusznie, jak możemy obojętnie patrzeć

na upadek świątyni, biorącej swój początek od takiego króla. Inny znowu znając historię opactwa Kluniackiego, wiedział kto był w nowicjacie tegoż klasztoru, a znając króla mnicha, może choć słyszał o dzielnym jego poprzedniku; i tylko dla wieści zapisał w książce swoje zadziwienie, wywołane obojętnością naszą. A my tych uwag obcych wędrowców, we własnym kraju nam udzielanych, zdajemy się nie wstydzić nawet?" (Maliszewski 1857).

Księga była wystawiana jeszcze w 1909 r. (Dybczyński 1909).

Pielgrzymi zabierali też pamiątki ze sobą. Julian Ursyn Niemcewicz przyznał, że w 1811 r., wziął ze Świętego Krzyża ułupany własnoręcznie kawałek modrzewiowego drewna pochodzący ze świątyni fundowanej jakoby przez Mieszka I (Niemcewicz 1858). Z kolei po kasacie opactwa podróżni otrzymywali na pamiątkę wykonane na blasze wizerunki podwójnego krzyża z literowym skrótem sentencji mających chronić od zarazy oraz podwójne krzyżyki wyrabiane ze wspomnianego drewna modrzewiowego. W 1852 r. wspominano, że te ostatnie były pocierane o Drzewo Krzyża Świętego (Sobieszczański 1852), potem natomiast relacjonowano, że były poświęcone przez ostatniego benedyktyna, ojca Tomasza Dudzińskiego (Gacki 1873). Po jego śmierci, od 1854 r., nie odnotowano już tego zwyczaju.

Literatura

- Andriolli M. E., *Z przejażdżki po kraju*, [w:] „Kłosy”, nr 1098, 1886, s. 40-41.
- Archiwum Państwowe w Radomiu, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 4393, k. 557.
- Bogdanowicz L., *Relikwie i pamiątki*, [w:] „Tygodnik Ilustrowany”, nr 13, 1899, s. 248.
- Caban W., *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, PWN, KTN, Warszawa – Kielce 1989, s. 25-26.
- Chodakowski Z. D., *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem oraz inne pisma i listy*, PWN, Warszawa 1967, ss. 454.
- Deotyma [J. Łuszczewska], *Wędrówka na Górę Czarów*, [w:] „Gazeta Warszawska”, nr 15, 1859, s. 1-2; nr 16, s. 1-3; nr 18, s. 1-4.
- Derwich M., *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Wrocław 1992, s. 519, 520.
- Derwich M., *Łysogórski ośrodek pielgrzymkowy w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zarys problematyki*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, H. Manikowska, H. Zaremska (red.), Instytut Historii PAN, Warszawa 1995, s. 279-287.
- Dybczyński T., *Z teki turysty. Opis 88-o milowej pieszej podróży po kraju*, Warszawa 1909, s. 38-39, 42.
- Dzieje klasztoru świętokrzyskiego*, [w:] „Lechita”, nr 2, 1907, s. 167-168.
- Dziekoński J. B., *Łysa Góra. Wspomnienie z wędrówek po kraju*, [w:] „Jaskółka”, 1843, s. 11-12.
- Erber C., *Drukarstwo i księgarstwo Radomia w latach 1811-1865*, [w:] „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 14, z. 2, 1977, s. 81.

Gacki J. ks., *Klasztor Święto-Krzyszki* [!] księży Benedyktynów na Łysej Górze, [w:] „Pamiętnik Religijno-Moralny”, t. 7, 1861, s. 21.

Gacki J., ks., *Benedyktyński klasztor świętego Krzyża na Łysej Górze przez...*, Warszawa 1873, ss. 346, IV, IV; s. 341.

Grzybowski L., *Opis powstania polskiego w roku 1863 i 1864 w województwie krakowskim*, WSP, Kielce 1994, s. 6-7.

Helleniusz E., [E. Iwanowski], *Wspomnienia lat minionych*, t. 2, Kraków 1876, s. 485, 489.

Ikonaografia zabytków Kielecczyny w malarstwie do 1944 r. Katalog wystawy, Muzeum Świętokrzyskie, Biuro Dokumentacji Zabytków w Kielcach, Kielce 1975, s. 54, il. na s. 151, s. 57, il. na s. 158.

Jackowski A., 1995, *Rozwój pielgrzymek w Polsce*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, [w:] A. Jackowski, A. Witkowska, Z. Jabłoński, I. Sołjan, E. Bilska (red.), *Przestrzeń i sacrum*, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 13-44.

Jakimowicz I., *Tomasz Zieliński kolekcjoner i mecenas*, Wiedza Powszechna, Wrocław 1973, s. 111.

Janowski A., *Wycieczki po kraju*, t. I, Warszawa 1900, s. 44-61.

Jastrzębski C., *Turystyka*, [w:] S. Cieśliński, A. Kowalkowski (red.), *Monografia Świętokrzyskiego Parku Narodowego*, Świętokrzyski Park Narodowy, Bodzentyn – Kraków 2000, s. 501-502.

Jastrzębski C., *Święty Krzyż jako obiekt krajoznawczy w XIX wieku*, [w:] M. Derwich, K. Bracha (red.), *Z dziejów opactwa świętokrzyskiego. Materiały z konferencji naukowej, Kielce, 1 czerwca 2006 r.*, KTN, Instytut Historii AŚ w Kielcach, DŚT „Pałac T. Zielińskiego” w Kielcach, Kielce 2007, s. 95-126.

Jastrzębski J., *Klasztor Świętego Krzyża na Łyścu*, Kielce 1988, s. 18.

Józef Szermentowski 1833–1876. *Katalog wystawy*, Muzeum Świętokrzyskie, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1969, s. 68.

„Kłosy” 1890, nr 1294.

Kostrzewski F., *Pamiętnik z 35 ilustracjami*, Warszawa 1891, s. 51.

Krajobrazy polskie w litografiach podług rysunków Alfreda Schouppego z podróży jego po kraju, z tekstem Wł. L. Anczyca historycznej lub legendowej treści, Warszawa 1863, s. nlb.

„Kronika Rodzinna” 1905, nr 38, s. 584.

„Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1857, nr 140, s. 5.

Lorek K., Machnicki J., Osiecki J., *Świętokrzyskie. Kartki z podróży*, Wydawnictwo Światowid, Kielce 2006, s. 84-86.

Maleszewski W., *Wycieczka w Śto-Krzyskie Góry (Wyjtki z wędrówki na kwestarskim wózku)*, [w:] „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych”, 1857, nr 144, s. 1-3; nr 145, s. 1-3; nr 147, s. 1-3.

Materiały dotyczące życia i twórczości Wojciecha Gersona, Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, Wrocław 1951, s. 90.

Mstowski K., *Lirnik na odpuszcie*, [w:] „Czytelnia Niedzielną”, 1859, nr 25, s. 194.

Naruszewicz, A. S., *Kaia Korneliusza Tacyty dzieła wszystkie, przekładania*, 1804, t. 4, Warszawa, Noty do księgi pierwszej, s. 46-50.

[Niemcewicz J. U.], *Juliana Ursyna Niemcewicza podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż, Petersburg 1858, s. 11-14.

Norwid C, *Dzieła zebrane. Wiersze. Tekst*, PIW, Warszawa 1968, t. 1, s. 14.

Odpust na S-tym Krzyżu, [w:] „Gazeta Warszawska”, 1862, nr 217, s. 1.

Opis Historyczno – Malarski Województwa Sandomierskiego przez Autora podobnego opisu dawniejszego Departamentu, dzisiejszego Województwa Lubelskiego, umieszczonego w Almanachu Lubelskim na rok 1815 przez Braci Klemensa i Leona Urmowskich wydany, [w:] „Nowy Kalendarzyk Polityczny na Rok 1823”, s. 359-400.

„Pamiętnik Religijno-Moralny”, 1861, t. 7, s. 10-38.

„Pamiętnik Religijno-Moralny”, 1864, nr 229, s. 60-62.

„Pamiętnik Sandomierski”, 1830, t. II, nr 7-8, s. 489-506.

[Pauli Ż.], *Kościół Śgo Krzyża na Łysej Górze r. 1347*, [w:] „Lwowianin czyli zbiór potrzebnych i użytecznych wiadomości”, 1835, s. 135-137.

„Przyjaciół Ludu”, 1838, nr 29, s. 225-227.

„Przyjaciół Ludu”, 1847, nr 36, s. 281-282.

Schiller J., *Portret zbiorowy nauczycieli warszawskich publicznych szkół średnich 1795-1862*, Instytut Historii Nauki PAN, Warszawa 1998, s. 307.

Siemiradzki J., *Z wycieczki w Góry Świętokrzyskie*, [w:] „Tygodnik Ilustrowany”, 1887, nr 246, s. 181-182, nr 247, s. 198-199.

Silva rerum. Kościół na Łysej Górze, [w:] „Kronika Rodzinna”, 1887, s. 477.

Sk[imborowicz] H., *Część góry Świętokrzyskiej pospolicie zwana Łysą Górą*, [w:] „Jana Jaworskiego Kalendarz Astronomiczny – Gospodarski na rok przestępny 1860”, 1860, s. 149-53.

Sobieszczański F. M., *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce zawierające opis dzieł i zabytków budownictwa, rzeźby, snycerstwa, malarstwa i rytownictwa, z krótką wzmianką o życiu i dziełach znakomitszych artystów krajowych, lub w Polsce zamieszkałych. Zebrał i wydał ...*, t. II, Warszawa 1849, przy s. 113.

Sobieszczański F. M., *Wycieczka archeologiczna w niektóre strony guberni radomskiej, odbyta w miesiącu wrześniu 1851 roku przez...* (z mapą i czterema rycinami), 1852, s. 117.

Stanisław Staszic. *Geologia-górnictwo-hutnictwo*, AGH, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1979, il. 10.

Staszic S., *O ziemiórództwie Karatów i innych gór i równin Polski*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa, s. 17-49.

Staszic S., *Ród ludzki*, t. III, PWN, Kraków 1959, s. 51.

Szczygielski B., ks., *Święty Krzyż czyli opis gór Świętokrzyskich, klasztoru, pamiątek i wskazówki dla zwiedzających te miejsca*, Warszawa 1907, ss. 62.

Święcki T., *Opis starożytnej Polski przez ... mecenasa przy Sądzie Najwyższym Królestwa Polskiego, członka Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, wydanie powtórne*, Warszawa 1823, t. I ss. XII, 468, t. II ss. 398.

Thugutt S., *Bór łysogórski*, [w:] „Ziemia”, 1910, nr 33, s. 519-521.

Tripplin T., *Wycieczki lekarza Polaka po własnym kraju, przez d-ra...*, Wilno 1858, t. 4 s. 93.

„Tygodnik Ilustrowany”, 1858, nr 103, s. 101.

„Tygodnik Ilustrowany” 1860, nr 22, s. 185-187.

„Tygodnik Ilustrowany”, 1861, nr 103, s. 101.

Warszawska „cyganeria” malarska. Grupa Marcina Olszyńskiego, [w:] A. Ryszkiewicz (red.), *Źródła do dziejów sztuki polskiej*, tom VIII, Zakład Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1955, il. 71.

Wiśniewski J., ks., *Dekanat opatowski*, Marjówka 1907, s. 441-480, 569.

Wójcicki K. W., *Kościół Świętego Krzyża, na Łysej Górze. Obraz z R. 1825*, [w:] *Stare gawędy i obrazy*, t. III, Warszawa 1840, s. 323.

Wybór pism Klementyny z Tańskich Hofmanowej, Wrocław 1833, s. 254-321.

Wycieczka w Góry Świętokrzyskie, [w:] „Wędrowiec”, 1891, nr 48, s. 132.

Zbiory kartograficzne Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Informator, Biblioteka Raczyńskich, Poznań 1997, s. 38.

„Ziemia” 1910, nr 50, s. 785.

Tourist Aspects of Pilgrimage Movement to the Holy Cross Monastery During the Era of the Partitions of Poland (SUMMARY)

Secluded location and arduous track leading to the former Benedictine monastery in the Holy Cross Mountains, where for centuries the Holy Cross Relics had been kept, made it difficult for pilgrims to get there in the past. Nevertheless, the importance of the sanctuary got greater and greater during the age of the partitions of Poland because Mount Holy Cross became a place for mass patriotic and religious rallies, and growing tourism deepened people's interest not only in spiritual activity but also in various sightseeing themes. In the paper an analysis of the tourist aspects of the pilgrimage movement in the Holy Cross monastery during the era of the partitions of Poland is carried out, based on written and iconographic sources. In comparison with the pilgrimage tradition various travellers' descriptions, reports and maps are set together, transport links, accommodation and catering facilities are presented along with necessary equipment and ways of making the visit unforgettable.

Cezary Jastrzębski, dr
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego
Kielce

Sanktuarium Maryjne w Ludźmierzu

Początki osadnictwa i chrześcijaństwa na Podhalu zaczynają się w Ludźmierzu. Źródła przekazują informację, że w 1234 roku Henryk Brodaty, książę opolski podarował tę ziemię krakowskiemu wojewodzie Cedro (Teodor) z rodu Gryfita i za zezwoleniem biskupa krakowskiego Wisława zbudował tu kościół poświęcony Najświętszej Maryi Pannie. W następnym roku zostali tu sprowadzeni cystersi by założyć klasztor w dorzeczu Lepietnicy, Czarnego Dunajca i Rogoźnika. Cystersi słynęli m. in. ze znajomości nowoczesnych metod uprawy ziemi. Kapituła generalna zakonu wyznaczyła na nową placówkę braci z Jędrzejowa. Klasztor Jędrzejowski był filią Morimundu burgundzkiego i składał się z zakonników francuskich oraz włoskich. Istnieją poszlaki historyczne, że na tę niezwykle trudną placówkę w Ludźmierzu zostali przysłani Włosi. Doświadczenie i kwalifikacje z zakresu uprawy roli na niewiele się zdały, gdyż górski surowy klimat, nieurodzajna ziemia, ciągle powodzie potoków Lepietnicy i Czarnego Dunajca, ukrywający się przestępcy (zbójnicy) na pograniczu węgiersko-polskim budziły niepokój mnichów. Cystersi po kilkuletnich (1234-1245) próbach prowadzenia upraw niestety bez oczekiwanych rezultatów, zrezygnowali i przenieśli klasztor do Szczyrzyca – miejsca o łagodniejszym klimacie i bardziej urodzajnej ziemi oraz poczuciu większego bezpieczeństwa. W Szczyrzycu cystersi pozostali do dnia dzisiejszego. Kilku zakonników pozostało w Ludźmierzu dla obsługi kościoła. Istnienie kościoła w Ludźmierzu potwierdza w XV wieku dziejopisarz polski Jan Długosz. Akta wizytacji biskupich poczynawszy od 1566 r. precyzują: w Ludźmierzu istnieje kościół parafialny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Kościół jest drewniany, modrzewiowy kryty gontem. Posiada trzy ołtarze. Rocznicę poświęcenia obchodzi się w niedzielę po Wielkanocy, wtedy też przybywa bardzo wielu pielgrzymów.

Z opactwa szczyrzyckiego mnisi przybywali z pomocą w obsłudze kościoła, zwłaszcza spowiedzi podczas nawiedzania przez licznych pielgrzymów. Do roku 1824 cystersi szczyrzyccy byli proboszczami ludźmierskimi, a opat szczyrzycki był

patronem, prawowitym reprezentantem ludźmierskiego kościoła. Nieszczęścia narodowe, rozbiory i niewola doprowadziły do upadku opactwa szczyrzyckiego. Parafią ludźmierską zaopiekował się wówczas biskup-ordynariusz tarnowski, a od 1881 roku krakowski. Odtąd proboszczami zostali kapłani diecezjalni.

Stan pierwotnego drewnianego kościoła zagrażał zawaleniu. Powizytacyjne uwagi wskazują na konieczność budowania z tej racji nowego kościoła. Rozebrano go więc i w latach 1869–1877 wybudowano w stylu neogotyckim nowy kościół, istniejący do dnia dzisiejszego. Nadmienić trzeba, że podczas budowy nowej zakrystii natrafiono w fundamentach bazyliki na ławy zrobione z drewnianych bali, celem stabilizowania niejednolitego gruntu starorzecza. Stan drewna znajdującego się około 3 m poniżej gruntu jest bardzo dobry. Wobec tej sytuacji nie dziwią nas tak liczne ankry spinające świątynię.

Nazwę Ludźmierz, „*lude mir*”, tłumaczy się ze starosłowiańskiego jako „ludowi pokój”. W ten sposób fundatorzy chcieli zaznaczyć przesłanie, jakie przynieśli zakonnicy. Przybywając tutaj wierni szukali pokoju ducha, pokoju sumienia, jaki może dać tylko Chrystus poprzez wstawiennictwo Bogurodzicy. Doświadczył tej łaski m. in. zagubiony w mrokach nocy i pogrążony w topieli torfowisk ludźmierskich węgierski kupiec, który wyczerpawszy wszystkie możliwości ratunku, znalazł pomoc u Matki Bożej.

Kult Matki Bożej Ludźmierskiej

W murowanym kościele znajduje się w rokokowym ołtarzu największy skarb – figura Matki Bożej, w królewskich szatach, podtrzymująca na lewym ramieniu Dzieciątka Jezus, w prawej dłoni podtrzymuje berło. Jezus jest ubrany również w królewskie szaty, prawą rączką błogosławi, a w lewej dzierży królewskie jabłko. Figura wyrzeźbiona jest w drewnie lipowym ze złotą polichromią szat, o wysokości 127 cm. Nie była ona przeznaczona do noszenia tylko do umieszczenia na stałe w niszy, wskazuje na to fakt, że jest ona wydrążona od środka, dopiero na koronację w 1963 roku zostały dorzeźbione plecy. Od wieków otoczona jest czcią górali i ludzi południowej Polski. Analiza stylistyczna pozwala datować ją na początek XV wieku.

Badacze zadają sobie pytanie jakie są początki figury otoczonej tak wielkim kultem i miłością ludu. Do tej pory historycy nie natrafili na dokumenty fundacyjne. Początki owiane są legendą, jak wiele miejsc kultu religijnego.

Podanie głosi, że figurę Matki Bożej Ludźmierskiej sprawił pewien kupiec handlujący winem z wdzięczności Najśw. Maryi Pannie za uratowanie życia. Zabłąkawszy się w borach i topielach torfowiskowych tutejszych lasów, upadał z głodu i umęczenia. Wóz ciągnięty przez konie, ugrzązł w topieli torfowiskowej i wydawało się, że sam nie uniknie śmierci, utraty koni i majątku. Będąc w tak ciężkim położeniu zaczął wzywać pomocy Matki Najświętszej. Wtem w obłoku świetlistym zauważył



Fot. 1. Cudowna figura Matki Bożej Ludźmierskiej niesiona przez żołnierzy podczas uroczystości odpustowych Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w 2008 r. w Ludźmierzu (fot. Franciszek Mróz)

rysy pięknej Pani, która dodawała mu ochoty by jeszcze raz próbował wydostać się z opresji. O dziwo konie nabrały sił i wyciągnęły wóz z topieli torfowiskowej i począł jechać za światłem obłoku. I tak kupiec dotarł do świątyni, w której mnisi odprawiali nocne modlitwy „nokturny”. Kupiec wdzięczny za ocalenie złożył na kolanach ślub, że do tej świątyni przyniesie figurę złocistej Pani, która uratowała mu życie i dobytek. W miejscu ślubowania wypłynęło źródło wody, które do dnia dzisiejszego jest obudowane studnią i pielgrzymi z wiarą używając tej wody doznają wielu łask i cudów. Nie wiemy o ile to podanie jest prawdziwe. Wszystko wskazuje na to, że ta figura była najpierw umieszczona w jakiejś niszy na zewnątrz kościoła, może na wieży, by była Przewodniczką wędrującym i błędzącym.

Ostatnia wizytacja biskupia przed rozbiorami Polski w 1765 roku podaje, że w bocznym ołtarzu po stronie Ewangelii istnieje pozłacana drewniana rzeźba Matki Boskiej trzymającej Dzieciątka Jezus. Figura ta – według wizytacji – słynie od wieków niezliczonymi łaskami i ściąga tłumy pielgrzymów. Wielki napływ wiernych do Ludźmierza powoduje, że cudowna statua Matki Bożej Ludźmierskiej zostaje przeniesiona do ołtarza głównego za zgodą władz diecezji (1776). Niebawem wzniesiono rokokowy ołtarz, ufundowany przez Jana Cisowskiego, skarbnika trembowelskiego (1795).



Fot. 2. Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej - Królowej Podhala w Ludźmierzu (fot. Franciszek Mróz)

Akta wizytacji biskupich z XVIII wieku stwierdzają, że liczni pielgrzymi przybywają do Ludźmierza nie tylko z Podhala, Spisza, Orawy lecz także z rejonu Mszany Dolnej i Słowacji, Kubina, Trstieny. Kult Matki Bożej Ludźmierskiej istnieje od średniowiecza.

Pierwsza wzmianka drukowana o kulcie Matki Bożej Ludźmierskiej jest autorstwa Ludwika Kamińskiego i pochodzi z 1841 roku. Zamieszczona została w *Gońcu Lwowskim* w utworze *Boginki. Powieść gminna Górali tatrzańskich z Opatowszczyzny*.

Najsłynniejszy ludźmierzanin Kazimierz Przerwa Tetmajer dziełami: *Na Skalnym Podhalu*, *Na anioł Pański biją dzwony* wniósł do literatury narodowej wartość kultu Matki Bożej Ludźmierskiej.

Władysław Orkan *W roztokach*, opisuje barwny odpust w Ludźmierzu. W takich dziełach jak *Niepokalana II*, *O Janku Liptaku* znajdujemy z kolei wątki związane z kultem Ludźmierskiej Pani.

Kult Matki Bożej Ludźmierskiej budził świadomość narodową. *Gazeta Podhalańska* w roku 1914 ogłosiła kampanię, aby w każdym domu polskim znajdował się obraz Matki Bożej Ludźmierskiej.



Fot. 3. Uroczystość koronacji figury Matki Bożej Ludźmierskiej – 15 sierpnia 1963 r. (fot. Archiwum Sanktuarium w Ludźmierzu)

27 kwietnia 1926 roku powołana została parafia wojskowa w Bielsku Białej pw. Matki Bożej Ludźmierskiej. Tradycje podhalańskie w Wojsku Polskim pielęgnowane były potem w Wadowicach, Krakowie, Nowym Targu a obecnie w Rzeszowie.

W okresie międzywojennym Związek Podhalan w Ameryce i Polsce obrał za patronkę również Matkę Bożą Ludźmierską.

Pod sztandarami Królowej Podhala także Armia Krajowa i partyzanci Beskidów walczyli o wolność Ojczyzny. Podczas II wojny światowej w Szczawie powstała kaplica pw. Matki Bożej Ludźmierskiej.

6 lipca 2008 roku podczas XLIII Zjazdu Związku Podhalan w Ludźmierzu, za słowami Jana Pawła II, ogłoszono Ludźmierską Gaździnę Królową Górali Polskich.

Opowiadane przez wieki to zdarzenie ma swoje implikacje i przesłanie do człowieka dzisiejszych czasów. Tak często gubimy się, topimy w bagnach na drogach naszego życia. Wydeptane tutaj przez wieki ścieżki wiernych świadczą, że ratunek i pomoc przez wstawiennictwo Maryi jest skuteczne i obfite.

Matczynego wstawiennictwa Maryi doświadcza naród Polski w ciężkich i trudnych czasach: wojen, zaborów, komunistycznego totalitaryzmu wojującego z Kościołem. To tutaj u stóp Gaździny Podhala przed 45 laty szukali ratunku dla



Fot. 4. Moment koronacji figury Matki Bożej Ludźmierskiej przez Prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego (fot. Archwium Sanktuarium w Ludźmierzu)

narodu sługa Boży Jan Paweł II i sługa Boży Kard. Stefan Wyszyński. Uroczystości koronacyjne oraz bogactwo modlitwy i katechezy Roku Maryjnego w Archidiecezji Krakowskiej w 1963 roku odwoływały się do Tysiąclecia Chrztu Polski.

Miejsce to jest nasycone niezwykle obecnością metropolity kardynała Karola Wojtyły. To On przygotowywał duszpastersko całą Archidiecezję na koronację cudownej figury Matki Boskiej Ludźmierskiej 15 sierpnia 1963 roku, która była zwieńczeniem Roku Maryjnego. Tutaj również Maryja objawiała w znakach Boże zamiary wobec biskupa Karola. Podczas koronacji Maryja „podała” mu berło, a także 15 sierpnia 1967 roku podczas uroczystości odpustowych... „*witajca Ks. Kardynała dziewczynka wygłosiła wiersz, którego ostatnie słowa wyrażały oczekiwanie, że zostanie On teraz papieżem. Wzbudziło to wesołość ogólną. Ks. Kardynał się nie śmiał*

– pochylił się z powagą i ucałował dziewczynkę w czoło” (Antoni Maćkowski) *Kalendarium życia Karola Wojtyły*. Ks. Kardynał regularnie odwiedzał Ludźmierz pełniąc posługę Pasterza Kościoła Krakowskiego.

Po wyborze na Papieża, jak sam wyznaje w liście do Kustosza Ks. Leonarda Hareździńskiego, zabrał ze sobą do Watykanu figurkę Matki Bożej Ludźmierskiej, podarowaną Mu przez byłych partyzantów AK. Pielgrzymi mający łaskę udziału we Mszy Św. w prywatnej kaplicy w Domu Papieskim, widzieli w bibliotece figurę Ludźmierskiej Pani, przez cały czas pontyfikatu była z Nim w tym znaku. Dlatego też podczas I Pielgrzymki Apostolskiej do Ojczyzny Ojciec Św. Jan Paweł II pragnął spotkać się z Maryją w Ludźmierskiej figurze, przyniesiono ją w uroczystej procesji na lotnisko do Nowego Targu 8 czerwca 1979 roku.

Zaproszenia Ojca Świętego do odwiedzenia Ludźmierz kierowane były przez duszpasterzy samorządowców, a Jan Paweł II wzywał „módlcie się, żeby z tego coś wyszło...”. Więc podjęto codzienną modlitwę różańcową za Jana Pawła II i o Pielgrzymkę Papieża do Ludźmierz.

W styczniu 1997 roku w ogłoszonym programie Apostolskiej Pielgrzymki do Polski znalazł się i Ludźmierz z datą 7 czerwca – w pierwszą sobotę Ojciec Św. popro-



Fot. 5. Wizyta Papieża Jana Pawła II w sanktuarium w Ludźmierzu, 7 czerwca 1997 r.
(fot. Archwium Sanktuarium w Ludźmierzu)

wadzi modlitwę Różańcową, transmitowaną przez Radio Watykańskie na cały świat. Zapanował ogromny entuzjazm wśród parafian i czcicieli Gaździny Podhala. Radość zapanowała w ojczyźnie ale i wszędzie gdzie Podhalanie rozproszyli się po świecie. Rozpoczęła się organizacja pielgrzymek z USA – Chicago, z Kanady – Missisauga.

Rozpoczęła się peregrynacja Różańcowa na Podhalu w intencji Jana Pawła II i o błogosławione owoce Apostolskiej Pielgrzymki. Zdawaliśmy sobie sprawę, że przybywa do nas widzialna głowa Kościoła, Piotr naszych czasów, zastępca Chrystusa na ziemi. Uświadomiłem sobie, że większym wydarzeniem na podhalańskiej ziemi wobec tej Pielgrzymki będzie tylko koniec świata. Ugięły się pode mną nogi. Ale z pomocą Bożą i ludzi rozpoczęliśmy przygotowania na spotkanie z Piotrem. Podczas przygotowań do pielgrzymki doświadczyłem niezwykle rzeczywistości; nie zdawałem sobie sprawy jak wielkie pokłady dobra, poświęcenia, bezinteresowności, ofiarności są w człowieku. Te niezwykle cechy człowieka zawsze wyzwalał sługa Boży Jan Paweł II. Na to spotkanie chcieliśmy przynieść dar uprzedzającej modlitwy.

Podczas nawiedzenia sanktuarium ludźmierskiego Jan Paweł II powiedział „...Pragnę dziś z całego serca podziękować wiernym Podhala i całej archidiecezji krakowskiej za wielki dar różańcowej modlitwy. Wiem, że każdego dnia groma-

dziecie się tu, u stóp Maryi, Pani Ludźmierskiej, i w wielu innych miejscach, aby oddawać Jej opiece wszystkie sprawy [Kościoła i Następcy św. Piotra, wszystkie sprawy, które Opatrzność Boża powierzyła jego trosce]. Wiem też, że w parafiach Podhala, Orawy, Spisza, Pienin, Gorców omadlaliście i tę moją wizytę w Polsce, zbierając się w rodzinach i podejmując nieprzerwanie modlitwę w ramach peregrynacji różańcowej. Dziękuję wam za to ogromne dzieło modlitwy. Zawsze mogłem na nią liczyć, szczególnie w momentach trudnych. Bardzo jej potrzebuję i nadal was o nią proszę...”.

Zastanawialiśmy się jaką pamiątkę z Ludźmierzka przekazać Ojcu Św. Przyszedł pomysł, że ta pielgrzymka zamyka jakieś mistyczne koło, więc podarujemy kopię berła Matki Bożej Ludźmierskiej, które przed laty podała biskupowi Wojtyła, a teraz niech zabierze do Stolicy Świętej. Zaakceptował ten pomysł kardynał Franciszek Macharski, więc przystąpiliśmy do realizacji.

Ojciec Św. przyjął berło, na Jego twarzy można było dostrzec wędrowkę w przeszłość. Podniósł je i pobłogosławił nim zgromadzonych wiernych. U progu drugiego tysiąclecia dał nam do ręki różaniec jako przewodnik maryjny na nadchodzący czas.

Ojciec Św. powiedział tutaj o sobie „...ja Papież – ludźmierski Pielgrzym...”.

Siostry i bracie! Zapraszam do Ludźmierzka do Gaźdżiny Podhala, której wielkim czcicielem był Sługa Boży Jan Paweł II, która wciąż czeka na swoje dzieci.

„...Matko Boska Ludźmierska

weź w ramiona, otwórz oczy

nie odmawiaj nam ratunku

ani we dnie, ani w nocy...”.

(„Nieszpory Ludźmierskie”, L. A Moczulski – J. K Pawluśkiewicz)

Marian Sanctuary in Ludźmierz

(SUMMARY)

The Shrine of Our Lady the Queen of Podhale features a miracle-working statue of Our Lady with Child venerated for centuries. It is one of the most important centres of worship of the Virgin Mary in the Kraków archdiocese and a popular pilgrimage destination. In recent decades, the most significant event in the development of the pilgrimage movement to Ludźmierz has been the visit of the Holy Father John Paul II to the shrine on 7 June 1997.

ks. Tadeusz Juchas

Sanktuarium Matki Bożej

Ludźmierz

Przestrzeń przyrodnicza i antropogeniczna a sanktuaria religijne

Relacje zachodzące pomiędzy szeroko rozumianym środowiskiem a genezą i funkcjonowaniem sanktuariów religijnych stanowi intrygujący przedmiot badań na terenie wielu dyscyplin naukowych, zarówno humanistycznych, jak teologicznych¹. Człowiek jest istotnie związany ze środowiskiem². Stanowi ono bowiem podstawowy element jego życia i rozwoju. Bardzo interesujące są badania nad elementami środowiska oraz analizowanie ich wzajemnych powiązań.

Podjęte tu rozważania dotyczą relacji zachodzących pomiędzy szeroko rozumianym środowiskiem a genezą i funkcjonowaniem sanktuariów religijnych. Warto zaznaczyć, że fenomen *miejsc świętych* budzi duże zainteresowanie naukowców i jest przedmiotem badań wielu dyscyplin. Na sanktuaria można bowiem patrzeć wieloaspektowo. Teolog widzi w nich wyraźną ingerencję Boga. Badacz kultury dostrzega w takim miejscu nagromadzenie elementów stanowiących o dziedzictwie kulturowym określonej społeczności. Etnolog śledzi przenikanie idei oraz różnorodnych wytworów rękodzielnictwa dokonujących się dzięki migracjom związanym z nawiedzaniem takich miejsc. Pedagog analizuje funkcje wychowawcze takich ośrodków. Natomiast geograf religii analizuje relacje między *sacrum* a przestrzenią, w zależności od przyjętych kryteriów wyróżnia różne typy świętych miejsc, ustala trasy wędrówek pątników oraz walory turystyczne takich ośrodków. Przedstawiciele nauk związanych z turystyką skupiają się na zagadnieniu całej infrastruktury związanej z miejscem, do którego przybywają mniejsze lub większe rzesze ludzi oraz opracowują zasady odpowiedniej logistyki koniecznej przy przemieszczaniu się pielgrzymów.

Zaprezentowane tu analizy mają charakter socjologiczny, czyli uwzględnia się konkretne fakty społeczne, które stanowią przesłanki do konkluzji i uogólnionych syntez. W niniejszym opracowaniu przeanalizujemy relacje zachodzące pomiędzy sanktuariami religijnymi i środowiskiem. O dużym znaczeniu tego rodzaju miejsc świadczy fakt, że ogółem w pielgrzymkach do ośrodków kultu religijnego rocznie

uczestniczy ponad 250 mln osób, w tym w samej Europie każdego roku pielgrzymuje około 30 mln chrześcijan³.

Zagadnienie *miejsc świętych* i jego odniesienie do środowiska było już podejmowane w polskiej literaturze przedmiotu⁴, brakuje jednak ujęcia sozologicznego i socjologicznego, obejmującego szerszy kontekst relacji środowiska i uznawanych przez różne religie miejsc, które określane są jako sanktuaria (*miejsca święte*)⁵. Dlatego istnieje konieczność interdyscyplinarnych badań i analiz niezwykłego fenomenu, jakim są *miejsca święte* oraz ich odniesienia do środowiska.

1. Sanktuaria jako *miejsca święte*

Sanktuarium to miejsce lub element symboliczny (przedmiot), który w przekonaniu wierzących nasiąknięty jest *sacrum*. Termin ten obejmuje więc miejsca, rzeczy i działania, które są uznawane przez określoną społeczność religijną za święte i z tej racji podlegają religijnej czci, w przeciwieństwie do tego, co codzienne, czyli należące do świata profanum.

Religia transcendentuje człowieka, a święty kosmos staje przed nim jako potężna rzeczywistość, która zwraca się ku niemu i umieszcza jego życie w ostatecznie doniosłym porządku. Wiara w *sacrum* jest elementem religijnym i kulturowym. Wierzenia religijne i związane z nimi symbole religijne oraz bezpośrednio z nich wywodzące się wartości, powstają w określonych systemach społeczno-kulturowych, które wprowadzają rozróżnienie na rzeczywistość empiryczną i transcendentną (ponadempiryczną)⁶. Z religią mamy do czynienia wówczas gdy wyobrażenia i działania ludzkie odnoszą się do treści mających charakter transcendentny, przy czym te wyobrażenia i działania jednoczą ludzi w jakiś szczególny sposób⁷. Można przyjąć następujące określenie omawianego zjawiska: „religijność jest to podzielany i spełniany przez ludzi zbiór instytucjonalnych wierzeń, wartości i symboli oraz związanych z nimi zachowań, które wynikają z rozróżnienia rzeczywistości empirycznej i pozaempirycznej oraz z przyporządkowania, co do znaczenia, spraw rzeczywistości empirycznej sprawom rzeczywistości pozaempirycznej”⁸.

Religie rodzą się, funkcjonują w społeczeństwach, a niekiedy też zamierają. Obejmują one świat *sacrum* – jakąś tajemniczą siłę (Bóg, bóstwa, transcendentja) odrębną od człowieka, z którą może on wejść w jakiś kontakt i zyskać jej przychyłność. Genezą takiego stanu rzeczy są wierzenia religijne, czyli wyobrażenia wyrażające naturę rzeczy świętych, które ulegają sformalizowaniu i są ujmowane w określone aksjomaty religijne oraz normy obejmujące zachowania człowieka, czyli realizowane obrzędy, różne praktyki religijne związane z rzeczywistością sakralną⁹.

Określenie *sacrum* różnie jest rozumiane. Najczęściej pojęcie to jest odnośzone do rzeczy świętych, w przeciwieństwie do rzeczy świeckich, określanych jako *profanum*¹⁰. *Sacrum* fascynuje człowieka i rodzi pragnienie poznania go lub przy-

najmniej wejścia z nim w bliższy kontakt, ale budzi też lęk, grozę, strach, respekt. Potrzeba przeżywania *sacrum* – według niektórych badaczy – jest głębokim pragnieniem człowieka, ponieważ posiada on wrodzoną inteligencję duchową¹¹, która jest wewnętrzną zdolnością ludzkiego umysłu, serca i psychiki do otwierania się na transcendencję. Duchowa inteligencja czerpie swe właściwości z serca (uczuć) i poznawczego zachwyty wspaniałością wszechświata. Ona to motywuje osoby ludzkie do przyjmowania i prezentowania odpowiednich postaw oraz zaspokajania fundamentalnych potrzeb, szczególnie nadawanie ostatecznego sensu ludzkiemu życiu, integracji osobowej i społecznej.

Ogólnie można powiedzieć, że *sacrum* oznacza świętość, sakralność, tajemniczość, boskość, która łączy w sobie grozę (*mysterium tremendum*) i oczarowanie (*mysterium fascinans*), a objawia się jako rzeczywistość całkowicie innego porządku niż rzeczywistość naturalna. W znaczeniu obiektywnym jest to określony przedmiot (np. święte drzewo, obraz, figura, relikwie itp.) objawiający coś świętego lub miejsce, w którym wchodzi się w szczególną relację z *sacrum*. Te obiektywne rzeczywistości poprzez – przypisywany im przez wiernych – przymiot sakralności stają się czymś zupełnie innym niż są z natury, mimo że nadal należą do swego środowiska naturalnego i świata realnego. Sakralność powoduje jednak nadanie im specjalnego rodzaju „inności”. Poszczególne religie nie tylko niejednakowo rozumieją *sacrum*, ale też różne są przekonania wierzących co do stopnia „nasycenia” świętością poszczególnych przedmiotów i miejsc świętych. Dlatego nie tylko mówi się o miejscach świętych i miejscach świeckich, ale uznaje się zróżnicowany stopień hierofancji, dla oznaczenia stopnia i sposobu, w jaki przejawia się *sacrum*.

Człowiek zawsze szukał przedmiotów i miejsc, które ułatwiały mu wchodzenie w kontakt z rzeczywistością – jak określają ją socjologowie – pozaempiryczną (sakralną). W zasadzie wszystkie religie mają jakieś *przedmioty* i *miejsca*, które dla wierzących są znakiem szczególnej obecności transcendencji i poprzez nie może intensywniej porozumiewać się z rzeczywistością nadprzyrodzoną. W zaspokajaniu tego rodzaju potrzeb ludzkich znaczącą rolę pełnią sanktuaria.

Sanktuarium jako *miejsce święte* obejmuje określoną przestrzeń, która – w przekonaniu wierzących – została wybrana przez Siłę Wyższą ze zwyczajnego, cywilnego świata i w sposób specjalny należy do transcendencji (Boga, bóstwa, świata poza empirycznego). Jest to więc miejsce specyficzne, ponieważ w nim obecność Boga (Absolutu, bóstwa) jest szczególna. Przestrzeń taka ma w głównej mierze charakter religijny (sakralny) i zazwyczaj pozostaje w bezpośrednim związku z organizacją życia określonej zbiorowości społecznej. Biorąc pod uwagę przestrzeń, w której znajduje się sanktuarium, można ją podzielić na różne sfery. Centrum sanktuarium stanowi element, który jest *najświętszy*, w nim bowiem jest największe nasilenie hierofancji. Zazwyczaj w takim miejscu występuje duża kondensacja czynności rytualnych. Następnie jest strefa pośrednia, gdzie organizacja życia religijnego jest zintensyfikowana i jest swoistego rodzaju modelem dla życia

zbiorowego. Zazwyczaj można też wyróżnić jakąś „granicę”, która wydziela strefę religijną od świata zewnętrznego (*profanum*), postrzeganego jako zdecydowanie różny od *sacrum*.

2. Sanktuarium w rozumieniu Kościoła katolickiego

W Kościele katolickim sanktuarium określane jest jako miejsce święte do którego – za aprobatą miejscowego ordynariusza – pielgrzymują wierni, z powodu szczególnej pobożności¹². Są one ważnymi centrami migracji religijnych. Pielgrzym¹³ podejmuje wędrowkę do miejsca świętego w nadziei, że tam łatwiej niż gdzie indziej, doświadczy obecności Boga lub przeżyje duchowe spotkanie z Matką Bożą lub świętymi. Głównym celem nawiedzania miejsc świętych jest szukanie Boga i spotkanie się z Nim na płaszczyźnie kultowej¹⁴. W sanktuarium pątnik ma nadzieję uzyskania łask dla siebie lub innych osób. Pątnicy, realizując pielgrzymkę, wzbogacają swoją religijność o nowe doświadczenia i przeżycia. Pogłębiają swoją więź z Bogiem przez modlitwę i udział w życiu sakramentalnym. Ta forma kultu ułatwia refleksję nad sensem ludzkiej egzystencji i najpełniej ukazuje ideę życia ludzkiego jako formę wędrowki do transcendencji (*nieba, domu ojca*). Niektórzy ludzie, mając świadomość przemijania, nieuchronnego zmierzania do kresu ziemskiej egzystencji i konieczności wejścia w głębię *życia wiecznego*, chętnie korzystają z tej formy aktywności religijnej. Pielgrzymowanie i sanktuaria są fenomenem obiektywnej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Są wyrazem wiary religijnej i wzbudzają intensywne emocje, które ujawniają się w zachowaniach zarówno religijnych, jak i cywilnych (w sferze życia świeckiego)¹⁵.

Konkludując można stwierdzić, że sanktuaria w rozumieniu katolickim, to *miejsca święte* – w jakimś sensie wybrane przez Boga – w których wierni mogą bardziej niż gdzie indziej doświadczyć Boga i wejść z Nim w osobową relację. Przy czym takie miejsce, aby mogło oficjalnie być określane jako sanktuarium, powinno zyskać aprobatę miejscowego ordynariusza. W sanktuariach ludzie zaspokajają przede wszystkim potrzeby religijne, takie jak: nadanie swojemu życiu odniesienia ponadczasowego w kontakcie z Bogiem, odniesienie własnej egzystencji do eschatologii, intensywne przeżywanie *sacrum*.

Miejsca święte tak katolickie, jak i inne, istotnie związane są ze środowiskiem, przy czym geneza wielu takich miejsc ma związek z różnymi elementami środowiska społecznego i przyrodniczego.

3. Ogólna charakterystyka środowiska

Środowisko to zespół czynników naturalnych i społeczno-kulturowych wywierających wpływ na ludzi¹⁶. Bardziej szczegółowo można powiedzieć, że środowisko to ogół elementów nieożywionych i ożywionych, zarówno naturalnych, jak i powstałych

w wyniku działalności człowieka, występujących na określonym obszarze. Środowisko przyrodnicze (niektórzy określają go terminem „środowisko naturalne”) to zespół otaczających i oddziałujących na człowieka elementów materii nieożywionej, sił przyrody i organizmów żywych. Stanowi ono podstawę egzystencji człowieka. W ramach środowiska przyrodniczego wyróżnia się następujące elementy: budowa geologiczna, rzeźba terenu, klimat, stosunki wodne, gleba i organizmy żywe. Środowisko przyrodnicze znajduje się w ciągłej interakcji z człowiekiem, który zawsze funkcjonował w jego kontekście i jako jego świadomy element w zróżnicowanym stopniu go kształtował, tworząc kulturę, w tym różnego rodzaju wierzenia religijne. *Miejsca święte* zawsze były ważnym elementem środowiska przyrodniczego i wokół nich koncentrowało się życie różnych zbiorowości społecznych, dlatego stawały się one również centrami (środowiskiem) społeczno-kulturowymi. Najogólniej można powiedzieć, że środowisko społeczne to ogół społecznych warunków, czyli osób i rzeczy, otaczających człowieka, to ogół jednostek, kręgów społecznych, grup i różnych zbiorowości¹⁷. Innymi słowy środowisko społeczne tworzą ludzie, instytucje, grupy. Natomiast środowisko kulturowe to idee, wartości, wyobrażenia, tradycja oraz społecznie określone wzorce zachowań i role społeczne. Środowisko kulturowe ustala mechanizmy regulujące zachowania jednostkowe i stosunki międzyludzkie, a więc obyczajowość, normy moralne, autorytety i wzory zachowań¹⁸.

Środowisko społeczno-kulturowe tworzy zbiorowość społeczna zamieszkująca określony obszar oraz cały system kulturowy, który normuje organizację życia jednostkowego i zbiorowego. Są to: grupy, instytucje, religie oraz mechanizmy, które regulują zachowania jednostkowe i stosunki międzyludzkie¹⁹, a więc obyczajowość, autorytety, modele i wzorce zachowań oraz normy moralne i religijne. Środowisko społeczno-kulturowe, ze względu na występujące w nim różnorodne kontakty interpersonalne i wartości, pełni fundamentalną rolę w rozwoju jednostek i grup społecznych. Ważnym elementem środowiska są grupy i instytucje religijne, w tym ośrodki kultu religijnego (sanktuaria), które prowadzą socjalizację religijną, czyli realizują proces wrastania w kulturę i przyjmowania przez jednostkę tradycji i wzorów postępowania²⁰.

Podjmując analizę relacji sanktuarium a środowisko, należy na wstępie uświadomić sobie fakt, że niewątpliwie występują w tym przypadku obustronne relacje, sanktuarium jest ważnym elementem środowiska, ale ono również je kształtuje. Postaramy się teraz ogólnie scharakteryzować relacje zachodzące pomiędzy *miejscami świętymi* a środowiskiem przyrodniczym i społeczno-kulturowym.

4. Środowisko przyrodnicze a *miejsca święte*

Podstawowym elementem wszystkich religii – jak wspomniano wyżej – jest transcendencja i *sacrum*²¹. Nauki humanistyczne stwierdzają, że ludzie często różne niezwykłe fenomeny przyrody uznawali za elementy ułatwiające kontakt

z rzeczywistością boską. W powstawaniu i rozwoju wierzeń religijnych pierwotnie ważną rolę odgrywały elementy środowiska naturalnego i jakieś niezwykle przyrodnicze fenomeny.

Bardzo interesujący opis genezy *miejsca świętego* ukazuje Biblia. Mojżesz, przywódca i prawodawca narodu izraelskiego, zobaczył na górze Horeb płonący krzew, który się nie spalał. Zaintrygowany tym zjawiskiem podszedł, aby sprawdzić tę osobiliwość. Wówczas usłyszał głos: „*Mojżeszu, nie zbliżaj się! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, ziemią świętą jest*” (Wj 3, 5). Natomiast na górze Synaj Jahwe przekazał Mojżeszowi Prawo Przymierza. Opis kreacji *miejsca świętego* można również znaleźć w Księdze Rodzaju (22, 1-19), gdy Bóg zażądał od Abrahama ofiary z jego jedyne go syna. Skierował wówczas do niego polecenie: „*idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę*” (Rdz 22, 2). Jednoznaczne też są słowa kończące opis składanej ofiary: „*I dał Abraham miejscu temu nazwę «Pan widzi».* Stąd mówi się do dzisiaj: «*Na wzgórzu Pan się ukazuje*»” (Rdz 22, 14). W ogóle Izraelici góry uznawali za obszar święty, przynależny Bogu. Potwierdza to fakt, że za czasów Dawida Bóg wskazał jako miejsce swej szczególnej czci górę Syjon, gdzie król Salomon w X w. p. n. e. wznosił wspaniałą świątynię. Właśnie ta Góra Świątynna w Jerozolimie otaczana jest wielkim splendorem i przypisywany jest jej nimb świętości, a zasadniczy blok skalny otaczany jest czcią przez muzułmanów, żydów i chrześcijan. Muzułmanie wierzą, że było to miejsce, z którego Mahomet udał się w legendarną podróż do niebios.

W religijnym znaczeniu sanktuarium to miejsce lub element symboliczny(przedmiot), nasiąknięte są *sacrum*, jest to więc przestrzeń lub rzecz, które w świadomości wiernych są wybrane przez Boga z „cywilnego” świata, należą one do transcendencji. W ujęciu biblijnym to sam Bóg wybiera miejsce i sposób swego objawienia się człowiekowi (w płonącym krzewie lub na górze). Ludzie bogobojni są przekonani, że Bóg w miejscach przez siebie wybranych okazuje swoją szczególną aktywność wobec ludzi.

Warto zauważyć, że niezwykle elementy przyrody (góry, źródła i inne fenomeny przyrodnicze) zawsze powodowały u ludzi zachwyt, a niekiedy budziły też lęk i grozę. Bywało, że takim nadzwyczajnym zjawiskom przypisywano nadprzyrodzone pochodzenie, a nawet uznawano je za boskie. Miało to miejsce szczególnie w odniesieniu do gór, źródeł i rzek. Na potwierdzenie tej tezy można przytoczyć wiele faktów.

Delfy, miasto położone na zboczach góry Parnas, były jednym z najważniejszych centrów religijnych starożytnej Grecji, a w nich miała swoją siedzibę słynna wówczas wyrocznia (Pytia), która czerpała swoje natchnienia z oparów unoszących się ze szczeliny skalnej. Tu ważną rolę odgrywały elementy natury, góra i opary nakotyczne. Również góry Olimpu były miejscem sakralnym. Podobną rolę pełnił Tybet, święta góra Ararat, Synaj, Etna, Kajlasa i inne. A w hinduizmie za święte

uznawanych jest aż pięć świętych gór oraz kilka rzek, z których najważniejsza to Ganges. Aborygeni uznają, że skała Uluru, określana jako Ayers Rock (Skała Ayersa) ma boskie pochodzenie i została zrodzona przez Matkę Ziemię, określaną jako bogini Bulari. Jaskinia, która znajduje się w tej górze, miała ważne znaczenie kultowe i zajmowała centralne miejsce w rytuałach miejscowych plemion. Na ziemiach polskich w okresie przedchrześcijańskim (IV w. n.e.) sakralny charakter miała góra Łysiec (Łysa Góra w Górach Świętokrzyskich).

Badania wykazują, że ludność starożytnego Wschodu była mocno „zanurzona” w religii, a przedmiotem czci często bywał kamień lub skała o niezwyklej formie (kult kamieni w Arabii i w górach Anatolii) lub wyjątkowe – w opinii określonych ludzi – siły przyrody, które powodowały np. wytrysnięcie źródła, nadejście wiatru lub burzy. Były to siły, które dawały obfitość zbiorom, płodność zwierzętom dzikim lub domowym, mężczyznom, kobietom oraz ich plemionom. Krótko mówiąc, pobożność tych ludów kierowała się do „boga nieba i ziemi”. Wielki respekt u wielu ludów zyskiwały więc źródła i rzeki. Maorysi w Nowej Zelandii wierzą, że gejzery, gorące źródła i kipiące jeziora Wyspy Północnej mają nadprzyrodzone pochodzenie. Hindusi zaś niezwyklej respekt mają wobec rzeki Ganges (Indie), która uważana jest za boginię. Religijna ideologia głosi, że na rozkaz boga Siwy Ganga spłynęła z niebios, aby dać nieśmiertelność tym, których prochy pokryły jej wody. W wierzeniach hinduistycznych *miejsce szczególnie świętym* jest połączenie się („zbieg”) trzech świętych rzek (Gangesu, Jamuny oraz „niewidzialnej” Saraswati), gdzie wody „zbiegu” rzek są szczególnie magiczne. Dla swoich wyznawców Ganges jest rzeką matką, a jej wody zapewniają zbawienie.

Z elementami przyrody związana jest również geneza buddyzmu. Indyjski Książe Sissharth Gautaman zasiadł do medytacji pod rozległymi konarami figowca i przez sześć lat poszukiwał ostatecznego celu ludzkiego istnienia i w majową noc rozświetloną blaskiem księżyca osiągnął stan nirwany (oświecenie) i znalazł odpowiedź na nurtujące go pytania (stał się Buddą). Drzewo i miejsce otaczane są powszechnym kultem.

Przestawione wybiórczo fakty upoważniają do stwierdzenia, że ludzie niezwykłym fenomenom przyrody niekiedy przypisują nadprzyrodzone pochodzenie, a nawet uznawali je za bóstwa lub formę jego manifestacji czy objawiania się, dlatego odczuwali wobec nich cześć przemieszana z lękiem. Takie niezwykle miejsca przyrody, które uznawano za nadnaturalne, ludzie zazwyczaj w jakiś sposób wyróżniali i sami je dodatkowo upiększali. Zdarzało się, że usypywano z ziemi lub kamieni groble lub kopano rowy. W ten sposób *miejsce święte (sacrum)* wyróżniano i oddzielano od reszty „zwykłego”, cywilnego świata. Współcześnie można zaobserwować tego rodzaju elementy na Łysej Górze (Święty Krzyż), starosłowiańskim miejscu kultu, gdzie jest wyraźnie widoczny *krąg kultowy* – dobrze zachowany wał ok. 2 km usypyany z tłuczni kamienno-żwiłowego. Można zauważyć zaznaczoną granicę terenu świętego, który został w ten sposób oddzielony od *profanum*. Tak więc

miejsca, które uznawane były za przepojone *sacrum*, w jakiś sposób oddzielano od terenów przeznaczonych do codziennej egzystencji.

Konkludując można stwierdzić, że najstarsze wierzenia religijne często koncentrowały się wokół jakichś niezwyklej elementów środowiska przyrodniczego, dlatego uprawomocnione jest twierdzenie, że pierwotną świątynią człowieka była natura²² – kosmos, ziemia, szczególnie góry, słońce, niebo, źródła, rzeki, jaskinie – uważana za formę bóstwa²³. Przytoczone fakty dowodzą, że wierzący często są przekonani o występowaniu swoistej komunikacji między światem transcendentnym (nadprzyrodzonym) i rzeczywistością naturalną. To przyroda i jej fascynujące fenomeny, takie jak góry, groty, źródła, gejzery są ważnym elementem objawiania się transcendencji. Również religia chrześcijańska afirmuje i ceni środowisko przyrodnicze.

5. Chrześcijaństwo a środowisko przyrodnicze

Bardzo interesująca jest relacja religii chrześcijańskiej do środowiska przyrodniczego. Chrześcijaństwo jest religią monoteistyczną, głoszącą doktrynę o Bogu, który jest miłością oraz o mesjaństwie i synostwie Bożym Jezusa Chrystusa. Religia ta swój pełny wymiar osiąga w podwójnej płaszczyźnie: wertykalnej i horyzontalnej. Pierwsza wyraża relację człowieka do Boga (kult, miłość, uwielbienie), który jest duchem, stwórcą nieba i ziemi oraz siłą sprawczą wszystkiego. Natomiast płaszczyzna horyzontalna obejmuje wymiar społeczno-kulturowy, czyli relacje międzyludzkie, które powinny być nacechowane wzajemną miłością i solidarnością.

Chrześcijaństwo jednoznacznie uznaje osobowego Boga, Stwórcę „nieba i ziemi”. Świat naturalny traktuje jako wspaniałe i dobre dzieło Boga („A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”; Rdz 1,31), dlatego odnosi się do niego z respektem i szacunkiem. Świat przyrody – piękno łąk, lasów, źródeł, gór – zbliża człowieka do Boga. Papież Jana Pawła II nauczał: „Świat widzialny jest jakby mapą, która wskazuje drogę do nieba, odwiecznego mieszkania Boga żywego”²⁴.

Kontemplując piękno Jego stworzeń, człowiek może dostrzegać Stwórcę, ponieważ całe stworzenie mówi o Bogu i jest pochwałą Boga. Krótko mówiąc – w świetle chrześcijaństwa – przyroda jest księgą, której właściwe odczytanie prowadzi do poznania Boga. Warto w tym miejscu zacytować wypowiedź Jana Pawła II o pięknie polskiej przyrody: „Kiedy wędruję po polskiej ziemi, od Bałtyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie, od Białostockiej aż do Zamojskiej, i kontempluję piękno tej ojczystej ziemi, uprzedmiotwiam sobie ten szczególnie wymiar zbawczej misji Syna Bożego. Tu z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tu śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku. A wszystko to świadczy o miłości Stwórcy”²⁵. Warto przytoczyć tu inne wypowiedzi papieża Jana Pawła II, które oddają stosu-

nek Kościoła katolickiego do przyrody: „Współczesne społeczeństwo nie znajdzie rozwiązania w kwestii ekologicznej, jeśli poważnie nie zweryfikuje swojego stylu życia. W wielu stronach świata hołduje się zasadom hedonizmu i konsumpcji, nie troszcząc się wcale o ich zgubne konsekwencje. [...] zły stan ekologii jest przejawem głębokiego moralnego kryzysu człowieka, bowiem brak poczucia wartości osoby i życia ludzkiego powoduje obojętność w stosunku do innych i do świata”²⁶. Papież zwraca uwagę, że na współczesnym pokoleniu ciąży odpowiedzialność i obowiązek troski o to, aby bezmyślnie nie niszczyć środowiska. Podkreśla potrzebę uszanowania harmonii w świecie („równowagi ekologicznej”), a tam, gdzie ona została naruszona, należy ją przywrócić. Kościół wyraźnie popiera rozwój osobowy i gospodarczy społeczeństwa, jednak powinien on odbywać się na drodze harmonijnego współżycia z przyrodą i być przyjazny środowisku naturalnemu. Takie zadanie Bóg zleca człowiekowi, powołując go do udziału w panowaniu nad ziemią, dlatego winien on być odpowiedzialny za środowisko życia, za całą rzeczywistość stworzoną.

Przytoczona ogólna charakterystyka stosunku religii chrześcijańskiej do przyrody jest ważnym odniesieniem dla analiz związanych z sanktuariami chrześcijańskimi i ich relacją ze środowiskiem przyrodniczym. Katolickie wierzenia odnoszące się do różnego rodzaju *miejsz świętych* bardzo często wiążą się z naturą. Na przykład objawienia Matki Bożej w grocie w Lourdes czy wizja Maryi obok krzewu w La Salette lub pod sosnami w Banneux, a także wizje w górach w miejscowości Medjugorie, żeby wspomnieć te najbardziej znane, dowodzą związku nadprzyrodzoności z środowiskiem naturalnym.

Również analiza genezy różnych *miejsz świętych* w Polsce potwierdza tezę, że wiele takich miejsc ma wyraźny związek ze środowiskiem naturalnym. Przykładowo można przytoczyć genezę sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie element przyrody (góra) wpisuje się w objawienie się transcendencji. Dziejopisarz, opierając na XVII wiecznym opracowaniu²⁷ podaje: „Wielki pobożny Fundator kalwarii, Mikołaj Zebrzydowski, widywał często w nocy z zamku lanckorońskiego, w którym mieszkał, na górze zamkowej przeciwległej Żarek, ognie z nieba spadające, a w roku 1595 obaczył tenże fundator wraz z swą małżonką Dorotą trzy jaśniejące krzyże; zjawisko to pokazało mu się w Wielki Czwartek wieczorną porą. Wtedy powziął zamiar Mikołaj Zebrzydowski na owej górze Żarek, na której widział jaśniejące krzyże, wystawić świątynie Ukrzyżowania Pana Jezusa”²⁸. Niewątpliwie legenda ta miała wskazywać na interwencję nadprzyrodzonych sił, które wskazały miejsce budowy świątyni. Warto wspomnieć, że opracowania historyczne nie wspominają tego mitologicznego zdarzenia²⁹. Jednak fakty są takie, że w opisywanym miejscu powstało sanktuarium, które nawiedza ponad 1 milion osób rocznie³⁰ i zaliczane jest do jednego z głównych ośrodków pielgrzymkowych w naszym kraju³¹. Ze środowiskiem naturalnym związane są też początki sanktuarium w Radeckim³², gdzie według tradycji człowiek imieniem Szymon, miejscowy tkacz, w dniu 8 maja 1664 r. na górze zwanej Łysą Górą miał wizję świętego Antoniego Padewskiego.

Tenże święty objawił się następnie przy źródle u podnóża góry i polecił wybudować na górze kościół. Wkrótce osoby modlące się w tym miejscu i pijące wodę ze źródła uzyskiwały zdrowie, a wiadomości o niezwykłych łaskach uzyskiwanych poprzez orędownictwo św. Antoniego sprawiły, że zaczęły przybywać do Radecznic bardzo liczne rzesze pielgrzymów.

Niezwykle interesująca jest również geneza Grabarki (święta góra Grabarka), najważniejszego centrum pielgrzymkowego prawosławia w Polsce. Legenda dotycząca powstania w tym miejscu ośrodka kultu dotyczy wydarzeń, jakie miały nastąpić w 1710 r., gdy na tym terenie wybuchła epidemia cholery, która wśród ludu czyniła wielkie spustoszenie i siała grozę. Wówczas jeden z wiernych miał sen, z niego dowiedział się, że od choroby można uratować się – wykonując krzyż, który trzeba zanieść na świętą górę Grabarkę. Ci którzy to uczynili i postawili krzyż na wskazanej górze oraz napili się wody z wypływającego u podnóża źródła, uzyskiwali zdrowie³³. Właśnie ze źródłem związana jest historia innego ośrodka kultu jakim jest Święta Woda koło Białegostoku. Legenda (sięgająca XII w.) podaje, że pewien człowiek, który utracił wzrok i żył z tego, co dawali mu dobrzy ludzie, gorąco modlił się do Boga o uzdrowienie. Gdy zasnął na jakiejś polanie we śnie ukazała mu się Matki Boża i powiedziała: „W miejscu, gdzie leżysz, rozsun liście, rozgrzeb piasek, a znajdziesz wodę, przemyj nią oczy, a będziesz zdrow”. Niewidomy tak uczynił i został uzdrowiony. Miejsce to zaczęto nazywać „Święta Woda” lub „Nad Świętą Wodą”.

W Polsce jest wiele *miejsz świętych* związanych z różnymi elementami przyrody na co często wskazują same nazwy, a więc usytuowanych na wzniesieniach, (np. Jasna Góra, Góra Świętej Anny, Góra Kalwaria, Górka Duchowna, Górka Klasztorna, Góra Jawor, Święte Góry Wejherowskie³⁴) lub przy źródłach i zbiornikach wodnych (Święta Woda, Stoczek Klasztorny), a nawet związane z konkretnym drzewem (Święta Lipka). Z przyrodą związane są również znane w świecie maryjne sanktuaria. Matka Boża objawiła się dzieciom w górskiej grocie w Lourdes, podobnie w górach obok krzewu zjawiła się w La Salette, a zjawienie się „Matki Boskiej Ubogich” miało miejsce pod sosnami i przy źródle w Banneux. Także wciąż kontrowersyjne wizje Maryi w miejscowości Medjugorje odbywają się w górach.

Należy podkreślić, że w podejściu chrześcijańskim uwidacznia się duży szacunek do środowiska naturalnego jako dzieła Bożego. Dlatego wierzący również w tej religii wyszukują nadzwyczajne, wyjątkowe, niezwykle i piękne miejsca dla łatwiejszego nawiązania kontaktu z Bogiem. Przykładowo można wymienić Kapadocję (kolebkę chrześcijaństwa w Azji Mniejszej, gdzie w wulkanicznych, fantastycznych górach wykuto ponad 100 miejsc kultu religijnego lub Alwernię (La Verna) – miejsce odosobnienia, modlitwy i stygmatyzacji św. Franciszka z Asyżu, górę Athos (jedno z najświętszych miejsc prawosławia i teokratyczna republika mnichów prawosławnych), czy Meteory, oryginalny skalisty las na Równinie Tessalskiej, gdzie powstało wiele klasztorów i pustelni (przyroda stwarza atmosferę refleksji,

modlitwy i wydaje się, że przybliży ona człowieka do nieba). Takie niezwykle miejsca przyciągają tych, którzy pragną oderwać się od świata profanum i przybliżyć się do sacrum. Tam też często powstają ośrodki kultu religijnego, które niekiedy otrzymują status sanktuarium.

Warto nadmienić też, że w miejscach pielgrzymkowych w Polsce można zaobserwować dużą troskę o elementy przyrodnicze. Szczególnie jest to widoczne w Kalwarii Zebrzydowskiej³⁵ i Licheniu. Pierwsze z wymienionych *miejsce świętych* zyskało w tym względzie międzynarodową sławę³⁶. Twórcy tego zespołu sakralnego przenieśli układ urbanistyczny Jerozolimy z czasów Chrystusa, przy czym kompozycja architektoniczna jest doskonale wkomponowana w naturalny krajobraz, co wyróżnia ten zespół spośród kalwarii Europy³⁷ i tworzy wyjątkowy kompleks sakralny³⁸ składający się z kilkudziesięciu obiektów (kościółków, kaplic, figur, mostów itp.) oraz przepięknego parku krajobrazowego (aleje drzewa, lasy, pola, łąki)³⁹. Miejsce to zyskało międzynarodowe uznanie, o czym świadczy fakt, że w 1999 r. zostało wpisane na Światową Listę Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO⁴⁰. O piękno środowiska przyrodniczego dba się również w innych ośrodkach kultu religijnego.

Przytoczone wybiórczo przykłady upoważniają do postawienia tezy, że *sacrum* wyrażające się poprzez naturę⁴¹ było pierwotnym religijnym przeżyciem człowieka, a *miejsca święte* często wiążą się z jakimiś elementami środowiska naturalnego, które wskazują na piękno, ład i harmonię (grota, źródło, lasy, góry). Przyroda staje się elementem objawiania się transcendencji i stanowi swoistego rodzaju komunikację między światami naturalnym i nadprzyrodzonym oraz służy ona do nawiązywania bezpośredniego kontaktu człowieka (wiernych) z transcendencją (niebem, Bogiem, bogami). Ludzie mają tendencję niezwykłym fenomenom przyrody przypisywać nadprzyrodzone pochodzenie i traktować je jako znaki obecności nadprzyrodzoności. Natomiast chrześcijaństwo świat naturalny traktuje jako dzieło Boga i przyjmuje, że piękno przyrody zbliża człowieka do Boga Stwórcy.

Niezwykłe miejsca z fenomenalnymi elementami przyrody ludzie często traktowali z respektem, widząc w tym jakąś formę ukazywania się transcendencji i dla wyrażenia swojej uwagi do tej rzeczywistości zazwyczaj dodatkowo je przyozdabiali. Tego rodzaju miejsca stopniowo stawały się centrami życia społecznego i kulturowego.

5. Środowisko społeczno-kulturowe a sanktuaria

Wszelkie religie nierozdzielnie związane są ze społeczeństwem i kulturą. Pojęcie „kultura” obejmuje język, literaturę, sztukę, zwyczaje, obyczaje, prawa, organizację społeczną, sposoby wytwarzania różnych rzeczy, a także wierzenia i przekonania religijne oraz filozofię i naukę⁴². Wymienione elementy kultury w zróżnicowanym zakresie występują w każdej religii. Wyróżnia się następujące elementy kultury religijnej: wytwory materialne (rzeczy, twórczość artystyczna)

i niematerialne (idee, ideały), wartości, normy i wzory (czyli zasady i reguły postępowania), zachowania (będące konsekwencją przyjętych norm i wzorców) oraz obyczaje, czyli uznane wzory zachowania⁴³.

Sanktuaria, jako ośrodki religijne, funkcjonują w określonej kulturze, tworzą ją, mają na nią wpływ. Miejsca święte funkcjonują zawsze w określonej społeczności i kulturze. To, co dla wyznawców określonej religii jest święte (*sacrum*), dla innych będzie zwykłe i naturalne (*profanum*). Religie, a w ich ramach sanktuaria, podają wiernym określone prawdy, nakazy i zakazy, pochodzące – w przekonaniu wierzących – od świata boskiego. Ludzie tworzą też normy zachowań, które w ich przekonaniu w sposób właściwy ustalają sposoby komunikacji z nadprzyrodzością.

Kultura religijna posiada duże znaczenie, obejmuje swym zasięgiem sposób myślenia wierzących, kształtuje ich mentalność i zachowanie. Jest ona zróżnicowana i zależy od ideologii religijnej oraz od uwarunkowań historycznych (inna była ona w starożytności i inna jest współcześnie) i środowiskowo-kulturowych (chrześcijaństwo i islam lub inne religie Wschodu, Afryki czy Oceanii). Różnice mogą pojawić się także w obrębie tej samej religii, chrześcijaństwo Europy nie różni się od chrześcijaństwa Afryki, Ameryki czy Azji, występują bowiem zróżnicowania regionalne w ramach tego wyznania. Krótko mówiąc, zewnętrzny sposób wyrażania wiary w różnych sanktuariach nawet tej samej religii bywa urozmaicony, a wynika to z określonych uwarunkowań kulturowo-społecznych.

W miejscach, które uznawane były za przepojone *sacrum*, powstawały różnego rodzaju wspaniałe budowle. Pozostałe do dnia dzisiejszego ruiny świątyń babilońskich, egipskich, greckich, rzymskich i monumentalne świątynie Inków w Pisac oraz na wyspach jeziora Titicaca wskazują, że kiedyś przykładano dużą wagę do miejsc poświęconych bogom i starano się różnymi budowlami wyrazić wobec nich szacunek i cześć. Przy czym – co jest oczywiste – ośrodki takie stawały się centrami migracji religijnych. Starożytni Grecy pielgrzymowali do Epidauros i Pergamonu, do boskiego Asklepiosa i wyroczni Apolina w Delfach oraz do świątyni Artemidy w Efezie. Współcześnie można podziwiać wspaniałe świątynie w Ziemi Świętej, Rzymie oraz powstałe w ostatnich wiekach monumentalne katolickie sanktuaria w Lourdes, Fatimie, La Sallite, a w Polsce, oprócz wielu historycznych przepięknych świątyń (katedra na Wawelu, kościół Mariacki w Krakowie, Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska itd.) wybudowano olśniewające swoim pięknem ośrodki w Krakowie-Łagiewnikach, Licheniu, Zakopanym na Krzeptówkach i inne. Również pagody w Indiach, Birmie, Laosie, meczety w krajach arabskich, a także wiele świątyń różnych religii olśniewa pięknem i artystycznym kunsztem. One to wyraźnie wpisują się w środowisko społeczno-kulturowe różnych społeczności.

Sanktuaria pełnią ważną rolę kulturową, ponieważ propagują wartości, które silnie oddziałują na ludzkie zachowania. Podejmowane są w nich konkretne dzia-

łania zaliczane do sfery materialnego dziedzictwa kulturowego. Omawiane ośrodki posiadają zazwyczaj bardzo wartościową i oryginalną architekturę oraz tworzone są w nich dzieła o najwyższych wartościach estetycznych. Wiele sanktuariów to perły architektury, posiadające wspaniałe wyposażenie. Poza tym organizowane są w nich różne imprezy o charakterze kulturowym (misteria, koncerty, występy zespołów muzycznych i teatralnych). W większości znanych sanktuariów zorganizowane są różnego rodzaju zbiory, galerie, muzea, wystawy, w których gromadzone są zazwyczaj bardzo cenne eksponaty (rzeźby, dzieła malarstwa, elementy wyposażenia wnętrz, przykłady sztuki złotniczej, rękopisy, starodruki, lapidaria) oraz cenne księgozbiory (biblioteki i archiwa). W ten sposób ośrodki takie wkomponowują się w środowisko kulturowo-społeczne, a ich rolę wyznaczają różne czynniki.

Rolę sanktuarium wyznacza aktywność w dziedzinie religijnej i społecznej. Ona to decyduje o jego pozycji wśród innych ośrodków religijnych. Poszczególne sanktuaria różnią się pod względem rozmiaru, jak i siły oddziaływania. Warto przeanalizować czynniki powodujące zróżnicowanie tego rodzaju ośrodków. Popularność miejsc pielgrzymkowych zależy od czynników tak religijnych, jak i innych⁴⁴. Zasadnicze znaczenie mają elementy religijne, czyli to co stanowi o *sacrum* danego miejsca. Są to: relikwie, obrazy, figurki, inne przedmioty o charakterze religijnym. Ważne są też formy kultu w nim realizowane oraz jakość i walor pracy duszpasterskiej⁴⁵. Religijno-społeczną rolę wyznaczają również czynniki świeckie (niereligijne)⁴⁶, takie jak: położenie, historia, układy komunikacyjne, baza hotelowa, obsada personalna, rodzaj podejmowanych działań, promocja itp.

Każde sanktuarium ma też jakąś własną oryginalność (swoistą religijną „duchowość”), która wyraża się w dominujących ideach i propagowanych wzorach zachowań. O roli ośrodków religijnych decyduje również element osobowy, czyli zespół ludzi w nim pracujących (liderzy odpowiedzialni za jego funkcjonowanie oraz duchowni i świeccy), przy czym ważnym parametrem jest wielkość zespołu oraz indywidualne predyspozycje i cechy osobowe posługujących w takim miejscu, co w języku teologicznym określa się terminem „charyzmat osobowy”⁴⁷.

Ważną społecznie sprawą jest funkcjonowanie ośrodka pielgrzymkowego. Można wyróżnić tu dwa mechanizmy oddziaływania: spontaniczny i zamierzony. Pierwszy dokonuje się przez znajdujące się w sanktuarium przedmioty czy obiekty kultu (np. kult obrazu Pana Jezusa Miłosiernego w inny sposób wpływa na wiernych niż np. obraz Matki Bożej Pocieszenia), a drugi (zamierzony i ukierunkowany) dokonuje się poprzez świadomą i aktywną działalność ludzi związanych z ośrodkiem pielgrzymkowym⁴⁸. Przejawia się to w nauczaniu i sprawowaniu kultu, co wywiera wpływ na intelekt oraz na postawy i zachowania osób przybywających do sanktuarium. Oprócz aktywności religijnej sanktuaria podejmują również działania o charakterze cywilnym. Jest to aktywność o charakterze społecznym, kulturowym, patriotycznym, edukacyjnym, rekreacyjnym, charytatywnym i opiekuńczo-zabezpieczającym oraz prowadzi aktywność administracyjną, gospodarczą,

ekologiczną itp. Wymienione formy aktywności wyznaczają religijno-społeczną rolę sanktuariów i określają pozycję konkretnego ośrodka w strukturze miejsc pielgrzymkowych kraju lub świata.

Dla pełniejszego naświetlenia mechanizmów zachodzących pomiędzy sanktuarium a środowiskiem ogólnie scharakteryzujemy niektóre formy działalności pozareligijnej podejmowane przez katolickie sanktuaria w Polsce.

Na pierwszym miejscu można wyróżnić ich rolę integracyjną społeczności wierzących, a w odniesieniu do niektórych sanktuariów – wspólnoty narodowej, głównie narodowości polskiej. Niektóre sanktuaria w Polsce podejmowały intensywną aktywność patriotyczną szczególnie w okresach zagrożenia bytu narodowego (takich jak najazd Szwedów w latach 1655-1656, zabory, wojny, totalitarne rządy komunistyczne, zwłaszcza w tzw. czasach stalinowskich i w okresie ogłoszonego w 1981 r. stanu wojennego). Rolę integracyjno-narodową w Polsce zawsze pełniło sanktuarium Jasnogórskie, co szczególnie uzewnętrzniało się podczas najazdu szwedzkiego. Na wyróżnienie w tym zakresie zasługują również sanktuaria w Gietrzwałdzie, Piekarach Śląskich, Kalwarii Zebrzydowskiej⁴⁹, Kalwarii Pałacowskiej, Leżajsku⁵⁰, a w ostatnim okresie w sanktuarium licheńskim. W tym względzie swoistą wymowę ma narodowe przesłanie sanktuarium w Gietrzwałdzie. Gietrzwałd stał się sławny dzięki objawieniom Matki Bożej, które trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Głównymi wizjonerkami były dwie dziewczynki (trzynastoletnia Justyna Szafryńska i dwunastoletnia Barbara Samulowska), które pochodziły z polskich rodzin. Matka Boża przemówiła do nich po polsku. Wizje miały miejsce w szczególnym okresie, gdy Kościół katolicki – po powstaniu styczniowym – był w Królestwie Polskim przez carat prześladowany. Również w zaborze pruskim – szczególnie w okresie Kulturkampfu – Kościół katolicki i naród polski podlegały różnorodnym szykanom i ograniczeniom. Dziewczynki – między wieloma zadanymi Matce Bożej pytaniami – wystąpiły z zapytaniem: „Czy Kościół w Królestwie Polskim będzie oswobodzony?” Pozytywna odpowiedź Matki Bożej przyniosła wtedy pocieszenie Polakom, którzy byli pod zaborami, a miejsce objawień stało się popularne wśród ludności polskiej. W tej sytuacji pruskie władze zaborcze negatywnie odniosły się do objawień, a miejscowa niemiecka administracja, prasa, a nawet część duchowieństwa, uznały je za polską demonstrację narodową i manifestację polityczną. Zaczęto represjonować miejscowego proboszcza ks. Augustyna Weksla, który życzliwie odnosił się do opisywanych przez wizjonerki zdarzeń, wymierzano mu kary grzywny, osadzano w więzieniu, a nawet doprowadzono do zawieszania go w możliwościach wypełniania posługi duszpasterskiej. Szykanowani byli również przybywających do Gietrzwałdu pielgrzymi i kapłani polscy. Wpływ objawień na życie religijne i świadomość będących pod zaborami Polaków był duży. Nastąpiło przede wszystkim odrodzenie życia obyczajowego i świadomości narodowej. Wielkie zmiany dokonały się w życiu społeczno-politycznym. Objawienia Matki Bożej były impulsem powodującym przebudzenia świadomości narodowej miejscowych Warmiaków i odrodzenie się ich poczucia jedności z Polakami z innych dzielnic, a do

Gietrzwałdu przybywały coraz większe rzesze pielgrzymów ze wszystkich zaborów, a więc było to miejsce integracji narodowej. Fenomenem objawień w Gietrzwałdzie interesowali się również Niemcy, którzy coraz liczniej nawiedzają to sanktuarium. W okresie międzywojennym wielkim wydarzeniem religijno-patriotycznym była koronacja – na mocy dekretu papieża Piusa XI – Obrazu Matki Bożej Miłosierdzia (Ostrobramskiej), Królowej Korony Polskiej w Wilnie. Uroczystość odbyła się 2 lipca 1927 r. i miała nie tylko wyraz religijny, ale i polityczno-patriotyczny. Licznie uczestniczył episkopat (28 biskupów), wielu księży i zakonników, ale również prezydent Polski Ignacy Mościcki oraz marszałek Józef Piłsudski.

Po drugiej wojnie światowej niektóre sanktuaria w Polsce podejmowały aktywność, którą można określić jako krytyczną wobec panującego systemu społeczno-politycznego. W latach pięćdziesiątych, w okresie nasilonej walki komunistów z Kościołem katolickim, niektóre ośrodki pielgrzymkowe chroniły osoby prześladowane przez władzę komunistyczną (Radecznicza), za co często spotykały ich różnego rodzaju szykany i restrykcje, np. w formie zakazu organizowania pielgrzymek (na Jasną Górę – np. pielgrzymka warszawska, Kalwaria Zebrzydowska, Piekary i inne) oraz nabożeństw poza murami kościoła. Również w okresie stanu wojennego (1981-1984) i do tzw. przełomu (1989 r.) niektóre sanktuaria angażowały się po stronie prześladowanych, podejmując różnego rodzaju działania. Najczęstszą formą były msze św. oraz specjalne modlitwy w intencji ojczyzny i prześladowanych. W sanktuariach organizowano też różne akcje i uroczystości patriotyczne, szczególnie w dniu 3 maja oraz w Święto Niepodległości (11 listopada). Niekiedy odbywały się okolicznościowe akademie, składanie kwiatów przy pomnikach polskich patriotów. W zaistniałych warunkach – zawieszenie działalności niezależnych od partii komunistycznej organizacji – sanktuaria stanowiły ośrodki integracji ludzi ówczesnej opozycji politycznej.

Analizując sanktuaria i ich relacje do środowiska społecznego, można jeszcze zwrócić uwagę na ich działalność opiekuńczo-zabezpieczającą, która często była (i jest) przez nie podejmowana. Nowoczesne duszpasterstwo zwraca uwagę na zróżnicowane potrzeby ludzi mających kontakt z sanktuarium, co znajduje wyraz w działalności charytatywnej i opiekuńczej. Najczęściej przybiera to formę prowadzenia różnego rodzaju poradni (rodzinne, psychologiczne, dla uzależnionych, duszpasterskie itp.). Można podać wiele przykładów sanktuariów, które angażują się w udzielanie różnego rodzaju pomocy potrzebującym. Na przykład sanktuarium w Licheniu jest mocno zaangażowane w ideę szerzenia życia w trzeźwości, podobne działania podejmowane są również w Kalwarii Zebrzydowskiej (spotkania Wspólnot AA, pielgrzymki), a w ośrodku pielgrzymkowym w Kałkowie zorganizowano ośrodek pomocy opiekuńczej, natomiast w Licheniu tworzone jest hospicjum.

Katolickie ośrodki pielgrzymkowe podejmują również różne działania o charakterze rekreacyjnym. Zmierzają do stworzenie dobrych warunków do miłego i przyjemnego spędzania wolnego czasu wszystkim wiernym, a zwłaszcza dzieciom

i młodzieży. Osoby młode chętniej biorą udział w różnego rodzaju imprezach, które odbywają się w sanktuariach lub też są przez nie inicjowane. Często ośrodki takie włączają się w organizację lub też współorganizują różnego rodzaju akcje i imprezy o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Najczęściej organizowane są obozy dla dzieci i młodzieży oraz imprezy sportowe, mecze piłki nożnej, spotkania itp.

Ogólnie można stwierdzić, że współcześnie w zasadzie we wszystkich sanktuariach w Polsce doceniany jest kulturowy wymiar funkcjonowania ośrodków kultu religijnego. Prawie wszędzie prowadzone są prace konserwatorsko-remontowe, a także budowlane i podejmowane są działania skierowane na zabezpieczenie i rozwój takich ośrodków. Na podkreślenie zasługuje troska sanktuariów o zachowanie dziedzictwa kulturowego oraz organizowanie estetycznego otoczenia przyrodniczego.

Poza tym w sanktuariach realizowane są koncerty, występy zespołów muzycznych i teatralnych itp., odbywają się tu różnego rodzaju recitale organowe. Zazwyczaj funkcjonują różnego rodzaju grupy muzyczne i wokalne, np. wielogłosowe chóry, chór kameralny oraz mniejsze zespoły śpiewacze i muzyczne. W większości znanych sanktuariów organizowane są różnego rodzaju muzea i wystawy, w których gromadzone są – nieraz bardzo cenne (np. na Jasnej Górze) – eksponaty, w tym: rzeźby, dzieła malarstwa, elementy wyposażenia wnętrz świątyń i klasztorów, przykłady sztuki złotniczej, rękopisy, starodruki, lapidaria. Zazwyczaj są też w nich cenne księgozbiory (biblioteki i archiwa).

Sanktuaria zazwyczaj posiadają bardzo oryginalną i cenną architekturę oraz tworzone są w nich dzieła o najwyższych wartościach estetycznych. Wiele sanktuariów to perły architektury, np. Jasna Góra, Leżajsk, Święta Lipka, Kalwaria Zebrzydowska. Również znajdujące się w nich przedmioty czy obiekty kultu, obrazy i figury (Pana Jezusa, Matki Bożej i świętych) posiadają często dużą wartość kulturową⁵¹. Omawiane ośrodki tworzą często środowisko kulturowe poprzez realizowane w nich imprezy kulturowe, takie jak; koncerty, koncerty chórów, recytacje, recitale, występy teatralne, misteria itp.

W tym miejscu można bardziej szczegółowo przeanalizować aktywność kulturową sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, szczególnie realizowane w tym ośrodku *Misteria Kalwaryjskie*. Pod względem kulturowym wyróżniają się szczególnie *Misteria Męki Pańskiej*, które genezę sięgają XVII w. Aktualnie realizowane w Sanktuarium Kalwaryjskim *Misteria* są niewątpliwie religijnym „teatrem żywego słowa”⁵². Przedstawiane podczas misterium sceny ukazują ostatnie dni życia Pana Jezusa⁵³. W Niedzielę Palmową, środę, czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia ukazywane są różne sceny związane z Męką Pańską. Kalwaryjskie misterium Męki Pańskiej jest obrazowym przedstawieniem tego, o czym piszą Ewangelie, a co zdarzyło się w Jerozolimie prawie dwadzieścia wieków temu. Przedstawione w formie teatralnej sceny męki i drogi krzyżowej Jezusa posiadają oryginalną, misteryjną

formę, ukazywane bowiem sceny pasyjne ubogacane są modlitwami i śpiewami. Misteria te mają niezwykłą siłę oddziaływania na wiernych. Bardzo bogaty repertuar różnorodnych pieśni pasyjnych, praktykowane formy pobożności, specyficzne zwyczaje, wpływają na przeżycia religijne pątników, potrafią one porwać wyobraźnię człowieka i zmobilizować go do metafizycznych medytacji. Drugą bardzo interesującą formą nabożeństw w omawianym ośrodku są *Kalwaryjskie Misteria Maryjne*, związane z uroczystością Wniebowzięcia NMP⁵⁴.

Sanktuaria pełnią ważną rolę kulturową, w szerokim tego słowa znaczeniu. Kulturę rozumiemy tu nie tylko jako różnorodne wytwory materialne, ale też jako identyfikację z wartościami o najwyższym poziomie, które określa się jako wartości chrześcijańskie, ogólnoludzkie, humanistyczne oraz podejmowane konkretne działania zaliczane do sfery tworzenia materialnego dziedzictwa kulturowego. Tego rodzaju ośrodki, szczególnie chrześcijańskie, upowszechniają kulturę zazwyczaj na najwyższym poziomie. Człowiek uznający Boga (będącego miłością i wzywającego do miłości), w relacji z innymi powinien nie tylko zachowywać się *kulturalnie* (pryzwoicie), ale winien prezentować postawę miłości, czyli być otwartym na innych. Kulturowy poziom relacji międzyludzkich oddają często stosowane podczas pielgrzymek (szczególnie pieszych) i pobytu w sanktuarium określenia: *siostra, brat*.

Sanktuaria – szczególnie katolickie – angażują się również w rozwiązywanie różnego rodzaju problemów społeczności lokalnej, dążąc do tworzenia dobrych warunków życia i zaspokajając zróżnicowane potrzeby ludzkie. Wyrazem tego jest powoływanie różnych poradni (rodzinne, psychologiczne, dla uzależnionych, duszpasterskie itp.), których celem jest pomoc w rozwiązywaniu problemów duchowych, psychicznych, rodzinnych i społecznych. Podejmuje się wiele działań, których celem jest tworzenie ekologicznego środowiska.

Analizując relacje zachodzące między środowiskiem kulturowo-społecznym a miejscami świętymi, należy mieć świadomość, że takie ośrodki koncentrują jednostki i grupy społeczne oraz są instytucjami życia społecznego. Wobec tego w zróżnicowanym stopniu regulują zachowania jednostkowe i stosunki międzyludzkie, a więc obyczajowość, autorytety, modele i wzorce zachowań oraz normy moralne i religijne. Sanktuaria pełnią ważną rolę w procesie socjalizacji, czyli w procesie wrastania w kulturę określonej społeczności i przyjmowania przez jednostkę tradycji i wzorów kulturowych wyznaczających sposób jej zachowania się.

Przeprowadzone analizy upoważniają do postawienia tezy, która brzmi: sanktuaria pełnią ważną rolę ośrodków życia społeczno-kulturowego. Mają one duże możliwości oddziaływania integracyjnego i cywilizacyjnego. Zazwyczaj posiadają monumentalne obiekty oraz nagromadzone liczne i cenne pod względem wartości artystycznej elementy wyposażenia, dlatego mają duże możliwości zachowywania i przekazywania dziedzictwa kulturowego oraz stwarzają optymalne warunki do popularyzacji kultury o najwyższych walorach. Sanktuaria stanowią więc ważny

segment środowiska społeczno-kulturowego, przy czym są one zazwyczaj otwarte na współdziałanie z innymi elementami tego środowiska.

Zakończenie

Środowisko naturalne i kulturowo-społeczne ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju osobowego i społecznego. Ważnym składnikiem środowiska są sanktuaria, które często wiążą się z niezwykłymi elementami środowiska naturalnego, ponieważ ludzie mają tendencję przypisywania niezwykłym fenomenom przyrody nadprzyrodzone pochodzenie. W społeczeństwach pierwotnych tego rodzaju fenomeny traktowane były z dużym respektem i postrzegane były jako element transcendencji. Piękno i bogactwo zjawisk przyrodniczych niewątpliwie ułatwia przeżywanie transcendencji. W przekonaniu wielu ludzi ułatwiają też komunikację między człowiekiem, światami naturalnym i transcendencją (światem nadprzyrodzonym). Niezwykłe fenomeny przyrody często uznawane były za *miejsca święte* i stawały się centrami życia społeczno-kulturowymi.

W chrześcijaństwie zaś przyroda postrzegana jest jako wyraz miłości i wszechmocy Boga Stwórcy. Również w tej religii uznawane *miejsca święte* (sanktuaria) mają niekiedy związek z elementami przyrody. Takie ośrodki posiadają duże znaczenie religijne i społeczno-kulturowe.

Analizując relację sanktuarium a środowisko, można stwierdzić, że sanktuaria kształtują środowisko tak w wymiarze religijnym, jak również w społeczno-kulturowym, gospodarczym, przyrodniczym. Istnieje także odwrotna zależność, środowisko (szczególnie społeczne) oddziałuje na *miejsca święte* i wpływa na jego funkcjonowanie.

Przypisy

¹ Przedmiotem nauk teologicznych jest religia przeżywana jako zdarzenie transcendentalne, w którym człowiek przekracza samego siebie i wchodzi w duchowy kontakt z *rzeczywistością pozaempiryczną (sacrum)*, co wyraża się w adoracji, ufności i miłości oraz bojaźni i lęku wobec tych rzeczywistości, które są traktowane jako realnie istniejące. Teologiczne dyscypliny powiązane są z jakąś konkretną religią i stanowią uzasadnienie roszczeń danej religii do interpretacji wierzeń dotyczących eschatologii i postaw życiowych człowieka; badają w świetle uznanego przez siebie objawienia rolę rozmaitych czynników w procesie zbawienia.

² Środowisko to całość elementów nieożywionych i ożywionych, naturalnych i powstałych w wyniku działalności ludzkiej w których funkcjonuje człowiek. Analizując środowisko wyróżnia się różne jego rodzaje: przyrodnicze (naturalne), społeczne, kulturowe, lokalne.

³ A. Jackowski, *Współczesne migracje pielgrzymkowe w Polsce*, [w:] A. Jackowski, A. Witkowska, S. Z. Jabłoński, I. Sołjan, E. Bilska, *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultury religijnej i migracji pielgrzymkowych*, Kraków 1995, s. 45-46; A. Jackowski, I. Sołjan, E. Bilska-Wodecka, *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe*, Poznań 1999, s. 19.

- ⁴ A. Jackowski, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Kraków 2003, s. 69; tenże, *Jasnogórskie pielgrzymowania bez granic*. Częstochowa 2005; tenże, *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Warszawa 1991; R. Jusiak, *Sanktuarium religijne w kontekście środowiska społecznego i lokalnego*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 18, Kraków 2007, s. 29-46.
- ⁵ W dalszych analizach zamiennie używać będziemy terminów: świątynia, sanktuarium, ośrodek kultu religijnego, *miejsce święte*, przypisując im podobne znaczenie.
- ⁶ R. Robertson, *Główne zagadnienia analizy religii*, [w:] W. Piwowski (red.), *Socjologia religii. Antologia tekstów*, Kraków 1998, s. 164-165.
- ⁷ Por. G. Kehrer, *Wprowadzenie do socjologii religii*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 1997, s. 23.
- ⁸ W. Piwowski, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowieonym. Studium socjologiczne*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1977, s. 22.
- ⁹ Por. E. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego*, Warszawa 1990, s. 35.
- ¹⁰ M. Bańko, M. Krajewska, E. Soból (red.), *Słownik języka polskiego. Suplement*, Warszawa 1992, s. 27.
- ¹¹ Duch – według słownika Webstera – to „ożywiająca, życiodajna siła; to, co w odróżnieniu od materialnych elementów organizmu jest źródłem życia; tchnienie życia”.
- ¹² *Kodeks Prawa Kanonicznego*, (przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu), Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1984, kanon 1230, s. 285.
- ¹³ Terminy: „pielgrzym” i „pątnik” używamy tu na określenie osób realizujących pobożnościową praktykę religijną wyrażającą się w nawiedzeniu sanktuarium, aby przeżyć spotkanie z *sacrum*.
- ¹⁴ S. Nawrocki, *Teologia pielgrzymek*, „Homo Dei”, nr 3, 1980, s. 41.
- ¹⁵ E. Ciupak, *Religia światło teorii socjologicznej*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 141, 2003, s. 6.
- ¹⁶ M. Winiarski, *Współdziałanie szkoły i środowiska. Aspekt socjopedagogiczny*, Warszawa 1992, s. 17.
- ¹⁷ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 251.
- ¹⁸ Por. T. Pilch, *Środowisko lokalne – struktura, funkcje, przemiany*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1993, s. 145-146.
- ¹⁹ T. Pilch, *Środowisko lokalne – struktura, funkcje, przemiany*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1993, s. 145-146.
- ²⁰ Z. Skorny, *Proces socjalizacji dzieci i młodzieży*, Warszawa 1987, s. 53.
- ²¹ Z. Pasek (red.), *Miejsca Święte. Leksykon*, Kraków 1997, s. 6.
- ²² A. Jackowski, *Święta przestrzeń świata*, s. 69.
- ²³ G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1997, s. 82.
- ²⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie*, Denver 14.08.1993.
- ²⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie*, Zamość 12.06.1999.
- ²⁶ *Orędzie Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju z 8 grudnia 1989 r.*, „L’Osservatore Romano” 10:1989 nr 12, s. 22.

- ²⁷ F. Dzielowski, *Kalwaria albo Nowe Jeruzalem na polach Zebrzydowskich zasadzone*, Kazimierz przy Krakowie 1669.
- ²⁸ S. Podworski, *Drogi Kalwaryjskie, czyli książka do nabożeństwa służąca dla użytku Pątników [...] z dodatkiem historii o cudownym obrazie Matki Boskiej[...] oraz historii klasztoru i kościoła*, Bytom 1900, s. 8.
- ²⁹ H. E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich drózek*, Kalwaria Zebrzydowska 1987.
- ³⁰ Por. A. Jackowski, *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i w Europie*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 2, Kraków 1995, s. 65.
- ³¹ Por. I. Soljan, E. Z. Bilska, *Kalwaria Zebrzydowska*, [w:] A. Jackowski (red.), *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, Kraków 1998, s. 119.
- ³² Por. J. Groch, *Radecznicza*, [w:] A. Jackowski (red.), *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, Kraków 1998, s. 259.
- ³³ Por. E. Przybył, *Grabarka*, A. Jackowski (red.), *Miejsca święte Rzeczypospolitej. Leksykon*, Kraków 1998, s. 89.
- ³⁴ G. A. Kustosz, *Święte Góry Wejherowskie*, Gdynia 1991.
- ³⁵ C. Gniecki (red.), *Kalwaria Zebrzydowska – Polska Jerozolima skarbem Kościoła i narodu polskiego*, Kalwaria Zebrzydowska 2002.
- ³⁶ Por. A. Jackowski, *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych...*, op. cit., s. 67.
- ³⁷ A. Mitkowska, *Kalwaryjskie drogi pielgrzymkowe „ogrodami modlitwy” (na przykładzie „Drózek” Kalwarii Zebrzydowskiej)*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 2, Kraków 1995, s. 39-57.
- ³⁸ Por. D. Fręc-Piętak, *Wyjątkowy krajobraz Kalwarii*, „Krakowski Gość Niedzielnny” 8/264 (21 lutego 1999 r.), 1999, s. 21.
- ³⁹ Por. J. Bogdanowski, *Wernakularyzm czyli stare i nowe w Kalwarii Zebrzydowskiej*, „Aura – Ochrona Środowiska”, nr 8, 1996, s. 34-35 i 42.
- ⁴⁰ A. Mitkowska, *Kalwaria Zebrzydowska – Krajobrazowy Zespół Parkowo-Architektoniczny Manierystycznej Kalwarii (Parku Pielgrzymkowego). Zabytek Kultury Rzeczypospolitej Polskiej kierowany do wpisu na Listę Światowego Dziedzictwa*, Warszawa 1998. Dokumentacja opracowana w Zakładzie Sztuki Ogrodniczej i Terenów Zielonych Instytutu Architektury Krajobrazu Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej.
- ⁴¹ Należy podkreślić, że w niektórych kręgach kulturowych wiele elementów życia ludzkiego miało charakter sakralny. Przykładem jest indyjska świątynia w Khadżuraho, ze swoją bardzo bogatą dekoracją rzeźbiarską ukazującą kilkaset nagich postaci kobiet i mężczyzn splecionych w miłosnych uściskach, będących w stanie *tantry* i realizujący *kamę*, czyli miłość, obejmującą całego człowieka (umysł, duszę i ciało), w przekonaniu wierzących prowadząca do większej harmonii, pełni energii i wesela.
- ⁴² F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 22.
- ⁴³ J. Gajda, *Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Lublin 1992, ss. 9-10.
- ⁴⁴ J. Majka, *Společne ośrodki kultu religijnego - próba teorii*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, z. 3, 1969, s. 65.

⁴⁵ R. Jusiak, *Pielgrzymka jako element życia religijnego*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 91-92 (lipiec-sierpień), 1980, s. 54.

⁴⁶ W socjologicznych analizach zwraca się uwagę i podkreśla znaczenie czynników kulturowych i społecznych w powstawaniu ośrodków pielgrzymkowych. W żadnym przypadku takie podejście nie podważa religijnego znaczenia sanktuarium, tym bardziej bowiem teologiczna zasada twierdzi, że łaska Boża buduje na naturze.

⁴⁷ Rolę liderów w powstawaniu i funkcjonowaniu sanktuariów można prześledzić na konkretnych współczesnych polskich przykładach. Nie ulega wątpliwości, że fenomenalny rozwój ośrodka licheńskiego to rezultat charyzmatycznego kustosa ks. E. Makulskiego. Podobnie pielgrzymkowe centrum w Zakopanym, Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, to inicjatywa i rezultat wielkiego zaangażowania ks. Mirosława Drozdka, który był animatorem tego ośrodka, przez 27 lat pracował w nim i był wieloletnim jego kustoszem. Odwrotnie, brak charyzmatu osobowego i tworzenie ośrodka religijnego w oparciu głównie o autorytet urzędu, skutkuje brakiem dynamizmu w realizacji pięknej idei budowy świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie.

⁴⁸ Por. W. Piwowski, *Łosierzy do Gietrzwałdu*, „Studia Warmińskie”, t. 14, 1977, s. 164.

⁴⁹ R. Jusiak, *Znaczenie Kalwarii Zebrzydowskiej dla życia religijnego – analiza socjologiczna*, [w:] Cz. Gniecki (red.) *Kalwaria Zebrzydowska – Polska Jerozolima, skarbem Kościoła i narodu Polskiego*, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 442.

⁵⁰ R. Jusiak, *Religijno-społeczna rola sanktuarium w Leżajsku*, „Przegląd Kalwaryjski”, nr 8, 2003, s. 68.

⁵¹ Por. W. Piwowski, *Łosierzy do Gietrzwałdu*, op. cit., s. 164.

⁵² W 1969 roku Kardynał Karol Wojtyła przemawiając w Kalwarii i nawiązując do realizowanych tu misteriów powiedział: *Te misteria na pewno mają jakiś związek z tradycjami teatru religijnego w znaczeniu średniowiecznym, tak jak o tym uczą historycy literatury. Jest to teatr ludowy, który jest dodatkowo paraliturgią.*

⁵³ W sposób artystyczny ukazany został fragment kalwaryjskich misteriów w filmie Krzysztofa Zanussiego pt. „Papież z dalekiego kraju”, gdzie na samym początku jest sekwencja przedstawiająca strapienego ojca z Kalwarii, który szuka swojego synka Karola. Chłopiec jest pod przemożnym wpływem oglądanych misteriów kalwaryjskich, przeżywa jednak ogromną rozterkę widząc jak człowiek odgrywający wcześniej Chrystusa nadużywa alkoholu.

⁵⁴ W Kalwarii Zebrzydowskiej główne uroczystości odbywają się zawsze w niedzielę po 15 sierpnia. Wówczas to mają miejsce barwne procesje z okazji tzw. „pogrzebu” Matki Bożej oraz Jej Wniebowzięcia. W procesjach tych idzie zazwyczaj około stu asyst w strojach regionalnych oraz kilkadziesiąt zespołów muzycznych (orkiestry dęte). W piątek przed główną uroczystością procesja Pogrzebu Matki Bożej przechodzi od kaplicy *Domek Matki Bożej* do kościółka *Grobek M.B.* Natomiast w sobotę po zapadnięciu zmroku, na wzgórzu Ukrzyżowania ma miejsce specjalne nabożeństwo dla młodzieży. W niedzielę zaś barwna procesja wyrusza rano z kościoła Grobu M.B. i dociera do bazyliki głównej.

Turystyka religijna w Beskidzie Wyspowym

Wstęp

Celem opracowania jest analiza uwarunkowań rozwoju oraz prezentacja wybranych ośrodków turystyki religijnej w Beskidzie Wyspowym. Na obszarze tym turystyka wydaje się być niedoceniana ze względu na dużą konkurencyjność regionów przyległych (odległego od Limanowej o 90 km Krakowa, czy nieco dalej położonego Zakopanego). Tymczasem Beskid Wyspowy to miejsce, gdzie wysokiej rangi walory przyrodnicze przeplatają się z antropogenicznymi. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują ośrodki kultu, które stanowią podstawę rozwoju turystyki religijnej. Opracowanie oparte jest na obserwacji własnej, analizie danych statystycznych, wywiadach z mieszkańcami, duchownymi i pracownikami instytucji związanych z rozwojem turystyki na tym terenie. Przydatna okazała się zarówno literatura tematycznie związana z Beskidem Wyspowym jak i ta dotycząca turystyki religijnej. W niniejszym referacie przyjęto za Jackowski A., że termin turystyka religijna oznacza podróże podjęte z motywów religijnych lub religijno-poznawczych (Jackowski 2003).

Opracowanie podzielone jest na trzy części. W pierwszej dokonano charakterystyki obszaru badań, precyzując jego położenie oraz wybrane komponenty środowiska przyrodniczego. Następnie poddano analizie atrakcyjność regionu dla ruchu turystycznego poprzez przedstawienie walorów i zagospodarowania turystycznego. Kolejna część dotyczy głównych ośrodków stanowiących o rozwoju turystyki religijnej na badanym obszarze, a więc: Limanowej, Szczyrzycy i Pasierbca. Poza tym wspomniano o innych miejscach, czy też elementach zagospodarowania turystycznego obecnych na terenie Beskidu Wyspowego, które łączą się z omawianym tematem (Szlak Papieski, Młodzieżowy Ośrodek Rekreacyjno-Rekolekcyjny na Śnieżnicy, Krzyż na Miejskiej Górze). Rozważania kończą wnioski.

1. Charakterystyka Beskidu Wyspowego

1.1. Położenie i wybrane elementy środowiska przyrodniczego

Beskid Wyspowy zajmuje powierzchnię 1029 km² (Kondracki 1988). Jest położony między Beskidem Makowskim, Gorcami, Kotliną Sądecką, Pogórzem Wiśnickim. Cechą charakterystyczną Beskidu Wyspowego jest występowanie odosobnionych gór wznoszących się ponad śródgórskie kotliny i równiny. Szczyty sięgają tu 1170 m.n.p.m. (Mogielica), a dna dolin leżą na wysokości 350-600 m n.p.m. (Kopeć i in.1994).

Obszar Beskidu Wyspowego przecina dział wodny Dunajca i Raby przebiegający od Jasienia przez Ćwilin do Śnieżnicy, a następnie w kierunku wschodnim do Kamionnej, z której schodzi na Pogórze Wiśnickie.

Stosunki klimatyczne Beskidu Wyspowego są zróżnicowane. Na tym terenie wyróżnia się trzy piętra klimatyczne:

- umiarkowanie ciepłe u podnóża Beskidu ze średnimi temperaturami roku od +8°C do +6°C,
- umiarkowanie chłodne z temperaturami od +6°C do +4°C,
- chłodne z temperaturami od +4°C do +2°C (Kopeć i in. 1994).

Najzimniejszym miesiącem jest luty, najcieplejszy to lipiec. Przeważająca ilość opadów na terenie Beskidu Wyspowego przypada na półrocze letnie.

Warunki klimatyczne wywierają wpływ na rozkład roślinności. W Beskidzie Wyspowym piętro pogórza sięgające od 300 m n.p.m. do 600 m n.p.m. to głównie lasy sosnowo-dębowe. W reglu dolnym (600-1150) przeważają: świerk, buk. Duże kompleksy leśne koncentrują się na wysokości od 800-1000 m n.p.m. W piętrze regła dolnego na łąkach i polanach zaznacza się duże bogactwo roślin, wśród których są gatunki chronione: krokus, lilia złotogłów, śnieżyca wiosenna, zimowit jesienny, dziewięciśń bezłodygowy. Szeroko reprezentowana jest również fauna.

1.2. Walory turystyczne

1.2.1. Walory wypoczynkowe

O randze walorów turystycznych danego terenu decydują zarówno elementy środowiska naturalnego jak i czynniki antropogeniczne. Podstawowymi kryteriami oceny atrakcyjności środowiska naturalnego jest urzeźbienie, stosunki klimatyczne, sieć wód powierzchniowych oraz szata roślinna (Warszyńska, Jackowski 1978). Dla obszaru charakterystyczne są izolowane wzniesienia, co znacznie urozmaica krajobraz, tworzy wiele punktów widokowych i jest szczególnie atrakcyjne dla turystyki wędrownej. Nachylenia stoków są zróżnicowane, generalnie dominują spadki w przedziale 10-20° (Lach 1999). Takie ukształtowanie powierzchni daje w sezonie

zimowym szerokie możliwości uprawiania różnych form turystyki zimowej. Przydatność terenu dla narciarstwa rośnie wraz z długością zalegania pokrywy śnieżnej. W samej Limanowej liczba dni z pokrywą śnieżną wynosi 70 (Lach 1999). Na każde 100 m wzniesień liczba dni z pokrywą śnieżną wzrasta średnio o 9 dni (Lach 1999).

Kolejnym elementem środowiska naturalnego decydującym o walorach wypoczynkowych jest klimat. Główne jego cechy zostały omówione wyżej. Szczególnie ważna jest także czystość powietrza. Przekroczenia dopuszczalnych norm najczęściej notowane są w obszarach zurbanizowanych. Analizowany teren znajduje się z dala od wielkich aglomeracji.

Poza urzeźbieniem i klimatem istotny wpływ dla oceny walorów wypoczynkowych ma sieć wód powierzchniowych. Jest ona ważna ze względu na możliwość kąpieli, uprawiania wędkarstwa, żeglarstwa czy kajakarstwa. Na terenie Beskidu Wyspowego istnieją ograniczone warunki do wypoczynku związanego z wodą. Przede wszystkim wynika to z zanieczyszczenia wód oraz braku stosownego zagospodarowania.

1.2.2. Walory krajoznawcze

Walory krajoznawcze obok osobliwości przyrodniczych (parki narodowe, rezerваты, pomniki przyrody itp.) obejmują elementy kultury materialnej i duchowej: zabytki, folklor, obiekty kultu narodowego ze szczególnym uwzględnieniem miejsc martyrologii i walki o wolność narodu i postęp społeczny (Warszyńska, Jackowski 1978). Wybrane ze względu na temat walory krajoznawcze będą opisane w następnej części opracowania. Poza nimi na szczególną uwagę zasługuje folklor tych terenów, który przejawia się w: licznych imprezach folklorystycznych, twórczości ludowej rzeźbiarzy, malarzy, hafciarzy, zwyczajach ludowych z okolic Limanowej. Kulturowanie folkloru ma długoletnią tradycję i wiąże się ze zróżnicowaniem etnograficznym badanego terenu.

1.2.3. Walory specjalistyczne

Mianem walorów specjalistycznych określa się zespół cech środowiska naturalnego umożliwiający uprawianie różnych form turystyki kwalifikowanej, a w przypadku obecności wód mineralnych i korzystnych warunków klimatycznych – balneoterapii i innych form lecznictwa uzdrowiskowego (Warszyńska, Jackowski 1978). Na terytorium Beskidu Wyspowego istnieją warunki dla uprawiania turystyki na bazie walorów specjalistycznych. Szczególnie widoczne są one w Rabce, gdzie rozwinęło się lecznictwo uzdrowiskowe. Niemniej jednak w skali całego Beskidu Wyspowego walory specjalistyczne nie są dostatecznie wykorzystane. Duże możliwości stwarza natura dla rozwoju wędkarstwa, uprawiania myślistwa i jeździectwa. Szanse rozwoju ma także turystyka rowerowa. Korzystne warunki wynikają przede wszystkim z dużej

ilości szlaków turystycznych oraz dróg polnych i leśnych, a poza tym z bogactwa walorów przyrodniczych i antropogenicznych. Podczas rowerowych wędrówek można podziwiać rozległe panoramy Beskidu Wyspowego, Gorców, a nawet Tatr.

1.3. Zagospodarowanie turystyczne

Obszar Beskidu Wyspowego to przede wszystkim tereny powiatu limanowskiego. Do głównych miejscowości odwiedzanych przez turystów należą: Limanowa, Mszana Dolna, a w sezonie zimowym dodatkowo inne, w których znajdują się wyciągi narciarskie. Poza tym w sąsiednim powiecie leży Rabka, także zaliczana do Beskidu Wyspowego.

Rozmieszczenie bazy noclegowej, gastronomicznej i towarzyszącej charakteryzuje się znacznymi dysproporcjami na badanym obszarze. Szczególnie widoczne są one na przykładzie oferty noclegowej dla turystów. W 2006 r. na terenie powiatu limanowskiego było 29 turystycznych obiektów zbiorowego zakwaterowania, co stanowiło 1788 miejsc noclegowych (stan na 31 lipca). Z noclegów skorzystało 23503 osób, w tym 879 gości z zagranicy. W samej zaś Rabce było tych obiektów 39 (1831 miejsc noclegowych), a z noclegów skorzystało 28195 osób, w tym 286 podróżnych spoza kraju (www.stat.gov.pl). Ogółem w Beskidzie Wyspowym jak i w całej Małopolsce istnieje duże zróżnicowanie w korzystaniu z noclegów w zależności od miesięcy w roku. Najwięcej turystów korzysta z noclegów na terenie województwa od maja do października szczególnie chętnie przyjeżdżają w sierpniu. Dotyczy to również gości z zagranicy.

Z urządzeń bazy towarzyszącej wykorzystywanych na terenie Beskidu Wyspowego w sezonie zimowym najważniejsze dla potrzeb ruchu są wyciągi narciarskie. Na badanym obszarze panują dobre warunki do uprawiania narciarstwa wynikające z odpowiedniego ukształtowania terenu, dobrych warunków klimatycznych i rosnącej liczby wyciągów narciarskich. Do miejscowości pod tym względem dobrze wyposażonych należą: Kasina Wielka, Laskowa, Limanowa, Lubomierz, Poręba Wielka, Szczawa, Rabka. O ile zagospodarowanie turystyczne na potrzeby turystyki zimowej można uznać za wystarczające, o tyle możliwości korzystania z kąpielisk są ograniczone. Wynika to z małej ich liczby. Znajdują się tu baseny w: Limanowej, Mszanie Dolnej, Rabce Niżnej (pensjonat), Tymbarku (przedszkole – basen rehabilitacyjny). Generalnie jednak rekreacja wymagająca bezpośredniego kontaktu z wodą szczególnie w przypadku sportów wodnych ma ubogie warunki w Polskich Karpatach (Warszyńska 1989).

Kolejnym elementem zagospodarowania turystycznego są szlaki turystyczne. Wśród nich na szczególną uwagę w związku z omawianą tematyką zasługuje Szlak Papieski. Zagadnienie to poruszone jest w kolejnej części opracowania.

W ruchu turystycznym dobra dostępność komunikacyjna odgrywa znaczącą rolę. Obszar posiada dogodne połączenia drogowe. Stolica Beskidu Wyspowego –

Limanowa jest oddalona od Krakowa o 90 km, od Tarnowa o ok. 60 km i tyle samo od Niedzicy oraz o około 50 km od Piwnicznej. Przez Beskid Wyspowy biegnie trasa z Cieszyna, Bielska Białej poprzez Mszanę Dolną w kierunku Krosna i Sano-ka oraz wyjątkowo malownicza droga Bochnia-Żegocina-Limanowa-Szczawnica. Nadmienić należy, że teren ten leży w bliskiej odległości od Jeziora Rożnowskiego (z Laskowej jest 13 km) i od innej atrakcji – Aeroklubu Podhalańskiego w Łososinie Dolnej (z Laskowej 15 km). Przez Limanową przebiega wybudowana w 1885 r. linia kolejowa do Nowego Sącza i Chabówki. Wraz z nią pojawiła się w ostatnich latach nowa możliwość spędzenia wolnego czasu i jednocześnie poznania Beskidu Wyspowego – przejażdżka pociągiem retro.

2. Ośrodki turystyki religijnej na badanym obszarze

2.1. Limanowa

Jest ona nieodłącznie związana z rozwijającymi się tu: kultem limanowskiej Piety, kościołem Matki Bożej Bolesnej oraz ruchem pielgrzymkowym. Kościół znajduje się w centrum miasta, w północno-zachodniej części rynku. Projekt świątyni wykonał Zdzisław Mączyński. Od niedawna przed bazyliką stoi pomnik Ojca Świętego. Jego poświęcenie miało miejsce podczas uroczystego odpustu w dniu 20 września 1998 roku. Centralną w kościele jest rzeźba typu Pieta. Znajduje się ona w ołtarzu głównym i przedstawia Matkę Bożą, która trzyma na kolanach martwe ciało Chrystusa. W dniu 11 września 1966 roku Metropolita Krakowski, ks. arcybiskup Karol Wojtyła dokonał koronacji figury. Wydarzenie to zgromadziło rzesze pielgrzymów, duchowieństwa, w tym biskupi z Gorzowa, Katowic, Kielc, Przemyśla, Częstochowy, Białegostoku, Drohiczyna, Gdańska, Krakowa, Lubaczowa, Lublina, Łomży, Łodzi, Olsztyna, Opola, Płocka, Poznania, Sandomierza, Siedlec, Warszawy, Wrocławia i Włocławka (Bednarczyk 2002). Ksiądz J. Poręba szacuje liczbę wiernych biorących udział w uroczystościach koronacyjnych na 150 tys. (Poręba 2002). Korony zostały skradzione w 1981 r. Podczas drugiej pielgrzymki Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał rekoronacji figury na krakowskich Błoniach w dniu 22 czerwca 1983 roku. Pieta wracając do Limanowej gościła w klasztorze sióstr klarysek w Starym Sączu i innych parafiach. W dniu 26 czerwca uroczyste wniesiono ją do kościoła limanowskiego. Na uroczystość ingresu przybyło około 200 kapłanów, kilkudziesięciu kleryków, około 100 sióstr zakonnych oraz około 40 tys. wiernych (Poręba 2002). W ostatnich latach poczyniono wokół bazyliki szereg inwestycji. Była to budowa domu katechetycznego, domu pielgrzyma, w którym znajduje się Muzeum Parafialno-Sanktuaryjne, powstał też „Carillon” czyli zespół dzwonów, które wygrywają religijne melodie oraz Mała Kalwaria Limanowska zbudowana w latach 80. XX w. W jej skład wchodzi szereg obiektów w tym: Stacje Drogi Matki Boskiej Bolesnej, Święte Schody z relikwiami kamieni z Drogi Krzyżowej z Jerozolimy, Grób Matki Boskiej, ołtarz polowy czy Kaplica Grobu Pańskiego.

2.1.1. Ruch pielgrzymkowy do Limanowej

Główne nasilenie ruchu pielgrzymkowego przypada na czas trwania odpustów. Szczególnie licznie wierni przybywają na odpust wrześnieowy. Wielki Odpust Maryjny obchodzony jest w dniach od 15 do 24 września. Przez kolejne dni odpustu do miasta zjeżdżają pielgrzymi głównie z południowej Polski. Z miejscowości oddalonych od Limanowej o około 10 km organizowane są pielgrzymki piesze. Do sanktuarium przybywają też grupy zorganizowane pod względem zawodowym. Mają swój dzień w trakcie odpustu nauczyciele, pracownicy służby zdrowia. Odprawiane są również msze św. dla chorych, emerytów, rencistów, niepełnosprawnych. Z innych, specjalnych nabożeństw należy wymienić: msze św. dla ministrantów, lektorów, dla Dziewczęcej Służby Maryjnej, dla młodzieży, rodziców połączone z błogosławieństwem małych dzieci.

Niezwykłym wydarzeniem jest pielgrzymka Romów, która zawsze odbywa się w pierwszą niedzielę wrześnieowego odpustu. Romowie spotykają się przy kościele parafialnym w Łososinie Górnej, skąd ruszają w pięciokilometrową trasę do Limanowej. Po mszy św., w trakcie której wielu z nich przyjmuje sakramenty chrztu, komunii św., bierzmowania, czy małżeństwa ma miejsce Przegląd Romskich Zespołów Folklorystycznych.

Poza wrześnieowym odpustem w parafii limanowskiej obchodzone są również inne tego rodzaju uroczystości. Najstarszy z nich odbywa się w piątek przed Niedzielą



Fot. 1. Romowie podczas pielgrzymki do Limanowej (fot. Izabela Kapera)

Palmową. Kolejny obchodzony na pamiątkę rekoronacji określany bywa mianem „młodzieżowego”. Ma on miejsce w ostatnią niedzielę czerwca. Jest to wyjątkowa uroczystość, ponieważ przygotowuje ją młodzież. Uroczystościom towarzyszy Festiwal Piosenki Religijnej. W Limanowej odbywa się jeszcze jeden odpust – różańcowy, który przypada na pierwszą niedzielę października. Od 1986 roku rzesze pielgrzymów przybywają też na „Różaniec Fatimski” odprowadzany od maja do października w każdą pierwszą sobotę miesiąca. Na to nabożeństwo gromadzące nawet 7 tys. ludzi składają się: msza św., procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej wokół rynku i placu przy bazylice. Ruch pielgrzymkowy do Limanowej wykazuje zróżnicowanie w zależności od poszczególnych miesięcy w roku. Największa aktywność pielgrzymowania notowana jest od sierpnia do października. W czasie wakacji klerycy pełnią dyżury, by ułatwić zwiedzanie.

2.2. Pasierbiec

Pasierbiec to niewielka górська miejscowość w gminie Limanowa. Jej sława nieodłącznie związana jest z osobą Józefa Matrasa, który w 1822 r. ufundował we wsi kapliczkę. Przez kolejne lata wygląd budowli zmieniał się głównie dzięki jej przebudowom i rozbudowom. Pod koniec XIX wieku nad kaplicą wybudowano wieżę, w której umieszczono dzwon stanowiący podziękowanie Antoniego Grzywacza Matce Bożej za otrzymane łaski. Dynamicznie rozszerzający się kult sprawił, że pojawiła się konieczność budowy większego kościoła. Poświęcenie nowej świątyni miało miejsce w 1983 roku. Centralnym obiektem w kościele jest obraz Matki Bożej Pocieszenia. W dniu 28 sierpnia 1993 r. w Pasierbcu odbyła się koronacja wizerunku Najświętszej Maryi Panny. Dokonał jej koronami papieskimi ks. biskup Józef Życiński.

W Pasierbcu wierni w ciągu roku biorą udział w trzech odpustach:

- Zesłania Ducha Świętego i Matki Kościoła (obchodzony od 1983 r.),
- Matki Bożej Pocieszenia (ostatnia sobota i niedziela sierpnia) – z tradycją sięgającą 1824 roku,
- Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w dniu 8 grudnia. Odpust ten jest obchodzony od 1954 r.

W sanktuarium przed sierpniowym odpustem wydawany jest plakat informujący o przebiegu uroczystości. Rozpoczynają się one na tydzień wcześniej. Wówczas codziennie odprawiane są: różaniec, msza św. i nowenna, po których wierni uczestniczą w drózkach maryjnych. W tygodniu poprzedzającym odpust są specjalne nabożeństwa dla chorych, za powołanych do służby Bożej i z udziałem Wspólnot Apostolskich. W sobotę natomiast modlitwy trwają od różańca odprawianego o godz. 17:00 do mszy św. o północy, a następnie do uroczystej sumy w niedzielę.

W sąsiedztwie kościoła są plebania i dom rekolekcyjny, gdzie odbywają się rekolekcje, dni skupienia, liczne sympozja, czy też zjazdy naukowców – jak na przykład w 1997 r. spotkanie naukowe matematyków i filozofów z okazji trzechsetnej rocznicy

wydania dzieł Newtona. Od 1991 r. w Pasierbcu przebywają siostry z zgromadzenia św. Jana Chrzciciela z Rzymu.

2.2.1. Analiza ruchu pielgrzymkowego

Niemal od samego początku sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu przyciągało pielgrzymów. XIX-wieczna kapliczka stanowi rodzaj wotum, gdyż jest podziękowaniem za cudowne ocalenie Józefa Matrasa. Później za otrzymane łaski wierni wyrażali wdzięczność w różny sposób – jedni sprawili dzwon jak Antoni Grzywacz, inni wota w postaci serc. Umieszczone są one wokół obrazu, ołtarza i na bocznych filarach w kościele. Obecnie pątnicy częściej zostawiają różańce lub składają ofiary pieniężne. Z datków budowane są kolejne stacje drogi krzyżowej wokół świątyni. Informacje o łaskach doznanych w Pasierbcu do połowy dwudziestego wieku były przekazywane ustnie. Księga łask jest prowadzona od 1951 roku. „Od 1951 do 1976 r. (do kwietnia) zgłoszono w kancelarii rządcy kościoła w Pasierbcu ponad 250 podziękowań za specjalne łaski uzyskane za wstawiennictwem Matki Bożej pocieszenia, czczonej w obrazie w Pasierbcu” (Dudziak 1993). Podziękowania te dotyczyły głównie cudownych uzdrowień. Od kilkudziesięciu lat w sanktuarium praktykowany jest zwyczaj składania kartek z prośbami i podziękowaniami do specjalnej skrzynki w kościele. Kartki te są odczytywane podczas nowenny. Na podstawie nazw miejscowości jakie są wymieniane można próbować określić zasięg kultu Matki Bożej Pocieszenia. Wzrost liczby kartek przypada na lata 1961-1975. W tym czasie było ich 2504 (Dudziak 1993). Do najczęściej pojawiających się miejsc należą Pasierbiec i okoliczne wsie (Łososina Górna, Kisielówka, Młynne, Kamionna, Rupniów, Rybie Nowe), ale też sanktuarium odwiedzają pątnicy z Krakowa Sandomierza, Bielsko Białej, Rzeszowa, Szczecina czy Wrocławia.

W Pasierbcu dwie osoby oprowadzają wiernych po sanktuarium. Wedle informacji uzyskanych od przewodnika pielgrzymkowego, najwięcej wiernych przybywa z diecezji tarnowskiej. Notowane są też grupy z Przemyśla, Sandomierza, Śląska. Sporadycznie z północy Polski, wtedy zazwyczaj odwiedziny u Matki Bożej Pocieszenia stanowią jeden z etapów podróży. Zdarzają się też goście zagraniczni na przykład z: USA, Wielkiej Brytanii, Francji. Indywidualne pielgrzymki przeważają w sierpniu. Nasilenie przyjazdów grupowych ma miejsce w maju i czerwcu. Grupy zorganizowane to przede wszystkim dzieci pierwszokomunijne, szkolne wycieczki rekolekcje w tym w zimie maturzyści. Są też ministranci, służba maryjna, katecheci świeccy, zakonnicy, policjanci, politycy, nauczyciele, wojskowi, klerycy i niepełnosprawni.

2.3. Szczyrzyc

Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z XIII wieku i związane są z przeniesieniem do Szczyrzycy zakonu cystersów. Obecnie w skład opactwa wchodzi:

klasztor, kościół i zabudowania gospodarcze. Pielgrzymi przybywają tu za sprawą cudownego obrazu Matki Bożej. Koronacja wizerunku na prawie papieskim miała miejsce w dniu 19 sierpnia 1984 roku. Dokonał jej prymas Polski Józef Glemp. Wcześniej, w 1983 roku papież Jan Paweł II podczas swego pobytu w Polsce poświęcił złote korony, a na samą uroczystość wystosował list. Wydarzenie to zgromadziło tysiące pielgrzymów i osobistości kościelnych. Z Warszawy przyjechali kard. Józef Glemp i arcybiskup Bronisław Dąbrowski, z Częstochowy – biskup Tadeusz Szwagrzyk, z Tarnowa – biskupi: Michał Bednarczyk, Józef Gucwa, Władysław Bobowski – oczywiście na czele ze swoim ordynariuszem – arcybiskupem Jerzym Karolem Ablewiczem; z Rzymu – generał zakonu cystersów Sighard Karl Kleiner i opat Grzegorz Battista, wszyscy opaci z Polski; generałowie paulinów z Częstochowy i chrystusowców z Potulic; prowincjałowie: dominikanów, bernardynów, reformatów i bonifratów oraz kler świecki i zakonny z całej okolicy, a także z innych regionów kraju (Kostrzański 2001).

2.3.1. Analiza ruchu pielgrzymkowego do Szczyrzyca

Do klasztoru przybywają rzesze pielgrzymów, co ma związek ze znajdującym się tu obrazem Matki Bożej. Pierwszy raz określenia „Cudowny Obraz” użyto w połowie XVIII w. Z tego okresu pochodzą też pierwsze wzmianki o wotach.

Szczególnie chętnie pielgrzymi przybywają do Szczyrzyca podczas odpustów: 8 maja i 20 sierpnia, ale także inne okolicznościowe uroczystości z wielką siłą przyciągają tysiące wiernych. Tak było 15 sierpnia 1998 roku podczas obchodów 900-lecia zakonu. Szacuje się, że w jednej tylko mszy św. wzięło wówczas udział 6000 osób. Największe nasilenie ruchu pielgrzymkowego notuje się od połowy maja do końca września. Średni czas pobytu w opactwie wynosi 1,5 godziny (nie licząc mszy św.). W tym czasie odwiedzający sanktuarium głównie zwiedzają muzeum i kościół. W muzeum znajduje się prowadzona od 1957 roku „Księga Uznania”, w której wpisują się pielgrzymi.

3. Pozostałe obiekty związane z rozwojem turystyki religijnej na badanym obszarze

Na szczególną uwagę zasługuje 37-metrowy krzyż, postawiony w 2000 rocznicę narodzin Chrystusa na jednym ze wzgórz otaczających Limanową. Tradycja stała się już sierpniowa msza św. pod krzyżem będąca uwieńczeniem pieszej pielgrzymki. Według danych ze sprawozdania jakie sporządził dla Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, ksiądz proboszcz limanowskiej bazyliki, w Drodze Krzyżowej na Miejską Górę i mszy św. przy Jubileuszowym Krzyżu (sierpień 2000) wzięło udział 12000 wiernych.

Wydarzeniem ostatnich lat było otwarcie Szlaku Papieskiego. Biegnie on górkami ścieżkami, którymi wędrował Karol Wojtyła. Szacowny Gość bywał w tych

miejscach nie tylko jako turysta, ale spełniał również posługę duszpasterską – odprawiał msze św., uczestniczył w oazach, a dnia 16 czerwca 1999 roku przejeżdżał tędy w drodze do Starego Sącza. Otwarcie szlaków miało miejsce w maju 2003 roku, a pierwszy rajd odbył się w dniach 14-15 czerwca 2003 roku (Własiuk 2003). Przez omawiany teren przebiega część szlaku Rabczańsko-Mszańska oraz Limanowska. Pierwszy z nich prowadzi z Rabki Zdroju przez okoliczne góry do Mszany Dolnej. Drugi ma początek na Przełęczy Rydza-Śmigłego, a kończy się w Limanowej.

Miejscem odwiedzanym przez turystów i łączonym z turystyką religijną jest Śnieżnica. Sięga wysokości 1006 m n.p.m. Górę tę spośród innych wyróżniają: ponad 8-hektarowy rezerwat leśny, wyciąg narciarski oraz Młodzieżowy Ośrodek Rekreacyjno-Rekolekcyjny i schronisko. Ostatnie lata historii ośrodka to budowa kaplicy, która powstawała w latach 1999-2003 r. W ośrodku organizowane są oazy, rekolekcje, szkolenia dla animatorów, kolonie, oraz kursy językowe. Przybywają tu także goście z zagranicy: Ukrainy, Czech. Największy ruch turystyczny ma miejsce w okresie wakacji i ferii zimowych.

Podsumowanie

Teren Beskidu Wyspowego, choć często niedoceniany, może być miejscem rozwoju turystyki, w tym również turystyki religijnej. Turyści chętnie tu przybywają ze względu na zróżnicowany krajobraz, mało zanieczyszczone środowisko, ale także występowanie wód mineralnych (Rabka). Szeroko reprezentowane są walory antropogeniczne. Wyjątkową pozycję wśród nich zajmują obiekty sakralne w Limanowej, Pasierbcu i Szczyrzycu. Stanowią miejsca docelowe pielgrzymek, ale także bywają odwiedzane z motywów religijno-poznawczych i wyłącznie poznawczych. Z myślą o turystach i pielgrzymach powstają nowe obiekty, które cieszą się coraz większą popularnością. Wycieczka pod Krzyż na Miejskiej Górze gości na stałe w programie osób odwiedzających Limanową, a wędrowanie Szlakiem Papieskim dostarcza wielu wrażeń. Jest to więc region, który łączy rozwój turystyki z występującymi tu obiektami religijnymi. Dodatkową zaletą jest bogaty folklor ziem Beskidu oraz duży potencjał drzemiący w gospodarstwach agroturystycznych. Może stanowić alternatywę dla przeciążonych ruchem turystycznym regionów sąsiednich, a przez rozwój turystyki religijnej zachowywać walory przyrodnicze i kulturowe dając jednocześnie wymierne korzyści mieszkańcom oraz zadowolenie odwiedzającym go turystom.

Literatura

- Bednarczyk P., *Parafia Matki Boskiej Bolesnej w latach 1945-1979*, [w:] T. Biedroń (red.), *Limanowa. Dzieje miasta 1945-1989*, t. 2, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 2002.
- Dudziak J., *Dzieje sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu*, Tarnów 1993.

- Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Kapera I., *Perspektywy rozwoju turystyki w powiecie limanowskim wobec akcesji do Unii Europejskiej*, praca doktorska napisana pod kierunkiem A. Jackowskiego, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2005.
- Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*, PWN, Warszawa 1988.
- Kopeć S., Kurek S., Misztal A., Nowak K., *Przyrodnicza charakterystyka Beskidu Wyspowego i Żywieckiego*, Kraków 1994.
- Kostrzański H., *Dziedzictwo białych mnichów*, Wydawnictwo O.O. Cystersów, Szczyrzyc 1991.
- Kostrzański H., *Moje wspomnienia*, Wydawnictwo O.O. Cystersów, Willow Springs (Illinois, USA) 2001.
- Kumor B., *Parafia Matki Boskiej Bolesnej w latach 1772-1860*, [w:] F. Kiryk (red.), *Limanowa. Dzieje miasta 1565-1945*, t. 1., Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 1999.
- Lach J., 1999, *Przyrodnicze warunki rozwoju miasta*, [w:] F. Kiryk (red.), *Limanowa. Dzieje miasta 1565-1945*, t. 1., Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 1999.
- Lijewski T., Mikulowski B., Wyrzykowski J., *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa 2002.
- Poręba J., *Parafia Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej w latach 1979-1989*, [w:] T. Biedroń (red.), *Limanowa. Dzieje miasta 1945-1989*, t. 2, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 2002.
- Warszyńska J., *Tourist Function of polish Carpathians*, „Prace Geograficzne”, z. 80, Kraków 1989.
- Warszyńska J., Jackowski A., *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa 1978.
- Własiuk U., *Ścieżkami Jana Pawła II. Szlak Papieski w Gorcach i w Beskidzie Wyspowym*, Wydawnictwo FOTO-ULA, Kraków 2003.

Źródła internetowe

www.miesto.limanowa.pl

www.stat.gov.pl

Religious Tourism in Beskid Wyspowy

(SUMMARY)

This project mainly presents and analyses developmental conditions of chosen religious resorts in Beskid Wyspowy. Personal observation, analysis of statistics, interviewed inhabitants, clergy and clerks working in tourist sector in that area as well as the literature proved to be very useful. The surroundings of Beskid Wyspowy are often underestimated but can be used as the basis for religious tourism. Tourists eagerly come there because of landscape diversity, slightly polluted natural environment and the mineral waters in Rabka, not to mention the antropogenic features. Sacred spots in Limanowa, Pasierbiec and Szczyrzyc are among the most popular sites. They are most frequently visited places by tourists and pil-

grims and due to their popularity the local governments are building new sites. The trip to Miejska Góra is one of the most important parts in anyone's visit to Limanowa, what is more, Szlak Papieski makes the visit undeniably worthwhile. In fact, Beskid Wyspowy is a region that perfectly combines the use of the religious sites with the development of tourism. The folklore of the Beskid region and the growing importance of farm tourism add to the popularity of Beskid Wyspowy. It can be an alternative to other neighbouring regions which are often overpacked with tourists and the perfect way to preserve the natural beauty and cultural heritage of the area. It is all beneficial and satisfactory, too.

Izabela Kapera, dr
Instytut Turystyki i Rekreacji
Akademia Wychowania Fizycznego
Kraków

Materialne pozostałości religijne Łemków atrakcją turystyczną Beskidu Niskiego i Sądeckiego

Wstęp

Łemkowie, to grupa etniczna zamieszkująca po obu stronach Karpat: od rzeki Oslawy i Lobarca na wschodzie po dolinę rzeki Poprad na zachodzie, na terenie Polski i Słowacji. W Polsce Łemkowie zamieszkują Beskid Niski i Sądecki, sięgając enklawą aż po Pieniny. Grupa ta ukształtowała się w długim procesie historycznym, podczas którego wchłaniała i asymilowała różne elementy etniczne¹.

Problem pochodzenia ludności łemkowskiej jest sprawą kontrowersyjną i w bardzo dużym stopniu niejednoznaczną. Pochodzenie Łemków, których język zaliczany jest przez lingwistów do dialektów ukraińskich, stanowi od dziesięcioleci przedmiot ostрых sporów w środowiskach naukowych.

W literaturze naukowej istnieją dwie koncepcje na temat pochodzenia Łemków. Według jednej z nich uważa się, że Łemkowie są pozostałością pierwotnego na tym obszarze osadnictwa ruskiego. Drugie stanowisko, zajęte przez badaczy polskich, w oparciu o nowsze badania (etnograficzne, językoznawcze, historyczne, archeologiczne, antropologiczne i geograficzne) wiąże genezę Łemków z kolonizacją wołoską, która z terenów dzisiejszej Rumunii przemieszczała się wzdłuż Karpat ku północy i zachodowi, pozostawiając swój trwały ślad na terenach Beskidu Niskiego, Sądeckiego oraz Bieszczad².

Najstarsze ślady osadnictwa historycznego odnoszą się do kotliny jasielskiej i sądeckiej, których rozległe dna i urodzajne gleby stwarzały dogodne warunki osadnicze³.

Wyznania Łemków

Łemkowszczyzna na początku wieku była w zasadzie całkowicie grekokatolicka. Bezpośrednio przed I wojną światową pojawiły się pierwsze sympatie do prawosławia, co związane było z rusofilską propagandą.

Masowe przechodzenie na prawosławie rozpoczęło się jednak dopiero w latach dwudziestych XX w. Jego przyczyny to głównie niechęć Łemków do ukraińskiej propagandy prowadzonej przez grekokatolicki kler, zdzierstwo unickich⁴ duchownych i różne spory lokalne. Zmiana wyznania dawała nadzieję na poprawę sytuacji.

Dziedzictwo duchowe Łemków

Religia Łemków

Łemkowie należeli do obrządku Kościoła Wschodniego (prawosławnego). „Podział Kościoła na wschodni i zachodni ma swe korzenie w starożytności. Wynika on z opanowania przez chrześcijaństwo dwóch różnych cywilizacji – greckiej i rzymskiej. Zerwanie chrześcijaństwa nastąpiło w 1054 roku. W znacznej mierze z powodów natury politycznej, a zostało przypieczętowane spustoszeniem przez krzyżowców Konstantynopola w 1204 roku”⁵.

Pierwszą wsią, która przeszła na prawosławie w całości, była Tylawa. W następnych latach na prawosławie przeszło wiele wsi łemkowskich. W sumie neoprawosławnymi zostało około 20 tys. Łemków. W roku 1932 prawosławni stanowili 50% ludności łemkowskiej w powiecie jasielskim, 45% w krośnieńskim, 30% w gorlickim i 20% w nowosądeckim. W powiecie sanockim przejść na prawosławie nie zanotowano.

Zmiana wyznania powodowała spory. Kościół unicki pozostał prawnym właścicielem cerkwi i nie dopuszczał do nich prawosławnych nawet wtedy, gdy cała wieś porzuciła grekokatolicyzm. Prawosławni sprowadzali więc popa i budowali dla siebie tymczasową cerkiew.

W celu przeciwdziałania odchodzeniu wiernych od kościoła grekokatolickiego w roku 1934 utworzono Apostolską Administrację Łemkowszczyzny, która obejmowała 111 parafii ze 138 tysiącami wiernych. Na czele Administracji stanął dr Bazyli Maściuch, będący Łemkiem. Pochodził on z Nowej Wsi, a był docentem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Siedzibą Administracji był początkowo Rymanów Zdrój, a potem Sanok. Apostolska Administracja Łemkowszczyzny poprzez swoją działalność znacznie zahamowała odpływ wiernych do prawosławia. W roku 1939 prawosławie wyznawało 15% Łemków, a w ich posiadaniu było 16 cerkwi.

Druga fala przejść na prawosławie miała miejsce zaraz po II wojnie światowej. Wtedy to zlikwidowano cerkiew unicką, a Łemkowie mieli do wyboru latynizację z pozostaniem w łączności z Rzymem, lub przejście na prawosławie. Wielu z nich wybrało obrządek Kościoła Wschodniego. Kościół Wschodni w przeciwieństwie do kościoła katolickiego uznającego realną władzę papieża rzymskiego nad całym Kościołem, uznaje jedynie honorowy, a nie jurysdykcyjny prymat Rzymu.

Cerkwie łemkowskie

Określenie „cerkiew” pochodzi od greckiego słowa *kyriakon* czyli „pański dom” i ma charakter bardziej religijny, niż słowo „kościół”, wywodzące się z łacińskiego „castellum” czyli „zameczek”. Do XIV wieku w języku polskim mianem „cerkwi” lub „cyrkwi” określano każdą świątynię chrześcijańską⁶.

Budynek cerkwi stał zwykle na wzniesieniu w górnej lub środkowej części wsi w otoczeniu drzew. Kierowano się zasadą, że dom Boga powinien znajdować się wyżej od domów ludzkich. Takie położenie cerkwi miało również charakter praktyczny. Cerkwie stawiano w miejscach najbardziej obronnych, gdzie można było schronić się w razie niebezpieczeństwa, a nawet odeprzeć atak napastników. Cerkwie stawiono też niekiedy na pradawnych miejscach kultu, czasami w znacznym oddaleniu od wsi na dość znacznych wzniesieniach. Cerkwie są najbardziej malowniczym dziełem budownictwa na Łemkowszczyźnie. Niemal wszystkie cerkwie są trójdzielne, składają się z prezbiterium, nawy i tzw. babińca. Prezbiterium to miejsce, w którym stoi ołtarz i które jest przeznaczone wyłącznie dla duchownych odprawiających nabożeństwo.

Główną część świątyni stanowi nawa oddzielona od prezbiterium ścianą ikonostasu i w całej cerkwi zajmuje ona największą powierzchnię. Nawa przeznaczona była dla wiernych, ale tylko dla mężczyzn. Miejscem, gdzie w czasie nabożeństwa gromadziły się kobiety, był tzw. babiniec. Dopiero w XVIII wieku babiniec przestał spełniać swoją funkcję, kiedy zostały złagodzone przepisy obowiązujące w cerkwiach, a kobiety dostały pozwolenie na przebywanie podczas nabożeństw w nawie razem z mężczyznami. Mimo to zasadę trójdzielności cerkwi zachowano. „Nawa główna przykryta była kopułą, której cebulasty hełm symbolizuje języki ognia płomiennej modlitwy. W cerkwiach drewnianych ze względów konstrukcyjnych nie można było przykryć nawy kopułą, dlatego stosowano zwężającą się konstrukcję zrębową, będącą naśladownictwem kopuły. Nad babińcem wznoszono wieże. Dachy tych wież miały charakter namiotowy, a dachy nawy i prezbiterium – charakter dwuspadowy. Wszystkie zwieńczone były wieżyczkami o baniastych hełmach”⁷.

Ściany cerkwi były surowe. Od wewnątrz początkowo nie malowano na nich ani nie wieszano obrazów, gdyż uważano, że przeszkadzałyby one we właściwym skupieniu się podczas modlitwy. Na zewnątrz ściany szalowane były deskami lub obijane gontem z daszkami nad przyziemiem chroniącym podwaliny przed wilgocią.

W ciągu jednego dnia kapłan mógł odprawić przy ołtarzu tylko jedno nabożeństwo. „Cerkwie były z reguły orientowane, tj. zwrócone sanktuarium w kierunku wschodnim. Zasada orientowania cerkwi była ściśle przestrzegana mniej więcej do połowy XIX wieku. Później dość często zdarzały się odstępstwa od tej zasady, szczególnie przy budowie cerkwi w okresie międzywojennym. Teren wokół cerkwi (zwany cmentarzem cerkiewnym) zawsze był wydzielony z otoczenia, najczęściej murem. Często rosły dookoła stare, wielkie drzewa”⁸.

Najczęściej spotykane w Beskidzie Niskim są cerkwie drewniane, trójdzielne o konstrukcji zrębowej. Prezbiterium i nawa są przykryte łamanymi dachami namiotowymi. Konstrukcja dachu jest charakterystyczna: belki zrębu są ułożone w coraz to węższe wieńce. Zwężające się odcinki są oddzielone prostymi fragmentami zrębu. Zwykle we wnętrzu nie budowano stropu i konstrukcję tę można obejrzeć od dołu (np. w Krempnej).

W wioskach, do których odbywały się pielgrzymki i które były ośrodkami kultu religijnego, budowano cerkwie, które nad babińcem posiadały dodatkowe pomieszczenie, w którym drugi kapłan mógł odprawiać nabożeństwo. Cerkwie tego typu otoczone były tzw. sobotami, czyli podniesieniami, w których znajdowali się wierni. Na wieżach cerkiewnych umieszczano zegar. Zegar na cerkwi miał być symbolem zamożności wsi. Wioska nie mogąca pozwolić sobie na kupno prawdziwego czasomierza, wieszala na wieży jego imitację⁹.

Cerkwie budowane już w XX wieku wznoszone były według wzorów płynących z Ukrainy. Budowane były na planie centralnym, zwykle krzyża greckiego (równoramiennego), część centralna dominująca i przykryta wielką kopułą na podstawie kolistej lub ośmiobocznej. Części boczne (ramiona krzyża) zwieńczone co najwyżej małymi wieżyczkami i krzyżami. Świątynie takie były zarówno drewniane jak i murowane. Wzorem dla nich były budowle huculskie (drewniane) i kijowskie (murowane). Ten typ cerkwi jest na Łemkowszczyźnie sprowadzony sztucznie i nie ma nic wspólnego z miejscową tradycją. Popularne jest stwierdzenie, że był on propagowany przez działaczy proukraińskich.



Fot. 1. Typowa cerkiew greckokatolicka (tu: p.w. śś. Kosmy i Damiana w Bartnem)

Ogromna liczba cerkwi uległa zniszczeniu po II wojnie światowej wskutek rozbioru lub pozbawiona konserwacji i zabezpieczenia. Rdzenna ludność łemkowska została w wyniku akcji „Wisła” w kwietniu 1947 roku przesiedlona, a ludność napływowa uważała cerkwie za sobie obce. Zarówno władze państwowe jak i kościelne nie dołożyły najmniejszych starań, aby te świątynie ocalić. Z rozbioru cerkwi uzyskiwano materiały budowlane lub opałowe, a cenne ich wyposażenie rozgrabiono¹⁰.

Po roku 1947 większość cerkwi łemkowskich przekazano administracji Kościoła Rzymskokatolickiego. Obcinanie „ruskich” ramion krzyży i inne drastyczne przeróbki, których celem było dostosowanie cerkwi do wyobrażeń nowych użytkowników, były zjawiskiem częstym i przyniosły znaczne straty materialne i moralne. Dopiero od lat 60-tych sytuacja zaczęła się powoli poprawiać¹¹.

W cerkwiach można niekiedy spotkać bezcenne ikony sięgające XVI, a nawet XV wieku. Są to dzieła malarzy z Wołoszczyzny, Mołdawii, a także z dalekiej Bułgarii. W czasach późniejszych, w XVII i XVIII wieku zaopatrywali Łemkowszczyznę w obrazy dewocyjne malarze z Rybotycz koło Przemyśla. Istniały także pracownie malarskie w Muszynie. Dużo było obrazów późniejszych, pochodzących z XIX wieku. Duży wkład w wyposażenie cerkwi wnieśli malarze z polskiej rodziny Bogdańskich, zamieszkałej w Jaśliskach. Ich dziełem było wiele ikonostasów po obu stronach Beskidu Niskiego. Czasami obrazy w cerkwiach były dziełem człowieka, który z rzemiosłem malarskim nie miał ściślejszego kontaktu. Zdarzało się, że malowidło takie pełniło podrzędną dekorację na jakimś sprzęcie cerkiewnym. Obecnie w cerkwiach pozostały głównie obrazy mniejszej wartości, gdyż te cenniejsze zostały zagrabione lub przewiezione do regionalnych muzeów.

Łemkowskie cmentarze, przydrożne krzyże i kapliczki

Na cmentarzach i przy drogach całej Łemkowszczyzny, co krok można spotkać kamienne krzyże i kapliczki. Dla chrześcijaństwa wschodniego charakterystyczny jest trójramienny typ krzyża. Ma on trzy poprzeczne belki, przy czym dolna belka jest pochylona ukośnie w prawą stronę. Nie brak jednak także krzyży dwuramiennych oraz jednoramiennych, takich jak u katolików rzymskich. Żaden z tych typów (trójramienny i dwuramienny) nie może być jednoznacznie przypisany do grekokatolicyzmu czy prawosławia.

Najczęstszym motywem jest ukrzyżowanie Chrystusa. Na najdłuższej belce rozpięte są Jego ramiona, dolna belka podtrzymuje stropy, a na górnej umieszczono tabliczkę, na której zapisano winę Zbawiciela. Niejednokrotnie figura rozciągniętego na krzyżu Chrystusa ma nogi przybite osobno – wg tradycji wschodniej (na zachodzie rzeźbiono Jego nogi przybite jednym gwoździem). Często spotykanym elementem jest czaszka umieszczona pod stopami Chrystusa, będąca nie symbolem śmierci, ale skróconym przedstawieniem historii zbawienia.

Łemkowskie krzyże i kapliczki kamienne, spotykane we wschodniej części Beskidu Niskiego, wykonane były zwykle w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Część wykonali miejscowi kamieniarze (przede wszystkim w Bartnem), a część została wykonana przez żarniarzy, tj. kamieniarzy produkujących wyroby użytkowe. Kapliczki i figury przydrożne najczęściej występują w rejonie Magury Małostowskiej i Wątkowskiej. Posiadają one kamienną statuetkę wyobrażającą Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku (m.in. Małastów, Kwiatów). Różnice w sposobie wykonania wskazują, że nie są one dziełem jednej ręki. Większość z nich z pewnością wyszła spod dłuta rzeźbiarzy ludowych. Ich autorstwo nie zostało jednak dotychczas ustalone, podobnie jak większość dość często spotykanych figur, przedstawiających Świętą Rodzinę, występujących w okolicy Świątkowej Wielkiej, Świerzowej, Rozstajnego. Na terenie całej Łemkowszczyzny występują też, choć rzadko, pojedyncze figury świętego Mikołaja, św. Włodzimierza, czasem św. Jana Nepomucena, które są najczęściej pracami kamieniarzy miejskich. Bardzo interesujący wątek stanowi ludowa rzeźba św. Mikołaja, znajdująca się przed cerkwią w Krempnej¹².

Obecne rzeźbiarstwo na Łemkowszczyźnie w zasadzie nie istnieje. Miejsce wiejskich samouków znajdują rzeźbiarze wykształceni, uprawiający swój zawód profesjonalnie.



Fot. 2. Krzyże na cmentarzu łemkowskim w Bartnem (fot. Maria Koniusz)

Dziełem kamieniarzy łemkowskich są występujące liczne na środkowej Łemkowszczyźnie kapliczki w postaci potężnych bloków piaskowca, z wnękami na figury i obrazy. Ich kamienne dachy zwieńczone są starannie odkutymi kopułami, zakończonymi żelaznymi lub kamiennymi krzyżami. Kapliczki te wykonane były przez kamieniarzy z Bartnego i Folusza. W Bartnem kamieniarką trudnili się Rusini, w okolicach Rymanowa natomiast ludność polska. Większe prace, a do takich należały nagrobki i kapliczki, podejmowano jedynie na zamówienie. Pracę wykonywano ręcznie, używając prostych narzędzi. Kamieniarze często pracowali zespołowo. Nowsze nagrobki nieraz pochodzą z miejskich warsztatów, np. w Krośnie. Stosowano tam obróbkę maszynową kamienia – po tym można je rozpoznać. Płaszczyzny kamienne cięte były maszynowo i w ten sposób stawały się one dużo gładsze¹³.

Obok kamiennych kapliczek i krzyży, na każdym prawie cmentarzu łemkowskim i przy wielu wiejskich drogach, stoją żeliwne krzyże. Charakteryzuje je różnorodność wzorów, duża liczba szczegółów i precyzja wykonania. Podobne żeliwne krzyże ozdobione ornamentem roślinnym i figurami u podstawy można spotkać nie tylko na szlakach Łemkowszczyzny i w Bieszczadach, ale w Beskidach i na Podhalu.

„Krzyże te wykonano albo prosto z surówki, albo z przetopionego powtórnie żeliwa. Odlewano je w częściach, które później montowano. Krzyż osadzano w kamiennym cokole. Strugano wiórki ołowiu, mieszano z siarką i wypełniano tym luz między trzonem krzyża, a kamiennym cokołem. Powstał siarczek ołowiu, który wiązał mocno. Niestety po jakimś czasie takie spoiwo wykruszało się, dlatego dziś wiele krzyży leży obok swych dawnych podstaw”¹⁴.

Interesująca na Łemkowszczyźnie (głównie środkowej i zachodniej) jest rzeźba figuralna wykonana w drewnie. Przy drogach często stawiano krzyże z rzeźbą Chrystusa, stojącą samotnie lub w towarzystwie stojących obok postaci Matki Boskiej i św. Jana. Na ścianach chałup zawieszono płaskie kapliczki szafkowe z Chrystusem na krzyżu. We wnękach kamiennych kapliczek blokowych lub marmurowych znajdowały się figurki Chrystusa Frasobliwego, Matki Boskiej z Dzieciątkiem lub czasem Piety. Autorami tych rzeźb byli miejscowi Łemkowie, których nazwiska zostały dawno zapomniane.

Wiele kapliczek na Łemkowszczyźnie stoi przy drogach zarówno głównych, jak i nawet polnych. Szczególnie duża ich ilość znajdowała się na południu we wsiach



Fot. 3. Kapliczka łemkowska w Czarnej Wodzie (fot. Maria Koniusz)

leżących na pograniczu powiatów jasielskiego i gorlickiego. W niektórych miejscowościach było po kilka kapliczek stojących w niewielkiej odległości od siebie. Na przykład w Grabiu po II wojnie światowej było sześć kapliczek. Umieszczano w nich czasem drewniane lub kamienne rzeźby, przeważnie jednak wyposażano je w obrazy i to często po kilka w jednej kapliczce. W Uściu Gorlickim w murowanej kapliczce z polnego kamienia znajdowały się aż trzy obrazy. Tematyka obrazów w kapliczkach nie odznaczała się zbyt wielkim urozmaicheniem. Najwięcej było obrazów przedstawiających Matkę Boską z Dzieciątkiem na ręku, czasem Matkę Boską Pocieszenia lub Zaśnięcie Matki Boskiej. Tematykę obrazów stanowiło najczęściej ukrzyżowanie, chrzest w Jordanie lub zmartwychwstanie.

Obrazy kapliczkowe, pochodzące z przełomu XIX i XX wieku wykonane były techniką olejną na płótnie, blasze lub desce. Niektóre z nich nawiązywały do wschodnich ikon. Zdarzały się wśród nich ikony o bardzo bogatej treści. Za przykład tu może służyć obraz z przydrożnej kaplicy w Uściu Gorlickim, przedstawiający Matkę Boską Pocieszenia¹⁵.

Po wysiedleniu wsi łemkowskie stały puste, a zawartość cerkwi i kapliczek stanowiła łatwy łup dla szabrowników. Muzea w sposób chaotyczny podjęły akcję zabezpieczenia opuszczonych dzieł sztuki, przenosząc je do swoich zbiorów. W zbiorach muzealnych znajdowały się najcenniejsze stare ikony i obrazy, które obecnie znajdują się w magazynach lub na wystawach muzeów w Nowym Sączu, Sanoku i Łańcucie¹⁶.

Beskid Niski

Beskid Niski to najniższa część głównego łańcucha karpackiego. Według współczesnych geografów zachodnią granicę Beskidu Niskiego stanowi przełęcz Tylicka (683 m n.p.m.), natomiast granica z Bieszczadami to przełęcz Łupkowska (640 m n.p.m.). Jest to obszar, który ściśle wiąże się z życiem ludności łemkowskiej. Odnaleźć tu można bardzo wiele obiektów świadczących o bogactwie kulturowym tej grupy etnicznej. Są to przede wszystkim obiekty sakralne: cerkwie, przydrożne kapliczki, cmentarze oraz dziś już w większości nie zamieszkane stare połemkowskie chaty. Na tym terenie można też spotkać wsie w całości opustoszałe, co wiąże się z wysiedleniem ludności łemkowskiej podczas pamiętnej akcji „Wisła”.

W Beskidzie Niskim główny szlak pieszy to szlak czerwony, prowadzący przez liczne wsie, związane z historią Łemków. Beskid Niski jest „zagłębiem cerkiewnym” i w celu obejrzenia pięknych budowli przyjeżdża tu wielu turystów. W prawie każdej miejscowości jest co najmniej jedna, a bywa, że nawet dwie cerkwie. Najwięcej z nich zachowało się w zachodniej części Beskidu Niskiego. Każda z nich jest piękna, a wśród nich znajdują się też absolutne perełki. Podziw też budzą zachowane jeszcze inne przykłady architektury łemkowskiej. Do najbardziej znanych zaliczyć

można drewniane chyże, gdzie pod jednym dachem mieszkali ludzie i zwierzęta. Najwięcej takich chyż zachowało się jeszcze w okolicy Nowicy, Przysłupu i Bartnego. Warto wspomnieć także o istnieniu starych kamiennych lub żelaznych krzyży. Krzyże takie znajdują się w okolicach Bartnego, gdzie na przełomie XIX i XX wieku istniał znany ośrodek kamieniarski.

Bartne – jest to jedna z najciekawszych miejscowości Beskidu Niskiego i jedna z najbardziej znanych wsi na Łemkowszczyźnie. Bartne położone jest w dolinie potoku o tej samej nazwie. Bartne przez długie wieki było stolicą łemkowskiej kamieniarki. Wyrabiano tu oselki, żarna, rzeźbiono piękne pomniki, krzyże i nagrobki. Wiele z nich zachowało się do dziś zdobiąc zapomniane i opuszczone doliny dawnych siedzib łemkowskich. Szczytowe osiągnięcia kamieniarzy z Bartnego przypadają na przełom XIX i XX w. Działało wtedy we wsi kilka spółek kamieniarskich. Po wysiedleniu wiele rodzin z Bartnego powróciło do swych domostw. Dzisiaj w około pięćdziesięciu domostwach mieszka blisko 200 mieszkańców, z czego 90% stanowią Łemkowie. W centrum wsi wznosi się cerkiew greckokatolicka pod wezwaniem śś. Katarzyny i Damiana, wzniesiona w roku 1842 w typie zachodniołemkowskim. Wewnątrz cerkwi widnieje barokowy ikonostas pochodzący z przełomu XVII-XVIII wieku. Cerkiew odnowiona w latach 1968-70 jest obecnie filią muzeum okręgowego w Nowym Sączu.

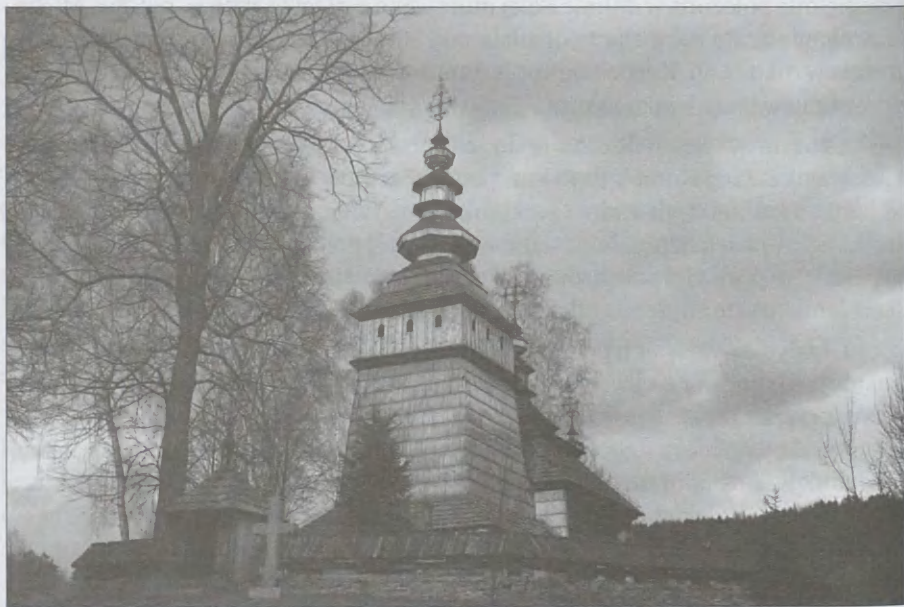
Bieliczna – miejsce po nieistniejącej już wsi łemkowskiej, u stóp Lackowej (997 m n.p.m.) najwyższego szczytu Beskidu Niskiego. Istnieje tutaj mała, ale przepięknie położona w dolinie Bałej murowana cerkiew z 1796 r., pw. Św. Michała Archaniola. Po roku 1947 popadała ona stopniowo w ruinę. Odremontowana została w roku 1985. Korpus cerkwi jest murowany, klasycystyczny, a zwieńczenie drewniane w typie łemkowskim.

Czarna – wieś położona w dolinie potoku o tej samej nazwie, pomiędzy masywami Suchej Homoli (708 m n.p.m.) i Bordiów Wierchu (755). Znajduje się tu jedna z ładniejszych cerkwi na Łemkowszczyźnie. Jest to cerkiew drewniana, zrębowa, trójdzielna, przebudowana w pierwszej połowie XIX wieku. Z okresu tej przebudowy pochodzi polichromia i ikonostas. W wiosce tej zachowały się również stare łemkowskie chyże i kapliczki, a na cmentarzu stare nagrobki.

Gładyszów – wieś u podnóża południowych stoków Magury Małastowskiej. Znajdują się tu dwie cerkwie. Jedna, z roku 1857, służyła w latach 1915-1938 jako prowizoryczna cerkiew grekokatolicka, a obecnie jest to świątynia prawosławna. Druga grekokatolicka z 1938 roku, pod wezwaniem św. Michała Archaniola – znacznie ładniejsza, zbudowana na planie krzyża greckiego, nawiązująca architekturą do wzorców huculskich, które w latach trzydziestych XX wieku zostały uznane za ukraiński styl ludowy. Cerkiew ta służy obecnie wiernym obrządku rzymskokatolickiego. We wsi znajdują się licznie dobrze zachowane chyże łemkowskie, do których po wysiedleniu powróciło jednak z wygnania wiele rodzin łemkowskich.

Hańczowa – duża wieś położona w dolinie Ropy, otoczona wzniesieniami gór Hańczowskich. Po wojnie ludność łemkowską ze wsi wysiedlono. Po roku 1956 wielu Łemków jednak wróciło. Wzniesli oni nowe domy i odremontowali w latach 1960-1968 drewnianą prawosławną, zbudowaną w stylu zachodniołemkowskim cerkiew. Wzniesiona ona została prawdopodobnie w XVII wieku, świadczyłaby o tym znaleziona w niej stara tablica erekcyjna z 1644 roku. Ciekawostką jest zegar namalowany na wieży cerkiewnej. Świątynia posiada bogate wnętrze. Ikonostas malowali Antoni, Michał i Zygmunt Bogdańscy z Jaślik (rodzina malarzy Bogdańskich przez trzy pokolenia działalności na tych terenach pozostawiła ogromny dorobek malarski wnętrz ponad stu kościołów i cerkwi). We wsi Hańczowa zachowały się jeszcze stare chyże i kapliczki.

Kotań – wieś położona nieco powyżej doliny Wisłoki, nad jednym z jej dopływów. Tutejsza ludność łemkowska również zmuszona była do opuszczenia wsi, jednakże w latach 50-tych powróciła i obecnie stanowi znaczący procent miejscowej ludności. W Kotani znajduje się jedna z najładniejszych cerkwi Beskidu Niskiego. Jest to cerkiew pod wezwaniem św.św. Kosmy i Damiana pochodząca z 1782 roku. Cerkiew jest w typie zachodniołemkowskim, trójdzielną, w całości pokryta gontem, z bardzo strzelistymi zwieńczeniami dachowymi. Cerkiew ta po 1947 roku popadła w ruinę. Uratowana została w latach 1962-63, kiedy to dokonano generalnego remontu oraz rekonstrukcji brakujących jej części. Jednakże do wnętrza nie



Fot. 4. Cerkiew p.w. św.św. Kosmy i Damiana w Kotani (fot. Franciszek Mróz)

powrócił barokowy ikonostas z XVIII wieku, zabrany w 1962 roku na renowację do Krakowa. Ciekawostką jest fakt, że za ikonostasem konserwatorzy odnaleźli ukryty napoleoński pistolet. Obok cerkwi znajduje się cmentarz z 22 nagrobkami z terenu okolicznych wsi.

Krempna – wieś letniskowa nad Wisłoką. Większość ludności łemkowskiej wysiedlona została stąd w latach 1945-47 na Ukrainę i Ziemię Zachodnie. We wsi znajduje się typowa cerkiew w stylu zachodniołemkowskim, pochodząca z roku 1783, pod wezwaniem św.św. Kosmy i Damiana. Jest to cerkiew drewniana, trójdzielnia, wewnątrz której znajduje się ikonostas z 1835 roku. Przed wejściem do cerkwi stoi figura św. Mikołaja pochodząca z pierwszej połowy XIX wieku. Na miejscowym cmentarzu znajdują się kamienne krzyże i nagrobki z drugiej połowy XIX i początku XX wieku. We wsi zachowało się w dobrym stanie kilka chył łemkowskich.

Kwiaton – wieś położona w dolinie potoku Zdynia. Obecnie w Kwiatoniu mieszka pięć rodzin łemkowskich. Uwagę przyciąga (najpiękniejsza zdaniem wielu znawców tematu) drewniana cerkiew w typie zachodniołemkowskim, pod wezwaniem św. Paraskewy. Cerkiew zbudowana była prawdopodobnie w drugiej połowie XVII wieku. Była ona kilkakrotnie remontowana, a ostatnio w latach 1990-91. Na uwagę zasługują doskonale proporcje budowli, wewnątrz zachowany ikonostas z 1904 roku pędzla Michała Bogdańskiego, oraz polichromia z XVIII wieku.

Owczary – wieś w dolinie potoku Siary. Po II wojnie światowej dużą część wsi wysiedlono. W Owczarach znajduje się drewniana cerkiew grekokatolicka pod wezwaniem Opieki NMP, będąca jedną z najstarszych cerkwi łemkowskich. Wybudowana została w roku 1653. Jest najstarszym obiektem wzniesionym w stylu zachodniołemkowskim na terenie Beskidu Niskiego. Posiada oryginalny, barokowy ikonostas z XVII wieku i polichromię z 1938 roku. Jest to budowla trójdzielnia, charakterystyczna dla stylu Łemkowszczyzny słowackiej, którą charakteryzuje umieszczenie słupów nośnych wieży wewnątrz babińca. We wsi przy drodze rozmieszczone są kamienne krzyże. Na cmentarzu parafialnym znajdują się krzyże piaskowcowe i żeliwne z końca XIX i początku XX wieku.

Pętna – wieś w dolinie potoku Małastówka, wysiedlona w latach 1945-47, obecnie w połowie zamieszкана przez Łemków. Znajduje się tu cerkiew grekokatolicka z 1916 roku pod wezwaniem św. Paraskewy wzniesiona w stylu bizantyjskim na planie krzyża greckiego. Cerkiew ta służy obecnie wyznawcom obu obrządków (rzymskokatolickiego i grekokatolickiego). Wewnątrz znajduje się dobrze zachowany ikonostas. Cerkiew stoi obok miejsca po starszej drewnianej świątyni z roku 1700, rozebranej w roku 1935. Obok cerkwi znajduje się drewniana dzwonnica kryta gontem, również z 1700 roku. W Pętnej stoją nadal przydrożne krzyże piaskowcowe i żeliwne oraz kamienna kapliczka z końca XIX wieku.

Zyndranowa – wieś położona w dolinie potoku Panna. Pierwszą cerkiew wybudowano tu już w roku 1581. Mieszkańcy tej wioski zostali po wojnie wysie-

dleni na Ziemię Zachodnią. W latach 1956–60 do swoich gospodarstw powróciło około 30 osób. Unikatową atrakcją wioski stanowi muzeum kultury łemkowskiej. Urządził je w 1968 roku w zabytkowym obejściu Teodor Gocz (działacz łemkowski). Skansen mieści się w starej zagrodzie łemkowskiej z 1860 roku – i obejmuje ekspozycję etnograficzno-historyczną. W izbie mieszkalnej obejrzeć można wyposażenie gospodarcze, stroje ludowe i elementy wyposażenia cerkwi. Niedaleko muzeum, po drugiej stronie potoku na olbrzymim placu otoczonym wysokimi lipami, stała łemkowska cerkiew. Powracający z wysiedlenia Łemkowie zastali ją w opłakanym stanie. Po uzyskaniu obietnicy otrzymania pozwolenia na budowę nowej cerkwi, starą rozebrano. Obecna cerkiew prawosławna wybudowana została dopiero w roku 1985, a na miejscu starej pozostał żeliwny krzyż, na którego kamiennym cokole widnieje data 1873. We wsi znajduje się również kilka łemkowskich drewnianych chył z początku XX wieku.

Zdynia – to miejscowość położona ponad 20 km na południe od Gorlic. Na tujejszym cmentarzu znajduje się grób o. Maksyma Sandowycza, który w 1994 roku został uznany przez cerkiew prawosławną za świętego. Św. Maksym Sandowycz urodził się w Zdyni w 1886 roku. W młodości wstąpił do unickiego zgromadzenia bazylianów, a w roku 1904 przeniósł się do prawosławnego klasztoru w Poczajowie. W 1911 roku powrócił na Łemkowszczyznę, gdzie był jednym z pierwszych propagatorów prawosławia. Grób M. Sandowycza był od początku miejscem niezwykle ważnym dla wyznawców prawosławia na Łemkowszczyźnie.¹⁷

Od roku 1990 w Zdyni odbywa się co roku w drugiej połowie lipca kilkudniowy festiwal kultury łemkowskiej „Łemkowska Watra”. Przybywa na niego kilka tysięcy Łemków z całej Polski, a także ze Słowacji, Ukrainy, USA, Kanady i innych krajów. Jest to największa impreza łemkowska, będąca nie tylko wydarzeniem kulturalnym, ale także okazją do spotkania rozproszonej społeczności autochtonów Beskidu Niskiego. Program obejmuje występy zespołów pieśni i tańca, ceremonie patriotyczne, konkursy, wspólne śpiewy przy ogniskach i zabawy taneczne. Na licznych straganach można kupić literaturę łemkowską i ukraińską oraz różnego rodzaju pamiątki. „Łemkowska Watra” ma za zadanie uratować świadomość narodową Łemków. Pomimo podziałów, jakie istnieją pomiędzy ludnością łemkowską (są wśród nich zarówno prawosławni i grekokatolicy) „Watra” jest miejscem, gdzie skłóceni Łemkowie mogą się spotkać, zapominając o sprawach ich różniących. „Łemkowska Watra” stanowi swoiste odrodzenie kultury łemkowskiej w Polsce. Ognisko, które płonie przez 3 dni tego święta kultury łemkowskiej, rozpala „Łemko Roku”, którego wybierają i szanują wszystkie ugrupowania łemkowskie. Władzę podczas „Watry” pełni starosta wybierany przez komitet, w którym reprezentowane są wszystkie organizacje łemkowskie. Festiwal odbywa się pod gołym niebem, co oznacza, że liczba gości jest nieograniczona. Gospodarzem imprezy jest popularny wśród Łemków zespół pieśni i tańca „Łemkowyna”¹⁸.

Beskid Sądecki

Beskid Sądecki to rozległe pasmo górskie. W Beskidzie Sądeckim znajduje się wiele materialnych pozostałości po mieszkającej tu ludności łemkowskiej. Łemkowszczyzna swym zasięgiem terytorialnym sięga wschodnich krańców tego górskiego pasma. W tej właśnie części Beskidu Sądeckiego znajdują się dobrze zachowane zabytkowe cerkwie, drewniane domy łemkowskie, a także gdzieniegdzie kamienne łemkowskie krzyże.

Krynica – miasto to leży nad potokiem Krynica. W Krynicy znajdują się obiekty związane z kulturą i życiem Łemków. Znajdują się tu aż trzy cerkwie. Pierwsza stoi w Słotwinach, dzielnicy Krynicy. Jest to drewniana cerkiew łemkowska, pod wezwaniem Opieki Bogurodzicy, zbudowana w latach 1887–1888.

Kolejna cerkiew jest murowana i znajduje się w Krynicy – Wsi, przy drodze wiodącej do Muszyny. Została zbudowana w roku 1872. Wewnątrz świątyni znajduje się barokowy ołtarz z XVIII wieku.

Trzecia cerkiew jest przykładem nowoczesnego budownictwa sakralnego i nawiązuje w swej bryle do nieistniejącej już, niestety, cerkwi w Klimówce. Oprócz cerkwi, na uwagę zasługuje znajdujące się w Krynicy muzeum Nikifora, w którym zgromadzono prace najbardziej znanego łemkowskiego malarza-Nikifora.

Szczawnik – wieś malowniczo położona w dolinie potoku o tej samej nazwie, u podnóża Jaworzyny Krynickiej. Znajduje się tam cerkiew pod wezwaniem św. Dymitra istniejąca od 1841 roku. Posiada ona konstrukcję zrębową i wieżę o konstrukcji słupowej. Łamane, kryte blachą dachy zdobią baniaste wieżyczki i ślepe latarnie. Wewnątrz cerkwi można podziwiać późnobarokowy boczny ołtarz z 1729 roku z ikoną Przemienienia Pańskiego i obrazem „Chrystus w grobie”. Uwagę przyciągają także obrazy „Ukrzyżowanie” z 1854 roku i „Św. Barbara” z 1867 roku. Obecnie cerkiew jest świątynią rzymskokatolicką.

Tylicz – ciekawostką jest tu drewniana cerkiew, w stylu zachodniołemkowskim pod wezwaniem św.św. Kosmy i Damiana. Została ona zbudowana w 1743 roku. Jest trójdzielny, drewnianym budynkiem z wieżą o konstrukcji słupowej. Całość pokrywa blaszany dach zwieńczony ogromnym barokowym hełmem. We wnętrzu cerkwi znajduje się XVIII-wieczny ikonostas. Świątynia służy obecnie wyznawcom kościoła rzymskokatolickiego.

Złockie – to dawna wieś łemkowska w dolinie potoku Szczawnik. Znajdująca się tu cerkiew pod wezwaniem św. Dymitra zbudowana w latach 1867-1872 na planie krzyża z modrzewiowego drewna. Jej wieżę i prezbiterium wieńczą ośmioboczne hełmy ze ślepymi latarniami i cebulastymi zwieńczeniami. Znajdujący się w środkowej części ośmioboczny tambur¹⁹ wieńczy kopułę z wieżyczką i podwójnymi ślepymi latarniami. Wnętrze cerkwi zdobi pochodzący z drugiej połowy XIX wieku ikonostas w stylu klasycystyczno-rokokowym oraz figuralno-ornamentalna poli-

chromia pochodząca z 1873 roku. Wartym uwagi jest także znajdujący się w cerkwi XVII-wieczny obraz „Opłakiwanie Chrystusa”. Cerkiew spełnia obecnie rolę świątyni rzymskokatolickiej.

Innymi miejscowościami Beskidu Sądeckiego wartymi uwagi są z pewnością:

Wojkowa – gdzie znajduje się drewniana, ładnie położona cerkiew w stylu zachodniołemkowskim z 1792 roku. Dach jej przykryty jest niestety blachą.

Dubne – jest tu mała, lecz wielce urokliwa cerkiewka położona w dolinie. Pochodzi ona z roku 1853. Zbudowana została w stylu zachodniołemkowskim. Dach jej pokrywa dziś blacha. Wokół cerkwi widoczne są resztki kamiennego muru, który kiedyś ją otaczał.

Mochnaczka – znajduje się tu drewniana cerkiew z 1846 roku, wewnątrz której olśniewa barokowy ikonostas z XVIII wieku.

Powroźnik – to tu właśnie znajduje się jedna z najbardziej znanych cerkwi łemkowskich w Beskidzie Sądeckim. Powstała ona w roku 1604, a zbudowana została w stylu zachodniołemkowskim. Cała jest drewniana i kryta gontem. Wewnątrz cerkwi znajduje się barokowy ikonostas z XVII wieku.

Florynka – w pierwszych latach po I wojnie światowej, wieś ta pełniła rolę swoistej „stolicy” Łemkowszczyzny. W roku 1918 we wsi odbył się wiec, na którym zgromadzili się przedstawiciele 130 wsi łemkowskich z Beskidu Sądeckiego o zachodniej części Beskidu Niskiego. Wysunięto postulat utrzymania jedności terytorium etnicznego, które powinno w całości znaleźć się w jednym państwie. Na wiecu powołano Naczelną Radę Łemkowszczyzny z siedzibą we Florynce.

Tylawa – to duża wieś gminna nad potokiem Panna, mieszcząca się przy międzynarodowej szosie na przełęcz Dukielską. Była ona pierwszą miejscowością, której mieszkańcy zbiorowo przeszli na prawosławie. Bezpośrednią przyczyną tej tzw. schizmy tylawskiej był konflikt z miejscowym proboszczem grekokatolickim, który zastąpił w liturgii słowo „prawosławnyj” przez „prawowimyj”, co nie spodobało się przywiązanym do tradycji wiernym. 16 listopada 1916 roku na wiecu, mieszkańców postanowili zmienić wyznanie. Po szeregach zatargów o cerkiew, prawosławni wybudowali własną prowizoryczną świątynię. Parafia grekokatolicka formalnie funkcjonowała nadal i dysponowała cerkwią mimo, że wyznawców pozostała zaledwie garstka. Po II wojnie światowej łemkowską ludność Tylawy przeniesiono na ziemię zachodnie. Po roku 1956 powróciło do wsi ponad 50 osób.

W Tylawie znajduje się cerkiew grekokatolicka, która swoją bryłą przypomina tradycyjną cerkiew łemkowską. Na wzgórku, gdzie znajdowała się cerkiew prawosławna wybudowana po schizmie tylawskiej, stoi duży drewniany krzyż wzniesiony w 55 rocznicę „powrotu Łemków do ojczystego prawosławia”²⁰.

Łosie – to duża wieś nad rzeką Ropą. Wieś ta pod koniec XIX, a potem w XX wieku była dzięki przemysłowości swych mieszkańców najbogatszą i najbardziej znaną wsią łemkowską.

Zakończenie

Łemkowszczyzna to interesujący obszar, o nienaruszonych przez cywilizację terenach. Zarówno górskie tereny Beskidów: Sądeckiego i Niskiego, jak i łemkowskie wsie na tym obszarze są opisywane w przewodnikach turystycznych. Jest to niezwykle ciekawy, warty odwiedzenia teren.

Kultura materialna, jaką pozostawili na tych terenach Łemkowie, stanowi bogate źródło wiedzy o ludziach, którzy zamieszkiwali wspomniane tereny górskie. Ich życie, choć nie zawsze lekkie, o różnych kolejach losu, nie pozwoliło zatracić swej tożsamości kulturowej. Łemkowie pozostawili wiele ciekawych obiektów, które ze względów historycznych (przesiedlenia) ulegały w większości powolnemu zniszczeniu. Łemkowskie cerkwie narażone były na zwykły wandalizm, a duża ilość ciekawych zabytków została rozkradziona. Wielu obiektom jednak udało się przetrwać czas, gdy rdzenna ludność przebywała w odległych miejscowościach Polski zachodniej. Wtedy właśnie nawet całe łemkowskie wsie przestały istnieć (Beskid Niski stał się prawie pusty i tym samym dziki), co sprzyjało grabieżom.

Łemkowszczyzna jest bardzo interesującym kulturowo miejscem. Na całym jej obszarze znajduje się wiele miejsc, które mówią o życiu Łemków, ich religijności i pracy. Łemkowskie cerkwie stanowią cenną wartość kultury Łemków na terenie Beskidu Niskiego i Sądeckiego. Unikatowe przydrożne kapliczki i krzyże ubarwiają górski krajobraz. Wygląd starych łemkowskich chat (chyż), jakich nie budowały inne grupy etniczne, jest wielką atrakcją turystyczną tych ziem.

Przypisy

¹ R. Reinfuss, *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, Muzeum Budownictwa Ludowego, Sanok 1998, s. 11-13.

² *Ibidem*, s. 29-31.

³ M. Mrazek-Dobrowolska, *Studia nad osadnictwem w dorzeczu Wisłoki*, Książka i Wiedza, Warszawa 1980, s. 270.

⁴ unicki = grekokatolicki

⁵ *Przewodnik Beskid Niski*, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 1999, s. 95.

⁶ *Przewodnik Bieszczady*, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Pruszków 1994, s. 84.

⁷ S. Kryciński, *Drewniane cerkwie karpackie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1984, s. 2.

⁸ *Ibidem*, s. 3.

⁹ R. Brykowski, *Łemkowska drewniana architektura cerkiewna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986, s. 46-61.

¹⁰ *Ibidem*, s. 63-65.

- ¹¹ R. Chomiak, *Nasz łemkowski los*, Wydawnictwo SOWY, Nowy Sącz 1995, s. 79.
- ¹² J. Łupkowski, *Łemkowie. Kultura – sztuka – język*, PTTK Kraj, Warszawa 1987, s. 53-55.
- ¹³ R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, PTTK Kraj, Warszawa 1990, s. 114-115.
- ¹⁴ *Ibidem*, s. 116.
- ¹⁵ *Ibidem*, s. 117.
- ¹⁶ W. Grzesiak, T. Traczyk, *Od Komańczy do Krempnej*, OM PTTK, Warszawa 1987, s. 116.
- ¹⁷ *Przewodnik Beskid Niski*, op. cit., s. 388-389.
- ¹⁸ J. Dańko, *Rozśpiewana polana*, „Gazeta Wyborcza”, nr 169, Kraków 2002, s. 5.
- ¹⁹ tambur – cylindryczna albo wieloboczna podstawa kopuły, bęben, blok kamienny o cylindrycznym kształcie, stanowiący część trzonu kolumny.
- ²⁰ P. Buloński, *Beskid Dukielski*, Pruszków 1999, s. 66-68.

Literatura

- Brykowski R., *Łemkowska drewniana architektura cerkiewna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986.
- Buloński P., *Beskid Dukielski*, Pruszków 1999.
- Chomiak R., *Nasz łemkowski los*, Wydawnictwo SOWY, Nowy Sącz 1995.
- Dańko J., *Rozśpiewana polana*, „Gazeta Wyborcza”, nr 169, Kraków 2002.
- Grzesiak W., Traczyk T., *Od Komańczy do Krempnej*, OM PTTK, Warszawa 1987.
- Kryciński S., *Drewniane cerkwie karpackie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1987.
- Łupkowski J., *Łemkowie. Kultura – sztuka – język*, PTTK Kraj, Warszawa 1987.
- Mrzek-Dobrowolska M., *Studia nad osadnictwem w dorzeczu Wisłoki*, Książka i Wiedza, Warszawa 1980.
- Reinfuss R., *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, Muzeum Budownictwa Ludowego, Sanok 1998.
- Reinfuss R., *Śladami Łemków*, PTTK Kraj, Warszawa 1990.
- Przewodnik Beskid Niski*, Oficyna Wydawnicza Rewasz, Pruszków 1990.
- Przewodnik Bieszczady*, Oficyna Wydawnicza Rewasz, Pruszków 1994.

Material Remnants of Lemkos Religion as Tourist Atraction in the Lower Beskids and the Sącz Beskids (SUMMARY)

The areas of Beskid Niski and Beskid Sądecki are important tourist attraction of our country. The material culture, which had been left in these areas by the *Lemko* people, provides a rich source

of knowledge about the people which inhabited these lands. Numerous heritage parks with orthodox churches, shrines and stone crosses are now protected from devastation. The contemporary inhabitants of the areas of Beskid Niski and Beskid Sądecki do not allow the destruction of what was created by the many generations of the *Lemko* people. All these things serve to inform tourists of the noteworthy population of the *Lemko* people and their culture.

The area populated by the *Lemko* people, hereinafter referred to as Łemkowszczyzna, is a recommended destination for tourists. Its cultural heritage is the main attraction of the land where the *Lemko* people used to live for many generations, and that is why their material culture must be protected.

Many of the beliefs of the *Lemko* people came to be a part of the folklore of later generations. Many of their beliefs, with only slight changes, exist even now and are still prevalent in small villages in this area. Sculptures made of wood and roadside shrines are regarded as important sites in these areas. A great number of Orthodox churches were destroyed after World War II as a result of assembly and the negligence in the preservation of the area.

Governmental authorities as well as ecclesiastical bodies did not make any effort to save the churches. The Orthodox churches were plundered for construction material and fuel – many valuable artefacts were destroyed. Some churches would have had priceless icons, dating back to the 16th, and sometimes even, 15th century. There were also a lot of later paintings from the 19th century. At present, all the more valuable paintings are in the regional museums or have been, in some way, spoiled. In the Orthodox churches are mostly paintings of the lesser value. There are a lot of stone crosses or shrines, not only in cemeteries, but also by the roads of the entire Łemkowszczyzna. A lot of shrines are placed by the main roads as well as by the fields.

Łemkowszczyzna is a very interesting area with its territory untouched by civilization. This area is most certainly worth visiting. The material culture, which had been left in these areas by *Lemko* people, is a valuable source of knowledge about people which inhabited these lands.

*Maria Koniusz, dr
Instytut Spraw Publicznych
Uniwersytet Jagielloński
Kraków*

Maria Koniusz, Bogusław Sawicki

Przekrojowa historia polskich pielgrzymek do Rzymu

Wstęp

Dywagacje dotyczące terminologii w zakresie turystyki religijnej i pielgrzymkowej są dosyć często rozpatrywane (Gaworecki 2007, Sawicki 2007, Studzienecki 2005). Na użytek tej publikacji słowo pielgrzymka należy rozumieć jako turystyka religijna, gdyż trudno przypuszczać ażeby nasi rodacy zarówno w czasach historycznych, jak i obecnych podróżowali do tak bogatego przyrodniczo i kulturowo kraju jak Włochy i nie korzystali z walorów poznawczych swojej podróży.

O roli pielgrzymek w rozwoju turystyki świadczy 300 mln ich uczestników w skali światowej, z czego 200 mln to chrześcijanie (Kozłowski 2005). Gaj (2006) podaje za A. Jackowskim, że w migracjach pielgrzymkowych w Polsce uczestniczy 6-7 mln osób rocznie, czyli ponad 15% mieszkańców kraju, co stanowi blisko 5% pielgrzymujących chrześcijan na świecie. Uczestnicy pielgrzymek stanowią istotną część w polskiej turystyce wyjazdowej, i tak w roku 1989 oszacowano wyjazdy rodaków do Rzymu na ponad 40 tys. osób (Gaj 2006).

Dla współczesnego narodu polskiego Rzym to nie tylko kolebka chrześcijaństwa i wspaniała architektura z powiewem historii, którą tam można czuć na swoich licach, ale także miejsce gdzie przez 26 lat rozślawił imię Chrystusa i spoczął na zawsze nasz Wielki Rodak, Jan Paweł II. Należy się spodziewać, że liczba wyjazdów pielgrzymkowych do Rzymu będzie w naszym kraju ciągle wzrastała, co wydaje się szczególnie cenne ponieważ trudno im odmówić ogromnej roli w kształtowaniu poprawnych postaw społecznych w szczególności w wychowaniu młodzieży.

Celem opracowania jest przekrojowe i chronologiczne przedstawienie historii pielgrzymowania Polaków do Rzymu, jako ważnego aspektu turystyki narodowej.

1. Podział turystyki w aspekcie chronologicznym

Podróżowanie i poznawanie otoczenia związane jest z działalnością człowieka od najdawniejszych czasów. Początkowo było to poszukiwanie nowych terenów łowieckich i miejsc zamieszkania. W wiekach średnich dominował czynnik ciekawości otaczającego świata, względy religijne. Obecnie turystyka stanowi nieodłączny element naszego życia gwarantujący odpoczynek oraz realizację zainteresowań. Podział czasowy turystyki według K. Przeclawskiego (2004) przedstawia się następująco:

- starożytność
- średniowiecze
- renesans
- czasy nowożytne
- współczesność.

Starożytność

Już w IV tysiącleciu p.n.e. w Egipcie odbywały się pielgrzymki do świątyń i piramid. Celem ich było ukazanie boskości faraonów. W starożytnej Persji podróżowanie oparte było na rozwiniętym i zagospodarowanym systemie dróg. Co 30 mil znajdowały się obozowiska oferujące noclegi i wyżywienie.

W starożytnej Grecji i Rzymie podróż odbywali posłowie, kupcy oraz pielgrzymi udający się do miejsc świętych. Bogaci Grecy i Rzymianie wyjeżdżali do miejsc uzdrowiskowych. W Cesarstwie Rzymskim podróżowanie odbywało się na rozwiniętej sieci dróg i gospód. Usługi przewozowe świadczyła poczta państwowa. Jako pierwsze na świecie powstało państwowe biuro podróży. Podróżni otrzymywali „*intineraria picta*” – mapy ręcznie malowane.

Średniowiecze

Następuje zastój w podróżach wywołany spadkiem bezpieczeństwa, dewastacją dróg i miejsc noclegowych. W 1271 r. Marco Polo odbywa podróż do Chin, którą opisał w dziele „Opisanie Świata”.

Renesans

W tym okresie głównym obiektem zainteresowania jest Rzym, do którego wyruszają liczni pielgrzymi, kupcy oraz młodzież w celach edukacyjnych. W sprzedaży pojawiają się przewodniki, plany Rzymu oraz opisy podróży. Już w XIV w. hotele w Rzymie, Sienie i Florencji zrzeszają się w cechy z własnym statutem.

Czasy nowożytne

W XVII w. mają miejsce podróże w celach poznawczych, wypoczynkowych, zdrowotnych i religijnych. W tym czasie następuje rozbudowa dróg i wprowadza się między miastami połączenia dyliżansów, z których korzystają również turyści. W miejscach postoju oferowane są usługi żywieniowo-noclegowe. Najliczniej odwiedzanym miastem był Neapol, gdzie powstawały luksusowe hotele. Turystów przewożono promem na Sycylię. Na bazie wód mineralnych powstawały uzdrowiska w Anglii – Bath, we Włoszech – Montecatini, w Czechach – Karlovy Vary, w Belgii – Spa, w Niemczech – Baden.

Do XIX w. turystyka była uprawiana przez ludzi zamożnych, ze względu na wysokie koszty usług. Rozwój kolejnictwa na początku XIX w. całkowicie zmienił strukturę przestrzenną podróży. Wprowadzenie statków parowych rozwinęło podróżę po Morzu Śródziemnym i Kanale La Manche.

Czasy współczesne

Rewolucję w życiu człowieka, jak również w turystyce, spowodowało rozpowszechnienie samochodu w latach 30-tych XX w. Turyści mogą zwiedzać tereny dotychczas nie odwiedzane. Pierwsza autostrada powstaje we Włoszech w roku 1923. Zainteresowanie poznawaniem nowych miejsc rozbudziły dzieła poetów opisujących kraje egzotyczne oraz przewodniki. Po II wojnie światowej podróże samochodowe stawały się coraz szybsze, rozwinęły się koleje i nade wszystko przyszedł czas popularyzacji transportu lotniczego, który ze świata uczynił „globalną wioskę”. O rozwoju turystyki najlepiej świadczą dane dotyczące turystyki międzynarodowej na świecie w okresie ostatnich 40 lat, które informują o znacznym wzroście wyjazdów turystycznych (Przeclawski 2005):

rok 1960-69 296 tys.

rok 1970-199 590 tys.

rok 1980-2014 357 tys.

rok 1990-429 290 tys.

2. Chronologiczny rozwój polskich pielgrzymek do Rzymu

Wędrowki religijne w zależności od okresu i przesłań sakralnych charakteryzowały się właściwą dla danej społeczności geografiami turystyki. Analizując historyczne oraz współczesne szlaki pielgrzymkowe stwierdzono znaczący wpływ tych peregrynacji, zarówno w wymiarze lokalnym, regionalnym, jak i międzynarodowym na intensyfikację wzajemnej wymiany rozmaitych dóbr cywilizacyjnych i kulturowych między pielgrzymami a ludnością zamieszkałą na religijnych szlakach lub w miejscach docelowych tych podróży.

W dawnych czasach wiele pielgrzymek wzięło swój początek z pokuty zadawanej przez spowiedników oraz ze ślubowania, które czyniono w imię pomyślnego zakończenia różnych życiowych sytuacji. Dawniej i obecnie wielu pątników podróżowało w akcie dziękczynienia lub wyproszenia określonych łask.

Kościół a przede wszystkim zakony zawsze starały się dopomóc w urzeczywistnianiu zamierzeń pielgrzymkowych poprzez prowadzenie możliwie szerokiej akcji informacyjnej w zakresie turystyczno-dewocyjnym w ośrodkach pątniczych oraz przez organizowanie kampanii pielgrzymkowych składających się z 700 i więcej osób. W tych celach rozmieszczano na głównych drogach postoje, domy zajezdne dla kupców i pielgrzymów, schroniska dla ubogich, szpitale, domy noclegowe, ośrodki informacji turystycznej, w których pielgrzym lub podróżny mógł dowiedzieć się wszystkiego na temat najlepszej drogi wiodącej przez brody i przystępne przejścia górskie. Potrzebne też były informacje dotyczące dostępności pitnej wody, zakupu relikwii czy też omijania zasadzek zbójceckich, które były utrapieniem szlaków podróży (Kosiewicz 2003). W okresie średniowiecza najlepszym i pierwszym na świecie organizatorem ruchu turystycznego był Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Strażników Świątyń, czyli powszechnie znani templariusze. To właśnie ci rycerze bronili przepraw, mostów, dróg, a bywało że towarzyszyli im jako ochrona pielgrzymek na szlaku podróży. Bywało, że właśnie oni w przypadku ustalonego zbyt wysokiego myta za przejazd mostem, prowadzili pielgrzymów tańszą drogą. W Polsce także istniały komandorie templariuszy, jednak ich rola skończyła się w roku 1312, kiedy to Filip IV Piękny chcąc prawdopodobnie przejąć majątek rozwiązał zakon a rok później spalił żywcem na stosie ostatniego mistrza templariuszy Jakuba de Molay (Łazarkowie 2005).

Pielgrzymki do Rzymu zawsze związane były z grobami apostołów Piotra i Pawła a także grobami innych świętych i męczenników. Nie od razu jednak Rzym stał się głównym celem pielgrzymek. Jako miejsce słynące cudami dużym rozgłosem cieszył się klasztor św. Idziego w Prowansji, dokąd w roku 1185 książę Władysław II wyprawił uroczyste poselstwo z darami dla wyproszenia męskiego potomka. W średniowieczu modne były wędrówki do Ziemi Świętej i Santiago de Compostela (Brückner 1990). Prawdopodobnie jednym z pierwszych polskich pielgrzymów w Jerozolimie był książę Henryk Sandomierski oraz wielmoża małopolski Jakub z Miechowa, którzy z pielgrzymką wyruszyli w roku 1154 wraz z grupą rycerzy. Ówczesne pielgrzymki były bardzo niebezpieczne, bowiem różnego autoramentu rozbójnicy rabowali podróżnych pozbawiając ich życia albo brali ich do niewoli spodziewając się uzyskać wysoki okup.

Pierwszymi polskimi pielgrzymami do Rzymu prawdopodobnie byli funkcyjni duchowni i wysocy dostojnicy państwowi wybierający się w podróż niejako służbową. Z istniejących zapisków wiadomo, że w roku 1229 do papieża Grzegorza IX udał się biskup krakowski Iwo Odrowąż. W XIII w. wędrawali również inni dostojnicy ale trzeba pamiętać, że te podróże odbywały się pieszo lub konno i były czaso- oraz

kapitałochłonne. Mogli sobie na nie pozwolić tylko ludzie bogaci. Podróż z Polski do Rzymu trwała około 50 dni.

Masowe pielgrzymki do Rzymu datują się od roku 1300, czyli od wprowadzenia lat jubileuszowych (*Anno Santo*) przez papieża Bonifacego VIII. Po dużym nasileniu w latach 1450-1525 zahamował je wybuch reformacji. Każdorazowa bulla jubileuszowa, ogłaszana zwykle uroczyście w Krakowie przez nadzwyczajnego legata, wpływała na wyruszenie z Polski rzesz pątników dążących do Rzymu całymi kompaniami. Głównym celem podróży były prośby o łaski oraz uzyskanie odpustu zupełnego. Od połowy wieku XV papież zamieniali pielgrzymkę na odwiedzenie jednego z czterech kościołów katedralnych: w Krakowie, Gnieźnie, Lwowie i Wilnie. Jednocześnie pielgrzym był zobowiązany do uiszczenia połowy, a czasami jednej czwartej części zwyczajnych kosztów podróży do Wiecznego Miasta.

W pierwszym roku jubileuszowym 1300 przybyło do Rzymu około 2 milionów pielgrzymów, wśród nich była obecna również grupa pątników z Polski a wśród nich znalazł się książę – wygnaniec Władysław Łokietek. W roku 1343 do Rzymu przybyła z pielgrzymką królowa Elżbieta Łokietkówna – córka Władysława Łokietka. W roku 1360 w Rzymie przebywało tylu Polaków, że król Kazimierz Wielki prosił papieża Innocentego VI o wyznaczenie spowiednika w języku polskim (Brückner 1999).

Powyżej cytowany autor podaje, że pierwsza zorganizowana pielgrzymka do Rzymu wyruszyła w roku 1389 z Gdańska a wśród podróżnych była błogosławiona Dorota z Mątówów. Kolejny rok jubileuszowy 1400 był powodem do pielgrzymki dla szczególnie dużej rzeszy Polaków. W roku 1450 do Świętego Miasta wybrał się św. Jan z Kęt oraz Jan Długosz z towarzyszami.

W związku z wcześniej wspomnianymi możliwościami zamiany pielgrzymki do Rzymu na „krajową jej wersję” od roku 1450 następuje znaczne ograniczenie polskiego ruchu pielgrzymkowego. Ponowne ożywienie w tym względzie następuje dopiero w połowie lat siedemdziesiątych XVI w. i trwa do połowy XVIII w.

W roku 1578 powstał Narodowy ośrodek pielgrzymkowy dzięki pomocy biskupa Stanisława Hozjusza. W skład wchodziły hospicjum i kościół św. Stanisława, bractwo św. Trytona. Pielgrzymi mogli nabyć przewodniki: Bartłomieja Wargockiego „O Rzymie pogańskim i chrześcijańskim”. Szlak polskich pielgrzymek prowadził przez Śląsk, Morawy, Austrię (Styria, Karyntia) do Wenecji, Padwy i Bolonii przez Rimini i Ankone do Loreto i dopiero z tego ośrodka kultu maryjnego do Rzymu. Loreto oprócz Rzymu było głównym celem pielgrzymek, gdzie pątnicy się spowiadali.

W 1700 roku do Wiecznego Miasta przybyło wielu pielgrzymów z Polski (między innymi królowa polski, wdowa po Janie III Sobieskim, Marysienka (Maria Kazimiera), przedstawiciele elit społecznych: Andrzej Załuski, biskup warmiński, przyjaciel Jana III Sobieskiego, Paweł Gomolinski biskup kijowski, osoby świeccy reprezentanci rodu Zamoyskich, Krasińskich, Lubomirskich, Jabłonowskich i Sobieskich (synowie króla), Krzysztof Zawisza, wojewoda miński, któremu sławę

przyniósł „Pamiętnik”, w którym sporo miejsca poświęcił swej wędrówce do Rzymu i opisowi samego miasta.

Według Brücknera (1999) z Polski do Rzymu przeciętnie przybywało około 400 osób rocznie. W latach jubileuszowych lub z racji uroczystości religijnych związanych z Polską liczba pielgrzymów wzrastała kilkakrotnie. Tak było na przykład podczas kanonizacji św. Stanisława Kostki (31 grudnia 1726 r. przez Benedyktyń XIII), czy św. Jana z Kęt (16 lipca 1767 r. przez Klemensa XIII). Pośród duchownych notowano przedstawicieli wszystkich obrządków, a więc również grekokatolickiego i ormiańskiego. Katolicy wędrowali z Rzymu jeszcze do Bari, do grobu św. Mikołaja biskupa.

Bogatsi pielgrzymi nocowali w oberżach lub wynajmowali mieszkania prywatne. Biedniejsi korzystali z usług hospicjum, gdzie otrzymywali schronienie i skromny zasiłek. Aby otrzymać pomoc obowiązkowe było posiadanie paszportu (*litterae passus*) wydawanego przez biskupa diecezji, z której pochodził pielgrzym.

Z wielu źródeł wynika, że pod koniec XVIII stulecia wędrówki do Rzymu coraz bardziej tracą swój czysto religijny charakter, a przybierają cechy „nowożytnego podróżnictwa do źródeł klasycyzmu” (Jackowski 2004). Rzym odwiedziło wielu znanych Polaków: Stanisław Staszic (przebywał tu w latach 1790-1791 w towarzystwie ordynata Andrzeja Zamoyskiego i jego rodziny). W 1793 r. był tutaj również Julian Ursyn Niemcewicz. Od tego okresu rozpoczął się specyficzny etap polskiego pielgrzymowania do Rzymu, kiedy to motywowi religijnemu i poznawczemu zaczął towarzyszyć motyw patriotyczny. Wiązał się on z rozbiorami i utratą przez Polskę niepodległości. Niemcewicz przybywa więc tutaj, aby „smutne myśli rozerwać”.

Pielgrzymki Polaków do Rzymu odbywały się również w pierwszej połowie XIX w., miały one zazwyczaj charakter indywidualny. Wędrowali tam Polacy przebywający na emigracji. Dla mieszkańców ziem polskich podróżowanie za granicę było bowiem utrudnione poprzez antypolską politykę zaborców. Pielgrzymowali też żołnierze legionów Henryka Dąbrowskiego.

Ruch pielgrzymkowy wzrasta w latach 70. XIX w. Pielgrzymki organizowano przede wszystkim z okazji jubileuszy i rocznic papieskich (1877, 1888, 1900, 1902, 1903, 1905, 1908). Pielgrzymki polskie wędrowały też z okazji innych uroczystości, jak na przykład ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia NMP (1904 r.), proklamacji edyktu mediolańskiego (1913 r.)

Jak wynika z badań Daniela Olszewskiego, liczba pielgrzymów polskich na takich uroczystościach wynosiła od 200 do 700 pątników. Przekrój społeczny pielgrzymów był zróżnicowany. W niektórych pielgrzymkach ponad połowę stanowili właścianie, w innych reprezentanci wielkich rodów, czy też rzemieślnicy i mieszczaństwo. W roku 1905 do Rzymu wyruszyła pierwsza ponad 300 osobowa pielgrzymka młodzieży szkół średnich Galicji i Bukowiny. Grupie tej przewodził doktor Teofil Gierstmann z Lwowa. Na ogół zawsze pielgrzymkę do Rzymu wiązano z podróżą do Padwy, Loreto i Asyżu (Jackowski 2004).

Okres międzywojenny sprzyjał pielgrzymowaniu w ogóle, a w tym i wędrowaniu do Rzymu. Organizacją pielgrzymek zajmowały się instytucje i stowarzyszenia kościelne, a także wiele biur turystycznych. Ze względu na koszty uczestnikami pielgrzymek byli na ogół przedstawiciele zamożniejszych grup społecznych. Po II wojnie światowej pielgrzymowanie za granicę przez długie lata było praktycznie niemożliwe. W latach 60., a zwłaszcza w latach 70. pielgrzymki do Rzymu ukrywano pod nazwą „wycieczki turystyczne”, na których organizowanie biura turystyczne miały zezwolenie. Istotny przełom przyniósł wybór w dniu 16 października 1978 r. Karola Wojtyły na papieża. W pierwszym okresie po wyborze Jana Pawła II (do wprowadzenia w Polsce 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego) liczba pątników wzrastała bardzo szybko i osiągała do 2 tys. tygodniowo. Ponowne ożywienie zaczęło obserwować po drugiej pielgrzymce Ojca Świętego do Polski w roku 1983. Już w 1985 r. rejestrowano w Rzymie ponad 30 tys. pielgrzymów z Polski. Szczególnego znaczenia nabrały pielgrzymki w 1989 r. ze względu na „Jesień Narodów”. Polacy przyjeżdżali wtedy do Rzymu, prosząc Jana Pawła II o błogosławieństwo dla powracającej niepodległości w wielu krajach byłego bloku komunistycznego. W połowie lat 90. do Wiecznego Miasta i do Watykanu przybywało średnio ponad 50 tys. osób rocznie. Przyjeżdżające grupy pielgrzymkowe pochodzą z całego kraju, przy czym najwięcej z terenów Polski południowej. Mieszkańcy tego makroregionu są bowiem silnie związani emocjonalnie z polskim papieżem, który jako arcybiskup, a później kardynał Karol Wojtyła przez wiele lat stał na czele kościelnej prowincji krakowskiej (Jackowski 2004).

Papież poprzez swoje liczne podróże do różnych państw i na wszystkie kontynenty spopularyzował Rzym jako duchową stolicę świata. Warto również podkreślić, że sam uprawiał turystykę i rozumiał ją nie tylko w kategoriach rekreacji, ale również wychowania oraz kształtowania duchowości i postaw społecznych. Świadczy o tym Jego orędzie z okazji Światowego Dnia Turystyki ustanowionego przez WTO w 1980 roku i przypadającego na 27 września (Gołdyn 2003).

O roli jaką odegrał Jan Paweł II w popularyzacji Rzymu jako miejsca pielgrzymek świadczył około 5 milionowy tłum pielgrzymów, który przybył w dniu 8 kwietnia 2005 roku na Jego pogrzeb. Według szacunków podawanych w mediach do Rzymu przybyło wówczas około jednego miliona Polaków, a we mszy świętej w intencji zmarłego wzięła udział 300 osobowa delegacja polskich parlamentarzystów i członków Polskiego Episkopatu.

3. Podsumowanie

Rzym to nie tylko stolica Apostolska, ale również niekwestionowana stolica kultury europejskiej. Od czasów chrztu Polska do tej kultury należy, o czym z pewnością świadczą pielgrzymki naszych obywateli odnotowane od czasu przywiezienia z Rzymu korony dla Bolesława Chrobrego. Obecnie mamy jeszcze większe powody

do pielgrzymek, których głównym celem jest Wieczne Miasto, bowiem spoczywa tam snem wiecznym Syn Naszego Narodu, który swym pontyfikatem wprowadził chrześcijaństwo w trzecie tysiąclecie. Możemy być dumni, że właśnie tak zaowocowało 1000 lat naszej przynależności do chrześcijańskiego świata.

Turystyka pielgrzymkowa do Rzymu ma do spełniania ogromną rolę w tym ażebyśmy jako naród czuli się pełnowartościowymi obywatelami Zjednoczonej Europy i nie poprzestawali w dalszym tworzeniu jej dorobku materialnego, kulturowego i duchowego.



Fot. 1. Grób Sługi Bożego Jana Pawła II w Grotach Watykańskich (fot. Franciszek Mróz)

Literatura

- Brückner A., *Encyklopedia staropolska*, PWN, Warszawa 1990, s. 131-139.
- Gaj J., *Dzieje turystyki w Polsce*, Wyd. Almamater, Warszawa 2006, s. 153-157.
- Gaworecki W.W., *Turystyka*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 61-63.
- Gołdyn P., *Turystyka w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] Bergier J. Żbikowski J. (red.), *Turystyka a religia*, Wyd. PWSZ, Biała Podlaska 2003, s. 131-140.
- Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2004, s. 250-270.
- Kosiewicz J., *Turystyka pątnicza – perspektywa teoretyczna i historyczna*, [w:] Bergier J., Żbikowski J. (red.), *Turystyka a religia*, Wyd. PWSZ, Biała Podlaska 2003, s. 27-34.

Kozłowski A., *Turystyka pielgrzymkowa w Polsce, aktualny stan i perspektywy rozwoju*, Mat. konf. „Turystyka religijno-pielgrzymkowa”, Gdańsk 8-9 września 2005, s. 237-240.

Łazarek M., Łazarek R., *Śladami historii turystyki*, Wydawnictwo Drukarnia Akademicka, Lublin 2005, s. 75-120.

Przeclawski K., *Człowiek a turystyka*, Wyd. Albis, Kraków 2004, s. 7-20.

Sawicki B., *Agroturystyka w aktywizacji obszarów wiejskich*, Wyd. InterGraf, Międzyrzec Podlaski 2007, s. 62-66.

Studzieniecki T., *Religia jako stymulator rozwoju turystyki transnarodowej w Europie*, Mat. konf. „Turystyka religijno-pielgrzymkowa”, Gdańsk 8-9 września 2005, s. 327-330.

Cross-sectional History of Polish Pilgrimages to Rome (SUMMARY)

History of Polish pilgrimage was revealed in this study by means of sectional and chronological way to the Eternal City. The chances are that Polish and foreign tourism of pilgrimage will be growing. Trips to Rome will make an important point. Presentation of these trips over the past is intentional because of that. The attention in this study is paid not only for a spiritual part of pilgrimage but also for an educational and cultural elements which have flown from these pictured trips. This is very important for formation attitudes of our young people, who feel vanished in poseur and noisy behaviour of their generation and that's why they should know about history of the Polish nation in different bearings.

Maria Koniusz, dr
Instytut Spraw Publicznych
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Bogusław Sawicki, prof. dr hab.
Katedra Turystyki i Rekreacji
Uniwersytet Przyrodniczy
Lublin

Sanktuaria, obiekty i ślady kultury chrześcijańskiej w diecezji bielsko-żywieckiej jako miejsca docelowe turystyki religijnej

1. Wstęp

Diecezja bielsko-żywiecka stanowi jedną z najmniejszych pod względem powierzchni spośród 41 diecezji Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce, zajmując 2708 km² (tj. 0,87% ogółu powierzchni kraju). Zamieszkuje ją 815,0 tys. osób, z czego 720,5 tys. osób jest wyznania rzymsko-katolickiego (88,4 % ogółu mieszkańców). Drugim ważnym wyznaniem chrześcijańskim tego obszaru są luteranie zorganizowani terytorialnie w ramach diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Najmniejszy udział osób wyznania rzymskokatolickiego w stosunku do ogółu mieszkańców cechuje dekanaty położone w zachodniej części diecezji: wiślański (37%), goleszowski (58%), cieszyński (70%) i skoczowski (75%) (ryc. 1). Z kolei najwyższym odsetkiem ludności katolickiej charakteryzują się dekanaty: sieciecki (99%) i jeleśniański (99%).

Diecezja bielsko-żywiecka położona jest w południowej części Polski, obejmując w układzie administracyjnym południową część województwa śląskiego oraz niewielką część województwa małopolskiego. Od zachodu diecezja graniczy z Republiką Czeską (na długości 80 km), a od południa – ze Słowacją (na długości 86,5 km). Pomimo górzystego charakteru znacznej części diecezji cechuje ją wysoka gęstość zaludnienia (301 osób/km²).

Północną część diecezji stanowią fragmenty kotlin podkarpackich, które zostały utworzone przez ugięcie przedpola powstających w trakcie trzeciorzędowych fałdowań Karpat (J. Kondracki 1998). Zachodnią część tego pasa kotlin zajmuje fragment Kotliny Ostrawskiej, a na wschód od niej ciągnie się Kotlina Oświęcimska, składająca się z trzech mniejszych jednostek: Równiny Pszczyńskiej, Doliny Górnej Wisły (z miastami Czechowice-Dziedzice i Oświęcim) oraz Podgórze Wilamowickie. Na południe od pasa kotlin ciągnie się od doliny Olzy na zachodzie po dolinę Pieprzówki na wschodzie – Pogórze Śląskie, które jest częścią większego regionu fizycz-

nogeograficznego – Beskidów zachodnich i Pogórza zachodniobeskidzkiego. Pogórze Śląskie jest zbudowane z utworów fliszowych oraz wapieni i cieszyńitów. W granicach tej jednostki leżą: największe miasto diecezji – Bielsko-Biała oraz Cieszyn, Skoczów, Ustroń, Kęty i Andrychów. W środkowej i południowej części diecezji występują trzy pasma wchodzące w skład Beskidu Zachodniego – Beskid Śląski, Beskid Mały i Beskid Żywiecki oraz obniżenie śródgórskie pomiędzy nimi, tj. Kotlina Żywiecka.



Ryc. 1. Udział ludności wyznania katolickiego według dekanatów w diecezji bielsko-żywieckiej. Organizacja diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Celem niniejszego opracowania jest analiza rozmieszczenia obiektów kultury religijnej oraz obiektów kultury o charakterze religijnym na terenie diecezji bielsko-żywieckiej, które mogą stanowić miejsca docelowe podróży turystycznych. Wśród stymulatorów aktywności turystycznej często wskazuje się na rolę religii (Kozłowski 2005, Studzienicki 2005). W podróżach turystycznych do obiektów sakralnych można zaobserwować różny stopień zaangażowania religijnego, wzbogacania sfery doznań i przeżyć duchowych (Bergier, Żbikowski 2003, Kozłowski, 2005). W przypadku motywów wynikających wyłącznie z pobudek religijnych można mówić o turystyce pielgrzymkowej sensu stricto, ale i w tym przypadku podróże mogą zawierać pewne formy aktywności o charakterze rekreacyjnym, rozrywkowym, eskapicznym, eksperymentalnym, wpływającym twórczo na kształtowanie osobowości uczestnika (Jackowski 2003). Ten złożony charakter turystyki religijnej został przedstawiony w liście pasterskim Episkopatu Polski o chrześcijańskich walorach turystyki z czerwca 1995 roku:

„Piękno świata przyrody, podziwiane podczas turystycznych wędrówek, prowadzi do poznawania jej Stwórcy. Turystyka staje się też niepowtarzalną okazją do odkrywania bogactwa spuścizny kulturalnej poprzednich pokoleń. Wśród niej poważne miejsce zajmuje dziedzictwo chrześcijańskie. Jest ono niejako zapisane w niezliczonych kościołach, kaplicach, krzyżach przydrożnych, innych zabytkach: malarstwie, rzeźbie i architekturze.”

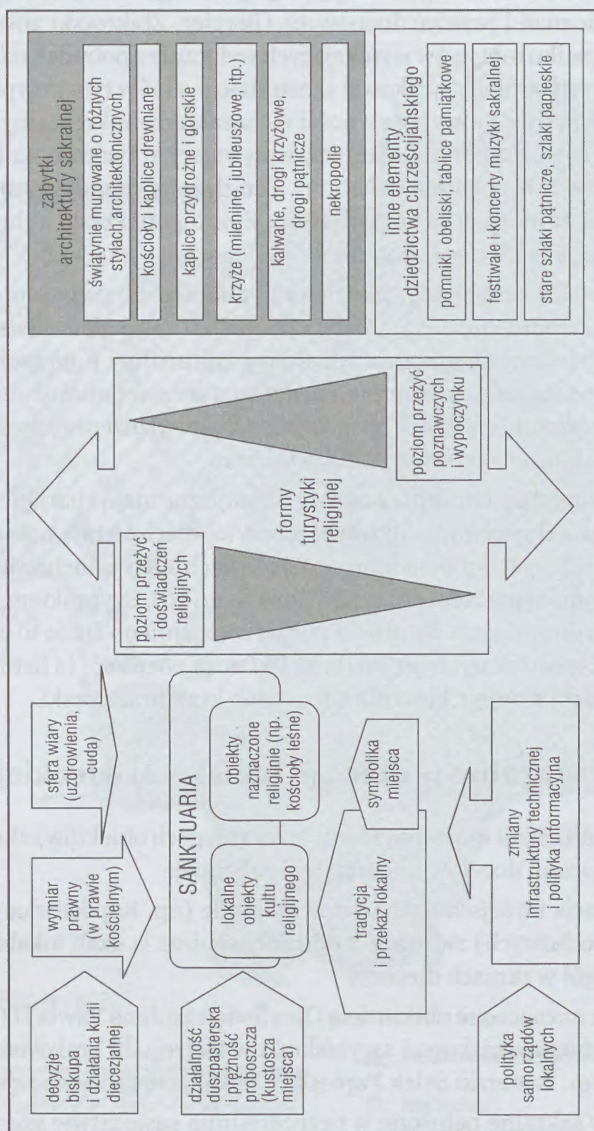
Jednakże często z założenia podróże turystyczne mają charakter poznawczo-wypoczynkowy, a dopiero w konkretnej rzeczywistości zostają wzbogacone o elementy religijne. Turystyka w niektórych jej formach służy uduchowieniu, kontemplacji i rozważaniom nad sensem życia (Różycki 2006). Czynnikiem, który sprzyja *„umiejętności zatrzymania się wśród tempa codziennego życia w celu głębszych przemyśleń i kontemplacji tego, co dane jest nam obejrzeć”* (z listu pasterskiego Episkopatu Polski z 1995 r.) jest dla wielu osób krajobraz górski.

2. Obiekty sakralne w diecezji bielsko-żywieckiej

Na terenie diecezji można wyróżnić kilka kategorii obiektów sakralnych, które mogą być miejscami docelowymi turystyki religijnej:

- sanktuaria i miejsca naznaczone religijnie (np. Kaplicówka w Skoczowie, Krzyż w Radziechowych) związane z oddziaływaniem w skali lokalnej lub subregionalnej na ogół w ramach diecezji;
- miejsca naznaczone obecnością Ojca Świętego Jana Pawła II (także w okresie, gdy pełnił funkcję biskupa i arcybiskupa w metropolii krakowskiej) i miejsca symboliczne (np. Pasterski Szlak Papieski w dekanacie radziechowskim);
- obiekty sakralne położone w bezpośrednim sąsiedztwie górskich szlaków turystycznych;

- obiekty sakralne profilowane tematycznie dotyczące stylów lub rozwiązań architektonicznych (np. szlaki drewnianej architektury sakralnej, ścieżki pątnicze, itp.);
- obiekty sakralne związane z turystyką miejską, a dotyczące największego miasta diecezji – Bielska-Białej oraz niektórych miast mniejszych (np. Skoczowa) (ryc. 2).



Ryc. 2. Obiekty docelowe różnych form turystyki religijnej

Częstą składową wyobrażeń przestrzennych mieszkańców o regionie jest jego tło osadnicze, czasem wzbogacane o różne obiekty zabytkowe, w tym sakralne. W dniach 16-18 czerwca 2008 r. przeprowadzono wśród młodzieży (132 osoby w wieku 14-19 lat kilku dekanatów diecezji (bez dekanatów bielskich) sondażowe badania ankietowe dotyczące najważniejszych obiektów sakralnych na obszarze diecezji bielsko-żywieckiej. Na podstawie wskazań respondentów wyróżniono trzy warstwy tła sakralnego diecezji bielsko-żywieckiej:

- zasadnicze, (które sumarycznie otrzymało 50% ogółu wskazań respondentów),
- drugorzędne, (które otrzymało 25% ogółu wskazań),
- trzeciorzędne, (które otrzymało kolejne 12,5% wskazań).

Do trzech najczęściej wymienianych kościołów należały: sanktuarium maryjne w Szczyrku (25% ankietowanych), kościół Dobrego Pasterza w Istebnej (24%) i kościół Wniebowzięcia NMP w Milówce (23%). Tło zasadnicze, obok trzech wymienionych obiektów – w opinii ankietowanych – jeszcze stanowią: Biały Krzyż na Przełęczy Salmopolskiej, katedra w Bielsku-Białej, sanktuarium maryjne w Rychwałdzie (14%) i kaplica Świętego Antoniego w Milówce oraz kaplica Grunwaldu na Sumowej Grapie w Milówce (tab. 1).

Tab. 1. Tło sakralne w wyobrażeniach przestrzennych młodych mieszkańców Beskidu Śląskiego i Żywieckiego

Charakter tła sakralnego	Wartości skumulowane wskazań	Obiekty sakralne i ich lokalizacja
zasadnicze	0-50%	sanktuarium w Szczyrku, kościół Dobrego Pasterza w Istebnej, kościół NMP w Milówce, Biały Krzyż na Przeł. Salmopolskiej, katedra w Bielsku-Białej, kaplica św. Antoniego w Milówce, sanktuarium w Rychwałdzie, kaplica Grunwaldu na Sumowej Grapie w Milówce
drugorzędne	50-75%	kościół Zesłania Ducha Św. w Lalikach, Krzyż Jubileuszowy na Matusce w Radziechowach, kościół św. Piotra i św. Pawła w Jaworzynce, konkatedra w Żywcu, kościół na Stecówce, kaplica w Lalikach-Tarlicznem, kościół św. Wojciecha w Jeleśni
trzeciorzędne	75-87,5%	kościół św. Bartłomieja w Koniakowie, kościół św. Jakuba w Szczyrku, kościół św. Piotra i św. Pawła w Skoczowie, krzyż na Grojcu w Żywcu, kościół Św. Krzyża w Żywcu, kościół ewangelicko-augsburski Apostołów Piotra i Pawła w Wiśle

Należy zaznaczyć, że zdecydowana większość respondentów (ponad 90%) wskazywała, iż wymienione przez nich obiekty sakralne poznała wcześniej osoba i najczęściej są to obiekty najbliższej okolicy zamieszkania ankietowanych.

Również, ponad 1/3 ankietowanych (34,8%) uczestniczyła w stacjonarnych wakacjach organizowanych przez parafie, których składnikiem były często jednodniowe wyjazdy rekreacyjno-poznawcze związane ze zwiedzaniem obiektów sakralnych. W ten sposób uzyskano subiektywny – na podstawie wskazań ankietowanych – obraz postrzeganej przestrzeni sakralnej diecezji, który może stanowić płaszczyznę odniesienia dla ogólnego układu obiektów sakralnych na tym obszarze.

Najważniejszymi obiektami kultu religijnego w diecezji bielsko-żywieckiej są sanktuaria maryjne z figurami lub obrazami koronowanymi koronami papieskimi (ryc. 3).



Ryc. 3. Sanktuaria diecezji bielsko-żywieckiej

W dniu 18 lipca 1965 r. został koronowany przez kardynałów Stefana Wyszyńskiego i Karola Wojtyłę obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Rychwałdzie (wsi położonej na wschód od Żywca). Sanktuarium to zachowało zasięg regionalny, gdy na przykład obrazy koronowane w tym samym okresie w innych częściach kraju – w Licheniu (w 1967 r.) i w Świętej Lipce (w 1968 r.) osiągnęły zasięg, co najmniej ogólnopolski (A. Jackowski 1991). W 2007 r. do sanktuarium w Rychwałdzie przybyło 3,2 tys. osób w 64 zorganizowanych grupach pielgrzymkowych. Najwięcej grup pielgrzymkowych pochodziło z diecezji katowickiej (22; m.in. z Wodzisławia Śląskiego, Piekara Śląskich, Katowic, Rybnika i Pszczyny), które liczyły ogółem 1,2 tys. osób. Ponad 1,0 tys. pielgrzymów pochodziło natomiast z diecezji bielsko-żywieckiej (zwłaszcza z Bielska-Białej). Obok tych zorganizowanych grup pielgrzymkowych (przybywających do sanktuarium autokarami) w okresie od maja do października w 13 dniu miesiąca organizowane są z Żywca (z konkatedry) do Rychwałdu specjalne pielgrzymki piesze, do których dołączają się docelowo grupy z innych parafii (miejscowości), a na zakończenie których w sanktuarium odprawiane są Pokutne Nabożeństwa Fatimskie.

Z kolei, dnia 26 września 1993 r. koronowano koronami papieskimi figurę Matki Boskiej Bolesnej w Hałcnowie – peryferyjnym osiedlu, położonym w północno-wschodniej części Bielska-Białej. Do tego sanktuarium – m.in. ze względu na położenie – zorganizowane pielgrzymki docierają sporadycznie, jednak to w tym miejscu spotykają się uczestnicy diecezjalnej wiosennej sesji Akcji Katolickiej. Z sanktuarium wychodzi bielska pielgrzymka na Jasną Górę (6 czerwca) oraz odbywają się spotkania modlitwne matek i kobiet spodziewających się dzieci, chorych i samotnych czy dzień skupienia Apostolstwa Dobrej Śmierci. W związku z tym, że te spotkania mają wyraźnie zasięg ponadparafialny, a czasem nawet ogólnodiecezjalny sanktuarium w Hałcnowie staje się znane przedstawicielom różnych parafii diecezji bielsko-żywieckiej.

W dniu 21 września 2008 r. miała miejsce koronacja obrazu Matki Boskiej Królowej Polski w kościele na Górcie w Szczyrku. To sanktuarium maryjne, a także według tradycji ludowej miejsce objawień maryjnych w lipcu 1894 r., położone jest przy pieszym szlaku prowadzącym z Bielska-Białej przez Szyndzielnię i Klimczok do centrum Szczyrku (fot. 1). Z jednej strony sanktuarium na Górcie jest miejscem odwiedzin turystów nastawionych poznawczo (wędrujących po szlakach górskich Beskidu Śląskiego), którzy wzbogacają swoje wędrowki o wymiar religijny, a z drugiej strony staje się – dzięki powstałemu tu młodzieżowemu ośrodkowi rekolekcyjnemu (prowadzonemu przez księży Salezjanów) – miejscem kontemplacji religijnej, ale i kontaktu z krajobrazem górskim. Sanktuarium na Górcie w 2007 r. odwiedziło 24 tys. pielgrzymów w 372 zorganizowanych grupach. Najwięcej pielgrzymów pochodziło z diecezji: bielsko-żywieckiej (27,1% ogółu pielgrzymów), katowickiej (22,9%), krakowskiej (5,0%) i częstochowskiej (5,0%); liczne też były grupy zaliczone do kategorii ogólnokrajowej (14,6%). Należy też zwrócić uwagę, że pielgrzymi z województwa śląskiego (na terenie którego leży sanktuarium) stanowili prawie 59% ogółu pątników.



Fot. 1. Kościół pw. NMP Królowej Polski w Szczyrku – na Górcie (fot. Roman Matykowski)

a jego kanonizacja – przez papieża Jana Pawła II – nastąpiła w dniu 10 października 1982 r. Z okazji rocznic śmierci i kanonizacji tego świętego odbywają się uroczystości o charakterze religijnym na terenie obozu koncentracyjnego, lecz dla upamiętnienia męczeńskiej śmierci, jak i jego działalności powołano w 1990 r. specjalne Franciszkańskie Centrum w Oświęcimiu-Harmężach. W 1993 r. w ośrodku tym odbyły się uroczystości 52 rocznicy uwięzienia św. Maksymiliana w obozie koncentracyjnym, na które przybyli wierni z zagranicy (np. Niemiec, Czech i Słowacji), jak i samej diecezji bielsko-żywieckiej (Szkółka 2000). W rocznicę kanonizacji św. Maksymiliana Kolbego w Harmężach odbywają się specjalne sesje Kolbiańskie. Poza tym, należy zwrócić uwagę, że obóz koncentracyjny Auschwitz jest miejscem pielgrzymowania przedstawicieli innych narodów, dla których stał się on miejscem martyrologii, a zwłaszcza Żydów i Romów. Innymi sanktuariami związanymi z kultem świętych są: Kęty (św. Jan z Kęt, Bł. Celina Borzęcka), Wilamowice (św. Józef Bilczewski), Skoczów (św. Jan Sarkander) i Pierściec (św. Mikołaj). W kościele parafialnym w Pierścu znajduje się figurka Świętego Mikołaja, której legendę rozślawiła pisarka Zofia Kossak-Szczucka. W okresie odpustu (grudzień) do tego sanktuarium przybywa ok. 7-8 tys. pielgrzymów.

Innym ważnym ośrodkiem religijnych destynacji w diecezji i na Podbeskidziu stał się Skoczów, który w dniu 22 maja 1995 r. odwiedził w trakcie pielgrzymki do

Miejscem lokalnego kultu maryjnego w diecezji bielsko-żywieckiej są jeszcze trzy ośrodki miejskie: Cieszyn, Kęty i Oświęcim oraz kilka wsi beskidzkich: Korbielów, Inwałd, Rajcza, Przylęków i Bujaków (tab. 2). Obraz Matki Bożej Cieszyńskiej został koronowany na prawie papieskim przez biskupa Tadeusza Rakoczego 7 października 1997 r.

Szczególnym miejscem pielgrzymowania jest położony w północnej części diecezji Oświęcim. Obok tradycyjnego kultu Matki Bożej Wspomożenia Wiernych miasto to stało się miejscem kultu św. Maksymiliana Kolbe (Szkółka 2000). Ojciec Maksymilian Kolbe, franciszkanin stał się więźniem nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz 28 maja 1941 r., a 14 sierpnia tegoż roku zginął w celi śmierci w bloku nr 11. W dniu 17 października 1971 r. papież Paweł VI dokonał beatyfikacji ojca Maksymiliana,

Republiki Czeskiej Ojciec Święty Jan Paweł II (fot. 2). Papież złożył wówczas wizytę w ewangelicko-augsburskim kościele Świętej Trójcy oraz odprawił mszę świętą na wzgórzu Kaplicówka. W 10 rocznicę tej pielgrzymki odbyły się w tych miejscach uroczystości upamiętniające to wydarzenie: nabożeństwo ekumeniczne w kościele ewangelicko-augsburskim oraz poświęcenie granitowego pomnika na Kaplicówce (Barcik, Gajewska 2005). Od 1995 r. w Skoczowie odbywają się festiwale ekumeniczne „Panorama Sztuki Chrześcijańskiej – Musica Sacra”, którym patronują wspólnie biskup rzymskokatolicki diecezji bielsko-żywieckiej i biskup ewangelicko-augsburski diecezji cieszyńskiej. W przestrzeni miejskiej Skoczowa wytyczono także turystyczny szlak Sarkandowski, który przebiega przez kilka obiektów związanych z życiem i kultem tego świętego. Należą do nich m.in.: dom urodzenia św. Jana Sarkandra (współcześnie: muzeum i kaplica), szpitalik (miejsce chrztu Świętego), figura i ulica Świętego, kaplica św. Jana Sarkandra na wzgórzu Kaplicówka, itd.

Inną kategorią obiektów sakralnych, które znajdują się często w polu zainteresowań turystów są budowle o dużych walorach zabytkowych (kulturowych). Wśród nich należy zwrócić uwagę na charakterystyczne dla obszarów górskich i podgórskich Podbeskidzia kościoły drewniane (ryc. 4). Jedną z takich świątyń jest kościół w Gilowicach (z XVI w.), który został przeniesiony tu z Rychwałdu w 1757 roku. Dwa kościoły drewniane występują w pobliżu wsi Istebna, w Beskidzie Śląskim; jeden na przełęczy Kubalonka (fot. 3), a drugi na Stecówce.



Fot. 2. Obelisk upamiętniający pielgrzymkę Ojca Świętego do Skoczowa (fot. Roman Matykowski)



Fot. 3. Kościół drewniany na Kubalonce (fot. Roman Matykowski)

Tab. 2. Ośrodki kultu religijnego w diecezji bielsko-żywieckiej

miejscowość	szczególny obiekt lub miejsce kultu	początki kultu	wezwanie kościoła/ parafii	patronat	ranga	wyróżnienie
Rychwałd	obraz MB z Dzieciątkiem	XVII w.	św. Mikołaja	zakonny (o.o. franciszkanie)	regionalna	koronacja koronami papieskimi w 1965 r.
Bielsko-Biała Hańców	figura MB Bolesnej	XVIII w.	Nawiedzenia NMP	diecezjalny	regionalna	koronacja koronami biskupimi w 1926 r.; koronacja koronami papieskimi w 1993 r.
Szczyrk	obraz MB Królowej Polski	XIX w.	MB Królowej Polski/ św. Jakuba	zakonny (o.o. salezianie)	regionalna	koronacja koronami papieskimi w 2008 r.
Cieszyn	obraz MB Cieszyńskiej	XVIII w.	św. Marii Magdaleny	diecezjalny	lokalna	koronacja koronami biskupimi w 1997 r.
Kęty	obraz MB Kęckiej (Pocieszenia)	XVIII w.	św. Małgorzaty i św. Katarzyny	diecezjalny	lokalna	
	groby bł. Celiny Borzęckiej i Sługi Bożej Jadwigi Borzęckiej	XX w.		zakonny (s.s. zmarłych- wstanki)	lokalna	beatyfikacja Celiny Borzęckiej (27.10.2007 r.)
	kaplica Jana z Kęt	XVII w.		diecezjalny	regionalna	miejscowość urodzenia Świętego; kanonizacja Jana Kantego (1767 r.)
Rajcza	obraz MB Kazimierzowskiej	XVII w.	św. Wawrzyńca	diecezjalny	lokalna	dekret biskupi z 1997 r.
Inwałd	obraz MB z Dzieciątkiem	XVII w.	Narodzenia NMP	diecezjalny	lokalna	
Przytęków	figura NMP Wspomożenia	XIX w./ XX w.	NMP Wspomożenia Wiernych	zakonny (o.o. salezianie)	lokalna	
Skoczów	kaplica przy Rynku (miejsce urodzenia św. Jana Sarkandra)		św. Jana Sarkandra/ św. Apostołów Piotra i Pawła	diecezjalny		beatyfikacja (3.11.1859 r.) i kanonizacja Jana Sarkandra (21.05.1995 r.)

miejscowość	szczególny obiekt lub miejsce kultu	początki kultu	wzewzwanie kościoła/ parafii	patronat	ranga	wyróżnienie
Bielany	sanktuarium Chrystusa Cierpiącego	XIX w.	św. Macieja Apostoła	diecezjalny	lokalna	
Pierściec	sanktuarium św. Mikołaja	XVII w.	św. Mikołaja	diecezjalny	lokalna	figurka Świętego Mikołaja
Wilamowice	kaplica św. Józefa Bilczewskiego		Przenajświętszej Trójcy	diecezjalny	lokalna	miejscowość urodzenia Świętego; kanonizacja Abpa Józefa Bilczewskiego (23.10.2005 r.)
Miłówka	obraz św. Anny Samotrzeć	XVIII w.	Wniebowzięcia NMP		lokalna	
Korbielów	obraz MB z Dzieciątkiem		NMP Królowej Aniołów	zakonny (oo. dominikanie)	lokalna	tradycja przesiedleńcza z Kresów (z Bohorodczan)
Oświęcim	obraz MB Wspomożenia Wiernych		NMP Wspomożenia Wiernych		lokalna	
-Harmże	św. Maksymilian Kolbe		MB Niepokalanej	zakonny (oo. franciszkanie)		rocznica śmierci (14.08.1941 r.), beatyfikacja (17.10.1971 r.) i kanonizacja Maksymiliana Kolbego (10.10.1982 r.)

Źródło: W. Zaleski (1988), I. Soljan (2003), Informator diecezji bielsko-żywieckiej, 2006

Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego na Kubalonce pochodzi z XVIII w., ale w 1957 r. został przeniesiony w to miejsce z Przyszowic (diecezja katowicka). Z kolei kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej na Stecówce został zbudowany w 1958 r., a w wystroju tej świątyni uczestniczyli lokalni artyści ludowi. Drewniany kościół pw. św. Barbary (XVII w.) znajduje się też w południowej części Bielska-Białej, w dzielnicy Mikuszowice Krakowskie, natomiast w Łodygowicach (wieś na północ od Żywca) znajduje się kościół drewniany pw. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (z XVII w.), z wystrojem barokowym. Z drewna zbudowany jest także stary kościół parafialny św. Jakuba Apostoła w Szczyrku (z XVIII w.) (ryc. 4).



Ryc. 4. Architektura sakralna w diecezji bielsko-żywieckiej

Szczególne funkcje sakralne i kulturowe pełnią obiekty sakralne związane z administracją kościelną diecezji, a więc kościół katedralny św. Mikołaja (z XV w., wielokrotnie przebudowywany) w Bielsku-Białej i konkatedra pw. Narodzenia NMP w Żywcu. Do tego rodzaju obiektów można też zaliczyć kościoły ewangelicko-augsburskie: Jezusowy w Cieszynie (z lat 1709-1750) i Zbawiciela (z drugiej połowy XVIII w.) w Bielsku-Białej (wraz z pomnikiem Marcina Lutra z 1900 r.). Dla luteran polskich pewne znaczenie religijne i ważny ślad ich dziedzictwa chrześcijańskiego (z okresu kontrreformacji) stanowią tzw. „kościóły leśne” w Beskidach, a szczególnie znaczenie posiada „Kamień” na Równicy w Ustroniu (Szczepankiewicz-Battek 1996, Pilch 2008).

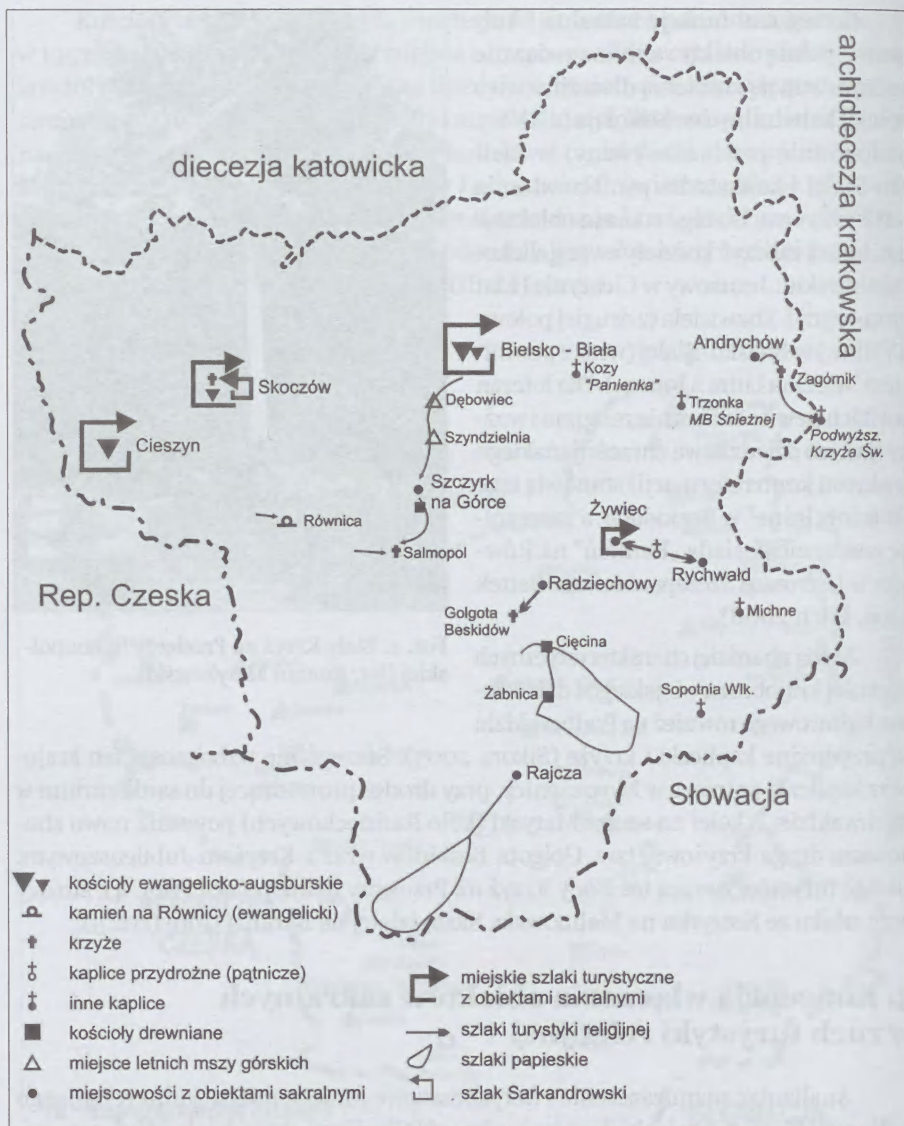
Jedną z bardziej charakterystycznych wartości krajobrazu wiejskiego i dziedzictwa kulturowego również na Podbeskidziu są przydrożne kapliczki i krzyże (Sikora 2005). Szczególnie wzbogacają ten krajobraz kapliczki pątnicze w Moszczenicy, przy drodze prowadzącej do sanktuarium w Rychwałdzie. Z kolei na szczycie Matyski (koło Radziechowych) powstała nowo zbudowana droga krzyżowa, tzw. Golgota Beskidów wraz z Krzyżem Jubileuszowym. Uwagę turystów zwraca też Biały Krzyż na Przełęczy Salmopolskiej (fot. 4), stojący przy szlaku ze Szczyrku na Malinowską Skאלę i dalej na Baranią Górę (ryc. 5).



Fot. 4. Biały Krzyż na Przełęczy Salmopolskiej (fot. Roman Matykowski)

3. Koncepcja włączania obiektów sakralnych w ruch turystyki religijnej

Analizując rozmieszczenie i dotychczasowe funkcje miejsc kultu religijnego w diecezji bielsko-żywieckiej można wskazać kilka kierunków działań (informacyjnych, promocyjnych, religijnych), które mogłyby wpłynąć na rozwój turystyki religijnej czy turystyki poznawczo-religijnej. Należy zwrócić uwagę, że pielgrzymowanie katolickie na południe Polski (zwłaszcza do archidiecezji krakowskiej) odbywa się najczęściej autokarami i skierowane jest przede wszystkim do Wadowic, Kalwarii Zebrzydowskiej i Krakowa (Łagiewniki). Dla tych pielgrzymek uzupełnieniem ich religijnych przeżyć mogą być odwiedziny najbardziej dostępnych komunikacyjnie miejsc kultu w Hałcnowie i Skoczowie (ryc. 6).



Ryc. 5. Dziedzictwo kultury chrześcijańskiej w diecezji bielsko-żywieckiej: wybrane elementy

Na promocję zasługuje również sanktuarium maryjne w Rychwałdzie. Jedną z form podniesienia rangi tego malowniczo położonego sanktuarium jest rozwój pielgrzymek pieszych z niektórych pobliskich miast: Żywca (jednodniowa) oraz Kęt i Wadowic (dwudniowe). Trasa z Wadowic mogłaby prowadzić przez Groń Jana Pawła II (w Beskidzie Małym) i Ślemień (sanktuarium Jasna Górka), a trasa

rozвива́ć w diecezji w oparciu o domy rekolekcyjne na Stecówce, w Rychwałdzie, Korbielowie, Rycerze Górnej, Koniakowie, Szczyrku i Międzybrodziu Bialskim.

Diecezja bielsko-żywiecka cechuje się znacznymi walorami przyrodniczymi umożliwiającymi uprawianie sportów zimowych (np. w Szczyrku, Wiśle czy Korbielowie), jak i pieszej turystyki górskiej (ze szlakami na Skrzyczne, Baranią Górę, Klimczok, Pilsko czy Wielką Raczę). Stąd też, obiektem takich górskich destynacji turystycznych stają się często kaplice górskie (np. na przełęczy Kubalonka), krzyże (np. na przełęczy Salmopolskiej) i sanktuaria (np. w Szczyrku na Górcie, przy szlaku z Szyndzielni lub Klimczoka).

Literatura

Barcik R., Gajewska P., *Wpływ obchodów dziesięciolecia pielgrzymki Jana Pawła II do diecezji bielsko-żywieckiej na przemiany religijne społeczeństwa*, [w:] W.W. Gaworecki (red.), *Turystyka religijno-pielgrzymkowa*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Gdańsk 2005, s. 149-159.

Bergier J., Żbikowski J., *Turystyka a religia*, PWSZ w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2003.

Jackowski A., *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Instytut Turystyki, Warszawa 1991.

Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.

Kondracki J., *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa 2000.

Kozłowski T., *Turystyka religijna jako kontynuacja tradycji chrześcijańskiego wychowania*, [w:] W. Gaworecki (red.), *Turystyka religijno-pielgrzymkowa*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Gdańsk 2005, s. 253-257.

Pilch M., „Leśne kościoły” w Beskidach, „Ewangelik”, 2008, nr 2, s. 67-74.

Różycki P., *Zarys wiedzy o turystyce*, Proksenia, Kraków 2006.

Sikora J., *Kapliczki i krzyże przydrożne szansą rozwoju turystyki wiejskiej*, [w:] W. W. Gaworecki (red.), *Turystyka religijno-pielgrzymkowa*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Gdańsk 2005, s. 313-318.

Sołjan I., *Ośrodki kultu maryjnego w Karpatach Polskich (1772-1992)*, Monografia 21, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.

Studzienicki T., *Religia jako stymulator rozwoju turystyki transnarodowej w Europie*, [w:] W. Gaworecki (red.), *Turystyka religijno-pielgrzymkowa*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Gdańsk 2005, s. 327-339.

Szczepankiewicz-Battek J., *Nierzyskokatolicka turystyka religijna we współczesnej Polsce*, [w:] *Polska w Europie Bałtyckiej. Wystąpienia*, 45 Zjazd PTG, Słupsk – Ustka 1996, s. 337-339.

Szkółka A., *Pilgrimages to Auschwitz*, „Peregrinus Cracoviensis”, 2000, z. 10, s. 219-244.

Zaleski W. ks., *Sanktuaria polskie*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1988.

Sanctuaries, Sites and Traces of Christian Culture in the Bielsko-Biała/Żywiec Diocese as Religious Tourism Destinations

(SUMMARY)

The aim of the present paper is to analyse the distribution of places of religious cult and cultural facilities of an ecclesiastical nature in the Bielsko-Biała/Żywiec diocese that can be targets of tourist visits. Tourist journeys to sacred places can display a variety of levels of religious commitment and attempts to enrich one's spiritual experience; they can also involve forms of activity of another nature, e.g. recreational, entertainment, escapist, experimental, or personality-forming.

The Bielsko-Biała/Żywiec diocese is situated in the southern part of Poland and embraces fragments of several submontane and montane physical-geographic units: the Oświęcim Basin, the Silesian Piedmont, the Silesian, Small and Żywiec Beskid Ranges, and the Żywiec Basin. A decided majority of the population is Roman Catholic (88.4%); the other major Christian affiliation in this area is Lutheran.

The most important objects of a religious cult in the Bielsko-Biała/Żywiec diocese are Marian sanctuaries with figures or pictures adorned with papal crowns at Rychwałd, Hałcnów and Szczyrk. Other places of the local Marian cult include the three towns of Cieszyn, Kęty and Oświęcim, as well as a few Beskid villages: Korbielów, Inwałd, Rajcza, and Przyłęków. Oświęcim in the northern part of the diocese has become a special place of pilgrimage: in addition to its traditional cult of Our Lady, the town has turned into a place of worship of St. Maksymilian Kolbe.

The Bielsko-Biała/Żywiec diocese offers attractive natural conditions for winter sports (e.g. at Szczyrk, Wisła and Korbielów) as well as mountain hiking. Hence, tourist destinations often include chapels, crosses and sanctuaries situated along or near hiking trails, especially in the Silesian and Żywiec Beskid Ranges. As a form of such a combination of mountaineering and religious tourism, new trails are being promoted in the region as associated with the person of the Holy Father, John Paul II.

*Roman Matykowski, dr
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań*

Bioklimatyczne uwarunkowania turystyki religijnej w regionie Sudetów Zachodnich

Wstęp

Do najważniejszych czynników, w znacznym stopniu wpływających na atrakcyjność turystyczną regionów górskich, należą warunki pogodowe. Ich oddziaływanie na człowieka jest szczególnie zauważalne w obszarach górskich, gdzie ze względu na znaczną surowość warunków klimatycznych, wpływ poszczególnych elementów meteorologicznych jak i ich zespołowe oddziaływanie mogą powodować znaczne ograniczenia dla ruchu turystycznego, w tym również religijnego. Na Dolnym Śląsku ograniczenia te są zauważalne zwłaszcza w najwyżżej położonych partiach Sudetów Zachodnich, gdzie głównie z uwagi na niekorzystne warunki termiczne i wietrzne, użyteczność warunków pogodowych dla turystyki jest znacznie mniejsza w porównaniu do niżej położonych obszarów (Miszuk 2006, 2007).

Turystyka religijna w Sudetach Zachodnich związana jest przede wszystkim z odwiedzaniem ośrodków religijnych w ramach wyjazdów turystycznych i leczniczych, a głównymi ośrodkami w Sudetach Zachodnich związanymi z turystyką religijną są przede wszystkim Świątynia Wang w Karpaczu oraz kaplica Św. Wawrzyńca na Śnieżce. Nieco mniejsze znaczenie mają zabytkowe obiekty związane z kultem religijnym na terenie Jeleniej Góry, Cieplic Zdroju oraz w Świeradowie Zdroju (m.in. Kaplica Św. Anny, Kościół Św. Erazma i Pankracego oraz Cerkiew Św. Piotra i Pawła w Jeleniej Górze, Kościół Św. Jana Chrzciciela w Cieplicach Zdrój, a także Kościół p.w. Św. Józefa w Świeradowie Zdroju).

Kaplica na Śnieżce została zbudowana w 1681 r. i poświęcona przez Opata Cystersów ku czci Najświętszej Marii Panny, Św. Józefa, Św. Jana Chrzciciela, Św. Krzysztofa, Św. Jadwigi i Św. Wawrzyńca. Z czasem, ze względu na trudne warunki atmosferyczne, liczba nabożeństw w roku zmniejszyła się z 5 do 1 w roku – w dniu Św. Wawrzyńca. Wybudowanie kaplicy oraz poświęcenie trzy lata później źródeł Łaby zainicjowały intensywną turystykę pielgrzymkową w Karkonoszach,

która jednak po spadku znaczenia OO. Cystersów i ustaniu nabożeństw w kaplicy straciła swój pielgrzymkowy charakter (Kulik 1984, Dubicki 1995). Od 1824 r. kaplica służyła jako miejsce noclegowe dla turystów oraz obserwatorium meteorologiczne. Obecnie jest ona odwiedzana głównie przy okazji wędrówek rekreacyjnych, a w ostatnich latach obserwowany jest również wzrost znaczenia funkcji religijnej kaplicy, która ze względu na swoje nietypowe położenie, stała się atrakcyjnym miejscem dla zawierania małżeństw. Corocznie, dnia 10 sierpnia, odprowadzana jest również msza św. ku czci Św. Wawrzyńca – patrona przewodników górskich i turystów.

Ewangelicka Świątynia Wang zbudowana została na przełomie XII i XIII wieku nad jeziorem Vang, w południowej Norwegii. W 1844 r. przeniesiona została do Karpacza Górnego, gdzie do dziś jest kościołem parafii ewangelickiej. Z uwagi na nietypową architekturę Świątynia Wang oprócz funkcji religijnej pełni również rolę obiektu zabytkowego. Świadczy o tym ogromne zainteresowanie tym obiektem. Corocznie Świątynię Wang odwiedza ponad 100 tys. osób (www.karpacz.net).

Celem opracowania była ocena warunków bioklimatycznych Sudetów Zachodnich z punktu widzenia ich oddziaływania na zdrowie i samopoczucie osób związanych z uprawianiem turystyki religijnej w tym regionie oraz określenie okresów, w których możliwość jej uprawiania jest szczególnie ograniczona. Ze względu na znaczną surowość warunków klimatycznych, wynikającą z górskiego charakteru tego obszaru, wpływ warunków pogodowych na tego rodzaju formę turystyki jest znacznie bardziej istotny niż w regionach nizinnych. Dlatego też, z uwagi na występujące zwłaszcza w okresie zimowym, zagrożenia dla zdrowia człowieka przebywającego w terenie otwartym, określenie zakresu oddziaływania warunków pogodowych na uprawianie turystyki w Sudetach Zachodnich może stanowić istotne źródło informacji.

Materiały źródłowe

Oddziaływanie warunków klimatycznych na możliwość uprawiania turystyki religijnej w Sudetach Zachodnich określone zostało na podstawie danych meteorologicznych z sieci stacji IMGW w Karkonoszach (Jelenia Góra, Karpacz, Śnieżka,) i Górach Izerskich (Świeradów Zdrój) z okresu 1971-1980 (tab. 1). Ze względu na główne natężenie ruchu turystycznego w ciągu dnia w opracowaniu wykorzystano dane z terminu obserwacyjnego 12 GMT (temperatura powietrza, ciśnienie pary wodnej, wilgotność względna powietrza, zachmurzenie oraz wysokość słońca nad horyzontem). Uwzględnione zostały również wartości dobowe niektórych elementów meteorologicznych, które w znacznym stopniu oddziaływać mogą na zdrowie i samopoczucie człowieka (temperatura i wilgotność względna powietrza, temperatura maksymalna, minimalna, usłonecznienie oraz suma dobową opadu atmosferycznego). Dane meteorologiczne ze stacji i posterunków meteorologicznych w Jeleniej Górze, Świeradowie Zdroju i Śnieżki były jednorodne, natomiast

w Karpaczu 01.01.1977 r. nastąpiła zmiana lokalizacji stacji pomiarowej, która jednak nie wpłynęła znacząco na zróżnicowanie wartości obserwowanych elementów meteorologicznych.

Tab. 1. Stacje pomiarowe w Sudetach Zachodnich

Stacja	Położenie geograficzne	Wysokość [m. n.p.m.]	Forma terenu
Jelenia Góra	50° 54'N, 15° 48'E	342	wklęsła
Świeradów Zdrój	50° 54'N, 15° 20'E	550	stok
Karpacz	50° 47'N, 15° 46'E	700 (do 31.12.1977) 720 (od 01.01.1977)	stok
Śnieżka	50° 44'N, 15° 45'E	603	wypukła

Pod względem warunków klimatycznych dziesięciolecie 1971-1980 w niewielkim stopniu odbiegało od okresu wieloletniego 1971-2000. Średnia roczna temperatura powietrza w latach 1971-1980 była mniejsza w porównaniu do wielolecia o 0,2-0,3°C, zaś różnice pod względem średnich wartości temperatury maksymalnej i minimalnej zawierały się w przedziale 0,2-0,4°C. Średnia roczna prędkość wiatru była w latach 1971-1980 większa o 0,4m/s w najniższej położonych piętrach hipsometrycznych (Jelenia Góra) i o 0,2m/s w najwyższych partiach Karkonoszy (Śnieżka). Większe różnice odnotowano jedynie w przypadku opadu atmosferycznego, którego średnia roczna suma w latach 1971-1980 była w niższych piętrach większa o około 30mm, a w najwyższych strefach gór – na Śnieżce – o około 150mm. Średnie wartości ciśnienia pary wodnej, zachmurzenia oraz wilgotności względnej powietrza w dekadzie 1971-1980 były porównywalne z okresem wieloletnim. Dlatego też można przyjąć, że uwzględnione w opracowaniu dziesięciolecie 1971-1980 może być rozpatrywane jako okres reprezentatywny dla określenia klimatu odczuwalnego omawianego regionu.

Metody pracy

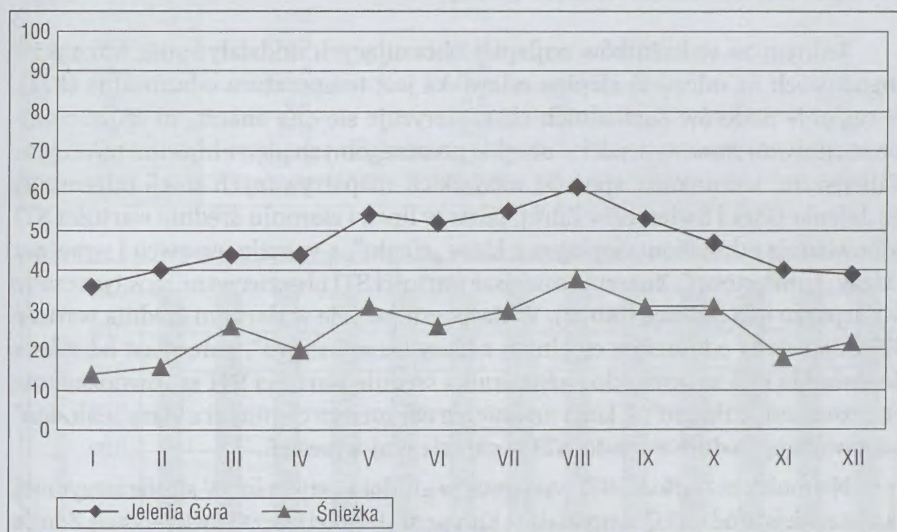
Ocena wpływu warunków klimatycznych na możliwość uprawiania turystyki religijnej w Sudetach Zachodnich została określona m.in. w oparciu o klimatyczno-turystyczny (TCI) wskaźnik Z. Mieczkowskiego (1985), uwzględniający temperaturę i wilgotność względną powietrza, opad atmosferyczny, prędkość wiatru oraz usłonecznienie. Na ich podstawie obliczone zostały oceny cząstkowe warunków klimatycznych: wskaźniki oceny komfortu cieplnego w ciągu doby (Cla) i w ciągu dnia (Cld), wskaźnik oceny opadów atmosferycznych (RR), wskaźnik oceny prędkości wiatru (Wv) oraz wskaźnik oceny usłonecznienia (SD). Przy pomocy ocen cząstkowych obliczono wskaźnik TCI, który przyjmować może wartości z przedziału od 0 do 100.

W opracowaniu wykorzystany został również wskaźnik temperatury odczuwalnej (STI), obliczony przy pomocy modelu bilansu cieplnego ciała człowieka MENEX i programu Bioklima 2.5. Temperatura odczuwalna (STI) jest wskaźnikiem opartym na wartościach temperatury radiacyjnej oraz saldzie wymiany ciepła (Błażejczyk 2003), uwzględnia zatem również element promieniowania słonecznego, który w dużym stopniu może modyfikować warunki biometeorologiczne określonego regionu. Ze względu na swój szeroki zakres wskaźnik ten może być stosowany dla całego roku. W opracowaniu przedstawiono zarówno średnie wartości STI w poszczególnych miesiącach jak i częstości występowania dni z określonymi odczuciami ciepłymi, w zależności od wartości STI. Na podstawie uzyskanych wyników wyznaczono okresy w ciągu roku charakteryzujące się określoną przydatnością warunków pogodowych dla tej formy turystyki. Ze względu na znaczne zróżnicowanie odczuwalności ciepłej w zależności od metabolicznej produkcji ciepła, w opracowaniu uwzględniono również częstotliwość tętna (HR), która ulega zróżnicowaniu w zależności od metabolizmu, temperatury powietrza i ciśnienia pary wodnej (Fuller i Brouha 1966, Błażejczyk 2004). Z uwagi na wzrost obciążenia układu krwionośnego, występujący przy ponad 90 uderzeniach serca na minutę, uwzględniono wartości metabolizmu przy określonej prędkości poruszania się i dla różnego nachylenia terenu (Fanger 1974, ISO 8996, Błażejczyk 2004), przy których wartość metabolizmu powoduje wzrost liczby uderzeń serca do ponad 90 na minutę. Ze względu na znaczne zróżnicowanie hipsometryczne Sudetów Zachodnich czynnik nachylenia terenu jest bardzo istotny, dlatego też uznano za niezbędne przedstawienie zróżnicowania częstotliwości tętna u człowieka przy uwzględnieniu różnego stopnia nachylenia terenu i prędkości poruszania się w profilu Jelenia Góra – Świeradów Zdrój – Karpacz – Śnieżka. Zostało ono przedstawione w postaci częstości występowania dni „uciążliwych” (dla których obliczona ilość uderzeń serca na minutę przekraczała 90) na poszczególnych stacjach i w różnych porach roku, przy prędkości poruszania się 3,2 km/godz. (0,9m/s) dla nachylenia 0,5 i 15%. W przypadku nachylenia 25%, z uwagi na zbyt duże obciążenie organizmu przy prędkości 3,2 km/godz., przyjęto za bardziej adekwatną dla tego nachylenia terenu prędkość 1,6 km/godz. (0,6m/s).

Wskaźnik klimatyczno-turystyczny (TCI)

Jednym ze wskaźników, na podstawie którego dokonać można waloryzacji określonych obszarów pod względem możliwości ich turystycznego użytkowania jest wskaźnik klimatyczno-turystyczny (TCI), opracowany dla regionów Ameryki Północnej przez Z. Mieczkowskiego (1985). Ze względu na wysoką temperaturę powietrza oraz mniejszą niż w okresie zimowym prędkość wiatru i wilgotność względną powietrza, a także długi czas usłonecznienia, najlepsze warunki dla turystyki w Sudetach Zachodnich występują w miesiącach letnich, z maksimum przypadającym na sierpień (ryc. 1). Jest ono spowodowane mniejszymi sumami

opadu atmosferycznego, których znacznie większe wartości obserwowane w czerwcu i lipcu powodują obniżenie oceny przydatności klimatu dla turystyki w tych miesiącach. W przebiegu rocznym najbardziej optymalnymi warunkami dla turystyki odznacza się stosunkowo nisko położona Jelenia Góra, w której w sierpniu, cechującym się najlepszymi warunkami klimatycznymi, wskaźnik TCI przekracza wartość 60. Wartość ta odpowiada warunkom klimatycznym określanym jako „dobre”. „Umiarkowana” przydatność warunków klimatycznych dla turystyki religijnej występuje w okresie maj-czerwiec oraz we wrześniu, gdy wartość TCI jest większa od 50. Od lutego do kwietnia oraz od października do listopada warunki klimatyczne są „mało korzystne”. Najmniej korzystnymi warunkami klimatycznymi dla potrzeb turystyki odznaczają się styczeń i grudzień. Wartość wskaźnika TCI przyjmuje wówczas wartości mniejsze od 40, co oznacza, że warunki klimatyczne w tym okresie są dla turystyki „niekorzystne”.



Ryc. 1. Przebieg roczny wartości wskaźnika klimatyczno-turystycznego (TCI) w Jeleniej Górze i na Śnieżce w okresie 1971-1980

Zdecydowanie gorsze warunki panują w strefie szczytowej Karkonoszy. Przyczyną jest znacznie większa od obserwowanej w niższych piętrach hipsometrycznych prędkość wiatru, a także gorsze warunki termiczno-wilgotnościowe (Cla i Cld). W okresie letnim gorsze w porównaniu do Jeleniej Góry są warunki solarne, odnotowywana jest również większa liczba dni z opadem atmosferycznym, co przekłada się na mniejsze wartości oceny cząstkowej RR. W ciągu roku średnie miesięczne wartości wskaźnika TCI nie osiągają tutaj wartości 40, a z uwagi na

bardzo niską temperaturę powietrza, znaczną prędkość wiatru i dużą sumę opadów atmosferycznych w miesiącach zimowych strefa szczytowa Karkonoszy odznacza się bardzo niskimi walorami klimatycznymi, określanymi jako „skrajnie niekorzystne” ($TCI < 20$). W miesiącach charakteryzujących się potencjalnie najlepszymi warunkami dla turystyki (w maju oraz w okresie lipiec–październik) odnotowywane są warunki „niekorzystne”. Ze względu na to, że wartości TCI przez cały rok nie osiągają wartości 40, zgodnie z kryterium określania regionów pod względem ich użyteczności dla turystyki (Scott, McBoyle 2001), obszar szczytowej strefy Karkonoszy zaliczyć można do regionów charakteryzujących się niekorzystnymi warunkami klimatycznymi dla turystyki w ciągu całego roku. Z kolei położoną znacznie niżej Jelenią Górę zakwalifikować można do obszarów charakteryzujących się dobrymi warunkami w okresie lata („letni szczyt”).

Temperatura odczuwalna (STI)

Jednym ze wskaźników najlepiej obrazujących oddziaływanie warunków pogodowych na odczucia cieplne człowieka jest temperatura odczuwalna (STI). W regionie Sudetów Zachodnich charakteryzuje się ona znacznym zróżnicowaniem, zarówno czasowym jak i w obrębie poszczególnych pięter hipsometrycznych. Najlepszymi warunkami spośród wszystkich rozpatrywanych stacji odznaczają się Jelenia Góra i Świeradów Zdrój, gdzie w lipcu i sierpniu średnie wartości STI odpowiadają odczuciom cieplnym z klasy „ciepło”, a w maju, czerwcu i wrześniu z klasy „komfortowo”. Znacznie mniejsze wartości STI obserwowane są w tym czasie w Karpaczu i na Śnieżce (tab. 2). W Karpaczu jedynie w sierpniu średnia wartość STI odpowiada odczuciom cieplnym z klasy „komfortowo”, natomiast od marca do kwietnia i od września do października średnie wartości STI są równoznaczne z odczuciami „chłodno”. Z kolei na Śnieżce odczuciom cieplnym z klasy „chłodno” odpowiadają średnie wartości STI w okresie maj–wrzesień.

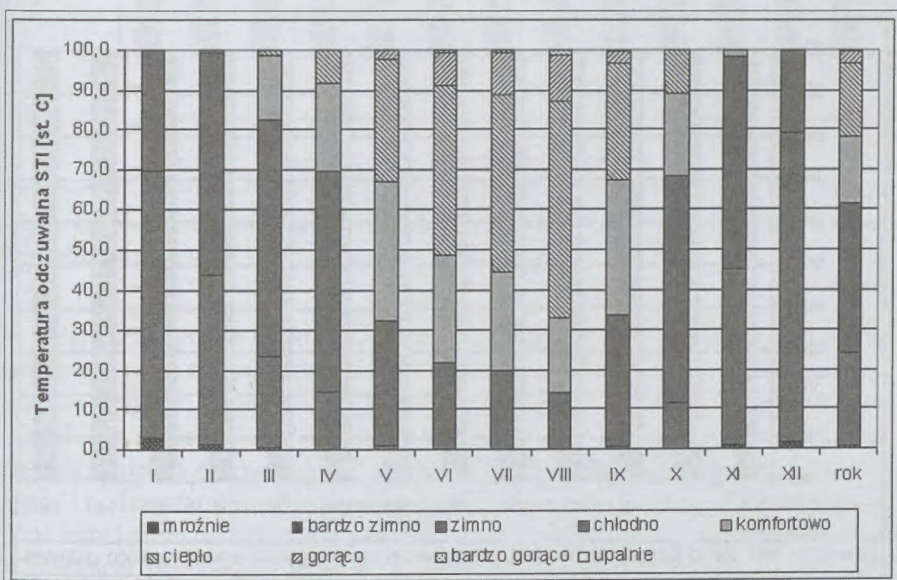
Najmniejsze wartości STI występują w grudniu i styczniu. W strefie szczytowej są one mniejsze od -30°C , natomiast w Karpaczu, Jeleniej Górze i Świeradowie Zdroju wynoszą powyżej -10°C . Tym samym wartości te w strefie szczytowej odpowiadają odczuciom cieplnym z przedziału „bardzo zimno”, z kolei w części stokowej i u podnóża Karkonoszy wartości średnie STI w zimie lokują się w klasie odczuć cieplnych „zimno”.

W Jeleniej Górze największą częstością występowania charakteryzują się dni z odczuciami chłodu, których roczna częstość przekracza 37% ogółu dni, a maksimum przypada na miesiące półroczna chłodnego (ryc. 2). Odczucia „chłodno” przeważają zwłaszcza w okresach luty – kwiecień i październik – listopad, gdy stanowią ponad połowę liczby dni w tym okresie. W półroczu chłodnym, a zwłaszcza w miesiącach zimowych, duża jest również częstość dni odznaczających się odczuciami zimna. W styczniu stanowią one ponad 2/3 ogólnej liczby dni, natomiast w grudniu ich częstość przekracza 75%. W półroczu letnim przeważają odczucia

cieplne z klasy „ciepło”, które w sierpniu występują przez ponad 50% ogółu dni. Znaczny jest również odsetek dni z odczuciami komfortu termicznego, natomiast w czerwcu, lipcu oraz sierpniu większa jest częstość dni z niekorzystnymi dla człowieka odczuciami „gorąco”, która dochodzić może do 10%.

Tab. 2. Średnie wartości temperatury odczuwalnej STI [°C] w terminie obserwacyjnym 12 GMT w Sudetach Zachodnich w okresie 1971-1980

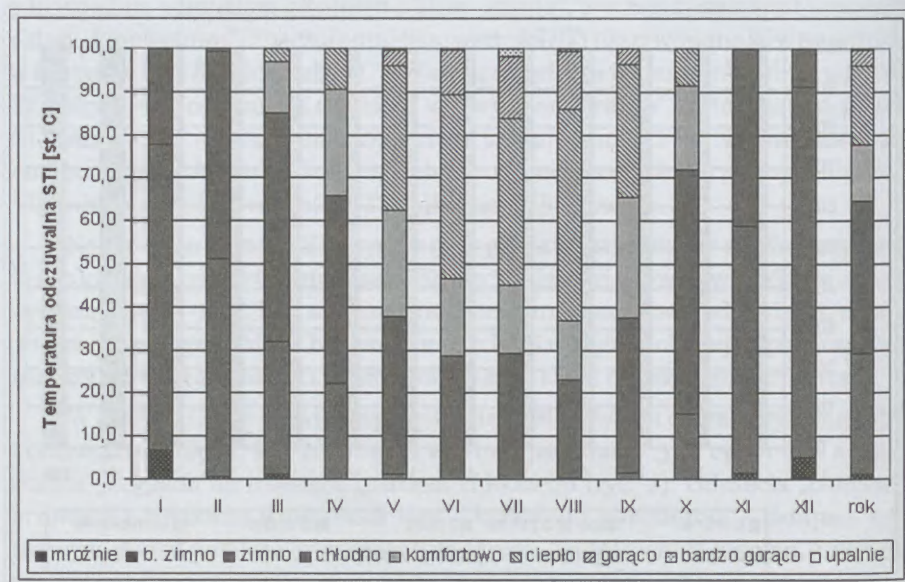
	Śnieżka	Karpacz	Świeradów Zdrój	Jelenia Góra
I	-33,1	-9,0	-8,0	-5,6
II	-21,3	-3,2	-0,2	1,2
III	-16,7	2,7	8,5	10,1
IV	-8,1	7,7	14,6	15,2
V	7,0	17,2	25,4	25,8
VI	10,4	20,1	30,1	30,9
VII	10,8	21,9	31,2	32,1
VIII	14,2	24,9	33,2	34,3
IX	3,6	18,1	24,5	25,5
X	-6,6	9,5	13,8	15,9
XI	-27,4	-4,0	-1,6	1,1
XII	-37,4	-9,7	-8,8	-6,1
Rok	-8,7	8,0	13,6	15,1



Ryc. 2. Częstość występowania dni z określoną temperaturą odczuwalną (STI) w terminie obserwacyjnym 12 GMT w Jeleniej Górze w latach 1971-1980

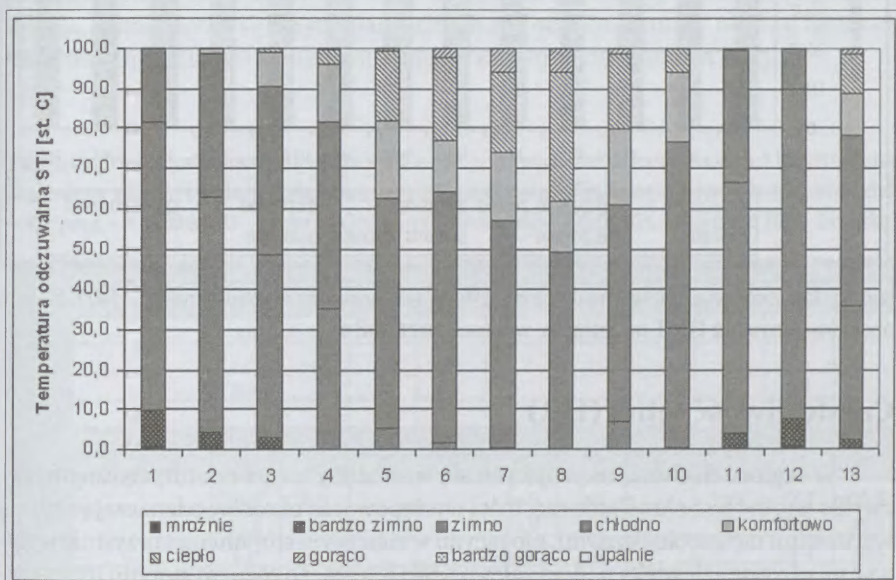
Na obszarze Gór Izerskich, w Świeradowie Zdroju, najczęściej występującą klasą odczuć ciepłych są odczucia „chłodno”, występujące przez ponad 1/3 liczby dni w roku (ryc. 3). Największa ich częstość notowana jest w miesiącach wiosennych i jesiennych, gdy dni z odczuciami „chłodno” stanowią ponad 40%, a w marcu i październiku nawet ponad 50% ogólnej liczby dni. W okresie tym znacznym udziałem charakteryzują się również dni z odczuciami „komfortowo”, które stanowić mogą nawet ponad 1/4 ogólnej liczby dni. W lecie największą częstością odznaczają się dni z odczuciami „ciepło”, które w maju, lipcu i wrześniu występują przez ponad 30%, a w czerwcu przez ponad 40% ogółu dni. Największym ich udziałem charakteryzuje się sierpień, w którym stanowią one niemal połowę liczby dni. W miesiącach letnich znaczną częstością występowania odznaczają się także dni z odczuciami „gorąco”, których częstość od czerwca do sierpnia wynosi ponad 10%. Od maja do sierpnia sporadycznie występowały również dni z odczuciami „bardzo gorąco”, nie stwierdzono natomiast dni z odczuciami „upalnie”. W okresie zimowym przeważają odczucia ciepłe „zimno”, które w lutym i listopadzie występują przez ponad połowę dni w tych miesiącach, a w grudniu i styczniu przez ponad 80% dni. W miesiącach tych występować również mogą dni z odczuciami „bardzo zimno”, których największa częstość notowana jest w styczniu, gdy wynosi ona 6,8%.

W Karpaczu, reprezentującym strefę stokową Karkonoszy, podobnie jak w Jeleniej Górze, w ciągu roku przeważają dni z odczuciami chłodu, natomiast



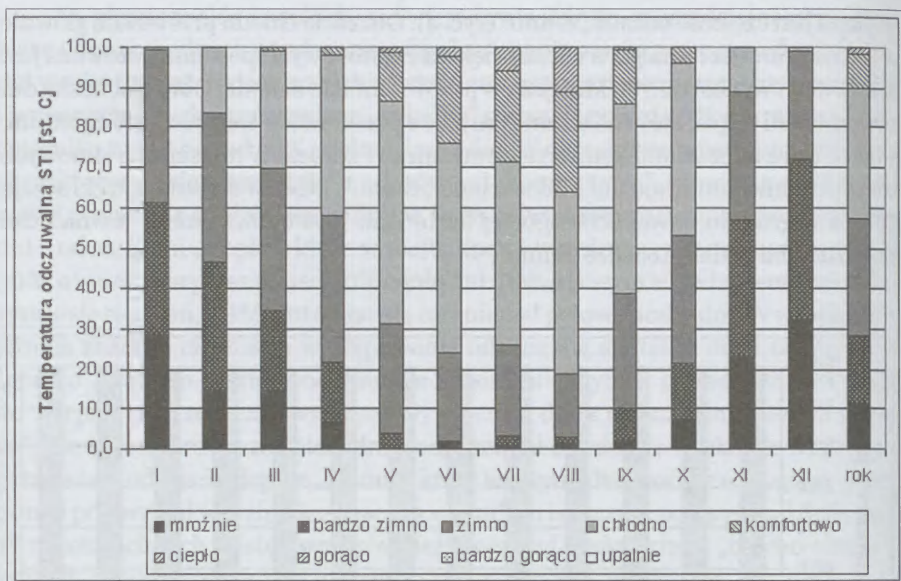
Ryc. 3. Częstość występowania dni z określoną temperaturą odczuwalną (STI) w terminie obserwacyjnym 12 GMT w Świeradowie Zdroju w latach 1971-1980

większa jest częstość odczuć „zimno” (ryc. 4). Odczucia chłodu przeważają głównie w czasie półrocza letniego, a ich największa częstość występowania notowana jest w czerwcu i wynosi 62,7%. Mniejsza w porównaniu do Jeleniej Góry jest liczba dni z odczuciami ciepła, która na terenie Karpacza przekracza w sierpniu 30% ogółu dni, a także dni z odczuciami komfortu termicznego i gorąca. W miesiącach zimowych zdecydowanie dominują dni z odczuciami „zimno”, które w styczniu przekraczają 70%, a w grudniu nawet 80% ogólnej liczby dni. Występować mogą również dni z odczuciami z klasy „bardzo zimno”.



Ryc. 4. Częstość występowania dni z określoną temperaturą odczuwalną (STI) w terminie obserwacyjnym 12 GMT w Karpaczu w latach 1971-1980

Strefa szczytowa Karkonoszy charakteryzuje się znacznie częstszym występowaniem dni z temperaturą odczuwalną przyjmującą wartości z klas „zimno”, „bardzo zimno” i „mroźnie” (ryc. 5). Od maja do października na Śnieżce przeważają odczucia chłodu, które w miesiącach charakteryzujących się największymi ich częstościami stanowią ponad 50% ogólnej liczby dni. Mniejsza jest częstość dni „ciepłych” i z odczuciami komfortu termicznego, natomiast dni „gorące” nie występują. W okresie letnim duża jest również liczba dni cechujących się odczuciami zimna. W miesiącach zimowych największą częstością występowania charakteryzują się dni „zimne” i „bardzo zimne”, duży jest również udział dni „mroźnych”. Najczęściej występują one w grudniu i stanowią ponad 30% ogólnej liczby dni.



Ryc. 5. Częstość występowania dni z określoną temperaturą odczuwalną (STI) w terminie obserwacyjnym 12 GMT na Śnieżce w latach 1971-1980

Częstotliwość tętna (HR)

W regionach charakteryzujących się wzmożonym ruchem turystycznym niezwykle istotne jest określenie częstości występowania okresów odznaczających się warunkami meteorologicznymi, mogącymi w znacznym stopniu niekorzystnie wpływać na zdrowie człowieka podczas aktywności fizycznej o różnym stopniu intensywności. Jednym ze wskaźników, który oprócz elementów meteorologicznych (temperatura powietrza, ciśnienie pary wodnej) uwzględnia również wartość metabolizmu jest częstotliwość tętna (HR), określająca liczbę uderzeń serca na minutę.

Częstość występowania dni, w których występują warunki stwarzające zagrożenie dla zdrowia najczęściej występują w dolnych partiach profilu, w cieplejszych miesiącach i przy dużym nachyleniu terenu (tab. 3). W miesiącach letnich najwięcej takich dni występuje w Jeleniej Górze, gdzie nawet w czasie poruszania się po powierzchni o niewielkim nachyleniu rzędu 5%, aż przez 27-40% ogółu dni występują warunki, w których dochodzić może do znacznego obciążenia układu krwionośnego. Najwięcej dni „uciążliwych” odnotowywanych jest w sierpniu, kiedy ich udział stanowi 40% ogółu dni. Ich częstość jest mniejsza w czerwcu i lipcu, choć nawet wówczas wynosi ona ponad 1/3 i 1/4 ogółu dni w tych miesiącach. W Świeradowie Zdroju liczba dni „uciążliwych” jest już nieco mniejsza i w sierpniu stanowi niespełna 1/4 ogólnej liczby dni. W lipcu częstość ich występowania jest

nieznacznie mniejsza, natomiast w czerwcu i wrześniu liczba „dni uciążliwych” jest dwukrotnie mniejsza niż w Jeleniej Górze. W Karpaczu częstość występowania dni „uciążliwych” znacznie spada i dla nachylenia 5% stanowi maksymalnie 17,1%. W części wierzchowinowej natomiast, przy omawianym nachyleniu, dni takie nie występują. W miesiącach wiosennych dni „uciążliwe” dla poruszania się przy nachyleniu 5% występują jedynie w maju, kiedy ich odsetek w Jeleniej Górze wynosi 11,9%, sporadycznie pojawiać mogą się również w Świeradowie Zdroju i Karpaczu. W okresie wrzesień-listopad najczęściej występują we wrześniu, kiedy stanowią znaczny odsetek w dolnej części profilu, a w części stokowej 3% ogółu dni. W październiku odnotowywane są sporadycznie w Jeleniej Górze i Świeradowie Zdroju, natomiast w wyższych partiach ich nie odnotowano. W okresie listopad-kwiecień dni „uciążliwe” nie występują na żadnej z omawianych stacji.

Tab. 3. Częstość występowania [%] dni z $HR \geq 90$ przy prędkości poruszania się 3,2 km/h (dla nachylenia 0, 5 i 15%) i 1,6 km/godz. (dla nachylenia 25%) w profilu Jelenia Góra – Świeradów Zdrój – Karpacz – Śnieżka (JG – Jelenia Góra, SW – Świeradów Zdrój, KA – Karpacz, ŚN – Śnieżka)

%	grudzień				styczeń				luty			
	0	5	15	25	0	5	15	25	0	5	15	25
JG	.	.	2,3	.	.	.	.	.	.	.	1,8	.
ŚW	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
KA	.	.	0,3	.	.	.	.	.	.	.	0,4	.
ŚN	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
%	marzec				kwiecień				maj			
	0	5	15	25	0	5	15	25	0	5	15	25
JG	.	.	21,3	0,6	.	.	34,3	2,3	.	11,9	77,7	31,6
ŚW	.	.	12,6	.	.	.	23,0	0,3	.	3,9	68,4	22,6
KA	.	.	9,0	.	.	.	14,0	0,3	.	1,3	57,4	13,5
ŚN	.	.	.	.	.	.	0,3	.	.	.	12,3	.
%	czerwiec				lipiec				sierpień			
	0	5	15	25	0	5	15	25	0	5	15	25
JG	0,3	26,7	96,7	54,0	2,9	34,8	100,0	67,4	4,5	40,0	100,0	72,6
ŚW	.	13,7	89,7	41,7	1,3	22,6	97,7	50,3	1,3	24,5	97,4	57,7
KA	.	8,7	83,3	29,3	.	12,9	94,8	40,6	0,3	17,1	95,5	45,5
ŚN	.	.	28,3	.	.	.	36,5	2,9	.	.	45,8	4,8
%	wrzesień				październik				listopad			
	0	5	15	25	0	5	15	25	0	5	15	25
JG	1,0	18,3	88,3	40,3	.	2,3	52,6	13,5	.	.	16,3	.
ŚW	.	9,0	74,3	28,0	.	0,3	39,4	7,1	.	.	6,7	.
KA	.	3,0	64,7	21,7	.	.	36,1	3,5	.	.	5,7	.
ŚN	.	.	20,0	0,7	.	.	6,1	.	.	.	.	.

W przypadku poruszania się przy nachyleniu powierzchni terenu 15% liczba dni „uciążliwych” jest znacznie większa. Największa ich częstość występuje w lipcu i sierpniu, kiedy w najniższych partiach w czasie wszystkich dni dochodzić może

do obciążenia układu krwionośnego. Ich częstość jest tylko nieznacznie mniejsza w Karpaczu, natomiast w części szczytowej stanowią one ponad 1/3 ogółu dni w lipcu i niemal połowę dni sierpnia. We wrześniu i maju ich odsetek jest nieco mniejszy, w październiku natomiast stanowią ponad połowę dni w Jeleniej Górze, ponad 1/3 w Karpaczu i Świeradowie Zdroju i 6,1% na Śnieżce. W grudniu i w lutym dni „uciążliwe” występują tylko w Jeleniej Górze i Karpaczu. Jedynym miesiącem, w którym dla nachylenia 15% dni „uciążliwe” nie występują jest styczeń.

Dla nachylenia terenu 25%, przy prędkości poruszania się 1,6 km/godz. (0,6m/s) w miesiącu o największym udziale dni „uciążliwych” – sierpniu – częstość występowania takich dni waha się od 72,6% w Jeleniej Górze do 4,8% w strefie wierzchowinowej. Na terenie Jeleniej Góry dni „uciążliwe” występują od marca do października, natomiast w Świeradowie Zdroju i Karpaczu, w przeciwieństwie do Jeleniej Góry, nie odnotowuje się ich w marcu. W strefie szczytowej Karkonoszy występują one jedynie w okresie lipiec-wrzesień.

Podsumowanie i wnioski

Wyniki badań wykazały, że warunki bioklimatyczne w regionie Sudetów Zachodnich cechuje znaczne zróżnicowanie. Najmniej korzystne warunki przez większą część roku występują w szczytowej strefie Karkonoszy, gdzie ze względu na niską temperaturę i silny wiatr często występują na jej terenie znaczne zagrożenia dla zdrowia człowieka, ograniczające możliwość uprawiania turystyki. Znajduje to potwierdzenie zarówno w średnich wartościach STI i częstości występowania dni odznaczających się znacznym natężeniem stresu zimna, jak i niskich wartości wskaźnika TCI, kwalifikujących ten obszar do regionów o niekorzystnych warunkach dla turystyki w ciągu całego roku. Korzystniejszymi warunkami bioklimatycznymi w półroczu zimowym cechuje się niżej położona część stokowa (Karpacz), choć na jej obszarze są one i tak mniej korzystne niż w najniższych piętrach. Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia ruchu turystycznego związanego z dwoma najważniejszymi ośrodkami religijnymi w tym regionie – Świątyni Wang i kaplicy Św. Wawrzyńca na Śnieżce. Najlepsze warunki dla uprawiania tego rodzaju formy turystyki występują w miesiącach letnich, z tym, że w najniżej położonych partiach występować mogą w tym czasie dni ze stresem gorąca, a na Śnieżce dni ze stresem zimna. Z kolei przedstawiona charakterystyka częstotliwości tętna pokazuje również, że w warunkach środowiska górskiego reakcje organizmu człowieka wynikać mogą nie tylko z oddziaływania warunków pogodowych, ale uwarunkowane są również morfologią terenu (nachyleniem), powodującą znaczny wzrost metabolizmu podczas wysiłku fizycznego. Jest to niezwykle istotne zwłaszcza w miesiącach letnich, kiedy częstość występowania dni, w których dochodzić może do znacznego obciążenia układu krwionośnego jest największa i w których obserwowana jest duża intensywność ruchu turystycznego w regionie Sudetów Zachodnich. Należy jednak

pamiętać, że przedstawione wyniki badań dotyczą tzw. „człowieka średniego” (wiek 30 lat, wzrost 175 cm, waga 75 kg) o metabolizmie podstawowym (BMR) 45 W/m², bez uwzględniania różnic indywidualnych.

Literatura

- Bioklima©2.5., Pakiet programu, www.igipz.pan.pl/geoekoklimat/blaz/bioklima.htm
- Błażejczyk K., *Bi termiczne cechy bioklimatu Polski*, Przegl. Geogr., 2003, 75, 4, s. 535–554.
- Błażejczyk K., *Bioklimatyczne uwarunkowania rekreacji i turystyki w Polsce*, „Prace Geograficzne”, 2004, 192, 291.
- Dubicki A., *Historia obserwacji pogody oraz systematycznych pomiarów meteorologicznych na Śnieżce w latach 1681-1995*, [w:] A. Dubicki, B. Głowicki (red.), *Wysokogórskie Obserwatorium Meteorologiczne na Śnieżce*, PIOŚ IMGW Oddział we Wrocławiu, Biblioteka Monitoringu Środowiska, Wrocław 1995.
- Fanger P.O., *Komfort cieplny*, Arkady, Warszawa 1974.
- Fuller F.H., Brouha L., *New engineering methods for evaluating the job environment*, ASHRAE Journal, 1966, 8, 1, s. 39–52.
- ISO 8996, *Ergonomics of Thermal Environments – Determination of Metabolic Heat Production*, ISO, Geneva 1989.
- Kulik Z., *300 lat kaplicy na Śnieżce*, Wierchy R-51, 1984.
- Mieczkowski Z., *The tourism climatic index: a method of evaluating world climates for tourism*, The Canadian Geographer, 1985, 29, s. 220–233.
- Miszuk B., *Ocena warunków bioklimatycznych obszarów górskich z punktu widzenia turystyki i rekreacji przy wykorzystaniu bi termiczno-meteorologicznej klasyfikacji pogody, na przykładzie danych ze Szrenicy*, Annales UMCS, Geographia, Geologia, Mineralogia et Petrographia, Sectio B, vol. LIX, 2006, 5, s. 308–319.
- Miszuk B., *Zróźnicowanie warunków bioklimatycznych Karkonoszy z punktu widzenia różnych form turystyki i rekreacji*, II Ogólnopolska Konferencja Geografów – Doktorantów, IGiP UJ, Kraków 27–29 września 2007.
- Scott, D., McBoyle G., *Using a “Tourism Climate Index” to examine the implications of climate change for Climate as a Tourism Resource*, [w:] A. Matzarakis, C. de Freitas (red.), *International Society of Biometeorology Proceedings of the First International Workshop on Climate, Tourism and Recreation*, 2001.

Bioclimatic Conditions of Religious Tourism in the West Sudety Mountains Region

(SUMMARY)

The aim of this article was the estimation of the influence of weather conditions on the religion tourism in the Western Sudetes. The characteristics of bioclimatic conditions based on meteorological data were presented.

logical data for the 1971-1980 period which were obtained from the meteorological stations of the Institute of Meteorology and Water Management (Jelenia Góra, Świeradów Zdrój, Karpacz, Śnieżka). The bioclimatic conditions and their influence on human organism were estimated with the use of subjective temperature index (STI), maximum physical activity level (MHR) and Z. Mieczkowski's tourism climate index (TCI).

The research shows that the higher parts of the mountains, which are the most attractive areas for the religion tourism in the Western Sudetes, are the least favourable regions for such form of tourism from a climate perspective. It is very significant during the winter season especially. On the other hand there can occur unfavourable weather conditions in lower hipsometric zones in the summer season because of heat stress which negatively influence human organism. The influence is very noticeable especially while walking on slopping terrain – the increase of metabolism may cause significant circulatory system load.

Bartłomiej Miszuk, mgr

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział Wrocław

Zakład Meteorologii i Klimatologii

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego

Uniwersytet Wrocławski

Wrocław

Blessed Mountains of Religions: Tourism Potential of Agri (Ararat) Mountain and Development of Decisions Related to Tourism Planning

**Święte góry w religiach: potencjał turystyczny góry Ararat
i rozwój strategii dotyczących planowania turystyki**

1. Introduction

Ararat Mount, which is on the triangle where the borders of Turkey, Iran, Nahcivan and Armenia intercept and which takes place on the east side of Anatolian Peninsula on which three continents come together is between Igdir and Agri cities as an administrative unit. The height of Mount Ararat, which is quite near Igdir and Dogubayazit cities, is 5137 m. Approximately 2/3 of the mountain takes place in Igdir city (central town), and 1/3 of the mountain takes place in the administrative unit of Dogubayazit town of Agri city. As location, it is 15 km from Igdir city and 20 km from Dogubayazit. One of the most important features of Mount Ararat is its physiomic structure. As the base Mount Ararat, which is the second highest volcanic massive of the world is not very wide. The bevel rate between its top and base is fairly high. This provides a difficult yet attractive possibility for mountineering sports (Fig.1).

Mountains are one of the most remarkable tourism sources and tourism is a phenomenon developing rapidly on the mountainous places. The fact that the demand towards mountain and mountaineering has increased over the recent years supports this thought. As Somuncu (2004) pointed out, today mountains have a global and important role in the debates over development and environment. Because the mountains forming 24% of the lands and where 10 percent of the world population lives are important sources in terms of water, energy and biodiversity.

Among the alternatives the tourism sector, which is called industry with no chimney, is directed are religious and mountain tourisms that are sub-branches of ecologic tourism. Today, economic, social, cultural, and political effects that tourism creates have crucial results on economies of countries, and especially on international and political affairs. This situation increases the importance of tourism not only in the developed countries having obtained big share from international tourism movement but also in developing countries. Therefore; tourism is a huge sector creating large employment possibilities in international scale.

Mount Ararat is an important attraction for mountaineering and religious tourism in terms of morphological, mythological and theological features. So it is appropriate to call it as "the Holy Mount". Mount Ararat is one of the places whose name is mentioned in the holy books of three celestial religions. It is believed to be the place where Noah's ship went aground. Furthermore, mountains have a different point in theological philosophy. The morphological units which are outside social residences and steep are known as suitable places for the leaders of celestial and human religions to think, mention and reach God (Allah). Since human activities are scarce on mountainous places, it is possible to think and be closer to God, and to mention God more intensively. It is suitable to give this example for the leaders of all celestial religions (prophets). As Kalafat stated (2008), there used to be the belief that one was nearer to God when he was on the mountain regarding the belief that God was up and the height of mountain. That fact that the human would feel closer to God on tops high mountains was a common belief (www.yasarkalafat.info). Thus, the features of geographical places where religious tourism takes place have always attracted the people's attention and there have always been a flow of tourists.

Mountains attract the sights with their extraordinary views. They make people drunk like wine and this drunkenness can lead to both crisis and cheer. The mountaineer who risks his life and tied with ropes knows this, but gets happy in this way. Most of the authors have praised mountain to the sky or they have transformed the adventures they experienced (Jean-Paul Roux; www.karakutu.com).

Mountains are accepted as the cry of human's soul, shelter and the place of freedom. The doctrines of all the celestial and human religions were accepted on the mountains. The place where Islam, the religion that we accept as the last celestial one, was sent is Hira Mountain. Hira Mountain (Cebel-i Nur) situated in Mecca is the mountain where Hira Cave, into which St Muhammed went and contemplated, was found. And Cebel-i Arafat (Arafat Mount) being considered as holy is situated on the east side of Arafat Area and it is the place where the pilgrims visit and wish to be forgiven by God and to be as pure as the day they were born (Photo 1).

In the Jewish Religion mountains have importance as well. According to the holy book the Old Testament, the place where Jewish stopped when they were



Fig. 1. Big and Small Ararat Mounts (Google Earth, 2008)



Photo 1. Hira Mountain is holly for Muslims and they visits every time the there

running away from Egypt and the place where Moses spoke to God and took Ten Commandments is Sina Mountain (Photo 3). And according to the same holy book it is obvious that Moriah Mount is of great importance. It is the place Avraam went to sacrifice Yitshak and said these words: “God will see” as was said till today “He will appear on God’s mountain.” (Bereşit 22:14). It is the location where Yaakov dreamt of a ladder extending till the sky and said these words. “What a breathtaking place! There is nothing else than God’s house and this is the gate of the sky.” [(Bereşit 28:17), www.frmtr.com]].

According to Christianity, as well, the mountains are known as the places where one approaches, speaks to, and is near God. The existence of historical monasteries found on different regions of the world supports this idea. Mor Gabriel Monastery which takes place on Tur Abidin Mountain between Midyat- Nusaybin towns of Mardin city or Sumela Monastery taking place on 1.150 m above the sea level being on Mela (“black” in Greek) Mountain on the west hills of Panagia river situated in the boundaries of Altındere Village of Maçka Town tied to Trabzon form only two examples (Photo 2).

It is often seen that mountains have different effects on humans’ souls and beliefs for human religions as well. For instance the Mount Olympos is known as the



Photo 2. Sumela Monastery (Trabzon/Turkey)

holy temple of Greek gods. And the Mount Nantai-Sun known as the most attractive place of Buddhists who have a dense population in Middle East has been a kind of meditation center that is known as the most sacred place for those who go to pilgrimage since the 4. century. Although the 7000 m high holy Mount loneliness-Kailash which is recognized as one of the most respected places over the world, it is a center with least visitors. Also thousands of pilgrims go a long and painful jogging covering Hindu area which they know as the house of holy Shiva. There is no doubt that one of the most remarkable and a wonderful place of the world is Machu Picchu being on the Andian Mountains. The Temple of Inca over there was rediscovered in 1911. The fact that the Mount Ararat is mentioned in the holy books and it is recognised as the place where Noah's ship went aground makes the mountain more important.

However it should not be forgotten that many cultures all over the world believe that Noah's ship went aground on their geography. For example this holy mountain is "Parnassus" for the Greeks, "Nimus" for the Babylonians, "Nizar" for Assyrians, "Himavat" for Indians, the top of And Mountains for Inkas, "Colhuacan" for Azteks and Tolteks, "Ararat" (Agri Dağı) for Christians and the Jewish, and Cudi for Muslims. Regarding rumors of Noah's ship and where it is, the tellings in Koran and the old Testament are accepted as the most common beliefs but it is not true to claim that rumors of Noah's ship are only the beliefs of Middle East. The Flood, in other words, the belief that "the people were punished because of their sins and a part of or the entire world was covered with water and life ended but restarted" is a belief that takes place in the legends of all the historical civilizations. Though cited with different names, all the societies ranging from Scandinavians to Mayans, Chinese to Hopi Redskins, Sumerians to Tlingits living in Alaska have a "Noah", "couples of animals", a "Ship" and certainly and a "mountain". The travelling process of these "selected" changes between 6 days and nights and 60 days and nights or 52 years. Christians believe that the Ship is on "Ararat" (Agri) and the Muslims believe that it is on 2114 m high Cudi Mountain being between Sirnak ve Silopi cities. Because it is written like this in the holy books the Old Testament and Koran (www.uyurgezer.net, Fig.2).

For the purpose of climbing and visiting the Mount Ararat (sightseeing) thousands of tourists visit the mountain from Europe every year. Apart from those who look for Noah's ship, the aim of those who are interested in mountaineering sport has been to reach the top of the mountain. But the Mount Ararat is forbidden for military and political reasons. Especially foreign tourists can climb it after they get permission from the Ministry of Internal Affairs and related institutions. The fact that the number of those who got permission was 2000 in 2005 is an important success for the tourism of the area.

The Mount Ararat, for which foreign tourists put much effort in, is the only mountain in the status of mountains that are "Subjected to permission for touristic and sportive climbings". According to the related regulations a foreign wishing to

climb the Mount Ararat is to apply to the Ministry of Culture and Tourism via travel agencies or the Ministry of Foreign Affairs three months earlier.

The Mount Ararat is a rich natural heritage in terms of eco tourism potential. In order to make it more valuable it is a must to do the required investments and introduction. The Mount Ararat which has a wonderful volcanic massive and whose name is cited in the holy books, linked to natural geographic features, it is possible to realize tourism activities such as jogging, mountain biking, mountain rally, parachuting, camping and skiing. In order to realize all these activities it is an obligation to do the necessary investments and introduction. As Özgüç pointed out too (1998), the tourism attraction of one place is dependent on three things. These three things which are called to be the basic elements and supply sources of tourism are attractions, accessibility, and accommodation (three A letters of tourism- Attractions, Accessibility, Accomodation). Attractions are the geographic sources playing a role in place-selection of tourism and causes reasons for a tourist to visit an area.

As there has been an increase in the demand for the travellings in which meaningful and educational experiences can be lived over the past years, tour organizers and travel agencies started to present different categories in tourism sector: Cultural tourism, religious tourism, adventure tourism...and so on. The tourism



Photo 3. Sina Mountain is very important for Jewishes (www.google.com.tr)

sector provides income for the 7% of the world population. But the unchangeable negative effects of the tourism activities which are an important income for the countries, as well, overshadow the other “profits”. But the new choices presented by “alternative tourism” bring permanent profits such as protection of available natural and cultural riches to the countries. Demand for satisfying travels in terms of education and economy rises all over the world.

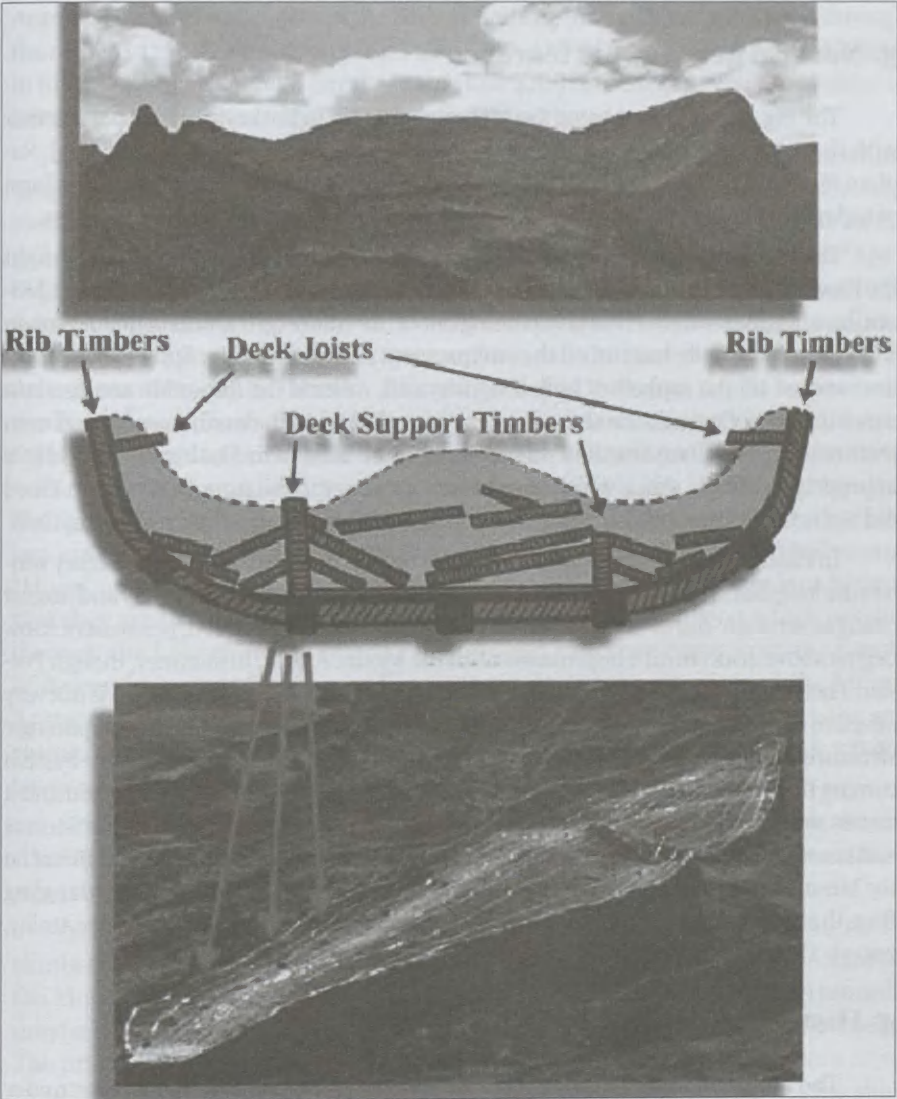


Fig. 2. The remnant of Noah's ship (<http://www.wyattmuseum.com/noahs-ark.htm>)

2. Aim

Displaying the tourism potential, natural geographic features and historical process of the Mount Ararat, which is known as the roof of Turkey, connecting them to theological reflections and determining the kinds of this tourism potential through SWOT (Strengths, Weaknesses, Opportunities, Threats) analysis will help improve the decisions towards essential planning.

3. Natural geographic features

The Big Ararat Mount being the highest mountain in Turkey and Europe, together with the other volcanic mountains in the region [such as Small Ararat (3869 m), Suphan Mount (4058 m), Nimrod Mount and Tendurek Mount (3298 m)], took its form of today with the explosions that occurred during Pliosen and Quaternary ages.

The big and Small Ararat Mounts cover a land of 1200 km². After 3000 m height the bases of the mountains separate from each other. Especially on the Big Ararat Mount, lava, agglomerate and the lava coming out of the cracks on the hills of the mountain which consists of tufa has run on the environment of the mountain. Spongy basalt lava has reached till the asphalt of Igdir-Dogubayazid. Around the mountain are also lava cones that are of parasite or second degree cones linked to the main massive and even their craters. The place that has been defined as or likened to Noah's ship recently is appropriate with the shape which basalt lavas. Contrary to the rumors The Noah Flood did not occur on this area but on the area from Southeast Taurus hills to Persian Gulf.

In East Anatolian Region havind the most severe climatic conditions of Turkey winters are long-lasting and tough. Inspite of this, the average temperature in July and August changes between -6 and -10°C by the effect of height factor. The limit of permanent snow begins above 4000 m on a high massive like the Mount Ararat. In summer, though Persian Thermic Low Pressure System inserts the region especially from south, it is not very effective on the climate of the region because of height factor and general morphologic structure. But in winter the situation is vice-versa. Siberian Thermic Pressure System coming from Caucasians is effective on the Ararat area as well as the entire region and it causes severe and snowy winter. Especially owing to the height effect, the fact that storms and snow are very dense makes mountaineering (mountain climbing) rather difficult on the Mount Ararat where there is permanent snow. There are eight glacier parts dangling from the Mount Ararat whose top is covered with glaciers (Güner, 1984, reporter Atalay, 2003). These hard snow and glaciers make climbing the top difficult.

4. Historical depth

The Mount Ararat which is in on a location that links Asia to Europe was under the sovereignty of many tribes and empires during the history. As both a geographic

and a strategic point it took the attention of all the civilizations of the region. Hurri Mitanni Kingdom invaded the north side of this region in the 15. century and the main dominance of this land was founded by the Urartu Civilization. After Kimers, Persians and Macedonians in 1. century Parts and Shahs, Mongolians, Ilhaninans, Karakoyun State and Safavis were dominant around Ararat until 16. century. When Yavuz Sultan Selim defeated Shah Ismail in Chaldiran Pitched Battle in 1514 the region was taken over by the Ottoman Empire. The Oguz State called the Mount Ararat as "Arkuri" which meant the back mountain, Marco Polo who passed through the region in 1290 called it "Arkdağ", and Evliya Çelebi mentioned it as "Kül-i Argı" in his famous work named Seyahatname and Katip Çelebi used the same name in his work named Cihannüma (www.turizm.gov.tr).

Apart from its geological location, the Mount Ararat is also a mountain which comes afore for its legendary identity because it hosted the Noah's ship after The Flood. This mountain whose name is also mentioned in the holy books is called with different names in many different languages. Yakutians called it as "Ağr", Seljukian Turkish "Eğri Dağ" and sometimes "Ağır Dağ", and Persians "Kûh-ı Nûh". Arabic people called Big Ararat as "Cebelü'l-hâris" while they called the small one as "Cebelü'l-huveyris". The west geographers call the mountain "Ararat" while Armenians "Massis" or "Masik". It is rumored that the name Ararat comes from the legendary of Noah. The reason why it is called Ararat is that the Mount Ararat is considered to be the same mountain as the Mount Ağrı. The word Ararat is not an Armenian word and it is the name Asyrian give to the Urartu country. It is highly probable that the name "Ağrı" came from Turkish language of Shamanism era because in the Dictionary of Yaktutian Language "Ağr" or "Ağrı" means "Huge" or "God" (Photo 4) and (<http://www.yesiligdir.com>). Armenians believe that they are the people who take place in the legend of The Flood which passess through the holy stories of divine religions and that they come from the family of descendenace of Noah. According to them the tribes who climbed the Mount Ararat (it is Ararat in Armenian language) and succeeded surviving were the ancestors of Armenians. Their belief that the Mount Ararat is a holy land for them bases upon this story (Şimşek, 2008).

The fact that approximately 6000 tourists of whom 3000 were from abroad climbed the Mount Ararat, which is the top Turkey, in 2007 indicates how strong a potential of mountaineering and mountain tourism it has.

A lot of people climbed the mountain which Marco Polo said it could never be climbed and they reached the top. If the Dutch traveller Jan Struys who climbed the Mount Ararat first had not encountered a Christian priest who exiled himself, maybe Noah's ship would still be taking its place among the verses of holy books. The priest said to Struys that he boarded on Noah's ship and he even gave a cross carved from a piece wood that he claimed he had plucked from a part of the ship. According to the official registrations the first person to reach the top of the Mount

Ararat in order to search Noah's ship on 20 August 1829 was German scientist Prof. Dr. Friedrich Von J.Parrot. And in 1834 Russian Spaski Antomonof, in 1845 German Hermann Abish who drew the first scientific design work of the mountain, which was kept till today, and his friend, and in 1850 Hermann Abish who returned to climb as the leader of the Russian team and Russian Kochko, Kanikovf, Eleksandrovf were the ones who climbed the mountain. As for the first Turkish climbing, it was carried out by an Ottoman Empire officer and a team of educated soildiers in 1854. In the following periods there were many people who climbed the mountain. The Russian woman named Milo Kosevic who reached the top in 1890 was the first woman to climb the mountain. Until 1980s thousands of climbers visited the Mount Ararat. Climblings were banned in 1990 because of political and social conflicts in the country (www.diyadinnet.com). When Mountaineering Federation permitted a group of mountaineers, this banning was ended.

The Mount Ararat being on the route of migrations from Central Asia to Anatolia and Europe was under the sovereignty of many civilizations. Ararat region, which was added into the boundaries of Islamic world during the age of Islamic caliph Osman, was often taken over by the attacks of Byzantiums and Romans from west and attacks of Persians from east. The Mount Ararat having a strategic importance and being in Ararat Region, which became under the sovereignty of many empires ranging from Mongolians to Russians by the attacks from north and east, almost symbolized a castle between east and west. The empire or state which invaded this natural castle was considered to have obtained a crucial strategic point for the dominance of the region and the area.



Photo 4. Ağrı (Ararat) Mountain is Eastern Anatolian Region and its altitude 5137 m (Turkey)

5. The tourism compounds of Ararat Mountain and the results obtained by the applied SWOT analysis

STRONG SIDES	WEAK SIDES
• That it is the highest mountain in Europe presents advantages for mountain tourism activities • That it is snowy a long time in winter leads to suitable environments for winter sports. • The existence rich floristic diversity connected to height factor and climatic elements. • That it has a rich natural view for eco tourism • The height differences changing in the short distance in the region provided the micro and macro climate types to be effective and existence of many endemic plants. • There are ideal environments for transhumance tourism in the region where summers are short and cool. • The fact that it a mythology considered as holy for celestial religions.	• The fact that the people are not well aware of the tourism potential Ararat Mountain has. • That accommodation (camping) places are not well developed or very few. • That it has no planning about the existence of tourism potential. • That the guidance services are inadequate (the fact that no service potential about mountain tourism activities is active). • That the cruel winter conditions badly affect the mountain sports (like storms). • The underdeveloped climbing services (guidance and transportation). • The fact that there is no tourism investment based on mountain tourism. • And the fact that there is no enough advertisement Ararat Mount where mytological, morphological and teological phenomena meet.
OPPORTUNITIES	THREATS
• The increase in mountain-nature tourism in Turkey as well as in the world. • That the region is rich in terms endemic plants makes the botanic tourism more important. • The organization of 25. World Inter-university Winter Games in Erzurum in 2011. • The mytology of The Flood may launch the tourism on Mount Ararat. • It is possible to make the view between Noah's ship and Ararat Mount more spectacular by establishing a teleferic system between Ararat Mountain and on the high hill on the east of Dogubayazit Township. • Through the necessary plannings, the people of the area can be educated in terms of mountain and mountaineering tourism, and tourism incomes can be reflected to the daily life. • Making the area rich in the sense of eco tourism potential known via various communication means will increase demand towards the area.	• Decreasing in snowing in the East Anatolian Region as well as in Turkey realated to global warming. • The destruction of natural environment with the beginning of development in eco tourism activities. • The fact that the area is a military forbidden zone and that it necessitates a lot of procedures in order to climb the mountain. • Noise and solid waste (rubbish) may harm the wild on the Mount Ararat and dirt the environment. • Development of transportation and building the mountain cottages will seriously harm the natural environment on the Mount Ararat. • Animal husbandry activities will harm the mountain tourism, notably floristic structure, directly or indirectly. • Height and bevel conditions increase the risk of avalanche formation.

THE RESULTS ABOUT THE SWOT ANALYSIS

- The Mount Ararat has an important potential to get a share from mountain tourism economy that develops in the world and in Turkey thanks to its available tourism potential.
- The fact that the mountain is high causes the formation of micro and macro climate zones and a colourful floristic structure enlarges the potential of eco tourism.
- The long lasting winter and effective snowing is one of the factors increasing winter sports potential on the Mount Ararat.
- The fact that there are no enough capital and qualified staff to function the rich natural tourism potential of the area.
- The fact that there are not a **well developed accommodation and informatic functioning**.
- Another obstacle against the development in the eco (nature) tourism activities of the area is that **transportation is not developed enough**.
- The fact that the people of the area are not conscious and informed enough to introduce and protect the present eco tourism potential.
- The fact that essential introduction and informing is not carried out enough throughout the local area and the country.
- The signboards, different routes and entry points, and information centers are important for the effective usage of tourists. This is necessary for the tourists' education and to establish the usage levels of different areas in the destination.
- It is necessary to found a service and guidance unit where the tourists can easily reach for transportation, information and accommodation.

6. Consequences and recommends

The Mount Ararat is one of the crucial fields of Turkey in terms of natural tourism potential. The fact that it is the highest point in Turkey and Europe as a morphologic unit increases its importance for mountaineering and mountain sports. And the fact that climatic states provide suitable conditions (that winter is long and snowy) means that it is possible to carry out mountain and mountaineering activities.

The Mount Ararat shelters a rich tourism potential mythologically and teologically, as well. The fact that Noah's ship went aground on the Mount Ararat and its remnants are between Üzengil- Telçeker villages tied to Dogubayazit Township is an important marketing strategy for regional tourism. Indeed, this shape which is like a ship as a geomorphologic unit is a natural unit.

The fact that the accommodation factor that is one of the most important means of tourism is not well developed on the Mount Ararat, which has a nature tourism potential, is a crucial economic loss. Therefore, in order to make use of tourism potential and other available basic elements and cultural values of the Mount Ararat, first of all, there is a need of a good organization and planning. Thus, on the Mount Ararat it will be possible to develop tourism activities such as jogging in the nature, parachuting, and camping.

The Mount Ararat, which has qualifications that may be considered as untouched in term of mountain and mountaineering, contains important potentials for nature tourism and this natural potential will get its share of international tourism marketing as long as it can be protected. In order to achieve this, the decisions of field-usage and infrastructure in touristic places of the region should be taken and determined well by both local and central administrations. Otherwise, forcing over-capacity in infrastructures will give rise to the danger of destruction of the natural values.

In order that tourism that is sensitive to environment can be developed, the features of natural riches, protected areas, and special environment protection fields should be taken into account and sustainable tourism must be developed together with other fields or protection cores in direction of eco-toursim principles.

References

- Alpaslan İ., *Her Yönüyle Ağrı*, Ankara 1995, sf. 20.
- Atalay İ., *Türkiye Jeomorfolojisine Giriş (Genişletilmiş 2. baskı)*, Ege Üniversitesi Edebiyat Fakültesi yay., No. 9, İzmir 1987.
- Atalay İ., *Türkiye Bölgesel Coğrafyası*, İnkılap Kitapevi, İstanbul 2003.
- Eriñç S., *Doğu Anadolu Coğrafyası*, İstanbul Üniversitesi, Coğrafya Enstitüsü Yayınları, No. 15, İstanbul 1953.
- Güner Y., *Nemrut Yanardağının Jeolojisi, Jeomorfolojisi ve Volkanizması*, Jeomorfoloji Dergisi, No. 12, 1984, s. 23- 66.
- Kalafat Y., *Türk Kültürlü Halklarda Dağ Kültü ve Ağrı Dağının Mitolojik Boyutu*, Uluslar arası Türk Kültüründe Ağrı Dağı Sempozyumu, Iğdır, 28–29 Haziran 2008.
- Kalafat Y., *Ağrı yöresi örneklemeleri ile Türk kültürlü halklarda Su Kültü. 2*, Uluslararası Ağrı Dağı Ve Nuhun Gemisi Sempozyumu, 2008.
- Özgen N., *Potential and Problems of the Botan and Kezer Streams in the Siirt Subregion, SE Anatolia, Turkey*, Proceeding of the Third Turkish-Romanian Geographical Academic Seminar, September 15- 24, Balıkesir/ Türkiye 2004.
- Somuncu M., *Dağcılık ve Dağ Turizmindeki İkilem: Ekonomik Yarar ve Ekolojik Bedel*, Coğrafi Bilimler Dergisi, Cilt: 2, Sayı: 1, 2004, s. 1- 23.
- Şimşek O., *Ağrı Dağına Yaptırılan Dağ Evinin İnşaatı Sürüyor*, 2008.
- <http://www.gapdogukalkinma.com/turizm/34.dodag.htm>
- <http://www.yesiligidir.com/content/view/41/35/>
- <http://www.diyadinnet.com/Bolgemiz-turizm-bilgileri>
- <http://www.frmtr.com/lost/1814121-moriah-dagi-ve-1-teori.html>
- <http://www.turizm.gov.tr/TR/BelgeGoster.aspx>

<http://www.karakutu.com/News2191/jean-paul-roux-kutsal-daglar-efsanevi-daglar>

<http://www.uyurgezer.net/dunyanin-aradigi-kayiplar-nuh-un-gemisi>

<http://www.yasarkalafat.info/index>

<http://www.wyattmuseum.com/noahs-ark.htm>

Święte góry w religiach: potencjał turystyczny góry Ararat i rozwój strategii dotyczących planowania turystyki

(STRESZCZENIE)

Początkiem turystyki jest ciekawość świata. Zwiedzać, oglądać, wypoczywać, uczyć się, poznawać smaki obcych potraw i napojów – od tego zaczyna się turystyka. Z rozwojem nauki i techniki być może w niedalekiej przyszłości staniemy się turystami podróżującymi na inne planety.

Ostatnio popularność zdobywa ekoturystyka, a w jej ramach – turystyka religijna. Tacy turyści, poznając systemy filozoficzne swojego kręgu kulturowego, lub praktykując religie, chcą – odwiedzając „miejsca swej przynależności” – podnieść poziom własnej kultury oraz odczuć spełnienie moralne. Wymieniony w świętych księgach trzech monoteistycznych religii Ararat ma w turystyce religijnej istotne znaczenie.

Religie monoteistyczne mają różne miejsca święte. Na ogół są to okolice znajdujące się poza terenem zwartego zamieszkania, miejsca spokojne, często w górach. Zwykle bowiem góry stwarzają odpowiednie warunki do kontemplacji i odczucia bliskości z Bogiem. Nie bez przyczyny miejscem mistycznych przeżyć proroków religii monoteistycznych były właśnie góry. Konsekwentnie – od wieków tereny, na których znajdują się miejsca kultowe przyciągają uwagę ludzi, w tym – turystów. To z kolei stymulowało i stymuluje poczucie bliskości między ludźmi i krajami, a także przyczynia się do socjoekonomicznego rozwoju.

Ararat znany jest w Anatolii, na Kaukazie i w Mezopotamii jako miejsce święte. Fakt, że góra ta wymieniona jest w świętych księgach, podnosi jeszcze bardziej znaczenie tego miejsca. W związku z tym, ponieważ jest to najwyższy punkt Anatolii i Europy, zasadne będzie przeanalizowanie potencjału turystyczny tej góry, w aspekcie mitologicznym, religijnym i geograficznym, a następnie na podstawie analizy SWOT podanie „turystycznej recepty” dla Araratu.

*Nurettin Özgen, dr
Science and Arts Faculty
Geography Department
Siirt University
Siirt/Turkey*

Stanisław Polański, Katarzyna Szajowska, Alicja Kawalec

Wpływ sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza na rozwój turystyki religijnej w Nowym Żmigrodzie w Beskidzie Niskim

Wstęp

Spośród wielu rodzajów podróży istnieją wyprawy, których celem są miejsca święte, miejscowości lub obiekty otoczone szczególnym kultem. W każdym okresie historycznym podróże o charakterze religijnym stanowiły znaczny odsetek w odniesieniu do wszystkich podróży.

Dla chrześcijaństwa pielgrzymka jest szczególną formą podróży, której celem jest szukanie Boga. Niektórzy badacze stwierdzają nawet, że stanowią one specyficzną formę duchowego wstępowania ku Bogu i jedną z wysokich form religijności. Prowadzi często do odnowy duchowej człowieka. Ważną rolę odgrywa nadal nauka wypływająca z Pisma Świętego, według której życie doczesne to stałe pielgrzymowanie pod przewodnictwem Chrystusa do prawdziwej ojczyzny, do niebieskiego Jeruzalem (Hbr 12, 22-24). Według Jackowskiego (Jackowski 2003) na migracje pielgrzymkowe składają się trzy podstawowe komponenty; człowiek, przestrzeń oraz *sacrum*. Warunki do uświęcenia stwarza przestrzeń pielgrzymkowa. Jej ramy wyznaczają dwa punkty – miejsce wyjścia i punkt docelowy. Stąd też odbycie każdej pielgrzymki wymaga pokonania pewnej przestrzeni sakralnej. Ustalone granice oddzielają zazwyczaj miejsca święte od świata zewnętrznego (*profanum*). Pielgrzymka jako społeczny akt religijny jest wyrazem woli wiernych, których największym pragnieniem jest *sacrum*. Kult pątniczy pojawia się więc z impulsu i potrzeby grupy społecznej ogłaszającej sakralność miejsca pielgrzymkowego, ustalającej szlaki pielgrzymowania i wzory zachowań (Jackowski 2003). W pielgrzymkach uczestniczy obecnie kilkaset mln osób rocznie, z tego ok. 150 mln to chrześcijanie. W samej Europie ok. 30 mln chrześcijan, głównie katolików poświęca swe urlopy na odbywanie pielgrzymek. Wg Jackowskiego i in. (Jackowski 2003) do najważniejszych centrów kultu religijnego na świecie przyciągających około 30 mln pątników rocznie należą: Rzym z Watykanem (12 mln), Lourdes (6 mln), Jasna Góra w Częstochowie

(4,5 mln) i Fatima (około 5 mln). We wszystkich ośrodkach natężenie pielgrzymów notuje się w ustalone dni roku (określone święta, uroczystości ku czci świętych, odpusty, itp.). O randze danego centrum pielgrzymkowego decydują takie czynniki jak: tradycja i trwałość kultu, znaczenie czczonego obiektu, jego położenie, dostępność komunikacyjna, baza noclegowa, żywieniowa i towarzysząca, a także stopień rozwoju miejscowości związanej z funkcją religijną.

Według Jackowskiego (Jackowski 1991) uczestnikami pielgrzymek są osoby, które poświęcają czas na modlitwę lub na nabożne medytacje. Zazwyczaj wędrowaniu towarzyszą przeżycia mistyczne.

W polskich warunkach pielgrzymki oprócz treści religijnych, mają wymiar patriotyczny. Polska jest krajem, w którym pielgrzymowanie ma wielowiekową tradycję. W Polsce istnieje bardzo dużo miejsc pielgrzymkowych, znanych także poza granicami kraju. Do najbardziej znanych należą: Częstochowa, Licheń, Kalwaria Zebrzydowska, Kraków-Łagiewniki. Uroczystości, święta religijne, pielgrzymki grup zawodowych i wydarzenia rocznicowe przyciągają rzesze wiernych. Szczególne miejsce zajmują wyjazdy na rekolekcje i oazy, spotkania grup modlitewnych i formacyjnych (Różycki 2006).

Turystyka religijna wywiera znaczny wpływ na stan struktury społeczno-ekonomicznej poszczególnych miejscowości. Przyczynia się ona do rozwoju hotelarstwa, gastronomii, handlu oraz różnorodnych usług. Powstają liczne biura pielgrzymkowe. Rozwijają się niektóre gałęzie drobnego przemysłu, np. wytwarzanie wyrobów dewocjonalnych, wydawnictw religijnych, itp.

Postać bł. ks. Władysława Findysza

Ks. Władysław Findysz urodził się 13 grudnia 1907 roku w Krościenku Niżnym k. Krosna w rolniczej rodzinie Stanisława i Apolonii z domy Rachwał.

Edukację rozpoczął w 1913 r. w szkole ludowej w rodzinnej miejscowości. Kontynuował ją następnie w szkołach krośnieńskich, wydziałowej i gimnazjum. Po maturze w 1927 r. rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w przemyskim seminarium duchownym.

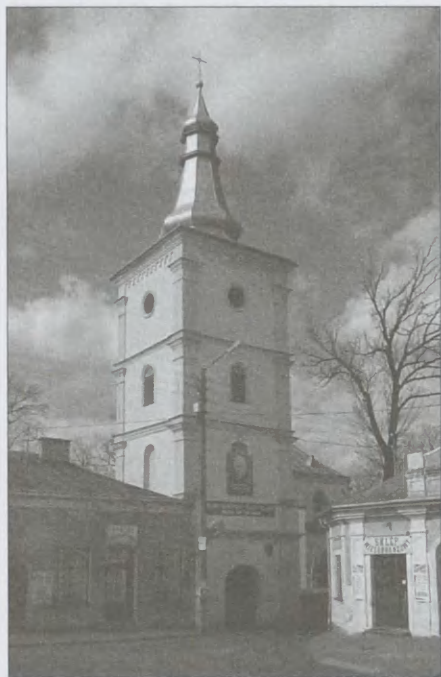
19 czerwca 1932 roku w Bazylice Katedralnej w Przemyśle otrzymał z rąk ks. biskupa A. Nowaka święcenia kapłańskie. W dniu 1 lipca 1932 roku otrzymał nominację na stanowisko wikariusza w Borysławiu. W roku 1935 został mianowany wikariuszem w Drohobyczu. W 1937 roku powołano go na stanowisko wikariusza w Strzyżowie, a w 1939 r. otrzymał nominację na urząd administratora parafii w Strzyżowie. W 1940 r. otrzymał nominację na stanowisko wikariusza w Jaśle. W 1941 r. powierzono mu urząd administratora parafii w Nowym Żmigrodzie k. Jasła. W 1947 roku otrzymał kościelne wyróżnienie *Expositario Canonicali*. W 1952 r. został zawieszony przez władze szkolne w obowiązkach katechety

w Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Żmigrodzie. W 1955 r. Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego wciągnął do ewidencji ks. Findysza jako „znanego z wrogiej postawy”. W 1957 r. otrzymał nominację na urząd wicedziekana żmigrodzkiego, zaś w 1962 r. otrzymał nominację na urząd dziekana żmigrodzkiego. W październiku 1963 r. wysłał do parafii listy wzywające do „Soborowych czynów dobroci”. 12 października 1963 roku Komenda Powiatowa MO w Jaśle przyjęła doniesienie o popełnieniu przez niego „przestępstwa” i przekazała sprawę do Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie. 25 listopada 1963 r. został aresztowany i był przesłuchiwany w Rzeszowie. 30 listopada 1963 r. wiceprokurator wojewódzki sporządził akt oskarżenia, w którym posądził go o zmuszanie „do wykonywania praktyk i obrzędów religijnych”. 16-17 grudnia 1963 roku w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie odbył się jego proces sądowy. 17 grudnia 1963 r. nieprawomocnym wyrokiem skazany został na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Od 25 stycznia 1964 r. został więźniem Centralnego Więzienia w Krakowie. 24 lutego 1964 r. badania komisji lekarskiej przy więzieniu w Krakowie stwierdziły u Niego m.in. raka przełyku i wpustu żołądka. Komisja zaleciła przerwę w odbywaniu kary. 27 lutego 1964 r. Sąd Najwyższy uchylił areszt tymczasowy. Ks. Władysław Findysz zmarł w opinii świętości w dniu 21 sierpnia 1964 r. w Nowym Żmigrodzie.

Pamięć o ks. Władysławie Findyszu i Jego świętym życiu trwała i wciąż trwa u tych, którzy kiedykolwiek się z nim ze-



Fot. 1. Bł. ks. Władysław Findysz - witraż w sanktuarium w Nowym Żmigrodzie (fot. Franciszek Mróz)



Fot. 2. Sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie (fot. Franciszek Mróz)

czas (Motyka 2005). Beatyfikacja Sługi Bożego ks. Władysława Findysza została dokonana 19 czerwca 2005 r. w Warszawie.

Błogosławiony ks. Władysław Findysz kapłańską działalność realizował na terenie wielu ośrodków obecnego województwa podkarpackiego. Był niezwykle gorliwym kapłanem, zatroskanym o los wszystkich potrzebujących, to człowiek, który swoim życiem i męczeńską śmiercią dowiódł niezwykłego oddania w obronie wiary i ładu moralnego.

Sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie

Hap uważa, że parafia w Nowym Żmigrodzie musiała istnieć już w 1321 r. (Hap 1998). Pierwszy kościół miał drewnianą konstrukcję i wypełnienia, zasadzoną na kamiennej podmurówce a później fundamencie. Kilkakrotne pożary, jak i obowiązujący wówczas w architekturze styl gotycki stały się prawdopodobnie przyczynami zmiany budulca z drewna na bardziej ogniotrwały materiał. Z pożaru w 1843 r. ocalała tylko kaplica Matki Bożej Bolesnej. Wierni odbudowali kościół,

tknęli. Dlatego 27 czerwca 2000 r. ordynariusz rzeszowski ks. biskup Kazimierz Górny, powołał specjalną komisję do zbadania życia i świętości Sługi Bożego. Zebrano dokumentację i przesłuchano świadków, podjęto decyzję, że ks. W. Findysz może zostać uznany za męczennika za wiarę, gdyż został aresztowany nie za popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa, ale za głoszenie Ewangelii. Pobyt w więzieniu, doznane tam cierpienia fizyczne i duchowe w zdecydowany sposób przyczyniły się do Jego śmierci. Taki też wniosek został przesłany 18 października 2002 r. do Rzymskiej Kongregacji ds. Świętych. W dniu 15 stycznia 2005 r. abp Leonardo Sandri poinformował o wyznaczeniu przez Ojca Świętego daty beatyfikacji Sługi Bożego Władysława Findysza kapłana i męczennika na dzień 24 kwietnia 2005 roku i miejsca beatyfikacji – Plac św. Piotra w Rzymie. Śmierć Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 2 kwietnia 2005 roku spowodowała przesunięcie beatyfikacji na późniejszy

ale według już w obowiązujących wówczas kanonów stylu barokowego. W takiej postaci w 1857 r. został konsekrowany przez biskupa Franciszka Ksawerego Wierchlejskiego (*Księga pamiątkowa parafii Nowy Żmigród*). Od tego czasu jego gotycki kształt zewnętrzny i barokowy wygląd wnętrza nie zmienił się zbytnio.

Po ogłoszeniu ks. Władysława Findysza błogosławionym kościół parafialny w Nowym Żmigrodzie otrzymał status sanktuarium. Doczesne szczątki bł. ks. Władysława Findysza zostały przeniesione do kaplicy Matki Bożej Bolesnej w kościele parafialnym. Sarkofag z relikwiami zdobią trzy symbole: kapłaństwa – stula i kielich, męczeństwa – liście palmowe i cierń oraz zwycięstwa – wieniec laurowy wieńczący sarkofag.

Sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza, do którego pielgrzymują wierni jest łatwo dostępnym obiektem do zwiedzania. Znajduje się w centrum miejscowości, przy głównej drodze z Jasła do Dukli, dzięki temu istnieje dobra dostępność komunikacyjna.

W Nowym Żmigrodzie i okolicy znajdują się dwa pensjonaty, jeden hotel, cztery gospodarstwa agroturystyczne, które zapewniają odpowiednie warunki noclegowe oraz żywieniowe.

Nowy Żmigród jako miejsce kultu bł. ks. Władysława Findysza stanowi wyjściowy punkt do podejmowania kolejnych pielgrzymek do pobliskich sanktuariów w Skalniку, Dukli i Dębowcu. Stąd biegną interesujące szlaki turystyczne, a wśród nich szlak papieski.



Fot. 3. Kaplica Matki Bożej Bolesnej z doczesnymi szczątkami bł. ks. Władysława Findysza w sanktuarium w Nowym Żmigrodzie (fot. Franciszek Mróz)

Pielgrzymowanie i turystyka religijna do sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie

Od maja 2005 roku do sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie pielgrzymują licznie wierni z kraju jak również z zagranicy (USA, Francja, Niemcy Austria, Kanada, Słowacja, Ukraina i in.).

Tab. 1. Uczestnicy turystyki religijnej w sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w latach 2005-2007

Wyszczególnienie	Lata		
	2005	2006	2007
Ogółem	2802 – 100%	1531 – 100%	1691 – 100%
W tym: osoby dorosłe	1886 – 67%	1077 – 70%	1206 – 72%
– młodzież	916 – 33%	454 – 30%	475 – 28%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych zawartych w księdze pielgrzymkowej (*Księga pielgrzymkowa Sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie*).

W 2005 r., w którym była dokonana beatyfikacja ks. Władysława Findysza przekazywanych było na ten temat wiele informacji w kościołach, mediach katolickich, a nawet świeckich. Być może było to przyczyną wzmożonego ruchu pielgrzymkowego w 2005 r. do sanktuarium. Należałoby poczynić większe starania dotyczące upowszechnienia sanktuarium, a tym samym osoby bł. ks. Władysława Findysza

Tab. 2. Osoby dorosłe uczestniczące w turystyce religijnej do sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie wg miesięcy (lata 2005-2007)

Miesiąc	Rok		
	2005	2006	2007
Styczeń	–	15	–
Luty	–	–	27
Marzec	–	48	32
Kwiecień	–	48	51
Maj	228	101	267
Czerwiec	330	155	267
Lipiec	276	209	137
Sierpień	472	111	124
Wrzesień	379	231	276
Październik	152	125	174
Listopad	49	26	11
Grudzień	–	8	11
Razem	1886	1077	1206

Źródło: *Księga pielgrzymkowa sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie*.

Z relacji ks. prałata Henryka Magudy – proboszcza parafii Nowy Żmigród wynika, że są to pielgrzymki piesze, autokarowe, rowerowe, w grupach zorganizowanych. Często są to mało liczne grupy lub osoby przyjeżdżające indywidualnie. Wśród odwiedzających sanktuarium znajduje się także młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Niepokojącym jest fakt, że wraz z kolejnymi latami maleje udział młodzieży w odniesieniu do ogółu pielgrzymów odwiedzających sanktuarium (tab. 1).

poprzez materiały promocyjne, media katolickie (Radio Maryja, Telewizja Trwam, regionalne radia katolickie), prasę katolicką oraz przez kapłanów w kościołach w diecezji rzeszowskiej oraz sąsiednich.

Najwięcej osób odwiedza sanktuarium w miesiącach od maja do października (tab. 2). W wymienionych miesiącach większość pielgrzymów przybywa w dużych grupach zorganizowanych, przyjeżdżających autokarami.

Podobną sezonowość notuje się w przypadku przyjazdów młodzieży (tab. 3). Większość przybywa szczególnie w miesiącach czerwiec – lipiec. Z treści zapisów w księdze pielgrzymkowej wynika, że dużą grupę stanowi młodzież z ruchu oazowego przebywająca na obozach, następnie młodzież

klas maturalnych oraz ministranci.

W sanktuarium brakuje profesjonalnego przewodnika, który mógłby w sposób kompetentny przekazać pielgrzymom historię kościoła oraz jego bogatego wystroju. Osoba taka mogłaby w sposób profesjonalny przedstawić drogę życia bł. ks. Władysława Findysza. Przyczyniłoby się to do uatrakcyjnienia pobytu pielgrzymów w sanktuarium. Należałoby również zastanowić się nad aktywizacją przyjazdów w sezonie zimowym.

Istnienie sanktuarium ma również wymiar ekonomiczny. W działalność turystyczną w Nowym Żmigrodzie włączyło się kilka podmiotów gospodarczych. W ostatnim okresie zostały wybudowane dwa pensjonaty wraz z restauracjami. Zwiększyła się liczba zakładów małej gastronomii oraz liczba sklepów. Rozwija się baza agroturystyczna. Pojawiły się także możliwości handlu dewocjonaliami oraz pamiątkami związanymi z kultem błogosławionego.

Tab. 3. Młodzież uczestnicząca w turystyce religijnej do sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie w latach 2005-2007 wg miesięcy

Miesiąc	Rok		
	2005	2006	2007
Styczeń	–	–	–
Luty	–	–	–
Marzec	–	42	–
Kwiecień	–	36	–
Maj	30	97	71
Czerwiec	353	120	60
Lipiec	323	66	80
Sierpień	94	16	95
Wrzesień	76	11	40
Październik	40	66	129
Listopad	–	–	–
Grudzień	–	–	–
Razem	916	454	475

Źródło: Księga pielgrzymkowa sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie.

Literatura

W. Hap, *Ziemia jasielska naszą małą ojczyzną*, Jasło 1998.

A. Jackowski, *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Instytut Turystyki, Warszawa 1991.

A. Jackowski, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.

A. Jackowski, I. Soljan, E. Bilska-Wadecka, *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe*, t. 15, Wyd. Kurpisz, Poznań 1999.

A. Mazur, *Turystyka religijno-pielgrzymkowa. Pielgrzymowanie w dziejach człowieka*, „Zeszyty Dydaktyczno-Naukowe WSHGiT”, z. 2, Warszawa 2007.

A. Motyka, *Pasterz i świadek. Droga do chwały ołtarzy ks. Władysława Findysza*, Rzeszów 2005.

P. Różycki, *Zarys wiedzy o turystyce*, Wydawnictwo Proksenia, Kraków 2006.

Księga pamiątkowa parafii Nowy Żmigród.

Księga pielgrzymkowa Sanktuarium bł. ks. Władysława Findysza w Nowym Żmigrodzie.

Influence of the Blessed Father Władysław Findysz Sanctuary on the Development of Pilgrim Tourism in Nowy Żmigród in the Lower Beskids

(SUMMARY)

The beatification of the Servant of God, Father Władysław Findysz took place on 19th June 2005 in Warsaw. The faithful had already started making pilgrimage to the sanctuary of Blessed Władysław Findysz since May 2005. The youth accounted for about 30 percent of the pilgrims. From May to October 2005 the number of pilgrims was the highest. In the following years (2006 and 2007) the number of pilgrims considerably decreased in comparison to 2005.

Alicja Kawalec, dr

Stanisław Polański, dr

Katarzyna Szajowska, mgr

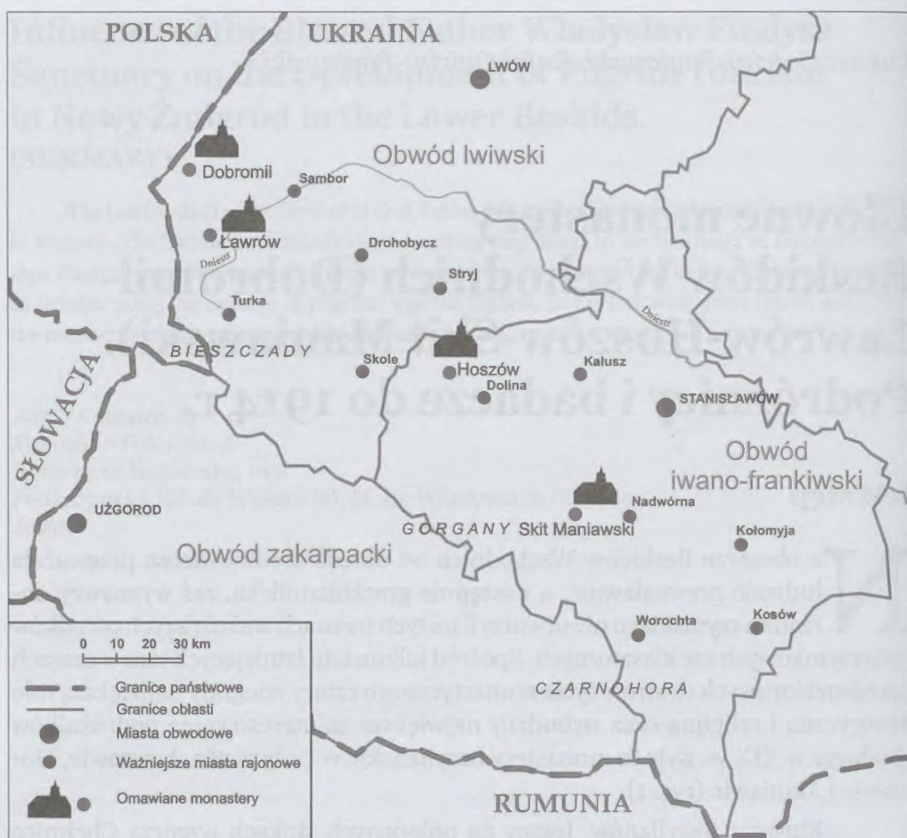
*Podkarpacka Szkoła Wyższa im. bł. ks. Władysława Findysza
Jasło*

Główne monastery Beskidów Wschodnich (Dobromil- Ławrów-Hoszów-Skit Maniawski). Podróżnicy i badacze do 1914 r.

I. Wstęp

Na obszarze Beskidów Wschodnich od okresu średniowiecza przeważała ludność prawosławna¹, a następnie greckokatolicka, zaś wyznawcy obrządku rzymskiego nie utworzyli na tych terenach ważniejszych ośrodków pielgrzymkowych czy klasztornych. Spośród kilkunastu istniejących tam w czasach przedrozbiorowych centrów życia monastycznego cztery odegrały największą rolę historyczną i religijną oraz wzbudziły największe zainteresowanie podróżników i badaczy w XIX w. Były to monastery bazyliańskie w Dobromilu, Ławrowie, Hoszowie i Maniawie (ryc. 1).

Klasztor Bazylianów, leżący na północnych stokach wzgórza Chełmiec (469 m) koło Dobromila, został założony w r. 1613 z fundacji Jana Szczęsnego Herburt i jego żony Elżbiety z Zasławskich, którzy czynili to „mając przed oczyma prawa pospolite o pokoju i przykłady [...] przodków obu domów, którzy bez żadnej lększe [różnicy] wiarę naszą ś(więtą) rzymską, jako też grecką pomnażali”². Zachowana do dziś cerkiew św. Onufrego była budowana od końca XVII w. do 1705 r. wedle projektu Jana Mamrowicza (Jakuba Mamrowca), zaś stojąca obok dzwonnica otrzymała w 1. połowie XVIII w. bogate późnobarokowe opracowanie architektoniczne. Szczególną wartość historyczno-artystyczną posiadały portrety szlacheckich dobrodziejów monasteru, głównie z rodu Herburtów, które do II wojny światowej wisiały na korytarzach klasztornych³. Począwszy od 1882 r. dobromilski monaster był ośrodkiem reformy zakonu bazyliańskiego opartej o wzorce jezuickie⁴. W tym czasie nowicjat odbył tu m.in. Andrzej Szeptycki, późniejszy greckokatolicki metropolita lwowski. W latach 1904-1920 klasztor był opuszczony, a nabożeństwa odbywały się tylko kilka razy do roku, w tym z okazji odpustu na Spasa⁵.



Ryc. 1. Rozmieszczenie głównych monasterów w Beskidach Wschodnich na tle obecnych granic politycznych i podziału administracyjnego Ukrainy

Źródło: opracowanie własne.

Monaster w Ławrowie, położony w dolinie potoku Lenina na południowy zachód od Starego Sambora, posiada o wiele odleglejszą metrykę. Został ufundowany zapewne w 1270 r. przez księcia Rymunta Trojdenowicza, najprawdopodobniej na wzgórzu, na którym do II wojny światowej stała cerkiewka św. Jana Chrzciciela, pochodząca być może jeszcze z 2 poł. XIII w. Zapewne na początku XV w. istniał już jednak monaster w dolinie, na jego obecnym miejscu, gdzie powstała cerkiew św. Onufrego (fot. 1). Została ona następnie gruntownie przebudowana w latach 80. XVII, 70. XVIII w., a także w 1860 i 1911 r.⁶ Szczególne zainteresowanie badaczy i turystów budzą do dziś znajdujące się na ścianach cerkwi spore fragmenty dekoracji freskowej pochodzącej z XV w.⁷ Do II wojny światowej monaster posiadał ponadto bardzo cenne archiwum i bibliotekę, zawierające ok. 10.000 tomów, m.in. kronikę klasztorną⁸.



Fot. 1. Ławrów, cerkiew św. Onufrego (pocz. XV w., przebud. XVII–XX w.) (fot. Łukasz Quirini-Popławski, 2008 r.)

Wyjątkowo malowniczo położony jest klasztor Bazylianów k. Hoszowa. Wznosi się on na szczycie wzgórza, zwanego Jasną Górą (469 m), opadającego od wsch. stromo do doliny Świcy⁹. Monaster, założony ok. 1570 r. przez rodzinę Hoszowskich, posiadał pierwotnie drewnianą cerkiew, którą w latach 1834–1842 zastąpiła świątynia murowana, wzniesiona wedle projektu inżyniera Mosera, dzięki datkom pielgrzymów obu obrządków katolickich¹⁰ (fot. 2). Celem pątników był cudowny obraz Matki Boskiej, kopia wizerunku częstochowskiego, nazwanej „Panią Karpackiego Kraju”¹¹. Tutejsza biblioteka klasztorna posiadała m.in. zbiór wszystkich czasopism, które ukazały się w języku ruskim po 1848 r.¹²

Bodajże najciekawszym z nich był monaster położony niedaleko wsi Maniawy, znany pod nazwą Skit Maniawski. Został on założony w 1610 r. przez Jana Knihynickiego z Tyśmienicy, z fundacji Piotra Lachowicza. Jako jedyny klasztor prawosławny na terenach Rzeczypospolitej działał on do r. 1785, gdy został zlikwidowany decyzją cesarza Józefa II. Drewniana cerkiew klasztorna trafiła następnie do Nadwórnej, zaś elementy jej wyposażenia znalazły się w różnych okolicznościach m.in. w cerkwi w Bohorodczanach (ikonostas) i kościele parafialnym w Sołotwinie¹³ (fot. 3).



Fot. 2. Hoszów, cerkiew (1834-1842), w trakcie renowacji (fot. Łukasz Quirini-Popławski, 2008 r.)

Na miejscu pozostały ruiny zabudowań mieszkalno-gospodarczych oraz dwóch wież (wjazdowej i tzw. skarbcza).

II. „Starożytnicy”, artyści i poeci

„Komuż neznana Maniawy dołyna?

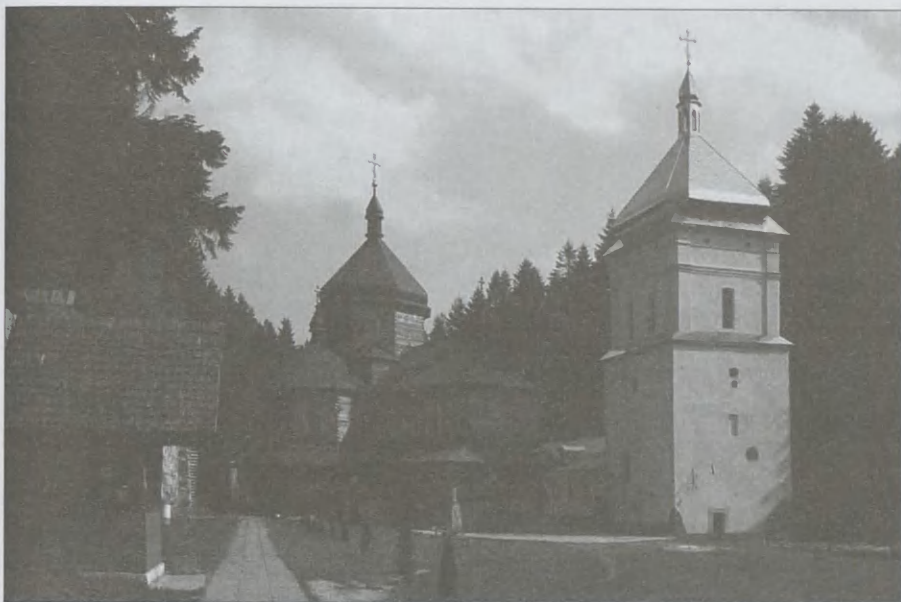
Krasow udiacznow zdibna wid pryrody:

Hde z skał szumiaczy, – strimko letiat wody,

Watażkiw piśmny zwenyt połonyna!”

(A. L. Mogilnicki, „Ski Maniawski”)¹⁴

Działający od pocz. XIX w. „starożytnicy”, zajmujący się na wpół amatorskimi badaniami historii oraz opisywaniem „starożytności” czyli pamiątek odległej przeszłości, objęli swym zainteresowaniem także dawne monastera leżące w Karpatach Wschodnich¹⁵. Wyjątkową popularnością zaczęły się wówczas cieszyć resztki Skitu Maniawskiego, wyjątkowo dobrze odpowiadające romantycznej wizji ruin. Wspomniały i słynny niegdyś monaster, opuszczony przez swych dawnych mieszkańców, stał się następnie owianą legendami ruiną z dala od siedzib ludzkich, w pięknej



Fot. 3. Maniawa, zrekonstruowana drewniana cerkiew, z prawej wieża skarbcza klasztornego (1 poł. XVII w.) (fot. Rafał Quirini-Popławski, 2007 r.)

krajobrazowo okolicy. Na łamach działu „Niektóre starożytności krajowe” we Lwowskich „Rozmaitościach” już w 1835 r. historią klasztoru zainteresował czytelników autor publikujący pod pseudonimem Mirosław z Horodenki. Opisał w nim legendę o ukrytych w ruinach klasztoru skarbach, opowiedzianą mu przez „pewnego wiarygodnego starca” oraz wizytę, którą kilka lat wcześniej miał w ruinach złożyć „zakonnik, starzec około 70 lat mający, który dawniej przemieszkował w Skicie [...], oglądał gruzy klasztoru, gdzie był spędził swoje młodociane lata, i przypominając je sobie, płakał rzewnie, nieustannie wzrok swój ku górcom południowym obracając”¹⁶. W 1848 r. widok „Rozwalin Monasteru Bazyljanów Skitu” narysowany przez Macieja Bogusza Stęczyńskiego został zamieszczony w albumie „Galicja w obrazach”, wydanym drukiem przez publikującego „Rozmaitości” Piotra Pillera¹⁷ (ryc. 2). Jeszcze w 1848 r. rycina Stęczyńskiego posłużyła do zilustrowania wydanej we Lwowie książeczki J. Wagilewicza „Monastyr Skit w Maniawie” – „rzecz o starożytnościach”, jak napisał autor negatywnej recenzji tej pracy, recenzji opublikowanej w 1850 r. w „Przeglądzie poznańskim”. Podobnie, z pozycji nauki akademickiej odniósł się do książki Wagilewicza St. Lisowski w recenzji ogłoszonej w 1849 r. na łamach „Biblioteki warszawskiej”. Podsumowując, pisał: „rozprawa, która nieporównanie większą przyniosłaby korzyść, gdyby zamiast legend i przypuszczeń, więcej w sobie zawierała faktów, mogących wpłynąć na objaśnienie nieznanych ustępów z historii minionych czasów”¹⁸. Mimo tych zarzutów, a zapewne właśnie za sprawą książki



Ryc. 2. „Rozwaliny monasteru bazylijanów Skitu w obwodzie stanisławowskim”, lit. P. Piller wg rys. Maciej Bogusz Stęczyński 1848, za: J. Wagilewicz, *Monastyr Skit w Maniawie*, Lwów 1848.

Wagilewicza, następne lata przyniosły duże zainteresowanie dziejami oraz ruinami Skitu Maniawskiego w rezultacie, czego pojawiły się kolejne publikacje, często z towarzyszącymi im ilustracjami¹⁹. Ruiny inspirowały one również poetów. W 1852 r. ukazał się drukiem w Przemyślu poemat J. A. Mogilnickiego zatytułowany „Skit Maniawski”, zaś ok. 1885 r. pod wpływem widoku ruin wiersz napisał odwiedzający je w stulecie kasaty monasteru poeta Fiedor Worobkiewicz²⁰.

Podobnie jak ruiny Skitu Maniawskiego, także pozostałe monastera doczekały się pierwszych opisów właśnie na łamach lwowskich „Rozmaitości”. Monaster dobromilski opisywał tam dwukrotnie w 1834 r. K. J. Turowski, który – jak pisał – postanowił wówczas „grzebać za zabytkami zgasłych wieków”²¹, zaś szerzej – Żegota Pauli w „Przyjacielu Ludu” (1839) oraz Felicjan Łobeski, ponownie we lwowskich „Rozmaitościach” (1858)²². Stał się on również obiektem zainteresowania rysowników. Na podstawie rysunku A. Chorczyńskiego w latach 1837–38 powstała chromolitografia K. Auera przedstawiająca monaster w Dobromilu²³ (ryc. 3). „Widok monasteru Bazylianów w Dobromilu” oraz klasztoru w Hoszowie ukazały się także w „Galicji w obrazach” wydanej przez P. Pillera²⁴.

Żegota Pauli (1814–1895), historyk, etnograf i bibliograf, zgodnie z duchem romantycznej fascynacji naturą, pisze o monasterze leżącym „w ustroniu dzikiem” oraz „piękności [okolicznej] przyrody, ujmującej swemi tysięcznemi wdziękami”. Na koniec zaś przytacza legendę o Herburtach z pobliskiego zamku przemieniają-



Ryc. 3. „Monaster ojców Bazyljanów w Dobromilu”, lit. K. Auer, wg rys. A. Chorczyńskiego z lat 1837-38.

cych się po śmierci w orły²⁵. Felicjan Łobeski (1814-1859), znany malarz dziennikarz i literat, opisał z kolei szczegółowo obrazy przechowywane w cerkwi i klasztorze. W następnym, 1859 roku pojawił się z kolei tekst Łobeskiego o monasterze w Ławrowie, położonym w „jeżeli nie dzikiej, to przynajmniej osamotnionej okolicy” (ryc. 4). Jego wycieczki urządzone w tym czasie w okolice Drohobycza, Sambora, Felsztyna, Przemyśla i Nowego Miasta były związane z niezrealizowanymi niestety planami opisanie zabytków całego regionu lwowskiego²⁶.

Monaster hoszowski wreszcie został opisany w broszurce „Monastyr czynia św. Wasilia Welykoho na Jasnoj Hori w Hoszewi” (1868), na podstawie której powstała też solidna notka w „Słowniku geograficznym...”²⁷.

III. Historycy, historycy sztuki i konserwatorzy

„Ciężko z własnej kieszeni i to ubogiej czynić wciąż wydatki, które ponoszę, bo pasja zapisywacza i wyrysowywacza pomników dawnej polskiej kultury bywa silniejszą niż wszelkie wyrachowanie”

(K. Mokłowski w liście do M. Sokołowskiego, 7 VII 1900)



Ryc 4. Ławrów, cerkiew św. Onufrego oraz zabudowania klasztorne, ilustracja w czasopiśmie „Lwowianin” (1842, z. VI), za: M. Szwed Vasiljanskij monastyr sviatogo Onufrija u Lavrovi: istorija ta kultura duchovogo osередku bojkivskich Karpát – do 600-litja perszoj zgakdi, Lviv 2007 s. 28.

Opisy klasztorów w Dobromilu i Ławrowie autorstwa Łobeskiego cechuje już docieklivość historyczna, dbałość o precyzyjność opisu dotyczącego położenia oraz elementów wyposażenia i zbiorów klasztornych, zapowiadająca styl tekstów pisanych od drugiej połowy XIX w. przez historyków i konserwatorów wywodzących się ze środowisk akademickich oraz duchownych. Do pierwszego pokolenia nowoczesnych historyków zajmujących się interesującymi nas klasztorami należał Benedykt M. Płaszczyński, autor monograficznych opracowań dotyczących klasztorów w Ławrowie (1866), Dobromilu (1867) i Hoszowie (1878), dwie ostatnie – wydane przez lwowski Instytut Stauropigijski²⁸. Nieco później powstała natomiast obszerna historia Skitu Maniawskiego autorstwa Juliana Cełewycza, wydana w drukarni lwowskiego Towarzystwa im. Szewczenki, bardzo dobrze przyjęta przez recenzentów²⁹. Jeden z nich, Ludwik Dziedzicki na łamach „Kwartalnika historycznego” wyraźnie zaznaczył różnicę dzielącą Cełewycza od poprzednich autorów, pisząc: „Urocze położenie zwalisk zdolne jest nastroić wyobraźnię widza do snucia przeróżnych domysłów. To też nic dziwnego, że wśród ludu krążą o zamierzchłej przeszłości tego klasztoru rozliczne podania [...]”; nic dziwnego, że niektóre z tych podań weszły

nawet do naukowych rozpraw. Dziwiłoby się raczej wypadało, że aż do ukazania się książki [Celewycza] nikt z uczonych nie zwrócił baczniejszej uwagi na ten klasztor i nie starał się skreślić dziejów jego na tle źródeł autentycznych³⁰. Pod koniec XIX w. opublikowano ponadto niewielkie opracowanie historii Dobromila, zawierające liczne informacje o tamtejszym monasterze oraz obszerny opis cerkwi w Ławrowie, autorstwa pisarki Zofii Strzetelskiej Grynbergowej (1851-1932), zamieszczony w monografii historyczno-monograficznej powiatu starsamborskiego finansowanej przez lwowskie Muzeum im. Dzieduszyckich³¹.



Ryc. 5. Hoszów, cerkiew bazylianów, drzeworyt sztorcowy ok. 1900 r., za: A. Friedrich, *Historie Cudownych Obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 2, Kraków 1904, s. 361.

Cenne informacje historyczne, zwł. na temat cerkwi w Hoszowie, pojawiły się też w publikacjach na temat cudownych obrazów maryjnych w Polsce autorstwa kapucyna ks. Edwarda Nowakowskiego (Wacława z Sulgostowa; 1829-1903), ks. Alojzego Friedricha oraz ks. Sadoka Barącz³² (ryc. 5).

W drugiej połowie XIX w. rozpoczęło się również zainteresowanie monasterami w Dobromilu i Ławrowie ze strony konserwatorów i historyków sztuki. Jako pierwszy z tego grona zwrócił na nie uwagę w 1866 r. Mieczysław Potocki, „konserwator budowli i pomników wschodniej Galicji”³³. Na bliższe zainteresowanie trzeba było jednak poczekać jeszcze prawie ćwierć wieku. W 1890 r. do monasteru dobromilskiego dotarł prof. Władysław Łuszczkiewicz, założyciel uniwersyteckiej historii sztuki w Polsce, podczas wakacyjnej wycieczki ze studentami krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Jak relacjonował na posiedzeniu krakowskiej Komisji do Badania Historii Sztuki PAU w monasterze „znaleziono ciekawe portrety dobrodziejów klasztoru”³⁴. Szczegółowo zainteresował się on jedynie ruinami zamku Herburtów koło Dobromila. Badając je pisał jednak, że „poniżej drugiego wzgórza, nieco głębiej, widnieje monastyr Bazylikański św. Bazylego Wielkiego ze swą cerkwią zeszłowieczną; budynki białe, jasne, rysujące się wyraźnie tam bardzo w górze na tle ciemnych lasów”³⁵.

Ożywioną działalność wokół ratowania zabytków historycznych rozwinęło pod koniec XIX w. Grono c.k. Konserwatorów Galicji Wschodniej, w obrębie zainteresowań którego znalazł się z początku m.in. Skit Maniawski. Na posiedzeniu Grona 31 października 1893 r. dr Izidor Szaraniewicz „na podstawie informacji, zasięgniętych od prof. Piotra Skobielskiego, [podniósł] potrzebę umiejętnego zbadań ruin monasteru Skit w Maniawie”. W celu wykonania ich planów i rysunków zdecydowano się wysłać tam arch. Michała Kowalczyka. Do realizacji tego planu zapewne wówczas nie doszło, gdyż na posiedzeniu w dniu 9 października 1894 r.

na wniosek dr Szaraniewicza postanowiono „przystąpić [na wiosnę 1895 r.] do zbadania i konserwacji ruin”³⁶. Z pewnością jednak jesienią 1905 r. do Maniawy dotarli arch. Zygmunt Hendel oraz prof. Piotr Skobielski, którzy stan ruin monasteru ocenili jako „wprost groźny”. Jak zapisał arch. Teodor Talowski: „na żądanie Grona konserwatorów Starostwo w Bohorodczanach wezwało właściciela ruin [zarząd dóbr Liebigów] do [ich] zabezpieczenia”³⁷. W tym samym roku członek tego Grona dr Aleksander Czołowski zwrócił też uwagę na znaczenie pozostałości fresków zachowanych na ścianach wieży bramnej monasteru, choć dowiadujemy się o tym dopiero z wydanej w 1915 r. rozprawki Tadeusza Mokłowskiego (1869-1905) na temat Skitu Maniawskiego, opublikowanej na łamach krakowskich „Sprawozdań Komisji do Badania Historii Sztuki”. Praca ta, ilustrowana m.in. planem monasteru, zdjęciami oraz rysunkami Juliana Makarewicza, była wynikiem badań wykonanych przez Mokłowskiego latem 1911 r. na koszt Wydziału Krajowego Galicyjskiego³⁸. Co ciekawe, Mokłowski pisze, że miejscowa parafia (greckokatolicka?) uzyskała „pozwolenie na postawienie na miejscu dawnej cerkwi Podniesienia św. Krzyża prowizorycznej, z desek zbitej kaplicy”³⁹.

W tym samym mniej więcej czasie Grono c.k. Konserwatorów Galicji Wschodniej zainteresowało się także losami monasteru dobromilskiego. W 1906 r. Konstanty hr. Szeptycki zapisał, że do konserwatorów dotarła informacja o planach zburzenia klasztoru, cerkwi i dzwonnicy w Dobromilu. Grono Konserwatorów zgodziło się na rozbiórkę samego budynku klasztorowego (do czego jednak nie doszło), „natomiast sprzeciwiło się [...] stanowczo burzeniu cerkwi i dzwonnicy, które są cennymi zabytkami przeszłości i zwróciło się do Starostwa [...] z prośbą o zakazanie jakiegokolwiek zmiany obecnego stanu wymienionych zabytków”⁴⁰.

W ostatnich latach przed I wojną światową zwrócono również większą uwagę na znaczenie malowideł odkrytych na ścianach cerkwi monasteru ławrowskiego. Podczas dokonywanej w 1911 r. odnowy świątyni bazylikański architekt Kazimierz Mrozowski wraz z metropolitą A. Szeptyckim zwrócili się do grona Konserwatorów z prośbą o wyrażenie opinii na ich temat. Delegat Grona dr P. (?) uznał, że malowidła pochodzą z XVII-XVIII w. Dopiero rok później Marian Osiński, kierownik I Polskiej Stacji Archeologicznej i zarazem kustosz Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyśle wraz z arch. Mrozowskim zadatowali malowidła na kon. XV – pocz. XVI w., a w wyniku działań Stacji i Towarzystwa wystąpiono do Sejmu Krajowego o większą subwencję „na konserwację malowideł [...], gdyż po odnowieniu będą przedstawiały wielką wartość historyczną i artystyczną dla całego zaboru austriackiego”⁴¹.

IV. Turyści

„Kilka chwil spędzonych w ich uroczem otoczeniu, należeć będzie do najprzyjemniejszych wrażeń, zdobytych na samym początku naszej wycieczki.”

(Marian Łomnicki o wizycie, *Wycieczka w ruiny Skitu Maniawskiego 2 sierpnia 1877 r.*).

Najpóźniej w drugiej połowie XIX w. wschodniobeskidzkie monastery zaczęły być także odwiedzane przez turystów. Jednym z najstarszych tego śladów są rytzy wykonywane przez nich na tzw. Błazennym Kamieniu, znajdującym się powyżej ruin Skitu Maniawskiego. Zachowały się tam sygnatury wykonane w 1868 r.: „ALFR. KS. HIP. WINNICKI – JUL. GARBOWSKI – FEGRYZIECKI/ LINZBAUER/1868”⁴². Wkrótce zaczęły tu docierać także zorganizowane grupy. 2 sierpnia 1877 r. ruiny Skitu Maniawskiego odwiedziła wycieczka Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Góry Solotwińskie (czyli Gorgany Centralne), prowadzona przez członka Zarządu Oddziału TT w Stanisławowie, Mariana Alojzego Łomnickiego (1845-1915), który następnie opisał ją na łamach trzeciego tomu „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego”⁴³. Zwiedzanie ruin Skitu Maniawskiego na stałe weszło do programu wycieczek górskich organizowanych w tych okolicach. I tak wycieczka Akademickiego Klubu Turystycznego prowadzona w dniach 13 do 16 czerwca 1907 r. przez wiceprezesa Klubu, Adama Konopczyńskiego prowadziła z do ruin Skitu Maniawskiego⁴⁴.

Do ich popularyzacji wśród turystów w ostatnich latach przed I wojną światową przyczyniły się zwłaszcza publikacje przewodnikowe Mieczysława Orłowicza⁴⁵. Jego szczególne zainteresowanie budził odbywający się 7 lipca wśród ruin „małowniczey odpust”⁴⁶.

Jak pisał później w swych „wspomnieniach turystycznych”: „Nigdy, ale to dosłownie nigdy, nie udała nam się równie – zresztą bardzo ciekawa pod względem etnograficznym – wycieczka na Iwana, w ruiny Skitu Maniawskiego pod Nadworną. Zbierało się bowiem na odpuscie o tradycjach pogańskich (święto kupały) około 30 000 Hucułów w ładnych strojach, którzy szukali kwiatu paproci, a czarodzieje, tak zwani hmarnicy, zaklinali w chmury. Byłem tu na 5 lat z rządu i na próżno usiłowałem sfotografować wspaniałą scenerię tej uroczystości. Stale lało. Dałem więc za wygraną i więcej tutaj nie wybieraliśmy się. Zresztą później, już w okresie niepodległej Polski, metropolita Szeptycki zakazał odbywania odpustów w Skicie Maniawskim na Iwana ze względu na jego pogańskie tradycje”⁴⁷.

Także pozostałe monastery cieszyły się przed I wojną światową popularnością, nie tyle jako atrakcje turystyczne same w sobie, lecz właśnie ze względu na odbywające się w nich odpusty⁴⁸. Orłowicz wspominał o odpustach na Spasa w klasztorze dobromilskim⁴⁹, zaś Henryk Gąsiorowski, już w okresie międzywojennym, o odpuscie 6 maja w Hoszowie, ściągający(m) tłumy pątników w ludowych strojach⁵⁰. Jego tradycje sięgały jednak znacznie dalej wstecz.

V. Zakończenie

Powstająca w ciągu XIX i na początku XX w. literatura na temat monasterów w galicyjskich Beskidach Wschodnich przyczyniła się w zasadniczy sposób do wzrostu wiedzy historycznej i ich popularności jako celów turystycznych. Obecnie

wszystkie omawiane monasterium są ponownie czynne. Klasztor dobromilski został zwrócony Bazylianom we wrześniu 1992 r., choć msze odprawiano do niedawna w prowizorycznej kaplicy urządzonej w przyziemi klasztornej dzwonnicy⁵¹. W 1990 r. cerkiew ławrowską przekazano miejscowym parafianom, zaś w 1993 przyjechali tam pierwsi mnisi, przez pierwszy rok dzielący pomieszczenia z poprzednim gospodarzem budynku – szkołą-internatem⁵². Także w 1990 r. Bazylianie powrócili do Hoszowa, zaś cerkiew poświęcono ponownie w 1996 r. W tym samym czasie w Rzymie o. Juwenalij Mokrycki wykonał kopię zaginionego obrazu hoszowskiego⁵³. Także Skit Maniawski odrodził się po ponad dwustuletniej przerwie, choć tym razem jako monaster grekokatolicki⁵⁴. Wszystkie cztery klasztory rozwijają się obecnie nie tylko jako atrakcje turystyczne, ale przede wszystkim miejsca pielgrzymkowe, do których ściągają wyznawcy różnych obrządków chrześcijańskich.

Przypisy

¹ Przedmiotem niniejszego artykułu są monasterium znajdujące się *de facto* na terenie fragmentu Beskidów Wschodnich zawartego pomiędzy dzisiejszą granicą polsko-ukraińską a Czeremoszem, znajdującego się kolejno w granicach I Rzeczypospolitej, Galicji i II Rzeczypospolitej.

² P. Krasny, *Architektura cerkiewna na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej 1596-1914*, Kraków 2003 (=Ars vetus et nova, t. XI), s. 53; Leokadia Kurek-Grad, *Dobromil – miasto naszych przodków*, Przemyśl 2007, s. 69-71.

³ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy*, Lwów 1917, s. 118 (według tradycji część materiału budowlanego użytego do wznoszenia siedziby Bazylianów miała pochodzić z rozbiórki ruin pobliskiego zamku Herburtów; ibidem, s. 117); Edward Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. I, Warszawa-Kraków 1926, s. 64; Stanisław Grzelachowski, *Dobromil*, Warszawa 2000, s. 7, 17; P. Krasny, *Architektura cerkiewna*, op. cit., s. 69; Bogdan Augustyn, *Na zachód od Dobromila*, „Bieszczad”, 10, 2003, s. s. 186-191 (sugestia o średniowiecznym pochodzeniu monasterium – ibidem, s. 186, przyp. 9). Ikonostas cerkwi klasztornej znajduje się dziś w Nawarii pod Lwowem (zob. Aleksandra Górka, Kresy. Przewodnik, Kraków bd., s. 35).

⁴ P. Krasny, *Architektura cerkiewna*, op. cit., s. 259; B. Augustyn, *Na zachód od Dobromila*, op. cit., s. 189.

⁵ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Przemyślu*, op. cit., s. 118; B. Augustyn, *Na zachód od Dobromila*, op. cit., s. 189-190; L. Kurek-Grad, *Dobromil*, op. cit., s. 70.

⁶ Dr Dan, *Najstarszy monasterium w Polsce*, „Światowid”, r. 13, 1936, nr 10, s. 7; P. Krasny, *Architektura cerkiewna*, op. cit., s. 67-68; Hubert Ossadnik, Wojciech Wesółkin, *Osobliwości Bieszczadów Wschodnich*, Rzeszów 2005, s. 35-37. Najnowsze opracowania dziejów monasterium to: Michajło Szwed, *Spaskij ta Lavriwskij monasterium – osередki duchownosti i kultury w Galicini*, Lwiv 2007; idem, *Vasiljanskij monasterium sviatogo Onufrija u Lavrovi: istorija ta kultura duchovogo osередku bojkivskich Karpát – do 600-litja perszoj zgakdi*, Lwiv 2007.

⁷ H. Gąsiorowski, *Przewodnik po Beskidach Wschodnich*, t. 1, cz. I: *Bieszczady*, Lwów-Warszawa 1935, s. 55.

⁸ E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, op. cit., s. 432 (wedle tradycji w cerkwi ławrowskiej miał zostać pochowany ks. halicki Lew Daniłowicz); H. Gąsiorowski, *Przewodnik po Beskidach Wschodnich*, op. cit., s. 55.

⁹ H. Gąsiorowski, *Przewodnik po Beskidach Wschodnich*, op. cit., s. 220; *Przewodnik po Polsce*, t. II: *Polska południowo-wschodnia*, red. S. Lenartowicz, Warszawa 1937, s. 412.

¹⁰ Irena Trzaskowska-Zawadzka, *Matka Boska Hoszowska*, „Oriens”, r. 4, 1937, z. 2, s. 60-61; Zbigniew Podgórzec, *Patronki Kresów Wschodnich. Jasnogórska Pani z Hoszowa*, „Zorza”, 1991, nr 5, s. 16; P. Krasny, *Architektura cerkiewna*, op. cit., s. 219, 224, 231, il. 125.

¹¹ H. Gąsiorowski, *Przewodnik po Beskidach Wschodnich*, op. cit., s. 220.

¹² E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, op. cit., s. 125.

¹³ Skrótowe przedstawienie historii Skitu Maniawskiego, zob. m.in. Jarosław Gawlik, *Oso- bliwości Huculszczyny*, Rzeszów 2005, s. 84-86; Dariusz Dyląg, *Gorgany. Przewodnik*, Pruszków 2008, s. 103-108. Zob. też. K. Brzezina, *Kościół parafialny p.w. Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Marii w Solotwinie* [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, cz. I: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 14, s. 314, 319.

¹⁴ Cyt. na podstawie: M. Łomnicki, *Wycieczka w Góry Solotwińskie*, Kielce 2001, s. 8.

¹⁵ Cele „starożytnictwa” tak określił J. Wagilewicz, autor książeczki o Skicie Maniawskim: „Starożytność jest dla nas świętą spuścizną czcigodnych przodków, z której wspólnie ze wspomnieniami o zamierzchłej przeszłości, rozwija się przerażająca wiedza o znikomości rzeczy ziemskich [...] Odgadnięcie starożytności mozolne, lecz za to wynagradza podjęte trudy wewnętrzzeniem zadowoleniem” (J. Wagilewicz, *Monastyr Skit w Maniawie*, Lwów 1848, s. 3).

¹⁶ Mirosław z Horodenki, *O klasztorze Skicie*, „Rozmaitości [Lwów]”, 1835, nr 41, s. 327.

¹⁷ M. B. Stęczyński, *Galicja w obrazach*, Lwów 1848, z. VII.

¹⁸ J. Wagilewicz, *Monastyr Skit w Maniawie*, Lwów 1848. Zob. też recenzje: S. Lisowski, „Biblioteka warszawska”, 1849, t. 4, s. 585-589; J. Ł., „Przegląd poznański”, 1850, t. 10, s. 185.

¹⁹ Skit Maniawskij, „Zoria haly'cka”, 1854, nr 48-51; August Bielowski, *Pokucie*, „Czas”, dodatek miesięczny, t. VI, Kraków 1857, s. 656; A. Petruszewicz, „Zoria Haly'cka”, 1860, s. 225-251; *Szematyzm monasterów bazylikańskich*, Lwów 1867, s. 166; A. Petruszewicz, „Naukovyj Sbornyk”, 1868, z. I i II, s. 109-156; Skit Maniawski, „Hasło” [Stanisławów], 1875, nr 28; „Przyjaciół domowy” [Lwów] 1875, s. 28 (zob. spis publikacji w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, Warszawa 1885, s. 95).

²⁰ A. J. Mogilnicki, *Skit Maniawski*, Przemyśl 1852; D. Dyląg, *Gorgany*, op. cit., s. 107.

²¹ K. J. Turowski, *Z listu z obwodu samborskiego*, „Rozmaitości” [Lwów], 1834, nr 27, s. 215; idem, *Kilka uwag z wycieczki na prowincję*, „Rozmaitości” [Lwów], 1834, nr 34, s. 273 (znajduje się tu opis niektórych obrazów przechowywanych wówczas w klasztorze).

²² Ż. Pauli, *Klasztor Bazylianów w Dobromilu i gruzy zamku Herburtów*, „Przyjaciół Ludu”, r. 5 (1839), t. 2, nr 29, s. 229-230 (z ilustracją); F. Łobeski, *Monaster OO. Bazylianów nad Dobromilem w obwodzie sanockim*, „Rozmaitości” [Lwów], 1858, nr 46, s. 361-363; nr 47, s. 369-371.

²³ Roman Dziuban, Orest Dziuban, *Dobromilskij Vasiljanskij monastyr sv. Onufrija*, [Lviv] 2005, nlb.

²⁴ M. B. Stęczyński, *Galicja w obrazach*, Lwów 1848, z. X.

²⁵ O Żegocie Paulim, zob. Wiesław Bieńkowski, *Pauli Żegota* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, Warszawa 1980, s. 345-346. Zainteresowania Paulego zabytkami przeszłości związane były z przygotowaniem do wydania, zakrojonej pierwotnie na szerszą skalę, książki „Starożytności galicyjskie”, Lwów 1840 (ukazał się tylko z. 1). Stosunkowo niewiele informacji o monasterze dobromilskim podaje za to notka w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. II, Warszawa 1881, s. 73.

²⁶ F. Łobeski, *Monaster OO. Bazylianów w Ławrowie w obwodzie Samborskim*, „Rozmaitości”, 1859, nr 1, s. 1-4. O Łobeskim, zob. Róża Biernacka, Andrzej Biernacki, Łobeski Felician Antoni [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Warszawa 1973, s. 373. Mniejsze wzmianki o monasterze ławrowskim pojawiły się także w czasopismach „Lwowianin” (1842, z. VI, z ilustracją), „Peremyszlianyn. Misiacosłow” (1853, 1854, 1857) oraz w *Szematyzmie monasterów bazylikańskich*, Lwów 1867, s. 23 (zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. V, Warszawa 1884, s. 613-614 oraz omówienie literatury, w tym drobniejszych wzmianek w: M. Holubec, *Ławriw*, „Zapysky czynia sw. Vasilja Velikoho”, t. 2, 1926, s. 32-37).

²⁷ Monastyr czynia św. Wasilia Welykoho na Jasnoj Hori w Hoszewi, Lwów 1868; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, Warszawa 1882, s. 168-169.

²⁸ Benedykt M. Płaszczyński, *Łavrov. Selo i monaster v Samborskom okruzi*, „Naukovy Sbornyk”, 1866, s. 318-339; B. M. Płaszczyński, *Dobromil monastyr čyna Sv. Vasylija Velykoho i neskolko slov ob. otnošenijach horoda*, Lwów 1867; B. M. Płaszczyński, *Monastyr čyna sv. Vasylija Velikoho na Jasnoj Horie v Hoševe s čudotvornuju ikonuju Presviatoj Bohorodycy slyvuščuju čudesami*, Lvov 1878.

²⁹ Julian Celewycz, *Istorija skytu maniauskoho vraz z zbirnykom hramot, lystov i dejakych sudovych dokumentov [...]* Napisał i ułożył..., Lwów 1887 [reprint 1993]; rec. E. Kalitowski, „Zoria”, 1886; Ludwik Dziedzicki, „Kwartalnik historyczny”, 1887, s. 621-627.

³⁰ L. Dziedzicki, *op. cit.*, s. 621.

³¹ Jarosław Laskowski, *Z przeszłości Dobromila* [w:] *Jednodniówka dobromilska dla VIII Zjazdu ochotniczych straży pożarnych*, [Lwów] 1897, s. 9-11; Z. Strzetelska Grybergowa, *Staromiejskie ziemie i ludność*, Lwów 1899, s. 621-627 (o niej zob. Elżbieta Kiślak, *Strzetelska Grybergowa (Strzetelska-Grybergowa) Zofia Olimpia* [w:] *Polski Słownik Geograficzny*, t. XLV, Warszawa 2007, 68-69).

³² E. Nowakowski, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902, s. 205-206 (Hoszów), s. 413 (Ławrów); A. Friedrich, *Historie Cudownych Obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 2, Kraków 1904, s. 361-365 (Hoszów); S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891, s. 63 (Hoszów).

³³ M. Potocki, *Sprawozdanie konserwatora budowli i pomników wschodniej Galicji czytane na posiedzeniu*, „Biblioteka Ossolińskich”, t. 8, 1866, s. 352 (Ławrów); 355 (Dobromil).

³⁴ W. Łuszczkiewicz, *Sprawozdanie z wycieczki w okolice Krosna, Sanoka i Dobromila*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki”, t. V (1896), s. XVII-XVIII. To samo sprawozdanie z wycieczki znalazło się wcześniej w „Czasie” 1890, nr 188 (17 VIII), s. 3.

³⁵ Władysław Łuszczkiewicz, *Reszty zamku Herburtów pod Dobromilem*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki”, t. III, 1893, s. 145.

- ³⁶ Izidor Szaraniewicz, [Ruiny monasteru Skit w Maniawie], „Teka konserwatorska” [Lwów], r. 2: 1900, s. 107, 109.
- ³⁷ T. Talowski, [W sprawie konserwacji ruin monasteru w Maniawie], „Sprawozdania grona c.k. konserwatorów Galicji Wschodniej” [Lwów], t. III, 1906, nr 44-51, s. 15-16.
- ³⁸ T. Mokłowski, *Skit w Maniawie. Na podstawie badań dokonanych latem w roku 1911* (z planem sytuacyjnym, 8 zdjęciami fotograficznymi i 1 rysunkiem), „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki” t. IX (1915), sz. 432-452 oraz szp. CXXXIX. O działalności K. Mokłowskiego, zob. Wiesław Bieńkowski, Mokłowski Kazimierz Julian [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI, Warszawa 1976, s. 582-585.
- ³⁹ *Ibidem*, s. 449.
- ⁴⁰ Dobromil „Teka Konserwatorska” [Lwów], 1906, nr 44-51, s. 14.
- ⁴¹ Wykopalka pod Przemyślem i malowidła w Ławrowie, „Architekt”, r. 13, 1912, nr 11-12, 129-130.
- ⁴² Aleksander Nużny, Maniawa, „Płaj. Almanach Karpacki”, 10 (wiosna 1995), s. 136.
- ⁴³ M. Łomnicki, *Wycieczka*, op. cit. [reprint na podstawie: M. Łomnicki, *Wycieczka w Góry Solotwińskie* (od 2 do 10 sierpnia 1877 r.), „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, t. III, Kraków 1878]. Zob. także: D. Dyląg, Gorgany, op. cit., s. 75-76. Łomnicki, wówczas profesor gimnazjum w Stanisławowie, z wykształcenia zoolog, paleontolog i geolog, został w 1905 r. kustoszem Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, zob. Gabriel Brzęk, Stanisław Czarniecki, Łomnicki Marian Alojzy [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Warszawa 1973, s. 390-391.
- ⁴⁴ D. Dyląg, Gorgany, op. cit., s. 78. Krajoznawcza notka o Skicie ukazała się też w czasopiśmie „Ziemia”, 1912, s. 60.
- ⁴⁵ Mieczysław Orłowicz, A. Lewicki, T. Praschil, 1912, *Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji*, Lwów, s. 45.
- ⁴⁶ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Wschodnich Karpatach Galicji, Bukowiny i Węgier*, Lwów 1914 [reprint: Warszawa 1990], s. 10; M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Galicji*, Lwów 1914, s. 180.
- ⁴⁷ M. Orłowicz, *Moje wspomnienia turystyczne*, opr. W. Ferens, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 377. Zob. także: D. Dyląg, Gorgany, op. cit., s. 315. O odpustach wspominały też późniejsze przewodniki: Igor Czaykowski, *Beskid Wschodni. Szlaki turystyczne w dorzeczu Prutu i Czarnej Bystrzycy*, Stanisławów-Jaremcze 1934, s. 51; H. Gąsiorowski, *Przewodnik po Beskidach Wschodnich*, t. 1, cz. II: Gorgany, Lwów-Warszawa 1935 [reprint: Kielce 2000], s. 139 („7 lipca, na podwórzu klasztornym, wśród ruin Skitu, odbywa się corocznie wielki odpust”); *Przewodnik po Polsce*, t. II: Polska południowo-wschodnia, red. S. Lenartowicz, Warszawa 1937, s. 511 („W ruinach corocznie w dn. 7 lipca wielki odpust”).
- ⁴⁸ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Galicji*, op. cit., s. 223, 236, 265.
- ⁴⁹ *Idem*, *Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy*, Lwów 1917, s. 118.
- ⁵⁰ H. Gąsiorowski, *Przewodnik po Beskidach Wschodnich*, t. 1, cz. II: Bieszczady, Lwów-Warszawa 1935 [reprint: Kielce 2000], s. 220. Zob. też. K. Barański, *Przemienili zagońcy, chliborobi, chasydzi...*, Londyn 1988, s. 48.

⁵¹ B. Augustyn, *Na zachód od Dobromila*, op. cit., s. 190-191; R. Dziuban, O. Dziuban, *Dobromilskij Vasiljanskij*, op. cit., nlb; L. Kurek-Grad, *Dobromil*, op. cit., s. 71.

⁵² M. Szwed, *Vasiljanskij monastyr*, op. cit., s. 33.

⁵³ Ihor Andruchiv, *Carycja karpatskiego kraju. Narys istorii Vasijanskogo czernectva, monastyrja ta czudotvornoj iokny Materi Božoi v Goszevi*, Ivano-Frankivsk 2002, s. 135-136; H. Ossadnik, W. Wesołkin, *Osobliwości*, op. cit., s. 37.

⁵⁴ D. Dyląg, *Gorgany*, op. cit., s. 108.

Major Eastern-rite Monasteries in the Eastern Beskids (Dobromil-Ławrów-Hoszów-Skit Maniawski). Travelers and Explorers until 1914 (SUMMARY)

In the 18. century there were more than dozen of the Eastern-rite monasteries at the territory of the Eastern Beskids, but four of them enjoyed considerable interest of the travelers and researchers in 19. century. The monastery in Ławrów has been founded in 13. century by the princes of Halicz, while those in Dobromil, Hoszów, Maniawa – the 2. half of 16. and 1. half of 17. century – by the local noblemen families. They have been “discovered” and described in the 1. half of 19. century by the “researchers of antiquities” (like Mirosław of Horodenka, J. Wagilewicz, Ż. Pauli, F. Łobeski, K. J. Turowski) and Ukrainian romantic poets (A. J. Mogilnicki, F. Worobkiewicz). In the 2. half of the century they were followed by the “professional” historians (like B. M. Płaszczynski, J. Celewycz, Z. Strzetelska Grynbergowa) and Galician art historians and conservators (like W. Łuszczkiewicz, I. Szaraniewicz, P. Skobielski, Z. Hendel, T. Talowski, T. Mokłowski, M. Osiński) willing to preserve their historical values. At the turn of centuries these monasteries, Skit Maniawski especially, became eminent tourist goals, visited by the eminent activists of the tourist organizations (like M. A. Łomnicki, A. Konopczyński, M. Orłowicz). After half-century long relinquishment all these monasteries are now active again, not only as tourist attractions, but as the pilgrimage centers as well.

Łukasz Quirini-Popławski, mgr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Rafał Quirini-Popławski, dr
Instytut Historii Sztuki
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Zagadnienia z geografii religii obszarów górskich w „Peregrinus Cracoviensis”

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest określenie udziału artykułów dotyczących obszarów górskich w periodyku „Peregrinus Cracoviensis”, zeszytów 1-18, wydanych w latach 1994-2007. Ponadto poddano analizie tytuły i treść publikacji dotyczące geografii religii obszarów górskich w celu znalezienia grup zagadnień, którym są poświęcone. Przeprowadzone badania ukazują pewien stopień popularności w Polsce tematyki związanej z turystyką religijną, krajobrazem sakralnym i innymi zagadnieniami geografii religii obszarów górskich. Ponadto poszukiwano odpowiedzi, które obszary górskie w Polsce i zagranicą są najchętniej opisywane w „Peregrinus Cracoviensis”.

Wybór czasopisma dotyczącego geografii, sacrum i zjawiska pielgrzymowania związany jest po pierwsze z faktem, iż jako jedyne z tej dziedziny nauki ma zasięg ogólnopolski, a po drugie liczba wydań, bliska 20, stanowi obszerny materiał badawczy. Do analizy wzięto pod uwagę tylko artykuły, pominięto zaś wstępy, przedmowy, wprowadzenia znajdujące się w niektórych zeszytach „Peregrinus Cracoviensis”.

Pojęcie geografii religii obszarów górskich rozumiane jest jako część geografii religii wydzieloną pod względem typu obszaru, której dotyczy, czyli stanowi pewien typ regionalnej geografii religii, obok geografii religii Polski, geografii religii Pomorza, geografii religii Azji itd. W artykułach z tak rozumianej geografii religii obszarów górskich poszukiwano odpowiedzi, które podstawowe nurty z geografii religii, które wymienia A. Jackowski (2003) są reprezentowane najliczniej, a które rzadko.

2. Rodzaje artykułów o obszarach górskich w „Peregrinus Cracoviensis”

Pierwszym krokiem analizy było wyłonienie grupy artykułów dotyczących obszarów górskich. Nie ma jednoznacznego kryterium wydzielania obszarów ni-

zinnych, wyżynnych i górskich. Obok hipsometrii kryterium stanowi, szczególnie w turystyce, rzeźba terenu. Za dolną granicę obszarów górskich przyjmuje się różne wysokości, od 200 m n.p.m. do nawet 1000 m n.p.m. (G. E. Awakjan, 1989 za: W. Kurek, 2004).

Problem klasyfikacji obszaru badań poszczególnych artykułów „Peregrinus Cracoviensis” w przypadku artykułów dotyczących Polski rozstrzygnięto opierając się na podziale J. Kondrackiego (1994). Jako obszary górskie przyjęto następujące jednostki: Zewnętrzne Karpaty Zachodnie, czyli Pogórza Zachodniobeskidzkie, Beskidy Zachodnie, Pogórze Środkowobeskidzkie i Beskidy Środkowe, następnie Centralne Karpaty Zachodnie, czyli Obniżenie Orawsko-Podhalańskie i Łańcuch Tatrzański, dalej Zewnętrzne Karpaty Wschodnie z Bieszczadami i Górami Sannocko-Turczańskimi oraz Sudety z Przedgórzem Sudeckim. Natomiast klasyfikacja artykułów dotyczących obszarów leżących poza granicami kraju nastąpiła na podstawie wyjaśnień autorów poszczególnych artykułów, opisujących położenie obszaru badań i na podstawie Atlasu Świata (T. Naumienko, 1962).

Pomimo przyjęcia wymienionych kryteriów pewien problem nadal stanowiła klasyfikacja niektórych artykułów do grupy poruszającej zagadnienia z geografii religii obszarów górskich. Czy mieści się w tej kategorii artykuł o walce kościoła na Słowacji, kraju częściowo górzystym, lub opracowanie o kulcie św. Antoniego w Polsce, które na rycinie ukazuje parafie pod wezwaniem tego patrona, a wśród nich Zakopane? Wreszcie czy opisy średniowieczne i renesansowe pątników do Ziemi Świętej, krainy częściowo górzystej także należą do tej grupy?

Ze względu na wymienione wątpliwości grupowanie artykułów podzielono na kilka etapów, uwidoczniionych w tabeli 1. W pierwszej fazie za kryterium klasyfikujące artykuł do grupy z geografii religii obszarów górskich wybrano położenie geograficzne, to znaczy czy zakres przestrzenny danego artykułu obejmuje, choćby częściowo, obszary górskie. Tu znalazły się więc opracowania w skali całego świata, jednego kraju, a także skali regionalnej i lokalnej, nie zawsze omawiające specyfikę ośrodków religijnych leżących w obszarach górskich. Następnie wydzielono grupę artykułów, w których autorzy nawiązują do specyficznego położenia górskiego w postaci opisu, tytułu artykułu lub fotografii gór; grupa ta była już o połowę mniej liczna niż poprzednia. Trzeci etap stanowił podział drugiej grupy ze względu na rodzaj podejmowanej tematyki. Ponadto w celach poznawczych w wymienionych grupach artykułów wyodrębniono artykuły o tematyce zagranicznej, których głównym tematem jest obszar lub ośrodki osadnicze leżące poza granicami Polski. Przykładowo, zgodnie z przyjętym podziałem pielgrzymowanie Czechów i Morawian do Piekar Śląskich porusza zagadnienia krajowe zaś pielgrzymowanie Polaków do Ziemi Świętej zaliczono do opracowań o zagranicy. Gdy opisywanym obszarem była Polska łącznie z krajami ościennymi artykuł zaliczono do zagranicznych.

Tab. 1. Klasyfikacja artykułów w „Peregrinus Cracoviensis”

Peregrinus Cracoviensis	Liczba artykułów					
	Ogółem	O zagranicy	O obszarach górskich			
			Kryterium położenie geograficzne		Kryterium nawiązania do gór	
			Ogółem	O zagranicy	Ogółem	O zagranicy
1/1995	15	5	6	3	5	3
2/1995	15	0	15	0	8	0
3/1996	16	1	0	0	0	0
4/1996	25	4	8	3	5	2
5/1997	9	1	2	0	2	0
6/1998	16	6	5	3	5	3
7/1999	11	0	0	0	0	0
8/2000	10	2	5	1	2	1
9/2000	13	1	0	0	0	0
10/2000	17	3	5	2	2	0
11/2001	13	1	0	0	0	0
12/2001	17	7	6	3	2	2
13/2003	16	6	9	4	6	3
14/2003	14	0	0	0	0	0
15/2004	14	6	6	2	3	1
16/2005	22	14	9	5	2	1
17/2006	16	5	5	3	3	2
18/2007	12	2	2	1	2	1
Razem	271	64	83	30	47	19

Źródło: opracowanie własne na podstawie wymienionych w tabeli zeszytów „Peregrinus Cracoviensis”.

Niektóre zeszyty „Peregrinus Cracoviensis” są poświęcone jednemu zagadnieniu stąd 5 numerów nie zawiera w ogóle artykułów o obszarach górskich i znikomą liczbę artykułów o tematyce zagranicznej. Najwięcej opracowań o obszarach górskich znajduje się w zeszycie 2 ze względu na tematykę całego numeru poświęconą Kalwarii Zebrzydowskiej.

Co trzeci artykuł „Peregrinus Cracoviensis” prezentuje miejsca święte znajdujące się na obszarach górskich. Wśród owych 83 artykułów nieco ponad połowa (47) omawiała bardziej dokładnie aspekty turystyki religijnej w obszarach

górkich, zwracała uwagę na krajobraz górski omawianego ośrodka religijnego, posiadała w tytule nazwę obszaru górskiego czy ukazywała góry na fotografiach. O ile udział artykułów o miejscach świętych położonych zagranicą stanowi mniej niż 1/4 wszystkich publikacji omawianego czasopisma, to proporcje te zwiększają się w grupie artykułów o obszarach górskich wydzielonych według „kryterium położenia geograficznego” do około 1/3, a stanowią 40% biorąc pod uwagę „kryterium nawiązania do gór”.

3. Obszary górskie w artykułach „Peregrinus Cracoviensis”

W większości numerów „Peregrinus Cracoviensis” opisywane są obszary górskie położone w Europie, a tylko 5 w Azji bądź Ameryce. Tabela 2 ukazuje rodzaje obszarów górskich z wcześniej prezentowanego w tabeli 1 „kryterium nawiązania do gór”, czyli te góry, które zaprezentowano w artykułach w tytule, w tekście (choćby jednym zdaniem) lub na fotografii.

Tab. 2. Rodzaje obszarów górskich opisywane w artykułach „Peregrinus Cracoviensis”

Peregrinus Cracoviensis	Obszary górskie	
	W Polsce	Zagranicą
1/1995	Karpaty Polskie, Tatry	Karpaty, Święta Góra Athos, Pireneje i Alpy Włoskie
2/1995	Podkarpacie Polskie, Pogórze Wielickie	
4/1996	Polskie Podkarpacie, Sudety	Meteory, Góry Irlandii
5/1997	Pogórze Wielickie	
6/1998	Beskid Niski, Bieszczady i Beskidy	Góry Ziemi Świętej, Alpy Szwajcarskie, Karpaty Słowackie
8/2000	Karpaty Polskie	Święta Góra Athos
10/2000	Karpaty Polskie, Pogórze Wielickie	
12/2001		Andy Boliwijskie, góry Azji i Europy
13/2003	Karpaty Polskie, Tatry, Beskid Niski	Apeniny Środkowe, Góry Katalońskie, góry Azji i Europy
15/2004	Bieszczady, Podhale	Apeniny Środkowe
16/2005	Bieszczady	Szczyt Adama
17/2006	Pogórze Wielickie	Beskidy Wschodnie, Meteory
18/2007	Pogórze Wielickie	Zakaukazie

Źródło: opracowanie własne na podstawie wymienionych w tabeli zeszytów „Peregrinus Cracoviensis”.

Wśród 28 artykułów, w których góry w Polsce zostały w jakikolwiek sposób „zauważone” przy okazji omawiania obiektów sakralnych tylko dwa dotyczą Sudetów, a pozostałe Karpat, z czego najwięcej dotyczyło Zewnętrznych Karpat Zachodnich (8) i całego obszaru Karpat i Podkarpacia Polskiego (6).

Wśród wymienionych w tabeli 2 obszarów górskich położonych zagranicą aż 6 dotyczy położonych wysoko klasztorów w Grecji (po 2 Góra Athos i Meteory oraz wzmianki w 2 artykułach wymieniających przykłady świętych gór w Europie i Azji). Ponadto w „*Peregrinus Cracoviensis*” znajdują się 2 artykuły dotyczące Karpat, 2 poświęcone Apeninom oraz po jednym opisującym Góry Katalońskie, Alpy Szwajcarskie, góry Irlandii oraz święte miejsca Celtów w Pirenejach i Alpach Włoskich. Tylko 1 artykuł dotyczy gór na kontynencie amerykańskim (Andy w Boliwii), a 4 artykuły przedstawiają góry Azji (Zakaukazie, Szczyt Adama, Synaj, Bamjan w Afganistanie, góry Ziemi Świętej, chińskie góry Hengashan, Taishan, Sungshan, Huashan, Hengshan, Góra Kajlasa w Himalajach, Fudzi i Ontakesan w Japonii).

Obszarem górskim najczęściej opisywanym w numerach 1-18 „*Peregrinus Cracoviensis*” były Karpaty Polskie, a w nich Pogórze Wielickie z Kalwarią Zebrzydowską i Wadowicami; Kalwarii Zebrzydowskiej poświęcono nawet osobny zeszyt 2. Gdyby do omówionego zestawienia obszarów górskich dodać artykuły wydzielone we wcześniej przedstawionej tabeli 1 według kryterium geograficznego okazałoby się, że nadal ten obszar górski najczęściej stanowił obszar badań artykułów analizowanego czasopisma.

4. Przykłady nawiązań do obszarów górskich w artykułach „*Peregrinus Cracoviensis*”

Wymienione w tabeli 3 artykuły „*Peregrinus Cracoviensis*” różnią się nie tylko obszarem badań, ale i w różnym stopniu w tekście nawiązują do specyficznego położenia górskiego. W omawianych opracowaniach ośrodki religijne położone w górach jawią się bądź jako ośrodki religijne trudniej dostępne, nacechowane pięknem krajobrazu, bądź jako ośrodki o rozwiniętej turystyce religijnej.

Kilka artykułów zwraca uwagę na trudnodostępność gór będących miejscem pielgrzymkowym lub posiadających położone wysoko obiekty sakralne, m. in. D. Ptaszycka-Jackowska (1995) proponując w Euroregionie Karpackim szlak ikon podkreśla trudności w dotarciu, ze względu na położenie, do cerkwi w Górach Bukowych na Słowacji. Podobnie omawiając dostępność komunikacyjną centrów pielgrzymkowych Cejlonu zwrócono uwagę na trudności dotarcia do miejsc świętych położonych wysoko w górach, wśród których największe wyzwanie stanowi Góra Adama o wysokości 2243 m n.p.m. (W. Maciejowski, 2005).

Nawiązania do gór jako obiektów czci znaleźć można w opracowaniu o ośrodkach religijnych Celtów, w którym przedstawiono przykłady oddawania czci górom

utrwalonych w skale Val Camonica w Alpach Włoskich oraz w Pirenejach w postaci świętych napisów dedykowanych całym górcom (B. Gierek, 1995). Również artykuł A. Jackowskiego i I. Sołjan (2003) ukazujący przykłady miejsc świętych w nawiązaniu do poszczególnych elementów środowiska geograficznego dotyczy symboliki gór oraz obszarów górskich uznawanych za święte.

Tab. 3. Artykuły nawiązujące do obszarów górskich

Peregrinus Cracoviensis	Artykuły
1/1995	I. Sołjan, <i>Koronowane wizerunki w Karpatach Polskich</i> ; A. Marciniak, <i>Wiktorówki – miejsce kultu maryjnego</i> ; D. Ptaszycka-Jackowska, „Szlak ikon” w Euroregionie Karpackim (zarys koncepcji); J. Groch, <i>Athos – świat mnichów</i> ; B. Gierek, <i>Ośrodki kultu religijnego Celtów</i>
2/1995	A. Chadam, <i>Gdy myślę Kalwaria</i> ; S. Szydełko, <i>Sanktuarium Kalwaryjskie jako umiłowane Sanktuarium Ojca Świętego Jana Pawła II</i> ; E. Świerczek, <i>Kalwaria jako polska Jerozolima</i> ; A. Mitkowska, <i>Kalwaryjskie drogi pielgrzymkowe „ogrodami modlitwy” (na przykładzie „Drózek” Kalwarii Zebrzydowskiej)</i> ; A. Ormanty, <i>Perspektywy rozwoju Kalwarii Zebrzydowskiej jako ośrodka pielgrzymkowego</i> ; A. Jackowski, <i>Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i w Europie</i> ; I. Sołjan, <i>Kalwaria Zebrzydowska na tle innych ośrodków pielgrzymkowych w Karpatach Polskich</i> ; U. Janicka-Krzywda, <i>Legends o cudownych wizerunkach Matki Bożej na Polskim Podkarpaciu</i>
4/1996	U. Janicka-Krzywda, <i>Motywy przyrodnicze w legendach o Matce Bożej na Polskim Podkarpaciu</i> ; A. Rzeszowski, <i>Bardo Śląskie jako ośrodek kultu religijnego</i> ; A. Szarek-Rzeszowska, <i>Wambierzyce jako ośrodek kultu religijnego</i> ; R. Janiec, <i>Me-teory – „Klasztory Zawieszone w Niebie”</i> ; B. Gierek, <i>Wybrane miejsca pielgrzymkowe w Irlandii</i>
5/1997	O. R. Jusiak, <i>Młodzieńcze pielgrzymki Karola Wojtyły do Kalwarii Zebrzydowskiej a fenomen Sanktuarium Kalwaryjskiego</i> ; E. Świerczek, <i>Znaczenie Sanktuarium Kalwaryjskiego w wypowiedziach i tekstach Ojca Świętego Jana Pawła II</i>
6/1998	D. Szałankiewicz, <i>Przemiany krajobrazu kulturowego we wschodniej części Beskidu Niskiego</i> ; L. Skibińska-Opoka, <i>Geografia prawosławia w Polsce</i> ; J. Trepieńska, <i>Warunki naturalne Ziemi Świętej jako części terytorium Izraela</i> ; J. Wojciechowska, <i>Wallfahrtskirche Hergiswald ... – kościół pielgrzymkowy w Hergiswaldzie w Szwajcarii Środkowej</i> ; P. Cuka, <i>Analiza geograficzna ośrodka pielgrzymkowego Stare Hory (w Górach Starohorskich w Środkowej Słowacji)</i>
8/2000	I. Sołjan, <i>Funkcjonowanie maryjnych ośrodków kultowych w Karpatach Polskich w okresie restrykcji józefińskich (1772-1850)</i> ; A. Naumow, <i>Święta Góra Athos</i>
10/2000	I. Sołjan, <i>National and Religious Relations in the Territory of the Polish Carpathians Since the late 18th Century</i> ; A. Ormanty, <i>Towns of the Wadowice Area at the Background of the Region's History</i>
12/2001	M. Ostrowski, <i>Na misji w Boliwi</i> ; A. Jackowski, I. Sołjan, <i>Środowisko przyrodnicze a sacrum</i>

Peregrinus Cracoviensis	Artykuły
13/2003	I. Sołjan, <i>Sanctuaries of Our Lady In the Polish Carpathians</i> ; A. Stelmach, <i>Hermitage of St. Brother Albert at Kalatówki</i> ; E. Przybył, <i>Major Orthodox Pilgrimage Destinations in the Past and Present</i> ; F. Mróz, P. Mróz, <i>On the Footprints of Saint Padre Pio of Pietrelcina</i> ; P. Josep-Enric Parellada, <i>Montserrat El Centro Nacional del culto religioso de Cataluna</i> ; A. Jackowski, I. Sołjan, <i>Nature vs. Sacrum In the World's Religions</i>
15/2004	G. Holly, <i>Rozmieszczenie obiektów sakralnych w Bieszczadach w 1938 r. i stan dzisiejszy</i> ; A. Dobrzyński, <i>Pielgrzymki do Sanktuarium Matki Boskiej Ludzmierskiej</i> ; F. Mróz, P. Mróz, <i>Szlakiem św. Ojca Pio z Pietrelciny</i>
16/2005	G. Holly, <i>Wezwania świętyń chrześcijańskich w Bieszczadach Wysokich w XIX-XX w.</i> ; W. Maciejowski, <i>Ośrodki pielgrzymkowe buddyzmu na Sri Lance</i>
17/2006	R. Jusiak, <i>Papieska Kalwaria</i> ; R. Quirini-Popławski, Ł. Quirini-Popławski, <i>Losy świętyń rzymskokatolickich w Beskidach Wschodnich po 1939 r.</i> ; W. Maciejowski, <i>Meteora – święte klasztory Grecji</i>
18/2007	F. Mróz, „Tu, w tym mieście, w Wadowicach, wszystko się zaczęło...” <i>Pielgrzymowanie i turystyka religijna do miasta rodzinnego Karola Wojtyły</i> ; J. Górecki, <i>Krajobraz sakralny Górskiego Karabachu</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie wymienionych w tabeli zeszytów „Peregrinus Cracoviensis”.

Osobną grupę artykułów stanowią opracowania, głównie dotyczące historii miejsc świętych, podkreślające piękno położenia wśród gór: o piękności Tatr i Podhala wspominał św. Albertowi Stanisław Witkiewicz (A. Stelmach, 2003), Kalwaria Zebrzydowska wtopiona jest „w przepiękny krajobraz beskidzki, pełen lasów, pól, łąk i alei drzew” (R. Jusiak, 2006, s. 22), A. Ormanty (2000, s. 255) zauważa, że XIX wieczni turyści w Wadowicach zauważali „niezmierne piękno krajobrazu i wielką biedę tego regionu”, a pielgrzymi z Podtatrza idąc do Ludźmierza czasem skracali sobie drogę przez góry, „podziwiając przy okazji piękny krajobraz” (A. Dobrzyński, 2004, s. 163).

Część artykułów nie podkreśla specyfiki położenia ośrodka religijnego w obszarach górskich, a nawiązanie do nich następuje poprzez umieszczenie fotografii, opisu położenia geograficznego omawianego obiektu sakralnego czy obszaru badań. Przykładem może być temat Ziemi Świętej opisany nie z perspektywy średniowiecznych czy renesansowych relacji pątników, których w omawianym czasopiśmie naliczono aż 4, lecz od strony warunków naturalnych tego obszaru, wśród których zwrócono uwagę m. in. na Góry Judejskie przekraczające 1000 m, górzystą krainę górnej Galilei z górą Meron (1208 m n.p.m.); zamieszczono fotografię góry Tabor i Góry Błogosławieństw (J. Trepńska, 1998). Do tej kategorii zaliczyć można także historię i opis Meteorów, klasztorów prawosławnych w środkowej Grecji (R. Janiec, 1996; W. Maciejowski, 2006). Sporne wydaje się określenie położenia klasztorów, okre-

ślane w obu artykułach jako Równina Tesalska, natomiast według J. Warszyńskiej, J. Jemioło (1995, s. 110) „na południowych stokach gór Chasja”.

Podobnie większość artykułów, które posiadają w tytule obszar górski omawia rozmieszczenie i charakterystykę obiektów sakralnych, rzadko podkreślając wyjątkowość położenia wśród gór i ruchu turystycznego. Do wyjątków należy m. in. artykuł I. Sołjan (2003), która opisując sanktuarium Wiktorówki zwróciła uwagę, że do kapliczki zdążają turyści odwiedzający Tatry, którzy widząc moc i majestat gór szukają kontaktu z *sacrum*.

Charakterystyczne, że w 19 artykułach o obszarach górskich położonych zagranicą specyfika tematu najczęściej ukazywana jest poprzez ryciny obiektów sakralnych na tle gór lub samych masywów górskich. Jest to także cecha, która różni artykuły o obszarach górskich w Polsce i zagranicą, w których to znacznie rzadziej zamieszczane są fotografie gór. Turystyka religijna w omawianych artykułach zazwyczaj nie była najobszerniejszą częścią poszczególnych opracowań, a wręcz przeciwnie niejednokrotnie stanowiła jeden akapit lub zdanie, lub w ogóle nie była poruszana. Przykładowo: jedynym artykułem poruszającym tematykę Alp jawi się opracowanie dotyczące kościoła pielgrzymkowego w Hergiswaldzie w Alpach Szwajcarskich, który zawiera głównie historyczne wiadomości (J. Wojciechowska, 1998).

W największym zaś stopniu aspekt ruchu turystycznego został ukazany w artykułach o miejscach związanych z św. Ojcem Pio, w którym omówione jest między innymi górskie sanktuarium Campobasso na wschodnich zboczach gór Matese w Apeninie Neapolitańskim. (F. Mróz, P. Mróz, 2003, 2004), o ośrodku w Starych Horach na Słowacji, w którym pada interesujące stwierdzenie, iż pielgrzymki w tym ośrodku przyciągają szeroko rozumiany ruch turystyczny w Górach Starochorskich (P. Čuka, 1998), o szlaku ikon w Euroregionie Karpackim (D. Ptaszycka-Jackowska, 1995), o miejscach świętych w Irlandii, w którym opisano najślawniejsze górskie miejsce pielgrzymkowe tego kraju, czyli Croagh Patrick (768 m n.p.m.). Dodatkowo na rycinie ukazano najtrudniejszy odcinek na szczyt oraz kościół na jego wierzchołku, przedstawiono „górską pielgrzymkę” na górę Mount Brandon (943 m n.p.m.) oraz opisano również zwyczaje pielgrzymkowe (B. Gierek, 1996).

Jako jeden z nielicznych artykułów dokładnie omawiający turystykę religijną w obszarach górskich w Polsce jawi się opracowanie o Wadowicach w 18 zeszyście „Peregrinus Cracoviensis”. Po analizie ruchu turystycznego do miasta rodzinnego Jana Pawła II wśród 8 czynników wpływających na rozwój ruchu turystycznego i pielgrzymkowego do Wadowic F. Mróz (2007, s. 95) wymienia „walory krajobrazowe okolicznego regionu, zwłaszcza Beskidu Małego oraz malowniczej doliny Skawy” oraz „położenie Wadowic przy szlakach turystycznych prowadzących w Beskid Mały (m.in. Laskowiec oraz do sanktuarium górskiego na Groniu Jana Pawła II)”.

Ponadto A. Dobrzyński (2004, s. 169 i nast.) opisując pielgrzymki do Ludźmierza także zwraca uwagę, iż położenie sanktuarium w górskim regionie miało

„wpływ na rozwój i charakter kultu Matki Boskiej Ludźmierskiej” oraz „położone w malowniczej kotlinie nowotarskiej, z rozpościerającą się panoramą Tatr i Gorców, przyjmuje pielgrzymów przybywających z daleka i bliska, jak również zaprasza odpoczywających w górach turystów”

Wśród licznych artykułów będących monografią miejsca świętego wyróżnia się także opracowanie o Wiktorówkach, które po pierwsze opisuje ośrodek pielgrzymkowy położony najwyżej w Polsce, na wysokości 1150 m n.p.m., a po drugie zawiera wiadomości o wielkości ruchu turystycznego. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że wpływ na coraz większy zasięg oddziaływania sanktuarium poza granice archidiecezji krakowskiej „odgrywa w tym przypadku położenie Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej – w środku gór – jedyny tego typu ośrodek w Polsce” (A. Marciniak, 1995, s. 169).

Wśród licznych artykułów o Kalwarii Zebrzydowskiej tylko część z nich skupia się na problemie turystyki religijnej, pozostałe zaś omawiają historię i aspekty teologiczne. A. Jackowski (1995, s. 72) zwraca uwagę, iż na korzystne warunki pielgrzymek specjalistycznych do Kalwarii składa się ranga *sacrum*, „jak też walory przyrodnicze, zwłaszcza klimatyczne i krajobrazowe”. Plany rozwoju infrastruktury turystycznej Kalwarii podaje A. Ormanty (1995). Natomiast I. Soljan (1995) omawiając Kalwarię na tle innych ośrodków pielgrzymkowych Karpat Polskich podkreśla regionalizm kultowy: żywieccy górale pielgrzymują głównie do Rychwału, mieszkańcy Tatr na Wiktorówki, mieszkańcy Bieszczad do Jasienia, a do Kalwarii Zebrzydowskiej wszyscy wierni z Karpat.

5. Rodzaje zagadnień z geografii religii obszarów górskich w „Peregrinus Cracoviensis”

Nakreślone wcześniej rodzaje nawiązań do obszarów górskich w artykułach „Peregrinus Cracoviensis” dają pewien obraz zagadnień z geografii religii. Nie wszystkie wymienione w tabeli 3 artykuły zaklasyfikować można do tej dyscypliny. Omawiane czasopismo ma charakter interdyscyplinarny i znajdują się w nim artykuły poruszające tematykę *sacrum* zarówno z perspektywy geografii, historii, teologii, architektury, jak i innych dyscyplin. Niemniej jednak, opierając się na wyróżnionych przez A. Jackowskiego (2003, s.8) dwóch istotnych nurtach geografii religii dotyczących „aspektów przestrzennych zjawisk religijnych, ich związków ze środowiskiem przyrodniczym i rozwojem funkcjonalnym osadnictwa” oraz turystyki religijnej, 1/3 prezentowanych w tabeli 3 opracowań związanych z obszarami góorskimi zaliczyć można do drugiego nurtu geografii religii związanego z turystyką. Wśród łącznej ilości 217 artykułów 18 zeszytów „Peregrinus Cracoviensis” stanowią one jedynie 8%. Trzeba też dodać, że większość artykułów opisujących wymiar pielgrzymkowy omawianego ośrodka religijnego nie zawiera głębszej analizy zjawiska turystyki religijnej.

Natomiast nurt przestrzenny geografii religii dotyczy niespełna 1/3 omawianych wcześniej artykułów o obszarach górskich. Są to opracowania, których obszar badań wykracza poza jeden ośrodek kultu i dotyczy skali jednego państwa, regionu lub obszaru górskiego.

Od strony poznawczej w geografii religii reprezentowane są trzy kierunki badawcze: formalny, funkcjonalny i historyczno-genetyczny (A. Jackowski, 2003). Analizując opis wymienionych kierunków można dojść do wniosku, iż dwa pierwsze pokrywają się z wyodrębnionymi nurtami geografii religii, przestrzennym i turystycznym. Kierunek historyczno-genetyczny zaś reprezentowany jest przez kilka artykułów obejmujących badania przestrzeni sakralnej przed II wojną światową i w minionych wiekach.

W ramach kierunku formalnego, obejmującego badania krajobrazu jak i poszczególne elementy przestrzeni sakralnej, na przykład obiekty sakralne, dostępność komunikacyjną, charakter zabudowy, wśród artykułów „*Peregrinus Cracoviensis*” na uwagę zasługują dwa artykuły podkreślające aspekt krajobrazowy już w samym tytule. W najnowszym numerze 18 „*Peregrinus Cracoviensis*” zamieszczono artykuł o wymownym tytule „Krajobraz sakralny Górskiego Karabachu” (J. Górecki, 2007). Położona na Zakaukaziu Republika Górskiego Karabachu została scharakteryzowana poprzez ukazanie sytuacji wyznaniowej, zabytków związanych z religią, monastyrów oraz ruchu turystycznego. Z kolei D. Szałankiewicz (1998) zajmuje się przemianami, jak zaznaczył w tytule, krajobrazu kulturowego we wschodniej części Beskidu Niskiego. Dodać należy, że podejście krajobrazowe jest najrzadziej reprezentowane wśród omawianych artykułów „*Peregrinus Cracoviensis*”.

6. Zakończenie

Obszary górskie i położone w nich miejsca święte są chętnie opisywane w „*Peregrinus Cracoviensis*”. Co trzeci artykuł omawianego czasopisma prezentuje miejsca kultu znajdujące się w górach. Wśród 271 artykułów 47 omawia bardziej dokładnie aspekty turystyki religijnej w obszarach górskich, zwraca uwagę na krajobraz górski omawianego ośrodka religijnego, posiada w tytule nazwę obszaru górskiego czy ukazuje góry na fotografiach. W większości numerów „*Peregrinus Cracoviensis*” opisywane są obszary górskie położone w Europie, a tylko 5 w Azji bądź Ameryce. Obszarem górskim najczęściej omawianym są Karpaty Polskie, a w nich Pogórze Wielickie z Kalwarią Zebrzydowską i Wadowicami. W omawianych opracowaniach ośrodki religijne położone w górach jawią się jako 1) ośrodki religijne trudniej dostępne, 2) nacechowane pięknem krajobrazu, 3) ośrodki o rozwiniętej turystyce religijnej. Ponadto kilka artykułów omawia symbolikę religijną gór. Do nurtu geografii religii dotyczącego aspektów przestrzennych zjawisk religijnych oraz nurtu związanego z turystyką religijną zaliczyć można po kilkanaście artykułów.

Literatura

Bilska-Wodecka E., Sołjan I., (red.), *Problemy rozwoju wybranych ośrodków pielgrzymkowych*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 15, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2004.

Bilska-Wodecka E., Sołjan I. (red.), *Pielgrzymki a sakralizacja przestrzeni*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 16, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2005.

Bilska-Wodecka E., Sołjan I., (red), „Peregrinus Cracoviensis”, z. 17, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2006.

Bilska-Wodecka E., Sołjan I., (red), „Peregrinus Cracoviensis”, z. 18, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2007.

Čuka P., *Analiza geograficzna ośrodka pielgrzymkowego Stare Hory (w Górach Starohorskich w Środkowej Słowacji)*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 6, Instytut Geografii UJ, Kraków 1998, s. 99-109.

Dobrzyński A., *Pielgrzymki do Sanktuarium Matki Boskiej Łudźmierskiej*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 15, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2004, s.153-175.

Gierek B., *Ośrodki kultu religijnego Celtów*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 1, Instytut Geografii UJ, Kraków 1995, s. 179-191.

Gierek B., *Wybrane miejsca pielgrzymkowe w Irlandii*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 4, Instytut Geografii UJ, Kraków 1996, s. 165-173.

Górecki J., *Krajobraz sakralny Górskiego Karabachu*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 18, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2007, s. 175-185.

Jackowski A. (red.), „Peregrinus Cracoviensis”, z. 1, Instytut Geografii UJ, Kraków 1995.

Jackowski A. (red.), *Tradycje, współczesność i przyszłość pielgrzymek Kalwarii Zebrzydowskiej*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 2, Instytut Geografii UJ, Kraków 1995.

Jackowski A. (red.), *Jasna Góra – światowe centrum pielgrzymkowe*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 3, Instytut Geografii UJ, Kraków 1996.

Jackowski A. (red.), *Jasna Góra – the World Centre of Pilgrimage*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 3, Instytut Geografii UJ, Kraków 1996.

Jackowski A. (red.), „Peregrinus Cracoviensis”, z. 4, Instytut Geografii UJ, Kraków 1996.

Jackowski A. (red.), *Jan Paweł II – „Pielgrzym wśród pielgrzymów”*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 5, Instytut Geografii UJ, Kraków 1997.

Jackowski A. (red.), „Peregrinus Cracoviensis”, z. 6, Instytut Geografii UJ, Kraków 1998.

Jackowski A. (red.), *Czterysta lat Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 7, Instytut Geografii UJ, Kraków 1999.

Jackowski A. (red.), „Peregrinus Cracoviensis”, z. 8, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2000.

Jackowski A., *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i w Europie*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 2, Instytut Geografii UJ, Kraków 1995, s. 65-75.

- Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003.
- Jackowski A., Soljan I. (red.), *Nowy klejnot w koronie Krakowa*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 9, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2000.
- Jackowski A., Soljan I. (red.), *Selected Research Problems in the Geography of Pilgrimage*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 10, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2000.
- Jackowski A., Soljan I. (red.), *A New Jewel in the Crown of Cracow*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 11, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2001.
- Jackowski A., Soljan I. (red.), *Pielgrzymki jako element kultury religijnej*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 12, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2001.
- Jackowski A., Soljan I. (red.), *Sacred Geography*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 13, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2002.
- Jackowski A., Soljan I., (red.), *Nature vs. Sacrum in the World's Religions*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 13, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2003.
- Jusiak R., *Papieska Kalwaria*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 17, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2006, s. 19-32.
- Kaszowski L. (red.), *Skalka – Sanktuarium i Panteon Narodu. 750-lecie kanonizacji św. Stanisława Biskupa i Męczennika*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 14, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2003.
- Maciejowski W., *Ośrodki pielgrzymkowe buddyzmu na Sri Lance*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 16, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2005, s. 259-270.
- Marciniak A., *Wiktórowki – miejsce kultu maryjnego*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 1, Instytut Geografii UJ, Kraków 1995, s. 165-170.
- Mróz F., „*Tu, w tym mieście, w Wadowicach, wszystko się zaczęło...*”. *Pielgrzymowanie i turystyka religijna do miasta rodzinnego Karola Wojtyły*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 18, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2007, s. 77-96.
- Mróz F., Mróz P., *On the Footprints of Saint Padre Pio of Pietrelcina*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 13, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2003, s. 135-157.
- Mróz F., Mróz P., *Szlakiem św. Ojca Pio z Pietrelciny*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 15, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2004, s. 105-131.
- Naumienko T. (red.), *Atlas Świata*, PWN, Warszawa 1962.
- Ormanty A., *Perspektywy rozwoju Kalwarii Zebrzydowskiej jako ośrodka pielgrzymkowego*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 2, Instytut Geografii UJ, Kraków 1995, s. 59-64.
- Ormanty A., *Towns of the Wadowice Area at the Background of the Region's History*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 10, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2000, s. 246-256.
- Ptaszycka-Jackowska D., „*Szlak ikon w Euroregionie Karpackim (zarys koncepcji)*”, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 1, Instytut Geografii UJ, Kraków 1995, s. 67-84.
- Soljan I., *Kalwaria Zebrzydowska na tle innych ośrodków pielgrzymkowych w Karpatach Polskich*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 2, Instytut Geografii UJ, Kraków 1995, s. 77-91.

Soljan I., *Sanctuaries of Our Lady In the Polish Carpathians*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 13, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2003, s. 105-120.

Stelmach A., *Hermitage of St. Brother Albert at Kalatówki*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 13, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2003, s. 159-166.

Szałankiewicz D., *Przemiany krajobrazu kulturowego we wschodniej części Beskidu Niżskiego*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 6, Instytut Geografii UJ, Kraków 1998, s. 189-211.

Trepińska J., *Warunki naturalne Ziemi Świętej jako części terytorium Izraela*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 6, Instytut Geografii UJ, Kraków 1998, s. 17-26.

Kurek W., *Turystyka na obszarach górskich Europy*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.

Warszyńska J., Jemiolo J., *Grecja*, [w:] J. Warszyńska (red.), *Geografia turystyczna świata*, t. 1, PWN, Warszawa 1995, s. 100-118.

Wojciechowska J., *Wallfahrtskirche Hergiswald... – kościół pielgrzymkowy w Hergiswaldzie w Szwajcarii Środkowej*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 6, Instytut Geografii UJ, Kraków 1998, s. 87-98.

Religion Geography Issues with Respect to Mountainous Regions in “Peregrinus Cracoviensis”

(SUMMARY)

The paper contains the analysis of the articles of the magazine „Peregrinus Cracoviensis”, published in the years 1994-2007 (vol. 1-18). The purpose was to find how many articles deal with the problems of the geography of religion of mountainous areas. Every third “Peregrinus Cracoviensis” shows sacred places situated in the mountains. Among 271 articles 46 present in details aspects of religious tourism in mountainous areas, point out at mountainous landscape of religious centre, have the name of mountainous area in the subject of the article or show mountains on the photographs. Most papers in „Peregrinus Cracoviensis” describe mountainous areas in Europe and only 5 in Asia or America. The most often presented mountainous area is the Polish Carpathians with Kalwaria Zebrzydowska and Wadowice; Kalwaria Zebrzydowska is even the subject one of the volumes. The centers of religious worship situated in the mountains are presented as having beautiful landscape, sometimes with difficult access or as well-formed centers of religious tourism.

Lucyna Przybylska, dr
Katedra Geografii Rozwoju Regionalnego
Instytut Geografii
Uniwersytet Gdański
Gdańsk

Kwiatki Matki Bożej. Góralские fitonimy odwołujące się do świętych i Matki Bożej

Uwagi wstępne

Gwarowa terminologia botaniczna w dużej części stanowi odbicie ludowego sposobu postrzegania i wartościowania świata. Ciekawą grupą góralskich fitonimów są nazwy wielowyrazowe¹ zawierające imię świętego i Matki Bożej bądź też leksemy *święty*, *Bóg* i *boży*. Nazwy te należą do pola wyrazowego »religijność«². Ich schemat jest następujący: przymiotnik dzierżawczy // rzeczownik osobowy w dopełniaczu + rzeczownik pospolity, a więc na przykład: *Pietrowe kluce*, *paprotka Matki Boskiyj*, *boży bic*. Celem niniejszego artykułu jest ustalenie uwarunkowań motywacyjnych³ tej grupy fitonimów. W większości odnoszą się one do roślin, które są przynoszone do kościoła w Wiankowy Czwartek (Oktawa Bożego Ciała) lub w czasie obchodów Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Matki Boskiej Zielnej)⁴. Są to więc *kwiatki Matki Bożej* nie tylko z nazwy, ale też z pochodzenia (w ludowych przekazach pojawiają się uściślenia, że bukiet na święto Matki Boskiej Zielnej powinien się składać jedynie z tych roślin, które Matka Boża uprawiała w swoim ogródku) i funkcji (rośliny poświęcone 15 VIII zyskują moc uzdrawiania ludzi i zwierząt).

Omówione w tekście nazwy pochodzą z gwar polskiej części Podtatrza (Podhala, Górnej Orawy, Zamagurza Spiskiego)⁵. Zostały wynotowane z następujących opracowań leksykograficznych: *Słownika gwarowego góralskich nazw roślin z Tatr i Podtatrza* Z. Radwańskiej-Paryskiej (1992), *Słownika gwary orawskiej* J. Kąsia (2003), *Słownika gwary górali Skalnego Podhala* S. A. Hodorowicza (2004), materiałów do *Słownika gwary i kultury podhalańskiej* J. Kąsia. Ponadto U. Janicka-Krzywdą udostępniła mi fitonimy, które zebrała w czasie badań terenowych przeprowadzonych w połowie lat 90. zeszłego wieku na Orawie (Zubrzyca Górna, Kiczory, Lipnica Wielka). Bardzo jej za to dziękuję.

Aby ujednolicić pisownię zgromadzonych nazw, zastosowałem ortografię uproszczoną⁶, dla lepszej orientacji po nazwie gwarowej umieściłem też aktualne nazwy ogólnopolskie i łacińskie. Ze względu na to, że omawiany materiał pochodzi z gwar, sięgnąłem do opracowań etnobotanicznych następujących autorów: U. Janickiej-Krzywdy (1993, 1996, 2006a, b, c), I. Kopernickiego (1876), W. Kościńskiego (1904), H. Kurek (2004), H. Pelcowej (2001), J. Rostańskiego (1893, 1900), D. Tylkowej (1996) i S. Udzieli (1929, 1931). Ostatni z wymienionych badaczy zgromadził zielnik, w którym znajduje się 108 roślin (nazwy 93 gatunków są związane z kultem Najświętszej Maryi Panny⁷).

Fitonimy motywowane apokryficznymi legendami o świętych i Matce Bożej⁸

Najczęstszym źródłem motywacji omawianych nazw jest apokryficzna legenda, która wyjaśnia wygląd rośliny (kolor jej kwiatu), jej lecznicze właściwości bądź smak.

Łzy Matki Boskiej (koniczyna polna, *Trifolium arvense* L.)

Oto objaśniająca legenda: Matka Boża opłakiwała swojego syna, a jej łzy, spadając na ziemię, zamieniły się w koniczynę (Udziela 1931: 68). Podobny motyw jest obecny w legendach pienińskich, tu jednak z łez świętej Kingi uciekającej przed Tatarami wyrastają białe goździki.

Włoski Matki Boskiej⁹ (zanokcica, *Asplenium* L. lub płonnik, *Polytrichum* Hedw.)

W kolejnej legendzie Matka Boża obcinała włosy małemu Jezusowi. Wiatr porwał kosmki, a tam, gdzie upadły, wyrosła paprotka (Udziela 1931: 7). Rodzaj *Asplenium* obejmuje kilka gatunków, których nazwy gwarowe także były różne: *włoski białe Matki Boskiej* (zanokcica murowa, *Asplenium ruta-muraria* L.), *włoski mniejsze Matki Boskiej* (zanokcica skalna, *Asplenium trichomanes* L.). *Włoski Matki Boskiej* zgodnie z magią homeopatyczną (podobne czyni podobne) były stosowane na porost włosów, jak również używano ich przeciw czarom i na ból głowy (Grąbczewski 1984: 159).

Osetek Matki Boskiej¹⁰ (dziewięcśl pospolity, *Carlina vulgaris* L.)

W apokryficznej legendzie Matka Boża nadepnęła na oset 1) podczas ucieczki do Egiptu, 2) idąc za Jezusem na Golgotę, 3) idąc z małym Jezusem na rękę na służbę, musiała się więc zatrzymać, żeby wyjąć kolce. Za krzywdę wyrządzoną Matce Bożej dziewięcśl stał się rośliną niskopienną. S. Udziela (1931: 46) przytoczył z podkrakowskiego Gaju inną legendę wyjaśniającą nazwę *osetek Matki Boskiej*: *Raz szła Najświętsza Panna i wbiła sobie kolec do nogi. Dziwno jej było, że jest kolec, a ostu nie ma nigdzie. Szuka i szuka, i znalazła małą roślinkę, pokrytą kolecami i rzekła do świętego Józefa: „E, to taki mały osetek”. Od tego czasu nazywa się to ziółko osetkiem Najświętszej Panny.*

Paprotka Matki Boskiyj (paprotka zwyczajna, *Polypodium vulgare* L.)

W kolejnej legendzie Matka Boża, mały Jezus i św. Józef uciekali przed żołnierzami Heroda do Egiptu. W drodze zabrakło im pożywienia. Paprotka użyczyła im swoich korzeni, które w nagrodę stały się słodkie¹¹ (Janicka-Krzywda 1996: 94). W gwarach Podtatrza paprotka zwyczajna ma też nazwę jednowyrazową odnoszącą się do słodkiego smaku jej korzeni – *słodycka*.

Trzewicki / pantofelki Matki Boskiyj (tojad mocny, *Aconitum firmum* L.)

Z innej apokryficznej legendy dowiadujemy się, że w czasie ucieczki do Egiptu Matka Boża straciła obuwie, w wyniku czego poraniła swoje stopy o ostre kamienie. Zwracała się z prośbą do różnych roślin o to, aby użyczyły jej liści bądź kwiatów na pantofelki. Ulitował się jedynie tojad, który oddał Najświętszej Maryi Pannie swoje szare, niepozorne kwiaty. W nagrodę Matka Boża zamieniła ich kolor na ciemnoszafirowy. Jednowyrazową gwarową nazwą odnoszącą się do kształtu kwiatów tojadu mocnego są *bótki* (Kąs 2003: 38).

Z tojadu mocnego od starożytności uzyskiwano truciznę, stąd grecka nazwa *akontion* ‘roślina trująca’, z której wywodzi się łacińskie *Acontium*. Również w gwarach Podtatrza są znane nazwy tojadu, które bezpośrednio odnoszą się do jego trujących właściwości – *mordownik*, *trujec*. Apokryficzna legenda i obecność tojadu w bukicie zanoszonym 15 VIII do kościoła sprawiły, że roślinie tej przypisywano pozytywne działania: 1) sok z tojadu stosowano na ukąszenie żmii, 2) wierzono, że w tojad nie uderza piorun, dlatego górale na hali w czasie burzy szukali zarośli *mordownika*. Tojad był również uprawiany w przydomowych ogródkach, zwłaszcza przez czarownice, które odbierały mleko krowom (Janicka-Krzywda 2006c). Jak podaje S. Udziela (1931: 9), z kwiatu tojadu dzieci robiły też zabawkę nazywaną *konikami* i *bryczką*.

Rynkávki / sukienki Matki Boskiyj (goryczka wąskolistna, *Gentiana pneumonanthe* L.)

Jak podaje legenda, w czasie ucieczki do Egiptu Matka Boża prosiła różne rośliny, by użyczyły jej liści lub kwiatów na sukienkę. Było jej bowiem zimno, a poza tym nie przystoi, żeby święta osoba chodziła w podartym odzieniu. Miłosierna okazała się jedynie goryczka, która w nagrodę za pomoc Matce Bożej wydaje szafirowe kwiaty.

Na motywację nazwy *rynkávki / sukienki Matki Boskiyj* może też wpływać wygląd kwiatu goryczki wąskolistnej: duże kwiaty są osadzone w kątach najwyższych liści i na szczycie łodygi; przed rozwinieniem sterczą ku górze, przypominając rękaw, a rozwinięte są podobne do „sukienki” (Köhler 1996: 142).

Krewka Matki Boskiyj (dziurawiec zwyczajny, *Hypericum perforatum* L.)

W kolejnej apokryficznej legendzie, w czasie ucieczki do Egiptu Matka Boża zraniła się w stopę (lub dłoń). Z krwi, która spadła na ziemię, wyrósł dziurawiec.

W Karpatach Wschodnich wierzono, że dziurawiec powstał z krwi smoka, z którym walczył św. Jerzy. W pienińskiej legendzie św. Kinga, uciekając przed Tatarami, zraniła się w dłoń, a z krwi wyrósł goździk różowy (Janicka-Krzywda 2006b). W ludowej medycynie *krewna Matki Boskiej* była stosowana przy pluciu krwią, krwotokach z nosa i krwawej bieguncie. Liści dziurawca dodawano również do kąpieli chorych, anemicznych dzieci (zgodnie z przekonaniem, że krwistoczerwony sok z liści i kwiatów dziurawca wpływa pozytywnie na krew i krążenie).

Ściyncie świętego Jána (przetacznik ożankowy, *Veronica chamaedrys* L.)

Jak podaje apokryf, na skutek spisku Herodriady, żony Heroda św. Jan Chrzciciel został ścięty. Jego głowa upadła pomiędzy łopian i bylicę, a z krwi wyrósł przetacznik. Inna legenda głosi, że Matka Boża użyła łopianu i bylicy, aby połączyć odciętą głowę św. Jana z jego ciałem. Trzy pojawiające się w tej opowieści rośliny są stosowane na ból głowy.

Leluja świętego Józefa¹² (lilia biała, *Lilium candidum* L.)

Nazwa tej rośliny jest związana z ikonografią chrześcijańską. Na obrazach św. Józef jest przedstawiany: 1) z Maryją i Jezusem (obraz świętej Rodziny), 2) z Jezusem, gdy trzyma Go na ręku lub stoi obok Niego, 3) w szopce betlejemskiej, 4) przy pokłonie Mędrców ze Wschodu, 5) podczas ucieczki do Egiptu, 6) sam z narzędziami cieśli lub lilią – symbolem czystości. Lilia pojawia się również na obrazach ze świętym jako nawiązanie do apokryficznej legendy o wyborze małżonki dla Maryi. Zgodnie z przepowiednią ten z zebranych w świątyni mężczyzn zostanie mężem Maryi, któremu w ręce zakwitnie kwiat lub sucha gałąź. Przepowiednia wskazała starego Józefa (Fischer 1910).

Pietrowe kluce (pierzysnek lekarski, *Primula officinalis* Hill.)

W potocznej polszczyźnie *Primula officinalis* jest też znana pod nazwą *kluczyki*. Prawdopodobnie zaważyło tu podobieństwo kształtu kwiatów pierwiosnki do pędu małych kluczy¹³. Na Podhalu nazwa ta jest jednak rozszerzona o przymiotnik dzierżawczy utworzony od imienia Piotr, chodzi oczywiście o św. Piotra, który w ikonografii jest przedstawiany z kluczem bądź pękiem kluczy. Nazwa ta ma również odpowiedniki w innych językach, por. z języka białoruskiego *святога Пётры і Паўла ключыкі*. W kulturze ludowej (zwłaszcza Podtatrza) święci Piotr i Paweł, których wspominamy 29 VI, często nie są rozróżniani, stąd nawet wspólne imię Pieterpaweł. Co jednak święty Piotr ma wspólnego z pierwiosnkami? W apokryficznych legendach znanych na terenie Słowiańszczyzny pierwiosnki wyrosły ze złocistych kluczy, które upuścił św. Piotr. Od tego czasu otwiera on również wrota wiosny (por. Szcześniak 2008: 200, Dubisz 1977: 125).

Fitonimy motywowane magicznymi właściwościami roślin

W tej grupie znajdują się nazwy wskazujące na czas zbioru roślin. Szczególnie znaczenie w ludowym zielarstwie miała najkrótsza noc w roku słonecznym przypadająca na wigilię św. Jana Chrzciciela (z 23 na 24 VI). Zebrane w tę noc zioła chroniły przed złem i czarami.

Świntojańskie ziele // ziele świnyntego Jána (dziurawiec zwyczajny, *Hypericum perforatum* L.)

Dziurawiec zwykle zakwita na św. Jana, a zerwany bez świadków w noc świętojańską nabiera szczególnej mocy. Wrzucano go też do sobótkowych ognisk, by dym dodał sił słońcu (Janicka-Krzywda 2006b). Zawieszony w oknie chronił chatę przed piorunami, a zamknięty w amulecie chronił poszczególne osoby. Podobną funkcję przypisywano na Podhalu rojnikowi górskiemu (*Sempervivum montanum* L.). Nazwa *świntojańskie ziele* jest też znana w języku słowackim – *svätojánska zelina* (Buffa 1972: 387) i gwarach ukraińskich – *śv'atoivańsk'e* (*śv'atojańsk'e*) *zile* (Makowiecki 1936: 186).

Świntojański pás (widłak goździsty, *Lycopodium clavatum* L.)

W wierzeniach ludowych widłak zerwany w świętojańską noc nabiera szczególnych właściwości jako uniwersalny środek przeciw złym siłom. Na motywację omawianej nazwy wpłynął też kształt pędów tej rośliny, które, płózac się po ziemi, mogą przypominać pas. Fitonim *świntojański pás* jest też znany w językach słowackim – *svätojánsky pás* (Buffa 1972: 341) i niemieckim – *S. Johans Gürtel*.

Korzyń świnyntego Pietra (cykoria podróżnik, *Cichorium intybus* L.)

Korzyń świnyntego Pietra był wykorzystywany w magii miłosnej: a) pozytywnie – dodany do napoju lub pokarmu sprawiał, że kawalerowie bez pamięci zakochiwali się nawet w mało urodziwych pannach; b) negatywnie – sprawiał, że niewierny kochanek nie mógł współżyć z inną kobietą (symbolika falliczna wynika z kształtu korzenia cykorii, który jest gruby i mało rozgałęziony). Skuteczny był jedynie korzeń wykopany w noc poprzedzającą 29 VI (św. Piotra i Pawła) albo w wigilię Wielkiego Piątku. *Korzyń świnyntego Pietra* należało wykopać nogą, koniecznie bez użycia rąk. Nie można go też było dotykać gołymi rękami, dlatego owijano go w białą chusteczkę.

Fitonim ten jest znany w języku słowackim – *korenje sv. Petra* (Buffa 1972: 309), w gwarach ukraińskich – *petrovy batohy*, *petrowi batižky*, *petriv batih* (Makowicki 1936: 97), a także w językach rosyjskim – *Петров корень* i niemieckim – *Peterswurz* (Chodurska 1990: 124). Jak wskazuje inna nazwa ukraińska – *batižka* *śv. Ivana*, cykorię zbierano również w noc świętojańską.

Fitonimy motywowane kształtem roślin i kolorem ich kwiatów

Bozy bic (rzepik pospolity, *Agrimonia eupatoria* L.)

Nazwa *bozy bic* jest motywowana kształtem rzepiku pospolitego – jest to roślina wysokości ok. 1 m, o ciemnożółtych kwiatach na końcach łodyg, które mogą przywołać na myśl bicz. Fitonim ten jest też znany w języku słowackim – *boží bič* (Buffa 1972: 269).

Kondziolka Matki Boskiyj (koniczyna polna, *Trifolium arvense* L.)

W kwiatach koniczyny polnej ząbki kielicha są znacznie dłuższe od korony, co całemu kwiatostanowi nadaje puszysty wygląd. To z kolei może się kojarzyć z kądziolką lub małą kądzielą (por. Köhler 1996: 142).

Warkoce Matki Boskiyj (dziewanna, *Verbascum* L.)

Rodzaj *Verbascum* w Polsce jest reprezentowany przez kilka gatunków (np. dziewanna drobnokwiatowa, olimpijska, fioletowa, firletkowa, wielkokwiatowa, kutnerowata, pospolita i in.). Dziewanna rośnie na słabych glebach, stąd przysłowie-przestroga *Nie bierz panny, gdzie dziewanny*. Kwitnie za to pięknie i efektownie – kwiatostan może dochodzić do wysokości dwóch metrów i jest pokryty żółtymi kwiatkami. Może przypominać grube warkoce jasnych włosów, tym bardziej, że podobnie jak liście jest obrosnięty filcowatym kutnerem. Dziewanna w ludowej medycynie była stosowana do okadzania bydła, leczono nią również kaszel i stosowano jako środek uspokajający (Grąbczewski 1984: 160).

Zwónki Matki Boskiyj (dziurawiec zwyczajny, *Hypericum perforatum* L.)

Podstawą nominacji w przypadku tej nazwy jest kształt kwiatów dziurawca zwłaszcza nierozwiniętych i niebieski kolor niewinności, który był atrybutem Matki Bożej.

Podsumowanie

Zaprezentowane powyżej nazwy roślin pozwalają sformułować kilka uogólnień. W fitonimach z imionami świętych i Matki Bożej ujawnia się ludowy pragmatyzm, bowiem nazwy te nadano jedynie roślinom wykorzystywanym w lecznictwie i magii. Uogólniając, można też stwierdzić, że gwarową terminologią botaniczną zostały objęte tylko te gatunki roślin, które z jakichś względów były ważne dla człowieka (jako pokarm, lekarstwo bądź śmiertelne zagrożenie) lub zwracały na siebie jego uwagę (kształtem, kolorem albo zapachem). Można w tym widzieć przejaw antropocentryzmu.

Zdecydowana większość omówionych w artykule fitonimów zawiera odniesienia do Matki Bożej. Wiąże się to prawdopodobnie z ludową religijnością, w której Najświętsza Maryja Panna jest bliska człowiekowi (w apokryfach jest przedstawiana

prawie jak zwykła kobieta, ma trzewiczki, sukienkę, uprawia ogródek, nosi na rękach małego Jezusa, strzyże Go, chodzi z Nim na służbę i płacze po Jego śmierci). Matka Boża jest też pośredniczką między ludźmi a Bogiem i Jezusem, dlatego w ludowych przekazach językowych jest przedstawiana jako Maryja Wstawienniczka i Wspomożycielka (Grąbczewski 1984).

Fitonimy z imionami świętych i Matki Bożej dotyczą nie tylko roślin o właściwościach leczniczych, ale również gatunków trujących (np. tojad mocny). Dzieje się tak z kilku powodów: a) roślina trująca stosowana w niewielkiej dawce może być lekiem; b) często rośliny trujące były wykorzystywane w magii; c) w nazwach tych ujawnia się działanie tabu językowego – jeśli trującą roślinę nazwiemy imieniem świętego lub Matki Bożej, to właściwości szkodliwe zostaną zneutralizowane (magia słowa).

Gwarowe fitonimy pozornie stanowią przykład zaprzeczenia prawa ekonomii w języku – jeden gatunek często jest określany kilkoma nazwami. Nie można tu jednak mówić o synonimii. Fitonimy takie podkreślają różne właściwości danej rośliny, czyli niejako opisują roślinę z różnych punktów widzenia¹⁴. Na przykład dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum* L.) jest znany na Podtatrzu pod następującymi nazwami:

– *krewna Matki Boskiyj* – nazwa wywodzi się z apokryfu, ale trzeba też wiedzieć, że kwiat dziurawca po roztarciu wydziela krwistoczerwony sok, z tego powodu *krewna Matki Boskiyj* jest stosowana przy krwotoku i anemii (magia homeopatyczna). Nazwa ta wskazuje więc na pochodzenie rośliny i jej lecznicze właściwości.

– *świyntojańskie ziele // ziele świyntego Jána* – dziurawiec kwitnie w czerwcu (św. Jana Chrzciciela wspominamy 24 VI), a zyskuje magiczną moc, gdy się go zerwie w noc świętojańską. Nazwa wskazuje więc na czas kwitnienia rośliny i przede wszystkim na jej magiczne zastosowanie.

– *zwónki Matki Boskiyj* – kwiat dziurawca zwłaszcza nierozwinięty jest podobny do dzwonka, roślina ta jest też zanoszona 15 VIII w bukiecie do kościoła. Gwarowa nazwa odnosi się więc do kształtu kwiatów i do religijnego przeznaczenia dziurawca, który jest rośliną poświęconą Matce Bożej, co w konsekwencji sprawia, że ma również właściwości lecznicze.

– *zwónki* – nazwa ta może być interpretowana jako uniwerbizm oparty na elipsie (*zwónki Matki Boskiyj* – *zwónki*). Ponadto pojawia się w rymowanych formułach-przestrogach, np.: *Chyć sie zwónka, chyć sie zwónka, nie zrobi ci nic boginka* (jest to jeden z kilku znanych wariantów), które pouczają, że dziurawiec odstrasza boginki (funkcja magiczna).

– *herbatnik* – susz z liści i łodyg dziurawca był tanim (każdy mógł go zebrać), a przy tym leczniczym zamiennikiem herbaty. Nazwa wskazuje więc na codzienne wykorzystanie dziurawca (funkcja pragmatyczna).

Niektóre nazwy roślin z gwar Podtatrza wykazują daleko idące zbieżności z nazwami innojęzycznymi (słowackimi, ukraińskimi, niemieckimi). Wspólne fitonimy dowodzą wzajemnych oddziaływań i przede wszystkim słowiańskiej (czy szerzej – chrześcijańskiej) wspólnoty kulturowej.

Fitonimy przedstawione w niniejszym artykule najczęściej nie są już znane młodemu pokoleniu użytkowników gwar Podtatrza. Należy w tym widzieć dowód nie tylko zaniku gwar, ale również tradycyjnej kultury ludowej (jej ważnymi elementami były ziołolecznictwo i magia). Zanik słownictwa gwarowego i elementów kultury ludowej jest świadectwem jedności języka i kultury.

Przypisy

¹ Z formalnego punktu widzenia są to zestawienia, czyli połączenia z pogranicza frazeologii i słowotwórstwa funkcjonujące w języku jako nierozrwalna całość. W zestawieniach poszczególne komponenty zachowują swoje właściwości morfologiczne oraz samodzielność akcentową (por. EJP 451).

² O realizacji pola »religijność« we frazeologii pisałem w artykule *Święcie w podhalańskich przysłowiach* (w druku w tomie jubileuszowym prof. J. Kowalikowej). K. Szczęśniak (2004) wskazuje, że omawiane nazwy zawierają *boski sem.*

³ Celowo nie używam terminu *etymologia*, gdyż jest on zarezerwowany dla badań nad leksemami jednowyrazowymi.

⁴ Źródłem tej tradycji był apokryf, w którym apostołowie po trzech dniach od zaśnięcia Matki Bożej znajdują zamiast Jej ciała wiązanek ziół i kwiatów (por. Janicka-Krzywdą 1996: 97).

⁵ Fitonimy zawierające imię świętego bądź Matki Bożej są obecne również w ogólnopolskiej terminologii botanicznej i znacznie liczniej w terminologii języków wschodniosłowiańskich (por. Chodurska 1990, Szczęśniak 2008). Wg K. Szczęśniak (2004: 338) *w języku polskim w czasie, gdy powstawały wspomniane nazwy roślin* [fitonimy z imionami świętych i Matki Bożej – dopisek mój, MR], *silnie działało już tabu językowe, niepozwalające na używanie „imienia Bożego nadaremno” (...). Świat religijny wschodniej Słowiańszczyzny musiał być bardziej tolerancyjny w przestrzeganiu wspomnianego nakazu, skoro tak wiele jest w nim tego typu fitonimów.*

⁶ Jedynym znakiem, który nie pojawia się w polskim alfabecie jest *á*. Służy on oznaczeniu tzw. *a* pochylonego, czyli dźwięku pośredniego między *a* i *o*.

⁷ S. Udziela prawdopodobnie skupywał od kobiet z podkrakowskich wsi bukiety święcone 15 VIII, stąd tak wiele roślin z zielnika jest poświęconych Matce Bożej (Köhler 1996: 143-144).

⁸ Apokryfy te zostały zebrane przez M. Gawalewicza (1894) i K. Kalinowskiego (1902).

⁹ W zielniku S. Udzieli nazwa *włoski Matki Boskiej* odnosi się do wierzbownicy gruczołowej (*Epilobium adenocaulon* Hausskn.). Na motywację tej nazwy wg P. Köhlera (1996: 141) wpłynęły właściwości nasion wierzbownicy gruczołowej, które są opatrzone puchem służącym do rozsiewania przez wiatr, a przez to mogą nasuwać skojarzenia z włosami. Jak podaje J. Grąbczewski (1984: 160), *włoskami Panny Maryi* była też nazywana koniczyna polna (*Trifolium arvense* L.).

¹⁰ Jak podaje J. Grąbczewski (1984: 159), nazwa ta może się też odnosić do popłochu pospolitego (*Onopordum acanthium* L.).

¹¹ Z Kielecczynny legendę tę podał W. Siarkowski (1883: 118).

¹² Na Kielecczyźnie roślina ta jest nazywana *lilią świętego Franciszka* (w ikonografii św. Franciszek jest przedstawiany m.in. z lilią), z kolei Chorwaci znają ją pod nazwą *cwiće sv. Antona* (Budziszewska 1972: 576).

¹³ Kształt kwiatów pierwiosnka przywodził też na myśl kropidło (por. czeskie – *kropáček* i górnołużyckie – *kropačĕk*) '*Primula officinalis*' (Budziszewska 1965: 246)) oraz palce (por. słowackie – *bože paľečki* (Buffa 2004: 28).

¹⁴ Punkt widzenia należy do podstawowych pojęć w badaniach językowego obrazu świata (por. artykuł J. Bartmińskiego (2004), w którym m.in. została objaśniona motywacja gwarowych nazw żrenicy: *lalka*, *panienka*, *człowieczek*). Zagadnienie punktu widzenia jest przewodnim tematem dwóch tomów tzw. „czerwonej serii” – t. 19: *Punkt widzenia w tekście i dyskursie* (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, Nycz (red.) 2004a); *Punkt widzenia w języku i kulturze* (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, Nycz (red.) 2004b).

Literatura

Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Językowy obraz świata*, wyd. II poprawione, Lublin 2004, s. 103-120.

Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., Nycz R. (red.), 2004a, *Punkt widzenia w tekście i dyskursie*, Lublin.

Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., Nycz R. (red.), 2004b, *Punkt widzenia w języku i kulturze*, Lublin.

Budziszewska W., *Mit a nazwa roślin*, „Poradnik Językowy”, 1972, z. 10 (304), s. 573-576.

Budziszewska W., *Słowiańskie słownictwo dotyczące przyrody żywej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.

Buffa F., *Slovník šarišských nářečí*, Prešov 2004.

Buffa F., *Vznik a vývin slovenskej botanickej nomenklatúry. K histórii slovenkeho odborného slovníka*, Bratislava 1972.

Chodurska H., *Kilka uwag o nazwach roślin typu Ааронова борода w języku rosyjskim*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 1990, t. 26, s. 123-131.

Dubisz S., *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warمیńsko-mazurskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1977.

EJP – Urbańczyk S., Kucala M., *Encyklopedia języka polskiego*, wyd. III poprawione i uzupełnione, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999.

Fischer A., *Do wątku odkwitającej gałęzi*, „Lud”, 1910, t. 16, s. 33-44.

Gawalewicz M., *Legends ludowe o Matce Boskiej*, Kraków 1894.

Grąbczewski J., *Postać Matki Boskiej w ludowych przekazach językowych*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1984, nr 3, s. 157-166.

Hodorowicz S. A., *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, Nowy Targ 2004.

Janicka-Krzywda U., *Postać Matki Bożej w folklorze słownym polskiego Podkarpacia*, „Nasza Przeszość”, 1993, nr 79, s. 3-49.

Janicka-Krzywda U., *Motywy przyrodnicze w legendach o Matce Bożej na Polskim Podkarpaciu*, „Peregrinus Cracoviensis”, 1996, z. 4, s. 93-101.

Janicka-Krzywda U., *Rośliny w dorocznej obrzędowości Karpat Zachodnich*, [w:] *Sacrum w zwyczajach związanych z przyrodą*, XIV Międzynarodowe Seminarium „Sacrum i przyroda”, Zubrzyca Górna 2006a.

Janicka-Krzywda U., *Dziurawiec – skuteczne lekarstwo, pogromca boginek i ziele Matki Bożej*, „Kalendarz babiogórski 2007. Przyroda ożywiona i formy jej ochrony w gminach babiogórskich z informacjami o roślinach w symbolice chrześcijańskiej oraz magicznych i leczniczych właściwościach niektórych z nich”, Zawoja 2006b, s. 32.

Janicka-Krzywda U., *Tojad – tajemnicze ziele, trucizna i ulubieniec czarownic*, „Kalendarz babiogórski 2007. Przyroda ożywiona i formy jej ochrony w gminach babiogórskich z informacjami o roślinach w symbolice chrześcijańskiej oraz magicznych i leczniczych właściwościach niektórych z nich”, Zawoja 2006c, s. 40.

Kalinowski K., *Legenda*, cz. I. *Matka Niebieskiego Pana*, Warszawa 1902.

Kąś J., *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003.

Kopernicki I., *O wyobrażeniach lekarskich i przyrodniczych oraz o wierzeniach naszego ludu o świecie roślinnym i zwierzęcym*, Lwów 1876.

Kosiński W., *Materiały etnograficzne zebrane w różnych okolicach Galicji Zachodniej*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, t. 7, 1904.

Köhler P., *Rośliny poświęcone kultowi Maryi w zielniku Seweryna Udzieli*, [w:] Spiss A. (red.), *Orędowniczko nasza. Kult Matki Bożej w polskiej kulturze ludowej*, Kraków 1996, s. 138-149.

Kurek H., *Językowo-kulturowy obraz wsi podkarpackiej wpisany w nazwy roślin*, [w:] Kurek H., Labocha J. (red.), *Studia linguistica Danutae Wesołowska oblata*, Kraków 2004, s. 129-156.

Makowiecki S., *Słownik botaniczny łacińsko-małoski*, Kraków 1936.

Pelcowa H., *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, „Język a Kultura”, t. 16, Wrocław 2001, s. 99-116.

Radwańska-Paryska Z., *Słownik gwarowy góralskich nazw roślin z Tatr i Podtatrza*, Zakopane 1992.

Rostański J., *Zielnik czarodziejski, tj. zbiór przesądów o roślinach*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 18, 1893.

Rostański J., *Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin*, Kraków 1900.

Siarkowski W., *Podanie i legendy o zwierzętach, drzewach i roślinach*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 7, 1883, s. 106-119.

Szcześniak K., *Nazwy roślin typu pantofelki Matki Boskiej w języku polskim, ukraińskim i białoruskim*, „Rozprawy Komisji Językoznawstwa ŁTN”, t. XLIX, 2004, s. 335-345.

Szcześniak K., *Świat roślin światem ludzi na pograniczu wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny*, Gdańsk 2008.

Tylkowa D., *Medycyna ludowa w kulturze wsi Karpat Polskich. Tradycja i współczesność*, Warszawa-Wrocław-Kraków-Gdańsk-Lódź 1989.

Udziela S., *Zabawki z roślin*, [odbitka z „Ludu”, t. 28, 1929, s. 58-70].

Udziela S., *Rośliny w wierzeniach ludu krakowskiego*, [odbitka z „Ludu”, t. 30, 1931, s. 36-75].

Waniakowa J., Czesak A., *O ludowych nazwach roślin na Orawie*, „Język Polski” LXXXIV 2, 2004, s. 114-121.

Flowers of the Virgin Mary. Highlanders' Fitonims Referring to Saints and the Virgin Mary (SUMMARY)

The multiwords names, which include the name of a saint or the Virgin Mary, are important and interesting part of botanic terminology of Polish Podtatrze local dialects. Those fitonims belongs to religiousness. Their motivation is composed of the following factors: apocryphal legends, magic characteristics of plants, appearance of plants.

The present text has an ethonobotanic character as the names discussed are deeply rooted in the folk culture and they are reflection of people's perception and evaluation of the world. The majority of the fitonims mentioned relate to those plants which are brought to a church on the day of the Fest of the Assumption of the Blessed Virgin Mary (*Matki Boskiej Zielnej* – August, 15th) and on the Octave of the Corpus Christi Feast. The names discussed are against the laws of linguistic economy (one specie is described by several names). It is caused by the fact that those fitonims not only indicated a plant but also evaluated it and passed on an information about its application.

Maciej Rak, dr
Katedra Historii Języka i Dialektologii
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński
Kraków
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
Nowy Targ

Paweł Różycki

Cisza górskich pustelni i sanktuariów w pielgrzymowaniu do Boga

Wstęp

Cisza jest człowiekowi potrzebna do normalnego, prawidłowego funkcjonowania. Potrzebna jest szczególnie współczesnemu człowiekowi, który zagubił się w pogoni za dobrami materialnymi, karierą, pracą. Inaczej niż kilka wieków wstecz, funkcjonuje obecnie człowiek i całe społeczeństwa. Otaczany jest wszechobecnymi mediami, zarzucany nie zawsze prawdziwymi informacjami, jest zdezorientowany i zagubiony. Nie zawsze, mimo swej wiary, jest w stanie się w tym szumie odnaleźć. Wielu nie potrafi znaleźć drogi wyjścia, właściwej ścieżki postępowania, nie potrafi dokonywać wyborów. Można powiedzieć, że człowiekowi często brakuje ciszy, brakuje wyciszenia, zatrzymania się i właśnie w ciszy przemyślenia najważniejszych spraw, albo przewartościowania życia, dostrzeżenia tego, co tak naprawdę w życiu jest najważniejsze. Cisza jest pełna dźwięków, szmeru wiatru, szelestu liści, trzepotu skrzydeł ptaków, plusku fal obmywających wybrzeże. Słyszać nasz własny spokojny oddech, ruch dłoni, odgłos przełykania i delikatny stukot naszych kroków. Człowiek stał się jednak głuchy na te dźwięki ciszy.

Wyciszenie nie jest zawsze możliwe, muszą być również sprzyjające warunki i okoliczności. Doskonałym miejscem są góry ze swoją przyrodą, majestatem, wyniosłością, surowością i bliskością nieba. To sprawia, że człowiek czuje się tam – jak mawiał Ojciec Święty Jan Paweł II – „bliżej Boga”. Na wyciszenie zwraca się uwagę w wielu religiach. Hezychazm, czyli właśnie wyciszenie powoduje nawiązanie bliższego kontaktu ze Stwórcą. Oddalenie od skupisk ludności, trudne, surowe warunki i bogactwo przyrody w górach ułatwiają pielgrzymowanie do Boga.

Górskie pustelnie i sanktuaria

Dopiero będąc w klasztorach, pustelniach, a nawet w sanktuariach odwiedzanych przez liczniejsze grupy pątników odczuwa się niesamowitą duchową atmosferę tych miejsc. Niby wystrój podobny do innych kościołów i kaplic, ale duch modlitwy, skupienia i zamyślenia zupełnie odmienny. Tu dominuje cisza, z jednej strony będąca wynikiem oddalenia od dużych skupisk ludzi, a z drugiej wynikająca z faktu przebywania wyżej, bliżej Boga. Zauważyli to już pierwsi chrześcijanie, pustelnicy, a także wyznawcy innych religii.

Do najbardziej znanych ośrodków pielgrzymkowych położonych w ciszy gór, z dala od zgiełku miasta, należą sanktuaria: św. Ojca Pio w San Giovanni Rotondo i św. Michała Archaniola w Monte San Angelo. I mimo, że odwiedza te miejsca bardzo dużo pielgrzymów, pozostają one oazą ciszy spływającej z okolicznych wzgórz, lub jak w przypadku Monte San Angelo z niebios, na przyczepione do skał miasteczko i kościół. W przeszłości podobne wrażenie mógł sprawiać Asyż, ale z chwilą, kiedy to małe miasteczko stało się ośrodkiem pątniczym, odwiedzanym przez niemal tłumy pielgrzymów, zatraciło nieco swój wyjątkowy duchowy wymiar oparty na ciszy i kontemplacji. Można powiedzieć, że dopiero z okolic, z umbryjskich równin, z których pięknie widać miasto, dostrzega się głębokiego ducha modlitwy i skupienia emanującego z tego miejsca.

Ojciec Święty Jan Paweł II stosunkowo często odwiedzał położoną w górach nieopodal Rzymu miejscowość Mentorella, tam szukał natchnienia, oddając się modlitwie, skupieniu i rozmowie z Bogiem. To maryjne sanktuarium szczególnie upodobał sobie właśnie Jan Paweł II i warto dodać, że przybywał tam jeszcze jako kardynał. W ciszy otaczających gór i powyżej zgiełku wielkiego miasta odnajdywał doskonalsze miejsce do głębszej rozmowy ze Stwórcą.

Jest na świecie mnóstwo miejsc położonych w górach, które szczycą się sławą sanktuarium lub tradycją eremickiego życia. Do najbardziej znanych górskich sanktuariów należy La Salette, ale i inne, także w Polsce np. położone w Tatrach Wiktorówki, w pobliżu Rusinowej Polany, pustelnia św. Brata Alberta na Kalatówkach, czy leżące w Sudetach na stoku Iglicznej sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej. To oczywiście tylko nieliczne przykłady. Czasami te o bardziej turystycznym charakterze lub leżące przy bardzo atrakcyjnych szlakach odwiedzane są przez rzesze turystów, co w oczywisty sposób zakłóca ich ciszę. Znakomitym przykładem góry często odwiedzanej, jest góra Synaj w Egipcie. Górę Mojżesza odwiedza każdego dnia rzesza turystów i pielgrzymów. Mimo czasami przejmującego zimna i otaczających tłumów, oglądanie w ciszy wschodzącego słońca, na każdym robi niezatarte wrażenie. Wędrując drogami Ziemi Świętej w pewną zadumę nad początkami chrześcijaństwa wprowadza klasztor na górze Karmel, z grotą św. Eliasza.

Ciekawe przykłady kontemplacyjnego życia znajduje się w kościołach wschodnich, a szczególnie w kościele etiopskim, gdzie oprócz zwykłych kościołów znajduje

się wiele odosobnionych klasztorów położonych w trudno dostępnych miejscach na Jeziorze Tana, czy na tzw. Dachu Afryki, czyli Wyżynie Abisyńskiej. Wspaniałe przykłady mniszego życia znajdują się w „Drugiej Jerozolimie” – Lalibeli, lub na płaskowyżu Debre Damo, do którego nawet dzisiaj można się dostać jedynie po 20 metrowej linie. Samo przebywanie w tak dziewiczym miejscu, odwiedzanym przez nielicznych, z wszechogarniającą ciszą skłania do głębszych przemyśleń i ułatwia kontemplację.

W kościele prawosławnym podobnym przykładem są wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO niewielkie, pięknie malowane klasztory w Górach Troodos na Cyprze. Jak dotąd odwiedzane są przez niewielką liczbę turystów, pozwala to zachować ducha skupienia i wyciszenia, w przeciwieństwie do odwiedzanych niemal przez samych turystów, greckich klasztorów Meteora.

Na wielu skałach, w charakterystycznych miejscach wznoszono i wznosi się nadal symbole religijne przypominające o pielgrzymowaniu człowieka do ostatecznego celu. Są to krzyże ustawiane na górach, figury Matki Bożej lub statuy Chrystusa. Chyba z najbardziej znanym posągami Chrystusa na górze Corcovado w Brazylii, górującej nad Rio de Janeiro.

Pustelnie i klasztory budowane przez benedyktynów, kamedułów, kartuzów czy karmelitów, powstawały nie licząc oczywiście placówek miejskich, na górach lub w otoczeniu gór. Doskonałym i znanym przykładem jest erem kamedułów na Srebrnej Górze pod Krakowem, czy klasztor karmelitów w Czernej koło Krzeszowic. Stamtąd od wieków unosi się modlitwa, inspirowana ciszą i oddaleniem od miejskiego gwaru. Bardzo dużo takich przykładów można by podać z terenu Włoch czy Francji. To właśnie tam rodziła się tradycja monastycyzmu i stamtąd krzewiono nie tylko reguły zakonne, ale też sposób najłatwiejszego zbliżenia się do Boga.

Cisza i wyciszenie w specyfice gór

Przed wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że cisza to nie tyle stan, w którym do uszu nie dochodzą żadne dźwięki, to moment, w którym ludzie chcą, ale i czasami boją się usłyszeć to co mówi ich serce. Ciszą jest umiejętność zatrzymania się i odwaga pozostawania tylko z samym sobą i z Panem Bogiem. Ludzka godność domaga się ciszy od wszystkich i od każdego z osobna. Jest wówczas okazją do lepszego samopoznania. Człowiek musi się pozbyć otaczającego hałasu, osiągnąć wewnętrzną równowagę, nie usłyszy jeśli najpierw nie zamilknie. Milczenie staje się ożywczą kąpielą dla duszy, cisza oczyszcza ze zgubnego osadu, potoku zdań bez większych treści. Trudno byłoby znaleźć lepsze lekarstwo z targanej rozterkami ludności, niż oczyszczająca kąpiel ciszy i ożywcze milczenie (Grün 2007). Wobec powyższego Wolą Bożą jest zachowanie przez człowieka pokoju i ciszy (Szkoła ciszy, 2007). Obcuje z ciszą i w ciszy należy jej się całkowicie podporządkować.

Hałas spowijający świat świadczy o jego chorobie, widać szczególne ostatnio, że jest on zbyt głośny, potrzebuje ciszy, milczenia i kontemplacji. Milcząc człowiek zdobywa wewnętrzną siłę, umożliwia mu ona zmaganie się z wieloma trudnymi zadaniami. Jak mawiał św. Bernard z Clairvaux z milczenia pochodzi wszelka siła, a do tego milczenia potrzebna jest cisza. Do osiągnięcia ciszy potrzebna jest również praca nad sobą, wydaje się, że łatwiej jest pracować w otoczeniu gór, one ułatwiają pokonywanie ludzkich słabości. Cisza oczyszcza człowieka i świat jawi się dla niego bardziej przejrzystym (Grün 2007). Można powiedzieć, że krajobraz górskich szczytów i dolin został stworzony przez tytanów zakochanych w ciszy. Tak nierozzerwalnie cisza kojarzy się z górami. Nieśmiertelne tchnienie Boga jest przede wszystkim w górach (Rogowski 2006), to tchnienie z kolei nierozzerwalnie związane jest z ciszą. Te piękności zastygłe w skale i w lodzie nieustannie chwala Boga. W górach można się przemienić, by potem spokojnie żyć w dolinach, ta przemiana następuje dzięki krajobrazowi i dzięki ciszy. Bóg przemawia ciszą i milczeniem, śpiewem przestrzeni i głosem wysokości, hukiem wodospadów i szumem potoków. Mistyka gór jest małą częścią teologii codzienności. Człowiek wierzący będąc w górach otrzymuje dawkę wspaniałych rekolekcji (Rogowski 2006).

Kamedulscy eremici budowali swe klasztory również w górach. Panuje u nich przejmująca cisza, nie używają żadnych instrumentów muzycznych. Jak zaznaczają konstytucje zakonu: podkreśla się w ten sposób granicę, jaka jeszcze dzieli zakonników od radości niebieskiego Jeruzalem (Florkowscy 2005, s. 119). Bez milczenia w eremie życie miałoby tylko pozór samotności. Bł. Paweł Justiniani wspomina, że takiej radości jak rozmyślanie w milczeniu nie dało mu studium Arystotelesa ani Platona, ani jakiegokolwiek innego pisarza (Florkowscy 2005, s. 119).

Ciche przyjmowanie prób, całkowite zapomnienie o sobie, skrycie się w Bogu, przyodzianie się tajemnicą Jezusa i Maryi, to wszystko sprawia, że życie kontemplacyjne staje się piękne i świadczy o tym, że nasza dusza należy do Boga. Za każdym wysiłkiem zachowania cichości, dobroci i cierpliwości otrzymujemy wzrost pokoju, który tak ważny jest dla normalnego, prawidłowego funkcjonowania człowieka. Człowiek staje się mężny i silny wtedy, kiedy potrafi zachować pokój zarówno pośród trudności zewnętrznych jak i wewnętrznych. Można by zauważyć, że dusze kontemplacyjne, zatopione w ciszy i w Bogu są jednocześnie zwierciadłem Boga, dlatego każdemu człowiekowi, a szczególnie temu z wielkiego miasta tak bardzo potrzeba ciszy klasztoru, ciszy gór (*Szkola ciszy* 2007, s. 12-23). Żeby zobaczyć całą prawdę o stworzeniu, o Bogu i o człowieku, a przede wszystkim o sobie trzeba wszystko widzieć oczami Boga, skupienie i cisza w ogromnym stopniu temu zadaniu dopomogą.

Jan Paweł II wielokrotnie ukazywał słowem, ale też przykładem wartość ciszy, podkreślał, że słyhać w niej śpiew aniołów i kwilenie Dzieciątka. Tak właściwie, są jednak dwa rodzaje ciszy: jedna przerażająca, druga pełna spokoju. Dźwięki natury nie niszczą ciszy, podkreślają ją, nadają jej formę i wyostrajają zmysły człowieka. Czasami nie można znieść dźwięków ciszy, szczególnie wtedy, gdy człowiek jest

znieczierpliwiony, rozdrażniony, niespokojny. Ale tak naprawdę człowiek poszukuje ciszy. Trudniejsze niż uwolnienie się od zewnętrznych hałasów jest osiągnięcie ciszy wewnętrznej, ciszy serca. Osoba, która tkwi w hałasie, która jest nim zniewolona, traci kontakt ze swoim wewnętrznym ja. Cisza to również umiejętność wysłuchania drugiego człowieka. Ludzie, którzy nie potrafią słuchać, nie mają w sobie ciszy wewnętrznej i związanej z nią empatii. Milczenie i cisza to cnota. Złe milczenie oznacza niechęć, obojętność i złość. Wyraża powiedzenie: nie mam ci nic do powiedzenia. Takie milczenie rodzi wręcz złowrogą ciszę. Przykładem tego są choćby tzw. ciche dni między małżonkami. Taka cisza nie buduje, nie prowadzi do dobra, ale małżonkowie, osoby skłócone mogą na powrót odzyskać zaufanie i przyjaźń obcując z ciszą gór. Ona ich ukoi, natchnie, zaprowadzi do Boga.

Trudno wyobrazić sobie, żeby nie było gór, tego Bożego kościoła i miejsca boskiego odpocznienia, do którego tak wielu ludzi chętnie wraca. Ludzie wracają z odrobiną nowej mądrości. Boga można szukać, odnajdywać, poznawać i kochać w górach i przez góry (Rogowski 2006, s. 30). Góry są po prostu święte świętością zwielokrotnioną, dzięki swojej mistyce, wyniosłości i ciszy, która zbliża do Boga. W górach można rozróżnić dwa typy estetyki krajobrazu, związanych z pięknem natury. Są to bezpośrednie doznania piękna i doznania refleksyjne, te najbardziej zbliżające do Boga (Rogowski 2006, s. 137-138).

Z perspektywy gór widać jaśniej niż skądinąd podstawową prawdę ewangeliczną, iż nie można odnosić się do Boga, pomijając człowieka, iż nie można Go dostrzec i modlić się do Niego, nie dostrzegając bliźniego (Rogowski 2006, s. 155).

Człowiek w ciszy odnajduje szczęście. Nic mu nie przeszkadza, nic nie burzy dobrego nastroju, żadne myśli go nie niepokoją, wszystko staje się proste i przejrzyste. Często cisza zewnętrzna pozbawiona dźwięków prowadzi do ciszy wewnętrznej. Aby zakosztować jej owoców, trzeba się jej podporządkować. Zdarza się, że milczymy, ale w nas panuje wrzawa, bo bezustannie osądzamy innych i chcemy, by ostatnie słowo należało do nas. Milczenie wyklucza ocenianie innych w duchu, czy to w zakonie, czy w życiu świeckim. Kiedy nastaje cisza, to w niej należy się zatopić i znaleźć wewnętrzny pokój. Jeśli nie będzie się podsycać swej złości negatywnymi słowami, minie. Można nawet polubić tego człowieka, bo nie będzie się wciąż prześwieślać jego wad (Grün 2007). Niektórych mówienie męczy, potrzebna jest im cisza, by odpocząć od nicości słów. Piękne myśli mogą wypełnić ciszę marzeniami, ubogacić ją jeszcze bardziej niż fascynujący górski krajobraz. Cisza jest czasem radości.

Niektórym do skupienia potrzebna jest samotność. Nie jest jednak prawdą, że lepiej myśli się w samotności, że milczeć można tylko w samotności. Jeśli wielu zachowuje ciszę, powstaje przestrzeń milczenia, odbierana przez wszystkich jako coś przyjemnego i kojącego. Wspólna cisza eremitów umacnia. Łączy niewidzialną nicią miłości, radości w pielgrzymowaniu do Pana (Grün 2007). Dusza tylko wtedy kontempluje, kiedy umie zachować spokój, musi całkowicie wyzbyć się egoizmu.

Aby mogła w ludzkim sercu narodzić się miłość, by przyszedł do nas Bóg, konieczna jest taka idealna cisza. Mistycy uważają, że każdy ma w sobie taką przestrzeń, gdzie panuje całkowita cisza, nie ma tu dostępu żadna myśl. To tu pragnie zamieszkać sam Bóg. Każdy człowiek zdążający do Boga powinien taką przestrzeń w sobie odszukiwać, odnajdzie ją przede wszystkim dzięki modlitwie, ale i dzięki ciszy (Grün 2007). Bóg rodzi się w duszy, by człowiek stawał się jego obrazem, zanurzenie się w ciszy pozwala poczuć uzdrawiającą i pełną miłość Bożą, człowiek jest nią otoczony i staje się spokojny, o nic się nie troszczy. Spowity w ciszę Bóg tuli człowieka milczeniem, chroni jego duszę przed zgiełkiem świata, przed niebezpieczeństwami i przed grzechem. Wydaje się, że najgłębsza wymiana myśli pomiędzy Bogiem a człowiekiem ma miejsce w ciszy (Grün 2007). Niepojęty jest Bóg, dlatego milczenie zbliża do niego, bo cisza nie fałszuje, nie używa zbędnych słów, które mogłyby zranić, zmienić sens, mogłyby być interesowne. W ciszy gór głos Boży napęnia milczenie najgłębszą treścią. Cały świat jest pełen śladów Boga. Tylko cisza może udźwignąć jego potęgę, żadne słowo tego nie zdoła dokonać. Bóg przemawia do człowieka w ciszy, nie trzeba szukać słów odpowiedzi, tylko trwać z Nim w milczeniu, wtedy najwięcej skorzystamy na drodze do wieczności. W ciszy rozumie się miłość, w niej człowiek staje się czuły i wrażliwy, daje mu bezpieczeństwo, człowiek ma poczucie, że jest przyjęty z pełną akceptacją (Grün 2007). Poprzez łagodność i dobroć ciszy człowiek rozumie siebie, rozumie innych i rozumie Stwórcę. Prawdziwa cisza jest jak matka, która tuli, przygarnie, nakarmi, nie oszuka, ale z wielką miłością obdaruje każdego, kto się w niej zanurzy. Cisza stanowi prawdziwe szczęście. Wolą Bożą jest zachowanie pokoju i ciszy (*Szkola ciszy* 2007, s. 138).

Jeżeli utrzymujemy nasze serce w czystości i skupieniu, słyhać głos, który mówi w naszym sumieniu, mówi w głębokiej ciszy (*Szkola ciszy* 2007, s. 13). Za każdym wysiłkiem zachowania cichości, dobroci i cierpliwości otrzymuje się wzrost pokoju, radości i bezpieczeństwa. Szczególne zadanie mają mnisi kontemplacyjni, których specyficznym powołaniem jest przyjmowanie i dawanie Boga. W sanktuarium pustelni ofiarowują oni Jezusa Ojcu (*Szkola ciszy* 2007, s. 23). Dzięki ciszy człowiek staje się bardziej doskonałym, bardziej promieniuje wokół siebie dobrem, spokojem, staje się dla innych oazą wyciszenia, magnesem, do którego lgną inni ludzie. Należy pamiętać, iż rola zakonów kontemplacyjnych jest tak słabo rozumiana i trudna do wytłumaczenia, ponieważ tutaj wszystko dzieje się w sposób niewidzialny (*Szkola ciszy* 2007, s. 31).

W ciszy trzeba zrezygnować z podobania się ludziom, aby kontemplować Boga. Większość naszych zmartwień pochodzi z naszego lenistwa do wejścia w tajemnicę stworzenia. Spokój św. Joanny d'Arc czy Teresy od Dzieciątka Jezus nie jest uczuciem, które występuje po sukcesie, ale cnotą, która zapewnia zwycięstwo (*Szkola ciszy* 2007, s. 35). Niszczenie spokoju współczesnego człowieka, troszczenie się o wiele niepotrzebnych rzeczy, to jeden z najgorszych ludzkich błędów; podczas gdy powinniśmy zachować spokój serca i ducha oraz subtelność uwagi, której wymaga

wypełnianie obowiązków stanowych (*Szkoła ciszy* 2007, s. 35). Promieniowanie spokojem jest niemożliwe tak długo, jak długo pozostajemy niespokojni. Jeżeli ktoś doświadczył spokoju, ciszy klasztoru, klauzury, górskiego sanktuarium, ten doskonale rozumie i docenia siłę, potęgę ciszy. Człowiek, który oddał się Bogu, nigdy nie powinien się złościć. Jeśli się złościmy, przyczyną jest zawsze egoizm. Kontemplacja też jest bardzo pożyteczna i pomaga znosić nam wady bliźniego, czasami nawet bardzo bliskich bliźnich, osób z rodziny czy z pracy. Wyciszenie i zachęta innych do wyciszenia może poprawić najtrudniejsze relacje.

Wszystkie wydarzenia szczęśliwe i nieszczęśliwe pochodzą zawsze od Boga. Jedne i drugie przyniosą nam zadowolenie, jeśli zaakceptujemy je z cierpliwością i w cichości, nawet jeśli coś bardzo trudno przyjąć, to w górach pośród ciszy łatwiej jest człowiekowi zrozumieć zamiary Boże. Pokój wewnętrzny i przyjaźń z Bogiem, cisza także ta wewnętrzna jest znakiem pokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Dusza, podobnie jak kwiat, jest spokojna cicha i pogodna, co oznacza, że życie wewnętrzne zarówno jednego jak i drugiego jest uporządkowane (*Szkoła ciszy* 2007, s.70). Poprzez ciszę łatwiej jest odszukać Boga w swoim wnętrzu, zawierzenie Bogu rozwiązuje sytuacje najbardziej beznadziejne, w górach trzeba szukać natchnienia, odpoczynku i zrozumienia tego, co chce nam powiedzieć Bóg. W ciszy słychać słowo Boga: bądź w pokoju, kocham cię, pozostaw mówienie i działanie, wykonuj swoje obowiązki z uśmiechem. Jestem blisko ciebie, jestem w tobie, jestem twój (*Szkoła ciszy* 2007, s.90).

Jeśli w modlitwie pojawiają się kłopoty ze skupieniem się, warto zwrócić uwagę na ciszę i powściągnięcie swej ciekawości, wtedy łatwiej skupimy się na Bogu. Stopień zjednoczenia z Bogiem jest proporcjonalny do naszych wysiłków, hojności a przede wszystkim skupienia i ciszy (*Szkoła ciszy* 2007, s. 98). Ten, kto gorliwie się modli nie wie czy jest rozmodlony, ponieważ nie myśli o modlitwie tylko o Bogu.

Św. Cyran mówił że, „możemy się zgubić na tysiąc sposobów, ale tylko jedno może nas ocalić – pokora, która nie ma większej towarzyszki niż cisza, bez której nie mogłaby istnieć, ponieważ wszystkie inne cnoty spoczywają w ciszy jakby w swoim łóżu (*Szkoła ciszy* 2007, s.116). To rajska atmosfera gór sprawia, że człowiek odczuwa wielki spokój i wielką ciszę, człowiek jest sam na sam z Bogiem. W górach dusza ludzka spoczywa w Bogu, bez słowa lub prawie bez słów.

Posiadanie wewnętrznej ciszy, umiejętność milczenia pozwala poczekać z mówieniem, zastanowić się, czy to akurat konieczne, czy moje słowa nikogo nie zranią, nie przyniosą złego owocu. Wiele wspólnot zakonnych prowadzi różnego rodzaju rekolekcje, chociażby ignacjańskie, których podstawą jest milczenie. Ludzie nie wytrzymują ciągłego atakowania przez „bombardowanie” informacjami i ciągle rozmowy. Szczególnie medialnymi doniesieniami o katastrofach, wojnach i innych rzeczach wyrastających ze zła. Koniecznie należy znaleźć czas na ciszę. Ciszę gór, ciszę, w której słychać głos Boga.

Literatura

Florkowscy M. i M., *Kameduli*, Wydawnictwo M, Kraków 2005.

Grün A., *Szczęście ciszy*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2007.

Mnich Zakonu Kartuzów, *Szkoła ciszy*, Wydawnictwo eSPe, Kraków 2007.

Opowieści pielgrzyma, autor nieznany, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1988.

Rogowski R., *Mistyka gór*, Wydawnictwo M, Kraków 2006.

Silence of Mountain Hermitages and Sanctuaries in Pilgrimaging to God (SUMMARY)

Peace and quiet are necessary for a person to function normally and properly. They are especially needed for a contemporary human being, who has got lost in the pursuit over material goods, career and work. It is not rare that, despite their profound faith, people are unable to find themselves in the bustle and hustle of everyday life. It can be said that a person very often lacks silence, inner calming, or a moment to stop and, in silence, think over the most important issues in life. In silence people can revalue their lives and realise what, truly, is the most important in human life. Silence is full of sounds- murmur of wind, rustling of leaves, flutter of wings, lapping of waves rinsing a coast. Yet, a human being has ceased to hear the sounds of silence.

Inner calming is not always possible when not accompanied by favourable circumstances and conditions. Mountains make a perfect place with their all-surrounding nature, majesty, pride, harshness and the vicinity of heaven. All these features make a person feel, as Pope John Paul II used to say, 'closer to God.' Being far from population centres along with harsh, severe conditions and variety of nature in the mountains make pilgrimages to God easier. God, shrouded in mist, cuddles a human, and protects his or her soul from the noise of the world, dangers and sins. It seems that the most intense exchange of thoughts between God and a human happens in silence. There is no better cure for humanity struggling with dilemmas than purifying quiet and refreshing silence. Mountain sanctuaries, monasteries, hermitages and shrines serve that purpose best. People find happiness in silence. Nothing disturbs them, nothing can spoil their good feeling, they are bothered by no thoughts, everything becomes simple and clear. Outer silence deprived of sounds leads to inner silence, but in order to experience it, a person must find the silence and embrace it.

Paweł Różycki, dr
Instytut Turystyki i Rekreacji
Akademia Wychowania Fizycznego
Kraków

Turystyka religijna w Radecznicy jako istotny element rozwoju produktu turystycznego na Roztoczu

Wstęp

Według dostępnych źródeł pisanych można stwierdzić, że chronologicznie pierwszym motywem podróży ludzkiej był motyw religijny, bowiem peregrynacje do miejsc uznawanych za święte sięgają czasów starożytnych (Łazarkowie 2007). Herodot w swoich zapiskach wspomina o uroczystościach w starożytnym Egipcie, które gromadziły około 700 000 pielgrzymów. Dopiero w połowie dziejów starożytnego państwa, a więc około 1500 r. p.n.e., pojawiły się podróże podejmowane w celach poznawczych i przyjemnościowych (Jackowski 2003).

Z uwagi na metodologię procesu badawczego i wiarygodność uzyskiwanych wyników należy wspomnieć o kwestiach terminologicznych. Wyżej cytowany Autor uważa turystykę religijną za podróż związaną integralnie z motywem religijnym czy duchowym. Natomiast pielgrzymki traktuje jako specyficzną formę turystyki religijnej, która charakteryzuje się wyraźnie określonym i wysuniętym na pierwszy plan motywem religijnym. Czas podróży i pobyt w sanktuarium jest poświęcony modlitwie, pokucie, medytacji oraz innym formom pobożności. Jackowski (2003) przyznaje jednak, że w literaturze omawiane terminy ciągle są traktowane jako synonimy. Ażeby sprawę uprościć można stwierdzić, że z turystyką pielgrzymkową mamy do czynienia wówczas kiedy naszej podróży przyświeca cel wyłącznie religijny i wyjeżdżamy z określoną intencją: dziękczynną, wstawienniczą etc. (Sawicki 2007).

Na zakończenie powyższych dywagacji warto podkreślić, że „samo odwiedzenie miejsc kultu bez towarzyszącej warstwy religijnej wizyty nie jest turystyką religijną, a kulturalną” (Jackowski 2005).

Turystyka religijna jest ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego i społecznego danego ośrodka. Pełni również rolę integracyjną w skali regionu, kraju, Europy. Poza tym wiąże się ściśle z moralnością i wychowaniem młodego pokolenia (Alejziak 2000, Gaworecki 2005, Przeclawski 2004, Sawicki 2007). Każde

z miejsc kultu religijnego można zaliczyć do jednej z czterech grup wydzielonych ze względu na zasięg:

- międzynarodowy
- krajowy
- ponaddiecezjalny
- diecezjalny

Na świecie w wędrówkach religijnych do miejsc kultu religijnego o zasięgu międzynarodowym uczestniczy około 300 mln osób rocznie, w tym 200 mln stanowią chrześcijanie. Spośród chrześcijan około 80 mln (40%) rocznie przybywa do 20 głównych ośrodków pielgrzymkowych tej religii: Rzym – 12 mln, Guadalupe – 12 mln, San Giovanni Rotondo – 7 mln, Lourdes – 6 mln, Fatima – 5 mln, Jasna Góra – 4 mln. Kalwaria Zebrzydowska – 1 mln. W przypadku islamu 10 mln, pielgrzymów (25%) odwiedza 15 świętych miejsc, z tego do Mekki pielgrzymuje rocznie 5 mln wiernych.

Przytoczone powyżej fakty i opinie świadczą o ogromnych rozmiarach i ważnych funkcjach turystyki religijnej, stąd warto prowadzić badania nad tym zagadnieniem.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie ośrodka kultu religijnego w Radecznicy jako czynnika mogącego kreować produkt turystyczny Roztocza.

1. Metody badań i charakterystyka badanego obszaru

W badaniach stosowano metodę SWOT oraz metodę sondażu diagnostycznego, a w tej ostatniej technikę ankietową, wywiadu oraz badania dokumentów. Ankietowano tylko te osoby, które uczestniczyły w nabożeństwach, bowiem inaczej trudno byłoby zadawać zbyt osobiste pytanie odnośnie spraw religijnych traktowanych jako szczególnie intymne. Badania ankietowe przeprowadzono 13 czerwca 2007 roku w dniu największego święta w Radecznicy jakim jest odpust św. Antoniego. Ogółem uzyskano ankiety od 356 respondentów.

Wieś i gmina Radecznica wchodzi w skład powiatu zamojskiego, leżącego w południowo-wschodniej części województwa lubelskiego. Według dzisiejszego podziału Polski jest region określanej jako Roztocze Zachodnie (Kondracki 1994). Rzeźba terenu w tych okolicach jest dosyć mocno zróżnicowana, stąd obszar ten jest bardzo atrakcyjny turystycznie. Zrównania wierzchowinowe, różnią się wysokością bezwzględną dochodzącą do 280-340 m n.p.m. Radecznica leży na obszarze Szczembrzeszyńskiego Parku Krajobrazowego, który sąsiaduje z Roztoczańskim Parkiem Narodowym. Najbliższe większe ośrodki miejskie to: Zamość – 35 km, Biłgoraj – 34 km i Lublin – 84 km. Lublin zamieszkuje około 350 tys. stałych mieszkańców, Zamość – 67 tys. i Biłgoraj – 27 tys. Malejąca liczba urodzeń oraz wysoki odsetek zgonów kwalifikują gminę Radecznica do obszarów o silnej depre-

sji demograficznej. We wsi Radecznicza zamieszkuje 851 osób, a stopa bezrobocia waha się wokół 10%. W samej wsi Radecznicza całkowicie brakuje zagospodarowania turystycznego. Na terenie gmin, znajdują się tylko 3 gospodarstwa agroturystyczne dysponujące w sumie 16 miejscami noclegowymi, natomiast zupełnie brakuje bazy żywieniowej.

Przez teren gminy przebiegają dwa szlaki turystyczne:

- Centralny Szlak Pieszy prowadzący przez Radecznicę,
- Centralny Szlak Rowerowy Roztocza omijający Radecznicę w odległości ok. 3 km.

2. Dziedzictwo kulturowe

W Radecznicy na znacznym wzniesieniu znajduje się zespół sakralny oo. Bernardynów, w skład którego wchodzi:

- murowany, barokowy kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego (1684-1695),
- murowana brama wejściowa z krytymi schodami (1936 r.),
- wysokie, murowane ogrodzenie z wnękami,
- dawne liceum klasztorne z początku XX wieku,
- dawny, dwukondygnacyjny internat z początku XX wieku, dziedziniec z drzewostanem,
- park z tzw. „Łaskiem św. Antoniego” i cmentarzem oraz murowanymi kaplicami z XVII-XVIII wieku.

Istnienie sanktuarium w Radecznicy rozpoczyna się od daty 8 maja 1664 roku, kiedy to na wzgórzu zwanym Łysą Górą miał objawić się mieszkającemu w tej osadzie Szymonowi Tkaczowi św. Antoni Padewski. Później objawił się przy źródelku u podnóża góry. Św. Antoni pobłogosławił wodę, dzięki czemu ma ona moc uzdrawiającą. Wieści o cudownym objawieniu i o łaskach, jakie tu od tej pory zaczęły się mnożyć, wkrótce uczyniły to miejsce sławnym celem pielgrzymek.

Początkowo na miejscu objawień postawiono krzyż. Przy nim odbywały się pierwsze zgromadzenia wiernych i dochodziło do niezwykłych zdarzeń, którym przypisywano znamiona cudów. Wiadomości o objawieniach oraz o niezwykłych łaskach uzyskiwanych poprzez orędownictwo św. Antoniego sprawiły, że do tego miejsca zaczęły przybywać liczne rzesze pielgrzymów. Objawieniami zainteresował się biskup Mikołaj Świderski, który zakupił wieś. W miejscu objawień w 1667 r. zbudowano drewnianą kaplicę i mały klasztor, do którego wprowadzili się bernardyni. Dzięki ich pracy góra objawień stała się miejscem coraz liczniejszych pielgrzymek.

Pierwszą opiekę nad tym cudownym miejscem sprawował proboszcz miejscowej parafii Mokrelipie. Następnie bernardyni wzniesli murowany kościół i systematycznie rozbudowali różne elementy sanktuarium zwiększając jego atrakcyjność.

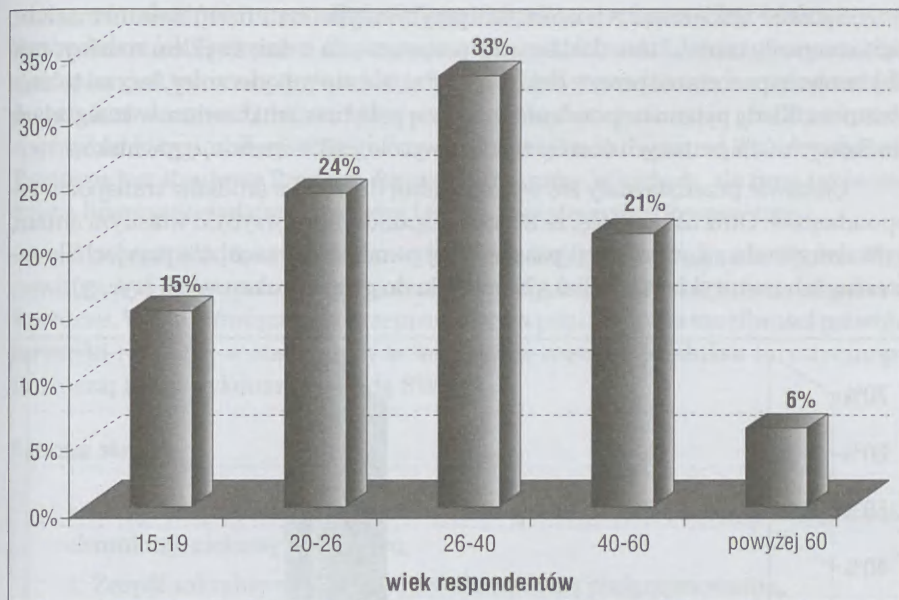
Budowa kościoła trwała ponad 10 lat. W 1695 roku odbyła się konsekracja świątyni. Aktualnie istnieje duża piękna kaplica św. Franciszka i trzy murowane kaplice w Lasku św. Antoniego oraz jedna drewniana usytuowana w miejscu objawień, u podnóża góry nad źródłami, która wzniesiona została na specjalnych palach. Ważnym obiektem kultu w tym sanktuarium był słynący z łask obraz św. Antoniego. Dorocznie odpusty gromadziły w tym miejscu od kilku do kilkudziesięciu tysięcy pątników. Radecznicza zyskała miano „Częstochowy Lubelskiej”. Po pierwszym rozbiore sanktuarium znalazło się w zaborze austriackim. Wówczas nastąpiło znaczne zmniejszenie ruchu pielgrzymkowego do sanktuarium. W 1869 roku władze carskie dokonały kasaty klasztoru. Na miejsce bernardynów wprowadzono duchownych unickich, którzy przetrwali w Radeczniczy do 1886 roku. Kościół został zamieniony w cerkiew, a z czasem sprowadzono mnichów.

Zmiany w dziejach sanktuarium przyniósł dopiero rok 1916. Ożywienie ruchu pątników nastąpiło po 1919 roku, gdy do klasztoru wrócili bernardyni, a z nimi nowy obraz św. Antoniego. W latach 30. XX wieku przybywało około 70 tys. pielgrzymów rocznie. W 1931 roku liczba pielgrzymów wzrosła do 100 tys. osób. Wybuch II wojny światowej była dla sanktuarium w Radeczniczy, jak i dla całej Polski okresem trudnym i tragicznym. Po II wojnie światowej w 1950 roku władze komunistyczne wkroczyły do klasztoru i dokonały aresztowania wszystkich zakonników i w związku z tym na pewien czas zamknięto kościół. Z czasem sytuacja sanktuarium normalizowała się. Aktualnie sanktuarium w Radeczniczy należy do jednego z najważniejszych ośrodków kultu św. Antoniego w Polsce i gromadzi ponad 100 tys. wiernych rocznie. Z roku na rok odpusty stają się coraz liczniejsze, ożywiają się uroczystości, organizowane są procesje w Lasku św. Antoniego (Jusiak 2006).

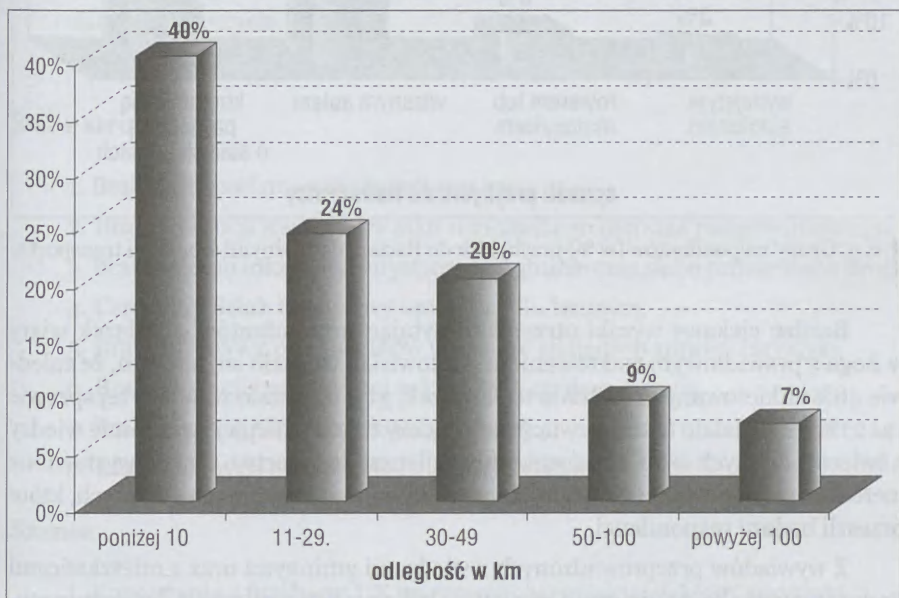
4. Wyniki badań

Wśród badanej grupy kobiety stanowiły 56%, a mężczyźni 34%. Wszyscy ankietowani określili się jako katolicy. Wiek ankietowanych wahał się od poniżej 15 do ponad 60 lat. (ryc.1). Największą grupę wiekową stanowiły osoby w przedziale 26-40 lat. Spośród całej badanej grupy 29% osób deklarowało pobyt w Radeczniczy jako pielgrzymkę.

Biorąc pod uwagę stan cywilny osób ankietowanych największą grupę stanowiły osoby zamężne lub żonate 54%, kawalerowie i panny – 34%, natomiast osoby owdowiałe i rozwiedzione 6%. Pod względem wykształcenia sytuacja kształtowała się następująco: podstawowe – 14%, zawodowe – 29%, średnie – 34% i wyższe – 22% badanych osób. Interesująco przedstawiała się sytuacja w zależności od zamieszkania respondentów. Ustalono, że wśród nich 40% to okoliczni mieszkańcy (do 10 km), 24% to osoby mieszkające do 29 km od Radeczniczy, a przebywający tu okazjonalnie. Podobnie wypowiadali się pozostali ankietowani. Ogółem przybywający z odległości ponad 50 km stanowili 16% (ryc. 2).



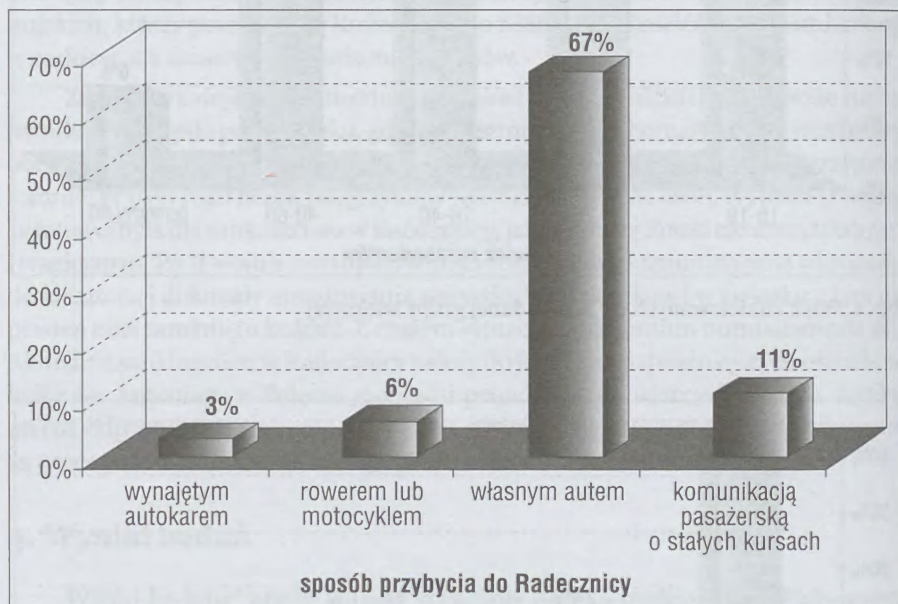
Ryc. 1. Wiek ankietowanych (w %) dla danej grupy wiekowej



Ryc. 2. Grupy respondentów (w %) w zależności od odległości przybycia do Radecznicy

Śśród ankietowanych osób 72% przybyło tylko na 1 dzień do sanktuarium, 14% stanowiły osoby, które deklarowały pozostanie na 2 dni; zwykle u rodziny, 14% deklarowało pozostanie przez 3 dni i więcej dni, ale nie w Radecznicy, lecz na terenie Roztocza. Kiedy pytano respondentów o ocenę pobytu w sanktuarium w kategoriach duchowych 67% badanych oceniło ten fakt wysoko, 28% średnio, a 5% nisko.

Ciekawie przedstawiały się wyniki badań dotyczące środków transportu respondentów. Otóż okazało się, że aż 67% respondentów przybyło własnym autem, 11% skorzystało z komunikacji pasażerskiej o stałych kursach, 6% przyjechało rowerem lub motocyklem, a tylko 3% należało do grup autokarowych (ryc. 3).



Ryc. 3. Grupy respondentów (w %) przybyłych do Radeczny różnymi środkami transportu.

Bardzo ciekawe wyniki otrzymano pytając respondentów o związek wiary w Boga z prawidłowym traktowaniem środowiska. Okazało się bowiem, że zaledwie 48% ankietowanych widziało ten związek, 31% nie miało zdania w tej sprawie i aż 21% nie widziało takiego związku. Świadczy to nie najlepiej o poziomie wiedzy o świecie badanych osób, ale również nie najlepsze świadectwo zostało wystawione metodom propagowania zrównoważonego rozwoju w programach szkolnych, które przeszli badani respondenci.

Z wywiadów przeprowadzonych z władzami gminnymi oraz z mieszkańcami Radeczny wynika, że samorząd lokalny nie tylko nie interesuje się rodzajem turystyki, ale także nie ma nawet minimalnej wiedzy w tym zakresie. Mieszkańcy raczej nie

wierzą w atrakcyjność turystyczną swojego regionu i to zarówno w jego mocne strony przyrodnicze jak i kulturowe. Zapewne jest tutaj potrzebna edukacja turystyczna, ale niezbędne jest także wsparcie od strony samorządów powiatowych oraz od urzędu marszałkowskiego w Lublinie, który notabene do dzisiaj nie może przebrnąć przez sporządzenie regionalnej strategii rozwoju turystyki. Dużą szansą dla turystyki na Roztoczu jest Rządowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, ale tutaj także potrzeba liderów posiadających wiedzę i talent organizacyjny (Rosner 2005).

Z przeprowadzonych badań wynika, że turystyka religijna w Radecznicy powinna być połączona z rozwojem wielu innych produktów turystycznych na Roztoczu. Wiele mówiąca była przeprowadzona poniżej ocena możliwości rozwoju turystyki religijnej w Radecznicy w kontekście rozwoju produktu turystycznego Roztocza; którą wykonano metodą SWOT:

Mocne strony

1. Korzystne położenie: Roztocze o ciekawej konfiguracji terenu, obszar prawnie chroniony, ciekawy kulturowo,
2. Zespół sakralny oo. Bernardynów z tradycją pielgrzymowania,
3. Cudowne źródło,
4. Otwartość społeczeństwa na turystów,
5. Niewykorzystana substancja mieszkaniowa i wolne ręce do pracy w gospodarstwach rolnych,
6. Centralny Szlak Pieszy biegnący przez Radecznicę.

Słabe strony

1. Brak zagospodarowania turystycznego,
2. Brak promocji Radecznicy jako regionalnego ośrodka pielgrzymkowego,
3. Brak systemu informacji turystycznej w gminie oraz słabo oznakowane drogi,
4. Centralny Szlak Rowerowy omijający Radecznicę,
5. Brak inicjatywy pracowników w gminie znających sprawy turystyki,
6. Brak edukacji turystycznej w lokalnym społeczeństwie,
7. Brak Lokalnej Organizacji Turystycznej,
8. Brak lokalnych liderów aktywizujących rejon.

Szanse

1. Korzystanie z funduszy UE na rozwój obszarów wiejskich i turystyki,
2. Wzrost zainteresowania społeczeństwa, a szczególnie młodzieży Roztoczem,

3. Wzrost zainteresowania rolników agroturystyką,
4. Wykorzystanie wiedzy i autorytetu intelektualistów przybywających tu z dużych miast celem osiedlenia (profesorowie, architekci, etc.),
5. Zainteresowanie lokalnego i importowanego biznesu turystyką,

Zagrożenia

1. Brak regionalnej strategii w rozwoju turystyki w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie i bardzo słabo działająca Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna,
2. Brak współpracy regionalnej w ramach rozwoju turystyki na Roztoczu,
3. Duża konkurencja na turystycznym rynku krajowym,
4. Malejąca rentowność usług turystycznych.

5. Wnioski

1. Turystyka religijna związana z zespołem sakralnym oo. Bernardynów ma charakter raczej lokalny (diecezjalny), bowiem 40% badanych respondentów zamieszkiwało w odległości do 10 km od sanktuarium, a zaledwie 7% przybyło z odległości powyżej 100 km.

2. W Radecznicy odnotowano całkowity brak zagospodarowania turystycznego, co nie sprzyja pozostawianiu turystów na dłużej niż 1 dzień. Zaledwie 14% respondentów deklarowała pozostanie na dłużej niż 3 dni, ale nie w Radecznicy, lecz na terenie Roztocza. Jest to dobra zapowiedź roli Radecznicy jaką może odegrać w rozwoju produktu turystycznego Roztocza.

3. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono brak zainteresowania samorządu lokalnego rozwojem turystyki i edukacji w tym zakresie.

4. Brak wiedzy mieszkańców na temat potencjału turystycznego własnego terenu.

5. Przy odpowiedniej poprawnej promocji, edukacji po wybudowaniu infrastruktury turystycznej sanktuarium w Radecznicy może stać się ważną atrakcją turystyczną Roztocza i istotnym składnikiem regionalnego produktu turystycznego.

Literatura

- Alejsiak W., *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Wyd. Albis, Kraków 2000, s. 189-266.
- Gaworecki W. W., *Rola turystyki w promocji wartości religijnych i kształtowaniu sprawiedliwości społecznej*, [w:] *Turystyka religijno-pielgrzymkowa. Zbiór materiałów pokonferencyjnych*, Gdańsk, 8-9 września 2005, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, Gdańsk 2005, s. 13-30.

Jackowski A., *Pielgrzymki oraz turystyka religijna – problemy terminologiczne*, [w:] Bergier J., Żbikowski J., (red.) *Turystyka a religia*, Wyd. Integraf, Międzyrzec Podlaski 2003, s. 11-26.

Jackowski A., *Główne problemy turystyki religijnej na świecie*, [w:] *Turystyka religijno-pielgrzymkowa. Zbiór materiałów pokonferencyjnych*, Gdańsk, 8-9 września 2005, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku, Gdańsk 2005, s.45-52.

Jusiak R., *Radecznicza ośrodek życia religijnego i społeczno-kulturowego*, Wyd. Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s.18-24.

Kurek W., *Turystyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 50-58.

Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

Łazarek R., Łazarek M., *Śladami historii turystyki*, Wyd. Drukarnia Akademicka, Lublin 2005, s. 37-158.

Michałowski K., *Analiza i perspektywy rozwoju turystyki religijnej i pielgrzymkowej w Polsce północno-wschodniej*, [w:] J. Bergier, J. Żbikowski, (red.) *Turystyka a religia*, Wyd. Integraf, Międzyrzec Podlaski 2003, s. 177-190.

Przeclawski K., *Człowiek a turystyka*, Wyd. Albis, Kraków 2004, s. 96-100.

Rosner A., *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, Wyd. Inst. Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Warszawa 2005, s. 24-96.

Sawicki B., *Agroturystyka w aktywizacji obszarów wiejskich*, Wyd. Akademia Rolnicza w Lublinie i Towarzystw Inicjatyw Społecznych „Nowy Świat” w Warszawie, Lublin-Warszawa 2007.

Religious Tourism in Radecznicza as Important Factor in Tourist Product Development of the Roztocze Region (SUMMARY)

Purpose of this study is reveal the sanctuary in the Radecznicza as an element which is able to have an effect on development of touristic product of the Roztocze. Researches were realized in 2007 r. The SWOT as one of the method, the other one-method of the diagnostics opinion and technique of the inquiry and analysis of documents were used. Eventually there are 356 of questionnaires which were filled up. On the grounds of these questionnaires it appears that, religious tourism on the Radecznicza is character rather local, but 14% of public people said that, they've come here for longer than 3 days, but their staying will be not connected with the Radecznicza, but – Roztocze. Region of the Roztocze, which takes part in the Radecznicza, is abounding with natural and cultural qualities, but there are no touristic development, in which an extreme example is Radecznicza, where there are no agrotouristic-farms and points of nourishment group. Religious tourism on the Radecznicza by means of correct promotion and under good control can be an important attraction and element of touristic product of the Roztocze.

Bogusław Sawicki, prof. dr hab.
Jadwiga Antoszek, dr
Zakład Agroturystyki
Uniwersytet Przyrodniczy
Lublin

Święte góry w religiach świata

Góry ze względu na swój majestat, tajemniczość i niedostępność budziły zainteresowania ludzi już od zarania dziejów. Były one zawsze wyjątkowym miejscem spotkania z Bogiem i jego nieskończoną wielkością. „Był człowiekiem jest przemijający i zmienny – góry istnieją w sposób pewny i trwały, są wymownym obrazem niezmiennego wieczności Boga...” (z przemówienia papieża Jana Pawła II na Mont Chetif w Alpach, 7 IX 1986 r.). Już ludzie pierwotni wiedzieli, że przynoszące deszcz chmury pojawiają się najpierw wokół górskich szczytów i tam też tworzą się grzmoty i błyskawice. Dlatego czcili góry jako bóstwa lub siedziby bóstw.

Góry będąc częścią usakralizowanej przyrody dla wielu społeczeństw stanowiły obszar święty. Czystość czyniła z nich miejsce sprzyjające dokonywaniu obrzędów oczyszczania. Ze względu na swą odmienność postrzegane były jako przeciwieństwo codzienności, jako siedziba mocy (Leeuw 1997). W hierotopografii istnieje zasada, że wszystko co wyróżnia się z krajobrazu jest niezwykle. To, co odbiega od normy budzi szacunek i lęk metafizyczny. Zasada ta sprawdza się bez względu na religię czy wyznanie (Margul 1986). Dlatego też święte góry występują na całym świecie, w wielu religiach i wyznaniach. Często odbierały one boską cześć i były personifikowane. Przykładem może być góra Meretseger w Egipcie – w kształcie naturalnej piramidy, w jej wnętrzu mieściły się groby królewskie. Później wierni zanosili prośby i podziękowania do samej góry (w prekolumbijskim Meksyku taką górą był wulkan Popocatepetl). Czasami ta sama góra stanowi przedmiot kultu w wielu religiach. Góra Adama na Sri Lance to święte miejsce dla buddystów, hinduistów, muzułmanów i chrześcijan odłamu wschodniego. Na jej szczycie znajduje się zagłębienie w kształcie ogromnej stopy ludzkiej (ok. 1,5 m). Według buddystów jest to ślad Buddy, hinduiści utrzymują, że to bóg Siwa odbił się tutaj od ziemi, gdy wstępował do nieba, natomiast muzułmanie wierzą, że to Adam po wygnaniu z raju odbywał tu pokutę stojąc przez 1000 lat na jednej nodze. Według chrześcijan jest to ślad św. Tomasza Apostoła Indii (Margul 1986).

1. Symbolika góry

Religijne wartościowanie gór i ich symbolika są bardzo bogate. W religii babilońskiej czy greckiej góra symbolizowała moc, potęgę, wieczność. Wierzono, że góry są siedzibą bóstw, ale i demonów. Według wierzeń starożytnego Iranu góróm przypisywano znaczenie pejoratywne, to zły duch Aryman zepsuł równinną ziemię tworząc góry. Ludy celtyckie, słowiańskie, germańskie upatrywały na górach krainę dusz zmarłych. Wszyscy niebiańscy bogowie mieli na wzgórzach miejsca zastrzeżone dla swego kultu (Olimp, Etna – siedziba Hefajstosa, Kajlasa – siedziba Siwy). W starożytnej Grecji każda okolica miała swoją świętą górę, swój lokalny Olimp (Leeuw 1997). Sakralność gór wiązała się z ich wysokością i dominacją nad otoczeniem. Jak pisze Eliade „góra jest najbliżej nieba i fakt ten nadaje jej podwójną sakralność: z jednej strony góra partycypuje w przestrzennej symbolice transcendencji (...), a z drugiej jest ona w najwyższym stopniu obszarem zastrzeżonym dla hierofanii atmosferycznych” (Eliade 1993). W świadomości religijnej szczególnie uprzywilejowane są góry pochodzenia wulkanicznego. Wznosząc się wysoko ponad dolinami, sprawiają wrażenie odległych i niedostępnych, na przykład Ararat w Turcji czy Sobótka – odwieczne miejsce kultowe ludów zamieszkujących ziemię śląską.

Góra to punkt styku nieba z ziemią, a więc w wielu koncepcjach religijnych środek wszechświata, miejsce którędy biegnie oś świata: *axis mundi*. Tutaj można dokonać przejścia z jednej sfery kosmicznej do drugiej, wstąpić w niebiosa (Eliade 1993). Góra wyznacza centrum świata i dlatego względem niej określa się główne kierunki. Pierwotna góra wyłania się z pierwotnego chaosu czy oceanu, a następnie staje się osią wszechświata. W mitologii hinduskiej taką górą jest Meru, mityczna święta góra braminizmu, buddyzmu i dżinizmu, położona w samym środku świata. Łączy ona trzy rodzaje rzeczywistości: dolny świat demonów, środkowy ludzi i wyższy bogów. Jest ona cała ze złota i drogocennych kamieni, a na wierzchołku mieści się siedziba bogów – Brahmy, Wisznu i Siwy. W zenicie góry Meru znajduje się Gwiazda Polarna, a wokół niej krążą Słońce, księżyc i inne planety. W otoczeniu Meru są cztery inne gigantyczne góry, wyznaczające kierunki świata (m.in. Mandara – oś świata dla dżinizmu). Starożytni Egipcjanie umieszczali Boga-stwórcę na wyłaniającej się z wód chaosu pragórze, będącej załącznikiem wszelkiego życia. Pragóra wyznaczała więc początek, a zarazem centrum ziemi (Leeuw 1997).

Według wierzeń mezopotamskich „góra krajów” łączy niebo z ziemią. W Sumerze z pierwotnych wód zw. Nammu wyłoniła się olbrzymia góra An-Ki, uważana za bóstwo, zawierające w sobie aktywny pierwiastek męski i bierny żeński. W wierzeniach ludów uralско-ałtajskich mamy również górę centralną zwaną Summur, Sumir lub Sumer z Gwiazdą Polarną na szczycie. Podobne wierzenia można spotkać u Japończyków, Finów, Irańczyków. Góra Pektusan, najwyższy szczyt w Korei, stanowi mityczne połączenie świata niebiańskiego z ziemskim. Powstała z ekstremów olbrzymia (*Miejsca święte. Leksykon*, 1997).

Góra, sięgając sfery niebieskiej, jest najwyższym punktem na świecie, a jej świętość rozciąga się na inne obszary konsekrowane. Dlatego też miejsca święte – świątynie czy święte miasta w swej symbolice religijnej są upodabniane do gór i również wyznaczają „centra”, „stając się w magiczny sposób integralną częścią szczytu góry kosmicznej” (Eliade 1993). Nazwy świątyń, świętych wież i miast są świadectwem tego utożsamiania ich z górą.

Babilon, znaczący na przykład „dom jaśniejącej góry”, „dom, na którym wspiera się niebo i ziemia”, „przymierze nieba i ziemi”. Babilońskie świątynie, zigguraty, swym kształtem przypominały górę, wielopiętrowa budowla wiodła na szczyt, na którym umieszczano ołtarz ofiarny. Kolejne piętra symbolizowały kręgi niebios prowadzące do sanktuarium. Budowla sakralna odzwierciedlała zatem obraz kosmosu, kosmiczną górę.

Dla chrześcijan taką kosmiczną górą jest Golgota – miejsce ukrzyżowania Jezusa, jego męczeńskiej i odkupieńczej śmierci. W islamie Kaaba – najważniejsze święte miejsce muzułmanów – uważana jest za najwyższy punkt ziemi, nad którym, jak w wierzeniach innych ludów, znajduje się Gwiazda Polarna (Eliade 1993). Koncepcja góry kosmicznej, centrum, wynika więc nie tyle z uwarunkowań geograficznych, ile z ważności danego miejsca.

W Starym Testamencie góra, obok ziemi, morza i praoceanu, jest jednym z praelementów stworzenia, jest sferą świętą należącą do Boga. Góry, podobnie jak cała ziemia, stanowią dzieło Boga: „Zanim zrodziły się góry nim powstała ziemia i okręg jej od prawieków aż po wieki Ty istniejesz Boże”.

Izraelici przejęli tradycję kananejską i często umieszczali świętą przestrzeń, zarezerwowaną Bogu, na szczytach gór (*Encyklopedia katolicka* 1989). Na górze Horeb Pan, który przemówił z krzewu gorejącego zlecił Mojżeszowi misję przewodzenia Izraelowi, również na Synaju Jahwe przekazał swemu ludowi Prawo Przymierza. Za czasów Dawida Bóg wskazał jako miejsce swej szczególnej czci górę Syjon w Jerozolimie. Później Salomon wznosił tutaj świątynię.

W Nowym Testamencie góra to konkretny lub nieokreślony szczyt, zwykle jest miejscem modlitwy Jezusa, jego schronieniem, miejscem jego doniosłych czynów. Aby wygłosić swoje pierwsze kazanie wstąpił Jezus na górę. Również na górze dokonał wyboru apostołów. Po pierwszym rozmnożeniu chleba wstąpił Jezus „sam jeden na górę, żeby się modlić” (Mt). Na Górze Oliwnej rozpoczął swoją mękę, na Kalwarii dokonał swej zbawczej ofiary (*Encyklopedia katolicka* 1989).

2. Święte góry w Biblii

Góry są tym elementem środowiska przyrodniczego, któremu w Biblii poświęcono wiele miejsca. Wiele zdarzeń biblijnych rozgrywało się w górach, zazwyczaj na szczytach górskich. Niektóre góry znane są z konkretnej nazwy, inne określono

symbolicznie jako: „górze świętą” czy „górze Pana”. Hebrajskie słowo „har” oznaczające górę występuje w Biblii 558 razy (Ravasi 2002). Wprawdzie religia Narodu Wybranego zakazuje deifikacji gór, jednak mające tutaj miejsce epifanie i kluczowe dla historii Izraela wydarzenia uczyniły je w pewnym sensie obiektami kultu. Podobnie w chrześcijaństwie, zostały wyróżnione góry mające związek z Jezusem. Chociaż w Ewangelii przytoczone są słowa Jezusa, że nie należy oddawać Bogu czci ani na górze ani w Jerozolimie, tylko w Duchu i w prawdzie (Ew. św. Jana).

W topografii Palestyny zaznaczają się dwa większe łańcuchy górskie, o przebiegu południkowym, ciągnące się na wschód i na zachód od doliny Jordanu. Pasma zachodnie stanowi przedłużenie gór Libanu i w jego obrębie można wyróżnić: góry Galilei, góry Efraima i góry Judy. Pasma zachodnie obejmujące Baszan, Gilead i Moab jest wyższe i bardziej strome.

Jedną z najważniejszych biblijnych gór jest z pewnością góra Synaj – biblijny Horeb, święte miejsce dla wyznawców judaizmu, chrześcijan i muzułmanów. Jak głosi Biblia, wyprowadzony przez Mojżesza z niewoli egipskiej lud Izraela, udał się w długą i wyczerpującą wędrówkę ku Ziemi Obiecanej. Na Synaju Mojżesz dostał łaski objawienia Jahwe i otrzymał od niego Dziesięć Przykazań. Nie udało się jednoznacznie ustalić lokalizacji tej świętej góry. Najczęściej tradycja utożsamia ją ze szczytem Dżebel Musa (2285 m n.p.m., Góra Mojżesza), znajdującym się w pld części Półwyspu Synajskiego, a więc poza terenem historycznej Palestyny. Jest to ogromne, granitowe wzniesienie, odcięte przez liczne doliny od otoczenia. U podnóża góry, w tradycyjnym miejscu „gorejącego krzewu” znajduje się prawosławny monaster św. Katarzyny. Pielgrzymi podążają na sam szczyt góry, do kaplicy Mojżesza, specjalną ścieżką wykutą przez mnichów, zwaną „szlakiem Pana naszego Mojżesza”.

Z wczesną historią ludzkości związana jest góra Ararat, szczyt, na którym miała zatrzymać się Arka Noego. Leży ona na Wyżynie Armeńskiej, między jeziorami Wan i Sawan. Wyższy wierzchołek – Wielki Ararat – ma 5165 m n.p.m., niższy zw. Małym Araratem 3896 m n.p.m. Ze względu na wysokość góry, jej stromość i zalegający wiecznie śnieg, przez wieki uważano ją za miejsce nie do zdobycia. Po raz pierwszy szczyt Araratu osiągnął niemiecki profesor Friedrich Parrot w 1829 r. Ararat ma wyjątkowe znaczenie dla Ormian, wizerunek góry umieszczono w godle Armenii. Przez wieki Ararat leżał w granicach Armenii, dopiero po rzezi Ormian w 1915 r. znalazł się w państwie tureckim. Turcy celowo, wokół Araratu, osiedlili ludność napływową, zaś z samej góry uczynili strefę zmilitaryzowaną.

Pozostałe góry związane z historią biblijną położone są w granicach historycznej Palestyny. Trwale w dziejach Izraela wpisały się zwłaszcza góry Galilei i Samarii: Karmel, Ebal, Garizim, a po ustanowieniu Jerozolimy stolicą Izraela, wzgórze Syjon. Karmel to raczej pasmo wapiennych, niewysokich gór ciągnących się na przestrzeni ok. 25 km i dochodzących do Morza Śródziemnego. Znane jest jako miejsce pobytu proroków, zwłaszcza Eliasza i Elizeusza. Na stokach Karmelu w słynnym pojedynku z kapłanami Baala Eliaz dowiódł wyższości Jahwe nad

Tab. 1. Góry w Biblii

Nazwa góry	Położenie geograficzne	Wysokość n.p.m.	Wydarzenia biblijne związane z górą	Obiekty sakralne na górze
Ararat	Wsch. Turcja, Wyżyna Armeńska	5165	Osiadła tu po potopie Arka Noego	
Ebal	Samaria, Izrael	948	W starożytnym Izraelu góra przekleństw, Jozue zbudował tu ołtarz	
Garizim	Samaria, Izrael	850	W starożytnym Izraelu góra błogosławieństw	Św. góra Samarytan, tutaj obchodzą Paschę
Góra Błogosławieństw	Galilea, nad J. Galilejskim, Izrael	wzgórze	Jezus wygłosił tu słynne Kazanie na Górze (8 błogosławieństw)	Kościół Błogosławieństw
Góra Oliwna	Jerozolima	Wzgórze górujące nad Jerozolimą	Miejsce modlitwy Jezusa przed ukrzyżowaniem, miejsce wniebowstąpienia	Bazylika Konania, (k. Wszystkich Narodów), k. Dominus Flevit, cerkiew św. Marii Magdaleny, k. Pater Nster, klasztor, karmelitanek, meczet
Kalwaria /Golgota	Jerozolima	wzgórze	Miejsce ukrzyżowania Jezusa	Bazylika Grobu Bożego
Karmel	Galilea, Izrael	522	Miejsce walki proroka Eliasza z kapłanami Baala	k. Stella Maris, klasztor karmelitów
Moria	Jerozolima, wzgórze Syjon	wzgórze	Miejsce ofiary, jaką miał złożyć Abraham z syna Izaaka	W tradycji często utożsamiana z górą Syjon
Nebo	historyczny Gilead, Jordania	841	Miejsce śmierci Mojżesza	Sanktuarium Mojżesza
Syjon	Jerozolima, Wzgórze Świątynne	wzgórze	Miejsce, które wskazał Jahwe na swą świątynię,	Przez wieki świątynia jerozolimska (X w. p.n.e. -70 r. n.e.) od VII w. Meczet Kopuła na Skale
Synaj (Horeb)	Płw Synaj, Egipt	2285	Jahwe z krzaku gorejącego ukazał się Mojżeszowi, przekazanie tablic z Dekalogiem	Klasztor prawosławny św. Katarzyny
Tabor	Galilea, Izrael	553	Przemienienie Jezusa	Bazylika Przemienienia Pańskiego, cerkiew św. Eliasza, klasztor prawosławny

Źródło: opracowanie własne.

bóstwami kananejskimi i w trudnym okresie podzielonego Królestwa i odstępstw od prawowitego kultu pokazał Izraelitom właściwą drogę zachowania Przymierza z Jahwe. Ebal i Garizim znane są z wczesnej historii Izraela, po zawiązaniu konfederacji 12 plemion. Sakralizacji góry Ebal dokonał sam Jozue, budując na jej szczycie

ołtarz ofiarny. Współcześnie na obszarze góry Karmel utworzono Park narodowy Góry Karmel, największy park leśny w Izraelu.

Od momentu budowy świątyni jerozolimskiej przez Salomona Syjon stał się centralną i świętą górą Narodu Wybranego, jako miejsce wskazane przez samego Boga. Trudno nazwać Syjon górą w sensie geograficznym, to interwencja Boga, przekaz religijny, uczyniły z tego wzgórza w symboliczny sposób górę.

W historii nowotestamentowej religijny wymiar zyskały jeszcze dwie góry (wzgórza) w obrębie Świętego Miasta: Góra Oliwna i Kalwaria. Góra Oliwna, na której zaczęła się zbawienna męka Jezusa, wznosi się ponad 70 m nad wzgórzem świątynnym i stanowiła doskonały punkt obserwacyjny. Poprzez most istniało bezpośrednie przejście z góry na wzgórze, tutaj też zatrzymywali się często pielgrzymi nie mogący znaleźć kwatery w Jerozolimie. Na zboczach góry rosły drzewa oliwne, a w jej otoczeniu założono liczne tłocznie oliwy. Stąd też pochodzi określenie okolic góry: „Getsemani”, co znaczy właśnie „tłocznia oliwy”. Ponieważ jeszcze w czasach Jezusa Góra Oliwna leżała poza miastem chętnie chowano tutaj zmarłych, aby po zmartwychwstaniu mogli od razu patrzeć na Święte Miasto (Jelonek 2005). Przekazy ewangeliczne różnie umiejscawiają miejsce modlitwy Jezusa przed pojmaniem: Mateusz i Marek wymieniają w tym kontekście Getsemani, zdaniem Łukasza wydarzenie to miało miejsce na Górze Oliwnej (*Encyklopedia Biblijna* 1999, Ew. Mt, Mk, Łk).

Podobnie jak Góra Oliwna, również Kalwaria, leżała poza granicami historycznej Jerozolimy. W Ewangeliach wymieniana jest też semicka nazwa Kalwarii – Golgota („Miejsce Czaszki”). Nazywano tak skałę pozostawioną na terenie dawnego kamieniołomu znajdującego się na wzgórzu Gareb. Tutaj dokonywano publicznych egzekucji przez ukrzyżowanie. W ścianach kamieniołomu zbudowano liczne grobowce (Jelonek 2003). W jednym z nich złożono zdjęte z krzyża ciało Jezusa. Poprzez ukrzyżowanie Jezusa Golgota nabrała wyjątkowego znaczenia dla chrześcijan, stała się dla nich miejscem, gdzie dokonały się najbardziej doniosłe wydarzenia zbawczej misji Jezusa. Od IV w. wznosi się w tym miejscu bazylika Bożego Grobu, najważniejsza świątynia całego chrześcijaństwa.

3. Święte góry w religiach wschodnich

Święte góry szczególnie obecne są w religiach wschodnich. Czasami za święte uznaje się całe łańcuchy górskie, na przykład Himalaje. Stąd tak duża liczba miejsc kultowych występujących na ich terenie. Ganges, najbardziej czczona rzeka Indii bierze początek spod lodowca Gangotri, u podnóża Himalajów. Także tutaj zlokalizowano pięć najważniejszych miejsc pielgrzymkowych siwaitów, których nawiedzenie w odpowiedniej kolejności gwarantuje oczyszczenie z grzechów. Podobnie wyznawcy Wisznu mają w Himalajach pięć swych głównych centrów kultowych.

Wśród nich najbardziej znane jest Badrinath, zaliczane równocześnie do czterech wielkich centrów pielgrzymkowych Indii, wyznaczających strony świata (tzw. dhamas). Góry w religii hinduskiej są napelnione boską mocą, gdyż moc ta obecna jest w całym świecie i może uobecniać się w każdym jego elemencie składowym (*Miejsca święte. Leksykon* 1997). Podobne koncepcje przyjęto w innych religiach Indii, na przykład w dżinizmie. Święte góry dżinistów są miejscami, z którymi w jakiś sposób byli związani święci nauczyciele tej religii, tirthankara, lub na których wzniesiono poświęcone im świątynie. Na górze Girnar (stan Gudżarat) znajduje się kompleks złożony z szesnastu świątyń ku czci 21 tirthankary Neminathy. Pozostałe święte góry to: Abu, Śatrundżaja, Samed i Asztapada.

Silnie rozwinięty kult nieba i związany z nim kult gór z pewnością zadecydował o dużej liczbie świętych gór w Chinach. Obok Kajlasy są tutaj cztery św. góry buddyjskie i pięć św. gór taoistycznych. Każdej z pięciu gór taoistycznych przypisana jest jedna strona świata, piąta stanowi jego środek. Są to następujące góry:

- Hengshan: opiekunka zwierząt wodnych i astronomii, święta góra Północy,
- Taishan: czuwa nad losem ludzi, święta góra Wschodu,
- Songshan: opiekunka ziemi i roślin, święta góra Środka,
- Huashan: opiekunka metali i metalurgii, święta góra Zachodu,
- Nanshan: opiekunka zwierząt lądowych, święta góra Południa.

Największą czcią otaczana jest Taishan (Dostojna Góra), odpowiedzialna za losy ludzi i całego cesarstwa. U jej podnóża znajduje się Świątynia Szczytu poświęcona bóstwu góry. Na szczyt wiedzie ceremonialna droga, złożona z 6000 schodów, zwana Niebiańską Drabiną. Wzdłuż całej drogi ciągną się liczne klasztory i świątynie. Taishan to miejsce tradycyjnej rytualnej ofiary feng, składanej przez cesarzy chińskich. Niepomyślny przebieg rytuału mógł oznaczać dla panującego nawet utratę mocy władania. Zapowiadał liczne klęski i upadek rodu. Trzeba bowiem pamiętać, że w tradycyjnych religiach chińskich miejsce święte było zawsze związane z władcą, który stanowił jego osobowy odpowiednik (*Miejsca święte. Leksykon* 1997).

Góra Kajlasa (6714 m n.p.m.) jest świętą górą buddyzmu, hinduizmu i dżinizmu. Czczona jest również przez wyznawców dawnej tybetańskiej religii – bon. Leży w Tybecie, w pobliżu granicy z Indiami i Nepalem. Już kształt góry, wysokiej lodowej piramidy, czyni z niej obiekt tajemniczy i niezwykły. Być może dlatego stała się ona siedzibą bogów i bóstw kilku religii. Na południowym zboczu góry widoczne są rysy przypominające kształtem swastykę, symbol potęgi w starożytnych Indiach. Według wierzeń hinduskich Kajlasę zamieszkuje Siwa, wypływa z niej też źródło św. rzeki Brahmaputry. Dla buddystów Kajlasa jest siedzibą strażnika wiedzy Demchoga, bóstwa o czterech obliczach w kolorach: czerwonym, białym, błękitnym i zielonym, odzianego w skórę tygrysa, ozdobionego koroną z ludzkich czaszek. Z kolei dżiniści wierzą, że tutaj ich pierwszy guru – Risabha doznał

oświecenia. Pielgrzymka sprawowana jest nie na szczyt góry, lecz wokół niej. Pielgrzymka ta nosi nazwę parikramy, jej trasa liczy około 50 km i trwa zazwyczaj 1-4 dni. Najbardziej pobożni czciciele pokonują tę trasę na kolanach, bijąc czołem o ziemię i wówczas pielgrzymka zajmuje nawet ponad miesiąc (Jackowski, Soljan, Bilaska-Wodecka 1999).

Do świętych gór buddyjskich należą: Emeishan (3099 m n.p.m.), Putuoshan (284 m n.p.m.), Jiuhuashan (1341 m n.p.m.) i Wutaishan (3058 m n.p.m.). Na trasach prowadzących na szczyty tych gór powstały całe kompleksy sakralne, liczące w przeszłości kilkaset świątyń i klasztorów. Przykładowo na zboczach Wutaishan w IV-IX w. funkcjonowało 350 buddyjskich ośrodków klasztornych. Bóstwem opiekuńczym góry Emeishan jest bodhisattwa Puxian, który po latach poszukiwań znalazł tutaj miejsce na swą siedzibę. Jego 62 tonowy posąg umieszczono w „Świątyni Dziesięciu Tysięcy Lat”. Górze Jiuhuashan patronuje Bodhisattwa Kshitigarbha, władca świata podziemnego; górze Wutaishan – Wenshu, Bodhisattwa Literatury i Mądrości. Z kolei na górze Putuoshan, leżącej na małej wysepce na Morzu Wschodniocchińskim, zgodnie z tradycją dostępili oświecenia Bodhisattwa Awalokiteśwara, jeden z najbardziej czczonych i znanych objawień Buddy (Jackowski, Soljan, Bilaska-Wodecka 1999; *Miejsca święte. Leksykon* 1997).

W Japonii szczególnie czczone są dwie góry: Fudzi (3776 m n.p.m., wulkan, na pld-wsch. Honsiu) i Ontakesan (200 km na zachód od Tokio). Fudzi ma kształt rozległego stożka z kraterem o szer. 600-800 m i głębokości 150-200 m. Według japońskiej tradycji narodziła się w ciągu jednej nocy w 286 r. p.n.e., kiedy to ziemia rozwarła się tworząc jezioro Biwa, a z rozpadliny wyłoniła się góra (Margul 1986). Nazwa Fudzi nadana górze przez miejscowe plemię Ajnów pochodzi od imienia ich bogini ognia – Fuchi. Wzdłuż tras wiodących na górę i na jej szczycie wzniesiono liczne świątynie bogini Konohanasakuyahimy, żony boga Ninigi. W wierzeniach japońskich od boga Ninigi wywodzi się ród cesarski. Do drugiej wojny światowej pielgrzymka na Fudzi należała do obowiązków każdego shintoisty. Obecnie rocznie na szczyt góry udaje się 2-3 mln pielgrzymów i turystów.

Zakończenie

Przedstawiony materiał nie wyczerpuje całości zagadnień związanych ze świętymi górami. Wiele z nich jedynie wspomniano lub też zupełnie pominięto. Celem artykułu było bowiem pokazanie świętych gór jako obiektów kultowych i przybliżenie ich religijnej wartości w wybranych religiach i obszarach geograficznych. Jednak już powyższe rozważania pozwalają stwierdzić, iż góry stanowiąc wyróżniający się zazwyczaj element krajobrazowy są też często wyróżniającym się obiektem kultu religijnego, przy czym genezy tego kultu można szukać w samym fakcie deifikacji gór lub wydarzeniach religijnych mających z nimi związek.

Literatura

- Achtemeier P. J. (red.), *Encyklopedia Biblijna*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999.
- Eliade M., *Traktat o historii religii*, Wyd. Opus, Łódź 2003.
- Encyklopedia katolicka*, t. 5, KUL, Lublin 1989.
- Jackowski A., Soljan I., Bilska-Wodecka E., *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe. Wielka Encyklopedia Geografii Świata*, t. 15, Wyd. Kurpisz, Poznań 1999.
- Jelonek T. ks., *Święte góry Jerozolimy*, [w:] B. Domański, S. Skiba (red.), *Geografia i sacrum*, t. 2, Wyd. IG i GP UJ, Kraków 2005.
- Leeuw G., *Fenomenologia religii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1997.
- Margul T., *Religie a przestrzeń i krajobraz*, Wyd. UJ, Kraków 1986.
- Pasek Z. (red.), *Miejsca święte. Leksykon*, Wyd. Znak, Kraków 1997.
- Ravasi G., *Góry Boga*, Wyd. Jedność, Kielce 2002.

Holy Mountains in Religions of the World

(SUMMARY)

Mountains are elements of the natural environment which for centuries have attracted human interest and curiosity. They have also been associated with strong religious symbolism. In Babylonian and Greek religions the mountain was a symbol of power, greatness, something unchanging and everlasting. It was generally believed that mountains are dwellings of deities, demons and the souls of dead people. All heavenly gods used to have places of worship on hills or mountains (e.g. Olympus and Etna were believed to be the seat of Hephaistos, while Kaylasa of Shiva).

Mountains are often considered to be meeting points between heaven and earth, the central point on the axle of the world, a sacred space, a place of passage from one cosmic dimension to another. Thus the mountain is the centre of the world and the point of reference for determining main directions. The primeval mountain emerges from primordial chaos or the ocean and becomes the axle of the universe (*axis mundi*). In Hindu mythology, it is Mt Meru, a mythical holy mountain of Brahmanism, Buddhism and Djinnism. According to Mesopotamian beliefs, “the mountain of countries” connects heaven with earth. Ural-Altai peoples also have their central mountains – known as Summur, Sumir or Sumer – on the top of which hangs the Polar Star. Similar beliefs can be found among Japanese, Finnish and Iranian people.

In the Old Testament, the mountain, next to the earth, sea and pre-ocean, is one of elements of creation, a sacred sphere reserved for God. Mountains, like the whole earth, are works of God. According to Canaan tradition, Israelites placed the sphere of the sacred belonging only to God, on the mountains and mountain peaks. On Mt Horeb, the Lord spoke out to Moses from a burning bush, entrusting him with the mission of being leader of Israel. On Mt Sinai, Yahveh gave the law to his people. In the times of David, God selected Mt Zion as a place of his special worship. Salomon built a temple there.

In the New Testament the mountain is sometimes an unspecified peak. It is generally a geographical term that also has a theological and symbolic meaning. The mountain is usually where Jesus prays. It is his shelter, a place of his great works. Religious history knows many holy mountains. Often they are worshipped as gods and are personified. Sometimes the same mountain may be worshipped in many religions. Mt Adam in Sri Lanka may serve as an example here. It is a holy place for Buddhists, Hinduists, Muslims and Eastern Christians. Mt Sinai is a holy mountain for Jews, Christians and Muslims. Holy mountains are of particular significance in Eastern religions. The strongly developed worship of heaven and of the mountains has resulted in a great number of holy mountains in China; next to Kaylasa there are four Buddhist mountains and five Taoist mountains.

*Izabela Soljan, dr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński
Kraków*

Protestancka turystyka religijna w Sudetach

Kościół protestancki, zwłaszcza te, które opierają swoją teologię na doktrynie reformacji szwajcarskiej (Ulricha Zwinglego i Jana Kalwina), generalnie unikają „sakralizacji” przestrzeni. Nie uważają bowiem za celowe umieszczania w niej jakichkolwiek znaków obecności Boga, skoro Bóg „i tak jest wszędzie”. Istotną rolę odgrywają tu także względy czysto praktyczne: pieniądze zaoszczędzone na kosztownym wystroju kościoła czy też wznoszeniu obiektów „małej architektury” sakralnej (kapliczki, krzyże przydrożne itp.) można wydać na cele bardziej według protestantów pożyteczne, na przykład na dzieła miłosierdzia¹. Luteranizm jest pod tym względem mniej radykalny, choć i w nim pojęcie „miejsca świętego” jest w porównaniu z katolicyzmem czy prawosławiem znacznie ograniczone. Oddają to dobrze słowa Marcina Lutra „Dom Boży jest tam, gdzie dźwięczy Słowo Boże (...) tam zaś, gdzie nie ma Słowa Bożego, nie ma też i Boga, choćby Mu się dom wzniosło nie wiem jak wielki”². Nie oznacza to jednak całkowitego odrzucenia pojęcia sacrum (nie jest w stanie tego zrobić żadna religia)³, a jedynie nakaz dystansu do jego zewnętrznych form. Dlatego też protestanci przeważnie nie przywiązują wagi do takich kategorii sacrum, jak „świętość miejsca”, „świętość czasu”, „świętość kasty” czy „świętość rytuału”⁴. Najważniejszy dogmat całego protestantyzmu, przyjmowany przez wszystkie bez wyjątku kościoły tego nurtu, mówi o usprawiedliwieniu (odpuszczeniu grzechów człowiekowi przez Boga) z Jego łaski poprzez wiarę człowieka (*sola gratia – sola fides*), a nie uczynki (czyli praktyki religijne). Nie oznacza to jednak oczywiście zakazu praktyk religijnych, np. uczestnictwa w nabożeństwach, obchodzenia świąt czy innych czynności (np. pielgrzymek), a jedynie – jak mówi artykuł XV Konfesji Augsburskiej „należy jednak ludzi napominać, aby tymi rzeczami nie obciążali sumień jak czymś koniecznym do zbawienia”⁵. Dlatego też pielgrzymki, pojmowane jako podróże do miejsc uznawanych za święte, wyłącznie w celu zaspokojenia potrzeb religijnych, np. odpuszczenia grzechów, wyłaganiania łask lub podziękowania za nie, od dawna nie są

formą pobożności charakterystyczną dla ewangelików⁶. Odbywanie pielgrzymek w intencji pokutnej jest według doktryny protestanckiej bezcelowe, żadnego grzechu nie można bowiem odkupić przy pomocy praktyk „zastępczych”. Natomiast ewentualna intencja dziękczynna jest jak najbardziej na miejscu. Drugim powodem, dla którego ewangelicy dystansują się od nawiedzania w celach pątniczych sanktuariów, zwłaszcza maryjnych czy poświęconych innym świętym, jest odrzucenie pośrednictwa świętych, zgodnie z maksymą reformacyjną „*solus Christus*”. Nie oznacza to całkowitego zniesienia kultu świętych – zarówno postaci Maryi, jak i innych świętych (apostołów, męczenników, wyznawców itp.) otoczone są przez ewangelików czcią i traktowane jako wzór do naśladowania, nie można jedynie kierować do nich swoich modlitw, ponieważ jedynym pośrednikiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem może być tylko Jezus Chrystus⁷. W praktyce przypadki uczestnictwa ewangelików (zwłaszcza luteran) w pielgrzymkach do sanktuariów katolickich nie są bynajmniej rzadkością⁸. Trudno jednak wyrokować o ich motywacji (ciekawość, patriotyzm – np. na Łużycach, względy natury rodzinno-towarzyskiej, a może i chęć przeżycia czegoś „transcendentalnego”) ponieważ badania na ten temat nie były dotychczas przeprowadzane, a przynajmniej nie są znane autorce.

Protestanci natomiast nie odzegnują się od tego, co nazwać można „turystyką religijną”. Między innymi w latach 90. XX w. w parafii ewangelicko-augsburskiej (czyli luterskiej) we Wrocławiu założono biuro turystyczne, które specjalizowało się w organizacji wycieczek o charakterze religijnym. W wyjazdach tych brali udział nie tylko wyznawcy tego kościoła (z całej Polski), ale także osoby „z zewnątrz”. Biuro to zorganizowało w ciągu kilku lat swojej działalności wiele atrakcyjnych wycieczek, między innymi w 1992 r. wyjazd do Ziemi Świętej (parę lat później powtórzony) oraz dwukrotnie podróż po Grecji szlakami św. Pawła⁹. W wyjazdach tych brali udział także duchowni, wyjazdy rozpoczynały się od uroczystego nabożeństwa zakończonego błogosławieństwem Biskupa Kościoła w katedrze ewangelickiej w Warszawie, w odwiedzanych miejscach odprawiane były nabożeństwa (czasem 2-3 dniennie), trudno więc zaprzeczyć, iż miały one wyraźnie religijny charakter. Wielu uczestników (choć nie wszyscy) podkreślało w prywatnych rozmowach z autorką, że udział w tych wyjazdach odebrało jako przeżycie wręcz mistyczne. Opisywane biuro zakończyło działalność, gdy sytuacja polityczna na Bliskim Wschodzie doprowadziła do ograniczeń w turystyce do Ziemi Świętej, a wejście Polski do Unii Europejskiej ułatwiło indywidualne wyjazdy do innych krajów. Tym niemniej wycieczki (choćby krótsze, jedno- lub kilkudniowe), podczas których zwiedza się ośrodki kultu religijnego – także innych wyznań i religii – stały się już tradycją w wielu wspólnotach ewangelickich, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Od 1999 r. co roku jesienią organizowane są ogólnopolskie zjazdy przewodników-ewangelików w różnych miejscowościach Polski (Karpacz, Istebna, Wrocław, Warszawa, Cieszyn, Szczyrk, Trójmiasto, Zgorzelec, Szczecin, Świdnica), połączone ze zwiedzaniem okolic, ze szczególnym oczywiście uwzględnieniem zabytków związanych z historią

reformacji. Na imprezy te przyjeżdżają nie tylko osoby formalnie będące ewangelikami. Ewangelicy (także z Polski) biorą również czynny udział w wytyczaniu europejskiego ekumenicznego szlaku pielgrzymkowo-turystycznego św. Jakuba, prowadzącego z Europy Środkowej do Santiago de Compostela i opracowywaniu przewodników po jego odcinkach.

Sudety – pasmo górskie położone na pograniczu Śląska, Łużyc, Czech i Saksonii – odegrały ważną rolę w historii europejskiej reformacji. Na południowym ich skłonie zachowało się wiele miejsc i obiektów związanych z prereformacją husycką, zaś w północnej części tego pasma górskiego, czyli na Śląsku i Łużycach, reformacja miała charakter niemal czysto luteranśki (nauki reformatorów szwajcarskich w tym regionie miały niewielki odzew). Procesy reformacji na Śląsku miały wyjątkowo – jak na warunki społeczno-polityczne w ówczesnej Europie – pokojowy charakter. Podkreślał to nawet w swoich pismach Filip Melanchton, stawiając tryb wprowadzania nowego porządku kościelnego na Śląsku jako wzór całemu światu. Zwolennicy reformacji przejmowali zwykle kościoły bez jakichkolwiek aktów przemocy, niejednokrotnie także kościoły były przez ewangelików i katolików użytkowane wspólnie¹⁰. Zazwyczaj nawet po całkowitym przejściu kościołów przez protestantów nie usuwano z niego elementów dotychczasowego wystroju. Taka sytuacja miała m.in. miejsce w znanym sanktuarium maryjnym w Wambierzycach na Ziemi Kłodzkiej, które na przełomie XVI i XVII w. przez 60 lat należało do ewangelików, otoczona wciąż przez katolików figurka Maryi przez cały czas stała na głównym ołtarzu i nie była przez nikogo profanowana (natomiast pielgrzymki w tym okresie ustały)¹¹. Luteranizm ma bowiem do wizerunków w kościołach stosunek bardziej liberalny niż kościoły reformowane: Marcin Luter doceniał dydaktyczną rolę sztuk plastycznych (zwłaszcza że w tym okresie znaczna część wiernych była jeszcze alfabetami¹²), przestrzegał jedynie przed traktowaniem obrazów i rzeźb jako przedmiotu kultu. Wzajemne stosunki wyznawców obu konfesji wyraźnie pogorszyły się dopiero po wybuchu wojny trzydziestoletniej. Od II połowy XVIII w. kiedy to Śląsk z rąk katolickich Habsburgów przeszedł pod władanie królestwa Prus¹³, aż do 1945 r. ewangelicy stanowili mniej więcej połowę mieszkańców regionu. Toteż w wielu miejscowościach w Sudetach istniały dwa kościoły – zarówno katolicki, jak i ewangelicki. Po II wojnie światowej proporcje liczebności obu wyznań z oczywistych względów znacznie się zmieniły. Do dziś w Sudetach i na Dolnym Śląsku zachowało się jednak wiele obiektów, stanowiących dużą atrakcję dla osób interesujących się historią reformacji, zarówno pod względem krajoznawczym, jak i religijnym. Do najważniejszych z nich zaliczamy (w kolejności chronologicznej):

1. Kunvald. Jest to nieduża miejscowość w czeskich Górach Orlickich, kilkanaście kilometrów od polskiej granicy. W miejscowości tej w 1457 r. został założony jeden z pierwszych w Czechach zborów¹⁴ (wspólnot wiernych) niezależnego Kościoła, założonego przez taborytów (zwolenników radykalnego skrzydła prereformacji husyckiej), a nazwanego Jednotą Braterską¹⁵. Z Kunvaldu pochodził też

pierwszy zwierzchnik Jednoty – Maciej. Pomimo prześladowań zbór w Kunvaldzie przetrwał przez 100 lat, Bracia opuścili Kunvald dopiero po edykcje Ferdynanda Habsburga w 1548 r. W 1992 r. w dawnym domu modlitwy Jednoty urządzono niewielkie muzeum oraz kaplicę. Wytyczono też szlak turystyczny „Po śladach Jednoty Braterskiej”. Rozpoczyna się on w centrum wsi, w miejscu, gdzie dawniej stała należąca do Braci kuźnia. Następnie szlak prowadzi do odsłoniętego w 1910 r. pomnika Jana Amosa Komeńskiego – najsłynniejszego w skali światowej wyznawcy Jednoty Braterskiej. Stamtąd ścieżka wiedzie do pobliskiego tzw. domku na sboru, w którym znajduje się obecnie kaplica i muzeum Jednoty. Dalej doliną Horskego Potoka dochodzi się do Doliny Modlitewnej – miejsca tajnych nabożeństw w okresie prześladowań. Posadzono tam krzew dzikiej róży bez kolców, symbolizujący wyrzeczenie się przez Braci wszelkiej przemocy. Kolejnym obiektem na szlaku jest tzw. Jordan, miejsce, gdzie według tradycji Bracia udzielali chrztu nowym wyznawcom (obecnie położenie studzienki odtwarza kilka kamieni). Ostatnim punktem szlaku jest położona w górnej części wsi Braterska Lipa. Według tradycji zasadzili ją członkowie Jednoty w 1547 r. na pożegnanie Kunvaldu. Obecnie drzewo to jest pomnikiem przyrody, a z drewna złamanego w okresie międzywojennym konaru wykonano kielich i patenę używaną do liturgii komunijnej¹⁶. W czerwcu 2007 r. w Kunvaldzie uroczyście obchodzono jubileusz 550-lecia założenia Jednoty Braterskiej. W nabożeństwie ekumenicznym z tej okazji brali udział przedstawiciele wszystkich kościołów zrzeszonych w Czeskiej Radzie Ekumenicznej, a także biskup rzymskokatolickiej diecezji Hradec Kralove – ks. Dominik Duka. Kunvald odwiedza spora liczba turystów – choć jedynie około 30% Czechów identyfikuje się z chrześcijaństwem, to jednak traktują prerreformację husycką jako jedno z najważniejszych wydarzeń w swojej historii. Bardzo rzadko jednak wśród odwiedzających tę miejscowość zdarzają się Polacy, pomimo iż w Górach Orlickich (atrakcyjny fragment Sudetów, zwłaszcza w zimie, ze względu na dobrze rozwiniętą infrastrukturę narciarską) turystów z Polski można spotkać bardzo często.

2. Kościoły Pokoju w Świdnicy i Jaworze. Są to unikatowe w skali światowej budowle, wzniesione na potrzeby śląskich protestantów na mocy kończącego wojnę trzydziestoletnią pokoju westfalskiego (1648 r.). Ich wzniesienie było – zgodnie z wytycznymi władz cesarskich – obwarowane wieloma warunkami. Między innymi musiały one stać w odległości strzału armatniego od murów miejskich, nie mogły być wykonane z żadnych trwałych materiałów, a jedynie z drewna, gliny i słomy, nie mogły też posiadać fundamentów, wież ani dzwonów, z zewnątrz nie mogły przypominać kościołów, a ich budowa musiała zostać ukończona w ciągu roku od chwili rozpoczęcia. Pierwszy z trzech (uzgodnionych w trakcie podpisywania pokoju) kościołów wzniesiono w Głogowie, już po kilku latach uległ on jednak destrukcji (prawdopodobnie spłonął). Natomiast kościoły w Świdnicy (1652-54) i Jaworze (1654-55) znajdują się w dobrym stanie do dziś, nadal spełniają też funkcję czynnych świątyń luterskich. Zachował się ich bogaty wystrój, m. in. Biblia Pauperum, zaś

ołtarz główny w kościele w Świdnicy stanowi – jak twierdził K. Kalinowski – swoistą polemikę teologiczną z katolikami¹⁷. Jest to odpowiedź ewangelików na mariocentryczny ołtarz w świdnickiej katedrze rzymskokatolickiej – figurze Maryi otoczonej świętymi ślascy ewangelicy przeciwstawili scenę chrztu Chrystusa w Jordanie oraz figury Mojżesza, Aarona, św. Piotra i św. Pawła, symbolizujące odpowiednio Stary i Nowy Testament¹⁸. Ołtarz ten odzwierciedla więc najważniejsze maksymy reformacji: „*solus Christus*” i „*sola scriptura*” (tylko Chrystus, tylko Pismo Święte). W 2001 r. oba kościoły zostały wpisane na światową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO, co znacznie zwiększyło zainteresowanie turystów tymi obiektami. Nadal jednak potencjał turystyczny tych kościołów (zwłaszcza jaworskiego) można uznać za niedostatecznie wykorzystany.

3. Herrnhut (cz. i luż. Ochranov). Jest to niewielkie miasteczko na Pogórzu Łużyckim. Założone zostało w 1722 r. przez uchodźców religijnych (eksulantów) z północnych Moraw (okolice Nowego Jiczina). W ciągu kilku następnych lat związali oni w tym miasteczku unikalną w skali światowej wspólnotę religijno-gospodarczą. Na jej czele stanął hrabia Mikołaj Ludwik von Zinzendorf (1700-1760), właściciel majątku, który przyjął uchodźców. Zinzendorf zrezygnował z kariery na dworze drezdeńskim na rzecz służby duchownej, stworzył doktrynę teologiczną (opartą na zasadach, które dziś nazywamy ekumenizmem) wspólnoty, która po jego śmierci przekształciła się w niezależny kościół, noszący nazwę Ewangelickiej Jednoty Braterskiej (podkreślającej swój związek z Braciami Czeskimi), potocznie nazywanej Braciami Morawskimi¹⁹. Bracia Morawscy stworzyli w następnych latach w całej Europie wiele placówek, opartych na tych samych zasadach, co Herrnhut (wspólne dochody, wysoki poziom opieki socjalnej, powszechny obowiązek nauki dla dziewcząt i chłopców od 8 do 16 roku życia, ale także duży rygoryzm moralny). Od 1730 r. zaczęli także – jako pierwszy w historii kościół protestancki – prowadzić zorganizowane misje zamorskie, niemal we wszystkich koloniach państw protestanckich (Danii, Wielkiej Brytanii, Holandii itp.). Obecnie w Europie mieszka jedynie ok. 30 tys. Braci Morawskich (na świecie ponad 800 tys.), z tego ok. 3 tys. w Herrnhut. Turyści mogą tu zobaczyć charakterystyczny dla wszystkich osad herrnhuckich układ urbanistyczny (na planie krzyża), kościół o charakterystycznej dla tego wyznania architekturze, nazywany Wielką Salą, muzeum etnograficzno-misyjne, prezentujące zbiory sztuki ludowej z wszystkich kontynentów, a także unikalny cmentarz wspólnoty, założony w 1729 r. i nazywany Gottesacker (Boża Rola). Znajduje się na nim ok. 6 tys. grobów, z charakterystycznymi, prostymi i umieszczonymi równo z poziomem gruntu płytami nagrobnymi, symbolizującymi równość wszystkich członków wspólnoty. Niewykluczone, iż cmentarz ten zostanie niedługo wciągnięty na światową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Pomimo położenia w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od polskiej granicy turyści z Polski (nawet wyznania ewangelickiego) odwiedzają to miejsce niezwykle rzadko. Władze Ewangelickiej Jednoty Braterskiej nie zabiegają zresztą zbytnio o rekla-

mę swojego miasteczka wśród „typowych” turystów, uważając, że powinno ono pozostać miejscem kultu religijnego, a nadmiar turystów nie zainteresowanych jego religijnym znaczeniem odbiłby się niekorzystnie na jego atmosferze. Istnienie Herrnhut jest swoistym dowodem na to, że protestantyzm bynajmniej idei i pojęcia „miejscu świętego” nie odrzuca, choć oczywiście traktuje je inaczej niż inne kościoły chrześcijańskie.

4. Kościół Wang w Karpaczu Górnym. Jedną z największych atrakcji turystycznych Karkonoszy jest unikalny, XII-wieczny drewniany romański kościół Wang, przeniesiony do Karpacza z południowej Norwegii (z miejscowości o tej samej nazwie). Kościół ten – przeznaczony w Norwegii do rozbiórki – w 1842 r. kupił król pruski Fryderyk Wilhelm IV z zamiarem postawienia go w jednej ze swoich rezydencji. Jednak na prośbę znanej z działalności charytatywnej hrabiny Joanny Fryderyki von Reden, wdowy po ministrze skarbu, właścicielki znacznych dóbr w Kotlinie Jeleniogórskiej, podarował go mieszkańcom miejscowości Brueckenberg (dziś Karpacz Górny), nie posiadającym wówczas własnego kościoła. Kościół Wang został postawiony na nowym miejscu i konsekrowany, zgodnie ze zwyczajami luterańskimi – Słowem Bożym i modlitwą – w 1844 r.²⁰. Od tego czasu nieprzerwanie do dziś służy parafii ewangelicko-augsburskiej. Słynie również od dawna jako miejsce, w którym zawiera się szczęśliwe małżeństwa. Od kilku lat, za zgodą rady parafialnej, w kościele tym można zawrzeć ślub również w obrządku rzymskokatolickim.

Kościół Wang – jak już wspomniano – należy do największych atrakcji turystycznych Karkonoszy, niemal wszyscy turyści odwiedzający ten region mają w programie jego zwiedzanie. W sezonie turystycznym (od maja do września) dziennie przybywa tam kilkadziesiąt grup wycieczkowych. Niejednokrotnie na wejście do niego czekać trzeba ponad godzinę.

Atrakcji turystycznych związanych z historią reformacji jest w opisywanym regionie znacznie więcej, niż wymieniono w niniejszym tekście, choć nie wszystkie stanowią zabytki w skali światowej czy choćby krajowej. Na Dolnym Śląsku znaczna większość kościołów ewangelickich została po II wojnie światowej przejęta przez katolików. Nie można tego jednak ocenić jako zjawiska jednoznacznie niekorzystnego, gdyż uratowało to ich sakralny charakter. W wielu przypadkach elementy wcześniejszego ewangelickiego wystroju (np. empory) zostały zachowane. Spośród kościołów nie przejętych przez inne wyznania, większość uległa niestety dewastacji, została zamieniona na inne obiekty (np. magazyny, sale gimnastyczne lub widowiskowe itp.). Konieczne staje się więc włożenie wysiłku w ratowanie pozostałości tego dziedzictwa kulturowego regionu. Koegzystencja i współpraca chrześcijan różnych wyznań, oparta na wzajemnej akceptacji i szacunku (więcej niż tolerancji) może przynieść tu jedynie pozytywne efekty.

Przypisy

¹ Ani Zwingli, ani Kalwin nigdy nie nawoływali do niszczenia jakichkolwiek dzieł sztuki sakralnej, a jedynie do usunięcia ich z kościołów, aby nie prowokować nikogo do idolatrii, czyli traktowania rzeźby czy obrazu jako bezpośredniego przedmiotu kultu (przypadki wandalizmu świadczą jedynie o nadgorliwości niektórych zwolenników nowego porządku kościelnego). Z inicjatywy Zwinglego wszystkie obrazy i rzeźby z parafii w Zurychu, gdzie był kaznodzieją, w 1524 r. sprzedano parafiom katolickim, a dochód przeznaczono na budowę szpitala, co spotkało się z ogólnym entuzjazmem (G. R. Potter, *Zwingli*, Warszawa 1994, s. 156-157; J. Szczepankiewicz-Battek, *Kościoły protestanckie i ich rola społeczno-kulturowa*, Wrocław 2005, s. 14).

² K. Macura, *Architektura Kościoła Jezusowego w Cieszynie i jego oddziaływanie na kościoły siostrzane*, praca magisterska ChAT, mps, Warszawa 1986, s. 71.

³ Wiele miejsca pojęciu temu poświęca w swojej *Fenomenologii religii* (Warszawa 1997) Gerardus van der Leeuw (1890-1950), holenderski religioznawca i teolog ewangelicko-reformowany.

⁴ T. J. Zieliński, *Kościół Chrześcijan Baptystów*, Warszawa 1994, (za: J. Szczepankiewicz-Battek, *op. cit.*, s. 45).

⁵ Wyznanie Augsburskie w przekładzie z jęz. łacińskiego J. W. Jackowskiego, Bielsko-Biała 1999.

⁶ W większości języków europejskich (poza angielskim) określenia „protestancki” i „ewangelicki” są synonimami (T. J. Zieliński, *W sprawie klasyfikacji wyznań religijnych w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 4/1995, s. 46-49), toteż w niniejszym opracowaniu również terminy te używane są wymiennie.

⁷ J. Szczepankiewicz-Battek, *op. cit.*, s. 20.

⁸ Autorka spotkała się z takimi przypadkami m.in. na Łużycach katolickich, gdzie w dorocznej wielkanocnej pielgrzymce konnej do sanktuarium Matki Boskiej w Różancie („łużyckiej Częstochowie”) wg oceny miejscowych duchownych i działaczy katolickich ok. 10-15% uczestników (jeźdźców) stanowią obecnie ewangelicy (J. Szczepankiewicz-Battek, *Łużyce – przestrzeń dysocjacji kultur narodowych i religijnych*, Słupsk 2005, s. 192).

⁹ J. Szczepankiewicz-Battek, *Kościoły protestanckie...*, *op. cit.*, s. 140-141.

¹⁰ Do dziś taki przypadek ma miejsce w kościele św. Piotra w Budziszynie – największej świątyni miasta. Od 1526 r. kościół został podzielony na część katolicką i luterzańską, które są od siebie oddzielone jedynie barierką, nabożeństwa obu wyznań odbywają się w innych godzinach.

¹¹ J. Szczepankiewicz, *Ośrodki kultowe i ruch pielgrzymkowy na Ziemi Kłodzkiej*, praca magisterska Instytutu Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego, mps, Wrocław 1987 s. 58.

¹² W XVII w. w bardzo wielu kościołach ewangelickich na Śląsku emporę (a czasem także i strop) ozdabiano tzw. „Biblią dla ubogich” (łac. *Biblia Pauperum*) czyli obrazami przedstawiającymi najbardziej znane sceny biblijne. Przeznaczone były one dla osób nie umiejących czytać lub nie posiadających – z racji ubóstwa – własnego egzemplarza Pisma Świętego. Często malowidła te zachowały się do dziś. W innych regionach Europy zwyczaj ten był mniej rozpowszechniony.

¹³ Panujący w Prusach Hohenzollernowie byli od początku XVII w. ewangelikami reformowanymi, zobowiązali się jednak do równorzędnego traktowania wyznawców wszystkich konfesji na Śląsku.

¹⁴ Określenie „zbór” jest przez protestantów używane wyłącznie w znaczeniu „wspólnota wiernych” (parafia, jako jednostka terytorialna, może składać się z jednego lub kilku zborów). Natomiast określenie „zboru” jako budynku kościelnego wprowadzili w okresie kontrreformacji katolicy dla podkreślenia swojej pogardy dla innowierców (miało to dowodzić, że dom modlitwy „kacerzy” nie zasługuje na miano kościoła). Do dziś ten termin jest odbierany przez ewangelików jako bardzo pejoratywny i świadczący o nieznajomości ich tradycji.

¹⁵ Wszystkie informacje nt. Kunvaldu za: J. Szczepankiewicz-Battek, M. J. Battek, *W kolebce Jednoty Braterskiej*, „Sudety” nr 8/2007, s. 20-21.

¹⁶ Bracia Czescy w początkach swojej historii używali do liturgii Wieczerzy Pańskiej wyłącznie drewnianych naczyń liturgicznych dla podkreślenia skromności i ascezy swojej konfesji, w niektórych zborach tej tradycji przestrzega się do dziś.

¹⁷ K. Kalinowski, *Rzeźba barokowa na Śląsku*, Warszawa 1986, s. 69.

¹⁸ J. Szczepankiewicz-Battek, *Kościół protestancki...*, op. cit., s. 146 i 162-163.

¹⁹ J. Szczepankiewicz-Battek, *Łużyce – przestrzeń dysocjacji...*, op. cit., s. 200-262.

²⁰ J. Szczepankiewicz-Battek, *Kościół protestancki...*, op. cit., s. 151-152.

Protestant Religious Tourism in the Sudety Mountains (SUMMARY)

Protestantism avoid sacralisation of space. Pilgrimage, understanding as travel to saint places with penitential or supplicant intent, is not typical for protestant religiosity, because is in conflict with main protestant religious principle – justification by free grace through faith, not good works. Protestants – in Poland and other countries – often participate in religious excursions. They visit saint places connected with Christianity all denominations, of course often connected with Bible or history of Reformation. Of course, part of these excursion is time to religious reflections.

Sudety Mts., placed on borders of Silesia, Bohemia and Germany, are from many centuries a place of dissociation national and religious cultures. Important role in formation of cultural image of this region had Reformation. Important places, related with Reformation history in this region, are:

Kunvald – the village in Bohemian Orlickie Mountains. There in 1457 was declared foundation the Church of Brotherhood Unity, based on principles of husyitian prereformation. Nowadays there are small museum and touristic route „On footsteps of Brotherhood Unity”.

Churches of Peace in Jawor and Świdnica are unique buildings, built according to Westfalian Peace (1648), on conditions set by Habsburg emperor – exclusively from perishable materials. From 2001 these churches are on UNESCO Cultural Heritage List.

Herrnhut (bohemian and lusatian Ochránov) – the city established in 1722 by protestant religious exiles from Moravia, which founded there religious-economic community, later transformed to independent Church of Moravian Brothers. In town it is worth to see typical to all town of Moravian Brothers church (Big Hall), unique cemetery (called Gottesacker) and ethnographic-missionary museum.

The wooden church Wang from 12th c., carried from Norway to Karpacz in Giant Mountains in half of 19th c. is the precious relic. Nowadays is the church of lutheran community.

Protestants from Poland, Germany and other countries participate in tracing of ecumenics pilgrimage route – Way of St. Jacob from Middle Europe countries to Santiago de Compostela in Iberian peninsula, in Middle Ages the famous european sanctuary.

Joanna Szczepankiewicz-Battek, dr
Wydział Pedagogiki, Turystyki i Rekreacji
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Witelona
Legnica

Babiogórskie ślady Jana Pawła II

Wprowadzenie

Jan Paweł II związany był z górami od najmłodszych lat, a z polskimi Beskidami wiązała Go szczególna więź miłości, ponieważ wśród nich się urodził, dorastał i wychowywał¹. Od dzieciństwa wędrował po Beskidzie Małym wznoszącym się tuż za Wadowicami, najpierw z ojcem², potem z kolegami (podczas wędrowek szkolnych), a w życiu dorosłym, jako opiekun grup młodzieżowych, bądź z grupą przyjaciół. Wycieczki górskie odbywał zarówno latem jak i zimą. Zimą jeździł na nartach, głównie z kolegami z Gimnazjum im. M. Wadowity, do którego uczęszczał. Góry były jego pasją, miejscem gdzie mógł czynnie wypoczywać, podziwiać piękno przyrody, oddawać się medytacjom i pracować intelektualnie. Miłość do turystyki i narciarstwa (poza wspomnianym ojcem) zaszczerpił w późniejszym Ojcu Świętym Profesor Panczakiewicz, który był przede wszystkim jego nauczycielem wychowania fizycznego³. Czesław Michalski potwierdza tę tezę, pisząc m.in.: „W wadowickim budynku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, przy ulicy Sienkiewicza 9, gimnazjaliści odbywali zajęcia z „ćwiczeń cielesnych” pod kierunkiem nauczyciela gimnastyki Czesława Panczakiewicza. Pedagog ten umiał zarazić uczniów miłością do gór i turystyki. Chodzili na Babią, do Zubrzyicy, nad Skawę”⁴. Był wśród nich także Wojtyła.

Również ks. Adam Podolski (badacz podstaw religijnych w turystyce, prodziekan Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego) utwierdza nas w przekonaniu, że nauczyciel wadowickiego gimnazjum rozbudził w Karolu zamięłowanie do turystyki pieszej, ucząc Go w latach 1930–1938⁵. Ponadto, sam Papież wspomina, że to w „Sokole” wadowickim wszystko się zaczęło⁶. Aleksey Siemionow – znawca turystyki babiogórskiej – stwierdza jednoznacznie, iż Papież w latach gimnazjalnych nabrał zamięłowania do pieszych i narciarskich wędrowek po górach, gdyż Jego profesor wychowania fizycznego w gimnazjum (wybitny działacz PTT), wspomniany, Czesław Panczakiewicz „...stale urządzał na Leskowiec, Babią

Górę i w inne części Beskidów Zachodnich letnie i zimowe wycieczki młodzieży szkolnej. Najczęściej odwiedzanym przez Karola Wojtyłę szczytem była Jaworzyna (890 m n.p.m.) w Beskidzie Małym. Po raz pierwszy przywędrował tam z ojcem w roku 1930. Był to zakątek o szczególnym uroku – z polany wierzchowej rozciągała się rozległa panorama na Tatry, Pilsko, Policę, Babią Górę, na góry otaczające Lankoronę i Kalwarię Zebrzydowską oraz rodzinne Wadowice. Młody Karol⁷ sięgnął wówczas też po narty. W roku 1932 na Leskowcu wybudowano schronisko. Karol z przyjaciółmi „...wyposażeni w narty ze zwyczajnymi skórzanymi wiązaniem” – jak wspominał szkolny kolega papieża Józef Kwiatek „...w butach i ubraniach codziennego użytku”, często urządzali wycieczki w tamte tereny⁸. Tak na dobre rozpoczęła się przygoda z turystyką górską przyszłego Ojca Świętego.

Miłość do gór, może i atawistyczna, w późniejszych latach znacznie się pogłębiła i stał się On wybitnym, niezmordowanym turystą górskim i wysokogórskim tatrzańskim narciarzem⁹.

Ojciec Święty kochał sport, a jego zamiłowanie do turystyki pieszej górskiej i narciarskiej objawiało się tym, że uprawiał je przez całe swoje życie.

Pobyt Karola Wojtyły na Ziemi Babiogórskiej

W tym rozdziale autor referatu przedstawi w formie kalendarium udokumentowane pobyty Karola Wojtyły na Babiej Górze i jej najbliższej okolicy.

1. Okres lat młodzieńczych – Karol Wojtyła jako *Lolek*. Pierwszy pobyt Karola Wojtyły na Babiej Górze przypada na lata gimnazjalne, tj. 30. XX w. Prawdopodobnie było ich kilka, gdyż jak wspomina Stanisław Jura, towarzysz Jego pobytu w Hufcu Pacy: „...Karol dobrze znał te tereny. Chodził już wcześniej po tych górach...”¹⁰. Jest to pierwszy dowód, iż Lolek był na Babiej Górze w latach gimnazjalnych.

Sekcja Narciarska Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Wadowic (ONS Wadowice), mająca charakter rekreacyjny i turystyczny, opierała swoją działalność głównie na uczniach z wadowickich szkół, a nader wszystko z Gimnazjum im. M. Wadowity. Natomiast organizatorami życia narciarskiego byli nauczyciele w-f – członkowie miejscowego „Sokoła”. Organizowali oni wycieczki narciarskie oraz prowadzili formy szkoleniowe wśród swoich wychowanków. Np. uczniowie w/w gimnazjum w latach 1933-1934 uczestniczyli w pięciu kursach narciarskich oraz w jednym 10-dniowym obozie narciarskim, podczas którego doskonalili jazdę na nartach. W sumie w tych formach narciarskich uczestniczyło 248 uczniów¹¹. Wielce prawdopodobnym wydaje się, aby w takich obozach uczestniczył młody Karol i odwiedził interesującą nas Babią Górę, gdyż był wówczas uczniem tej szkoły i aktywnie uczestniczył w życiu sportowym.

2. Karol Wojtyła jako junak. Od 20 czerwca do 17 lipca 1938 r. Karol Wojtyła przebywał na obozie junackim w Zubrzycy Górnej. Hufiec ten pracował przy budowie

drogi Zubrzyca – Przełęcz Lipnicka (Krowiarki). W sobotnie popołudnia i niedziele młodzi junacy mogli chodzić po górach. Wspomniany Stanisław Jura opisał jedną z eskapad z Wojtyłą na Babią Górę. „...Pamiętam taką jedną wycieczkę na Babią. Wspinaliśmy się po kłamrach Akademicką Percią. Pamiętam też, że schodziliśmy ze schroniska na Markowych Szczawinach stromą ścieżką w dół, chyba zielonym szlakiem...”¹². Tak więc w czerwcu lub lipcu 1938 r. Karol Wojtyła był na szczycie Babiej Góry.

3. Karol Wojtyła jako *Wujek* – okres duszpasterstwa akademickiego. Rok 1953 – pierwsza wycieczka w Beskidy z udziałem m.in. księdza Wojtyły odbyła się od 21 do 27 czerwca. Uczestniczyło w niej 20 osób. Po rozpoczęciu wędrówki w Rabce Wujek musiał wracać do Krakowa, a dalej bez niego kontynuowano marsz przez Suchą Beskidzką, Zawoję, Krowiarki, Babią Górę, Markowe Szczawiny, Hałę Kamińskiego do Szczyrku¹³. Duża druga eskapada w Beskidy w tym roku, miała miejsce od 14 do 25 września. Karol kierował wtedy 10 osobową grupą turystów, z którą 14 września wyszedł na szczyt Babiej Góry. Trasa wycieczki rozpoczęła się w Suchej Beskidzkiej, przez Jałowiec, Babią Górę, Policę, Zubrzycę Górną, Gorce i Beskid Sądecki, biegła aż do Krynicy¹⁴.

Sam Ojciec Święty w 1995 r. wspominał, że przygoda wspólnych wędrówek ze studentami rozpoczęła się w 1953 r., a „...Zaczęliśmy od Zawoi...”¹⁵. Ks. Maliński dodaje, że odtąd Karol chodził z młodzieżą w Beskid Żywiecki, na Wielką Raczę, Lipowską, Pilsko, Policę, Babią Górę, w Beskid Mały i Średni, w Gorce, w Beskid Wyspowy i Beskid Śląski oraz w Tatry¹⁶. Chodził także po Beskidzie Niskim i po Bieszczadach¹⁷.

4. Karol Wojtyła jako narciarz – turysta. W 1954 r. Karol Wojtyła wybierał się na wędrówki narciarskie w Beskidy kilka razy. Jedną z nich, której celem było zdobycie najwyższego wzniesienia w Paśmie Jałowieckim i jak dodaje ks. Ostrowski „...popatrzenia z bliska na Królową Beskidów z Hali Trzebuńskiej i szczytu Jałowca...”, zakończyła się niespodziewaną przygodą¹⁸. Wyruszając 24 stycznia z Huciska przez Jałowiec (1111 m n.p.m.), Kiczorę, Magurkę do Suchej Beskidzkiej złamał nartę i dalej musiał kontynuować swoją podróż saniami.

Karol Wojtyła wrócił tam już w następnym miesiącu. W lutym w 1954 r. podczas wyprawy narciarskiej w gronie krakowskich fizyków, po pobycie w Bukowinie i przebyciu trasy: Tymbark – Masielnica – Rzeki – Kudłom – Konina, przejechano pociągiem do Huciska, skąd dalej wędrowano na nartach do Przełęczu Klekociny. Tam zakończono tę wycieczkę zjazdem do Zawoi¹⁹.

5. Pobyty Karola Wojtyły w *księżówce*²⁰ prywatnie – nieoficjalnie. Przyjeżdżał do Zawoi do ks. Mariana Jaworskiego, który przez 18 lat co roku przebywał tam przynajmniej przez jeden miesiąc. Najczęściej był to sierpień. Obecny kardynał Lwowa M. Jaworski (od 21.10.2008 r. przebywa na emeryturze) odpoczywał tu i wędrował po górach, w tym po Babiej Górze. Razem udawali się na wycieczki

górskie. Ulubioną była wycieczka przebiegająca trasą: Zawoja Wilczna – Markowe Szczawiny – Krowiarki. Tam czekał kierowca, który zwoził ich do *księżówki*.

Bardzo trudno ustalić liczbę wspólnych turystycznych wypraw, gdyż nie zachowały się żadne notatki, ale z całą pewnością można stwierdzić – takowe były. Np. od 7 do 19 lipca 1966 r. przebywał na Wilcznej na dłuższym urlopie. Podobnie było w 1972 r., także w 1973 r. od 21– 28 lipca. W 1977 r. był tam co najmniej trzykrotnie, a podczas jednego z nich, tj. 10 sierpnia wizytował ośrodek rekolekcyjny w Sidzinie Wielkiej Polanie²¹. We wszystkich tych latach urlop wypoczynkowy obejmował wyjścia szczytowe na Babią Górę.

6. Karol Wojtyła – jako biskup i kardynał. Tutaj należy wymienić oficjalne wizyty, głównie wizytacje parafii leżących w bezpośrednim sąsiedztwie Babiej Góry. Takie wizytacje odbyły się w Zawoi (18– 20 czerwiec 1977 r.), w Zubrzycy Górnej (20– 22 czerwiec 1970 r.), w Lipnicy Wielkiej, w Lipnicy Małej. W tym czasie pracy raczej nie odbywał wycieczek po Babiej Górze, chociaż nie są one wykluczone²².

7. Ostatnią wędrówkę górską przed wyborem na papieża odbył Kardynał Karol Wojtyła w towarzystwie ks. Tadeusza Stycznia i Stanisława Dziwisza²³ 9 września 1978 r. Trasa jaką przebyli trzej dostojni turyści to dzisiejszy Szlak Papieski, ustanowiony na pamiątkę tej ostatniej eskapady w Beskidy w bezpośrednim sąsiedztwie „Matki Niepogód” jak nazywają Babią turyści. Pobyt Karola Wojtyły w Paśmie Polic zamyka okres Jego udziału w wycieczkach górskich o charakterze turystycznym.

Szlak papieski

Został wyznaczony dla upamiętnienia ostatniej wędrówki górskiej Ks. Kardynała Wojtyły przed jego wyborem na papieża 9 września 1978 r. Nazwany również „Ostatnia Wycieczka²⁴” i stanowi on część tzw. Małopolskiego Szlaku Papieskiego. Długość jego wynosi około 18 km, natomiast czas przejścia ze Skawicy Górnej (450 m n.p.m.) do Przełęczy Lipnickiej (Polany Krowiarki) to 5 i 1/2 godz. Najwyższym punktem jaki się osiąga na tym szlaku, jest Polica (1369 m n.p.m.), najwyższy szczyt w Beskidach położony całkowicie na terenie Polski. Oznakowany jest on znakami żółto– białymi (barwy papieskie) w kształcie kwadratu złożonego z dwóch barwnych trójkątów. Oznakowanie to pokrywa się ze znakami szlaków turystycznych: na odcinku Skawica – schronisko na Hali Krupowej ze znakami niebieskimi, a ze schroniska do Przełęczy Lipnickiej, ze znakami czerwonymi. Początek szlaku ks. Kard. Karola Wojtyły wyznacza rzeźbiona tablica pamiątkowa postawiona tuż obok głównej drogi biegnącej z Białki do Zawoi, na skrzyżowaniu z drogą lokalną Skawica – Sucha Góra. Szlak kieruje się drogą asfaltową wzdłuż doliny w kierunku Suchej Góry Warty, potem opuszcza ją skręcając w prawo, by osiągnąć Kucalową Przełęcz (1170)²⁵. Następnie biegnie do Schroniska PTTK na Hali Krupowej im. prof. Kazimierza Sosnowskiego (1152 m n.p.m.), potem poprzez

rezerwat przyrody im. prof. Zenona Klemensiewicza²⁶ osiąga Policę (1369 m n.p.m.). Z Policy kieruje się na Kiczorkę (Halę Śmietanową), Główniak, Brożki i Przełęcz Lipnicka (Polana Krowiarki – 1012 m n.p.m.)²⁷. W tym miejscu kończy się Szlak Ks. Kard. Karola Wojtyły. Jest on dodatkowo oznakowany rzeźbionymi tablicami pamiątkowymi, które umieszczono tam 30 maja 1999 r.²⁸

Rajd Turystyczny im. ks. kardynała Karola Wojtyły

Rajd Turystyczny Szlakiem Ks. Kardynała Karola Wojtyły organizowany jest co roku na pamiątkę ostatniej pieszej wędrówki Kardynała przed wyborom na papieża i poprowadzony jest Szlakiem Papieskim. Organizowany jest on cyklicznie od 1998 r. w drugim tygodniu września, a od 2005 r. w tym samym dniu w jakim przebył ten szlak późniejszy Papież²⁹. Uczestnicy rajdu dla upamiętnienia tego ostatniego pobytu Kardynała w Beskidach, najpierw biorą udział we Mszy Świętej odprawianej w kościele parafialnym w Skawicy, a następnie przewożeni są autobusami do Skawicy Suchej Góry Warty, skąd już dalej pieszo pokonują kolejne etapy rajdu. Na Przełęczy Lipnickiej (Krowiarkach) znajduje się końcowy etap pieszej wędrówki, gdzie podstawiane są autokary. Głównym organizatorem tego rajdu jest Gminne Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Zawoi. Rajd ten cieszy się dużym powodzeniem wśród turystów, co uwidacznia się przez dużą liczbę uczestników. Np. w 2005 r. brało w nim udział kilkuset uczniów szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z całego powiatu suskiego oraz spora liczba indywidualnych turystów, którzy byli podzieleni na kilkunastoosobowe zespoły³⁰.

Babiogórskie pomniki, tablice poświęcone Ojcu Świętemu

– pomnik Jana Pawła II na Diablaku

17 sierpnia 1996 r., na szczycie Babiej Góry – Diablaku – miała miejsce podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika poświęconego Janowi Pawłowi II (fot. 1). Pomnik ten wybudowali mieszkańcy ze słowackiej Orawskiej Polory, Rabčy, Rabčyc i Sihelnego³¹. W uroczystości wzięli udział duchowni ze Słowacji, m.in. ordynariusz diecezji spiskiej biskup



Fot. 1. Pomnik Jana Pawła II postawiony na szczycie Babiej Góry przez Słowaków (fot. Aleksander Wiecheć)

Franciszek Tondra, a ze strony polskich duchownych uczestniczył biskup pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Janusz Ziemniak³². Była to bardzo istotna zmiana w dziejach turystycznej eksploracji Babiej Góry. Oto bowiem duchowni i turyści z dwóch państw Polski i Słowacji, przybyli w góry, aby się modlić. Po zmianach politycznych nastąpił nowy rodzaj międzynarodowych kontaktów turystycznych w górach – religijny³³.

Pomnik ma formę murowanego postumentu, na którym zamocowano tablicę z wygrawerowanymi napisami w języku słowackim. Stoi on po stronie południowej, nieco poniżej kulminacji szczytowej Babiej Góry³⁴.

– pomnik Jana Pawła II w Skawicy

Pomnik Jana Pawła II w formie rzeźby umieszczonej w kaplicy przypominającej Bazylikę Świętego Piotra w Watykanie, ufundowany przez mieszkańców Skawicy, stanął na przeciwko kościoła parafialnego w samym centrum wsi (fot. 2). Kilkunastoosobowy Komitet Budowy Pomnika pod przewodnictwem Kazimierza Pajaka (długoletni radny gminy Zawoja) podjął inicjatywę upamiętnienia „Największego z Polaków” w takiej formie jak powyżej opisano, tuż po powrocie z pogrze-



Fot. 2. Pomnik Jana Pawła II w Skawicy, gmina Zawoja (fot. Aleksander Wiecheć)

bu Jana Pawła II w 2005 r.³⁵ Pomnik oficjalnie poświęcił ks. kardynał Stanisław Dziwisz 27 września 2007 r. podczas wizytowania parafii. Kamień węgielny pod budowę poświęcił obecny Ojciec Święty Benedykt XVI w Krakowie. Miało to miejsce 28 maja 2006 r. w czasie Jego pielgrzymki do Polski.

– tablica pamiątkowa ks. kardynała Karola Wojtyły w Szkole Podstawowej nr 2 w Zawoi Wilcznej

Pamiątkowa tablica z wizerunkiem ks. kardynała Karola Wojtyły³⁶ została uroczystie odsłonięta w dniu otwarcia nowowybudowanego budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Zawoi Wilcznej. Uroczystość ta miała miejsce 11 lutego 1991 r., podczas której nie tylko poświęcono nową szkołę, lecz także nadano jej imię Kardynała. Szkoła Podstawowa nr 2 im. ks. kardynała Karola Wojtyły w Zawoi Wilcznej działa do dzisiaj w budynku, w którym mieści się również Zespół Szkół w Zawoi Wilcznej, w skład którego wchodzi gimnazjum, liceum profilowane i liceum ogólnokształcące³⁷ i co roku w rocznicę śmierci swego Patrona organizuje pod ową tablicą uroczyste apele.

– tablica w Kościele pod wezwaniem św. Klemensa w Zawoi Centrum

W 2006 r. podczas wizytacji parafii pod wezwaniem Św. Klemensa w Zawoi Centrum została uroczystie odsłonięta tablica poświęcona Janowi Pawłowi II³⁸. Ks. kardynał Stanisław Dziwisz poświęcił ową marmurową tablicę ufundowaną przez parafian, a wmurowaną w transepcie kościoła³⁹. Na tablicy umieszczono popiersie Ojca Świętego a pod nim napis: *Umocniłeś w nas wiarę, dałeś nadzieję, pozostawiłeś miłość. Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II na pamiątkę jego pobytu wśród nas Parafianie Kościoła pw. Św. Klemensa w Zawoi 2006*. Głównymi pomysłodawcami i inicjatorami pamiątkowej tablicy byli nauczyciele tworzący koło modlitewne przy parafii w Zawoi Centrum oraz członkowie Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich.

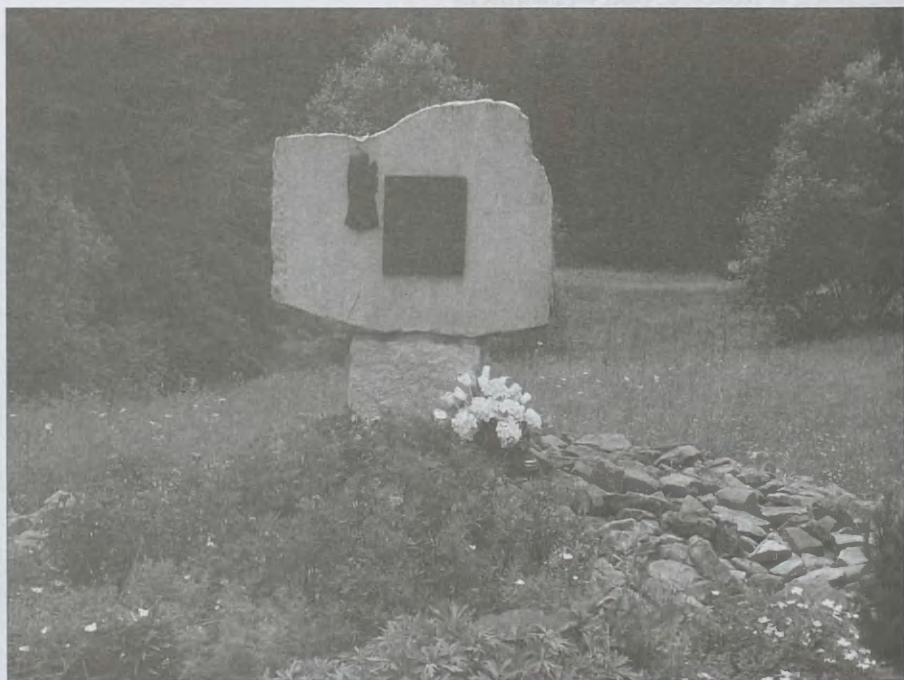


Fot. 3. Tablica pamiątkowa odznaczająca końcowy przystanek Szlaku Papieskiego na Przełęczy Lipnickiej (Krowiarki) 1012 m n.p.m. (fot. Aleksander Wiecheć)

– pomnik na Przełęczy Lipnickiej (Krowiarki)

Pomnik Jana Pawła II na Przełęczy Krowiarki (fot. 4) w formie obelisku granitowego ufundowali mieszkańcy Orawy z Zubrzycy Górnej, chcąc upamiętnić pobyt młodego Karola Wojtyły jako junaka przy budowie drogi łączącej Zawoję z Zubrzycą. Umieszczono na nim wizerunek Jana Pawła II oraz tablicę mosiężną, na której zapisano motywy jego wybudowania oraz fundatorów, a także datę jego odsłonięcia. W 1938 r., wówczas osiemnastoletni Karol Wojtyła został powołany do Junackiego Hufca Pracy i skierowany w ramach służby wojskowej do pracy przy budowie Drogi Karpackiej. Miesięczną służbę odbył w 7 Batalionie 9 Kompanii, mieszkając u Państwa Misińców w Zubrzycy⁴⁰.

Co roku w kwietniu w rocznicę śmierci Ojca Świętego odprawiana jest msza święta przy tym obelisku. Biorą w niej udział Zawojanie oraz goście z sąsiednich miejscowości, a przedstawiciele lokalnych władz gminnych Zawoi i Jabłonki składają wiązanki kwiatów i zapalają znicze. Młodzież z Zespołu Regionalnego „Juzyna” z Zawoi oraz przedstawiciele z zespołu folklorystycznego z Jabłonki uświetniają tę uroczystość granymi pieśniami patriotycznymi bądź religijnymi. W 2008 r. takowa uroczysta msza święta odprawiona była na Krowiarkach przy obelisku 7 kwietnia⁴¹.



Fot. 4. Pomnik poświęcony Janowi Pawłowi II na Przełęczy Krowiarki (Lipnickiej) (fot. Aleksander Wiecheć)

– figura Madonny wraz z tablicą pod szczytem Babiej Góry

Kamienny posązek Madonny został umieszczony w niszy skalnej nieopodal szczytu Babiej Góry 30 sierpnia 1984 r. jako swoiste wotum wdzięczności za ocalenie Ojca Świętego Jana Pawła II, przez grono miłośników tej części Beskidów. Fundatorami kapliczki byli ratownicy GOPR z Sekcji Sucha Beskidzka, którzy pamiętali o pobycie Ojca Świętego na najwyższym szczycie Beskidów Zachodnich i niedługo po zamachu na Jego życie, wcielili w czyn myśl postawienia pod jej kulminacją (po stronie północnej) figurki Matki Bożej Królowej Babiej Góry. 14 września wspomnianego roku odprawiona została pierwsza msza święta przy figurce za Papieża i ludzi gór związanych z niesieniem pomocy. Postanowiono wówczas, iż msze święte będą odprawiane tam co roku w połowie września⁴². Obecnie msze te nazywane są goprowskimi, gdyż obok figurki goprowcy ufundowali tablicę, która upamiętnia ważne wydarzenia związane z życiem Jana Pawła II w 1987 r. Na tablicy przytwierdzonej do skały widnieje napis: *Bogu Najwyższemu na uwielbienie, Królowej Babiej Góry na chwałę, dla upamiętnienia Kongresu Eucharystycznego i Roku Maryjnego 1987, w podzięce za opiekę nad Janem Pawłem II*.

Po środku tablicy zapisano jedną z myśli zawartych w wierszu Habakuka: *Majestat Jego okrywa niebiosy, a ziemia jest pełna Jego chwały* i widnieje tam herb papieski. Natomiast w dolnej części tablicy, w prawym jej rogu zamieszczono małymi literkami napis: *Poświęcił Jan Paweł II, 10 VI 1987*⁴³.

– tablica pamiątkowa w schronisku na Markowych Szczawinach

Turyści z Andrychowa postanowili uczcić pobyt Kardynał Karola Wojtyły na Babiej Górze przez ufundowanie tablicy pamiątkowej, którą umieszczono na ścianie jadalni schroniska na Markowych Szczawinach w dniu 4 września 1993 r. To najstarsze polskie schronisko w Beskidach Zachodnich gościło Dostojnego Gościa nie jeden raz⁴⁴, stąd pomysł upamiętnienia tego faktu przez wykonanie drewnianej tablicy z napisem: *Tak Bóg wskazał drogę prawdy z góry Tabor, tak Ty Ojciec Święty wskazujesz nam ją z Watykanu. Stąd Pan go wezwał na Piotrową Stolicę. Nieco poniżej: W piętnastą rocznicę pobytu w tym miejscu ks. Kardynała Karola Wojtyły rzeźbę tę poświęcili ks. dr Jerzy Pawlik, ks. Szczepan Gacek, ks. Jacek M. Pędziwiatr*.

Duszą tego przedsięwzięcia był Stefan Jakubowski⁴⁵, działacz PTTK z Andrychowa, twórca i inicjator budowy papieskiej kaplicy (obecnie to jest już sanktuarium) na Groniu Jana Pawła II w Beskidzie Małym.

– podpis Ojca Świętego na obrazie Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W 1986 r. biskup Marian Jaworski⁴⁶ przywiózł z Watykanu dar od Ojca Świętego Jana Pawła II dla nowowypbudowanego kościoła w Zawoi Wilcznej. Był to obraz



Fot. 5. Dom zwanym *księżówką* w Zawoi Wilcznej, w którym mieszkał ks. kardynał Karol Wojtyła. Budynek pełnił funkcję zakrystii dla kaplicy w Zawoi Wilcznej w czasach, gdy nie było tam parafialnego kościoła. Obecnie znajduje się tu wypożyczalnia sprzętu narciarskiego. (fot. Aleksander Wiecheć)

Matki Bożej Nieustającej Pomocy, na którym widnieje własnoręczny podpis Jana Pawła II. Stał się on najważniejszym obrazem w tym kościele, gdyż umieszczony został w głównym ołtarzu, a Matka Boża została patronką parafii. W 1987 r. ks. Biskup M. Jaworski dokonał konsekracji kościoła na Wilcznej, a rok później Kardynał Franciszek Macharski erygował nową parafię pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Zawoi Wilcznej⁴⁷, w której to powstaniu miał udział nasz Papież.

– wpis ks. kardynała Karola Wojtyły

Jednym z najcenniejszych eksponatów jakie znajdują się w Ośrodku Muzealnym Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego na Markowych Szczawinach jest księga pamiątkowa z wpisem ks. kardynała Karola Wojtyły. Jest to widoczny dowód wizyty późniejszego następcy na Stolicy Piotrowej na tym przepięknym skrawku naszej ojczyzny.

Zakończenie

Ślady Jana Pawła II na Podbabiogórze są eksponowane w wielu miejscach, a pamięć o Nim jest nadal żywa i pieczołowicie przekazywana młodszemu pokoleniu. Turysta przybywając w okolice Babiej Góry może wędrować tymi samymi ścieżkami i szlakami co Ojciec Święty (Szlak Papieski), może obcować z tym Wielkim Polakiem poprzez udział w imprezach o charakterze górskim organizowanych cyklicznie na Jego cześć. Takimi są Rajd im. Ks. kardynała Karola Wojtyły, msze święte odprawiane przy obelisku Jana Pawła II na Krowiarkach w rocznicę jego śmierci, spotkania ludzi gór przy Madonnie pod szczytem Babiej Góry, czy udział w Złazach Samorządowców organizowanych od 1996 r. Mieszkańcy Ziemi Babiogórskiej pamiętają o „Naszym Papieżu”, co uwidacznia się m.in. poprzez fundowanie tablic, pomników ku Jego czci, podarunkom ofiarowanym przez parafian Zawoi podczas pielgrzymek organizowanych do Watykanu w czasie życia Jana Pawła II i po Jego śmierci.

Można wysunąć tezę, że Karol Wojtyła wywarł ogromny wpływ na turystykę babiogórską, a nawet polską, gdyż powstały nowe rodzaje imprez masowych, rajdów górskich, spotkań plenerowych i międzynarodowych spotkań modlitewnych. Wejścia na najwyższy szczyt Beskidów Zachodnich, a zarazem jedną z najważniejszych gór zakorzenionych w kulturze polskiej, nie cechują już akcenty polityczne, lecz nabrały one zupełnie innego charakteru (duchowego, religijnego, sportowego). Bez udziału Jana Pawła II, te zmiany nie nastąpiłyby tak szybko, a nawet byłyby niemożliwe.

Przypisy

¹ W. Kawulak, *Kiedyś u nas bywał...*, Rocznik Babiogórski, t. 7. Wydany z okazji 10-lecia Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich, 50-lecia Babiogórskiego Parku Narodowego, 50-lecia Muzeum – Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej, praca zbiorowa, Kraków – Zawoja 2005, s. 87.

² A. Podolski, M. Radoń, *Kultura fizyczna w życiu Jana Pawła II (1920-2005)*, [w:] *Studia i szkice z dziejów turystyki na Podkarpaciu. Prace naukowo-dydaktyczne Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie*, S. Zaborniak (red.), Krosno 2006, s. 156.

³ J. Gajczak, *Walory i rozwój zorganizowanej turystyki pieszej w Beskidzie Małym do roku 1939 ze szczególnym uwzględnieniem Laskowca*, [w:] *Szkice z dziejów kultury fizycznej na pograniczu śląsko-małopolskim do roku 1939*, A. Nowakowski (red.), Wadowice 2002, s. 48.

⁴ Cz. Michalski, *Sportowe i turystyczne pasje Karola Wojtyły*, „Konspekt”, 3/ 2005(23), Kraków 2005.

⁵ A. Podolski, M. Radoń, *Kultura...*, op. cit., s. 160.

⁶ *Bóg jest miłością. VII Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*. Opracował ks. J. J. Górny, Olsztyn 1999, s. 239-241.

⁷ Okolice Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej Karol Wojtyła znał od dziecka. Nieraz, już jako papież, wspominał swoje wędrowki po Kalwaryjskich Drózkach odbywane najpierw

z ojcem, a później już samodzielnie – jako ksiądz, biskup, kardynał. Nie zapomniał o nich nawet w Rzymie: pielgrzymując do Ojczyzny, zaglądał i do Kalwarii.

⁸ Cz. Michalski, *Sportowe...*, op. cit.

⁹ A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka. Monografia turystyczno – krajoznawcza*, Wadowice 1984, s. 133.

¹⁰ D. Gimza, *Pamiętam naszą wycieczkę na Babią Górę*, [w:] „Pod Biablakiem”, 1998, nr 3.

¹¹ G. Studnicki, *Dzieje wychowania fizycznego, sportu i turystyki w wadowickim gimnazjum i liceum*, [w:] *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, A. Nowakowski i in. (red.), Częstochowa 1998, s. 37.

¹² D. Gimza, *Pamiętam...*, op. cit. Zob. także: W. Kawulak, *Kiedyś u nas bywał...*, op. cit., s. 92-93; Ks. A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2005.

¹³ W. Kawulak, *Kiedyś u nas bywał...*, op. cit., s. 88-89.

¹⁴ Ks. A. Świerczek, *Zapis drogi*, [w:] *Wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły*, Kraków 2005, s. 347-348. Zob. także: M. Ostrowski, *Karol Wojtyła na babiogórskich szlakach*, [w:] *Monografia Zawoi*, U. Janicka-Krzywda (red.), Zawoja-Kraków 1996, s. 122.

¹⁵ U. J. Własiuk, *Ja tam u Was byłem... – pilnujcie mi tych szlaków*, Kraków 2003, s. 60.

¹⁶ Ks. M. Maliński, *Jan Paweł Wielki*, [w:] *Droga do świętości*, Kraków 2005, s. 40.

¹⁷ „VIVA”, Wydanie specjalne, 1998, nr 1, s. 63.

¹⁸ ks. M. Ostrowski, *Karol Wojtyła na babiogórskich szlakach*, [w:] *Monografia Zawoi*, U. Janicka-Krzywda (red.), Zawoja-Kraków 1996, s. 122.

¹⁹ A. Podolski, M. Radoń, *Kultura fizyczna...*, op. cit., s. 170.

²⁰ Patrz: fot. 5.

²¹ Podano za: *Kalendarium...*, s. 344, 459, 754, 757, 758.

²² Podano za: *Kalendarium...*, *ibidem*.

²³ Tutaj są nieścisłości co do udziału tego ostatniego w omawianej wycieczce.

²⁴ Pod taką nazwą zarejestrowała ten szlak Fundacja Szlaki Papieskie, www.szlakipapieskie.pl

²⁵ Widokowy punkt w Paśmie Policy położony w północnej części Kucalowej Hali będący jednocześnie rozwidleniem szlaków turystycznych w kierunku Sidziny (czarny i zielony), Jordanowa (czerwony), Zawoi (zielony), Juszczyna (żółty) i Babiej Góry (czerwony). Na pobliskiej Okraglicy (20 min. szlakiem czerwonym) warta jest zobaczenia Kaplica i Droga Krzyżowa.

²⁶ Rezerwat przyrody im prof. Zenona Klemensiewicza - rezerwat leśny (wysokogórski bór świerkowy zachowany w stanie naturalnym) o pow. 58 ha, utworzony w 1972 r. Nazwą upamiętniono wybitnego językoznawcę Uniwersytetu Jagiellońskiego i członka Polskiej Akademii Nauk – prof. Zenona Klemensiewicza, który zginął w katastrofie lotniczej, jaka miała miejsce 2 kwietnia 1969 r. na północnym stoku Policy. Obecnie w tym miejscu znajduje się tablica upamiętniająca osoby, które zginęły w tej katastrofie lotniczej.

²⁷ Na polanie umiejscowiony jest postument poświęcony Karolowi Wojtyłie nawiązujący do jego pobytu w Zubrzycy Górnej w 1938 r. Znajduje się tutaj także płyta poświęcona prof. Zenonowi Klemensiewiczowi. Miejsce to jest przede wszystkim głównym wejściem

na szlaki turystyczne Babiogórskiego Parku Narodowego. Znajduje się tam Punkt Obsługi Zwiedzających BPN. Przełęcz ta stanowi dobry punkt do rozpoczęcia wędrówek górskich: na Babią Górę (znaki czerwone), do schroniska PTTK na Markowych Szczawinach (znaki niebieskie), do Zawoi Policzne (znaki niebieskie), do Zubrzycy Górnej i Orawskiego Parku Etnograficznego (znaki zielone). Przełęcz ta jest najwyżej całkowicie położoną na terenie Polski, przejeżdzną przez cały rok przełęczą górska.

²⁸ Patrz: fot. 3.

²⁹ *Rajd, którego nie było...*, [w:] „Pod Diablakiem”, Zima/2007, s. 26.

³⁰ www.wirtualnazawoja.pl lub www.zawoja.com.pl

³¹ J. Omylak, *Z dziejów poznania i ochrony*, [w:] *Światy Babiej Góry*, D. Ptaszycka-Jacowska (red.), Zawoja 2002, s. 165.

³² ks. M. Ostrowski, *Karol Wojtyła na babiogórskich szlakach*, [w:] *Monografia Zawoi*, U. Janicka-Krzywda (red.), Zawoja-Kraków 1996, s. 125.

³³ E. Kurjaková, *Turystyka po południowej stronie Babiej Góry od czasów najdawniejszych do roku 1945 – wejścia znanych osobistości na Babią Górę*, [w:] *Rocznik Babiogórski*, t. 3, Kraków – Zawoja 2001, s. 143-153.

³⁴ Patrz: fot. 1.

³⁵ *Pomnik i wzór do naśladowania*, [w:] „Pod Diablakiem”, Zima/2007, rok XVII, s.21.

³⁶ Tablica drewniana z wyrzeźbionym popiersiem Ks. Kardynał Karola Wojtyły umieszczona jest na dolnym holu, tuż przy głównym wejściu do szkoły.

³⁷ Materiały własne autora.

³⁸ Tablica wykonana jest z białego marmuru i mocno kontrastuje z innymi tablicami umieszczonymi w kościele.

³⁹ A. Siwek, *Kościół pod wezwaniem Św. Klemensa w Zawoi*, Wydanie drugie poprawione i uzupełnione, Kraków – Zawoja 2007, s. 86.

⁴⁰ W. Kawulak, *Kiedys...*, op. cit., s. 92. Zob. także: Ks. M. Ostrowski, *Karol Wojtyła na babiogórskich szlakach*, [w:] *Monografia Zawoi*, U. Janicka-Krzywda (red.), Zawoja-Kraków 1996, s. 122.

⁴¹ *Żywa pamięć o Janie Pawle II*, [w:] „Pod Diablakiem”, VI-V 2008, s. 6.

⁴² ks. M. Ostrowski, *Kapliczka Matki Bożej Królowej Babiej Góry: wotum ratowników Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego*, [w:] *Prace Babiogórskie*. (1987-1990). Wydanie 1991, nr 8, s. 78-81. Zob. także: *Monografia Zawoi*, op. cit., s. 124.

⁴³ Zob. np. ks. M. Ostrowski, *Karol Wojtyła na babiogórskich...*, op. cit., s. 125.

⁴⁴ Karol Wojtyła przebywał prawdopodobnie pierwszy raz w schronisku Markowe Szczawiny na Babiej Górze w latach gimnazjalnych. Wydaje się, że musiał również odwiedzić drugie funkcjonujące wówczas schronisko na tej Górze, wybudowane przez Beskidenverein, zwane także schroniskiem Szczytowym. Więcej wiadomości o tym schronisku znajduje się w opracowaniach autora. Np.: A. Wiecheć, *Powstanie schroniska Beskidenverein na Babiej Górze a zorganizowane formy polskiej turystyki górskiej w tym rejonie*, [w:] *Szkice z dziejów turystyki na Podbeskidziu*, A. Nowakowski (red.), Wadowice 2008, s. 63-78.

⁴⁵ Więcej informacji o S. Jakubowskim oraz o sanktuarium na Groniu Jana Pawła II można znaleźć w opracowaniu: K. Koźbiał, *Z dziejów turystyki w Beskidzie Małym w latach 1827-2003*, [w:] *Szkice z dziejów turystyki na Podbeskidziu*, A. Nowakowski (red.), Wadowice 2008, s. 9-33.

⁴⁶ Kardynał Marian Jaworski odwiedza Zawoję nadal co roku, przyjeżdżając już tylko na jeden lub kilka dni do parafii w Zawoi Centrum lub w Zawoi Górnej.

⁴⁷ A. Siwek, *Kościół pod wezwaniem Św. Klemensa...*, op. cit., s. 84-85.

Traces of John Paul II in the Babia Góra Massif (SUMMARY)

Karol Wojtyła had a great influence not only on local tourism but on the whole Polish tourism because new kinds of mass events were organized. Among them international praying meetings, mountainous hiking can be mentioned. Climbing on the highest peak of the West Beskidy and the most important mountain rooted in the Polish culture has not only political characteristics but sport, religious and intellectual as well. Without the involvement of John Paul II all these changes would not happen so quickly or they could be even impossible.

Aleksander Wiecheć, dr
Zespół Szkół
Zawoja Wilczna

Nowe kierunki w turystyce religijnej w Bhutanie

Bhutan jest niezależnym, suwerennym królestwem we wschodnich Himalajach pomiędzy dwoma azjatyckimi mocarstwami – Republiką Indii od wschodu, zachodu i południa i Chińską Republiką Ludową (dawny Tybet) od północy. Lokalizacja ta ma wielkie znaczenie geopolityczne w tej części świata, co docenili już Brytyjczycy tworząc tu strefę buforową. Bhutan leży na południowych stokach głównego łańcucha wschodnich Himalajów pomiędzy 25 i 26 stopniem szerokości geograficznej północnej a 88 i 92 stopniem długości geograficznej wschodniej. Od północy graniczy z autonomicznym Regionem Tybetańskim, od zachodu z należącym od 1975 r. do Indii Sikkimem oraz należącą do Tybetu doliną Chumbi, od południa z nizinnymi regionami Indii – Zachodnim Bengalem i Assamem (Darjeeling) oraz od wschodu z indyjskim stanem Arunachal Pradesh. Powierzchnia wynosi ok. 47 000 km² (Rizal 2002).

Wysokości rozciągają się od ok. 180 m n.p.m. w południowej części kraju przy granicy z Indiami do 7550 m n.p.m. w rejonie głównego grzbietu Himalajów w północnej części kraju. Administracyjnie Bhutan podzielony jest na cztery regiony: wschodni, centralny, zachodni i południowy oraz na 20 dystryktów zwanych Dzongkhas o powierzchni od ok. 100 km² w przypadku Punakha do 4260 km² w przypadku Trashigang.

Liczba ludności w tym jednym z najmniej zaludnionych krajów Azji jest w zależności od źródła bardzo rozbieżna i wynosi od 1 300 000 (według szacunków ONZ opartych o dane z 1969 r.) do ok. 700 000 według danych krajowych. W 1971 r. Bhutan został przyjęty do Organizacji Narodów Zjednoczonych i wtedy populacja pochopnie oszacowana była na 1 200 000 osób, po czym liczba ta była mnożona przez wskaźniki demograficzne i w związku z tym odbiega od wartości rzeczywistej. Pomimo faktu, że Bhutan jest monarchią absolutną, od 2008 roku konstytucyjną, a obowiązującą religią jest buddyzm tybetański z wiodącą szkołą Drukpa Kagyu, kraj pod względem etnicznym i religijnym nie jest jednorodny. Główne grupy et-

niczne to najstarsza grupa Sharchops pochodząca z północnej Birmy i z obszarów północno wschodnich Indii, a zamieszkująca przeważnie centralną i wschodnią część kraju, druga grupa to ludność pochodząca z Tybetu określana jako Ngalungs, a zamieszkująca zachodnią część kraju oraz Lotsampas – hinduistyczni przybysze głównie z Nepalu, Assamu i Sikkimu zamieszkujący tropikalne południe. Szacuje się, że najliczniejsza grupa Sharchop stanowi od 30% do 40% populacji, Ngalung stanowi od 10% do 25% i Lotsampas od 25% nawet do 53% (Aries red. 1994).

Pośród wielu języków i dialektów do głównych zaliczają się: Dzongkha – dialekt języka tybetańskiego używany naturalnie w zachodniej części kraju, a będący językiem narodowym i urzędowym, Tsangla charakterystyczny dla wschodniej części kraju, Kheng charakterystyczny dla centralnego Bhutanu oraz używany przed Lotsampas język Nepali na południu. Dzongkha jest oficjalnym językiem, którego nazwa pochodzi od dzong, będących połączeniem klasztorów i fortec, łączących władzę religijną i świecką, a będących jednym z wyróżników i najbardziej charakterystycznych XVII w. symboli kraju oraz słowa kha oznaczającego język (Aries red. 1994).

Obowiązującą religią jest buddyzm tybetański, a główną szkołą Drukpa Kagyu z wybieranym od XVII w. zwierzchnikiem jakim jest Je Khenpo. Część ludności Sharchops z centralnego i wschodniego Bhutanu związana jest ze szkołą Ningma wywodzącą się od nauk wielkiego jogina Guru Rinpocze, natomiast ludność pochodzenia nepalskiego wyznaje odmiany hinduizmu typowe dla występujących w sąsiednich Indiach czy Nepalu (Dorji 1989).

Bhutan jest krajem o kształcie przypominającym prostokąt o długości ok. 300 km i szerokości ok. 150 km. Główne regiony geograficzne ułożone są w przybliżeniu równoleżnikowo i stanowią je: główny grzbiet Himalajów, wewnętrzne Himalaje oraz wzgórza i równiny w pobliżu południowej granicy z Indiami. Bhutańska część najwyższych partii Himalajów rozciąga się od Jhomolhari 7314 m n.p.m. na zachodzie do Ganghar Puensum 7541 m n.p.m. i Kulha Gangri 7554 m n.p.m. na wschodzie (Rizal 2002). Jest to strefa występowania lodowców i wiecznego śniegu pokrywającego przez cały rok znaczną powierzchnię kraju i będąca specyficzną strefą fito i zoogeograficzną. Na południe od niej rozciąga się położona na wysokości od 1100 m do 3500 m strefa porośniętych lasami wzgórz i dolin wewnętrznych Himalajów zajmująca największą część kraju, z większością miejscowości i atrakcyjnych turystycznie miejsc. W tej strefie większe główne pasma górskie przebiegają w układzie południkowym, co pokrywa się z układem głównych sieci rzek i ich dolin oraz granicami głównych regionów administracyjnych. W przypadku przejazdu główną osią komunikacyjną kraju (Paro – Thimpu – Wangdue Phodrang – Trongsa – Jakar – Mongar – Trashigang) z zachodu na wschód konieczne jest pokonywanie wysokich przełęczy, takich jak: Dochu La 3050 m n.p.m., Pele La 3500 m n.p.m., Yotong La 3425 m n.p.m., czy Trumshing La 3780 m n.p.m (Rizal 2002).

Niewiele państw na świecie, a już na pewno tak niewielkich powierzchniowo może poszczycić się takim zróżnicowaniem stref klimatycznych i roślinnych. Rozpoczynają się od tropikalnych lasów wiecznie zielonych, poprzez strefę subtropikalną, umiarkowaną, subalpejską, alpejską i arktyczną. Strefa tropikalnych lasów wiecznie zielonych rozciąga się od południowych równin od wysokości ok. 180 m n.p.m. do ok. 800 m n.p.m. Ze względu na niewielkie wysokości, żyzne gleby, dużą ilość rzek i opadów, za wyjątkiem obszarów chronionych strefa przekształcona jest głównie na tarasowe pola uprawne i pastwiska. Strefa subtropikalna rozciągająca się od wysokości ok. 900-1800 m n.p.m. to rejon trawiaste i lasy z przeważającymi sosnami, dębami, orzechami włoskimi, bambusami, drzewiastymi paprociami i dużą liczbą storczyków. Jedną z bardziej różnorodnych biologicznie stref jest strefa umiarkowana rozpościerająca się na wysokościach 1800-3500 m n.p.m., a są to głównie lasy z różnymi gatunkami dębów, klonów, brzoź, magnolii, rododendronów, czy wawrzynów, a także lasy iglaste z najczęściej spotykaną sosną himalajską. Pomiędzy górną granicą lasów a strefą wiecznych śniegów, czyli średnio od 3500-5500 m n.p.m. rozciąga się strefa subalpejska i alpejska z niskimi krzewami, karłowatymi jałowcami, rododendronami oraz bardzo bogatym światem roślin zielnych, pokrywającymi wiosną i latem kolorowymi kobiercami górskie stoki m.in. rododendronami, zawilcami, jaskrami, kosaćcami, ostróżkami i pierwiosnkami (Brown i in. 2007). Powyżej granicy wiecznych śniegów, aż do najwyższych szczytów głównej grani Himalajów rozciąga się strefa tundry z charakterystycznym dla niej światem roślin i zwierząt. Do najbardziej charakterystycznych dla tego kraju roślin zaliczają się kwitnące wiosną rododendrony (szczególnie czerwone i kremowe), ok. 600 gatunków storczyków, błękitny mak będący florystycznym symbolem kraju (Yellow 2007), a także częsta sosna himalajska, która w wielu rejonach tworzy zwarte drzewostany. Górski charakter kraju, małe zagęszczenie ludności umożliwiają aktualne duże pokrycie kraju lasami, wynoszące ok. 72%. Wysoka lesistość kraju jest zgodna z jednym z czterech filarów rozwoju opartego na ochronie środowiska i niezbędna przy ochronie podatnych na erozję górskich stoków (Rizal 2002).

Wielka różnorodność stref klimatycznych i roślinnych pociąga za sobą różnorodność świata zwierząt. Nizinne obszary tropikalne zamieszkałe są przez typowe gatunki krainy orientalnej, których przedstawiciele tacy jak: słonie indyjskie, wielkie jedno-rogie nosorożce, tygrysy, wodne bawoły, gaury, sambary, czy mundżaki występują w Królewskim Parku Narodowym Manas. W górskich lasach strefy subtropikalnej i umiarkowanej reprezentowanych m.in. w Parku Narodowym Jigme Singye Wangchuk spotkać można niedźwiedzie himalajskie, leopardy, tygrysy, pandy małe, złote langury, zimujące zagrożone żurawie czarnoszyje oraz ponad 400 gatunków ptaków. W najwyższych partiach górskich chronionych m. in. w Parku Narodowym Jigme Dorji oraz Sanktuarium Dzikiej Przyrody Bomdeling można zaobserwować faunę wysokogórską, charakterystyczną dla strefy alpejskiej tundry, czyli: śnieżne pantery (irbisy), górskie owce, kozice, wilki, jaki, świstaki, czy będące bhutańską wizytówką takiny.

Trzy czwarte powierzchni kraju pokryte jest lasami natomiast ok. 28% powierzchni kraju to parki narodowe i obszary chronione, co jest jednym z najwyższych wskaźników na świecie (Brown i in. 2007).

Jednak o wyjątkowości i unikalności Bhutanu stanowi nie tylko wspaniała i różnorodna przyroda, ale przede wszystkim sfera religijna i kulturowa. Związane jest to z historią kraju i jego najważniejszymi postaciami. Charakterystyczne elementy krajobrazu kulturowego Bhutanu to stupy, dzongi, klasztory, lakhang, chorągwie modlitewne, młynki modlitewne obracane energią strumieni, naskalne płaskorzeźby lub malowidła wtopione w bujną przyrodę, tak zupełnie różną od surowej tybetańskiej. Wyjątkowość kraju wiąże się również z faktem, że jest to praktycznie ostatnie miejsce buddyzmu tybetańskiego w Himalajach, gdyż w 1842 r. Ladakh został przejęty przez Indie, w 1950 r. Chiny podbiły Tybet, Sikkim w 1975 r. został przyłączony do Indii, a Nepal pomimo mniejszości buddyjskiej w Mustangu, kraju Szerpów i innych miejscach jest krajem hinduistycznym (Dorji 1989).

Według danych archeologicznych obszar dzisiejszego Bhutanu zasiedlony został 1500-2000 r. p.n.e. przez wędrowne ludy pasterskie i był jednym z głównych szlaków migracji pomiędzy Indiami i późniejszym Tybetem. Przed okresem buddyjskim duża część mieszkańców tych ziem wyznawała powszechną w Himalajach i na obszarze Tybetu religię bon. W VII w. ta część Himalajów na krótko dostała się pod wpływy indyjskiego królestwa z Zachodniego Bengalu, które wkrótce osłabły wraz z wprowadzaniem buddyzmu przez tybetańskiego króla Songtsena Gampo. Poprzez małżeństwa z księżniczkami: nepalską i chińską, w VII w. po raz pierwszy wprowadził nową religię na obszar Tybetu i w rejon Himalajów, co przypieczętował postawieniem 108 świątyń. Trzy z nich zlokalizowano w Bhutanie i są to: Kyichu Lhakang w Paro, Jampe Lhakang w pobliżu Jakar w Bumtangu oraz świątynia w rejonie Haa. Jednak buddyzm szeroko rozpowszechniony został dopiero w VIII wieku za sprawą słynnego mistyka, księcia Uddijany-Padmasambhawy, zwanego też Guru Rinpocze. Zaproszony przez władcę Bumtangu nawiedzanego według podań przez demony, ujarzmił te przeszkadzające energie, dokonywał wielu cudów poprzez co wprowadzał i utwierdzał buddyzm zarówno tu, jak i później w Tybecie, gdzie przybył na zaproszenie króla Dharmy Trisona Detsena. Padmasambhawa przewidując rychłe zniszczenie Dharmy (nauk Buddy) poprzez króla Langdharma, ukrył 108 szczególnych nauk zwanych termami w rozmaitych i często nietypowych miejscach. Do ich odnalezienia w późniejszych wiekach potrzebni byli ludzie obdarzeni szczególnymi duchowymi właściwościami, zwani tertonami, co oznacza odkrywców skarbów. Jednymi z najbardziej znanych i istniejących do dzisiaj miejsc związanych z aktywnością Guru Rinpocze jest klasztor Kurje Lhakang w Bumtangu, gdzie podczas medytacji odcisnął w skale swoje ciało, a także klasztor Taktsang w pobliżu Paro, gdzie według tradycji przyleciał na tygrysy i podczas medytacji zmanifestował się w magicznej formie. Do dzisiaj Guru Rinpocze jest jednym z głównych religijnych patronów kraju, o czym świad-

czy powszechność jego podobizn i posążków na ołtarzach, w sztuce sakralnej i użytkowej, malowidłach i rzeźbach naskalnych (Dorji 1989). W IX w. następuje zniszczenie buddyzmu w Himalajach i Tybecie, powrót religii szamanistycznej bon, aż do XI wieku kiedy nauki buddyjskie ponownie zostały przeniesione z Indii (w czasie zniszczenia Dharmy przez najazdy muzułmanów) do Tybetu przez Marpę, Atisę i wielu innych mistrzów. Ponowny rozkwit tej tradycji w Tybecie związany jest również z przenikaniem i wpływami rozmaitych szkół na obszar Bhutanu. Największe uznanie uzyskała szkoła Kagyu zapoczątkowana przez największych joginów i mistyków, tamtych czasów takich jak: Tilopę, Naropę, Marpę, Milarepę, Gampopę, od którego rozgałęzia się wiele mniejszych linii, takich jak Karma Kagyu reprezentowana przez Karmapę (pierwszy świadomie odradzający się mistrz w Tybecie), czy szkołę Drukpa Kagyu bardzo istotną dla dalszej historii Bhutanu (Das 1974). Założyciel tej szkoły w południowym Tybecie (Tsangpa Gyarey Jesze Dorje), w 1180 r. zbudował w Ralung klasztor w miejscu, gdzie jak głosi tradycja usłyszał na niebie odgłos grzmiącego smoka, a od tego wydarzenia nazwał klasztor i powstała szkoła od słowa Druk, czyli grzmiący smok (Tashi 2004). Jest to o tyle istotne dla Bhutanu, że wraz ze wzrostem znaczenia, a następnie dominacją szkoły Drukpa, motyw smoka zakorzenił się we wszystkich dziedzinach miejscowego życia, z czasem trafiając również na flagę i do godła kraju. Również sami mieszkańcy tego tajemniczego i magicznego miejsca nazywają swą ojczyznę nie inaczej jak Druk-jul, to jest kraj grzmiącego smoka. Z położonego w południowym Tybecie klasztoru Ralung – głównej siedziby Drukpa Kagyu przechodzili w okolice Thimpu oraz Paro charyzmatyczni i obdarzeni magicznymi właściwościami lamowie, tacy jak Phajo Drukgom Shigpo, który wraz ze swoimi potomkami zakorzenił w zachodnim Bhutanie obecność szkoły Drukpa. Dobre związki z klasztorem Ralung były podstawą częstych wizyt wielu znanych i niezwykłych nauczycieli efektem była jej popularyzacja, budowa wielu klasztorów zwłaszcza w zachodniej części obecnego Bhutanu (Rizal 2002). Do najbardziej znanych postaci zalicza się lama Drukpa Kunlej, który z powodu niekonwencjonalnego stylu bycia przełamującego sztywne koncepcje w rozwoju, upodobania do pięknych kobiet i mocnych trunków, zwany jest „szalonym joginem” (Dowman 2003). Pamiątką po jego aktywności jest kameralny i przepiękny klasztor Chimi Lhakang z czarną stupą, oraz wiele legend, pieśni i ludowych przekazów. Najbardziej rozpowszechnionym symbolem Drukpy Kunleja jest wszechobecny w sztuce, religii i na ścianach domostw przynoszący pomyślność, dobrobyt i płodność motyw fallusa. Z tego okresu, czyli przełomu XV i XVI w. pochodzi jeszcze postać kowala Pema Lingpy, tym razem z zakorzenionej w centralnym i wschodnim Bhutanie szkoły Ningma. Będący początkowo prostym rzemieślnikiem, odkrył w sobie niezwykle właściwości, po czym stał się największym w Bhutanie i Tybecie odkrywcą term, czyli zakodowanych nauk Guru Rinpocze. Pierwszą termę odkrył w Bumtangu w Membartso, zwanym płonącym jeziorem ze względu na fakt wejścia i wyjścia po ukryte w głębi jeziora nauki z pło-

nącą pochodnią. Oprócz tej aktywności Pema Lingpa nauczał Dharma, tłumaczył i opracowywał teksty religijne, budował klasztory i stupy, opracowywał religijne tańce i obrzędy, przez co stał się jedną z głównych postaci w bhutańskiej historii i kulturze. Inną wielką postacią z przełomu XIV i XV wieku jest przybyły z Tybetu Thantong Gyalpo zwany Lamą Żelaznych Mostów. To kolejna postać o aktywności człowieka renesansu, zajmująca się budową 108 żelaznych, wiszących mostów (w Bhutanie 8 z nich, w tym jeden funkcjonujący do 2004 r.) i tworzeniem wędrownego teatru, zwanego Lhamo Opera. Jest także twórcą wielu ludowych pieśni (do dziś wykonywanych podczas codziennych zajęć), budowniczym klasztorów, stup, jednym z ważniejszych tertonów. Jednak najważniejszą postacią w historii współczesnego Bhutanu jest jego twórca lama Schabdrung Ngawang Namgyal. Był on opatem klasztoru Drukpa Kagyu w Ralung i na skutek skomplikowanej sytuacji politycznej oraz wielu mistycznych wskazań przybył w 1616 r. do zachodniej części kraju w okolice Thimpu i Paro. Przystąpił do nauczania oraz wprowadzania reform w wielu dziedzinach życia, co nie spodobało się miejscowym elitom i spowodowało szereg konfliktów wewnętrznych oraz interwencji z rejonu Tybetu. Zorganizowana i sprawna obrona doprowadziła do odparcia napastników i uznanie władzy Schabdrunga w tej części Himalajów. Stworzył on nowe państwo w oparciu o własne marzenia i doświadczenia z Tybetu (Brown i in. 2007). Doprowadził do nowatorskiego jak na tamten rejon świata podziału na władzę świecką (wybierany książę – Desi Druk) oraz władzę religijną (wybierany wśród najwyższych lamów Je Khenpo). Budował i rekonstruował wiele klasztorów oraz charakterystycznych do dziś dzongów łączących odtąd funkcję obronną oraz będących siedzibą władzy świeckiej i religijnej. Działając z niespożytą energią zjednoczył kraj, stworzył system administracyjny, nawiązał dobre stosunki z sąsiednimi państwami, odparł inwazję wojsk mongolskiego Gushri Hana i V Dalaj Lamy, ustanowił szkołę Drukpa Kagyu oficjalną religią kraju, stworzył pierwsze wspólnoty mnichów, ustanowił relacje pomiędzy wspólnotami religijnymi a świeckimi, wprowadził wiele unikalnych praw, zwyczajów, relacji ekonomicznych, a nawet aktualne stroje narodowe (Das 1974). Rzadko zdarza się sytuacja, gdzie jeden człowiek tworzy państwo i określa większość tak różnorodnych dziedzin życia dobrze funkcjonujących nawet przez kilkadziesiąt lat. Po śmierci Schabdrunga rozpoczyna się okres sporów o sukcesję wewnątrz kraju i wojen z sąsiednim królestwem Cook Behar, a następnie Kompanią Wschodnioindyjską, ukończonych utratą kontroli nad żyznymi nizinami na południu kraju. Okres ten kończy się wraz z wyborem Ugyena Wangchuka na Króla Smoka w 1907 r. i ustanowieniem trwającej do dziś dynastii Wangchuk:

- Ugyen Wangchuk – lata panowania 1907-1926,
- Jigme Wangchuk – lata panowania 1926-1952,
- Jigme Dorji Wangchuk – lata panowania 1952-1972,

– Jigme Singye Wangchuk – lata panowania 1972-2006,

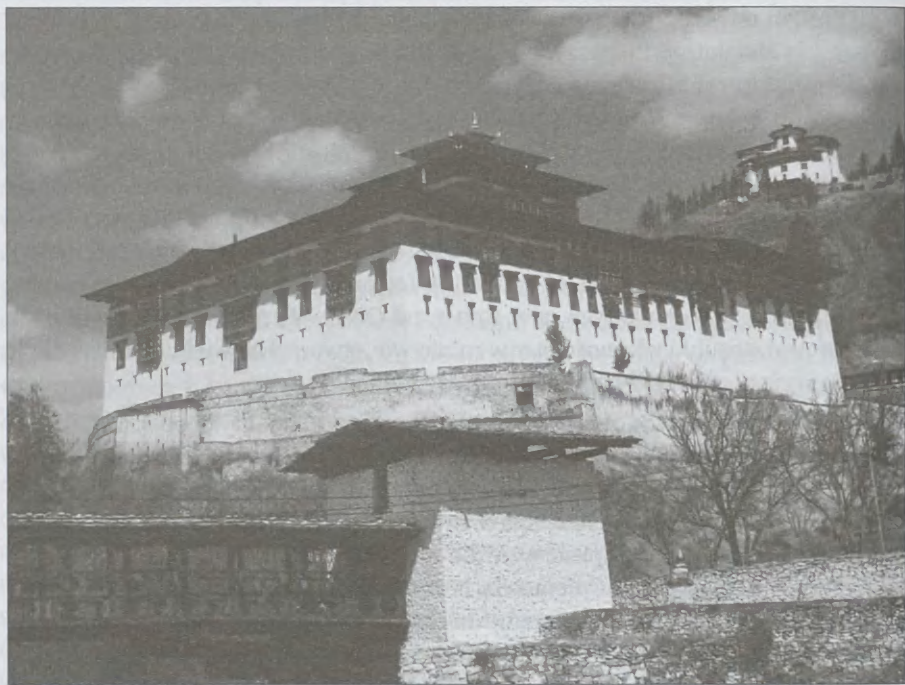
– Jigme Khesar Namgyal Wangchuk – lata panowania od 2006, choć oficjalna koronacja w 2008.

Bhutan od wyboru Ugyena Wangchuka na Króla Smoka w 1907 r. staje się monarchią absolutną. Pierwszy król podpisał porozumienia z Brytyjczykami, co dawało Bhutanowi niezależną pozycję istotną w związku z rosnącymi wpływami chińskimi w Tybecie. Drugi król reformował system administracyjny i finansowy, a po utworzeniu niezależnych Indii nawiązał z nimi stosunki podobne jak wcześniej z Brytyjczykami. Dawały Indiom spory wpływ na politykę zagraniczną, natomiast Druk Jul uzyskał oparcie w tym niestabilnym rejonie świata. Trzeci król utrzymywał dobre stosunki z Indiami, a po całkowitym zajęciu Tybetu przez Chiny postanowił zrezygnować z trwającej setki lat polityki izolacjonistycznej, wstępując do rozmaitych organizacji regionalnych, a w 1971 r. od ONZ. W sprawach wewnętrznych zreformował stosunki własnościowe w rolnictwie, stworzył niewielką armię, policję i sąd najwyższy oraz zaktywizował zgromadzenie narodowe.

Czwarty król Jigme Singye Wangchuk kontynuuje politykę otwarcia, demokratyzację, podniesienie jakości edukacji, opieki zdrowotnej, rozwoju obszarów wiejskich, reformuje rolnictwo, administrację, armię, policję, edukację, opiekę zdrowotną, rozwija media i inne dziedziny. Za jego rządów spadł odsetek analfabetów (udział potrafiących pisać wzrósł z 10% w 1982 r. do 60% obecnie), a także znacznie spadła umieralność niemowląt. W 2006 r. działają dwie niezależne gazety, a także powstały 24 filmy w tym znane dzieła („Cup”, „Milarepa”) stworzone przez lamę Kyentse Norbu. Wprowadza program Szczęście Narodowe Brutto oparte na czterech filarach: zrównoważony rozwój, ochrona środowiska, zachowanie dziedzictwa kulturowego i dobre rządy (Dorji 2004, Tashi 2004). Pomimo rozpoczętego otwarcia wielowiekowa izolacja nie jest łatwa do szybkiego przezwyciężenia i dopiero od 1999 r. dostępny jest sygnał TV, internet, obecnie zaledwie (albo już) 28% gospodarstw ma telewizję, 11% telefon komórkowy, a 3% komputer (Rizal 2002, Brown i in. 2007). Czwarty król w 2008 r. zorganizował powszechne wybory celem przekształcenia kraju z monarchii absolutnej w parlamentarną monarchię konstytucyjną, a także przekazał władzę synowi – piątemu królowi Jigme Khesar Namgyal Wangchuk.

Charakterystyczną i najbardziej rozpoznawalną sferą życia w Bhutanie jest pochodząca z XVII w. warstwa kulturowa, na którą składa się architektura, rzemiosło, sztuka, malarstwo, zwyczaje, tańce przedstawienia, czy literatura inspirowana buddyzmem mahajana o tybetańskich korzeniach. W tym czasie powstawały również chroniące nowo powstałe państwo klasztory – warownie zwane dzonghami, w których skupiała się władza świecka i religijna. Budowane z kamienia, swój niepowtarzalny urok zyskały dzięki drewnianym elementom konstrukcyjnym i zdobniczym, w tym bajecznie rzeźbionym i malowanym wykuszom. Większość

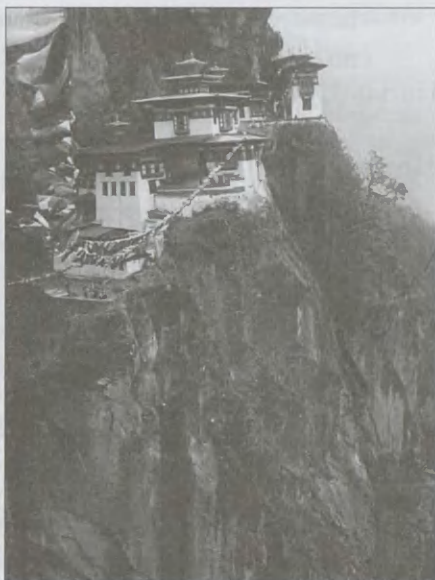
innych elementów kultury, a zwłaszcza malarstwo, rzeźba, architektura, literatura nawiązuje do treści związanych z życiem duchowym, nasyconym mistyką, magią oraz praktykom tantrycznym typowym dla tej odmiany buddyzmu.



Fot. 1. Dzonghi, czyli klasztory-fortece są najbardziej charakterystycznymi elementami bhutańskiej architektury. Paro Dzongh to jeden z najbardziej znanych obiektów w kraju, natomiast na wzgórzu nad nim znajduje się stara wieża obserwacyjna pełniąca funkcję Muzeum Narodowego (fot. Maciej Wyszyński)

Początki turystyki to początki lat 60. XX wieku, kiedy to pierwsi zachodni turyści i naukowcy zaczęli przemierzać kraj posiadając osobiste pozwolenia rodziny królewskiej. Dalsze otwarcie na świat i turystykę nastąpiło za czasów czwartego króla, kiedy za specjalnymi pozwoleniami turyści uzyskali dostęp do niektórych klasztorów i miejsc sakralnych w zachodnim Bhutanie. Pierwsze zorganizowane grupy pojawiły się ze Stanów Zjednoczonych w połowie lat siedemdziesiątych. Ważnym wydarzeniem było uruchomienie w 1983 r. lotniska w Paro i powołanie narodowych linii lotniczych Druk Air. Początkowo utrzymywały połączenia wyłącznie z Kalkutą, później również z New Delhi, Kathmandu, Gaja, Bangkokiem, Dhaką w Bangladeszu, a teraz planowane są do Hong Kongu, Singapuru i Dubaju (Yellow 2007).

Ruch turystyczny do 1991 r. obsługiwany był przez rządową Bhutańską Korporację Turystyczną, a później również przez coraz liczniejsze agencje prywatne. Jednak turystyka podlega rygorystycznym limitom ilościowym określonym przez władze, jak i jakościowym związanym z ograniczeniem poruszania się po kraju i specjalnym pozwoleniom na wstęp do wielu miejsc w tym przede wszystkim do wielu klasztorów. Ograniczeniem jest również kwota dziennego pobytu w kraju Grzmiącego Smoka wynosząca w roku 2008 r. 240 USD za 1 dzień. Przez wiele lat zgodę na wjazd otrzymywało tylko ok. 5 000 turystów i liczba ta stale rośnie dochodząc w 2008 r. do ok. 22 000. Podobnie jak wcześniejsza izolacja ograniczenia te mają za zadanie ochronę tożsamości kulturowej kraju o niewielkiej populacji, otoczonego przez miliardowe mocarstwa i powoli otwierającego się na świat.



Fot. 2. Stupy i flagi modlitewne są typowymi w Himalajach elementami krajobrazu kulturowego związanego z buddyzmem tybetańskim. Jedną z ich funkcji, szczególnie istotną na przełęczach górskich jest ochrona wędrowców i pielgrzymów (fot. Maciej Wyszyński)

Współczesne kierunki rozwoju turystyki w Bhutanie

Do najważniejszych kierunków współczesnej turystyki, realizowanej przez rządową i prywatne agencje zalicza się:

- trekking, np. w rejon Gangkhar Phuentsum 7541 m n.p.m., jako najwyższej niezdobytej góry na Ziemi (w 1994 r. zakazano wspinaczki na góry wyższe niż 6000 m n.p.m. dla poszanowania lokalnych wierzeń, a w 2003 r. wspinaczka w ogóle została zakazana) (Miller 2007),

- turystykę przyrodniczą, ze względu na dziką przyrodę, 28% powierzchni kraju przekształconego w obszary chronione oraz unikalne walory (storczyki – 423 gatunki, lasy rododendronowe i magnoliowe, rzadkie zwierzęta, np. irbisy, czy pandy małe, rozwinięty birdwatching, a także inne atrakcje, np. gorące źródła w dolinie Phochu),

- turystykę fotograficzną i filmową,

- turystykę kulturową (obyczajowe tańce lamów w maskach, architektura, festiwale, łucznictwo, warsztaty tkackie),

- turystykę religijną (nieliczne medytacje i odosobnienia),
- nowe nurty turystyki specjalistycznej, takie jak: rafting, czy biking (Brown i in. 2007, Yellow 2007).

Nowe kierunki turystyki religijnej

Nowe kierunki turystyki religijnej Bhutanu, czyli pielgrzymki zachodnich buddystów linii Karma Kagyu, ze względu na wyjątkowość i niedostępność kraju wzbogaconą o aspekt poznawczy. Zainicjowane zostały przez wyjątkową postać jaką był Lopon Tsechu Rinpoche, urodzony w 1918 r. w miejscowości Phunaka – drugiej pod względem wielkości miejscowości Bhutanu. Dzieciństwo spędził w niewielkiej miejscowości Nobugang, w której ojciec pełnił funkcję burmistrza. Po epidemii, w której zmarło dwudziestu kilku członków rodziny (w tym ojciec), matka z trójką dzieci zdecydowała się przenieść do Nepalu, w którym mieszkał ich krewny Sherab Dorje Rinpoche. Trwającą kilka miesięcy podróż odbyli piechotą poprzez bezdroża i góry Bhutanu, Tybetu i Nepalu. Sherab Dorje Rinpoche był jednym z najbardziej znanych i urzeczywistnionych lamów bhutańskich, który na prośbę królów Nepalu i Bhutanu przybył restaurować i opiekować się najstarszą stupą na świecie – Swajambhu, zlokalizowaną w stolicy Nepalu. Przez kilka miesięcy w roku odnawiał ten unikatowy dla tradycji buddyjskiej i kultury światowej obiekt, a przez resztę czasu medytował w jaskiniach największych joginów Himalajów (Guru Rinpoche i Milarepy) oraz opiekował się społecznościami buddyjskimi w hinduistycznym Nepalu. Po przybyciu rodziny z Bhutanu, Sherab Dorje Rinpoche rozpoczął tradycyjną praktykę Tsechu Rinpoche w jaskiniach Nepalu, w sposób w jaki medytowali najwięksi mistrzowie buddyjscy Diamentowej Drogi. W międzyczasie Tsechu Rinpoche powrócił do Bhutanu w celu ukończenia formalnej edukacji klasztornej. Efektem tego było zdobycie najwyższych tytułów w tradycyjnej edukacji (khenpo, geshie), a także spotkanie na dworze królewskim XVI Karmapy Rangdzing Rikpi Dorje. Jest to głowa jednej z głównych szkół buddyzmu tybetańskiego (Karma Kagyu), a okreśłany królem joginów Tybetu lub Lamą Czarnej Korony. Następnie Lopon Tsechu Rinpoche powrócił do jaskiń nepalskich, gdzie do śmierci Sheraba Dorje urzeczywistniali razem praktyki i przekazy Diamentowej Drogi (Lehnert-Kossowski 2003). Po śmierci nauczyciela rozpoczął zupełnie nowy etap w życiu i aktywności polegający na jednoczeniu, rozwijaniu tożsamości i reprezentowaniu w rządzie nepalskim buddyjskich mniejszości w Himalajach, budowie szkół, klinik, sierocińców, czy też ułatwiających funkcjonowanie w górach mostów i dróg. Po agresji Chin na Tybet i masowej ucieczce od Nepalu wielu lamów tybetańskich wraz z uczniami i ludnością świecką, poprzez swoje koneksje w rządzie i u króla Birendry pomagał im przetrwać w tym trudnym okresie, a także zdobyć ziemię i pozwolenia na budowę klasztorów i ośrodków. Prawie wszystko co związane było z rozwojem Dharma w Nepalu w tamtym czasie zostało zorganizowane przy

pomocy i wstawiennictwie Rinpocze. W 1969 r. został pierwszym nauczycielem przybyłych z Danii Olego i Hannah Nydahłów późniejszych uczniów XVI Karmapy, którzy w następnych kilkudziesięciu latach rozpowszechnili buddyzm Diamantowej Drogi linii Karma Kagyu w całym wolym i demokratycznym świecie. Rinpocze pomagał w pracy najważniejszym lamom tybetańskim w Nepalu, Sikkimie, Bhutanie i północnych Indiach, w tym najbardziej poznanemu wiele lat wcześniej XVI Karmapie. Przez kilkanaście lat podróżował również po Europie, Rosji, Ameryce Północnej i Południowej, Australii, gdzie w ośrodkach założonych przez Lamę Ole i Hannah Nydahłów udzielał tradycyjnych nauk, przekazów mocy oraz zbudował 17 tradycyjnych stup tybetańskich tak charakterystycznych i ważnych dla praktyki buddyjskiej. Po śmierci XVI Karmapy uczestniczył także w odszukaniu jego kolejnej inkarnacji, a także w edukacji i rozwoju aktywności XVII Karmapy Trinleja Thaje Dorje. Pod koniec swojego życia, w 2003 r. zainicjował cykl pielgrzymek zachodnich buddystów do najświętszych i pełnych mocy miejsc Bhutanu, Nepalu i Indii, co zapoczątkowało trwający do dziś proces wymiany międzykulturowej, zbliżania Wschodu i Zachodu oraz przekazu metod pracy z umysłem pochodzących od historycznego Buddy Siakjamuniego do zachodniego kręgu kulturowego.

Pierwsza pielgrzymka do Bhutanu grupy 35 osób z Lamą Ole Nydahlem miała miejsce w 1987 r. (Nydahl 1994) przy pomocy króla Bhutanu oraz Topgi Rinpocze (wysokiego mistrza linii Karma Kagyu ożenionego z bhutańską księżniczką). Odwiedzano święte miejsca centralnej i wschodniej części kraju, a ponadto Thimphu, Phunaka (audiencja u najwyższego lamy – Je Khenpo) i okolice Paro ze słynnym Tygrysim Gniazdem.

Kolejna duża pielgrzymka dla 72 buddystów z Europy, Azji, Ameryki Północnej i Południowej oraz Australii pod przewodnictwem Lamy Ole Nydahla i otwierająca cykl wyjazdów organizowanych przez Maggy Lehnert-Kossowski miała miejsce w marcu 2003 r. pod koniec życia Lopona Tsechu Rinpocze i pod jego organizacyjną i duchową opieką (Boboli 2003, Olech i in. 2003). Odwiedzono podczas niej większość wymienionych w dalszej części pracy miejsc, uczestniczono w medytacjach i praktykach duchowych, w tym prowadzonych przez kolejnego Je Khenpo.

Od 2003 r. dwa razy do roku odbywają się regularne pielgrzymki, początkowo mniejszych kilkunastoosobowych grup, a od 2005 r. liczących do siedemdziesięciu osób.

W tym czasie święte miejsca Bhutanu odwiedziło ponad 500 zachodnich buddyjskich pielgrzymów z Polski, Anglii, Węgier, Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Holandii, Belgii, Hiszpanii, Czech, Litwy, Rosji, Ukrainy, Bułgarii, Rumunii, Serbii, Izraela, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku, Salwadoru, Wenezueli, Kolumbii, Peru, Argentyny, Urugwaju, Gwatemali i Australii (Boboli 2003).

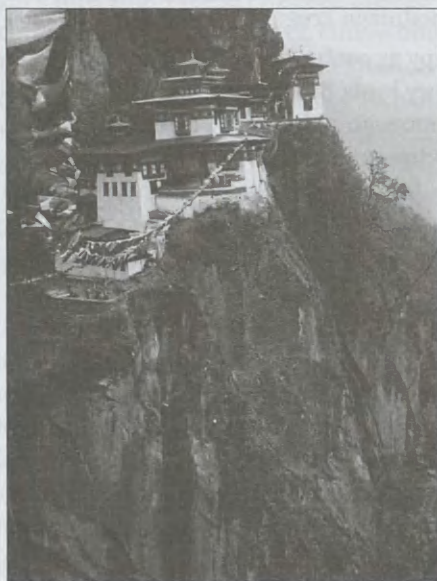
Do najczęściej odwiedzanych obiektów należały miejsca związane z założycielem buddyzmu w Himalajach i Tybecie - Guru Rinpocze, tertonami, takimi jak

Pema Lingpa, czy Thangtong Gyalpo, joginem Drukpa Kunlejem, a także największe i najbardziej znane klasztory i dzongi. Odwiedzano także miejsca związane z linią Karma Kagyu do której zalicza się większość pielgrzymów oraz miejsca związane z życiem i aktywnością Lobpona Tsechu Rinpoche. Pielgrzymki po Bhutanie trwały od 7 do 10 dni, przy czym łączone były jeszcze z pielgrzymowaniem do świętych miejsc Nepału (okolice Kathmandu) i Indii (Bodhi Gaya, Sarnath). Ze względu na specyfikę kraju, wiele organiczeń i regulacji w ruchu turystycznym i pielgrzymkowym, po przylocie liniami Druk Air do Thimpu, poruszano się kilkunastoosobowymi busami, a wiele fragmentów szczególnie w obszarach górskich pokonywano pieszo, po czym wracano do Paro, skąd odlatywano samolotem do Kathmandu lub New Delhi. W wyjątkowych sytuacjach przekraczano granicę drogą lądową przez Puentsoling. Podczas pobytu w klasztorach lub innych miejscach o szczególnym znaczeniu duchowym uczestniczono w medytacjach lub innych formach buddyjskiej praktyki.

Najczęściej odwiedzane podczas pielgrzymek miejsca i obiekty.

Okolice Paro:

Klasztor Taktsang (Tygrysie Gniazdo) jest najbardziej rozpoznawalnym obiektem w całym kraju, co związane jest z postacią jednego z głównych świętych Bhutanu, jak i malowniczą lokalizacją na ponad 900 m. urwisku nad doliną Paro. Źródła podają, że podczas jednej z wizyt w tej części Himalajów, Guru Rinpocze przyleciał na to miejsce na ciężarnej tygrysicy, ujarzmił miejscowego demona, medytował przez kilka miesięcy w jaskini i zmanifestował się w jednej ze swoich magicznych emanacji, zwanej Dorje Drollo (Dorji 1989). Na tym miejscu poprzez stulecia przybywali i medytowali sławni lamowie i jogini, tacy jak: Schabdrung Ngawang Namgyal, Thangtong Gyalpo, czy według niektórych podań również Milarepa – najsłynniejszy jogin i poeta Tybetu. W wieku XVII wokół jaskini zaczęto wznosić pierwsze ze świątyń, które obecnie odnowione po kilku pożarach są największą atrakcją turystyczną kraju (Brown i in. 2007).



Fot. 3. Taktsang (Tygrysie Gniazdo) jest jednym z najbardziej znanych miejsc w Bhutanie. Świątynia została zbudowana w miejscu, do którego według tradycji w VIII w. przyleciał na tygrysicy Guru Rinpocze, medytował w jaskini oraz zmanifestował się w magicznej formie Dorje Drollo (fot. Maciej Wyszyński)



Fot. 4. Taktsang (Tygrysie Gniazdo) należy do stałych punktów pielgrzymek zachodnich buddystów ze szkoły Karma Kagyu (fot. Maciej Wyszyński)

Klasztor Kyichu Lhakhang jest jedną ze 108 świątyń zbudowanych w VII w n.e. przez tybetańskiego króla Songtsena Gampo w celu ujarzmienia wielkiej demonicy leżącej na Tybecie i Himalajach, która kojarzona była z szamanistyczną religią bon i blokowała rozwój buddyzmu na tym obszarze. Jedną z trzech znajdujących się w kraju świątyń z tego okresu oprócz wielu cennych relikwii jest miejscem występowania figury z VII w. n.e. Jest ona siostrzaną dla najważniejszego w Tybecie posągu Jowo, znajdującego się w świątyni Jokhang w Lhasie, a przywiezionej jako posąg przez chińską księżniczkę na zaślubiny z królem Songtsenem Gampo (Olech i in. 2003).

Paro Dzong to jedna z najbardziej znanych fortec-świątyń zbudowana w XVII w. przez założyciela Bhutanu na ruinach starej świątyni zainicjowanej wcześniej przez Guru Rinpocze. Była to jedna z najpotężniejszych fortec, chroniąca przed najazdami mongolskimi i tybetańskimi. Przykład klasycznej architektury kraju, a wraz z charakterystycznym mostem stała się scenerią filmu „Mały Budda”. Jest także miejscem przechowywania ważnych relikwii.

Ta Dzong pełni funkcję Muzeum Narodowego, gdzie przechowuje się przedmioty rytualne, tanki, posągi, biżuterię, przedmioty użytkowe, broń, stroje ludowe, aż po kolekcje starodruków i znaczków pocztowych.

Dungse Lhakang zbudowany przez słynnego lamę Thantonga Gyalpo, będącego tertonem, czyli odkrywcą ukrytych nauk Guru Rinpocze, budowniczym żelaznych, wiszących mostów, twórcą dramatu tybetańskiego zwanego Opera Lhamo.

Drukgyel Dzong będący obecnie malowniczymi ruinami, a chroniący dawniej przed najazdami mongolskimi i tybetańskimi.

Okolice Thimphu:

Tango Goemba pochodząca z XII w., następnie przebudowana przez jogina Drukpe Kunleja jest miejscem przechowywania cennych relikwii, przedmiotów związanych z termami, a także miejscem przebywania młodego lamy Tenzina Rabgye nazywanego klejnotem Bhutanu (inkarnacja znanego XVII wiecznego nauczyciela) (Brown i in. 2007).

Dechen Phodrang Lhakang w Thimphu jest siedzibą Je Khenpo - głowy narodowej szkoły Drukpa Kagyu.

Memorial Chorten to stupa poświęcona pamięci króla Jigme Dorji Wangchuk.

Pomnik 108 stup w stylu bhutańskim na przełęczy Dochu La jest pamiątką pokonania przez wojsko Kraju Smoka panoszącej się w lasach przy południowej granicy partyzantki maoistowskiej i destabilizującej sytuację w całym regionie.

Okolice Punakha:

Punakha Dzong najpiękniejszy z dzongów, przepowiedziany przez Guru Rinpocze i zbudowany przez Schabdrunga jest obecnie zimową siedzibą Je Khenpo. Jest to miejsce przechowywania cennych relikwii oraz wielkich posągów związanych z jego założycielami.

Chimi Lhakang to świątynia związana z tzw. szalonym joginem Drukpa Kunlejem, który w XV w. wślawił się wieloma cudami, ujarzmianiem demonów oraz niekonwencjonalnymi metodami nauczania mającymi na celu postrzeganie na czystym poziomie seksualności i rozpuszczanie sztywnych koncepcji. Oprócz przechowywanych relikwii związanych z joginem do najcenniejszych zalicza się zbudowana przez niego czarna stupa (Dowman 2003).

Nobugang Lhakang jest to niewielka świątynia i klasztor, gdzie spędzał dzieciństwo inicjator pielgrzymek lama Lopon Tsechu Rinpocze.

Wangdue Phodrang to jeden z najbardziej malowniczo położonych dzongów pełniący rolę strażnicy szlaku komunikacyjnego do centralnej i wschodniej części kraju.

Okolice Trongsa:

Trongsa Dzong jest jednym z najpiękniej położonych dzongów, który swój obecny wygląd zawdzięcza założycielowi kraju i jego współpracownikom. Spełnił ważną rolę w zjednoczeniu i stabilizacji kraju, a także był siedzibą gubernatora Trongsa, późniejszego pierwszego króla z dynastii Wangchuk. Od tego czasu każdy kolejny król przed koronacją, zostaje mianowany na gubernatora Trongsa.

Chendebji Chorten jest rzadkim w Bhutanie przypadkiem stupy wzorowanej architektonicznie na Bodnath - jednej z dwóch największych stup w Kathmandu.

Bumtang, czyli Centralny Bhutan jest najciekawszym i najbardziej tajemniczym rejonem kraju, obfitującym w pola mocy w miejscach medytacji wielkich mistrzów Dharma oraz skarbnicą ukrytych term. Jednym z obiektów, gdzie największy tertan Pema Lingpa odkrył termy jest Membartso (Płonące Jezioro).

Kurjey Lhakang to klasztor zbudowany wokół jaskini, w której medytował Guru Rinpocze podczas pierwszego pobytu na terenie późniejszego Bhutanu. Według tradycji podczas medytacji odcisnął w skale zarys swojej sylwetki i miejsce to obok wielkich posągów przedstawiających jego magiczne emanacje i wielu relikwii jest jednym z ważniejszych miejsc w Centralnym Bhutanie. Niedaleko świątyni znajduje się źródło, którego geneza związana jest z postacią Padmasambhawy, a woda o właściwościach uznanych za cudowne wykorzystywana jest w tradycyjnej medycynie tybetańskiej.

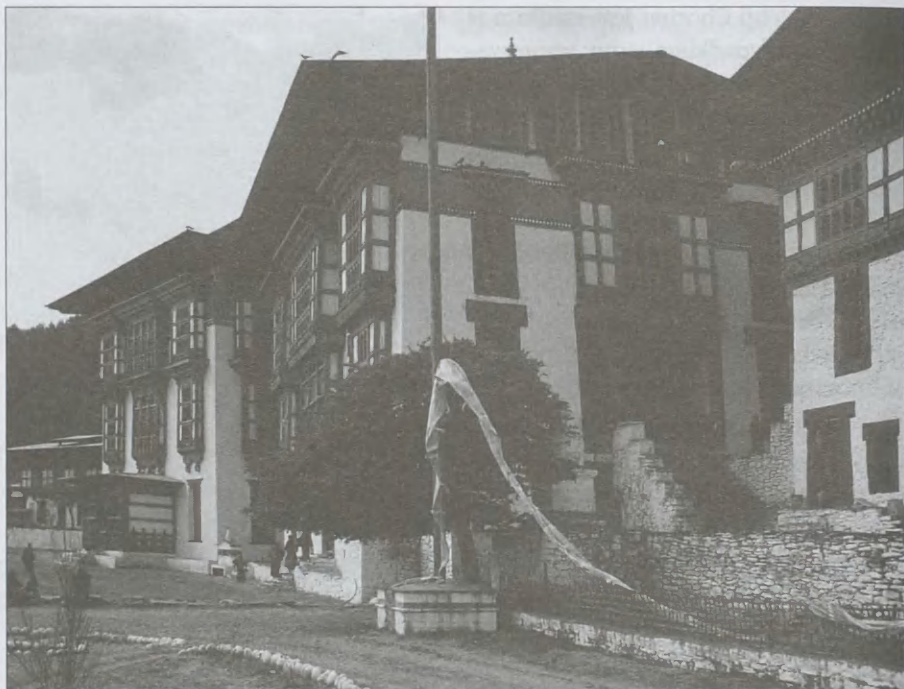
Thangbe Lhakang jest klasztorem IV Szamara Rinpocze, zwanego lamą czerwonej korony, jednego z najważniejszych mistrzów szkoły Karma Kagyu. Jest to jedno z nielicznych miejsc należących do pokrewnej Drukpa Kagyu szkole, z której wywodzi się większość uczestników analizowanych pielgrzymek.

Jampey Lhakang to druga ze zlokalizowanych w tym kraju świątyni z VII w n.e. zbudowanych przez tybetańskiego króla Songtsena Gampo, a poświęcona Buddzie przyszłości Majtrei. Odwiedzana i remontowana była także przez Guru Rinpocze, który pod świątynią pozostawił ukryte, zakodowane i jeszcze nieodkryte nauki.

Tamshing Goemba to świątynia związana z rzadziej spotykaną w tym kraju tradycją Ningma. Znajdują się tu relikwie i posągi sporządzone przez największego tertona Pema Lingpę, w tym posąg z ukrytą termą, ukryty w kamieniu klucz do jej odczytania oraz sporządzony przy pomocy magicznych dakiń posąg Guru Rinpocze oraz łańcuchy kowala Pema Lingpy, będące wielką relikwią.



Fot. 5. Stupa Chendebji jest jednym z najciekawszych obiektów przy głównej drodze z Zachodniego do Centralnego Bhutanu pomiędzy przełęczą Pele La, a miastem Trongsa. Jest rzadkim typem stupy architektonicznie nawiązującej do Stupy Bodnath z Kathmandu. Miejsce regularnie odwiedzane przez buddystów z Zachodu podczas pielgrzymek do Bumtangu (fot. Maciej Wyszyński)



Fot. 6. Klasztor Kurje Lhakhang jest jednym z najbardziej znanych klasztorów w Bumtangu ze względu na odciski w skale ciała medytującego Guru Rinpocze (fot. Maciej Wyszyński)

Posumowanie

Bhutan ze względu na walory przyrodnicze, krajobrazowe, a szczególnie kulturowe związane z buddyzmem tybetańskim jest jednym z najbardziej atrakcyjnych krajów z punktu widzenia turystyki.

Wielowiekowa izolacja, a także obecna polityka wizowa ograniczająca liczbę turystów od 5 000 do ok. 22 000 ma na celu ochronę tożsamości kulturowej, tego liczącego ok. 700 000 mieszkańców kraju.

Turystyka religijna i pielgrzymkowa w Bhutanie są bardzo ograniczone poprzez niewielką liczbę turystów, rygorystyczną politykę wizową, zakaz wstępu bez specjalnych pozwoleń do większości klasztorów i wyjątkowych miejsc.

Nowością w turystyce religijnej w Bhutanie jest cykl pielgrzymek zachodnich buddystów ze szkoły Karma Kagyu, zainspirowany przez bhutańskiego lamę Lopona Tsechu Rinpocze.

Pierwsza zorganizowana pielgrzymka z Lamą Ole Nydahlem miała miejsce w 1987 r., natomiast pierwsza z obecnego cyklu organizowanego przez wieloletnią

uczennicę i asystentkę Rinpocze, Maggy Lehnert-Kossowski odbyła się w marcu 2003 r. Brali w niej udział Lama Ole i Hannah Nydahlowie, a także 72 przedstawicieli szkoły Karma Kagyu z Europy, Azji, Ameryki Północnej i Południowej oraz Australii.

Podczas ich trwania odwiedzano święte i pełne mocy miejsca Zachodniego i Centralnego Bhutanu, związane z życiem i aktywnością Lopona Tsechu Rinpocze, Guru Rinpocze, Drukpy Kunleja, tertonów Pema Lingpy i Thantonga Gyalpo, miejsca związane z linią Karma Kagyu, najważniejsze dzonghi, goemby, lakhangi, stupy o niezwyklej historii lub właściwościach.

Od 2004 r. regularne pielgrzymki odbywają się dwa razy w roku w grupach liczących od kilkunastu do siedemdziesięciu osób. W tym czasie święte miejsca Bhutanu odwiedziło ponad 500 zachodnich buddyjskich pielgrzymów z Polski, Anglii, Węgier, Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Holandii, Belgii, Hiszpanii, Czech, Litwy, Rosji, Ukrainy, Bułgarii, Rumunii, Serbii, Izraela, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku, Salwadoru, Wenezueli, Kolumbii, Peru, Argentyny, Urugwaju, Gwatemali i Australii.

Pielgrzymki po Bhutanie trwały od 7 do 10 dni, przy czym łączone były jeszcze z pielgrzymowaniem do świętych miejsc Nepalu (okolice Kathmandu, Lumbini) i Indii (Bodhi Gaya, Sarnath). Ze względu na specyfikę kraju, wiele organiczeń i regulacji w ruchu turystycznym i pielgrzymkowym, po przylocie liniami Druk Air do Thimpu, poruszano się kilkunastoosobowymi busami, a wiele fragmentów szczególnie w obszarach górskich pokonywano pieszo, po czym wracano do Paro, skąd odlatywano samolotem do Kathmandu, Gaya lub New Delhi.

Podczas pobytu w klasztorach lub innych miejscach o szczególnym znaczeniu duchowym uczestniczono w medytacjach lub innych formach buddyjskiej praktyki Diamentowej Drogi.

Literatura

- M. ed. Aries, *Bhutan: Aspects of Culture and Development*, Kiscadale Ltd., U.K. 1994.
- M. Boboli, *Wyprawa do Bhutanu. Z notatnika podróżnika, Diamentowa Droga, Wiosna 2003*, Nr 32, Fundacja Karmapa Foundation, Gdańsk 2003.
- L. Brown, B. Mayhew, S. Armington, R. W. Whitecross, *Bhutan*, Lonely Planet Publications Pty Ltd., U.S.A. 2007.
- N. Das, *The Dragon Country: The General History of Bhutan*, Orient Longman, Bombay 1974.
- Ch. Dorji, *Achieving Gross National Happiness Through Community-based Mental Health Services in Bhutan, The Role of Buddhism in Achieving Gross National Happiness*, [w:] *Gross National Happiness and Development*, Karma Ura&Karma Galay, Thimphu, Bhutan 2004.
- R. Dorji, *A Brief Religious Cultural and Secular History of Bhutan*, The Asia Society Galleries, New York 1989.

- K. Dowman, *Szalony Jogin Drukpa Kunlej*, Wydawnictwo Hung, Opole-Łódź 2003.
- M. Lehnert-Kossowski, *Lopon Tsechu Rinpoche's Activity*, Diamond Way Time, Autumn, 01/2003.
- D. Miller, *Trek to highest unclimbed mountain*, „Tashi Delek”, Vol. XII, No 1, January-February-March, Bhutan Tourism Corporation Ltd, Thimphu, Bhutan 2007.
- O. Nydahl, *Dosiadając tygrysa. Jak buddowie dotarli na Zachód*, Wydawnictwo 108, Gdańsk 1994.
- O. Nydahl, *Buddowie dachu świata*, Wydawnictwo Czerwony Słoń, Gdańsk 2004.
- R. Olech, M. Rosiński, Z. Koszegi, *Bhutan. Special Report*, Diamond Way Time, Autumn 01/2003.
- D. Rizal, *Administrative system in Bhutan: retrospect and prospect*, Adroit Publishers, Delhi 2002.
- K. P. Tashi, *The Role of Buddhism in Achieving Gross National Happiness*, [w:] *Gross National Happiness and Development*, Karma Ura&Karma Galay, Thimphu, Bhutan 2004.
- V. Yellow, *Exploring Bhutan*, „Tashi Delek”, Vol. XII, No 1, January-February-March, Bhutan Tourism Corporation Ltd, Thimphu, Bhutan 2007.

New Religious Tourism Trends in Bhutan

(SUMMARY)

Bhutan is an sovereign and independent absolute monarchical Kingdom with the Drukpa Kagyu school of Tibetan Buddhism as ruling religion. Contemporary country was created in XVII century by Lama Schabdrung Ngawang Namgyal. He established administrative and religious system, architecture, arts, customs, national wearings and other aspects of common life. Cultural and natural heritage protection was connected with policy of isolation. Nowadays it can be seen in limited number of tourists who are allowed to visit the country and many regulations concerning foreigners. New directions in religious tourism in Bhutan are pilgrimages of Western Karma Kagyu buddhists which were initiated by Bhutanese Lama – Lopon Tsechu Rinpoche. First organized group of Western buddhists with Lama Ole Nydahl visited Bhutan in 1987. Since 2003 Rinpoche's student and assistant – Maggy Lehnert-Kossowski has organized pilgrimages twice a year. During religious programme places connected with activities of the most realized buddhist masters were visited. So far 500 buddhists from Europe, Russia, Australia, South and North America have visited holy places of Western and Central Bhutan.

Maciej Wyszynski, dr
Katedra Ochrony Powierzchni Ziemi
Uniwersytet Opolski
Opole

Danuta Żiżka-Salamon, Iwona Hodorowicz

Uczestnictwo studentów kierunku turystyka i rekreacja Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu w turystyce religijnej

Wstęp

Współcześnie jesteśmy świadkami coraz szybszego rozwoju obejmującego różne dziedziny nauki. Podobna tendencja dotyczy również turystyki. Postęp w turystyce sprawia, że człowiek może poznawać więcej, szybciej, a dodatkowo towarzyszyć temu procesowi mogą niezwykle emocje. Osiągalne dla człowieka stają się niedostępne dotychczas rejony świata i kosmosu. Charakterystyczną zatem cechą rozwoju turystyki jest, z jednej strony, powstawanie nowych jej form (turystyka kosmiczna, speleologia), których zadaniem jest zaspokajanie potrzeb poznawczych i emocjonalnych. Z drugiej strony, obserwujemy renesans form uprawianych od początku dziejów człowieka – pielgrzymek. Pielgrzymki, uważane za jedną z najstarszych form migracji wynikających z motywów pozaeconomicznych (Jackowski 1999), stanowią specyficzną formę turystyki religijnej (Jackowski 2003, Soljan 2007). U podstaw uprawiania turystyki religijnej leży potrzeba religijnego przeżycia oraz chęć odwiedzenia miejsca świętego (Jackowski 1999, Soljan 2007). Wędrówkę pielgrzymkową charakteryzuje dodatkowo fakt, iż czas podróży i pobyt w ośrodku kultu poświęcony jest modlitwie. Tym samym pielgrzymka – w odróżnieniu od innych form turystyki religijnej – stanowi jedną z najważniejszych praktyk religijnych (Jackowski 2003).

Pod względem badawczym turystyka religijna jest przedmiotem zainteresowania, przede wszystkim, geografii religii oraz geografii turystyki. Niemniej jednak, będąc jedną z form turystyki, może również być przedmiotem eksploracji specjalistów z zakresu turystyki, kultury fizycznej czy nauk społecznych. Szczególnie interesującym aspektem badawczym jest ujęcie uprawiania turystyki religijnej w kontekście szeroko rozumianej aktywności człowieka w czasie wolnym, której formą jest przecież ruchliwość turystyczna.

Pomimo, iż turystyka religijna, jak już wcześniej wspomniano, historycznie uważana jest za pierwszą formę podróżowania w celach pozazarobkowych, a we współczesnym świecie cieszy się rosnącym zainteresowaniem, co znajduje odzwierciedlenie we wzrastającym w niej uczestnictwie, brak jest wieloaspektowych badań społecznych w zakresie poznania udziału różnych grup społecznych w tej formie turystyki. Młodzież wydaje się w tym zakresie szczególnie interesującą grupą badawczą, ze względu na fakt, iż stopniowy powrót do wędrówek o motywacji wyłącznie religijnej dotyczy zwłaszcza wspólnot młodzieżowych (Jackowski, Sołjan 1999). Najprawdopodobniej wynika to z faktu, że młodzi ludzie dysponują względnie dużą ilością wolnego czasu. Związane to jest z brakiem obowiązków domowych czy zawodowych, co tym samym sprzyja realizacji osobistych potrzeb i pasji (Piwowarski 1996). Dodatkowo zjawisko tak licznego udziału osób młodych w tego rodzaju praktykach religijnych jakim jest pielgrzymka, można tłumaczyć decydującym wpływem rodziców, a także wieloletniej tradycji rodzinnej przejawiającej się np. pielgrzymowaniem dziadków, dalszej rodziny itp.

Cel badań

W związku z powyższym, celem podjętych badań było poznanie uczestnictwa studentów PPWSZ w Nowym Targu w turystyce religijnej. Rozwijając problematykę badawczą sformułowano następujące pytania:

Czy studenci uprawiają turystykę religijną?

Jakie formy turystyki religijnej studenci preferują?

Jakie są najważniejsze cele uprawiania turystyki religijnej przez studentów?

Czy studenci uczestniczą w pielgrzymkach?

Jakie są miejsca święte najczęściej odwiedzane przez studentów podczas uprawiania turystyki religijnej?

Z jakiego środka transportu oraz obiektów noclegowych najczęściej korzystają studenci uprawiając turystykę religijną?

Jak badani rozumieją pojęcie turystyki religijnej?

Materiał badawczy

Badania empiryczne zostały przeprowadzone w maju 2008 roku wśród 304 studentów Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. W próbie znaleźli się słuchacze pierwszego i drugiego roku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych kierunku turystyka i rekreacja. Doboru próby z badanej zbiorowości dokonano w sposób celowy. Przyjęto bowiem, iż warto poznać opinie oraz uczestnictwo przyszłych specjalistów z zakresu turystyki i rekreacji, w jednej z najprężniej rozwijających się form turystyki – turystyce religijnej.

Biorąc pod uwagę charakterystykę społeczno-demograficzną, należy wskazać, iż grupa badawcza obejmowała 166 kobiet (54,6%) i 138 mężczyzn (45,4%). W grupie tej znalazło się 153 studentów pierwszego roku (50,3%) oraz 151 drugiego roku (49,7%). Badani wywodzą się głównie z Podtatrza, mieszkają w powiatach tatrzańskim i nowotarskim.

Metoda i technika badań

Gromadząc materiał empiryczny posłużono się metodą sondażu diagnostycznego. Wybrana metoda pozwala poznać opinię społeczną na temat badanego zjawiska. Wydała się zatem właściwa z punktu widzenia podjętej problematyki. Turystyka, w tym również turystyka religijna jest formą zachowania podejmowaną w czasie wolnym, dobrowolnie. W takich okolicznościach ludzie bardzo często kierują się w swoim postępowaniu nie tylko obiektywnymi, ale być może przede wszystkim, subiektywnymi wyobrażeniami o sobie i otaczającym świecie. Metoda sondażu diagnostycznego daje więc możliwość poznania opinii, a zatem subiektywnej oceny rzeczywistości przez badanych.

Badania przeprowadzone zostały przy pomocy techniki ankiety audytoryjnej z wykorzystaniem kwestionariusza ankiety własnej konstrukcji. Kwestionariusz obejmował metryczkę i 41 pytań dotyczących sposobów spędzania czasu wolnego, uczestnictwa w różnych formach turystyki, motywów, częstotliwości oraz miejsca wyjazdów turystycznych. Istotne miejsce zajęły pytania dotyczące udziału studentów w turystyce religijnej.

Wyniki

Z deklaracji respondentów wynika, że turystykę religijną uprawia nieco ponad jedna trzecia (31,3%) badanych. Warto przy tym zwrócić uwagę, iż w grupie tej jest więcej studentów I (33,3%) niż II (29,1%) roku (tab. 1).

Tab. 1. Uprawianie turystyki religijnej przez studentów

Czy uprawiasz turystykę religijną?	Studenci				Ogółem	
	I roku		II roku			
	n == 153	%	n == 151	%	N == 304	%
Tak	51	33,3	44	29,1	95	31,3
Nie	97	63,4	93	61,6	190	62,5
Brak odpowiedzi	5	3,3	14	8,5	19	6,2
Razem	153	100	151	100	304	100

W kontekście powyższych wyników dotyczących deklarowanego przez badanych udziału w turystyce religijnej, na podkreślenie zasługuje fakt, iż tylko dla 16,8% respondentów uczestnictwo w tej formie turystyki jest głównym motywem wyjazdu, dla pozostałych – ma znaczenie drugorzędne (tab. 2).

Tab. 2. Znaczenie uprawiania turystyki religijnej dla studentów

Znaczenie uprawiania turystyki religijnej	Studenci				Ogółem	
	I roku		II roku			
	n == 153	%	n == 151	%	N == 304	%
Główny motyw wyjazdu	37	24,2	14	9,3	51	16,8
Znaczenie drugorzędne	70	45,8	92	60,9	162	53,3
Brak odpowiedzi	46	30,1	45	29,8	91	29,9
Razem	153	100	151	100	304	100

Preferowaną przez respondentów formą uprawiania turystyki religijnej jest zwiedzanie i poznawanie miejsc i obiektów świętych. Ten sposób uczestniczenia w turystyce religijnej wybiera ponad połowa ankietowanych (56,6%). Pielgrzymowanie natomiast cieszy się zainteresowaniem niecałej jednej piątej badanych (18,4%). Wśród tej grupy respondentów więcej jest studentów I (22,9%) niż II (13,9%) roku (tab. 3). Generalnie można jednak stwierdzić, iż procentowo mniej więcej tyle samo młodzieży preferuje uczestnictwo w pielgrzymkach (18,4%) i deklaruje, iż uczestnictwo w turystyce religijnej jest głównym motywem wyjazdu (16,8%).

Tab. 3. Preferowana przez studentów forma uprawiania turystyki religijnej

Preferowana forma uprawiania turystyki religijnej	Studenci				Ogółem	
	I roku		II roku			
	n == 153	%	n == 151	%	N == 304	%
Zwiedzanie, poznawanie miejsc i obiektów świętych	91	59,5	81	53,6	172	56,6
Pielgrzymowanie	35	22,9	21	13,9	56	18,4
Brak odpowiedzi	27	17,6	49	32,5	76	25,0
Razem	153	100	151	100	304	100

Udział w pielgrzymkach zadeklarowało 57,9% badanych, w tym więcej studentów I (61,4%) niż II roku (54,3%). Jest to znaczny procent zważywszy na fakt, iż uprawianie turystyki religijnej potwierdziło 31,1% badanych i tylko 18,4% wy-

różniło pielgrzymowanie jako preferowaną formę uczestnictwa w turystyce religijnej (tab. 4).

Tab. 4. Udział studentów w pielgrzymkach

Czy kiedykolwiek brałeś udział w pielgrzymce?	Studenci				Ogółem	
	I roku		II roku			
	n == 153	%	n == 151	%	N == 304	%
Tak	94	61,4	82	54,3	176	57,9
Nie	46	30,1	52	34,4	98	32,2
Brak odpowiedzi	13	8,5	17	11,3	30	9,9
Razem	153	100	151	100	304	100

Ponad połowa studentów deklarujących uczestnictwo w pielgrzymkach (56,8%) wzięła udział w tej formie turystyki jeden, dwa lub trzy razy, najwięcej – trzy (23,9%). Spory procent badanej młodzieży (22,2%) pielgrzymuje, można powiedzieć, regularnie. Świadczy o tym deklarowana liczba odbytych pielgrzymek – 5 i więcej.

Warto również zwrócić uwagę, iż wśród studentów I roku więcej jest takich, którzy pielgrzymują często (pięć razy i więcej), natomiast wśród studentów II roku wzrasta liczba osób, którzy odbyli pielgrzymkę przynajmniej jeden raz (tab. 5).

Tab. 5. Częstość udziału studentów w pielgrzymkach

Częstość udziału w pielgrzymce?	Studenci				Ogółem	
	I roku		II roku			
	n == 94	%	n == 82	%	N == 176	%
1 raz	11	11,7	20	24,4	31	17,6
2 razy	24	25,5	18	22,0	42	23,9
3 razy	13	13,8	14	17,1	27	15,3
4 raz	5	5,3	8	9,8	13	7,4
5 razy	13	13,8	7	8,5	20	11,4
6 razy i więcej	12	12,8	7	8,5	19	10,8
Brak odpowiedzi	16	17,0	8	9,8	24	13,6
Razem	94	100	82	100	176	100

Co zatem skłania studentów do uprawiania turystyki religijnej? Przede wszystkim chęć okazania wdzięczności za otrzymane łaski i podziękowanie (31,6%), ale także złożenie prośby o pomoc w przeżywanych trudnościach i rozwiązaniu pro-

blemów (27%). Ankietowani wskazują również na chęć poznania odwiedzanych miejsc świętych (23,4%). Warto natomiast zwrócić uwagę na fakt, iż udział w turystyce religijnej nie podlega prawom wszechobecnej mody. Tylko 3% studentów potwierdziło, iż motywem uczestniczenia we wspomnianej formie turystyki jest chęć zaimponowania innym (tab. 6).

Tab. 6. Cel uprawiania turystyki religijnej przez studentów

Cel uprawiania turystyki religijnej	Studenci				Ogółem	
	I roku		II roku			
	n == 153	%	n == 151	%	N == 304	%
Wdzięczność za otrzymane łaski, podziękowanie	50	32,7	46	30,5	96	31,6
Prośba o pomoc w przeżywanych trudnościach, rozwią- zywanie problemów	41	26,8	41	27,2	82	27,0
Poznanie odwiedza- nych miejscowości	29	19,0	42	27,8	71	23,4
Aby dać świadectwo wiary	34	22,2	30	19,9	64	21,1
Poznanie innych ludzi, zawarcie nowych znajomości (motyw towarzystki)	30	19,6	25	16,6	55	18,1
Oderwanie się od codziennej rzeczywistości	34	22,2	21	13,9	55	18,1
Tradycja rodzinna	31	20,3	11	7,3	42	13,8
Pobożność	22	14,4	15	9,9	37	12,2
Chęć zaimponowania innym	9	5,9	0	0,0	9	3,0

Studenci częściej pielgrzymują w kraju (62,1%) niż za granicę (11,8%). Większość pielgrzymek odbywa się do ośrodków położonych w najbliższym otoczeniu miejsca zamieszkania badanych, na terenie Polski Południowej. Niemniej jednak studenci najczęściej wskazują jako miejsca pielgrzymowania ośrodki kultu o znaczeniu międzynarodowym (Jasna Góra w Częstochowie, Kalwaria Zebrzydowska, Łagiewniki w Krakowie) oraz ponadregionalnym (Ludźmierz, Licheń).

Z zagranicznych ośrodków kultu religijnego respondenci odwiedzili przede wszystkim Watykan, zdecydowanie mniej licznie Lourdes i La Salette.

Nieco inaczej przedstawia się rozkład odpowiedzi dotyczący najczęściej odwiedzanych i poznawanych przez studentów miejsc i obiektów świętych. Nadal, najczęściej odwiedzanymi miejscami religijnymi są obiekty w kraju. Natomiast studenci częściej zwiedzają (18,4%) niż pielgrzymują (10,2%) do obiektów świętych znajdujących się za granicą (tab. 7).

Tab. 7. Miejsce zwiedzania obiektów świętych przez studentów

Miejsce zwiedzania obiektów świętych	Studenci				Ogółem	
	I roku		II roku			
	n == 153	%	n == 151	%	N == 304	%
Kraj	89	58,2	83	55,0	172	56,6
Zagranica	28	18,3	28	18,5	56	18,4
Brak odpowiedzi	36	23,5	40	26,5	76	25,0
Razem	153	100	151	100	304	100

Najbardziej powszechnym w zakresie uprawiania turystyki religijnej środkiem transportu jest autokar (38,8%) i samochód (36,5). Niemniej jednak prawie jedna trzecia (27,3%) studentów uczestniczyła w pielgrzymkach pieszych. Częściej czynią to studenci I (30,1%) niż II (24,5%) roku (tab. 8). Najczęściej wybieranymi obiektami noclegowymi są kwatery prywatne (22%), mieszkanie u krewnych czy znajomych (20,4%), hotel (20,1%) oraz schronisko (18,8%).

Tab. 8. Środek transportu, z którego badani korzystają podczas uprawiania turystyki religijnej

Środek transportu	Studenci				Ogółem	
	I roku		II roku			
	n == 153	%	n == 151	%	N == 304	%
Autokar	62	40,5	56	37,1	118	38,8
Samochód	56	36,6	55	36,4	111	36,5
Pieszko	46	30,1	37	24,5	83	27,3
Samolot	5	3,27	2	1,3	7	2,3
Inny	2	1,31	1	0,7	3	0,9

Ponad jedna czwarta respondentów potwierdziła, iż po raz pierwszy z pojęciem „turystyka religijna” zetknęła się w trakcie trwania studiów w PPWSZ w Nowym Targu. Porównywalną rolę w tym zakresie odegrała również szkoła (21,8%), natomiast najmniej, wręcz niezauważalną przez badanych – rodzina (2,6%) (tab. 9).

Tab. 9. Pierwszy kontakt badanych z pojęciem „turystyka religijna”

Miejsce pierwszego kontaktu z pojęciem „turystyka religijna”	Studenci				Ogółem	
	I roku		II roku			
	n == 153	%	n == 151	%	N == 304	%
Szkoła wyższa (PPWSZ)	44	28,8	37	24,5	81	26,7
Szkoła (podstawowa, gimnazjalna, średnia)	21	13,7	44	29,1	66	21,8
Media (telewizja, prasa, internet)	5	3,3	10	6,6	15	4,9
Dom rodzinny	5	3,3	3	2,0	8	2,6

Turystykę religijną opisują, przede wszystkim, jako formę turystyki związaną z odwiedzaniem miejsc świętych celem ich poznania. Ponownie zatem zdaje się potwierdzać przypuszczenie, iż turystyka dla studentów, to głównie aktywność podejmowana w czasie wolnym od obowiązków, a towarzyszą jej głównie cele wypoczynkowe i poznawcze. Pielgrzymowaniu natomiast, będącemu przecież specyficzną formą turystyki religijnej, nadawany jest raczej status obowiązku związanego z odbyciem praktyki religijnej.

Podsumowanie

Sumując, można stwierdzić, iż prawie jedna trzecia badanych deklaruje uprawianie turystyki religijnej (31,3%). Jednak pomimo wyraźnych preferencji w zakresie zwiedzania i poznawania miejsc i obiektów świętych (56,6%), a nie pielgrzymowania (18,4%), spory procent studentów deklaruje odbyte już uczestnictwo w pielgrzymkach (57,9%). Ponad jedna piąta ankietowanych uczestniczyła w pięciu lub większej liczbie pielgrzymek. Pojawia się zatem pytanie: czym spowodowana jest rozbieżność pomiędzy liczbą studentów preferujących pielgrzymowanie jako formę uczestnictwa w turystyce religijnej (18,4%) a liczbą studentów, którzy wzięli udział w pielgrzymce (57,9%)? Wydaje się, że badani najprawdopodobniej w większym stopniu utożsamiają pielgrzymkę z formą praktyki religijnej niż formą turystyki. Stwierdzenie powyższe zdaje się potwierdzać fakt, iż najczęściej podawanym przez badanych motywem pielgrzymowania jest motyw religijny: chęć okazania wdzięczności za otrzymane łaski i podziękowanie (31,6%), a także złożenie prośby o pomoc w przeżywanych trudnościach i rozwiązywaniu problemów (27%).

Warto również podkreślić, iż tylko dla 16,8% respondentów motyw religijny jest głównym celem wyjazdu, a więc, w świetle literatury przedmiotu, tak naprawdę tylko 16,8% badanych uczestniczy w turystyce religijnej. Dla pozostałych motyw religijny ma znaczenie drugorzędne. Uczestniczą zatem w wyjeździe ze względów

poznawczych czy też wypoczynkowych.

Biorąc pod uwagę etap kształcenia, warto podkreślić, iż studenci I roku (61,4%) są bardziej aktywni turystycznie w zakresie uczestnictwa w pielgrzymkach od swoich starszych kolegów (54,3%), przy czym wśród studentów I roku więcej jest takich, którzy pielgrzymują często (pięć razy i więcej), natomiast wśród studentów II roku wzrasta liczba osób, którzy odbyli pielgrzymkę przynajmniej jeden raz. Być może ma to związek z faktem, iż ponad jedna czwarta respondentów potwierdziła, iż po raz pierwszy z pojęciem „turystyka religijna” zetknęła się w trakcie trwania studiów w PPWSZ, co mogło mieć wpływ na podjęcie decyzji o uczestnictwie w pielgrzymowaniu.

Prowadzenie badań sondażowych dotyczących uczestnictwa różnych grup społecznych w turystyce religijnej, szczególnie w jej specyficznej formie – pielgrzymkach, wydaje się wskazane i niezbędne w zakresie dopełnienia teoretycznych rozważań dotyczących podróży, w których na pierwszy plan wysunięty jest motyw religijny. Prowadzenie badań, w których zasadniczym źródłem informacji są opinie i subiektywne przeżycia osób badanych, być może, stanie się przyczynkiem do prowadzenia dalszej dyskusji w zakresie terminologii i opisu zjawiska, jakim jest turystyka religijna.

Literatura

Jackowski A., *Obiekty sakralne jedną z szans rozwoju polskiej turystyki*, [w:] *Turystyka w obiektach zabytkowych i sakralnych*, GWSH, Kraków 1999.

Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wyd. UJ, Kraków 2003.

Jackowski A., Soljan I., *Turystyka religijna – problemy terminologiczne*, [w:] *Turystyka w obiektach zabytkowych i sakralnych*, GWSH, Kraków 1999.

Piowowski W., *Socjologia religii*, Lublin 1996.

Soljan I., *Turystyka religijna jako przedmiot badań geografii religii i geografii turystyki – wybrane zagadnienia*, [w:] Kurek W., Mika M. (red.), *Studia nad turystyką. Tradycje, stan obecny i perspektywy badawcze*, Instytut Geografii Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2007.

Participation of Recreation and Tourism Students Attending the Podhale State School of Higher Vocational Education in Nowy Targ in Religious Tourism

(SUMMARY)

Religious tourism, considered to be the first form of tourism from the historical perspective, has become more and more appealing in the contemporary world. However, there are no multi-factor social studies regarding the participation of individual social groups in this form of tourism.

The purpose of the undertaken study was to find out about the participation of the Nowy Targ PPWSZ students in religious tourism. Empirical study was conducted in May 2008 on 304 students attending the PPWSZ in Nowy Targ. The studied group comprised 166 women (54.6%) and 138 men (45.4%). The group included 153 first-year students (50.3%) and 151 second-year students (49.7%). In order to collect empirical material, the diagnostic survey method was used with the application of auditorial questionnaire technique and own questionnaire.

The results show that almost one third of the studied subjects declare participation in religious tourism (31.3%). However, despite obvious preferences to visit sacred sites (56.6%), rather than to go on pilgrimage (18.4%), a large percentage of students declare participation in pilgrimages (57.9%). Religious motive as the main aim of such trip is declared by only 16.8% of the subjects. For the others the religious motive is of secondary importance.

Danuta Żizka-Salamon, dr
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
Nowy Targ

Iwona Hodorowicz, mgr
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytet Jagielloński
Kraków
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
Nowy Targ



12 738



Oddane do rąk Czytelnika wydawnictwo zawiera teksty referatów oraz materiałów zaprezentowanych podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Turystyka religijna na obszarach górskich (ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-słowackiego)”, która odbyła się w dniach od 7 do 10 października 2008 r. w Bukowinie Tatrzańskiej.

Publikacja stanowi pierwszą w naszej literaturze próbę spojrzenia na problem turystyki religijnej w obszarach górskich. Mamy nadzieję, że prezentowane w publikacji rozważania naukowe, pozwolą właściwie ocenić ten nie zawsze jeszcze dostrzegany i doceniany walor duchowy i materialny gór.



**PODHALAŃSKA PAŃSTWOWA WYŻSZA
SZKOŁA ZAWODOWA W NOWYM TARGU**
ul. Kokoszków 71, 34-400 Nowy Targ

www.ppwsz.edu.pl

ISBN 978-83-60621-10-3